

Tom 33. Lit. C[hom-ie]

Spis listów w Tomie 33 zawartych:

Karta.		Ilość.	Rok.
1.	Chomętowska Teresa	3	1886
4.	Chomętowski Stanisław	3	1877, 78, 79 (2)
7.	Chotomski Bolesław	2	1871, 76,
10.	Chotomski Ostrodysław	4	1868, 71, 74,
18.	Chorośnicki Juljusz	1	1874,
20.	Chrzanowski Marceli	1	1877.
22.	Chrzanowska Zofja	2	1885, 86.
25.	Chrzanowski Albin	1	1878.
26.	Chrzanowski Fr.	1	1870 (2)
27.	Chrzanowski F	3	1879, 83
30.	Chrzanowski Ostrodrumień	1	1885
35.	Chrząstowska Jadwiga	1	s. a.
36.	Chudziński A.	2	1879,
39.	Chyliński Marjan do sekretarza Ladysław	14	1870, 71,
58.	Chwalibóg Julja Ofelja	1	1880 (2)
66.	Chwalibóg Mieczysław	1	1873.
68.	Ciechanowiecka Aleksandra	2	1879.
72.	Ciechanowska Anna	1	1880,
73.	Ciechanowska Jadwiga	2	1882
76.	Cichocka Józefa	1	1874,
77.	Cichomski Józef	6	1870, 71, 72,
86.	Cichowska Apolonja	4	1875, 80
88.	Ciecierski	4	1879, 81, 84,
96.	Cielecki Stefan	2	1863, 1871 (2)
100.	Cieleska Aniela	1	1879
102.	Ciemniewski B.	12	1869, 70,
119.	Ciemniewski Hieronim	30	1864, 66, 67, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 78, 79, 80, 81
178.	Cieślewicz J.	1	1870,
179.	Ciesielski T.	2	1879, 80,
182.	Ciesielski J.	1	1879,
184.	Ciesrewski Karol	26	1864, 65, 72 (2), 73 (2)
238.	Cieszkowski August	172	1865, 66, 69, 70, 71, 72, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 83, 84, 85, 86, 87

Karta.	Ilość.	Rok.
529. Cieszkowski Henryk	5,	1872, 73.
537. Cieszkowski Karol	5,	1865, 73
544. Cieszkowski Teodor	1.	1863.
545. Cissowska A.	1,	1871
546. Cisrewska Matylda	1.	1886 (?)
548. Ciszkiewicz Teofilus	1,	1879.
549. Ciszkiewicz Teofilus Teresa	5,	1880. 83

II

Chmielowska Teresa 429/1

Pozwala Szanowny Pan
Dobrodziej, że odważę się
przypomnieć Jego pamięci
i z okazji Świątecznej wsz.
przy śniadaniu mego Ołtarza.
Mego Dzieła przesłać Mu
Pamiątkowy obrazek, aby
przypomniał Jego pamięci
i modlitwom Jego, o które
za życia, cenił Go tak wysoko.
Powszedniem a ów obrazek,
aby pozostał Mu jego

Sam Dobrodziejowi, wyrazy
głębokiej Czci i poważania,
z jakiemi pozostaję.

Sofeska Skomorowska.

Warszawa. d. 1. Lutego 1886.
Marszałkowska. 24.

~~130~~
2

Najwięcej godniejszy Panie.

Uważam natychmiast podług-
nąć Panowaniu Panu, za
list Jego łaskawie do mnie na-
pisany, który zachowam na drogą
pamiątkę dla moich
Dzieci; nie śmiałam odkładać
Twoich Go mojej korespondencyi
dziś jednak nie mogę nie
korzystać z najbliższej się
po temu sposobności, aby
dziękując za łaskawą pamięć
o mnie, nie przesłać Panu
Panowaniu Panu, życzeń

moich z całej Świętą Jego
Patronką Boży Opiekuny Pan
w długie jeszcze lata w zdrowiu
najlepszym stan jak dotąd na
świecie narodu wskazuje
mu drogę do wszystkiego co dobre
i piękne ale najgorzej prosić
Boga bądź w Imię Jego Świętą.
A teraz przesyłam Najdroższej Siostrze
Stefci Pani wyrazy najgłębszej czci i poważania pozostaję na zawsze z najwyższym
szacunkiem

Teresa Chomętowska

Warszawa d. 17/3 86.
Marszałkowska 24.

Chomętowska Teresa 3/135
Warszawa. Nowy Świat Nowa 24.
D. 28/12. 86.

Najdroższy Panie.

Liczę na Pańskiego Pana, do przyjaciół i pokrewnych duchem Ojca swego Dwojego, ośmielam się przesłać wydany przezemnie w tych dniach książeczkę, jako wyjątek z moich pism pamiątkowych, pozostałych po Nim. Pomiędzy mieszanemi dotąd poezyami, które zawiera, znajdzie się wiersz Jego ostatni, dyktowany w przededniu śmierci jednemu z ostatnich Jego bliższych przyjaciół, z poleceniem serdecznem wręczenia mi, jako ostatniej pamiątki po sobie. Reszty pozostałych po-

Łaski Jego, dotąd niedrukowanych,
później dopiero będą mogła wydać
oddzielnie.

Korzystam z tej sposobności, abym
się przypomniał pamięci Dziedzica
Go Pana, i przy zbliżającym się
Roku nowym, przesłał Mu ser-
deczne życzenia wszelkiego dobra, a
nadewszystko zdrowia, tak pożądane
go dla wszystkich, którzy cenią
Sławy narodowe.

Zostaję przy tem zapewnieniu
najgłębszej czci i wysokiego powa-
żania z jakiemi pozostaję na zawsze
Szanownego Pana. J. Słowackiego.

Chrzanowski Stanisław 144
4

77?

Szanowny Panie

Dobrodzieju!

Spieszę podziękować za łaskawe dla nas współczucie i razem donieść że Chwała Boga, siostra naszej dziś już jest świętej bytności. Nie wiem w jaki sposób opowiadam Szanownemu Panu o Lewe i czy niepowiedziano, jak to zwykle bywa. Wypadek jednak był wielki, bo cała ręka do łokcia jest mocno spieczona, ale Bogu dzięki ogień został ugaszony dzięki, tak że

daleko nie poszedł. – Przyczyna był wybuch lampy petrolejowej.
Doktor Skelzner bywa codzień i Fiedler także – zapewniają, że śpiączenie nie jest głębokie i niebezpieczeństwa niema, chociaż cierpienia wielkie, gorączka przytem nieznaczna była – ale chwała Bogu znacznie ustąpiła i sen, spodziewany ciągle należy w każdej chwili oczekiwać – a my narazie cierpimy z nim razem strasznie –
Raz jeszcze dziękuję za Państwa dla nas ofiarność – i zabieram wyrazy prawdziwej szacunku z jakim mam honor zostać

Wasze Żałośny
Stanisław Chmielowski

106
5

74

Szanowny Panie
Dobrodzieju!

Przykro mi nierozmiernie, że nie mogę osobiście wręczyć Mu Nowelkuszę Jubileuszową, gdyż doktor kazał mi kilka dni nie wychodzić, z powodu zapalenia gardła, które jednak ostatnich dni niepokoiły dostatecznie.
Tembardziej mi przykro, iż wybija zebym mógł w dniu jutrzejszym, wraz z rodakami, być obecnym na uczcie, by osobiście wyświadczyć Szanownemu Panu Dobrodziejowi te uczucia, jakie w tej chwili są w sercu każdego Polaka. Ufam w to, że Szanowny Pan Dobrodziej zechce przyjąć szczery chęć moją,

a wyrażając mu jeszcze żal, jaki z powodu
tego doznaję, tenże wyrazy prawdziwego
szacunku i poważania z jakiem mam
honor pozostać
Najuniżeńszy Sługa
Stanisław Chmiełowski

C

Janówka. d. 30 7br/Pa dziennika
(1879)

Szanowny Panie
Dobrodzieju!

Nie mogąc osobiście w dniu tak uroczystym
dla całej ziemi naszej złożyć wyrazy myśli
uczuć; pozwól mi Szanowny Panie niech bis z
Wami duchem w dniu tym połączę i przyjm
łaskawie odemnie choć zdaleka wyrazy
Czci i Uwielbienia.

Z Prawdziwym Szacunkiem mam honor pozostać
Szanownego Pana Dobrodzieja
Najuniższy sługa
Stanisław Chomętowski

Chotomski Bolesław 7 95

Czerniowce 12/24 VI.

Szczodry Panie,

Przepraszam iż w pośpiechu wyekspedyowania listów i broszur na prowincyą, odesłałem Egzemplarz Pana Dobrodzieja prywatnemy, bez dedykacyi.

Naprawiam niniejszym niepotrzebny błąd, prosząc o przebaczenie; a Bowiem lubo Pana nieznany, należę do Pana jaknajserdeczniej miłujących, których wzorem, jest Pana niezmordowana zabiegliwość około dobra publicznego.

Wraz z bratem przesyłam Panu Dobrodziejowi wyraz zaszczytnej Czci, i jaknajszczerszego poważania i Uszanowania nowego

Sługa

Bolesław Stanisław Chotomski

47/8

B. Chotomski, Sensal Giełdy Czerniowieckiej,
i
Dom załatwień spraw kupieckich

Korzów 1 Paźd. 1876
Stacya Kolei Lwowsko Czerniowieckiej

Czcigodny Panie,

Wobec nadchodzącej wojny Moskwy z Turcyą, wobec w całej Europie przez Carat silnie poruszonej sprawy wolności południowych Słowian, czyby nie było na czasie, Stata mego dzieła, po włosku pisana, a wydane w Wenecyi 1869 r. „Idea Civilizzazione" o którem to dziele wspomina Tygodnik „Czcigodny Pan tak chlubną zrobił wzmiankę, skazywając p. jednem z pomnikowych dzieł naszej Emigracyi, czyby nie było na czasie, zwrócić uwagę Kulczyckiego w Rzymie mieszkającego, ażeby się teraz w interesie prawdy, między Włochami, rozpowszechniać się starał.—

Mogłoby się przyczynić do sfałszowania, na błędnem pojęciu wszczepionem Włochom przez Moskali, ich sympatje dla naszej Słowiańskiej braci.—

Brak wrócić do Kraju, co tylko zwolniony z pod dozoru policyjnego, wyśledziawszy swój czas w cytadeli; ja nieznam tego dzieła, ani wiem u którego Księgarza drukowane.—

Kulczyckiego nie znam, i nie wiadomy mi jego adres.—

Gdybyśmy mieli w tak zwanych przewodnikach sprawy narodowej, które to nieraz dla czczego tytułu, chciwi znaczenia ludzie, przywłaszczać sobie lubią, gdybyśmy w nich mieli mężów czynu i milujących Ojczyznę, co za pora siliczna, do oddzwonienia ich działalności, ich rozumu politycznego, i ich kazania ich działalności!— Z dniem każdym zbliża się, chwila w której

na nas

i nie raz przyjdzie kolej do zajęcia odpowiedniego nam stanowiska,
a może garść piasku, bez taczności, bez poczucia siebie.—
Srogi niepokój ma miota złego względu, i jeżeli kiedy to
teraz koleję że nie stoję, wsparty potęgą majątku i wpływu,
wśród społeczeństwa naszego—

Pisałem do Księcia Czartoryskiego W. ażeby on, który najodpowiedniejszą ma ku wyjścia z bierności pozycyą socyalną i polityczną, ażeby on bez mandatu, co kto mu nie da, w istniejących okolicznościach poczynił przedstawienia kroki, do traktowania o naszej sprawie z Turcyą.—

Przy wojnie z Turcyą Moskwy, niechby Turcya orężem, że niszczy mocarstwo, dopóki Polskę Litwę i Ruś spod jarzma Moskwy nie wyzwoli oswobodzić, niech rozwinie nasze sztandary; niech odezwę do Rządów przemawiających za oswobodzeniem Słowian, wygłosi, zapraszając ich do radykalnej w tej sprawie powagi, a gdyby nawet i data na zabicie wpływu intrygi moskiewskich, jakowejś godniejszej swobody administracyjne Bułgarii Rumunii i Serwii, i podała dłoń zgody Serbii i Czarnogórze.—

Wobec zwalczenia Moskwy wszelkie inne interesa dla tej garstki Słowian tureckich to garstka, wobec wielkiego zadania wyparcia Cara zpza Dniepru, przez wyswobodzenia Polski, coby Turcyą na zawsze zabezpieczyło wszystko inne, mniej wagi.—

Pisałem Księciu, iż krok taki zawsze nam na dobre wyjdzie i czasu zyskamy, czy zniego wynikną pożądany skutek czy nie.— Życie to zawsze potrzebuje z naszej strony oznaki życia.—

4 Września r. b. byłem u Księcia w Sieniawie, ponieważ przed do Ojca
mego przy mnie mieszkającego, (a którego w Encyklopedji Orgelbranda
od r. 1869 zrobiki niebezpieczyłem,) że życzy sobie abym mu się
przedstawił gdy Gdzie tu wkrótce (jak wielka nominacya, bardzo zadziwiono mnie)
Dawniej jako Szef Kancelarii dyplomatycznej w Krótce) przed
Narodowej, miałem zaiste przez Korespondencyą styczność, ten
i istenczas i teraz, wywarł we mnie przekonanie, że nie jest
mężem czynu; Szkoda, bo na stanowisko w świecie, które dobrze
użyte, samo przez się, byłoby tarczą dla nas.
Radbym był, żeby je umiał zająć, chociaż ani należałem, ani należę,
ani będę należał do jego stronników politycznych, nieumiem
Bowiem być czem innem tylko, Obywatelem Kraju, i dla tego
ani brat ani ja, przy zmieniającej się modzie, co do chorągwi stronnictw
niemogliśmy dla Siebie nigdzie miejsca znaleźć, i byliśmy jako tułacze,
Zawsze obcymi wśród swoich. - Dzieci mi wtedy chwilowo zmarły, nie
z własnej woli, to karyera nam przypadła. - Do zamarłowanego
życia i nabytem doświadczeniem sądzę, wolałbym szczerze się zakopać
Gdyby to jeszcze, Zakochodzicko 27. 1831 było się zwróciło do Konstantyn-
pola do Aten do Białogrodu, do Bośnji, lub osiadło w nadbrzeżach
azyatyckich nad Bosforem, byłoby i Krajowi i Europie więcej
przysługę oddać mogło, aniżeli tonąć na Zachodzie. -
Przewodnictwo w sprawie Słowiańskiej, byłoby w naszym stylu
Lecz, jak miło mi wymazać się z moich żalów i zwidzenia rzeczy,
czas przeciąć, bo zabierają potrzebuję czas czcigodnemu
Panu, którego Kocham, i wielbię z całego serca. -

Twój miłujący

Bolesław Brandzic Chotomski

Chotomski Wincenty 44
10

Wenecja. Caffe all'Angelo.
Merceria S. Salvadre.
d. 19 października 1868.

Szanowny Panie!

List ten Gebie nie mało zadziwi, że ktoś nieznany bynajmniej w świecie publicznym ani piśmienniczym, kusi się o wydanie tygodnika" francuzkim językiem pod tytułem „Courier Slave." we Wenecji. –

Przeżywszy nieznany lat 25 przeszło na wychodźtwie, pracując więcej na chleb codzienny, – mimo to zebrało się zapasu umysłowego i doświadczenia tyle, żem się odważył na ten trudny i hazardowny zawód, a to z tych powodów: –

Wychodzić tu zaczął organ dla Słowian, popierany przez zacnego Strossmayera i innych pod tytułem „Revue Orientale", pod redakcyą wschodniego francuza „Rigordand Lodovico". Redaktor przeczytawszy lekkomyślnie gros

abonentów, nieobstrzymawszy jéy nawet regularnie wyjechał do Wiednia, Belgradu i Pragi po zebranie nowych zarobków i wiem że je mieć będzie znowu na kilka numerów. – Warunki istnienia tego pisma były. – Markotno mi że biedni bracia nasi swego stanowienie w takich lekkomyślne dłonie powierzają. Odmawienie zachodzących swych spraw. – Udaję się więc ja do Ziomków – wzywając o dopomożenie mi wydawania podobnego pisma. – dla tego że wtedy nam Polakom, żeśmy dotąd nie starali się zająć należnego stanowiska do kierowania młodszymi naszymi braćmi. Może być że nieodpowiem myśli jaka mnie ożywia, ale przynajmniéj dam przykład dam hasło do zerpolenia się pod polskim sztandarem. – Za późniejsze poparcie to ręczyć em gotów, ale na początkowe kroki lubo mam fundusz powierzony mi przez biednych, nie śmiem go użyć na chybi trafi. Dotąd nie szukałem niczyjéj pomocy, bom pracował na chleb jak mówiłem codzienny

dla siebie, - i kosztuje mnie - wyznaję - prosić kogobądź o coś; - ale tu już nie (dla samego siebie występując, a dawszy tą trochę com miał na potrzeby krajowe, - (nie pozostało mi nic - krom zasobów umysłowych) - widzi mi się godziwem udać się po protekcyą do takich, jakim Ty Panie jesteś, - konfesyonów myśli i czynu. Twoja rada Panie więcej może mieć wagi niż złoto obcych w wydawnictwie, bo z doświadczenia znam trudności: puszczenia w świat dziennikarskiego płodu. Wiem ile znaczy nazwisko jakiegoś się krwawo dobiło; wiem że poparcie Twoje, Smolki, Klaczki, Juljana, Chojeckiego - zwróciłoby od razu całą uwagę i Jugosłowian i cudzoziemców Zachodu, - a pisma francuzkiego wyłącznie poświęconego sprawie naszej nie ma, bo nawet Nord, Slavische Jahrbücher i t.d. służące sprawie naszych wrogów, nie są tem co mam na myśli; pierwsze zajmuje się polityką powszechną pozorowo, mało czytane w niemczech, drugie lubo w tym guście, co moje pisklę, niedostępne francuzkiemu obstrugującym się nazewsze, i nie tak elementarne, jak to śp. Kamieński w swym ustępie:

Rossja i Europa polska - na str. 147. i następnych
mówi, - a pismo to służyć mi ma za program
który by tło elementarnie zamyślam rozwijać
we wolnem zastosowaniu do okoliczności bie
żących Słowiaństwa francuzkiem. - Do
pomocy namówiłem sobie francuza Charles Griffon
nauczyciela języka, dla ufrancuzowania
mych polskich zwrotów, - i ten biedak chce
mi poruczyć, to co ma, t. j. 3000 franków
na ten cel. Źródłowe dzieła angielskie o Wsc
dzie, tudzież niemieckie, - dałby pomoc armen
czyków Mechitarystów, - z którymi tu żyję
nadto archivum Maryjana i Frari, ostatecz
Tyby materjału na zapełnianie arkusza
i wiem, że z czasem, - mianowicie gdy kwe
ja wschodnia w dalszą, nieodbytą fazę
przejdzie, to pismo - rzeczywiste, wielkie
by mogło oddać przysługi - ergo intraty;
ale to dopiero - w przyszłym dalszym rozwo
Według moich obliczeń 300 abonentów wyso
- czy na pokrycie kosztów po 24 fr. rocznie.
Bez Pańskiej rady nie odważę się na to,
a żem jej godzien, choć w części mógłby Pan
zapewnić p. Karol Hoffmann, który mnie
widział

widziałem, - bom bywał u niego w Paryżu w 1842-1844 r.; - lecz wątpię czy sobie mnie przypomni; - ale za to żyłem w przyjaźni z mojim żyjącym jeszcze Ojcem, późniejszym Ferdynandem, znanym ze swej travestowanej Eneidy. -

Obawiam się czy nie jestem za rozwlekły, za rozrzucony, - czym Pana już nie znużyłem, ale tyle mi się wije myśli pogłowie, i co więcej: jestem stroskany niezwykłą mi prośbą o pomoc, której dotąd nigdym nie używał, - a nawet nie miał od kogo; - a nie mam czasu nawet zebrać się, - bo na 1ego stycznia radbym puścił 1szy numer; - a niewiem jak przyjmą mi Rodacy mój zamiar; jak Ty sam Panie ocenisz; moje kozacko-filozoficzno z konopi - udanie się do Ciebie? - Znam jednak i ufność we własne siły, - i w uczciwość przedsięwzięcia, - i w pewność nieomal udania się z czasem; - ale nie mam odwagi rzucić w to grosz poczciwie zebrany biedaka!... obarzonego liczną do tego rodziną. -

Dołączam Panu i Numera pisma o którém

wspomniałem (Ostatni numer arkuszowy
wyszedł 16 sierpnia b. r.) na dowód jaka to
ramota, a mimo to miała przeszło 400
abonentów i to po większej części na Wołoszczyźnie, Multanach, Serbji a mianowicie
Kroacji i Dalmacji. — I do Redakcji schodzi
to jedno Słowian i wszystkie czasopisma
jak Narodne listy (potem Novine), Zrinjski,
Écho du Danube, Народность, (Български
всеобщь вѣстникъ (sic) Букурещъ;);
Vidovdan; Politik; Narodni list (u Zadru); Il Nazionale
(Zara. D. L. Matičić); Pozor; Primorac i L. d.
i L. d. jak najregularniej mu nadsyłano. —
Weź to Pan do serca i na uwagę, i jeżeli
nie mnie — to komu innemu, godniejszemu
poruczę, — ale niech ta myśl postawienia
się na czele Słowian południowych Pola-
ków, o niech ta myśl stanie się czynem;
bo to aż serce boli czytając takie artykuły
jak np. Illusioni polacche, v N: 39. del Nazio-
nale. anno VII D. Matića, v Zara dnevna-
ne 13 maggio 1868. — a na które my nie mamy
organu do odpowiedzi — a takie Patwa, jak

na dłoni leżąca; mimo to nie mogłem się dopro-
sić na nie odpowiedzi w „Revue Orientale"
ani w żadnem z tych pism miejscowych.
Lecz dosyć już o tem, bo wiem że i Panu czas
jest skarbem, i nieśmiałbym go był dla osobi-
-istych widoków Panu marnować. Tuszę sobie
jednakże, że nawet jeżeli się mylę, przecenia-
-jąc nowe domiotów proponowanego przedsię-
wzięcia, - że i wtedy znajdę w Pańskiem
sercu pobłażanie.

Raz przyjąć kornią cześć jaką
głęboko czuję dla Twych zamiarów.

Władysław Chotomski.

P.S. Dołączony tu list do P. Karola Hoffmana
raczy Pan najłaskawiej kazać mu oddać;
umyślnie go Panu posyłam dla informa-
-cji własnej - do przeczytania.

Chotomski Władysław 183

Olomuniec (Olmütz) 13aï

Lazy Jazowńe

1332 stycznia 1870.

Ctigodny Jánku!

Rad přyjjdu, v oznamy mego hoddu dla
Tvé vzorowé žatalnosti v osvěcé narodo-
vé, ku dotčený exemplář pracy mé
vzmankovanéj v „Dzienniku“ lwowskim
i vspomnanéj v Tvym „Tygodníku“ N: 1ho

Jestlo řekl bym prospanem časopisma, ja-
kém zamýšlal vydavati ve Venecji, i o kte-
rém v svym čase upozornil Gi o vyro-
vadanie go v svat, zamar který tak
mnoho cenil, ješ mi navet Nowka ne rad
odpisal.

Lec ne Gyš jeden, bo 46 na 50 ča tak
v ovčas učynilo. Smolka i Duchinski přy-
řekli mi bylko vspierati mnje cadymi si-
lami, tudež brat mój Bolestav z Hoffmanu
Karol jedyny odpisal že ne ma času, a resta
zbyla mnje milčenem.

Po takéj obojstronéj ze strony Rodaków nie śmiałem wystąpić; ale widząc żyjące pospołu ze strony Wołyńi, dla nich śpiesznem ten program polityczny pod statutem zawsze etnologijno, dziejowego, zastosowanym do okoliczności prowincyi Duchińskiego we Włoszech.

Niezrychły iść owczym torem, a gardząc reklamą i sensacyą w sprawach czystych, nie dbam co o mej publikacyi powiedzą mi moi nieliczni przyjaciele, ale bardzobym był rad gdyby ktoś z polskich myślicieli zamienne rozstrząsnął moje przejścia i wyobrażenia. Dotąd żyjącego X. Józefowi Kremerowi udzielonem w tym celu egzemplarz, a radbym i twoje mieć o niem zdanie nim kto z obcych coś o niem powie. Dla zaszłych dodam, żem tego nie pisał ani dla zarobku, ani dla miłości ojczystej, - bom się urodził jak ów Tomko Prawdic Twój, którego zdał tak wyśmiał, że znakiem zapytania, i sądem był powszechnym wypowiedzi bez ogródki co myślę i co czuję.

Jeżeli się przekonam, że szczera krytyka, jakiej my nie chcemy, uzna raczej moje dzieje, może się pokuszę o polskie wydanie, mimo to że naprzód wiem, iż w naszym narodzie za kotłuje potworne wzajemnego uwielbiania się, miotające obelgami i pogardą jedna na drugą, katolicy fanatycy ćwierdkowcy, pieczeniem się i nadymaniem obcych narodowi form poddają się spekulantom. Ci stanowią większość przeważną w narodzie inni bez wiary we własną jaźń, wiodą po opinyjnych lub Darwinistowskich manowcach. Tych dwóch obozów, skwadrzących naszą społeczność głosy moje wyobrażenia pod względem religijnym, pod względem politycznym złość, a ci stanowią większość narodu nie będą nawet śmieli wspomnieć o mej pracy pod względem społecznym uprzywilejowani ryczeć na mnie będą - pod względem mnie warjatem, niebezpiecznym zdrajcą narodu. Także za wedle mego widzenia rzeczy wiadomości dla tej mojej publikacji w języku polskim, a mimo to czy prędzej czy później wykonać ją będę się silił, bo mam wiarę i ufność w prawdy, które głoszę.

Jestem cześć i szacunku pełen się Twej

panności Władysław Wotowski

Chrzanowski Władysław

97
10
14

Czerniowce d. 6go lutego 1871.
Bukowina.

Szczany Mistrzu!

Lubo Ci zupełnie nieznajomy poważyłem się odwołać na Twój sąd o mnie w następującej okoliczności.

Wyczytałem anons w Dzienniku Poznańskim iż poszukują redaktora do liberalnego czasopisma polskiego na Górnym Szlązku — i oświadczyłem swoją chęć przyjęcia tego obowiązku.

Jeżeliby się miał zgłosić kto do Ciebie Mistrzu, raz mu zdać o mojej zdatności do takiego stanowiska swój sąd.

Być synem narodowości w tym kącisku nieszczęśliwym nieszczęśliwej Ojczyzny naszej byłoby mi tem większą pociechą, jem pracował dla tego ażeby stać się użytecznym krajowi, a co mi się dotąd nie udało. Na chleb codzienny zarabiać sobie muszę, a tego zarobku w kraju trudniej mi się doczepić, niż mi było zagranicą. Jeżeli go niebawem nie otrzymam wrócę do Warszawy na chybi trafi. Tam albo mnie zostawią w spokoju, — a nie — toć i na Sybirze są nasi, i tam mogę być użytecznym, lubo nie mógłbym wielu wiadomości użyć, jakich przez sybirczną sutaszkę nabyłem, a które wtaś. nie w piśmiennictwie doskonale by mi się przydały.

Tu miewam odczyty. Grono słuchaczy rośnie mi, a mianowicie kobiet, rzemieślników uczę matematyki, to wszystko na się rozumieć darmo. A nie samem Słowem Bożem żyjemy.

Ostatnia dwa odczyty miałem o botanice - po kilkadziesiąt osób; na przyszłą niedzielę będę miał odczyt o „mowie" podług Maxa Müller - z Oxfordu.

W tych dniach prześlę bardzo ciekawy ustęp o bohaterstwie mieszczan w Trojanówce (Łuckie) udzielony mi przez świadka, którego wymienić nie mam prawa, ale odpowiedzialność za prawdę przyjmuję na siebie. Przeliczne to do tragedji narodowej. -

Tygodnia nie abonuję ani brat mój - bo nie mamy na to. Gdyby go można mieć darmo do naszego towarzystwa bratniej pomocy, któremu już Dziennik Poznański, Dziennik Polski, Gazeta Narodowa i. djabeł przysyłają swe numera, byłoby to bardzo pożądanem, i bylibyśmy Ci bardzo wdzięczni.

Przepraszam Gę Mościu, za może za długi list, ale żal mi opuszczać pióra, - chwilowy choć łącznik z kapłanem narodowości naszej.

Jeden czci i uszanowania

Władysław Chotomski.

P. S. Ojciec mój Ferdynand
chory na rozwolnienie
mózgu.

W tym interesie odezwałem się podobnie do pp. Libelta, Józefa Kremer, A. Małeckiego i Zupańskiego.

Jmć Dr. Józef Kraszewski.

Drezno

98
15

Czerniowce d. 8go marca 1871.

Luby Mistrzu i Kapłanie Narodowości Polskiej!

Skromnie do mego listu z d. 6go b.m. i r. przysyłam Ci Drogi Mistrzu ustęp dziejowy długostronnie umieszczony do użytku - jaki zeń zrobić Ci wypadnie lub się spodoba.

Obrobiony przez Ciebie ten materjał oddałby cześć zasłużoną męczennikom, - jedyną może nagrodę za zasługi, o nagrodę o jakiej uczciwi ludzie mogą myśleć. Gdybyśmy wszyscy byli tak przejęci pojęciem o prawdzie, ludzie i wolności, - jak Trojanowianie, - niebyłaby Polska tem czem jest, - a byłaby tem czem być mogła i powinna, tem czem była, gdy Fryge Modrzewscy, Szydłowieccy i Piastowie ostatni z Jagiellonami na czele Polski gorąco pojmowali prawdę, lud i wolność, te trzy podstawy każdego wielkiego społeczeństwa, - i każdego wielkiego człowieka.

Z radością dowiedziałem się powziętej walki z jezuitami w Poznańskiem, w tem putlnem Poznańskiem którego bożyszczem była § i legalność, mniejsza o to czy Rządna czy nie, narzucona czy dobrowolnie przyjęta, - a która ostatecznie z memi wyjątkami wysunęła na czele eunuchów politycznych, posuwanych i wypuszczanych przez jezuitów Chłapowskich, Kozmianów, Morawskiche, Kaizerowskich, Trebuchich, Prusinowskich Leduchowskich. Bogu dzięki, że poznano te pijawki i zaczynają się rozdzierać kapłani od popów, ludzie z wiarą od ludzi z nabożnisiostwem, najpodlejsze z wszystkich kreatur. - Jestem przekonany że od tej chwili zaczną wstępywać ciepło w serca Poznańczanów, te dwie legalność i heglowsko-pozytywna filozofja wystudzity najwięcej i jedynie w tej części naszej Ojczyzny.

Przepraszam za czas, który Ci Mistrza zabieram.

Twój cześć i uwielbienia

Brat mój Bolesław zadaga
swe hołdy Tobie.

Władysław Chotomski.

J. W. Kraszewski. Drama.

92/16

REDAKCYA
TYGODNIKA
WIELKOPOLSKIEGO.

Poznań, dnia 25 go stycznia 1874

33. Młyńska ulica.

22/0.

Czcigodny Mistrzu!

Sprowadam sobie przesłać Ci cztery numera pisma, którego od N^go roku objąłem redakcyę. Nowicyusz na tem polu literackiem, podjąłem się bardzo trudnego zadania, t. j. aby upadające pismo podnieść. Naturalnie z 4ch numerów trudno osądzić, czym obrał właściwą drogę, ale ex ungue leonem poznaje mistrz.

Z całą pokorą i dziecięcą prostotą uprasza o światłe Twe rady i wskazówki - Szanowany mój Mistrzu. Wiem że nie odmówisz mi tych, - bo organ ten nie jest mojej osobistości wyrazem, - ale publiczny - nauce, literaturze i sztukom pięknym otwarty, na który ja niby kościelny stawiać nam co potrzeba i w porządku go utrzymywać. Funduszów żadnych mi nie dano i staraby pełnię darmo, dopóki liczba prenumeratorów do 500 nie wzrośnie! - Było już wiele więcej, - ale do 300 kilkudziesięciu spadła, - i poczciwy pułkownik Callier, który mi a nic nie mięszał się do redakcji - padł ofiarą dopłacanej w roku ubiegłym

1000 tal. – Miał zwinąć zupełnie. Ofiarowałem mu swoją pomoc i poprawienie jasne o kwartał zwłoki – Jeżeliby Mistrz rozważył, że źle jest rozegrawane, i że nie ma przyszłości, – rad mi to bez ogródki oświadczyć, – bo na dość pochlebne przyjaciół zdania – spuszczać się nie mogę, a swych usiłowań skutek – tylko obojętni i obcy najlepiej widzą.

Jeżeliby zaś było lepsze to pismo – niż poprzednio, upraszam o poparcie onegoż, P. Dobrowolski mu nie sprzyja, i wziął mi bardzo za złe, – iż udałem się po wskazówki do p. Koźmiana i że byłem w Redakcji Kurjera Poznańskiego; z tąd nazywano to pismo kloaką, i t.p. epitetami, a co mnie bawi że się zgadzają z p. Dobrowolskim i Przegląd Lwowski który mnie nazywa eunuchem i twierdzi, że dany popychają na wschodzie, ale nie u nas.

Jak też to mało zastanowienia się u tych panów, którzy nie mogą pojąć, – iż potrzeby naukowe, literackie i artystyczne mogą mieć

tak dobre ultramontanie jak komunizm. To też
odnehrem p. Dobrowolskiemu, - iż radbym był ażeby
Tygodnik Wielkopolski nie został zalewem neutral-
nym, ale właśnie kloaką - bo dotąd nie był wielu -
a teraz to wszystkim stałby się niezbędnie potrzeb-
nym. To moim celem; zgodzę się i na zarwę;
pod tym warunkiem nawet za tytuł to słowo przyj-
mę. Docinków i sarkań nie urządzono mi, - ale
to właśnie cieszy mnie; raz nie jest obojętną rzeczą
pismo to, a wolę, że z razu paskudzą mnie, bo pota-
jakabądź nadejdzie opinia, to już musi być lepszą.
Najgorsi są przyjaciele, - bo ci najwięcej zamydlają
oczy, - i tych się najwięcej obawiam.

Przepraszam za zbyt długie zabranie Panu
tyle drogiego czasu, i polecam się

Zaszczytnym względom

jestem cały

Władysław Chotomski

Dworzanin Juljusz 18

Wielmożny Panie
Dobrodzieju!

W załączeniu ośmielam się przesłać Wielmożnemu Panu Dobrodziejowi pierwszą pracę moją, którą niedawno w świat puściłem. –

J.

Proszę Cnotliwej Wielmożny Pan
pracę tę przyjąć w dowód głę-
bokiego szacunku i czci, ja-
ka dla Ciebie jestem przejęty,
oraz jako winny hołd odda-
ny przez uczniа mistrzowi
i nauczycielowi.

Korzystając z tej sposobno-
ści wyrażam moje uczucia
jak najgłębszego uszanowa-

nia, z jakiem mam za-
szczyt pisać się Wielmożne-
go Pana Dobrodzieja uni-
żonym sługą

Juliusz Okrosnicki

Czerniowce. Bukowina
23/8 74. w domu J.W. D:r Zu-
ber. Ojrzowskiego - prokura-
tora skarbu państwa.

Skarzewski Marceli 449
20

Łaskawy Panie Dobrodzieju!

Nie wiem czy Pan Dobrodziej przypomni sobie chudego pachołka, dawnego emigranta, który to miał fabrykę Saletrowej kwasy, – bo wtedy do niczego przypuszczonym być niemógł, – co tę bywał w Pana na Danie z Lewidrowskiej linii, dla którego Pan był zawsze bardzo życzliwym. – Złóż teraz przedstawiwszy Mu w krótkości moje życie, gdy wszystko wyczerpałem, gdy wszędzie puka jąc drzwi mi nigdzie nie otworzono, moja żona podała mi myśl abym popróbował udać się do Niego z prośbą, którą poniżej wyłuszczę. –

Skończywszy szkoły i Kursa prawne, wyszedłem za granicę, w roku 1846 Prusacy skazali mnie na 20 lat więzienia za rewolucyą mnie uwolniła w Berlinie, po ruchawce w K. Poznańskiem wypędzono mnie do Francyi, z której wypędzili mnie do Anglii – po powrocie z Paryża w kolejach francuzkich, – w r. 1859 za namową rodziców byłem tak głupi, iż powróciłem do kraju, – Apo ekspektat jako Korrektor byłem w Natanson, następnie założyłem na wielką skalę fabrykę kwasy Siarczanej, – lecz mały kapitał zakładowy, moje niedowiadczenie, lichwa, zabiły mnie, stratami

160 000 Rop. – to jest, wszystko, moje i nie moje – dostałem się do Vignollesa entrepreneura drogi Terespolskiej. – Po ukończeniu robót, dostałem się na aplikacyą Sędziowską w roku 1869 z ostatniem Komornickiem Sędzią. – Zatrudnienie dla mego wykształcenia – jednakże byłem, – lecz nowa organizacya Sądowa wyrzuciła mnie z siodła, – zostałem na bruku, – niemam żadnego zatrudnienia, przeto 15000 złób zostało bez chleba. – Tymczasem dzieci podorastały, – nie wiedząc co robić, oddałem się je do teatru, bo Sztuka główne najstarsza jest bardzo zabawna, i publiczność ją bardzo lubi, ale w Krakowie, bo w Warszawie rozmaite intrygi i zawiści nie dopuściły ją do teatru, bo dobre jest przysłowie nul n'est prophète dans son pays. – Rozbiłem dom, sprzedałem wszystkie graty, stawem wszystko, a Jam został w Warszawie, przypuszczając iż coś dla Siebie samego znajdę. – Nic, – z rozpaczy sprzedawszy ostatnie manatki udałem się z dziećmi do Krakowa, spodziewając się iż tu jakiekolwiek zatrudnienie znajdę. – Nic. – ponieważ córka ma tylko 60 Rubli miesięcznie, a utrzymuje starego Matkę i 2 siostry, a nadto garderoba ustawienie Kobiety, niemogą biedaki same wyżyć, – ja zatem muszę się wynosić napowrót do Warszawy, bo tu dziecka żyć niemogą, i niewarto, – lecz co ja bezdomek robić, to mi chociaż wtedy wypada, jeżeli wiem. –

Robiłem wszelkie starania, czy to w Kolejach, czy w Rejentów, czy w Adwokatów, czy w księgarniach, czy w drukarniach wszystko napróżno. — Gdybym był młodszy, wziąłbym się do kramiarstwa, ale Krzyż nie pozwala, już się schylać niemogę — chociaż mam lat 50, ale przez ja[kie]ś to Koleje przechodziłem po mistrzowsku, to przechwyci wyobrażenie, — jestem przecież dość wykształcony, trochę zdatny, znam języki i dobrze jeżdżam, — nastarości przychodzi zwarjować. —

Otóż ponieważ imię Pana Dobrodzieja jest wielką powagą to całym naszem świecie, za namową mojąjszony udaję się do Niego z prośbą, o skoprotegowaniem gdziekolwiek, abym mógł zarobić na Kawałek chleba, — a znając Jego szlachetność i serce bohaterskie, śmiem Sobie z tą Panie Dobrodziej kilka liter proteksyonalnych do Kogo gdzie mówi — pisze to tylko w ostateczności, — bo inaczej Swoją Figurką, niefatygowałbym go nigdy — Nie wiem nawet czy mi pieczołowicie przyjdzie się zgłosić do Warszawy, — ale mi muszę na swojem postawić. — Przepraszam niezkończenie za moją śmiałość, ale Pan mi to przebaczy, — jakbym Sobie Pan Dobrodziej uznał za stosowne obdarzyć mnie kilku literami, to jeżeli wszystko, to pod adresem, ~~Hasse~~ Chrzanowska Franciszka Kraków Ulica Starowiślna N. 342, — a jeżeli później do najprzyszły tydzień opuszczam Kra

kow, to pod adresem „Blasiej Chranczewski, Warszawa, ulica Sto Jerska № 542, pour remettre à Mr. Marcel.“ Przyprasam nieskończenie iż o takie nikt z nas nie indywidua o mnie Go faty gawaci i rozwodzia z opisywaniem swej doli, która Go ostatecznie nie obchodzi nie może. —

najniższy Sługa

Marcelli Chranczewski.

Kraków dnia 3 Lutego 1877 r.

Chmaouska Sofie 110
22



Plus il est difficile de vivre
Plus il est grand de vivre"

Mercí mille fois merci o Père o
Grand-père cheri et vénéré!
Qui admirer plus tôt chez Vous
le génie le travail gigantesque
ou la bonté extrême?
Vos paroles me sont arrivées
au moment des soucis que la
vie ne m'a jamais épargnés
et elles m'ont comblé de joie
et de reconnaissance.
Si au milieu des tourments que
les contrariétés nous preparent
nous puisons les forces dans des
idées plus élevées c'est les beaux
les grands esprits comme le
Votre qui nous inoteuisent et

A nous servent de modèle y
contribuent certainement
Permettez donc Maître vénéré
que je vienne de loin de baiser
cette main chérie qui a produit
tant de chefs d'oeuvres inspirés
du génie et de la grande âme
cette main qui daigna me tracer
ces mots pleins de bonté qui
seront un de mes plus doux
souvenirs.
C'est aujourd'hui la Fête Dieu
la grande procession a eu lieu
avec toute sa pompe majestueuse
et excuser l'intention qui me
donne la témérité de Vous

"Kaliszanin" 28 Kwietnia 851: 220

PO KONCERCIE.

Wiersz poświęcony Wieniawskiemu.

Kostelnica Tyg: Kluski: 30 Maja

Stanisławy

Wiersz powiedzieć, pieśń zanucić,
Śmiech wywołać, lub zasmucić,
Rzeczą błahą jest i małą,
Ani chlubą, ani chwałą,
Ale pieśnią duszę zbudzić,
Pieśnią ogrzać a nie trudzić,
Pieśnią ducha oczarować,
Kazać piękno umiłować,
To talentu jest potęga.
Ale talent wart we dwoje,
Kiedy szczytu chwały sięga,
Kiedy swoim, śpiewa swoje!
A te cudne, dźwięczne piosnki
Z naszych pól i naszej wioski,
Te ich wdzięczne, rzewne brzmienia
Wszak to miłe są wspomnienia
Z po nad Warty, Wisły ludu,
Co wzrósł pośród cierpień, trudu;
Za tych pieśni cudne dźwięki
Przyjmij bratni uścisk ręki,
Mistrzu ziomku! na obczyźnie,
Nie zapomnij o ojczyźnie!

Z. Ch. mero:



Na zasadzie decyzji konsystorza jeneralnego kaliskiego niżej podpisany adwokat przysięgły działający z upoważnienia mieszkanki wsi i gminy Męka, powiatu sieradzkiego, MARJANNY CIAPA. wzywa niniejszem PAWŁA CIAPA, mieszkańca wsi Męka, parafji i gminy Męka, powiatu sieradzkiego, gubernji kaliskiej, ostatnio kanoniera 15 rezerwowej artyleryjskiej brygady, konsystującej w mieście Białymstoku, gubernji grodzieńskiej, z którą to brygadą przyjmował udział w wojnie rossyjsko-tureckiej 1878 roku, i podczas której bez wieści zaginął, ażeby w ciągu miesięcy dwóch od daty niniejszego ogłoszenia dał o sobie

envoyer la petite couronne des
fleurs champêtres.
Puisse-t-elle Vous prêter un tendre
souvenir de l'usage du pays
et des cérémonies religieuses
du moment. —
Veuillez me pardonner de Vous
avoir enlevé un temps si
precieux dont je connais par
faitement le prix et c'est
pour cela j'ai hésité longtemps
malgré qu'on se sent heureux
de pouvoir parler à un homme
à un grand homme comme
Vous, de lui presenter ses hom-
mages, de lui ouvrir son coeur
et son âme. —

Certes j'aurai encore bien des choses
à Vous dire Maître chéri mais je
crains de Vous importuner plus
longtemps.
Ne prenez point la peine de me
répondre je suis déjà assez heureux
d'avoir possédé quelques lignes
de Votre main vénérable et je
ne veux pas trop abuser Votre bo
Agréez l'assurance des sentimen
réels de mon admiration la plus
respectueuse.
Que le bon Dieu Vous garde et
Vous protège que sa Miséricorde
sacrée soit avec Vous et prolon
Vos jours précieux qui sont notre
gloire. Adieu Maître chéri
et vénéré. Votre dévouée pour toujours
Sophie Schanowski

Galicz 15/6 85 r.

Chromowska Zofja 109/24

Jedna z najserdeczniejszych
życzeń Bożego Narodzenia
Miasta i Obywatelstwa ta sama co
z Pałacu Prezydenta Rzeczypospolitej w
Boże Ciało v: l. bż: otwiera się według
zwyczaju krajowego - Chleb - Boży.
a życzę Ci najlepszego zdrowia dla
dobra tej narodu - - drogi Twój rzęby uradowane
Wojciechowi - Lchs

Zofia z Zabokrzeckich
Chrzanowska

Z pr: Nowego Roku 1886

Kraszewska Alboin

43
25

Jaśnie Wielmożny Panie!

Uniesiony powszechnem uwielbieniem i dumą ze znajomości choć piśmiennej z Nim w mtodych latach, ośmielam się choć przy zachodzie mojego Konca przypomnić zaszczytnym Jego względom, (których wspomnienie i wdzięczność, jeszcze od 1845 roku, za umieszczenie rzewnej piosnki mej wdowiej, pod napisem „Noc żałuszna„ w tamtejszym Tygodniu Athaeneum, z chlubnem Jego dla Autora wynoszeniem datuje) -- poświęcając dziś nie dotlałe iskierki mojego ducha Tobie Łaskawy Panie, w postaci „Listka Wołyńskiego Głogu„ do wieńca Jubilanta który jako Grono wdowich, raz po tkliwie przyjęć dobogatej Skarbony dzieci i Ofiar narodowych, jaką Ci cała Słowiańszczyzna, na Twą uroczystość Jubileuszową z uznaniu Twych olbrzymich Zasług dla Ludzkości, z chlubą Wołynia składa --

Rękopism obecny - pomimo zuchwałego żądania, umysłu tem pierwotnie po zrobionej nadziei przez Pana Księgarskiego w Poznaniu, za pośrednictwem łaskawej Korrespondentki mojej Panny Florentyny Trelewskiej z Gniezna wydrukowań - lecz za odmową jego podjęcia się nakładu, dla nadtoku jakoby przygotowanych wydawnictw, gdy już Czas wielkiej uroczystości Narodowej się zbliża, uprosiłem Szanownej Korrespondentki, aby Go,

wraz

wraz z Obecnym Listem, wprost od siebie z Łyniezna Jaśnie
Wielmożnemu Panu zakommunikowała: w pochlebném
przeświadczeniu, że ten hołd, acz nieudolny starego Znajomego
i współ-Obywatela jednej niegdyś Prowincji, z pobłażaniem przy-
jętym będzie przez Niego, mając na względzie nie wartość dzieła
lecz Serce - z jakiém Mu jest poświęcon--

Pełen głębokiej Czci i uszanowania
Jaśnie Wielmożnego Pana
Najuniżeńszy Sługa
Florenty Albin Chrzanowski

Dnia 28. Października V.S.
1878 roku
Włodzimierz Wołyńskie

Krasnowski Fr.

26

70.

Wielmożny Panie
Dobrodzieju!

Jak tradycyja niesie u nas to słuszeństwo, że ojciec Wielmożnego Pana Dobrodzieja, Generał Krasnowski, który odebrał bitwę z Prusakami d. 11 Czerwca 1772 r. pod Kapsielem, - był właścicielem tegoż majątku. Udaję się przeto do Wasza Dobrodzieja z uprzejmą prośbą, by raczył mnie łaskawie objaśnić o tej kwestyi. Gdyby tradycyja ta Wielmożny Pan Dobrodziej potwier-

dziś, byłby to wielki zaszczyt dla mojej osoby, i wiadomością tą wierzołowicie podzielibyśmy się z moimi zażiadami.

Mam honor pisać się z wysokiem poważaniem

Uniżony

Fr. Chrzanowski

Dankow
pod Kleczewem
Królestwo Polskie

Chrzanowski F.

42
27

Ch.

Dnia 19 Marca 1879. Warszawa.

Wielmożny Panie,

Z wielką nieśmiałością
odważam się zająć chwilkę
uwagi W. Pana na odczytanie
kilku słów moich, bo nie
mogę wstrzymać się, aby nie
dać tego wielkiego chorału czci,
który ofiaruje dzisiaj W. Pana,
niedotrzymując mego głosu
uznania wielkiego Twego
talentu.

W dniu dzisiejszym Two-
im Twoich i Twego tryumfu,

raor Panie przyjąć życzenia,
abyś żył jak najdłużej jeszcze
i mógł widzieć dalekie nawet
skutki Twojej wielkiej i
pięknej pracy. —

najniższy sługa

J. Ohrzanowski.

W Dreznie
Józefowi Kraszewskiemu.

Chrzanowski T.

24. Sierpnia 1879.
Marcin bad.

Wielmożny Panie,

Najuprzejmiej dziękuję WPanu za dwie broszury, które WPan łaskawie mi udzielił w Dreznie, a które jest odesłałem WPanu przez pocztę pod opaską.

Jeżeli będę wracał przez Drezno, raczy WPan pozwolić mi złożyć Mu uszanowanie i zdać sprawę z tych broszur.

Broszura nie zrobiła na mnie wrażenia, któreby oczekiwałem, opierając się na słowach

W Pana. - Zapewna przed nim widziany jest przez Autora zdaleka i dlatego tak mu pięknym się przedstawił; bo zbliżywszy się wcale nie jest piękny. Rozumiem, że należy tolerować i nie odwracać się, a iść z tem co Bóg dał.

Proszę przyjąć wyrazy wysokiego uszanowania i czci -

T. Olszanowski

29 134

d. 16. Maja 1883. Petersburg

Wielmożny Panie,

List Jego otrzymałem i uprzejmie W. Pana dziękuję.

Muszę objaśnić jednak że nie w zupełności zadowalniającem na podziękowanie jakiem mię W. Pan uhonorował mi odpowiedzi.

Zbiegiem dziwnych okoliczności syn W. Pana

otrzymać robaty budowy
drogi; ja byłem tylko
narzędziem Opatrzności,
która widocznie wybrała
go dla poprawienia jego
losu i jednocześnie dla
przyniesienia pociechy
W. Panu.

Proszę przyjąć wyrazy
wysokiego szacunku
i czci.

I. Chrzanowski

Chrzanowski A. Lodz miesz.

30

Lwów ulica Krasewskiego l. 28 Dnia 8 Grudnia 885 r

Szanowny i Zacny Panie

Dobrodzieju!

Chociaż nieznany osobiście Szanownemu Panu pozwolisz, że zażalę się z moją radą lekarską chcąc podnieść Jego zwątlałe siły, których upadek wróg naszej narodowości sprawił. Dawno już nosiłem się z tą myślą, ale niepodobna mi było pisać do Magdeburga. Teraz gdy łatwiejszy przystęp do Pana umysłem w czyn to wprowadzić.

Mam za dwiło do wiadomości Szanownego Pana o środkach br. Matlei.

Ja przez dwadzieścia parę lat lekarz alopata,
od siedmiu lat opuściwszy Allopatią, wyłącznie
tylko temi środkami leczę – i przez tego w
gdzie indziej widziałem, sam przekonałem się
w wielu razach o zadziwiających skutkach
działania tych lekarstw, bo leczą się, raki,
suchoty płuc, wady serca i t. p, ma się
rozumieć w początkach choroby a nie przy
schyłku życia –
Otoż o ile mi wiadomo z pism o stanie
Jego zdrowia – chce tu gotowie podziałać
na wzmocnienie sił i dobre trawienie, nie
wdając się w regularne leczenie; gdyż do
tego potrzebnéby były pewne wskazówki ze

zboreń w organizmie jakie vaq – co gdyby mi było Laskawie udzielone, to następnie mógłbym niektóre poprawki porobić. Przełożyłbym prosz najuniżeniej; niech Szanowny Pan spróbuje tego leczenia, a rzecz słowem pokaka, że tylko dobre skutki wynikną a nigdy nie zaszkodzi –

Oto postępowanie:

Rano i wieczorem trzy ziarka na ucho Scrofoloso na język i połknąć ze śliną, zaś przy jedzeniu kwasem 5' ziarn a gdy się więcej je 10 ziarn w winie – w środ dnia w rozczynie Scrofuloso napremian z Angioitico №3 z drugiej wkłanki – co 10 minut do 15' łyżeczka kawowa

albo pół dnia jeden środek a pół dnia drugi - albo raz jednego tygodnia a za 15' minut drugiego tygodnia aby razem obydwoch lekarstw od rana do nocy wypić szklanki lub trochę mniej' - Cały ten pacierz nacierać dwa razy dnia roztworem /: Cancerowo № 5 ziarek, 25'-30 na szklanki spirytusu czystego i pół płaszczki tak zwanej" Elektryczności Ciepłej :/ biorąc potrochu np ½ tygodnia. - Maść Febrifugo mocno wcierać w miejscu ziarka bolu w podziębieniu raz lub dwa razy dnia - Dwa razy na tydzień brać Kapiel ogólna ciepła na 37 Cels. z Cancerowo № 5' - od 25' minut do godziny - Kapiel tak się przyrządza: naprzód rozpuszcza się 70 ziarn Cancerowo № 5 w ¼ szklanki wody zimnej - i gdy Kapiel

f

gotowa, wlewa się i dobrze miesza – ilość wody w wannie powinna; a wreszcie w kąpieli wannej się powinna w wodzie – głowę potrzyć ręcznikiem w kilkoro złożonym i umaczanym w wodzie kąpielowej lecz powinna trochę ostudzić –

Gdy napada omdlenie można o jeden raz więcej na uncie 10 ziarn Scrupulosa – i parę kropel 4-5 Cesarzy Elektryczności w winie.

Uwaga Szklanka pierwsza jest ziarko rozpuszczone w szklance wody (¼ litra), a druga szklanka – tyjest tyka pierwszego roztworu z dodaniem ii tyk wody i ten roztwór dopiero pić co 10-15 minut.

Lekarst tych dostać można na składach w rozych miastach włoskich – Główny skład w Bologna

Pietro Mirandola Palais Matteï Rue Mazzini 46 –

Genua skład Madame Vignale Bancalari Via

Sozziglia i rue Luccoli. – Sprowadzić sobie

z którego z tych składów – środków Matteyego:

Scrofoloso tubetek pięć – Angioitico № 3 tubetek

jedno Febrifugo nuovo jedno – Cancroso № 5

tubelek w nim – i elektrycznej czerwonej pas

płaszczek (Elettricita rossa). – Dla zapoznania

się z tą metodą sprowadzić sobie Vade-Mecum o

użyciu środ hr. Matteï. Item dostanie gdzie ze lekarstwa –

Maść robi się 20 riam Febrifugo nuovo wrzucić pam trzpla

Cancroso Elek. i dobrze zamieszać z tyką Vaseliny.

Po kilku tygodniach użycia tych środków wrzuci Pan sam błogo

ich skutki – A ja serdeczny będę gdy Nasz Nestor

polskich literatów odzyska dawne zdrowie

Z wysokim szacunkiem i poważaniem sługa

Dr Władimir Chrzanowski rysownik Jenerała

42
33

Lwów ulc. Krasickiego l. 25 Dn. 12/12 85

Czcigodny i Łaskawy Panie!

Z tego co mi wiadomo z opisu Szanownego Pana, to potrzeba dodać do picia jeden jasny środek Pettorale N3 takie z II-ej wkładki - zatem pić naprzemian Scrofolvo, Angiositica № 3 i Pettorale № 3 a kwadrans łyżeczkę owego innego środka; tak aby w samej wkładce wypić od rana do nocy, a gdy się wychodzi na przechadzkę to jeden tylko brać w roku Pettorale № 3 w płaszczu

fasuree - Masci Kliny k dostanie
tam gdzie i środki hr Matteï - spro
wadzić gotowe, są one już w tarci
wym stosunku przygotowane -
unikniè się zachodz: z Cancerovo N° 6,
Angiolitico N° 3 Febrifugo muove czyli N° 2
i Linfatico.
Raz na dzień przynajmniej nacierać
maścią Cancerovo N° 5 cały brzuch i
podżebrze, - a raz same podżebrza
maścią Febrifugo N° 2. - Okolica serca
i powyżej, trzy razy dnia maścią Angio
litico N° 3 - Jednego dnia cała klatka

pusciowa smarować maścią Linfatico
a drugiego maścią Cancerso N-6 –
Kąpiele są w ogóle bardzo ważnym
czynnikiem w odnowie organizmu, a
ze środkami Matteiego wspaniale się
czy i wzmacniają, dwiekroć dziennie
zaraz po kąpieli trzeba się rozcierać –
przynajmniej raz w tygodniu brać
Od dwóch tygodni kuracyi zaleca się klistyr –
Środki opijowe jak w ogóle wszystkie
alopatyczne nie zgadzają się ze środkami
Matteiego – lecz biorąc kuracyę Matteiego
przez jakiś czas, powyższe do opium
stosować będzie się potem stosowała

można go opuścić –

Jeszcze raz proszę na wszystko
weź się Szanowny Pan Dobrodziej do
tego leczenia a niezawodnie widzimy
nerwów i niezliczone expectoracje
złagodnieją i siły się wzmocnią –
sen i apetyt poprawi – ale oto te ure
gulować – bacznie zlekka wodą obsi
– pomocą kegurer – a gdy to matuby
Kalin usunie brać na noc 5 ziarn
Vermifuge –

Z prawdziwym szacunkiem i poważ
aniem oddaje

Dr Włodzimierz Chrzanowski

Chrzyżanowska Jadwiga 1473
35

Szanowny Panie!

Daruj Pan, że śmiem przerywać w Jego zajęciach i narucać się swem pismem, bo ufna w Jego niewyczerpaną cierpliwość, mam odwagę udać się z projektem, który W Panu może być nie do odrzucenia: to jest, czy nie zechciał by Pan nabyć przedmiot po s. p. Ojcu Doniszewskim, są to szczypczyki do brania cukru, z dwóch stron portret Jego nad którym napis: „Józef Ojciec Doniszewski" a dołu ras „Bóg mi powierzył honor Polaków Ku go oddam." Rodzina która posiada te pamiątkę jest w wielkiej potrzebie, a jednocześnie

obawia się, aby ów przedmiot nie
dostał się w ręce profanów, którzy
to, tylko jako srebro cenić będą.
Jeżeli WPan życzy posiadać, to
proszę mnie o tem zawiadomić,
a ja natychmiast wyszlę; ocenę zaś
zostawiamy Panu, ponieważ na
takie pamiątki ceny ornacyć trudno,
co będzie Pan uważał za właściwe
a taksę, mając na względzie
nędzę rodziny, to będzie łaskaw
Sam ornacyć.

Z wysokim szacunkiem
Sługa Chrząstowska

Adres
w Wilnie dom Doktora
Sobatkowskiego nad brzegiem
ulica Jadwiga Chrząstowska

6 Stycznia

Chodźko A.

194
36

Wrocław d. 28/10 - 49.

Szanowny Panie!

W sprawie nieotrzymania ważnej przesyłki nie omieszkaj ode-
brawszy Twej ciepłej wieści, Szanowny Panie.

Staraniem portu Bukowskiego zaprowadzona została linija
na przekór najwięcej nadprzykrym, bo w powietrze, gdzie żywioł
niemiecki panuje nad rzeczą wraz wyrzekłej żywioł polski,
nauka języka polskiego a za cenzurą ma postarać się nauczy-
ciela katedrą prowincjonalnego uniwersytetu, byle tej nauki
w latach dziecinnych zaprowadzić i uporządkować. Dotąd
nie ma żadnej pewnej wiadomości i to bardzo radzimy, by bez-
względu uwagi na poradzi chcieli tylko bibliotekarza
dla miasta Polaków. Nie wątpię ani chwili, że dobrym się ob-
wiat do opisania rzeczy przez organa naszej prasy po-
wyratuby się dany umówionego uczczuwienia tego nie-

Adres: Jego Wielmożność Pan Dr. Ph. Stanisław Zakrzewski.

takiego zakazu. Ale to zboża być niebezpieczna. Poczytano by to za demonstrację i dlatego uprzejmie proszę mnie o tem kartkę wiedzieć. Więc teby do Twojej pomocy oświaty, szanowny Panie! Mam pomiędzy nakładanie wszystkich powinność niemiłe przyjaciół. Gdyby nie kazdy z nich za Twoim przykładem posłał kilka książek swego nakładu uzbierałoby się ich mało wystarczających na początek. Nadzieja podtrzymuje się, aby tak słownika bibliotek jak dar ale mnie wielkim radością do odbudowy bibliotek gimnazyalnych i tym sposobem być jej bytby zapewniony, a mi ważnie z oczami błotny mi się wyjednać choć małemu funduszik za który nadzie na jej podtrzymywanie i powiększanie.

Więc w imię publicznej sprawy, w imię mnich małych zadowolenie prosiłem, który w innych okolicznościach poraz pierwszy pozwala sięgnąć słowo, zdaje się do Ciebie, szanowny Panie, z prośbą o wsparcie w tej sprawie i jestem pewny, że mi do mnie odmówisz, jeżeli prośba moja w odpowiedzi się leży za na krótkiem możliwości.

Pozostaję, szanowny Panie wyraz mojej najgłębszej

A. Chodzińska
mauer. gimnazyalny.

31/10

495
37

Szczodrzy Panie!

Na piśmo Twoje, otrzymane dnia dzisiejszego, poprzednie z odpowiedzią, nie prędzej wrócić niżeli widzę, jak długo u Ciebie nie poprzestanę w poszukiwaniu, iż bez względu na stan twego zdrowia wymagającej wyjaśnienia, chcę się nadal do poprzednich. Mnie należy, to koniecznie mieć, należyć się wprost mnie czytać, zanim by kompletnie mogły z bibliotek, a tych kilku dziwaków, którzy przez czas pobytu w gimnazjum nie zapomnieli jeszcze czytać z dobrej wiadomości czytania i pisania po polsku, nie wiele razów potrzebują i tymczasowo bądź ich moje mogą zaspokoić z własnej biblioteczki, której należycie co dzień nie przybywa. Jeżeli pragniesz natrzeć tutaj bibliotekę, to tylko dla pozorności, to chwila do tego należycie nie sprzyja. –

Żądam, szczodrzy Panie, byś mi podał skazówki, czego gdy-

wnie potrzeba. Tymczasem książek, które widziałbym pragnął w stworzyć się mojej bibliotece podać ci nie mogę, bo wstyd to wyznać, ale z prawdą się taić nie mam powodu, że w czasach dość dawnego z literatura polska straciłem wiarę w wyższość. Smutna to, ale mnie się rzadziej pokazać, niż wam Panie. Uwierzam i ja się z niemcami żywym i żywo z nadzieją prawie wyobrażam: wierzyłam i ja w to, w my dziwaj wierzyć, i nie wątpić o tem... Tego nie było z tą wiarą, z tą nadzieją w lepszą przyszłość. Życie rachowało jakoś na inne nie na moc przekonania, doświadczenia stały świadczyć mogły fantazyjnych nadziei i otoż dobrowolnie skazałem się na banicyę pomiędzy żywiół niepojętny i obcy, gdzie nie po dziecku trawiąc i kwasząc walkach wewnętrznych przymiotą być sobie, gdy mnie zupełnie wiadomości powołało do dzieła tak patryotycznego jak zaprowadzenie i zorganizowanie nauki języka polskiego w następnym pokoleniu. I oto nasz widzicie mnie w dziwacznem położeniu: bez najmniejszej wiary w skuteczność naszego prze-

niewiasta, bez obawy, jaka nam ojczyzna kazała, gdzie w czasie naszego pobytu zdobyć czasu nadarzającego, ja mam dziatwę naszą ćwiczyć i wtajemniczać w świętym katechizmie naszej narodowej tradycyi. A przecież, Panie dziękczynny, ta dziatwa, z którą mogę mówić językiem przystępnym zrozumiałym mi dziecinne lata, domek niebogaty, rodziców kochających bez niepewności wątpliwości, jest mi drogą nimi wiedzy i woli. I dla niej nie pomieszczę się w miarach naszej sprawiedliwości, wyrzekając je do wzięcia nauki pobożności tak, aby kiedyś mogła przyjmować swój porządek. Więc i Ciebie, dziękczynny Panie, pozdrawiam i innym nie daję spokoju, by tylko, póki dwiła sprzyja, potrzeby trwałe pracy pod dachem pomysłu zapewnić przez założenie biblioteki pastorskiej z tutejszą biblioteką gminną i urządzenie dla niej w czasie niejakimś choćby tylko dwóch godzin pobytu, po czem mnie mi wtargnąć będzie do wnętrza, jakiegoby tymczasowo w tej bibliotece widzieć pragnął, wyrzekłszy, gdyby na początek zapotrzebować zamierzał jakie zachęty i pobudki do czytania w pewnej wsi owej części, mianowicie

wessper
Strasburg

powieści i powiastki do czytania dla młodzieży od lat 11-18 tudzież
w dzieła najpopularniejszych naszych pisarzów. Dzieła zarywające
w polityce byłyby naturalnie zaraz przez nią wykluczone. Ale i ta
ta trakująca cały przebieg historyi polskiej od Mieszysława do Ś
mitawa Powiatowskiego wrabiają w Niemcach pewien horror, a
z ich podejrzliwością liczyć nam nie tymczasowo trzeba bardzo ostro
żnie. Natomiast monografye pewnych epok historyi polskiej mato
mi się zapewne [wstawić] do bibliotek z pożytkiem dyrektora gimna
zyum, od którego to zależy, wkrótce, byle nie dotychczasy [illegible] w prow
pektów dla Niemców dosłiwych. Co do siebie zaś wystarczyłoby n
początek dla tych 20 dziesiątków Polaków, którzy się do nauki języ
polskiego w szkołach, z jakie 40-50 książek. —

Zechciej wybaczyć, najdobrzy Panie, jeżeli pismo niniejsze co[illegible]
wiek pobieżnego zlekceważeniem. Chwile wypowiadające do pisania [illegible]
przy wielkiej zajętości w innie naukie, a ja chciałem wyjść
Ciebie, który mnie zawsztydzał Twem sercem ciepłem dla wszystkie
o się obszedł do pożytku naszej młodzieży, być zupełnie obwarowym.
Więc wybacz, racz pobłażliwie polskiego ducha z prostości i przyj
mij wyraz mej czci.

Poznania d. 21 Października 1879.

v. Chrzanowski.

Chyliński Marjan
70. 403
39

Szanowny Panie!

Załączone w trzech egzemplarzach broszury dotyczą sprawy propinacyjnej. Która to sprawa, być może, ze rozstrzygniona zostanie na najbliższym Sejmie. Czas wisi nagli. Traktowana rzeż obchodzi żywo włościńcki ziemskich. Szanowny Pan jesteś w bliskich z nimi stosunkach. ~~Kup~~ Prosze więc — jeżeli Kto życzyć sobie będzie nabyć — byś był łaskaw ją udzielić. Cena jednego egzemplarza 50. Czi: ani: wa:

Proszę jednak ani naznaczać ani forsować do kupna. Broszura nie jest bynajmniej wydaną w celu spekulacyjnym. Rozsyłam ją jedynie dla dogodności.

Nierozprzedane broszury albo pieniądze proszę odesłać pod moim nazwiskiem i na mój koszt. Broszury proszę zatrzymać przez dwa miesiące.

Zostaję z wielkim uszanowaniem

Marjan Chyliński

Odbieram pocztę w Tyrawie wołoskiej
Rakowa (obwód Sanocki).

Wielmożnemu

Sekretarzowi

Rady powiatowej.

7/2

104
40

Wielmożny Panie

Dobrodzieju!

Dziękuję WPanu Dobrodziejowi za łaskawą odpowiedź. Umiem ją cenić tem więcej, że dojmuję tu nawet przy jakiś dziwna silna dłoń i silna wola WPana Dobrodzieja.

Widziałem to dobrze i wiem że WPan Dobrodziej wzrok tak olbrzymiego zajścia niemogłby w żaden sposób swoj czas oddać myśli przyszłemu podanej. Idzie tu nie wiele o to by WPan Dobrodziej pozwolił się tej sprawie z przewagą uczynioną swoim zajściom. Wystarczy tu słowo rady; wystarczy wskazanie jak sprawą zakierować, jaki nadać jej bieg i rozwój. Wszystko to nie wymaga właściwie wiele czasu, ale za to potrzebuje trafnego poglądu, obznajomienia li-

te-

teratkiego i tego wszystkiego co to wy-
szem umysłom jest właściwe.

Zwrócenie uwagi publiczności jest
na wszystkiem. Jednak forsowny propa-
gandy nie potrzeba wcale. Jeśli meto-
da okaże się praktyczną, będzie propa-
gować się sama przez się. W przeciwnym
razie nie nic by[illegible]oby wstanie ją upo-
wszechnić. Idzie też jedynie o to, by
stworzyć jej pole otwarte, by mogło o-
kazać się: czem jest.

Sąd ludzi specyjalnych, fachowych
byłby tu zapewne ważny. W pierwszym
początku trudno jednak tego się spodzie-
wać; nie można od nich tego wymagać.
Nawykli oni zanadto do utorowanego sy-
stemu z którym im wygodnie; trudno wy-
zekać się im uprzedzenia. Nie chętnie
może widzą że kto inny, jakiś laik, wdzie-
ra się w pole, które, wierzą, należy wy-
łącznie pod ich panowanie. Nakoniec ludzie

spe

specyjalni— Właśnie z powodu, że wyłą=
cznie oddanie są jédnéj myśli, jédnéj u=
mieyętności, są najczyścéj jédno=stronni.
Sąd w takich rzeczach wydawali, wydają,
zawsze wydawać będą ludzie wszechstron=
nego, wyższego ukształcenia. Oni to siłą
potężniejszego umysłu a trafnego, wszech=
stronnego sądu i poglądu przeglądają
myśl w jéj tajnikach i orzekają rzetel=
nie.

O słownikach, wiem że były utwo=
rzone w łacińskim, zapewne i w greckim
języku. Wiele usiłowało moje dzieło, że
piszesz go, nie wiedziałem o tem. Niepo=
dobna wszystko wiedzieć. W czyjéjś mo=
wach, wiem z pewnością, że takie słowni=
ki nie istnieją wcale. Są wprawdzie ety=
mologiczne francuzkie, lecz te są utwo=
rzone całkiem w innéj myśli; tem samem
w całkiem inny sposób. Jest tam histo=
ry=

ryczny dowód wielu wyrazów oznaczony
Kiedy "przy jakiej" sposobności zostały p
raz pierwszy utworzone.

Własnie, że "w" w żyjących mowach
nie ma podobnych słowników, dowodzi
zdaje mi się, że łacińskie całemi rodz
nami utworzono nie dla uczenia lecz
dla udoskonalenia gramatyk, równie po
i języka francuzkiego, który powstał z
łacińskiego. Nowsze bowiem czasy nasla
dowały, co do metody uczenia, sposób da
wny. Gdyby "we" dawnej te słowniki b
ły używane do uczenia, to i nowsze cza
sy, idąc tym samym tropem, byłyby
utworzyły w mowach żyjących. Niepodobn
bowiem nawet przypuścić, by nie ułatw
ły uczenie się obcych języków.

W żyjących mowach nie ma takich
słowników. Mozenie i wydawnictwo ich
byłoby, zdaje mi się, na czasie. Mozenie
ich nie jest trudną rzeczą. Łatwo zdatny
w tym

w tym względzie znakomite ludzi. Jak kolwiek słaby, ale zawsze mam już w tym przedmiocie jaką taką praktykę.

Za tu w kraju dołożę wszelkiego starania, by metody moje można w praktyce doświadczyć. Pójdę za radą Wpłana Dobrodzieja; udam się do rady szkolnej; nie tracę bowiem nadziei — jeśli okaże się rezultat pomyślny — że Wpłan Dobrodziej powda mi rękę co do wydawnictwa, o którem mowiłem w poprzednim liście. Zawsze tę samą śpiewam piosnkę: jeden żydek nie nie zradzi na świecie; jeśli zaś dwóch podadzą sobie ręke, to dokonają myśli podjętej w poczynionych zamiarach.

Nierzadko myśl, która na pierwsze przedstawienie wydaje się niekorzystnie, albo zdaje się niemożliwą do przeprowadzenia

dzenia, Wygląda jakoś inaczej, gdy się
jéj bliżéj przypatrzymy. Proszę WPana
naDobrodzieja pochwycić jéj chwilkę na
myślu a może przystanie WPan Dobrod.
na moje propozycyje.

Załączam 10 Zł. am. wal. i proszę o prze-
słanie mi czasopisma Tydzień od pier-
szego No. co niżéj będzie się należeć
do roczney prenumeraty nadeszłe po-
żniéj; teraz nie pamiętam ceny.

Mam mi przy téj sposobności po-
razić głębokie uszanowanie a którem
zostaję

WPana Dobrodzieja
najniższym sługą
Maryan Zyblikiewicz

Rakowa 7go Lutego 1870.

Adresu Kraków. Przemysł, Tygrawo-
wotorska w Rakowie

12/4

405
43

Wielmożny Mości Dobrodzieju! Zastałem list Wp. Makeckiego. Spóźniam się z jego przestaniem gdyż byłem w podróży, gdzie nad zamiar zatrzymałem się dla groźnej słabości mego przyjaciela.

W istotnych warunkach – co do praktyczności metody – zgadza się zcałą, szanowny Profesor. Jest to dla mnie niezmiernie ważne, niezmiernie pocieszające. Idzie mi głównie, wyłącznie i jedynie o praktyczność. Istotnie w rodzinach wyrazów miałem tylko na oku mnemoniczne względy. Umieściłem obok przegląd na rodziny wyrazów, bo zdawało mi się niestosowną rzeczą, konfiskować myśli które mimowolnie nasuwały mi się przy pisaniu dzieła. Że w brzmieniu wyrazów jest często, i to bardzo często, słepy przypadek, to nie ulega wątpliwości. Obok słepego przypadku jest jednak i pokrewieństwo czy-

nów

pów. Jedno i drugie, równie i etymologię trzeba uwzględnić, niezapominając i o tem, że wyświecona analogia czynu, która stu= zyła za podstawę do urabiania wyrazów, korzystnie wpłynąć może na rozwój my= śli uczniów

Słownik łacińsko, w którym słowa zebrane są całemi rodzinami, warta jest tu rzeczy. Można tam łatwo wyśledzić jaki trzymano się przeważnie zasady. Wiele to ułatwiało moje dzieło — wyśledzi= łe to i bystre oko W. Mateckiego — że pi= szący go, nie wiedziałem o tym słowniku wy= danym ponoć przed dwoma wiekami i skrytym w takim zakątku bibliotek, że tylko w przypadku szczęśliwym można się z nim zetknąć. Przypuszczam, że W. Pan dobro= dziej zajmując się tak rzadko rozbiorem mej pracy, będzie miał sposobność powiedzieć sło= wo o tym słowniku. Przyczyniłoby to, zdaje mi się, wielkie światło na samą metodę, gdyby udało się obliczyć ile jest wyrazów=

wie

wie, jaka jest cyfra tych zrodło-słowów w tym słowniku, tem samem i potocznej mowie. Jest to jednak zadanie, które wymaga czasu; ktokolwiek może go dokonać, byle sumiennie, pedantycznie zajął się obliczeniem tych zrodło-słowów, które położone są na czele każdej rodziny. Pisałem do jednego z moich znajomych by zajął się tem obliczeniem i zajął się, ale tak powierzchownie, pobieżnie że na jego podaniu opierać się nie można, wszystko bowiem opart na przypuszczaniu są nem.

Szali Wmpan Dobrodziej na kogo podrzyka, może jakiego Niemca — co są ciekawi — który chciałby zająć się tą pracą, chętnie wynagrodzę go za fatygę i za czas przy niej stracony. Proszę kazać mi przez kogokolwiek napisać ceny kosztu a odwrotną pocztą przeszlę. Przebacz Wmpan Dobrodziej mej śmiałości bez to wina

Wmpa

W Wspaniałomyślności Waszej mię ośmielił tak łaskawemi względami, że i nadużywam Waszej dobroci do natrętności. Wiele zależy mi na tem, bym wiedział jaka cyfra pewna jest zrodło-słów.

Łaski Wyrazy najgłębszego uszanowania z którem zostaję

W Wspaniałomyślności

najniższym sługą

Adam Asnyk

Rakowa 12ego Marca 1870

18/4.

104
45

Wielmożny Mości Dobrodzieju! Brakuje mi wyrazów na podziękowanie W. Wp. Panu Dobrodziejowi za tak serdeczne słowa na które nie miałem nawet sposobności zasłużyć. Tylko serce czysto staropolskie skąpane w duchu czasu zdolne było powiedzieć tak gorąco, tak pięknie! Już teraz trudno przypuścić, by i otrzęsiali nie wyrzekli swoje zdanie. Śród myśl czyję i urzeczywistnić się zawdzięczy tylko W. Panu Dobrodziejowi swoje wywołanie z grobu i powrót na świat — o czem już zwątpiłem.

Co teraz będziemy robili? Za tu w kraju pożyteczne wszelkie możliwe kroki. Bity gościńcu, z łaski W. Pana Dobrodzieja jest im utorowany. Nadzieja w Bogu, że sprawa dojdzie do pożądanego kresu. Dalszy jej rozwój już zależy od nas samej. Przed polowem łowić ryby było-

by

by lekkomyślnością. Ale kiedy się rzu-
cona idea przynajmniej może nadejść,
można przynajmniej pomyśleć o przygo-
towywaniu. Bo to czas niemała i bez po-
wrotu. Jaka Wspaniałomyślna myśl w
tym względzie?

Autonomia w Austryi przychodzi w
grę. Obok niej niemieckiego języka na-
bywać z samego życia trudno, z każdym
dniem będzie trudniej; osobliwie przy zu-
pełnej zmianie szkół początkowych. Kto-
re przerobiono w każdej prowincyi z czy-
sto niemieckich na zupełnie narodowe.
Język niemiecki jest zawsze bardzo po-
trzebny. Ułożenie słownika niemieckiego
całemi rodzinami odpowiadałoby celowi.
Taki słownik możnaby zastosować do ję-
zyków wszystkich austryjackich narodo-
wości; przynajmniej przybyć lekkie przy
gotowania do jego ułożenia. Dla porozu-
mie-

mienia się przyjechałbym do Drezna.

Jeśli w redakcyi są nadliszbowe exem=
plarze Tygodnia № 15 proszę o przysłanie
mi kilka. Exemplarzy 10. byłoby zupełnie
dostatecznie. Jeśli ich nie ma to poradzę
sobie. Każę ich tutaj odlitografować dla
przesłania kilkom dobrym moim zna=
jomym.

Powtarzając najserdeczniejsze pozdro=
wienie, miło mi przy tej sposobności
złożyć wyrazy najgłębszego szacunku z
którym zostaję

Wszpana Dobrodzieja
najniższym sługą
Wojciech Gerlach

Rakowa 18go Kwietnia 1870.

107/47

Wielmożny Mości
Dobrodzieju!

Jeśli WPan Dobrodziej uważać
będzie za stosowne to przez zatoczo-
ny list umieścić w Tygodniu jako
Korespondencyą z Galicyi. Miałbym
temat do dwóch, trzech innych. Kto
wie, czy w tej ważnej chwili nie przy-
datyby się na co.

Zostaję z wyrazem wdzięczności
i najgłębszego uszanowania
najniższym sługą
Maryan Gorzeński

Rakowa 1ego Maja 1870.

24/5

408
48

Wielmożny Panie
Dobrodzieju!

Zaświadczony ze dyskursie umieścił Pan wszystkie moje korespondencje, pozostał list drugi; w krótce przeszły tracie, może i kilka innych jeśli WPan Dobrodziej pozwoli.

Prosze o donicsienie mi ile kosztuje w drukarni WPana Dobrodzieja arkusz druku literami tej wielkości jak drukowany jest odcinek w tygodniu i na papierze takim samym. Mam przygotowaną broszurę, która zajmie najwięcej 5 arkuszy druku. Leż idzie mi o to, by jak najspieszniej mogła być wydrukowaną. Dla tego prosze

o doniesienie, w jakim czasie, jak najspieszniej, po przestaniu rękopiszmu, mogłaby wyjść z pod prasy. Korekta i ostateczną zajmie się drukarnia, bo przesyłanie byłoby zwłoką.

Wielk. W. Pan Dobrodziej nie trudzi się odpowiedzią. Kto kolwiek z drukarni niech mi o tem doniesie.

Łaski wyrazy poważaniu i najgłębszego uszanowania zostaję

W. W. Pana Dobrodzieja

najniższym sługą

Maryan Gumplowicz

Rakowa 24 Maja 870.

Rakowa 3. Czerwca 1870.

49 109

Wielmożny Panie
Dobrodzieju!

Chciałbym by broszura przed zebra-
niem Sejmu była wydrukowaną i roze-
słaną już do Kraju, gdyż dotyczy sprawy
która może na Sejmie będzie rozstrzy-
gnięta. Czas też nagli do druku. Posyłam
rękopism lubo jeszcze nie cały, by druk
mógł się rozpoczać jak najspieszniej.
Dalszy ciąg rękopismu a Koniec bro-
[illegible]ury przeszle na drugi tydzień. Bro-
[illegible]ura jest już napisaną; muszę tylko
[illegible]czytać, tu i owdzie poprawić i prze-
[illegible]ć. Najpóźniej około 8go b. m. oddam
[illegible] dalszy ciąg i Koniec rękopi-
[illegible]. Ten rękopism, który posyłam, sta-
[illegible]wi mniej więcej połowę broszury.

Broszurę proszę Wspana Dobrodzieja
[illegible]rać odbić w 300 exemplarzach. Sta
[illegible]
ilość

ilość" wstępu, by była rozprzedaną. Na wszystkie warunki przystaję, tylko proszę WWpana Dobrodzieja donieść mi ile Reńskich walutą austriacką bądź jeden arkusz druku kosztować; bo mnie na wsi trudno o talary a łaza jest niestannie zmienną. Nie wiem jaki kurs mają nasze papiery w Dreznie. Wiec proszę o obliczenie na Reńskie austriackie. Załączam 50 Złr: a: w: Reszty przeszlę zaraz jak obliczenie odbiorę. Broszura, zdaje mi się, nie zajmie 5 arkuszy.

Proszę o takie cziżiaki jak drukowana jest "Rozwiesie" "Kachajmy się" i o ten Kruy papier, równie jak i o jak najpiękniejszy druk.

Zostaję z wyrazem doskonałości i najgłębszego uszanowania

WWpana Dobrodzieja

najniższym sługą

Maryan Gryliński

HB 50

Do dziś nie otrzymałem broszury
czy nie skradli jej na poczcie

Ściskam serdecznie

Maryan

5te Czerwca 870

51 44 80

Wielmożny Mości
Dobrodzieju!

Lękając się by zbytnie nie zwłoczenie się z przesłaniem rękopismu Rozytam dalszy ciąg a Koniec Przeszłej za dwa najdalej trzy dni. Polecając mnie łaskawem wspomnieniu Zostaję z wyrazem wdzięczności

Wspana Dobrodzieja
najniższym sługą

Marjan Antoniewicz

14 Czerwca 1870 z Samborskiego

20 Czerwca 1870

Hr 52

Wilmożny Mości Dobrodzieju!

Nie mam żadnych stosunków z Kra-
jowcami; wiosną jestem w Kłopocie co zro-
bić z drukującą się broszurą. Traktuje ona
o rzeczy która tylko interesuje Właścici-
li ziemskich i idzie mi oto by jak nay-
spieszniej rozeszła się po Kraju, bo sejm
mający się zebrać zapewne rozstrzygnie
sprawę szynków. Może broszura przydać
się na co. Nie wiem czy nie zakrawałoby to
na natrętność, gdybym rozesłał po trzy
egzemplarzy do każdej Rady Powiatowej
listem do jej Sekretarza aby rozdał
chętnym je nabyć.

Oddaję jednak tę myśl pod Sąd Wiel-
Dobrodzieja. Jeśli nie wykraczałoby to
przeciw przyzwoitości, to w tym razie, po-
łam spis wszystkich siedzib Rady Po-
watowej i załączam list do Sekretarzy,
Jeśli Wielmożny Dobrodziej uzna za stosowne

to

to Proszę Pobieć w drukarni by list zaw-
łożony wydrukowano osobno i dołożono go
po jednemu do każdego pakiecika złożony
z trzech exemplarzy broszury ~~xxxxxx~~. Nie
mniéj Proszę by, dla zyskania czasu, rozes-
łano wprost z Drezna po trzy exemplarzy
do każdéj Rady Powiatowéj. Tylko Proszę,
aby nie ginęły na pocztach, co u nas dzieje
się często, rekomendować każdy pakiet z
osobna. Koszta przesyłki jak i opakowania
i inne podobne fatygi i wydatki oczywiście
na mój rachunek, który zaraz odeszlę.

Jest u nas w Kraju przeszło 70. Rad
Powiatowych. Rozesłałoby się tym sposobem
przeszło 200 exemplarzy. Reszty exemplarzy
Proszę by drukarnia Wspaniadobrodzieja Przy-
jęła na siebie jako skład główny i rozesła-
ła je Księgarzom do Galicji. Poznańskie ta
sprawa nie interesuje, więc tam nie ma na
co pozytać. Jeśli to tylko nie zrobi najmniej-
szego embarasu i jeśli drukarnia Wspana

Do-

Dobrodziju — co domyslam zi — jest jus w
stosunkach z Ksiegarzami. W przeciwnym
razie Wroszy Wszystko exemplarze Pod moja
adresa. Cena jednego exemplarza 50 ten: au: wa:
Chetnie caly czysty zysk z tej broszury odsta=
Pilbym dla rodziny s. p. zasluzonego Mesa
Syrokomli: Lecz i tu jest drazliwy sto=
sunek. U nas Wszystkie dzieta, z ktorych
dochod Przeznaczonym jest na takie cele,
wzbudzaja Podejrzenie: ze sa bez najmniej=
szej Wartosci i autor Pod tym Pozorem
chce si zrobic znanym. Zwykle tez takie
dzieta, jesli Komu i Wepchaja gratem,
bez Wirozcenia nawet. Jesli jednak Wspan
Dobrodziej Wziolbys na siebie ta sprawe i re=
zestat broszur od siebie i do siebie w tym
celu Kazal odsylac Pieniadze — jest nadzija
ze Wszystko to Miatoby inna Mine i moze
dla rodziny zostalego dobrze Mesa usbie=
ralby si jakis grosz. W tym razie bytoby mo=
ze Korzystnie gdyby na Karcie tytulowej

bylo

tytułowy" było wydrukowane ze broszura
drukuje się nakładem Wspana Dobrodzieja
Byłby to tylko niewinny pozór dla Kora
"ale trzeciej osoby. Ja zawsze pokrywam cały
koszt druku, bo przy dzisiejszej dziwnej,
niepojętej oziębłości i obojętności na własn
nawet interes, nie ma nic niepodobnego,
że i tym sposobem koszta druku nie zo=
staną pokryte. Proszę więc zawsze prze
słać mi rachunek a pieniądze odeszłą
pierwszą pocztą.

Taką drogą ma ta broszura "Boje" w
świat zostawiam to zupełnie dobrzy i W
li Wspana Dobrodzieja i dla tego, na wszel
ki wypadek, załączam spis siedzib Rad
powiatowych i list do Sekretarzy. Jakby
wiadoma broszura miałaby zaszczyt wyjść
pod protekcją Wspana Dobrodzieja w celu
wyż wspomnianym, to nie oznaczam by=
najmniej ile ceny, tę niech Wspan Dobrodz stanowi

Zostaję z wyrazem najgłębszego szacunku
Wspana Dobrodzieja najniższy sługa
Marjan Chyliński

29ᵉ Czerwca 1870 45
57

Wielmożny Mości Dobrodźiju! Pozytaj 30 Ż. a: w: Po zmienianiu i obliczeniu reszty Wydatków Stroży mi Domiti, ile zostaj winien –

List Stroży WWpanaDobrodźija Kazał wydrukować. Co do Przesyłki? – czy nie wyniosłoby taniéj rozesłać do Rad Powiatowych jako fracht, bez rekomendowania, albo li pod Przepaską za rekomendacją. Idzie mi o to, by na Pocztach nie skradli. Z drugiéj strony idzie mi o czas. Nim odbiorą, nim rozeszlą upłynie mi nie jeden dzień. Wolę by wprost rozesłany zis z Drezna.

Nakł zostanie ten tytuł jak odbitym jest; za nakład autora.

Cena Potrzyj 50. Centów. Zdaje mi się, że taka Myśl jest i WWpanaDobrodźija. Zresztą jaką cenę WWpanDobrodźiéj uważa za słuszną, taką Stroża Kazał Potrzyć na okładce w liście

Prozy WWpanaDobrodźija, jeśli Tas=

Ka

o sprawozdaniu tej broszury w Tygodniu. Wiem że sprawozdanie następuje porządkiem jak dzieła przychodzą do Redakcji. Lecz tu czas nagli, bo bym zapasem, wiec prosiłbym — jeśli być może — o wyjątek i o godzinę i krótką wzmiankę razem z pojawiającą się broszurą.

Jeśli wyszły już z druku "rachunki", prosze o przesłanie mi ich (czynny Nauczyciel) albo cen książki prosze dołączyć do rachunku jaki mam jeszcze przesłać.

Prawda, że rachunkowe listy nudne, ale żeby cyfry tratki, dusze nie obciążały tych byłoby jakoś znośniej. Kiedy Pan trzeba koniecznie spotykamy się obadwa. W takim miłem towarzystwie wszystko milsze, i ~~Kwas nie jest~~ towarzystwie wszystko milsze; Kwaśniejsze staje się śladzem. Lecz wyrazy najgłębszego uszanowania i poważania Wpisz Pan dobrodzieja sługa najniższy

Maryan Chybiński

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Książki odebrałem – odsyłam resztę 20 Z: a: w: Spóźniam odesłanie, bo byliśmy zajęci wyborami, które u nas – mojem zdaniem – wypadły nieźle ale miliśmy twardą walkę ze Stańczykami i z głupcami. Ostatni dużo gorsi niż pierwsi. Gdyby nie byli ostatnich nie byłoby pierwszych.

Łaski wyrazy Dobrodziejowi i najlepszego zdrowia

Wspan: Dobrodzieja
sługa najniższy
Marjan Zyblikiewicz

17go Lipca 870.

Ad Głupstwa.

115

576 70?

Wielmożny Panie
Dobrodzieju!

Pozostam Koniec Posta odz
chodzi wsi koniec lat
wyrazem wielkiego szacunku
i najgłębszego uszanowania

Maryan Chylinski

160
57

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Proszę o łaskawe zaprenumerowanie mnie na dalsze pismo "Tydzień". Posyłam prenumeratę na pół roku.

Dużo drastycznie wpłynęły na powodem zapomnienia że tak późno posyłam prenumeratę. Niezwykłe zdarzenia nad Sekwaną są tak przykre że prawdziwie nie wie człowiek na którym żyje świecie. I gdyby ducha wyzuciły prawdę powiedział "Tydzień" że grunt po którym stąpalismy do dzisiaj usunął się pod nami. Otacza nas jakiś bez-

dzień

den i prawnia. Przytasi to tyl.
Ku Opatrzności Bożej.

Zostaję z wyrazem uszanowania
i najgłębszego szacunku Wszyscy
Dobrodzieja

najniższym sługą

Marjan Chylinski

Zakazam 4. Lis. ani wsi.
25 Stycznia 1871
z Rakowy, ostatnia pożta
Cyrawa Wołoska

Chwalibóg Julja
Hołówka

58

80?

Najuszanowniejszy Panie!

Wszystkie prawie listy które szanowny Pan odbierasz są ważne; mogą jednak i tem być ważnemi, kiedy dowiedzą się trudzić Go przy tym nadzwyczajnych zajęciach. Obchodzi jest też wyjątkowa.

Nikt tak dobrze nie może wiedzieć, jaką potrzebą jest dla ojca mego moralne przekonanie że jest jeszcze potrzebnym, pewien nawet że od Tego, życie jego zależy! Przytem, kto nie zna Hołówkowo, może myśleć że mój ojciec ma dostateczne fundusze; tak nie jest: majątek nasz zniszczony, ja mam dzieci, a ojciec po tylu latach pracy nie ma na starość zapewnionej stałej pensyi, któ: rąby mu dała spokojność moralną i zadowolenie, i zakwitnąć dochodów za wtórną pracą. Mojem jakiem obecnie zajmuję przy Dziennikach Polskich, jest obcisłe. Lada dzień może je stracić.

Wiem iż pod protekcyą szanownego Pana

niejaden widzi się; bez zdaje mi się iż mało
jest literatów, którzyby mniej zasługiwali
na pierwszeństwo jak mój ojciec, gdyż pozo-
stawiony jestem do macierzy, ochoty, i zdolności
do trudów oltrzy wiele na tem polu.

Macierz Polska o której czcigodny Pan
wspomniał będzie niewątpliwie pod dozorem
Księcia Pana. Obawiałam się tedy
prosić go najuniżeniej aby był łaskaw
dać przy tem piśmie jakie stanie posadę mego
ojca. Przy „Dzienniku Polskim" ojciec
ma dochodu miesięcznie (stosownie do nak-
ładu) od 150 – do 200 guldenów. Jakkolwiek
przy dzisiejszym stanie finansowym pensya
nader szczupła, mój ojciec i na takiej pozo-
stałby – gdyby nie mógł pobierać więcej.

Znając serce czcigodnego Pana pewną
jestem iż odgadnie zachodzące, jak bolesnemu jest
i dla nas dzieci i dla ojca w szczególności, być
zmuszonym starać się o posadę, w tym wieku
i pomimo tylu lat pracy i pewnych zasług
w literaturze.

Zapewne owo posiedzenie nie przyjdzie
prędzej do skutku jak za kilka miesięcy; lecz
tymczasem prosiłabym o przyrzeczenie mam pisa-
nie wzmiankowe dla mego ojca, które, posłałabym
sobie, potrafi stosować się do rozkazów i kierow-
nictwa czcigodnego Pana i godnie zastąpić Jo

59 t61

w zakresie powierzonego mu obowiązku. Ot mieszka i gotuje, gdzieindziej, tam gdzie wypadnie (według wydawnictwa - zazwyczaj w Krakowie.

Ty czujesz Panie, co tak z nami ma ludzki, poczujesz jak wielkie za Twe dobrodziejstwo mieć być świadomość dziecka, kochającego nad wszelki wyraz swego ojca z wdzięcznością, o którym najbliżsi nawet z najmniejszego nie wiele wiedzą - z macierzyńskiego niepowodzenia do najwyższego stopnia!

Niewątpię że wynagrodzenie ponad wszelkie czujesz w sercu Panie. Racz więc szanowny Panie moją prośbę moją w pamięci, i łaskawej mnie, (naturalnie nie później, za powrotem do Krakowa) odpowiedzieć i zechcij mnie zapewnić do powodzenia moją bezwątpliwą nadzieję!

Racz przyjąć szanowny Panie wyrazy najgłębszej mojej czci i poważania

Helena Nowakowa

P.S. Ponieważ parę tygodni zatrzymam się jeszcze tu i na Śląsku, przed powrotem do siebie, zwracam się prosić o adres do Krowoda pod jego nazwisko, a nie jego mieszkania, nazwisko moje.

P.S. Drugie Chciałam zrobić jeszcze szczęście szanownemu Panu ale jeszcze to nie zaszło i szkoda mi żal - bo wiesz bym Tatuś ucieszył to jeszcze! — Czy nie będzie szanowny Pan na Wszystkich? wiesz bym Tatuś bo mnie Pan boli. —

g. Tatuś.

Chrzelibóg Mieczysław 82/66

Kraków 26 Sierpnia 1873

Wielmożny Panie i Dobrodzieju

Udaję się do Wielmożnego Pana Dobrodzieja z prośbą o pracę — Co do mojej osoby (jak najkrócej opisując) z Warszawy przybyłem do Galicyi w celu wyświęcenia się na księdza zwąd przez Księżniczkę K., wysłany zostałem do Rzymu, do kolegium polskiego. W Rzymie przebywałem przez lat sześć bez przerwy,

pod dyrekcyją ksks. Zmartwychwstańców.
Przez ten czas uczęszczałem na tamtejszy uniwersytet teologiczny (collegium romanum) i otrzymałem stopień kandydata teologii.
W miarę, im bliżej zapoznawałem się z filozofiją i teologiją, moja pierwotna gorliwość stygła, a w końcu przeszła w nienawiść tych zasad, które nietylko za nie-Boże ale za nielogiczne, a nadto tak moralnie jak materyjalnie za fatalne osądziłem.
Przyszedłszy ostatecznie do takiego przekonania, czułem się w obowiązku urzędownie oświadczyć rektorowi, iż nie mogę bez zadania gwałtu własnemu sumieniu, godzić się na zasady rzymskie, a tem samem opuszczam seminaryjum. Akt ten teologa i wychowańca rzymskiego, pociągający za sobą niekorzystne dla

niegoż następstwa, był równie nie
miłym dla kolegów, jak dla przełożonych.
Działo się to w księstwie. Na początku
maja wyjechałem do Francyj, ale tam ze
względów czysto materyjalnych, niepodobna
mi było wyjść. Przyjechałem więc do
Krakowa. Chętnie przyjąłbym tu
jakąkolwiek posadę np. pisarza, ekonoma,
guwernera, zwłaszcza dla początkujących,
itp. Cieszyłbym się choćby najskromniej-
szem miejscem, bo nie mam z czego żyć
w najściślejszem znaczeniu tego wyraz-
gonię ostatkami — Stosunków nie
mam zgoła żadnych. Od Dobrodrzejki
nawet adresu nie otrzymałem: Oto
moje smutne położenie.
Udaję się więc do Wielmożnego Pana
Dobrodrzeja, prosząc bądź o jakieś
zatrudnienie, bądź o rekomendacyje

gdyż jak wspomniałem nie mam
niczego którąbym mógł prosić o pomoc
Wierząc że Wielmożny Pan Dobrodziej
zrozumie i współczuje moje smutne położe
nie, poleczam się Jego dobroci, a to
tem śmielej, że byłem niezachwianym
Jego obrońcą w czasie pobytu mojego
w Rzymie –
Teraz nie wypada mi jak tylko zalec
Wielmożnemu Panu Dobrodziejowi wyrazy
winnego szacunku, a szczerego i głębokiego
za szacunku

Mieczysław Chwalibóg.

Kraków Ulica Szpitalna l. 339
623.
pierwsze piętro od tyłu

Liechanowiecka Alexandrine
68 199

à Vilerstorff

à 14 Octobre 1824

Cher Monsieur.

J'ai certes, de l'amitié pour mon mari, de la reconnaissance pour mon bienfaiteur, à toutes celles si brillantes et si nombreuses que l'Europe pendant vous entoure, encore joint de l'admiration et de l'enthousiasme.

J'espère que dans deux ans vous aurez daigné me compter au nombre de vos amis

depuis — j'étais si fier
en, appelant — mais n'ai
pas me cacher de vous
donner appeler à votre
souvenir —
Mes compatriotes étaient
venus encourager une
action — par un magnifique
bataillon — j'ai pas
voulu me confondre
avec la foule des signataires
plus bienveillants
j'étais comme si mien
et attendant —

et j'étends toute vers vous
avec l'orgueil de l'esprit qui
ne doit rien à Dieu et du cœur
qui n'a cessé d'aimer
et d'admirer — serrer toute
mienne — cette main de
poète, d'artiste, de
savant et de philosophe
cette main qui tout entière
employée pour le bien
de l'humanité et que
je serais si heureuse
si j'osais, de serrer en

personne !!!

Mettez, chère Marie, cette
lettre à côté de l'autre

Les humbles, qui connaissent
leur vanité, jouissent de leurs succès,
sourient à ces légères flatteries
sincères et déclamatoires,
pensent, avec la B. Jeanne de
Chantal, que la lumière
et la sagesse que j'aime tant
m'ont été données bien
certainement pour moi seule
et pour mon avancement dans
la vertu, et ne m'en
enorgueillissent point.
Mais, après tout, si
quelques-uns sont mauvais
et ne savent pas
apprécier mon talent
comme il faut, ils
ne sont pas français, ils
ne sont pas artistes, ils
ne sont pas chrétiens, ils
ne sont pas de mon pays,
ils ne sont pas de mon siècle.
Que la
peine et la malédiction leur soient

C 80? 46/70

NIHIL DESPERANDUM

Monsieur

Je vous prie
de vouloir bien me remplacer
de Mes Thérèse et Marie
pour la première
de la prière de vous
confier les Messieurs
de la famille Cardano
Merci pour mon



Puisse-t-on dire
longtemps Thomas
de Thou Jeanne —
ces hommes étaient
nécessaires à Ilot
Strasbourg —
Serons-nous donc
rapprochés si tard
souvenir — Thé
Pâtisseries Reims
Jérusalem — et je

n'entre pas à bourbon
que j'aurais eu à sortir
de l'entendre causer
et jaser de longue
Lorsque entre de la
vôtre, tout en com-
prenant le sentiment
qui vous ~~fait~~ inspire
à la grande Justicière
Jeanne d'Arc, j'ai apprécié
tout ce que la publicité
de vos amis reconnais-
sent et admirent en
vous

La grande force de l'esprit
anime à présent la
plus exquise
Femme que je
connaisse, chère
Marianne, j'agrée
une fois de plus
l'hommage de mes
sentiments affectueux
et admiratifs dont je
suis toujours
pénétré envers
l'expression

Tchaikowsky

Le 6 Juin
18

Ciechanowska Anna

155
72

S. Petersburg
17 Października 1880 r.

Szanowny Panie

Zawiązawszy zamiar przetłómaczenia na język rossyjski niektórych Pańskich utworów, mam honor prosić o łaskawe pozwolenie autora.

Dawszy Pan, że, nie mając zaszczytu znać go osobiście, ośmielam się w tym względzie prośbę o wskazanie mi kilku powieści, przetłómaczenie których uważał by Pan najstosowniejszem.

Czekając łaskawej odpowiedzi mam honor zostać najniższą sługą

Anna Ciechanowska

Adres mój: S. Petersburg. Bolszoj Prospekt

Судья Невскаго Р. Сестрорецкой
(Петербургъ въ Окружной Судъ
Судебному Следователю Участ-
ковому.)

28/5

Cechanowska Jadwiga 182
73

Łaskawy Panie!

Młodą jestem — wchodzę w życie z gorącem pragnieniem nowego = mienia w niem tyle dobrego, ile zdołam, poświęcenia go dla mej rodziny, przyjaciół, ojczyzny. Pragnę zdołam mojego szczęścia uszczęśliwić wszystkich, których kocham, przyłożyć choć drobny kamyczek do tej budowy wiel = kiej i świętej, co przyszłością Pol = ski się zowie, ale łękam się, by mi na wstępie do granek

ich nie zbrakło, bym się nie
zachwiała i nie cofnęła. Do ko-
góż mam się udać o pomoc,
o słowko zachęty, jeśli nie do Cie-
bie, czcigodny Panie, który całe
życie oddałeś wielkiej polskiej
rodzinie, poświęciłeś sprawie
ojczystej? Ty wiesz, że nie rozpoczę
dziełem człowieka, ale doskonalenie
się, obowiązek, cnota. Chcę książki,
gdzie najbliżsi sercu mojemu
wpiszą swe rady i myśli. Ty
także drogim przewodnikiem wszyst-
kich polskich dzieci, nie odmów
wpisania kilku słów zachęty do

tej skromnej wspomnień mło-
docianych. Twa ręka uświęci ją,
uczyni drogą na całe życie pa-
miątkę. Niśmiało zanoszę tę prośbę,
mierząc miarą mojej wdzięczności
za jej spełnienie, wiem, że wiel-
kiej żądam rzeczy i zaledwie
śmiem się spodziewać wysłu-
chania, jednak ufna w dobroć
Przewodnika polskiej młodzi, po-
nawiam swą prośbę.

z głęboką czcią

Jadwiga Cichanowska

We Lwowie $\frac{28}{V}$ 81.
ul. Rlcina l. 7.

We Lwowie 9/II 82 85 183
ul. Kleinowska l. 7.

Czcigodny Panie!

Wyrazy gorącej wdzięczności za spełnienie prośby mo- jéj racz przyjąć czcigodny Panie. Nie czuję się w prawie wyrażenia jetnego czci podzi- wu, jakim mię natchnęła Jego uprzejmia i łaskawa gotowość; jestem za młoda

i nie niemarzę, by moje sło-
wa jaką wartość mieć mogły.
To tylko powiedzieć mogę, że
ufna w anioła opatrności,
starać się będę w moim skrom-
nym zakresie działania tak
spełniać co mi narzucono,
jak Ty czcigodny Panie spełni-
łeś swoje zadanie, lat tyle słu-
żąc narodowi, z poświęceniem
zupełnem i gorliwością bez
granic.

Z głęboką czcią

Jadwiga Cichanowska.

Cyfrowa Biblioteka 767

Kraków D. 13 Września
1874 r.

Szanowny Panie Doktorze

Znana powszechnie dobroć
wory mnoże dla wszystkich W. Pana
Dobrodzieja, ośmiela mnie prosić Sza-
nownego Pana Doktora być nie raczył
odmówić mej prośbie. W czerwcu
roku tego wydalono z Krakowa za
nie prawny powrót mego żyjącego Feli-
xa Chrzanowskiego. Przy odjeździe
mówił mi że udaje się do Drezna
celu widzenia się z Wiel. Panem Doktorem
owem miał mi nadesłać swój adres.
Gdy jednak do dziś dnia nie otrzy-
mał tego, a jego własny interes
wymaga, bym jaknajprędzej

o mojem jego pobycie tu Tam
wiadomiona błagam wasze W. Pana
Dob o łaskawe pomorenie wszystkim
nim pominonego Felixa
Raz Pan Bóg przyjdzie wyra-
zy prawdziwego szacunku i
powarania
Sługa
Józefa Cichocka
Ulica Wielopole
N. 67 dom Twardowskiego

Cichowski Józef 77 tt6

Mentas 18/ 1870.

H. J. Gotteck

Jasnie Wielmożny Panie Kawaler

Dobrodzieju!

Wtych chwili, kiedy - wysławszy po wydaniu poprzedniego listu mego do WW. Pana - odebrałem prośby druku Ustawy zgasnia. - Spieszę więc donieść to WW. Panu - proszonemu jest za krótkim słowem wytłumaczyć to, co jemu w Petersburgu - który zapewne wszystko mi wynagrodzi. Łaskawo WW. Pan wytłumaczy pospieszność moją w tem względzie - gdy ruchu zamawiać i to jak prawowna moja praca, przeciwne dziecko wyobraźni i serca, które wówczas między ludźmi wygrzewam ..... bez opieki rzeczywistej. - Kiedy wyrazy głębokiego szacunku Mauheim wciąż Jan Wil: Cichowski Dulc. Najuniżeńszy sługa Józef Cichowski

Mentor. 18/ 1870.
68 47

Cieś

Jáśnie Wielmożny Panie Kuratorze

Dobrodzieju —

Znając zgłoszoność W.P. dla wszystkich które tej do Niego udają — śmiem nie mam żadnej asekuracji, tych kilka słów Mu przesłać. —

Śmię mieć wielako, niektóre były Mnie Wam Dobrodz. — wspólnej relacyi towarzyskich, ordynacyjnych i przez pisma, mało wprawdzie znane Mego Ojca — Jakuba Cieńskiego. — Owóż, oddziedziczyły tenże artystyczne usposobienie po moim Ojcu, — najprzód Malarstwem a następnie Literaturą, zajęłam tej oddawna lat. —

Napisałam wiele powieści, — dramatów i nagłych wypadków roku — które pleśnieją w tece mojej — skarane jak mi się zdaje na wieczne w niej nowzględnienie. —

Nie mając żadnych literackich stosunków, bez protekcyi, kameralnie i w Tym rozwodzie jak w całem życiu potrzebnych, — śmiem się moje dwie prace, — powieść a raczej szkic dramatyczny pod tyt. Patryarchat — i prawie dziecinny bo przed dziewięć laty napisany wschodnią powiastkę — pt. Sfinx, adresuję Panu Dobrodziejowi do Xięgarni W. K. Zupańskiego, — prosząc go ojca taką swoją uwagą uszczęśliwić. —

– Że na tém wyjechałem, – niewiedzę tradycyjom o Księgarzach i wydawcach; ponieważ od trzech miesięcy odebrania Manuskryptu, – ani słowa odpowiedzi od niego nie odebrałem. – Wostatniem zaś liście moim, prosiłem go o odesłanie mi nieopłaconych poczty, mają dziełko, dodając że: "jeżeli niegrzeczności, to jest odpowiedzi na me pisma, to przynajmniej grzeczności mam prawo wymagać" – Gdy tenczasem po odebraniu tego listu mojego nie odebrałem żadnej od P. Kupczyńskiego odpowiedzi – czuję się tedy za prawo uciec się do W^ci Pana, jako do dayen de nas littérature et de notre littérature, – aby raczył przeciwnym wpływem swoim skłonić P. Kupczyńskiego do uwolnienia mi mojej własności; – tém bardziej, że oprócz silnego cierpienia jakie na nim słowo Wasze jako przewodzcy naszej opinii publ. wywrze, – ale zarazem i dawny stosunek – wydawcy do swego Autora, – który mu nay bardziej zapewne dał "za robić" (Pater meus Agricola). –

– Patrzyłem przeto od rana napróżny – wiele na rzeczy nieudałych – które acheter zwykłem tanio zapału chciałbym powtórzyć – dlatego tym bardziej domagam się ajoy zwrotu. –

Przytem ukończyłem nową powieść w dwóch tomach bł. Żal, uroku – który tym gorąco pragnął oddać pod W^ci Pana dal. protekcyą od chaperonage!?...

Prawge potwierdzam raz o wybaweniu mi mej
świątości i natręctwie, polecaję przytem
jeszcze raz prośby moje zwarte w mojowały do
Kawgnu wyżejwm. Jego – Mam honor rostać,
Jego Pana Kawalera wzgłęb. nawdan.
i Najuniższ. Sługa

Józef Piechowicz

Z Mieczem majęc, ani na okładce Mamus
kryptów moich, ani wkładek do tajnego
nie kładem – chcęc zpowodu Mojej stanowczej
rozkowań Najświętszego imienia to jako Autor.
Lecz przesłałem na adres mej żony, pod kto
rym prosiłem go o przesłanie listów lub manu-
skryptu. –

Adres mój

Francya (Alpes Maritimes)
i Menton –
Hotel d. l. Gde Bretagne. –

21/3

HS
80

Jaśnie Wielmożny Panie Kuratorze

Dobrodzieju

Powracając z tem pismem odsyłam Ci Tu państwieczny pierwszy tom powieści mojej p. t. Zła wróżba, powieści współczesnej chwili bieżącej i miejscowości, wydanemu bezpłatnie — adekwatem attestatu prośbie. —

Pomnąc dziecinstwa mego, jak tylko zapamiętać mogę, imię Wpo Pana było mi zawsze ukochaniem, a dzieła jego zachwytem — ojcze powieści historycznej młodości mojej — i pozostaje mi artystyczne: bo będąc w szkole statek pięknych jeszcze a później w Akademii modelowałem się na Rugendasa i Szarfhiego, — pomimo, przemawiało bezpośrednio w mem zamiłowaniu pracy mojej, sercem i duszą pragnąłbym

powieści Sama. — Ośmieliłem się więc na cześć mej powieści te krótkie wzmianki: "Dobrodziejce — wdowie cnej" — „Pewny tytuł nie to imię, całkiem przyzwoite przy tytule ojczyzna i imię by w mej karyjze literackiej przyniosło, — a pociechę memu sercu — bo wypłacenie długu wdzięczności — całkiem do tego skłoni, za tyle dobrych uczuć zdrój jego wypłynęły — nagromadzonego. —

Pod tym "patronatem" zaszczytnego imienia tytuł spokojnie otoczę niego utworu w świecie — między ludźmi. —

Wiemże jednak czytelnik być mnożbiście znanym — mnie zapytać Go, czy dedykacyja moja zgadzać się będzie z jego wolą? W przeciwnym razie, napisałbym do b. Zupańskiego natychmiast. —

— Spotrzegasz pan, nie jestem kontent, bardzo żałuję żem powiedział — jest to praca dawno napisana — bez zastanowienia się, w dniu kilka, bez niewprawnie — za pozwoleniem

tylko i w każdym razie potrzebującem
przerobienia. — Lecz, powiedziawszy to
to — proszę o indulgencyę, jako
dla pierwszego bardzo młodzieńczego utworu.
— Wzbrania mi JWPan Kurator pośpiechu
w pisaniu tem, lecz mam obecnie wiele
a wiele martwień, moralnych cierpień
okrutnych, które mi i czas i umysł
odbierają. — Jestem bowiem przy łożu
umierającej na wielkim ogniu, bo z
suchot, rany mojej; — o takim więc
sercu jak Pańskie znajdę i współ-
czucie i wybaczenie. —

Co zaś do przysłanych wypracowań z Szkoły
Rolniczej nadesłanych, Mam honor zawiadomić
Jmci Wielmożnego Pana Kuratora
Dobrodzieja:

Najuniżeniej Waszej
12/24 Marca 1870.
Chevetogne Francya
alles Nivelles
Villa Constantia. —

Józef Ignacy Kraszewski

82 101

Szanowny Panie Kuratorze

Dabadzyo!

Od roku myśl ciągnie się do Drezna – i bawienia w celu widzenia się z HHPanem i porozumienia się z Zupańskim – którego dwa moje odebrałem manuskrypta. – Jeden z nich p. t. Za wróżbę opiewanie Panie – od półtora roku przetłumaczone do druku – wedle zapewnienia Zupańskiego miała się w przyszłym roku wydawcy – lecz gdy takowa się nie pokazuje z druku – to proszę na wszystko oświadczam się Panie Kuratorze o odebranie dwóch tomów się powierzyć od niego i ręki – ich wedle zakazanego przyrzeczenia wtłoczyć ten utwór pod twoją opiekę. – Ufam ja szanowny Panie Dobrodzieju – że jak się redaktorem kraju – to może się powierzyć ta mogła się ja pomieszczony w feljetonie jeśli urwany zostanie gdzieś tego pana Panie – Wreszcie, pomiewam powierzyć ta opiewanie

została sama, to pragnęłym wdzięcznie abym
dziś mogła przeczytać list.
P. Zupańskiemu na ogłoszenie [illegible] wrócić Manuskrypt. — Manuskrypt jest tak wyraźnie
pisany jak druk — proszę o [illegible] przeczytania
tego w [illegible] —
Oprócz tego, jeżeliby mógł być użyty do wspólpracownictwa w dziennikach [illegible] — byłoby to dla
mnie wielkim zaszczytem — i zrobiłoby tej pracy
tym więcej pożądek. —
Polecam się łaskawym życzeniom Łaskawego
Pana Redaktora — Zostaję z najgłębszym szacunkiem

i najwdzięczniejszą chęcią

Józef Siedlecki

Z 22/7 87 r. Warszawa —

Mój adres.

Monsieur Sigismond Sarnecki
Varsovie Faubourg de Cracovie
N° 22.
pour remettre à

10/Aug 1872 roku

~~88~~
83

Jasnie Wielmożny Panie Kuratorze
Dobrodzieju!

Dołączona do listu tego prośba
prosi przyjąć jako upomnienie nale-
żne Ma jako mecenasowi narodo-
wej literatury naszej — Jako pre-
sydentowi wydziału, powtarzam
prośbę — której jednako uległ
niezbędnej zabiec pozwalam sobie
na dniach kilku zjawić się przed
Tem. wydziałem na posiedzenie

które Wam wywadzi i tę zasłu-
gę niewątpliwą w piśmiennictwie
tutejszem jako Wam potwierdzi-
bo nawet nas czytać swoje
książki — a więc i myśleć o so-
bie i dla siebie — a to jest ogrom!
— Gazeta Polska — jest to krzyk
boleści wydarty ostatniej chwili duszy
która przeczuwała wiele — to co
pisał w dniach ostatnich rozpaczli-
wych dniach żywota — wyrzekło
tak całe — jakiem ruchu na papier
à la prima — możem i źle robić
wydając. — Al'Kahim zaś jest

dzieło więcej wtuhi - natchnienia -
Nikt go sam sądzi lepiej ode mnie
tylko powiedam tobie dodał - że
gdzieś rzeczy wypuściła mi Cenzura
która jak to sam wiadomo z prasy
krajowej - wszystkie skreśla
duchu i zmusza biedzić po co-
dziennemu i dla codziennych lu-
dzi - dla dzieci - bo dla ludzi obez
władniałych, zepsutych — Czy
więc może tej wyprodzić jakiś wpływ
wahnięcia - jakąś idea czystą
na - coś nowego - lub coś drugie-
go na czasie dziś - gdy Kaiz albo
Stan na miejscu niewzruszonem lub
tej cofa się w tył bezczelnie i trud
lejco.!? - Wypadało mi Hartma-

Odrem moj. Emm. Trilla Dziama. —

najściślejsze, dla których by wiele mu
przebaczono niedostatków tego utworu —
Zmieszany, zrozpaczony, napisałem
przedmowę z której Wam przyjmie się
"w jakich serca niema poprawek" — i nie
nie poprawiłem — zostawiłem rozdarty
kartę taśmi bez związku — Proszę
więc Pana o pobłażanie i wspaniałomyślne
darowanie i o przyjęcie tych utwo-
rów moich z takiem sercem z jakiem
ja posyłam Wam i z jakiem ad
Dziecińskiego dusza moja dla Pańskiej
duszy bije. —

Proszę o przyjęcie wyrazów wysokiego
szacunku i poważania się wszystkim
wstręt Pana Mistrza Pana — Literatora

Najuniżeńszy sługa
Józef Dzierzkowski

P.S.
Dzieło opisowane Panu od tych lat porta
do Zupańskiego dotąd niewydrukowane — chociaż
to jest moje capo d'opera — odebrałem i sam wydaję —

85 87

Szanowny Panie Kanclerzu

Dobrodzieju!

Przesyłam Szanownemu Panu
odpowiedź M. Wyższowskiego po-
wróciwszy. Niewysłał on tak ja-
kiem przypuszczał tego – bo wy-
dania i nieistotne zmiany
omyłek drukarskich w pracy
cyfrowej, poczynionych przez nas
niektóre dzieje i tak ani nadto
chronicznej pracy mojej – Wreszcie

uprasam o przyjęcie jej ta strone
dla chęci serdecznej z jaką prze
mieciłem ją Wam. —

Uprasam przytem o przyjęcie
wyrazów wysokiego szacunku z
jakiem zostaję zawsze Szanownego
Pana Kuratora Dobrodzieja

Najniższy Sługa

Zagórzany
d 5 Decem 1872

Józef Cechorski

per Tarnow, Gorlice, do
Zagórzan.

31. 12. 79 r. Lwów. Cichowska Apolonia ~~198~~ 86

Szanowny Panie!

Kiedy twej cały, kiedy rozejrzę się wszystkich stron świata nieśmiono ci czcigodny Panie hołd uznania i uszanowania, wzgórze; kiedy wszystkie serca i głosy zabrzmiały jednym dziękczynieniem podziwu i uwielbienia dla twej nieustraszonej pracy, dla twych szlachetnych i pełnych poświęcenia dążności i usiłowań, prowadzących bez wytchnienia ludzkość przez ciebie rodaków, do wszystkiego co piękne i dobre; ja też robaczek, ja pyłek tylko wśród ogromu twej własnej Panie, i wśród tylu przejmujących się chwałą ciebie, radością, powszechnem się pochyleń ci wzgórze ubogą, bardzo prostą moją, robotnicy ostatniej dnia godziny: Żywoty ~~Ewangelii~~ Świętych Stary i Nowy Testamentu, zaledwie wychodzić zaczynające z pod prasy wzrokiem twojego

Jubileuszu. Tak ja też wcześniej surowości przeżywszy wtedy Pan Bóg, aby ją Pańskim wezwaniem swojem zdobyć. —

Dziś przy niniejszym dotyczeniu stanu i przedmiotu dziecka, który Szanownemu Panu wypowiemy myśl jaka mną kierowała, wynadjęciu uprzystępnienia dziecka 6ty Skarżyć dla wszystkich klass i wiekow czytających osób. Uważam się, że tyle skarbów nauki i piękności bogdy dziś martwą literą dla świeckich zostaje, gdy szata wjatkę przybrane niegdyś rozbudzą, z obecnym znakiem i usposobieniem pogodzić się jest nie łatwo. Wziąłem się przede wszystkiem do pracy ożywioną wezwaniem, że gdy Bóg dopomoże, owa skromna cegiełka dorzucona do wielkiej budowy pracowników na niwie Pańskiej, dla różnych może stanie się: kamieniem, dźwignią, pociechą lub bodźcem do dobrego; że może nie jedną myśl skieruje wzniośliejsze sfery ducha; że i

ent
i do
i st
ziem
I sta
ne
i fan
Roz
nare
lepi
wien
Pan
się
Szc
esz
duc
wie
prze

...wolnym wzbierać drogi prawdziwego wyniesienia
i dobra, których dziś rozpaczliwy malewy ale za-
i stokrotno, w zadośćuczynieniu jedynie doczesnych,
rzeczywistych upodobań, szuka!

...i prze- Jak złożyłam Ojcu Świętemu najwierniejsze zamiłowa-
...powie- nie dziecko Matki, wiedząc nad to dla sprawdzenia tych
...y się = i faktów dających się sprawdzić, Historyi, Encyklopedyi
...klasz Rożeń i innych, mających na celu o ile podobna najwię-
...e skar- ksze rozpowszechnienie dzieła. — Staram się jaknaj-
...z dla- lepiej spełnić moje zadanie, jak je spełniłem, nie-
...nie wiem, i z całą pokorą wyrobu ~~swego~~ czcigodnego
...ieczy Pana i Nestora pisarzy naszych, czekam.
...rzed ze- Niniejsza odezwa moja czyni mi nadzieję, że
...Bóg do- się zawrzeniu dowiem o tak nam drogiem zdrowiu
...do wiel- Szanownego Pana. O! trzeba nam długo jesz-
...ciej, dla- cze zachowywać się do czerstwości sił ciała i ducha,
...cią, po- ducha który tak przedziwnie wyższa i roz-
...nie jedną wija przed nami dzieje przeszłości naszej, w
...że i przeciwnych, nieżyczliwych opowiadaniach

historycznych powieści! I najżywszem uczuciu
cie czytam upodobaniem, wpatruję się chciwie
owe malownicze obrazy, które Pan jakoby mojdal
zbawiającym pędzlem na tle coraz jaśniej wyrabiają
cych się pojęć Religii, praw i obyczajów, a jeden w
wości kreśli! Co słuchem z kolei, za czem nowem
ją wzdychamy, o Panie! trzeba dopytywać się do
ca dat ścisłych i przytoczonych rzeczach dowodów!—

Ale za dużo się rozpisałam, Pan mi łaskaw
wybaczy — ośmieliłam się jak tylko polecić wyro
miałym względom jego moją pracę, jeśli tego u
trudu warta, i proszę niech szanowny Pan
przyjąć raczy pełne najwyższego uznania,
szacunku, poważania, i jako od Polki, oddzia
ści głębokiej wyrazy

Apolonia Cichowska

Adres mój: p. Wodzyńska, Dziewoń w Lipowie

11/4. 880. Lwów. 87a 60

Szanowny Panie,

Z wdzięcznością i żywą radością list Szanownego Pana odebrałem. Trzeba było takiego odezwania przez serca i czynu jakiem Pan piszesz, by znaleźć jeszcze zawsze chwilkę czasu, na poświęcenie go potrzebie lub przyjemności drugich.

Niech mi wolno będzie, złożywszy za Panu dzięczanie za jego uprzejme i łaskawe wyrazy podziękę, powiedzieć: że o ile pojmuję najszczerszej truskawce połączone z nadzieniem wyprzedzania jego historycznego powieści; o tyle też obie pozwalnowe Pana nieznajomości podziękę, a tak szczerze wyborczywszy mogę podobno; społeczeństwa zaś naszemu ja pierwsze zbiorze owoce równie mozolnej, jak gorliwej a sumiennej i pocznej przez jego, która wpełnych życia i przewę

kolorach szkicuje wzruszający obraz rozwoju ducha i dziejów narodu naszego, drogocennego na każdem pokoleniu stanie się dla niego zkarbem, a zadatkiem lepszej przyszłości.

Dziękuję tej serdecznie szanownemu panu za uczynienie mnie doniesieniem, iż dalej zamierza pomnożyć tę zbieraninę dla Rzeźby Polskiej rzeźbiony, pracę — a wielbiąc jak do szybko postępuje, mam nadzieję iż po skończeniu pełnych życia czasów Jakiej Rzeźbierza etc. wobrocie stanie znowu przed nami Jagiellońskiego Epoka. Daj ci Boże zdrowie i siły Panie pełne dokończenia tak pięknego zatrzymania!

Wyrazy szanownego Pana odnoszące się do mnie ożywiły, niewymownie sprawiły mi pociechę wlewając niejaką otuchę w serce. Tak, najgorliwsze najlepsze ożywiały mnie chęci przy podjęciu tej pracy. Cóżdałyby słowa jego spełnić się mogły co do ich rozpowszechnienia. Lecz imię moje w pis-

mieniętwie nieznane, przedmiot wogóle zpośród
ciemnego naszego obojętny, mało zapewne dozna-
ła zwrócić uwagę na charakter dzieła, które wzno-
ciło uniesienia wielu, a między tymi niektóre
wysokie moralne przynieść by mogło pożytki.—
Ale pozwoli serce szanownego Pana, iż przecyto-
jąc mu zdawa obecnie na ręce Ks: Siemieńskiego
3ci tom Żywotów, ośmielę się dołączyć do gorącej
prozby: by Pan przejrzawszy wszystkie 3 tomy,
zechciał najdokładniej pozwrócić opinią własną wpis-
mach Polskich rozpowszechnienie jego tym bardziej,
że i wydanie niezbędnych 3ch tomów od tego zale-
żyć będzie, do końca — a ten tom 4ty jest już pod
prasą. Słowo zaś z pod jego płynące pióra wię-
cej mieć będzie wagi i przykrej wpolskie słowy
nasze ciemiężce dzieło wprowadzi, niż by to czyn
będą inna wymowa uczynić mogła.
Wielka to zalita odwaga moja, by się z podobną do

Szanownego Pana prośbę, odezwać. Czuję jednak,
iż pan mnie wbyna obo przedmiocie, dziecinach
i zadziwienie mojem odnoszącem się do prowadzenia
wbyna względem potrzeby wszystkich u nas wiekow
i stanów, lepiej jak drobiazgach, zrozumie. Boszepię
się więc upewnić, w najzacniejsze serce jego, iż w mia
rę jak ocenisz, zechcesz Tachawice i poprzeć usiłowania
moje — a pomnieć zawsze, iż Skarga z modyfikacyami
tylko, lecz wiego natchnia, uprzystępnieniu.

A teraz pozostaje wszystko Pańskiej Opatrzności, a pa
mięci życzliwej i troskliwej Szanownego Pana, i przy
ciela wszystkiego co zacne i dobre, składam mu ser
z pełności serca, Najszczerszego powitania
Szacunku i Uszanowania wyrazy

Najżyczliwszy Sługa

Warsz: N. Jezierska.

Pan Ziarow

w Linowcu. Uprzejmie bioę się teraz do walizy

10. 880. Lwów.
12. gr warsz: Biarów
153
87c

A C

Szanowny Panie,

przesyłając mu 2. ostatnie tomy to jest 3. i 4. moich Żywotów Ś.Ś. przełożonych z dzieła Ks. Skargi, oświadczam się przed Szanownego Pana o łaskawę jeżeli można wzmiankę o ich ostatniem już wyjściu, nie tylko w kilku ważniejszych Dziennikach naszych Krajowych, ale nad to, w Krakowskich i Lwowskich, tak, żeby owa wzmianka z pod jego wyborowego pióra, zalecenie ich była z dodatkiem: że Księgarnie Krakowska Lwowska i Wilno mają takowe wszystkie składzie, może by się to i dla Pana przydało. Serdecznie przepraszam Szanownego Pana, że się powaham trudzić go moim interesem, ale znając jego nieprzebrane dobroć i uczynność ufam że

mnie Taskawie poprzeć raczyć, zadosyć czyniąc
mej gorącej prozbie. — Przedtem mój odwiedz sam
Szanownemu Panu tego lata dnia 4 7bra, lub nie
miał szczęście zastać jak tego pragnął, i przedsta-
wić się czcigodnemu Nestorowi naszych pisarzy
Polskich. czy Xięzia dozwoli rękę Pana? —

Powieści historyczne wyczytuję zawsze z zbaja-
niem. Jeżeli jednak zwolenniczce ich najzgorszej,
wolno z całą szczerością otworzyć się wyższemu za
uszechnicz jak Bóg, człowiekowi, przegnę uczynić
mu to zapytanie, dla usłyszenia od niego samego
rozjaśnienia rzeczy. Oto Szanowny Panie coraz o-
goleiśze myśl uiścienia, dla czego powieści jego
historyczne, które chciano by jako uzupełnienie
znajomości historyi podać w ręce uczącej się
wsi, i w ręce młodego pokolenia; dla tego usta-
ie się całkiem nieprzystępne z przyczyny ob-
fitości szczegółów jakie w sobie mieszczą a dla

ogółu czytelników Polskich podzielę z Nadzieją powodzenia siebie czasowe, często po większej części pozostawione słońcu w półcieniu, a które dzisiaj od-
bryte wcale nagości swojej, ścierają z siebie ślady wieków z owej Epoki pisarskiej, którą sami tak przyzwyczaili się czcić w myśli naszej odczuć. Obraz bez cieniów zaiste, być nie może. Ale czy by w przedstawianiu obrazów Epoki które pan tak przedziwnie rozwija i cieniuje, nie można pobłażniej z lekka tylko tych stron ujemnych dotykać, a przeciwnie, piękne szlachetne wydobywać i rozwijać przed oczami Polskiego czytelnika, a często i nie Polskiego dziś nawet, bo wpojeniu mniemanych swoich pojęć i wiarę, które go dziś na skrzydłach życia, jedynie dziś wspierają? Historya nasza jest na jest zresztą i wielkich postaci, że byśmy pragnęli mieć dziś z pod pędzla czasu odsłonięte, i tchnienia jak piórem pana, uwydatnione, byśmy się nie przestali kochać w naszej

przeszłości, zamiast z niej wspomnień przykre tylko i
bolące wynosić uczucia. Wyglądamy teraz z upragn
nieniem wielkiem Królowéj, Jadwigi, Jagiellon
oby ta czczona u nas unicona, oświetlone wybornem p
rem jego, podały nam pełne rzetelnej prawdy, bez p
wnie z stron rzetelnych przedstawione obrazy
Co Pan Krasowny powie na tyle świadości tak
jak ja robaczka, który się odważa przemawiać do
zdaniem wielkich? Oto widzę, Pan mi przebac
bo serce tylko, głęboka wiara w jego prawdziwą wy
sokość, z uniżowania swych powinności jego tylu ra
cych zaletami popchnęły mnie do wypowiedzenia t
myśli przekonań i pragnień. A teraz dowiedzmy
ella najrzetelniejszego Pana zdrowia i powo
wszelkich na rok nadchodzący się rozpoczęty, poleca
bie i prośby moje serce jego, pełne czci, najwyż
szego uznania, szacunku i uszanowania
składając mu wyrazy
Etc. Cichowska.

31. 880. Lwów.
12.
p Ozarów.

f.54
87e

Szanowny i Poważny Panie!

Jakże za żywą serca potrzebą, odzywam się jeszcze do Szanownego Pana, abym mu wyrazić wdzięczność moją za miłe, bom mi odpowiedź w przedmiocie tak mnie obchodzącym, jak jego kilkoryczne powieści. Wielką ja do niej przykładam wagę, i zapewne chwytam, gdy się nowa pojawi — wyrażony pogląd jego wielkie do mnie odpowiada najingerencji spostrzeżenie i jak Pana czytam. To jednak zapatrywanie się moje na rzecz pomieniona, potrzebowało by jeszcze poparcia takiego jak Pana słowem, takiej

jak jego, powagę. Serdecznie przeto radzę, jeżeli
jestem, iż wszystkę myśl Pana wielokrotnie rozjaśnić będę mogła nader słabe
częstokroć zapatrywanie się na zdarzenia tak powieści, jakiego obszernego dzieła, które
wtak szerokim sposób przedstawia nam
rozwój duchowy czasów w przeistaczających się
przed nami wszelkich stanów postaci.
Historyczne powieści Szanownego Pana, nie
tylko „pieszczotliwemi" nazwane być nie
mogą, ale przeciwnie, są one najmocniejszą
wiązką dla nas pomyślanym zdarzeniem.
A nie, jak się Pan wyraża o wielu wymaganiom nie odpowiedzą, to zawsze włożyć się
muszemy na Pana nader rozumiałego prawdziwem, które, ażeby być zadowolonem, samo

jeżeli potrafię, każdéj dla siebie pisać będę po-
winno.

Jak, o ile się da, wszystkich cennych powieściach
wzmiankujesz słowy pochwały, tymi mnie nieco zno-
dyfikować, ogólnie miłe i szczęśliwe spotka-
na czytelników naszych wrażenie. Wszakże a
tym jak wiemy na względzie, żaden wyrobi-
wać może! Słuchaj mi tylko wolno ka-
ere w dniu Bożego Narodzenia roku ubiegłego złożyć
życzenie z gorącego serca płynące. Oby Bóg po-
zwolił Skarbowemu Panu długo prowadzić do ko-
ca szczęśliwie, tak wielce miłe jego kiesz: powie-
ści, a zachowując go wszystkim zdrowiu cieszyć
się owocem tyle ucieszliwej pracy jego, wzrastać
i radować się mogła jakie jéj uczynienie, wzrost
nim przynieść musi! — Tu więcéj czasu

Ku naszym się przybliżają, tym wdzięczniejsze dla owego pióra, które stworzyło wzruszającego wydało. A ukończenie jego [illegible] powieści, będzie długo trwałym pomnikiem Jubilerowym w sercach tych, co jego ocenić i zrozumieć umieją.

Racz Pan Szanowny przyjąć pełne najgłębszego poważania i szczerości wyrazy od najuniżeńszej sługi

A. Cichowskiej

Czy wolno go zapytać o nowe
dzieło pióra pana Szanownego przygotowujące?
Zapytuję Szanownego pana: gdzie to wyjdzie
ów dwutygodnik dla kobiet o którym
nas Pan wspomina?

Cieciorki

88 697



GÓRA ŚWIĘTYCH MĘCZENNIKÓW w WILNIE

Szanowny Panie! Kreska w Wawrze — i dawna już — ieszcze ze czasow Onych Pogadanek w Teatra Antoniewskiego Lubieńskiego Wilia zdrowia: — Panem Zmiłowaniu, Onz Przekonaniu, Tu Życzliwie — Mu zrobione Uwagi i Ubliżenie Wyświecenia — względem pięknych szczegółów tak ważnych dla współczesnych i dla Historii — iego — Pochwała — Lecz — Kosc — miarowicie zas — Świeżo wydanych z roku 1868 Grudnia 1 — Maj pewnie — Ze odważę się wyrzec — Tu: — Wywołanego Zaiście nieprzestrzeżenie — nadzwyczaiem z grzeczności — przypuszczenia — iakby raz „Kato przed Sumieniem Naszego Narodu" Tobie świeci Pytanie — „Czy Polska zgodzi się dźwignąć się podnieść — za słuszne wzgarć nie mogę — będąc pewnym — że Rozsądnej i Rozsądnej — Zdrowej Części Narodu — od przygniecionego mimo nominalnej wolności „swobody — biednego Chłopa i Zagonowego — „iednodworcem" przezwanego Szlachcica na Litwie — do Boskich przeciwieństwach i złej wiary na Prusku — podrzucznie

połowiero-niemieckich — i cześarskich Sejmach, Milcz
ieszcze do tak nieszczęsnego rozwiązienia nie doszło.
Widzę — widzą Tz.: za pewne najważniejszy powtórny okólnik
Generał Gubernatora moskiewskim sposobem niby tłumaczący obiaś-
nieniący
rzeczywiście zaś nowoczesny — podjrzedni — w „Rachunkach"
przy wiedziony cyrkularz tegoż, o zakazie Języka Polskiego
na Litwie — ów okólnik tak podwórny, że nie gorzej niż tak
Cztowiek z resztą Szlachetny, jakim iest Generał Gubernator mógł
do niego swój podpis przyłożyć — nie doszedł ieszcze do
wasze i wiadomości Szanownego Pana, posełam mu te nie-
oficialnego
w przedruku — z urzędownym numerem i podpisem iedynego
z Gubernatorów Litewskiego Wielkoxięstwa, prosząc koniecznie
o nie wyiawianie przy dziele: numeru i podpisu, iakoteż
nazwy Gubernii i Miasta z którego przychodzą — W oryginalnym
okólniku do Generał Gubernatora było ieszcze dodanem na końcu, po przedruk
nie wiadomo dla czego opuszczone — Tu polskom miejscowym
przyjrzenie i podziękowa-

pozostawia się, dowolne tego przepisu czyli zastąpienie i wprowadzenie wysokości szerokości, tak aby dodać wprowadzić i uczynić Blankowe „że to i co to jest Warszawskie" za linią zastąpionego języka. Drugie takież guberniczne urzędowe druki tak pierwszego przez Jmc: Pana czytanego jak i tego ostatniego odebrałem, mianując ich tu zdobą, złożą u szanownego jego wydawcy w Grodnie bieżącego 1867 roku wiosną, a czasie pobytu Generał-Gubernatora Dolgorukowa od poprzednika tego urzędu, niby to gorliwszy od carskiej służbie, od niczego zaś tylko więcej lękaiący się Radziwiłłowa i podobnych jemu adiutantów tego, Wileńskiej Guberniador Generał-Adiutant Dolgorukow Kontradmirał Feodosiew, ponowił w Gub: Wileńskiej ostatni zakaz swego Zwierzchnika, dodając „że: zakaz Polskiego Języka, obowiązuje równie w stolicy Guberniii, jak po wsiach i małych miasteczkach, i że zarządy Gmin Włościańskich, i Włościanie powinni dopuszczać żadnych obchodów policyi w wykonywaniu tego postanowienia." — roz porządzenie to wyszło wprawdzie tylko w Wileńskich i Warszawskich Dziennikach. — Kontrybucie przed od Włościaństwa Ziemskiego Polskiego Państwa od Murawiewa aż do Baranowa dyliżanse jako zwykle wynosić raz dziesiąty drugi piąty zarobek od ich dochodów. Obecnie dla uprzykrzenia reklamy zbyteczne są ogłoszenia o poborem, bez wzgledu tego na przedmiot, cały dochód przewyższa. — Może by o tem i o innych podobnych przewinionych wiadomościach z mostowskiego toru Drogi Naszego Kochanego Kraju można i wypadało podać do dziennikach jako by dodatek do Rachunków z minionego roku. Co świadczy uwadze Szanown: Pana, do którego mam honor i przywiązanie. Z Wielkiem szacunkiem i poważaniem Jego Pana

Wilno z Oficyny
z Wileńskiej Gubernii Pan dostawca
ostatnie wyszło prawie jako Rozmaitości Dziennika Poznańskiego z prośbą
wam się te ostatnie Rachunki swoje a raczej Wasze —
Nad morzem Bałtyckiem dn. 24go Sierpnia 1867 roku —

Drozdowo

W. J. J. Straszewski

w Drezmie

Wiosną Do na Grapierze z widokiem Góry z pierwszy
Bramy Trech Radolichich Męczennikow we Wilnie, Góry
gdzie Dęby przy pierwszym Wieździe Cara Alexand
do Wilna, były świadczie z rozkazu Rządu świadcz
illuminowane — na przedmieściu powrocie jego
z wystawy Karyzkiej od dos bouffe Karyciem
za Dalej z rozkazu Jegoż rządu, — za Tamane

*) Jak widzane przeszło cztery Wieki
przez Nabożnych odnawiane obecnie de
Tam tylko wykopany Dziecł z Dzieciątka
Jezus dalej niż do kilka kroków — a dalej
niczego nie widać. —

90 200

Biskupi Tworele d. 16/28 Dec. 1899

Ciechanski Collect.

C

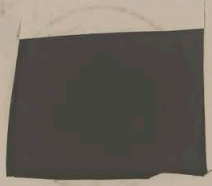
Wszechprzaiężo przyjacielu Jubilacie Dobrodzieju! Do wrodzonych cnót Twoich należy i współczucie dla cierpiących. Gdy Twoja Ekscelencja Hrabia Adam Ciechanski Collect. Jan Nepomucen Ciechanski Collect. Jan Nepomucen Ciechanski Collect. Jan Nepomucen

Przeznaczony dla Biblioteki
Zwierzenia Fuchsje, we Lwowie
a przeznaczenie Pan jeszcze
Do Dr. niepodległości Odpowiedzenie
Dostaje z najwyższ: Szacunkiem i Poważaniem
Jego Życzliwym [illegible]

Na przypadek, gdyby [illegible]
ryca Stiedy's we Fuchs Storach
do Redakcji, Dotarzam Wasz Tutejszy
Adress:









Wiedeń, d. 6 Października
1837 r.

92 483

Zaszła mi niespodziewanie z Wami
Dziećmi, a zwłaszcza z Wami Stanisławem Polkami,
ze chorobą Szanownego Pana, nie do zwalczenia,
bydź Obecnym na Jej Pogrzebie, do Grobu Czego,
z przyjaźni, Widzieliśmy Kochanego i nad przyczyn
dzem pożądanego Bratanka Jego Pana Ludwika Bańkowskiego
Viz: Tabakiera Złota
Viz: Tabakiera Złota
Viz: Tabakiera Złota

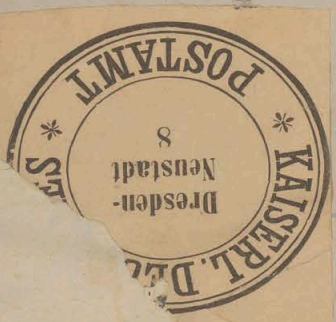
Dresden
Bl. Str. 31.
Pallia Brunsvicensis.

Roy.me de Saxe.

Hrabě Jos. Sig. Thun

v Hradčanech
(Dresdnie)







Warszawa d. 1/13 Marca 94 119
1894 r.

Łaskawa Uprzejmość Dla Matki
Szczodrzeczonej Panny – Ofiarodawczyni
do Ozdrajnienia Kaplicy Św. Wojciecha
Córka Córka Wanda, Córka z Świętokrzeńskich
Dzierżkowska Dzierżkowska, Odwdzięczyć się, Przyjaźń Swoją
Przeciwczynną, Braterską i Odmiłowaną
(Wdzięczną Zwłaszcza) chodzi rozsyłać, radnemu
i Dyrektorowi Towarzystwa Dr. Marii Konarskiej
Dziękuję się, z serca, Dobrodziejce Swojej Panny,
Dopiąć Dalszym Szczęściem i Błogosławieństwem
Jego Uczuć: [illegible]

S.-E. Monsieur J.-J. de Kraszewski

Chev.-G.-C.-de N.-D. Ordres

p.-b. [illegible] Dresde Rue Dzia[illegible]

Cielecki Stefan '96 bg.

1863

X

Szanowny Panie i Dobrodzieju

W obec tylu rozmaitych trudności jakie od miesięcy kilkunastu napotykam by dobrać się do powstania – nie dziwisz by najmniej objawiono mi bezwzględnej energiji – lecz, powiedziano mi, wobec tylu zagadnień nastręczających się myśli które Szanownemu Panu, bardzo że Panu Bogu upodobało się obdarzyć go wyższym nad współbraci umysłem postępowaniem objawić w sposobie i jakimkolwiek najprostszej rozwagi – nie chcemy się zgodzić na nim radowalibyśmy przed sobą samym, i nie chcemy sobie by najmniej, by pogląd mój uległ być obcym potrzebom, wszystkich nawet odkowiadającem – to nie mamy wątpliwości, że do skarbnicy narodowej myśli dorzucając te kilka myśli – wiemy osobistych cierpień – wyniku zadośćuczynienia wyższej myśli obywatelskich obowiązków – chyba tak postępu wyjątkowa względność i wyrozumienie dla wadliwości (jeżeli takowa się znajdzie) strony myśli zapatrywania:—

Narody żądane są od Boga" – stwierdzają te je mianujące Wyrok Boży postępu – [Pisze w tem sam sposobie przeciwnym]

Najwyższem wyrazem postępu jest to co jest Bożem –

Przeto narodowość tylko w imię świata Bożego istnieje, w zasadzie, bo nie ma żadnej rzeczy, czynem, który mija swe prawo bytu.

— Bóg jest miłością, przeto narody żądane są by jaśniały miłością – postępem ku miłości – a zarodnikiem miłości i dobry wojny byt, wielkość, chwała postępu. — Polska posiada w swem wnętrzu ona podstawę – wokół której skupiała świata Bożemu ofiary — Orły – jako miłość polega na wyrzeczeniu się siebie dla tego co po za sobą – tako też Polska wyrzeka się tego co ją materyjalnie (Cnari, bogactwo, siedzib, spokojne etc.) stanowi dla tego co świata tem jest Bożem – i przez to według prawa Bożego jest istniejącem, wielkiem, narodem.

Co jest świat Boży?: jest to świat który się rozwija wbrew prawom nad siłą – ducha nad materyją – wiarą nad rozumieniem – świat gardzący sobą we wszelkich czasach w obliczu ideału [Jezus]

swego – czyli świat wyrzeknij się bezustannie siebie dla celu (Boga) – gdzie ofiara jest nadgrodą – gdzie być ubogim jest to mieć wszystko u Boga gdzie być w prawdziwem bogactwie – gdzie przebywa w cierpieniu jest istotną niedolą – gdzie sanctis dajo Imiar tych pomieszkania — Bóg powierzył dziś apostołat swym wielkim indywidualnościom które się swe narody — do decentralizowat swój Królestwo – przeto Bóg on jest obumarty i wlecze śmiertelne okowy bezduszniej formy za siłą nawet Mocarstwy — w narodach lud jest prawem, duchem, wcieleniem, i wiarą — w wielu razach władzy ich bezsilną — Polska dany miała dla tego wzgląd tak świata Bożemu w potrzebie przeciwny — by wyzwolenie swej niepodległości to tej samej wiary i budzenie w świat Boży. —

— Hon Eleuzja: — Narodzenie Jej poprzedza wieś nie widziała — ani radzi się w obliczu wieczność — bez anioł nie widzą zaś pieśni — Chwała Bogu – pokój dobrej woli – ludy ze wschodu świata bożego w stopy dziecięcia złotą – oraz trzy jak Jezus — wiedzą radosny — dym pychy — sterze Krzyżmeon za wola. Pani Panie teraz sługę swego – gdyż wytania Ci ludzkości w zawdzięczenie za Twą ofiarę zgrzeszeli Twoje i wytaniai je będzie w czasach aar nacronych bez rozumienia i upadku wielu —

Jakie jest tajny miejsca epoka w której głos nasz brat dla ojczyzny i ludzkości widzenia Boga oddawat – a nadchodząca epoka (czyli potrzeba tamtości, swobody, demokratyzacja etc...) obiorowej przez narody wdzięczności Chrystusowi. — Natchnienie Jakuba Geograficzne rozgraniczenie miejsca Polski i Jezuity Jezuitowej walkę Polski z Moskwą — Jezuity Polski, dopełnienie nie odkupienia ludzkości — Nie będę się dalej rozwodził o tem smutnie i nie będę tłumaczył twoje wspaniałe miejsce dania Panu tych dwóch sławiańskich dzieci jakimś mego pojęcia – wiarę w tem biednem ulem samem Pan sobie dopełni —

Pozostaje mi tylko wam Boże prośbę by Zadrżał

ni powiedzieć. Gdy w takie, gdyby w obecnej chwili, wiernemu
na chrzcie zawierzenia mnie na pole bitwy – do którego, ante
omnia, tenier eram – gdyby nie widzi się Panem memu
Jam być pozbawionem dla Sprawy Narodowej – otworzenia
kolonii nas w dziedzinie publicznych a des questions
vitales de la société moderne – w Kopenhadze, gdzie
obecnie może być to dobrze z abstrakcyjnej strony
porządku zawsze wydobrzenia mnie dziś się Mandatu-
rium, pełniąc ich na drugie: manifestacyi dem anstaltyi
ich do pochodu – bo dzienne zdrowie wszystkie dzisiejsze
dodanem tą zmianiem dla nich – wyniszczyć w dziedzinie
dzieci ach może by się na co przydać? Zdanie nie tylko
Cesarewitego przy wódzcy pisma miesiąca krajowego –
lecz przedewszystkiem wuja Polskiego – addaje z prośbą
o dyskrecyję, lecz mą pod zarządzenie i rząd – bito temu
i całem się poddaniem serca – zastrzegając sobie ci
no takie moje moralne walorenia jako ich nie wolę partii-
-kan Boży. Przepraszam za chybienie mą i miłość ci Panien
Oras i uwagę Jego całą dniaci, lecz nie takiej Pan jak-
mówiny duchowej bie dne mu pie tyczy mowi – w
Cas wiekuistem Królestwie Pana dy etrzone z dobrej mi-
łości nie i jako ono wyższe nad nami tale i dobrej
co nie się drogi tam radzą. Może to z mej strony zaro-
zumiałość – może też to i brak pokory pod acuem tale
agu Cnie na wyganianie pamiętny – może też i my dziś się
się do wyan aspiracyja duchowa – która dlaczego manife-
stacyja for mutowaić – co bez dem takie addaje z drama-
nem Pana moje nieuprzedzone Dziecię – jeśli

Spartaiscryke – wielki tysiąc – piąty hiszpańskie po 90 to
tab. 2 w dzień ósmy maj tej wskazują – i dyskurs
jeden

z wyrobieniem poważania Łaskawego Pana:

Dobrego dnia

uniżony sługa

Stefan Pilarski

102
48

Cieluli 71.

Szanowny Panie Dobrodzieju

Był tam dziś u Szanownego Pana był ktoś i ale moje usiłowanie – lecz nie zastawszy Go w domu nie chcąc się tym z nachodzeniem ciągłem, usatysfakcjonowany powrócił bez rezultatu – in terres mój list tenże nie sprawie posłuszeństwem: Radzi mi Szanowny Pan zastanowić domnieć o którym odbiera sposób z Krakowa – przeto o którym nasze aut aut będzie mogło nam być znane – dalej czy w razie opóźnienia (które może być nie ograniczone) nie byłoby dobrze napisać do Paryża do Pana Ordegi który tam in terres obecnie, on nie mam te przychodzi by nam w pomoc. Czas ubiega – mi brzęga brodzi usposobienie i zapracowania serce mi wiara w tym nie – tyma boleści mniej jest ręka bez nich zawiedzione – chętnie bym się zgodził być ten czas w Wiedniu przez ten dzień – by tym się był skupił – podniósł się na duchu może mi jednego nowego wyrazu przyszedł rozwiązał – obecnie jak ryba na piasku bez wody stoi ten – w starciu z bezbłędnością zapory ciemności bezpłodnej wydobyć energiję – a duch nie traci

Niemiecka atmosfera brzęczy mi duchu – coś ciemnego przeciągnęło się między tętnami a skórą – i mnie towarzyszami formuje się duchem grupy Laokoona ciężar nasza wężów pod skórą – to krótkie biegnący cyfry o piętnaście i żółto zachmurzone w postaci kawałka papieru w okręgu w Brunch – kiselei wzięty o jabrzejskiem Francuzie – wąż-Niemiec wewnętrzności zaczęły ścisnąć głowę – potem wlicie do serca – zacrepi o żółć i struje się – ciężar innych wąż-Niemiec zawiedzie w nogę – z trudem się zawraca wracając do i długo cyfry będą i klapnął pasorzyła do żółci im nie rzucę krótkiego na blasku – Nordrie zajęły ten dramat może się najdalej jakby rozwinąć – gdy siedzę w zabitem wyzwoleniem peripetycje – tętno mym niewiadomie nie stygnięcie z Francji gdyż pasądze was ciasne wąsy i pokalbę z bowem Niemcy." – a wtedy ustającej brwi pasiem to jest – „piwo." – Jeżeli to Skandynawy Pana do wzbudzenia się nadeszła niepodległości i Homeryczne wspomnienia Laokoonowych ciepłych nie wywołają naszego przejazdu – wtedy widzieć o tem będą że fatum rozkazało inaczej i po tu trzeba podać się konsekwencjom – per fas et nefas z mnie towarzyszami ciągnie się przez Cieszyn – wyciąg wiatrem którego się wyślizgnąć będzie – na walizy ciężar – ciężki będą jako w bajce do tych wyżłobień wód

– boi to dla mnie żywe wody – Bóg mi nie dał
jeszcze żyć policzyć bym odebrawszy rzadki w niem
pewnikiem wykrzywienia a tak mi go potrzeba –
tak tęsknię za nim – za tobą w Polsce, oddam
choć by cząstkę wyjdzie dzięki mojej miłości
życia – Za nią tęsknię i wiersza
i jabłonią tęsknię i płaczę
Nam pocieszyć nie wolno
Jak nie jakiś obaczy –

Przepraszam Kochanowskiego Pana moją
niecierpliwością – gdy ostatnie Kochanowskiego Pana
jest jedyną tobołem jej caładkiej ciężkiej –
lecz ten jest porządek nielogicznych świata
tego – w nim o ile mój widzę przeprasza
tą drogą wyroby wyzobiego porwańcia i moją
życzliwość wdzięczność moją

Kochanowskiego Pana Jakubowicza

uniżony sługa

Stefan Cichecki.

Cieleska Amelia 201 100

3/10 1917. przy Łysakowskiej ulicy n: 56

Wielmożny MG Dobry!

Cała Polska umiłowania prześ wkłada. ja najwięk
sza miłośnicielka. przeczytawszy 91. list. przyszło mi
czytaniu i uwielbianiu Dzieł Twoich, zawsze był
najmilszem mi, bo Twojego autora. i poezja mają
cztą zapewnieniem. twierdzeniem Naszej Ziemi uwielbia-
tam. Waszemu twierdzeniu Twierdzeniu Jaszczyrkiem
mu wszystkiem, moją wolą trzymał. Nowszego.
ostatni wyjątek ulubionego zycia czytam, przez nie-
dziel czytania, rokowania, nieroczki, prawdy, i żal ciężki
zatoby nieskonczyć Polskie. pomnik nabardzo wielki
i Bóg zaczęli nieznają, czyn uwielbienia. Narod uwielbia
Ukochana Dobry najdrogie Słowo otoczony ty dla Boskiej
ręce kryjącej, bo Twój rozkaz Ukochani Dobry będzie
Jego wola. niezadrowo prosze. w ile lat zabrałam
się z energią, wydatnym pracą, istnieć prawdziwie

Z. Pi. Waszmościom Mościwym Panowie —
ale za złe bad czy uczucia wdzięczności?
czy zyć będzie jeszcze serce które poparzyła
czyn bez dla Narodu naszego świętego?
Darmo wołam Boże mojej ojczyzny, samaby czyn
byłby jedyna nasz dla oddania Czci. Daruje
ale chwilę bez chwile dla z. pp. Gazeciarskiego
ale Męża skarg ratunku że Was. patrzeniu mojej
wstręgi zakłym piórze odtadzisz mój chaos!!!
; Mężna! co niemy wystarcz W. Boże Dobre bo odgad-
nij, bo czy myślałkami bede przerzucy
błędu. do niemiem czy Ktoś Łaski czy tu
naszych wiecy myślą?
Kreślę z wszystko czci i Uszanowaniem
Sługa najniższa sługa Karolka
Amida Cichocka

Na jeżeli moja prośba będzie uwzględniona
to proszę Kochanie Dadzi abym ją akych prawie
dzach wiedziała bo Ludzie za ludźmi.

należy do Komitetu Gubernatorskiego. Ajent jeden Gilera i jeszcze jeden Agenta napewno(4) ale ci jako zadanych razem. Gilera zagranicą — ajenci zajęty publiką. a Agenci do pewnego niema pieniędzy do skończenia —

Pewnie na wielki okaz. pozadka Agenta na wystawieniu nasz Wiersz. na pierwszak 4. pięć na jednej stronie Kwiatki rodzaju. na drugiej Kabietka rodzaju i trzy strony razem. na 4. Pietka a pan na ale z razem Najdany. ogłoszeniu przedsiębrany. ale ogłoszeniu Kwiat pięciga. a jak tak stoi tylko na nadzieję Datnych skutków ale nas bardzo przy zwłoszych Kandydatów w Kwiatach na bardzo. aja stoi już i biegać niemogę za niemi —

(4) to pewno myślałki

102 88

217

Wielmożny Panie Dobrodzieju

Odebrałem list Pański z 17 bm. Mówi mi Pan, żebym pisała, jeśli mi wypadnie co pilnego, bieżę więc pióro gdyż mam coś bardzo pilnego, a to proszę żeby się Pan za dwojni interesami nie zajmował gdy czas krótki, bo to gorzej

Zaszkodzi jak Pan wie.
Tyle Pan pisze o miłości
naszego biednego kraju,
niechże też Pan da jej
dowód, pielęgnując Swe zdrowie.

Co do książeczek, ponieważ
Pan nie ma stosunków
z Warszawą, niech będzie
Pasbaw za powrotem Swym
do Drezna starań wystara
nowych tych książeczek dla
Gebethnera a dopiero nawet

bez zapytania, z pewnością
je przyjmie. — Zakończę
jeloteczką: wszyscy mnie
tu proszą o Pańskie pismo,
już (oddałam kopertę, teraz
muszę chyba list podrzeć.
Cieszę się widząc że Pan jeszcze
tu dziś wdzięczni i umieją
ocenić zaszczyt.

z prawdziwym szacunkiem
M Konopnicka.

21 lipca 69
Suwałki.

1/3 64.

Ciemniewski B. 78/104

Dzień dobry Panu

Szanownemu Panu Ciemniewskiemu

Prosimy nie przysyłać pro-

Książki, bo ich nie wydamy.

Czy jest potwierdzenie.

Co do tych Nie rozumiemy pp:

prosimy teraz o jeden tydzień,

dostaniecie pewnie w tym

tygodniu tyle ryciny.

Papier w Omnibusie jest

dobry, tylko trochę za ciemny

czy niemożnaby wybrać
cokolwiek bielszego, po tej
zapłacie? — Pan Dobrodziej
raczy kazać puścić te
wydruki tych książeczek, bo
widocznie było w Dzienniku So-
rauckim z 25 lutego że mają
znaczny odbyt, a tylko 160. exem:
moich sprzedano, i od dawna
nie mam tam już ani jednej.
Nie wiem wcale co to znaczy. —

z wysokiem poważaniem

1 Marca
69

105 77

L 1/3

69

Bardzo dziękuję
Panu Dobrodziejowi
za drugą książeczkę – o
Obrazku jutro do pióra
będę mogła dać stanow-
czą odpowiedź – Uprzedzam
jeśli jeszcze raz o umieszczeniu
na okładce: wydanie drugie
poprawione i powiększone z wyjąt-
ku, w zdaniu książeczkę – po-
prawi biegły, także o wyraz
modlitwa na końcu książeczki
Łączę wyrazy prawdziwego szacunku

21 marca

108 80

2 3/3

Obiecano mi Obwarki
na piątek rano, zaraz wiz
Panu Dobrodziejowi je dosta
wiz — z Fugą zaś dopiero
w ciągu kwietnia uiścić się
będę mogła, ale z pewnością.
Czy nie byłby Pan Łaskaw
rozesłać te książeczki w raz
ze Swemi Dziełami po księgar
niach, n. p. do Żupańskiego
do Gebethnera do Krakowa &:
wydatnione zaś pieniądze po
odbyciu kolekcji proszę zło

Wojciech Państwa Zaleskich,
jeślibym je wyjechała z Drezna,
byłaby to dla mnie wielka
szkoda o której jeszcze, ale
tylko wtenczas jeśli to Panu
Dobrodziejowi jakiej
przykrości nie uczyni.
Czy Księżniczki Pan nowy Obyczaj
Pan odmaczał?
Z wyszłkiem poważaniem
B. Niemcewicz
23 Marca

87
107

5/4

69?

Dziś rano powyjeżdżali
mi Obrazki i rozesłałem pozo-
stałe już Panu Sebastianowi,
upraszam żeby mogły
być umieszczone na pierw-
szej wiadomej Modlitwy.
Obrazki te kosztują tela: 5ˢ, ale
niech to nie podwyższa
ceny książeczki; chciałabym
żeby była przystępną dla
wszystkich — powinna dla ciebie

o eksem: 300— nevrlg
Pan Salvadrzej nowy nor-
rzędzić jak Mu się spodoba,
a wydanie pisma będzie
będzie na druk ksiąg: Tydzień
Wykład Skrócony a mowa,
trzeciej edycyi Nieszporów.
Niechaj Pan nie
zamieka wydrukować
książki, które Mu wrócony
Pani Kalenka oddała
i zasiać Mu całych

a osobliwie Litwę bo Syn
Sobole, urzeczam się to
przedziewizyi nie tylko
wiele urzyci dobrego, ale
i Drukarnią w świetnym
postawi stanie, czego
szczerze życzę Bliźniemu

S. Konopka

109 82

Ciemniewski

Wielmożny Panie Dobrodzieju

14/7

Słyszałam od osoby która
mówiła z Panem Zupańskim że
księżarki: Nie zapominajcie o
Almanachu weale tej nie rozchodzi,
najgorąco ze tej za drogie, powiada
że pierwsze wydanie które jeszcze
w zeszłym roku w miesiącu
wrześniu ogłaszany, całe odebra=
łam z Poznania, dotąd się tam
sprzedaje daleko taniej bo po półzłotka
każdy więc tamto kupuje—

Nie wiedząc jako temu zaradzić
udaję się z prośbą do Pana Dobrodzieja
ażeby był Pustkom porozumiał się
z P. Zupańskim i zniósł tę
trudność o ile potrzeba.
Chciałabym ażeby się jak najspie-
dzej zrobiło cokolwiek pieniędzy
gdyż przygotowałam nowe pie-
niądze i będę prosić Pana o
wydrukowanie onego przed temi
które Marcinkowskim wyjeż-
dżają z Drezna. Łączę wyraz
wysokiego poważania
Jeśli Pan Dobrodziej ma

jestem Tobie skazany wiecznie
je vany jestem do Warszawy
do Gebethnera ale od Siebie,
do mojej oddany jestem.

14 lipca 69

Lubostroń pod Łabiszynem.

111 84

9 listopada 69. Lubostroń
pod Labiszynem

Uprasam Wielmożnego
Pana Dobrodzieja o łaskawe
doniesienie mi ceny tej prodejma
wydrukowań przed nowym
rokiem 1000 exemplarzy dzieła
składającego się z 34 stron z
nie pódankusowych wzdłuż
pisanych, tak jak będą nambe
rysunku, i wiele będzie kosz-
towań — format, papier i
okładka jak nie rozpominające
o Umarłych, co do tych życzeń
niech Pan będzie łaskaw przesłać

pozostałe do Warszawy,
zapytałam Pana Gebethnera i miałam
odpowiedź że je chętnie przyj-
mie w komis. — Wyszłam Pan,
że Pan był niedawno w
Poznaniu, co też powiedział
Żupański? bo jeśli nie ma
u Niej, niby się te książeczki
rozeszły u Niego, mówże Jej
by Paby wszystkie do Gebethnera
przetransportowała, koszta
przesyłki z wdzięcznością Panu
Dąbrowskiemu zwrócę, a teraz
Szczery wyraz prawdziwego szacunku
Klementyna

18 Stycznia 70 112/49
Lubostroń

Cieszy się że Książęta
Sz jari wyskoczyli
jeszcze raz Książęcia
bracia Pana Dobrodzieja
i Jemcy iuby byli Kostkami
Prędzej wydani jako mo-
żna najśpieszniej do
Lubostronia 60 eden
płacy dla rordania
jeżeli na nim wyjarden

Do Drezna, który
idzie w tych dniach
na ekstraordynaryjne
Sessyi do Sen. Dra Skarge
na jowiszu mszy więc
Kuncyjej, powtarzam
jeszcze moją prośbę
o jak najrychlejsze
nadesłanie mi 50 egzem.
broszur jak Berlin
Bromberg i Lubostroń
tego wyrobu Drogerii wzajemnym
Bliemen

aa
34/a

7/2

120
113

Nie odpisałam Pana
Dobrodziejowi na zapyta-
nie co robić z Księżmi,
bo się wybieram do Śrzedna,
i jak będę na wsi dzie-
dziny odwagę i tak skoro
zimna będą Dziś mamy tu
24 stopnie mrozu. —

Otóż co do Księżeczki proszę
żeby Pan był łaskaw skoro
wyśle do Poznania jako adresem
p. Daszkiewicza № 5 ulica
Słodarska exem. Wienca 525 z tą

jest Tatarom 75 a
więc skompletuję to bo-
bowiem rojąc się sprzedaż
za bardzo tanio. Może
przyjdą w Domu Komis-
sowym w Dreźnie za 100
a może by 50.— Reszta
Pana Dobrodzieja pozwoli
żeby pozostała u Niego
do mego powrotu.

Łaskę wyraz wysokiego
poważania B Pennicowski

7 lutego 70
Lubostroń

2 lipca Strowe Strasse № 9 part.

Hdl 114

700

Cieszyn

Panie Dobrodziej może
nie widział że na trzecim
arkuszu jest aprobata
Księdza Janiszewskiego
który niech Pan będzie łaskaw
kazać umieścić, jako też
zakaz przedruku — prosz
także o duże litery, żeby osoby
starsze mogły łatwo czytać.
Według obietnicy Pańskiej
spodziewam się że pisemko
to w krótce wykończone będzie.
Z poważaniem i szacunkiem

B Ciemnoch

2/11

773

~~45~~
115

Bardzo dziękuję
Panu Dobrodziejowi za radę
umieszczenia Obrazka, ale moje
to myślenie nie ten ma tylko ta-
lana kwestyonować? Chciby i dwa
słowie na to przystoją — Jeśli
by mię wola Pańska jeszcze
Stanu Boskiego przestochowskiego za-
pisem: Pod Twoją Obronę uciekamy
my się. —
Co do Portretu rzecz jest taka:
Przysyłaję rzetelnie Podpisane
Przez Pana że nie Kuratnie

Biblioteka Jagiellońska

Pane denuncjatem o obszernośći tego pisemka gdyż tenże i stawiony na 35 stronie niebył poruchowany, przytym nie było to zaniedbanie z prawdy, skądz Pan wiec naprawić ie uważy, że 4 i 33 stronica nie jest reputacie reputowana — przepraszam bardzo za nieporozumienie, a jeśli i teraz nie jasno się wyrażam, proszę to do uwagi nego usprawiedliwienia obwinienie zaś proszę niech Pan Dąbrowski, który drukował jak jest w rękopiśmie skyba

żeby się weisnąć jeden pomysł
to już niech nasz sprostować.
A ponieważ Pan sądzi że naj=
lepiej byłoby jedno imię nazwisko,
niech więc Pan każe wydrukować
M. B. Radzanowska, tak się moi
przodkowie zwali, dopiero później
jeden z nich od swoich włości
Ciemniewa i Ciemnieńka wziął
nazwisko Ciemięga w tej okoli=
liczności dla wielu powyższych
wzięć się do dawnego — Niech
Pan Dobrodziej będzie łaskaw
postarać się o Matkę Boską
Częstochowską, gwarz o 1000 ex.

o zastrzeżenie przeciwko pro-
duktom i o pożyczki ziel-
się mogło rozrastać pre-
Nowym Sołtysie
Łęgu zapomnienie
przedwiośnia Strzem-
Bliźniewicz

22 listopada
Lubostroń

Ksiądz Salkowski odjeżdża
Panie — dziś kuję za rachun-
od Gebis

1/12 779

144
117

Prawdziwie jest nie wiem
jak Pan Bóg drzewo po-
dziękować za takie łaskawe
i szczere rozjaśnienie się mojem
przeciwieniu. Bardzo się bo-
ję aby mieć Matkę Boską
bramską z mojem pod Twoją
Obronę uciekaniem się — tylko
się lękam aby uprowadzeniu
tego obrazu nie spowodowało
nowych prześladowań Ostrej-
bramy. Płonej istnienie jak

Wyszedłem je[illegible] z nagrobione,
jeśli Pan myśli że to nie
pogorszy sprawy, niech
nawy umieścić Obrazek.
Cieszy się z doniesienia że
Dr. Ebo będzie utrzymywał jed
M. niepiem, jeśliby nam ten
czas nie będzie w Szerini,
gdzie Pani Skórzewska chce
pozostać i będzie pozostała
na Swiętą, upraszam
Pana Dobrodzieja żeby
był łaskaw pisać rozsiedź

Księgarni: do Warszawy
do Gebethnera 300 — do domu
komisowego w Dreznie 50 —
tu do Lubostronia na Berlin
Bromberg Labiszyn 50. —
200 niech pozostanie u Pana
do mego przyjazdu — 200 do
Zupańskiego — 100 do Jaworskiego do Krakowa — 100 do
Lwowa jeśli zechce przyjąć.
Zakomnie przepraszam za
moją śmiałość, ale znana mi
dobroć Pańska, mam wiarę

nadziej że mi Pan Dobro-

dziej wybawcę naszego —

Ostatnia Kostka razem ze

Jerozolimą do Izraela

z wdzięcznością najobfitszą

[illegible] a teraz

Pozdrowienie Zbawiciela

Przemienia Niemiena

1 grudnia

Lubostroń

pod Labiszynem.

Ciemniewski Hieronim 49
119

16 Października 1864

Adres mój: Mr Cier par Kutno à Gledziarowek
albo poste restante w Warsz: będę tam w końcu miesiąca

Kochany Panie Józefie, W tych dniach nareszcie wróciłem szczęśliwie w moje Łęczyckie i kilkanaście dni bawiłem w Warszawie. Muszę przyznać, że na granicy, w Warszawie i w Łęczycy, gdzie takie miedowań się musiałem, wszędzie przyjęto mnie grzecznie. Na granicy, rewizya nie była wcale tak ścisła, jakśmy to w Dreznie myśleli. Przy sobie wcale nie miałem, a i kuferki, które były w kufrze przyjechały ze mną szczęśliwie. W Warszawie, prosto z kolei musiałem jechać do generała Trepowa. Rozmowa była krótka, grzeczna. Pozwolono mi jakiś czas zabawić, a potem jechać na wieś do miejsca zamieszkania. Jestem więc na wsi u swoich: chodzę wśród pługów, które orzą na ostatnie kłosy żyta, albo dzierżę po mokrych łąkach, które żelazkami równają brzegi. Ludzie nie bardzo chcą pracować; miejscami orzymy jeszcze na pniu; lecz w ogóle biorąc stan gospodarstwa nie jest tak znów rozpaczliwy. Za rok, dwa wszystko to ułożyć się musi. Szlachta to skandalicznie jest rozpadowiana. Nie dziwię im się, ale ich i nie żałuję. Tak zwykle u nas mało kto rozumie położenie, a jedni

płaskiemi,

żartikami, drudzy nieuczesnemi żalami zbywają wszystko. W kraju wewnąt
rzygor dawny: na stacyach kolei żelaznej wojsko złi pod bronią; w mi władza
sterkach po capstrzyku nie wolno wyjechać za ulatan itd. Wracając jakiś o
mu powierzchowności kraju, ta zwierzchnia szata duszy, wydała się ba i w rze
dzo smutną i ubogą. Po tej ludnej, gęsto zaludnionej dolinie Elby, ja kład, ż
kaz różnica! Szerokie, puste obszary, gdzie myśl zmęczona obleciawszy tak ma
ciaty horyzont jak gołąb do arki powraca. W tych to stronach, niekti rakow
re miejsca przypomniały mi wasz pejzaż: nieprzejrzane okiem nic zgodnie
rzary, w gdzie pare stogów siana i koń, który jak krupla wapna bieli tam od
się w rudo-zielonej trawie. W tym obrazku była przynajmniej jakaś my talnyc
tna dziczyzna, ale z reszta wszystko jest dość płaskie i banalne. Do na robo
tego czas chłodny i brzydki; przeza lgnie w błocie, a wasz korespondent tak ost
bnąc po kałuiach i tłukąc kolami o kamienie myśli o ś.p. Marcinkowskim ulicyst
i o gładkich drogach wiosko owocowem drzewem umajonych. Mała to rzecz, zawie
lier i do tego jakie nam dalekie! Miasto i miasteczka nasze przerywają Stacty
od Warszawy, po prykazu wszystkie teraz bielą i malują. Lecz proszę zaj a boja

rzeć

W kraju wewnątrz, prócz posiadłości na to nieliczne, schody i podwórka! Tu już
nia; w mie władza policmajstra nie sięga. Po wrzonowej czystości Drezdeńskiej
kracając jakiż ogromny odpoch. Powie kto, że to wszystko drobiazgi; prawda, lecz
la się ba i w rzeczach większej wagi wszędzie jest to samo. Przy nowinycie na przy
Elbę, ja kład, że miejscami i czasami szlachta po dawnemu jeszcze się spija; lud
leciawszy tak mało jeszcze zna swój własny interes, że, w tej chwili, przy kopaniu bu
ch, niektó rzaków i kartofli w żaden sposób na robok wydziałowa (na koni, lub mężi)
kiem mo zgodzić się nie chce. Patrzy na to własnemi oczyma: Pół pociebrzega dyrek
na bicie tam od jednego z najbogatszych krawców w Warszawie: od czasu swych fa
jakaś im talnych manifestacyj, robotnik (ciężki) tak jest rozpieszczony, że żadną miarą
alne. Do na roboty od sztuki namówić go nie można. Nawiasem wspomnę, że w sku
czasowdeni tek ostatnich wypadków, z samej stolicy krawieckiej (i to najlepszej) ubyło
kar (kroków interesta kilkadziesiąt osób. Wystawiacie sobie jak przez to robota w War
ata te rzy nawet podrożała. Ale, to jeszcze najdrobniejsza strona naszego nieszczęścia.
aczynają: Straty moralne naturalnie są największe: pozbyliśmy nieobliczone ilości,
prócz zaj a boję się, iżeśmy się niczego nie nauczyli. Wróciliśmy znowu do życia
rzeć.

z dnia

na dzień, do tego wiecznego oglądania się za czemś, co od sta lat nie przechodzi. Żadnej samodzielnej myśli, żadnego własnego planu do pracy.

Przed parą dniami zrobiłem znajomość z wójtem gminy, mającej do 2 tysięcy ludności: był to ogromny chłop, ucierający nos w pole od starej, granatowej sukmany; z reszta wcale nie wynojony swojem nowem powołaniem. Stał po dawnemu przy drzwiach, tyle że nie przy samym progu, przy którym pan pisarz w czarnej kapocie, z obludnie skromnym wyrazem na twarzy. Wyobrażam sobie, że tak musieli wyglądać zburżuazyali półbowarscy kmiecy w obec komisarzy Rzptltej. Nic z reszta w obejściu tych nowych obywateli nie okazuje ogromnej, jaka zaszła, zmiany: włościanie mówią jak dawniej Wny Panie, a zamiast za My lub coś podobnego, piją wódkę bez przekąski, kłaniają się do kolan itd. Ale to jeszcze czasu upłynie zanim ten stosunek jakoś wyrównieje? W języku nawet jest ogromna przeszkoda; bo nasze My nigdy może nie przejdzie w użycie. Pracujcie nad tem Kochany Panie Józefie, bo to Wasza rzecz: przyszłym pokoleniom drogę ~~tuc~~ torować. Dla tego bym gadał jeszcze, gdyby nie to że kapnie się koniec dwoma arkuszami i nudzić Was nie sposób. Kończę więc ściskając serdecznie Kochanego Pana Józefa. Najżyczliwszy Cezary

Musiałbym tam odebrać za mnie list z Szczawnicy.
Na ogień! Jeśli Z... z Poznania co pisał raczej mi in substantia zabonifikować. Jeśli, to i to być może; przysłał 17 talarów, chcieliście 4 zatrzymać za książki, a reszty przesłać mi tutaj. Niewyczerpana Wasza grzeczność ośmiela mnie w tej mierze. Podróż z Rygi ani krzty nie zrobiła jeszcze się nie ochłonęłem, to moja wymówka.

Ciemniewscy 2

121 ~~28~~.

Gledianowek pod Kutnem 25 Lut. 1866r.

Kochany Panie Józefie.

Sądzę, że się o ste mil jak najlepiéj rozumiemy, że czujecie to bardzo dobrze dla czego tak rzadko piszę. Milczenie bywa często najtrudniejszą dla człowieka sztuką. W tych czasach, mogę powiedzieć, że dużo pracuję i dosyć obszerną prowadzę korrespondencyę; ztąd by mi było łatwiejszego, co nawet przyjemniejszego, jak co miesiąc jeden list do Was napisać? Nie napadam Was jednak; raz, że uprzejmości Waszej natrętnym być nie chcę; a potem że mi czasu Waszego szkoda. I tak, gdziekolwiek się obrócę wszędzie Was widzę. Widzę Was w Bluszczu, w Kłosach, w Tygodniku illustrowanym, w Kalendarzu Jaworskiego itd. itd. itd. Ku bodźcu kiedyś pomnikiem, w literaturze naszéj, świadczącym ile to jeden człowiek, i jak pięknych rzeczy w życiu swojem napisać może! Gdyby jeszcze przyszło zebrać wszystkie listy, myślę, że ich minąwszy napisać musieliście — volumina korrespondencyi Napoleońskiéj o wiele przewyższyłyby zdaje. Co do mnie, wiecie z góry, że majątku na Waszych autografach robić nie myślę, nie mniéj je

dnak

za każdy, jakim mnie udarować raczycie, najserdeczniej dziękuję. Ostatni, jako miłą pamiątkę, zachowuję. Jest on zapisany na cztery strony, w moich oczach ma bardzo dobry, i są tam błyski zaufania, które wiem, że nie każdemu jest przystępnem. W końcu, ośmielacie mnie do pisania tym bardzo dowcipnym argumentem, że „jak w lesie kukułcze czasem należy aby wiedzieć gdzie się rozsta swoich obraca." Kontent, że mnie do swoich liczyć chcecie, piszę więc, choć żniwo nie bardzo będzie obfite. Drugi rok idzie jakem Was i Dziewo, gdzie mi tak dobrze było, nie żal pożegnał, a odtąd ani kroku naprzód nie zrobiłem. Po wielu marszach i kontrmarszach, po wielu podaniach, audyencyach itd. znalazłem się znowu na punkcie z którego byłem wyszedł, znalazłem się znowu w Jabłonowie, nad rzeczką, jak na teraz, brudną. W początku przykro mi było, jak po każdej dekonfiturze; ale teraz dzisiaj szczerze rad jestem, żem przecie pożegnał tych do niczego Rektorów, tych słodko gorzkich Dziekanów, tych dostojnych Sekretarzy. Najgrzeczniejszym, śmiało że nie powiem najserdeczniejszym, w całej tej sprawie, pokazał się Kille. Za to jego towarzysz, pan Dyrektor Dyrekcyi Naukowej Warsz. Okręgu ... ale lepiej go nie poruszać. Niemi tylko,

że kiedym już zaniechał wszelkie starania i kiedym go spotkał na Krakowskiem przedmieściu, byłem tak kontent jak student kiedy może nie zdjąć czapki przed professorem, który mu nie dał promocyi. Siedzę tedy na wsi i tylko z Gazety Polskiej, którą u Was leży niektóre, dowiaduję się co się dzieje na szerokim świecie. Pojmujecie, że zapas moich wiadomości nie w najlepszym jest gatunku. To też jestem przekonany, że dzięki Waszej bardzo szczegółowej, i trochę przedniejszej jak moja korrespondencyi, Wy tam nad Elbą daleko więcej wiecie o mnie co tu siedzę na miejscu. Cóż ja tu widzieć mogę? Chyba ten śnieg, który nas znowu zdradziecko przyprószył, i fatalnie pod oknem mojem się bieli. I wiatraków Warszawskich już nie słyszę; a nasze, pouczywszy bo na całe wsie pracują, najczęściej z opuszczonemi stoją rękami. Warszawskim, widzę, że Wasze Karteczki dostarczyły mleka; ale, o ile uważam dosyć delikatnie z Wami się obchodzą. Jaka szkoda, że jennewalda kredytu nie mam; będę musiał wyjrzeć się też piękniej z Wami podróży, dla mnie tem ciekawszej, że to wszystko miejsca do których po raz drugi byłem już wracał. Wszedłszy raz między kwiaty, pójdę dalej. Wspomniałem na początku, że ale

tylko

ćnie nie próżnuję, otóż przed Wami mogę się wyspowiadać, że tłomaczę Essai sur l'Hôtel univer. Prévost-Paradol'a. Pierwszy tom już skończony, 32 arkusze druku. Książka to, jeśli jej nie znacie, bardzo napisana. Co znaczenia chciałbym bardzo, żeby w Lipsku drukowanem były te tam trupia znajdziecie? Dotąd Wasze literackie rady i protekcye dosyć mi się szczęściły. Pierwsza robota bardzo się opierała, choć i teraz, nim jej reformować nie zmógł. Reise eines Liefl. (jednak niespodziewanie) ugrzęzła. Napisał mi Żyd, żeby się z dalszym ciągiem wstrzymać. Jeden tylko Sekwicinicken najrupełniej mnie zawiódł. Dobre to dla Was, dla mnie i dla innych wielu, ale tłomaczyć to dla większej publiczności, - ani myślić. Kochany panie Józefie, jeśli tam coście co innego to mi poradźcie prosto; bo Prévost Paradol to rzecz bardzo dalekie, zacząć raczej w widokach zabicia czasu, jak dla bezpośredniej korzyści. Tymczasem wezmę się do 2° Tomu, inaczej nie dożyłbym wiosny. Bo tak jak Was wszędzie spotkać można, tak ja, niestety, nie jestem nie tylko redaktorem ale nawet kollaboratorem żadnego z 36 pism wychodzących w Warszawie. Mam więc 12 godzin na dzień do dyspozycyi, których, jak dotąd, bardzo ch[illegible]lebnie używam. W domu siedzę kamieniem; to też, powtarzam, że nic zgoła

nie

wiem co słychać na wielkiem kołu dziejów, ileż kuźni Wulkanowej, z których nam całace iskry w twarz pryskają. W niedługim czasie byłem tu świadkiem najradykalniejszych zmian i przewrotów, a jednak na powierzchni nic się niby nie zmieniło. Tak dawniéj tak i teraz ubogie, jemeckie chaty stoją po pas w gnoju; krowy chude, zababrane, jakby widma Faraonowe, ponatu włoką się po grudzie; po dawnemu skrzypi żórawiu studni; a kobiety, jak zawsze, czerwonemi rękami kartofle z dołu wygarniają. Bodaj to mieszkać na wsi, gdzie o wszystkiem zapomnieć można. Gdyby nie ta Gazeta, o wiele jeszcze byłbym szczęśliwszy. Dzisiaj, jak Ulisses, chciałbym zamknąć oczy i uszy; choć nie koniecznie przed śpiewem syreny. A propos syreny, w Warszawie dawno już nie byłem. Słyszę tylko, że karnawał bardzo był wesoły. Na prowincyi także dużo się bawiono. Nie masz prawie chaty, ile któreżby nie tańczono. Ten wyprawiał imieniny, ów rocznicę ślubu; jakbym znała mi wdówka, bo ta wieczór uszczęśliwiona, że ją nowy brał się konkurrent; wreszcie jeden z powiatników wyprawił ball in gratiam rozwodu swego z żoną. Notabene, żonę tę młodą i ładną bardzo kochał, tylko ona z nim wyjść nie mogła. W powieści, wielki rycerz Kanewski piorunowałby zaraz na obchodzie serca, brak taktu na

wet

z okolicznościami wielce dowcipnemi, o którym wiele dowcipu z niego [illegible] że nie wspiera się zawiście [illegible] pięć miesięcy, że wspiera się zawiście [illegible] przez mianowanie, jakoby [illegible] ze mną ja pisz [illegible] o swoim, jakoby [illegible] Za nim go dla was napisza [illegible] wodę nie dziwić – przykładzi mi na myśl [illegible] przecie was, dla was occasione, o nekrologu [illegible] stało: że [illegible] dosiem (trochę różano) ozem się [illegible] dla waszego stanu [illegible] – w nim się [illegible] a wiele [illegible] rzeczywistość o recenzentów się nie troszczy – i na wieczną cała rzecha [illegible] stolica. Szlachta ta, powiem Wam, nic a nic na nauce nie zyskała; gdy [illegible] nie to że jak w tym roku, djablo goło, po dawnemu kulataby i piła. Wiem [illegible] takie wesele w Piotrkowskim, gdzie samego szampana posłto 60 but. Osób [illegible] nie było więcej nad 30. Panem młodym zaś był dewotor z Szkoły Gł.; bo teraz [illegible] młodzieńcy przez naukę dla karyery rzucą. Takie są nasze aspekta. A kiedy [illegible] się za ludem oglądam; lud jeszcze daleko. O szkółkach zupełnie jakoś cicho. Lud pomału wraca do roboty, wraca do rzuconej na folwarku strzechy; nowe stosunki z czasem ugładzą się, utrą; ale o tem, żeby kraj miał z nich obywateli, przemysł konsumentów, księgarnie czytelników; to nie wiem za ile jeszcze wieków nastąpi. Daleko zaszedł w rzeczach Europy? Co najwięcej do [illegible] błękitnego parasola. Parkowskiego wiersz: natus est populus Polonus jest fikcyą i nic więcej. Gdzie się też obraca nasz p. Mieczysław? Co o nim wiecie udzielcie mi proszę. W innych konjunkturach, to młody człowiek, coby daleko był zaszedł. Toupet ma nieoczekiwany. Z resztą, kto tam jest w Drezdnie znajomych? Przedewszystkiem zaś raczcie mi donieść o sobie: co myślicie? nad czem pracujecie? tak jakeście to w ostatniem liście łaskawie i uprzejmie pisali. Mnie, Wasza otwartość może do częstszej korrespondencyi zachęci.

Przyjmijcie, Kochany Panie Józefie, zapewnienie najserdeczniejszej [illegible] życzliwości. Wasz wierny sługa i przyjaciel Hier.

figuruje w Typ. illustr. obok Korotowiczów, Ol. Obolewskiego i innych naszych znakomitości.

Gledzianowek 16 Marca 1866

27/124

Ciem Hieronim

Kochany Panie Józefie,

Dziwicie się, może nawet przelękniecie, skąd się wzięło, że sługa Wasz, dotąd tak cichy i powściągliwy, nagle jakoś zasmakował w korrespondencyi z Wami, i w krótkim czasie drugim już listem Was najeżdża. Przyczynę z góry zapewne odgadniecie. Wszak, jeżelim dobrze utrafił, dziś mamy S-o Józefa. Czy lubicie, panie Józefie, czy lubiliście kiedy obchodzić swoje Imieniny? Niestety, sądzę, iż tylu macie przyjaciół, że o ich szczerości bardzo powątpiewać musicie; tylu macie znajomych, żebyście ich chyba na dolinie Jozefata, która świat cały pomieści, podejmować mogli. Ja bo, swoje, cudze, lubię bardzo wszelkie Imieniny. Tak mi się to przynajmniéj zdaleka wydaje; ile razy bowiem na jakich się znajdę, jak zawsze, jak wszędzie, w licznéjszem towarzystwie, znakomicie się nudzę. Co się tycze swoich, wiecie że tego dnia człowiek nieraz robi rachunek z całego życia, czasem więc i te karty i te listy, choćby od najdalszych znajomych, nie jedno mu przypomną nie jedną przeżytą chwilę w pamięci odświeżą. To słupy, które mu

znaczą

drogę, jaką już przebyłem. Oto cała mojego listu tajemnica. Nie znaczy on koniecznie, żebym Wam nowym wydatkiem czasu zagrażał, lecz po prostu, że tego dnia chcę być koniecznie u Was, chcę uścisnąć tę rękę niestrudzoną, która tyle ślicznych rzeczy po świecie rozsiała, i daj Boże długo jeszcze siać będzie. Bo, mówcie sobie co chcecie o waszych siwych włoskach, tak jakem Was przed pół tora rokiem widział, mogę Wam śmiało wróżyć, że chyba Goethe'jskich lat dożyjecie. Będę więc miał piękny nekrolog! Jak widzicie straszno mi o niego chodzi. Niestety, należę do tych smutnych ludzi, o których, jak powiada Słowacki, przyjaciele tylko wiedzą, że nie byli niczem. Małe to jest zarozumienie, ale coś przecie pozwolić sobie można. W każdym razie, nekrolog mój Waszą pisany ręką, będzie niewątpliwie najpiękniejszem dziełem, do jakiego kiedykolwiek dałem początek. Tymczasem, i za życia, dziękuję Wam najściślej za list Wasz ostatni. Ja co prawda wszystkie, widzę że i tego zniszczyć nie będę miał serca. Cieszę się nadewszystko, że zechcecie już do mnie jakie takie (powzięli) zaufanie; a bez przesady, bez i bez fałszywej skromności, zdaje mi się, że na to zasługuję. Cokolwiek mi mówicie o swoich utrapieniach, patrzę w stronę Waszą spokojnie i bez obawy. Zbliżę

Ciemno nie drukujecie
waszych dzieciów? Mordujem
ja tutaj czasu wiele, a
ta historya powinna
pasować talarów

Pani Bettichalk
wasze Drezdeńskie
marzyła z kuzyn
marzeniach, realizacyi
sły powieściowej
tam książąt
obdzielał
całe katalogi
natenczas powieści
bądź o których
nigdy nie słyszeli
ma tam: jarmarki
Nie pamiętam
Zofia Gogola
Ludki literatura
przecie to
mnie to
już tomu
szczęściem
pisuje
bardzo
czym. Okropnie
Dziś
i
Da
wol

drogę, jaką już przebyłem. Oto cała mojego listu tajemnica. Nie znaczy on koniecznie, żebym Wam nowym wydatkiem czasu zagrażał, lecz po prostu, że tego dnia chcę być koniecznie u Was, chcę uścisnąć tę rękę niestrudzoną, która tyle ślicznych rzeczy po świecie rozsiała, i daj Boże długo jeszcze siać będzie. Bo, mówcie sobie co chcecie o waszych siwych włoskach, tak jakem Was przed pół tora rokiem widział, mogę Wam śmiało wróżyć, że chyba Goethe'jskich lat dożyjecie. Będę więc miał piękny nekrolog! Jak widzicie straszno mi o niego chodzi. Niestety, należę do tych smutnych ludzi, o których, jak powiada Słowacki, przyjaciele tylko wiedzą, że nie byli niczem. Małe to jest zarozumienie, ale coś przecie pozwolić sobie można. W każdym razie, nekrolog mój Waszą pisany ręką, będzie niewątpliwie najpiękniejszem dziełem, do jakiego kiedykolwiek dałem początek. Tymczasem, i za życia, dziękuję Wam najściślej za list Wasz ostatni. Ja co prawda wszystkie, widzę że i tego zniszczyć nie będę miał serca. Cieszę się nadewszystko, że zechcecie już do mnie jakie takie (powzięli) zaufanie; a bez przesady, bez i bez fałszywej skromności, zdaje mi się, że na to zasługuję. Cokolwiek mi mówicie o swoich utrapieniach, patrzę w stronę Waszą spokojnie i bez obawy. Zbliżę

Ciemno nie drukujecie
waszych dzieciów? Mordujem
ja tutaj czasu wiele, a
ta historya powinna
pasować talarów

Pani Bettichalk
wasze Drezdeńskie
marzyła z kuzyn
marzeniach, realizacyi
siły powieściowej
tam książąt
obdzielał
całe katalogi
natenczas powieści
bądź o których
nigdy nie słyszeli
ma tam: jarmarki
Nie pamiętam
Zofia Gogola
Ludki literatura
przecie to
mnie to
już tomu
szczęściem
pisuje
bardzo
czym. Okropnie
Dziś
i
Da
wol

zbyt
pisze
się nie
poznał
dnia
pisy, k
skazówk
późno
spokojn
o świeci
coś z ci
narowy
Bartos
mitéj e
kutno,
wydruk
własneg
rzecz.

kiego,

zbyt krótkiego doświadczenia ostatnich czasów, przekonałem się dopiero czem dla człowieka może być praca, i jak wtedy żadna rzecz go się nie imie. Czemużem Was wcześniej nie poznał? Czemużem Was nie poznał przed Paryżem? Byłbym tak strasznie nie postarzał, i do dziś dnia może jaki ślad po sobie zostawił. Niestety, dopiero stare szkoły, którem dostał [redacted] od Szujskiego, były dla mnie rewelacyą, a Wasze skazówki i praca w Drezie dokonały reszty. Wszystko za późno! Nie za późno tylko, aby resztki na encyklopedycznych próbach, straconego żywota spokojniej trochę już dożyć. Pracuję wiec ile sił starczy, na teraz już byle o świecie zapomnieć. W tych dniach, odsunąwszy Paradola, próbowałem coś z siebie wysnuć. Napisałem dosyć ostrą wycieczkę przeciw pismom rządowym, które nas o suchoty przyprawić mogą. Napadłem także na Bartoszewicza (przyznacie ii to śmiałość nielada) aby, przy swojej znakomitej erudycyi, chciał pracować dla przyszłości, i zamiast lichych artykułów, wziął się do porządnego pisania historyi. Myślę, że to Gaz. Polska wydrukuje. Będzie tego na cztery może numera. Najgorsza, że po tej próbie własnego przędzenia, zaczynam strasznie z góry patrzeć na moje tłomaczenie. Paradol mnie nudzić zaczyna, czego nigdy dawniej nie było. Z tem wszystkiem

skończyć go muszę. Wystawcie sobie, znalazłem już nakładcę. Biał mój r
drony i gospodarz, zbudowany moją pilnością, przyrzekł mi potrzebne na
ten cel fundusze. Wydajemy więc Pasadola w Lipsku. Brecny to jeszcze b. dal
kie; bo dziś ani myśleć, żebyśmy za granicą mogli jechać. Tymczasem, powiedzi
mi, z łaski swojej, ileby kosztowało wydrukowanie 2 tomików, 66 arkuszy druk
Co się tyczy podróży Juffartsteyka, której losy chcielibyście się zająć ta
uprzejmie, połowa jej jest już w rękach Z. Patrzą na nią, jak patrzy ko
nowier na działo, które w błocie ugrzęzło. Bądź co bądź, za łaskawe Wasze
rady najserdeczniej dziękuję; rozpisaliście się w tej mierze tak obszernie, ż
z tego najlepiej wnoszę jak Was to szczerze interesuje. Za co raz jeszcze naj
mocniej dziękuję. Co do przeglądu pow: i ten pan Dzikowski ma tupet, pozw
lać sobie pisać o literaturze i to w Dreznie, gdzie jest pan Józef Ignacy. Myśl
że z czasem pismo to w godniejsze i kompetentniejsze przejdzie ręce. Wszakże
zawsze myśleli o podobnem wydawnictwie! Zasłaniacie się brakiem funduszów
ależ i ten p. D., jak sami mówicie, kapitału pewnego nie ma.. Prawda, że je
panu D. ciężko zrobić wolno, to panu Kra.. nie wolno; leer i to prawda, że pa
Józef Ignacy zawodu żadnego obawiać się nie powinien. Zawsze więc czekać b
wiadomości, że wydawn: przeglądu obejmuje pan J.J.K. Kończę powiem jeszcz
że mi kochany Panie Józefie, o wielu, wielu rzeczach nie piszecie. Nic piszecie
mi: co się dzieje z Waszym synem w Jena? co się stało z waszym domem w Bl
Dla ciekawości, radbym także widzieć parę nazwisk z illustracyj, które tam z
ją. A z Boustem czyście wenli w jaki stosunek? Pamiętam, jem was nigdy do tego nam
nić mógł. Na waszem miejscu jabym już do J.K.M. był się dostał – i bylibyście przyjemniej
ni, że koło tam jakiś Bóg nie wygnie. Ściskam serdecznie rękę Waszą. Przyjaciel i sługa Cie

126 478

Wólka Korzkowska 13 Maja 1865

X Mickiewicz?

Szanowny, kochany Panie Józefie. Jeśli piszę do Was tylko za interesem, przyczynę tego łatwo odgadniecie. Któżby nie chciał do Was pisywać, choćby dla tego tylko, żeby się Waszym autografem pochwalić? Ja, na szczęście Wasze, dosyć jestem wolny od tej próżności mowię: na szczęście – bo, przy tyle mi znanej grzeczności waszej, możecie mieć ze mną kłopot nie mały. A myślę, że i tak już dosyć macie swojej korrespondencyi. Zkądinąd, nie nowego powiedzieć Wam nie byłbym w stanie; lepiej więc, że będę cicho siedział, i czasami tylko, przy okazyi, przypomnę się Waszej pamięci, która, że wysoko cenić umiem stale wiecie możecie. Bądźcie spokojni, krusze ja tu za Was kopje w takich razach walczany bywam jak Don Quixotte do ober wiatraków. Boć i Wasi antagoniści dużo do wiatraków podobni. Kontent z tego zestawienia idę da-

tej

i śmiało już do interesu przystępuję. Interes dosyć jest krótki i prosty, ale w każdym razie muszę Was solennie przeprosić, że takiemi drobiazgami głowę Wam zawracam (styl panny Wandy, która w nawiasie ciągnie z Warszawy się tłania) O cóż chodzi nareszcie? Oto, kochany Panie Józefie, między książkami które u Was zostawić się poważyłem, jest na spodzie skrypt dotyczący sprawy mojej przeciwko Sierszewskiemu; o ten skrypt proszę Was będę raczcie go wsunąć w kopertę i na mój koszt rekomendować. Adres: Ciemna w Warsz: S. Jańska № 2

Z tego, że jestem na wsi (u siostry), że się bawię w pozwy bo pozwem jest ów skrypt o którym mowa łatwo się domyślicie, iżem jeszcze żadnych nowych nie zaciągnął obowiązków. Probowałem zostać docentem literatury francuskiej, napisałem rozprawę (francuską) – ale cóż? panie

Kow
się f
i ja
fran
cie
sze
dziś
drie
ski
jego
chleb
taj
niko
Pyta

Kowalewski wręcz i stale utrzymuje, że im o literatu-
rę francuską tak dalece nie chodzi. Do pewnego stopnia
i jabym podzielał to zdanie; bo to niby u nas ai nadto
francuszczyzną się zajmują – lecz to tylko pozory – w gruncie
mało komu literatura ta jest znaną – chyba najlicz-
sze jéj sumowiny. Jak się skończy mój zatarg z Wy-
działem? Czy potrafię szturmem zdobyć pozycję? Trzeci-
dzień trudno. Rzecz ta od jesieni już się wlecze. Kowalew-
ski to nazywa zawieszeniem. W ogólności, mimo że portret
jego niedawno był w Tygodniku, pan dziekan nie zbyt po-
chlebnie stawia się w téj sprawie: Tanz comme un jeton.

A propos literatury, a to za nieszczęście, że Wam tu-
taj nie ma. Wystawcie sobie, że Biblioteka Warszawska
nikomu już nie płaci (z wyjątkiem pani Węgierskiéj)
Pytanie tu: czy pisma takie może egzystować? Czy war

to

Napiszcie mi, co się
Tatki swojej, co się
Tatka z Paszkowskich? Przecie
Tatka z Romiszów przecie? Przecie
Sami? Romiszów? Przecie
co tam teraz praktykuje? Co
cem teraz praktykuje? Co
Czyście się przenieśli? Co
Błażeiście i czycie? Kontynuo
z Hij akwizycji? Moiece
Do malowania? Sprzedaż?
tam więc dobrą sprzedaż
nie sprzedaliście jakie
margrabia jak w Dreźnie
w zwykłej nie
z niem się nie
z resztą: Ks tam jeszcze
został w Dreźnie? napisz
ce, bardzo proszę, czy
Daje na spacer czy
razem za mną
Racie? Ale, to
o sobie rozmi
wybac

sieby egzystował? Ach, kochany panie Józefie, potrzeba
nam gwałtem Przeglądu a tu wydawać go nie ma kto
Nie ma firmy. Wasze tylko imie było tak popularnem
że mi zdarzyło się spotykać Przegląd tam, gdzie o Bibl
tach (bez kalamburu) nigdy nie myśleli. Z resztą utrafi
liście byli na dobry czas z waszą entreprysą. Dziś, w
ku dobrego pisma miesięcznego, mnożą się coraz Tygod
ki i różne drobne piseneka z czego ja nie najrzetelniej k
tent jestem. W resultacie grozi nam straszna, powszechn
mizerna. A na mizerną właśnie od wieków chorujemy
Więcej co Wam powiem? Smutno tu u nas, bardzo smut
Wczoraj w nocy czytałem Wallenroda i jak dziecko się rozpła
kałem. Najszczęśliwszy jeszcze człowiek kiedy ze spadem w
ku kopie w ogrodzie, albo własną ręką kartofle sadzi w polu
Do Gaz: Pol: dowcie się zaglądam za całą literaturą mam Ary
fanesa w wybornem tłomaczeniu Poyarda. Swoją drogą Inf
czyk tłomaczy się, ale tylko w rzadkich paroxysmach. Ruchu i
żkiej rzetelnej pracy mi dziś trzeba. Ściskam serdecznie rce Wa
a jeśli łaska choć troszkę o mnie pamiętajcie. Wasz Hieron

Ciemniewski Ulcer 128 103

Gledrianów pod Kutnem 24 Maja 71

Kochany Panie Józefie,

Korrespondencya nasza, której prawdę powiedziawszy nigdy długiego nie obiecywałem życia, urwała się. Potrzebuję zaświadczyć, że nie z mojej winy.

Dzisiaj pozwolę sobie uczynić wam jedno maleńkie zapytanie. Gazety nasze donoszą, żeście drukarnię sprzedali Lebińskiemu. Czy to prawda? Pytam się o to nie dla prostej ciekawości, ale dla tego że i ja kupno to miałem na myśli. W każdym razie donieście mi z łaski swojej: jaka jest zapłacona, czy dopiero żądana cena tej drukarni. Żebym uniknął tego mojej mizerności nie było przechodziło.

W krótce coś więcej o mnie usłyszycie. W tych dniach podaję się o paszport i będę próbował zamieszkać pod inną moralnie łagodniejszą strefą. Tutaj nie wesoło. Zbiór

pozdrawiam

ale go nie ma; kredyt jest tam dla tych którzy go nie potrzebują; a najlepsze chęci – jak zawsze – mają ci którzy nic uczynić nie są w stanie. Wzrasta dobrobyt tych klas ludności, które pieniądze pod względem rolniczym, ubożeją zaś do ostatka ci którzy jedynie przemysł nasz handel zbogacali. Wszystkie rzeczy dostatecznie wam znane.

Ściskam rękę Waszą Kochany

Panie Józefie

Najżyczliwszy

Kuz Ciemniewski

104
129

Bydgoszcz 3 Sierpnia 1871

Kochany Panie Józefie,

Tydzień upływa jak się szczęśliwie wydostałem z za rosyjskiego kordonu. A czy wiecie, co tutaj czynić zamyślam? Ani mniej ani więcej, tylko wydawać dziennik polski w Bydgoszczy. Nie prawdaż, że to trzeba kogoś od Bzury żeby z takim projektem tu wyjechać. Że zamiar mój jest śmiały, to czuję. Musi być śmiały, skoro dotąd nikt o czemś podobnem nie pomyślał; ale że w Bydgoszczy dziennik polski wychodzić powinien, o tem takie przekonany jestem. Wiecie, że nie jestem „oseus" – pamiętam to słówecko z Drezna – on razem jednak mam dziwne do siebie, ludzi i świata zaufanie. Może właśnie ta zaiwna wiara doda mi energii, wszystkie trudności przełamię. Zobaczymy. Zobaczymy jak publiczność,

przyjmie moje akcye, które niebawem w świat puszczę.
Będzie tego 66 akcyj po sto talarów, kosztą bowiem jednorocznego pisma, tej wielkości co gaz. Toruńska, obliczam są na 6,600 talarów. K'całem tem przedsięwzięciu dodaję sobie odwagi tym argumentem, że jeżeli gaz. Toruńska może wegetować, to dla nagrody i Bydgoska egzystować nie mogła. Notabene, Toruńska nie ma febrona pana Józefa Ignacego, a ja go mieć będę i na niego jak na główny mój filar liczę. Spodziewam się że Kochany Pan Józef przez wzgląd na owe przyjemne stosunki, jakie nas kiedyś w Drezno łączyły, a więcej jeszcze przez wzgląd na potrzebę pisma polskiego w Bydgoszczy, którą niewątpliwie pierwsi zemną czuję, nie odmówi mi swego współudziału, o który go najprzód proszę i zaklinam. Kochany Panie Józefie napiszcie dla mnie coś równie żadnego jak na „Wschodnie" a wtedy wam pokażę, czy gazeta w Bydgoszczy utrzymać

maj

siż mo
wiszy
przyjdz
obiecać
mi w
~~mó~~ list
znać
list do
wszyst
tych
Adres
pos

się może. Kiedy zmiata zapłacę talara za trzydzieści
wiersy druku w feletonie jeszcze na tem nie stracę. Zanim jednak
przyjdzie do feletonu którym wszakże pomyślę i który mi
obiecać proszę — raczej, Kochany Panie Józefie, dopomóż
mi w lokacyi moich akcyi. Dopomożecie zaś przysyłając
mi listy do różnych pieniężnych osób, jakie w Księstwie
znać możecie. Między innemi zapiszcie mi z łaski swojej,
list do pp. Mielżyńskich w Miłosławiu, u których wiem że
wszystko możecie. Nie potrzebuję dodawać, że im więcej będzie
tych rekomendacyj, tem lepiej.

Kończę ściskając serdecznie obie wasze ręce

Najszczerzej wam oddany

H Ciemniewski

Adresować proszę do mnie
poste restante w Poznaniu, dokąd jutro wyjeżdżam

131

Poznań 13 Kwietnia 1872
Szeroka, 15. 1 piętro.

Szanowny, kochany Panie Tolciu,

„Tak mokry jaskier wschodzi na bagnie, jak błędny ogniek przeklęty," słusznieby o mnie nieraz powiedzieć można. Przed 8 miesiącami zakładałem jakoby nowe pismo w Bydgoszczy — Dziękuję Wam najserdeczniej za parę słów życzliwych, któreście z tego powodu w Kraju napisali — Zawiodłem was najskarädniéj — Gdybym był słuchał własnego tylko natchnienia, rzec byłaby moje przyszła dosko[nałość]; trzeba, że w Poznaniu udałem się do jednego z naszych wspólnych znajomych. I cóż? postawiono mi przed oczy obraz Księstwa tak ponury i tak przerażający, zamiar mój nazwano taką ekstrawagancyą, że mi stanowczo rzec oniemiały. Od tego czasu powstał w Poznaniu Kurjer, powstała Gazeta Wpolsku i pokazało się, że i pesymiści na zawsze przyszłość odgadują. Cóżkolwiekbądź, ja zabrawszy moje manatki, co tchu z Księstwa umykałem.

Bałem się żeby ten gmach mający runąć i mnie w gruzach nie zagrzebał. W ucieczce mojej nie oparłem się aż w środkowej Galicyi, gdzie całą jesień i zimę w odludnej wiosce nad Sanem sędziłem. Dzisiaj wynurzam się znowu na powierzchnię i zgadnijcie co zrobiłem? Oto niedawno w Gazecie narodowej czytam jedyne w swoim rodzaju ogłoszenie, że kolega mój uniwersytecki Srule poszukuje współpracowników do swojej gazety. Pisz, jestem przyjęty, siadam na kolej i nazajutrz po świętach jestem w Poznaniu. W Galicyi chciałem założyć jako tygodnik politiczny na prowincyi, nic więc nie szkodzi, że tymczasem u Srulca terminować będę. A żebyście widzieli jak gorliwie pracuję. Zamiast tam jak nowa miotła: po ukończeniu „referatów" w redakcyi — ja obrabiam narody romańskie — truck nas idzie do drukarni skąd dopiero ustępujemy kiedy już cały numer z pod prasy wychodzi. Mimo to korekta dużo jeszcze do życzenia pozostawia. Czy odbieracie gazetę wysłaną? Wątpię. Wiem jednak — aż nigdy nie mogłem pojąć jak wam na to wszystko czasu nie zabraknie

że nic z tego, co się dzieje na całym obszarze dawnej Polski
ominęło oka waszego nie ujdzie. Jestem tedy przekonany,
że w ten lub ów sposób gazetkę naszą znacie, czego ona chce
i jak się do tego bierze, wiecie. I wiecie może lepiej od nas, bo
na nią z przeszłości odległości patrzycie. W liście Waszym z 4-go
bieżącego — który mam przed oczyma — piszecie: „spodziewam
się że z Tygodnikiem katolickim i ultramontanami nie pój-
dziecie." Odpowiedź na te słowa już w pierwszych numerach
Gazety Polskiej znajdziecie. Piszę to, bo przykro by mi było gdy-
byście choć na chwilę pomyśleć mogli, że wasz sługa i dobry
znajomy jak codziennie, pod obcą służy chorągwią. Nie będę
przed wami tail, że gazetka nieraz wcale w myśl moją utrafia;
są tam pewne oświatki słowiańskie, które może mają przy-
szłość za sobą, ale z któremi dusza moja pogodzić się nie może.
Z tem wszystkiem jest to uczciwe pisemko, a redaktor jego, Stul.,
najzacniejszym w świecie człowiekiem. Ma on słabość do Cieków
i innych braci to zdanie, ale myślę że w chwilach stanowczych

dla nas, to mu nigdy sądu nie zamąci. Dla tego też, idę z nim „jusqu'aux portes de l'enfer, mais pas au delà" jak miał powiedzieć król galantuomo do Cavoura. Wszystko to racz ex zachować dla siebie, kochany Panie Józefie, bo pojmujecie że na ewentu Rikakuya solidarnie wystąpować musi. Dowód to szczerego zaufania z mojej strony, jeśli te tajemnice status (!) przed Wami odstawiam. Odpiszcie — jeśli tak — a sądy te teraz korespondencya nasza, bo wiem że i na to czas najdziecie, trochę dłuższym pójdzie kluczem.

Przyjmijcie, Kochany Panie Józefie, zapewnienie zaj—

szczerego poważania i życzliwości

Sługa wasz

Hen Rimmicewicz

133 47

Poznań 23 Kwietnia 72

Szeroka, 15. 1 p.

Szanowny, kochany Panie Józefie,

Znalazłszy się w Poznaniu, naturalnie napisałem kilka listów na różne strony; wypuszczając je byłem pewny, że z Drezna pierwszą odpowiedź odbiorę. I tak się stało. Widzę, że mieliście najzupełniejszą słuszność napisać kiedyś do mnie: „ja jestem, ile mogę, akuratny w korespondencyi." Zkąd Wam się bierze czasu na to wszystko, jak możecie nastarczyć tak obszernej korespondencyi, w której i mnie niegodnemu słudze Waszemu coś się obiawia, tego już ani ja, ani żaden z Łęczyckich moich braci nie odgadnie. Cokolwiekbądź dziękuję Wam najszczerszej i najserdeczniej. — Piszę się oburącz na wszystkie wasze uwagi co do gazety wrzolskiej: malutka bardzo, niewdzięczna się tu zwinąć — i (jak dotąd) istotnie nie dosyć wrzolska. Zgadzacie takie bardzo dobrze, że we czterech wcale się o zapełnienie gazetki nie trapimy; trapimy się tylko jak wszystkie nasze „referaty" pomieścić. Dziś np. Francya moja cała została na boku. Co się tyczy Rzewuckiego, nie należy on do Redakcyi.

Napisał jeden artykuł wstępny, który mimochodem mówiąc
kością w gardle stanął Szulcowi, i jeden feleton, któremu
bardzo obcięli rozwłóki. Obrażony więcej pisać nie chce, co nas by-
najmniej do rozpaczy nie przywodzi. Jackowskiego takżeśmy
się szczęśliwie pozbyli; możecie uważać, że już jako wojewoda
na gazecie nie figuruje. Oprócz nas których znacie, wchodzi jeszcze E. Michalek „referent" do spraw niemiec-
kich i korektor; człowiek straszny na punkcie é kreskowanego,
nieubłagany niwelator i śmiertelny wróg wszelkich „majestuł'ów"

Powtarzam, że na wszystko z wami się godzę, na jedno zgo-
dzić się nie mogę, mianowicie jakoby celem gazety miało być
wywrócenie Dziennika. Nie wiem jakie tam były mogły zamiary
„założycieli", ale to wiem, że Szulc, który jest człowiek szczery, dotąd
ani jednem słowkiem zamiaru tego nie zdradził. Pisał on do
mnie stwarcie, jeszcze do Galicyi, że spodziewa się, iż Kurjer i Oz-
downik do kapitulacyi zmuszone zostaną; ale co do Dziennika
ani o tem mowy nie było. W moich nawet oczach byłoby to pra-
wdziwem dla Księstwa nieszczęściem. Gazetka, jako pismo nadz
tanie, ma podobno przyszłość przed sobą; ona jedna może wdzierać
do czytania ubożsych i małorolnych; gdyby jednak Dziennik
przez nią miał upaść, byłoby to fatalnem obniżeniem poziomu

(x) Pokaz

umysłowego w całej prowincyi. Na zaszczyt dla Księstwa tej
okoliczności ja przypuszczać nie będę. Ludziom o szerszej inteli-
gencyi, czytelnikom czującym w sobie większy „głód ducha", czy-
liż takie pisemko jak gazeta wystarczyć może? Nie, po stokroć nie, i dla tego
Dziennik swojej racyi bytu nie utraci, chybaby trzeba przypuścić
ujemne umysłowe omdlenie. Zostańmy więc racej przy tem, co
z właściwą sobie rzetelnością jednem słowem określacie, że „jedni
drugim zasnąć nie damy." Jest tu co prawda aż nadto tych eksy-
tacyi, bo i Kuryer i Orędownik, ale jesteśmy znowu tego przekona-
nia, że ani jedno ani drugie pismo nadal utrzymać się nie mogą.
Które to wie zresztą? Może one nas przeżyją, bo Kuryer zdaje się miał
życie dłuższe, jak te daktyle, które tak bujnie na naszych dro-
dzeach wiejskich się krzewią. Blady on jest, bez zapachu i bez
urody, ale tak łatwo wytrzewić się nie da. Najsmutniejszem
z tego wszystkiego byłoby, gdyby Dziennik miał upaść a dziedzictwo jego Kuryerowi się do-
stało. Gdyby mi kto powiedział, że tak a nie inaczej się stanie
i że ja moim udziałem w Dzienniku — w co mnie samemu uwie-
rzyć trudno — alimentacie tej może zapobiedz trudno potrafię, dziś jeszcze
oddałbym się na usługi Dziennika.(x) Tak powiadam gazetka roku-
je najlepsze nadzieje, gdy „nad ludu błędną marą, nad przepaścią

(x) Pokazało się, że Redaktor jest moim szkolnym kolegą z Płocka.

ciemną jeszcze" skryć się, jeżeli nie w żary wieczne, bo o tem
nikomu z nas ani się nie śniło, ale przynajmniej skryć się jak
latarka maleńka w Wielickich ołekrzaniach. Czy przyszłość uspra-
wiedliwi te nasze nadzieje? czy nasi niewiarowie, czy lud nasz
wierzyć się do czytania? Bóg to wie jeden. — Tymczasem mamy
1000 kilkunastu prenumeratorów. Na pierwszy miesiąc to wcale
niźle; chociaż na pismo tak tanie mogłoby być lepiej. (Wystawcie
sobie, że w takiem mieście jak Poznań, które bądź co bądź ma 25
tysięcy polskiej ludności, nie mamy 200 abonentów — jednego na 120
głów ludności.) Zobaczymy co nam powie kwartał drugi i trzeci.

Wczoraj posłałem wam jeden numer gazety, nie dla popisu (bo)
sfastrygowanej Francji nic tam mego nie ma, ale pochlebiam
sobie, że od czasu do czasu przyjemnie wam będzie rzucić okiem na
te nasze aryjorele. Wiecie, każda matka jak wiele o dziecku swojem
trzyma; co do mnie nie przedzielam tego zaślepienia i dla tego pro-
was jak najmocniej, abyście nam raz po raz uwagi swoje i sądy
nadsyłać raczyli. Nie posądzicie mnie o pochlebstwo, jeżeli powiem
że nie znam nikogo, któryby ze wszech miar był kompetentniejszym
od was sędzia w tej materyi. Chciejcie przyjąć Kochany Panie
Józefie zapewnienie najszczerszego szacunku i poważania

Sługa wasz

H. Cierniewski

Poznań 4 Maja 1872
Szeroka 15.

Szanowny, kochany Panie Józefie,

Wspominałem wam, że Szulc jest słowianofilem kiedy ja nim nie jestem, nigdy jednak nie byłbym powiedział, że tak prędko między nami przyjdzie do zerwania. Tymczasem dzisiaj rozeszliśmy się w takiej kwestyi galicyjsko-ruskiej, która tak nas pasuje lub rzuci, jak Słowian pytanie: którędy pójdzie kolej z Gniezna do Oleśnicy. Bądź co bądź stało się; rzeczą stało się w sposób wielce przyzwoity, tak że najmniejsze przykre słówko nikomu się nie wymknęło.

Znowu więc jestem do dyspozycyi. (Trudno jakoś na stare lata do innych się dopasować) Dzisiaj wasze łaskawe pośrednictwo bardzo mi się przydać może. Piszcie co prędzej do Dziennika. Jeżeli chce ja jestem na jego ustępie. Tam dopiero będę się czuł u siebie. Mówiliście mi pośrednio, że miejsce w Dzienniku byłoby i trwalsze i lepsze.

Trwałbym tutaj, tatko okazać się może, skoro tutaj zaledwie miesiąc przebyłem; zobaczymy teraz co będzie lepsze. Trzeba wam wiedzieć, kochany Panie Józefie, że Gazeta płaci mi 50 talarów miesięcznie, Dziennik powinienby dać przynajmniej 60, bo tam będzie dwa razy tyle roboty. Trzecią, jeżeli mnie znacie to wiecie może, że kwestya pieniężna u mnie niekoniecznie jest na pierwszem miejscu.

Swoją drogą zastrzegam sobie i proszę, ażeby rzecz cała jeśli przyjdzie do skutku — prowadzona była jak najciszej między mną i p. Dobrowolskim wyłącznie.

Kończąc — bo nie ma czasu do stracenia — łączę dla Kochanego Pana Józefa zapewnienie najszczerszego szacunku i poważania

Wasz Ciemniewski

136/93

Toruń 11 Maja 1872
Środa 15.

Szanowny, Kochany Panie Józefie,

Chcielibście żebym wam doniósł, co się stanie. Zgadnijcie z czem do was przychodzę? Kto na taki dar divinacyi jak Pan Józef, kto w życiu swojem nakreślił tyle pięknych i nieładnych figur, w których sercu czytał jak w otwartej księdze, temu nietrudno będzie odgadnąć, co między Dobrowolskim a Ciemniewskim się stało. Oto nic nie stało. Dobrowolskiego dotąd oczy moje nie widziały, wyślnie unikałem z nim spotkania na mieście — a ja sam tem tyle sensu w głowie, że jakem się w Sobocie pożenił, uczciem tak już w Niedzielę byliśmy z sobą w zgodzie. Tyż bym był wyszedł znowu. Byłbym wyszedł jak ów pieseł, czy w zębach mięso, który robaczywszy swój kontrafekt w wo... Reszta wiadoma. Lecz po co było mnie w te rzeczy mię? po co było mój kredyt narażać? zaniechajcie mi Kochany

Panie Józefie, ale zarzucie nieżtunnie: Posłuchajcie
prawy. A najprzód: niedzielna moja zgoda z Grubem była
jeszcze warunkową. Miałem to bowiem stale na oku, że jeśli
zechciały przez was Dobrowolski, uczyni mi jaką propozycyę,
ja, który już w obec was zobowiązałem się wejść do Dziennika,
zobowiązania mojego dotrzymać będę musiał. Dałem tedy wam
Panu Franciszkowi. Co dziś dzień kamienicem siedziałem w do-
mu oczekując jego przybycia. Redaktor Dziennika ani się nie
pokazał. A mógł był to uczynić, tem więcej, że mi się jeszcze od
niego należy rewizyta. Nie przyszedł jednak. Żebym sam do nie
go chodził, jako czeladnik szukający roboty, to mi się nie zdawa
ło. Raczej bym już wracał do Galicyi i próbował kark skręcić
z moim Tygodnikiem. Koniec końców Dobrowolski nie przy-
szedł i podobno tak lepiej się stało. Nie myślę taić przed wami,
Kochany Panie Józefie, że ramy naszej Gazetki bardzo są wą-
skie, że w niej bardzo ciasno się obracać i że praca w Dzienniku
niewinnie mi się wydaje wdzięczniejszą. Ale, skoro już los tak
zrządził, iżem się znalazł w Redakcyi Gazety, nie utrzymując

bym o
jednak
niedziel
jest pra
po kolac
wejrzen
sunek z
wiem o
kiem co
pełen b
schlebi
nej dzie
„referat
bardzo
bym du
wać m
dawniej
powsta

bynajmniej że Dziennikowe winogrona są zielone, myślę jednak, że lepiej już pozostać na dawnem miejscu, lepiej już nie odstępować Szulca, który acz w niejednem zemną się różni, jest przecie moim starym kolegą i (trzeba mu to oddać) bardzo po koleżeńsku mnie traktuje. Dobrowolski, który od pierwszego wejrzenia bardzo mi się podobał, jest, jak widzę, wielki Pan i stosunek z nim byłby zupełnie inny. W Gazecie ja o wszystkiem wiem, wiem o wszystkich listach odbieranych i pisanych, wiem o wszystkiem co się waży w Redakcji, a w Dzienniku — Dobrowolski jest pełen tajemnic — byłoby niewątpliwie inaczej. Zkądinąd Gazetka schlebia trochę i memu lenistwu. Sam nie nawykłem do tej poprzecznej dziennikarskiej pracy, której zkądinąd nie unikam, i moje „referaty" dla których nie wiem ile dzienników przeczytać trzeba, bardzo mozolnie mi przychodzą. Myślę więc sobie, coby to było, gdybym dwa a nawet i trzy razy tyle materyału codzień przygotować musiał. A zdrowie moje już nie to temu; po nocach jak dawniej siadywać nie mogę. Cyklu więc nie lepiej ziem w Gazecie powstać. Teraz w tych czasach zaczyna się kampania wyra-

wie Jezuitów Pruskich. W tej kamrzanii, oprócz Dziennik
będziemy mieli przeciw sobie wszystkich — nawet ów dzielny
dotąd Przyjaciel ludu za Jezuitami się oświadczył — w takiej
sprawie mile jest coś zaryzykować, więc też Jezuita w tej ciężk
potrzebie wszystko nie myśli. Wszystko to, Kochany Panie
Józefie, piszę jedynie dla was i sub rosa używając waszego
własnego wyrażenia, | będę wam też wdzięczny jeśli moje bazgra
nie natychmiast na fidybus obrócicie.

Chciejcie przyjąć proszę zapewnienie mego najszczerszego
szacunku i poważania

Sługa wasz
H Pimmicowky

Resztki uwagi co do Gazety lub inne
z najwyższą pozjmę wdzięczności

138 94

Cień

Toruń 23 Czerwca 1872
Szeroka, 15.

Kochany, Szanowny Panie Józefie,

Wystawcie sobie, że Gazeta Polska jest na drodze oszczędności; a że przed miesiącem przyjęła Daniełowskiego, który istotnie obumierającą już do życia przywróci, teraz odprawia waszego sługę, jak poprzednio już Chrostowskiego się porbyła. W liście, jaki z tego powodu przed tygodniem odebrałem, „Prezes Wydziału wykonawczego" (Ks. Bożyński) powołując się na owo „nieporozumienie", o jakiem Wam pisałem — mimo że ztąd najmniejszej przemowy w mojej pracy redakcyjnej nie było — daje mi (x) żądaną dymissyą. Nb. ja nikogo o żadną nie prosiłem.

Jest w tem sporo złej wiary i to mnie gniewa. Gdyby się rzeczy porozumiano byłbym bez wszystkiego ustąpił, ale tak żądam żeby mi zapłacono za cały następny kwartał. Za to pieniądze spodziewam się jeszcze do Szczawnicy. Niezdrów jestem i zdaje się że nietylko dziennikarska lecz i cała moja poetyczna karyera blichą już jest kresu. Z tem wszystkiem o jutrze jeszcze myśleć trzeba

(x) po 6 tygodniach.

Kochany Panie Józefie, jeżeli po ostatniej naszej bezowocnej konferencji, zechcecie jeszcze oderwać się do Dobrowolskiego - wyrzucę, że ani przódtem ani potem oczy go moje nie widziały - Jeżeli, mówię, po tem wszystkiem zechcecie raz jeszcze tę sprawę poruszyć, nadmieniłem nawiasem p. Redaktorowi, że ja w tych dniach Gazety i Księgarni opuszczam; czyby nie uznał za rzecz korzystną mnie dla Dziennika w Poznaniu zatrzymać? A niejeden by się znalazł, bo wiem za rzecz najpewniejszą, że w tych dniach jednemu memu współpracownikowi (Durowi) Redakcya służby wypowiedziała. O Durze jednak lepiej nie wspominać, boby to znaczyło, że zasady dobrze jesteście poinformowani; tymczasem składniej będzie pono, jeżeli wzmianka o mnie spłynie wam z pióra na prostą wiadomość, że Poznań tak zdatnego osoby bezpowrotnie na oddziale.

Żart zastem, ale gdyby Dziennik dobrze swój interes rozumiał, toby mnie wziąć powinien. Nie będę ja mu pisał wstępnych artykułów jak Jaworowski, lecz umiałbym dopilnować korekty, która dzisiaj drzewie jest zaniedbana. Ja nie wiem, że u nas tak mało uwagi na to zwracają. A to wielki brak sumienności. Pod tym względem Szulc mnie zaświadczy, że jestem niezrównany.

Mogę nie jeść i nie pić a korektę w drukarni pilnować. Ale
cóż i w Jarocie w pewnéj tylko części korekto dziennie zabierała, a
błędy, jakie tam są nie zmnie przypisać trzeba.

Wracając do Dziennika, w każdym razie (o czem on zresztą
mnie na teraz nie wiedzieć) musiałbym pierwéj jechać do Lwa-
wicy i dopiero po skończeniu saison może obowiązki moje objąć.
W końcu jeno jeszcze powiem o pytaniu, czy mnie Dziennik
będzie potrzebował lub nie będzie potrzebował, nie jest jeszcze dla
mnie kwestyą życia i śmierci. Skoro tu jestem, wolałbym tu
już zostać — acz nie bardzo Poznań pokochałem — ale w danym
razie stracę jeno z mego obowiązku i bez wielkiéj zgryzoty powrócę
do Galicyi. Dla tego, kochany Panie Tórzie, gdybyście mieli
jaki wstręt do wprowadzania tej materyi, proszę nie czyńcie so-
bie żadnéj przykrości, tem mniéj, że i tym razem skutek bardzo
wątpliwy być może. Zresztą zostawiam to najzupełniéj waszemu
łaskawemu ocenieniu. Sam ani nie nalegam ani nie jestem na-
strętny, bo mi tak znowu na tem nie zależy. Ale wie, moje prze-
znaczeniem mojem jest umrzeć w sypi tak Prusakiem, a umrzeć
redakturem ex chef tygodniczka, który wiele mego zakroju nie wi-
dywszy będzie od tej tu papieru ćwiartecki. (Kilkadziesiąt ró-
żnych już na to poświęciłem i dość przy kwartał Tygodnik wychodzić
będzie.)

Tak, kochany Panie Józefie, cuję to po mojem zdrowiu, że dla mnie dziś wszystko rozchodzi się o to: gdzie mam umrzeć, czy w Poznaniu u Szarytek, czy też w rusko-żydowskim Przemyślu nad Sanem? Pośród tych dwóch przeznaczeń ja stoję prawie obojętny, „ani się myślą waham rozjęty na dwoje", bo mi to niemal wszystko jedno. Dziennik w tym razie rozstrzygnie. Mój brat, kiedy się to był spodziewał, że kiedyś kolega mój Ptacki rozstrzygać będzie, gdzie ja mam być pochowany.(x)

Zanim to nastąpi przyjmijcie, kochany Panie Józefie, zapewnienie mego szczerego szacunku i poważania.

Sługa wam
H Ciemniewski

(x) Pan Franciszek ani wie jaka odpowiedzialność go czeka. W tej chwili jest on w dobrze, by lada dzień spodziewany.

140

Szczawnica 10 Lipca 1872

Szanowny, kochany Panie Józefie,

Okazaliście mi tyle współczucia, że wam się należy pierwsza stąd wiadomość. Trzeci dzień jestem w Szczawnicy. Jak do tego przyszło sam nie wiem: Dosyć, że jestem tutaj i piję wodę z żętycą, która mi bardzo smakuje. Czas mamy świetny, byle tak dłużej potrwało. Gazeta – o czem zapewne już wiecie – upadła. Nie jej dymisye nasze nie pomogły, a mogła była i nam i sobie tego oszczędzić. Tytułem honorarium podróży dano mi 40 tal. Musiałem i to przyjąć, bo na żadne polubowny żadną miarą przystać nie chciano. Do Poronia może jeszcze powrócę i jako „ochotnik" witam się do Dz.(x) (Tak dla Was tylko wiadomość.) Dobr. żadnych obietnic czynić nie chciał, co zresztą pojmuję, bo komplet jest. Ów miodrzenie o którym wspominałem był – jak się pokazało – nadlicznowym.

W Szczawnicy dotąd pustki, a jednak wszystkie mieszkania poramowane. Znakomitości żadnych. W Niedzielę pierwszy bal

(x) przez to b. Iliska, bo zawsze do fantazyi policyi zawistna.

a dniem pierwszy koncert panny Brzechfy (jeżeli znajdzie fortepian, którego z Miodrzewic dać nie chcą) z akompaniamentu dotąd introwabla. Śpiewaczka zdaje się być osobą dosyć sympatyczną i znajduje pewną przyjemność w jej konwersacyi.

Bylem też w czytelni: oprócz dobrze wam znanego Bolesławity, do którego się dociskać nie można, nie tu nie ma. Jest zaledwie jedno „Wrzenie." Udział publiczności b. mały. Abonentów nie ma piętnastu.

Wkądinąd Szczawnica bardzo się podnosi i jeśli nie wyjdzie z mody, wiele po sobie obiecuje. Szkoda, że arystokracya zdaleka od niéj się trzyma. Wystawcie sobie, że tu nie ma ani jednego galicyjskiego krabiego; z księztwa najrzęsniéj nikogo; z królestwa dii minorum gentium. Chyba, że to później jeszcze się odmieni. Jak wam się podoba hr. Ignacy Gołuchowski, który pojechał do Salzbrunn? Wiadomo, że Salzbrunn a Szczawnica to jedno. Prawda, wygód tu wielkich nie ma, w Krościenku całe 24 godzin na lepszy kurnik Dunajca czekać musieliśmy, ale wokolwiekbądź o tem mówią, życie tu nie jest droższe jak u wód

za granicą. Najkosztowniejszą, najwięcej męczącą jest dotąd
przeprawa z Krakowa do Szczawnicy, bo w prostwie drogi nie
ma nigdzie zwrotnego noclegu. Jeżdżę czy później stanie tu
kolej żelazna, ale cóż cały wzrok tych gór zniknie! a kuracyki
Krakowskie potrącać będą biednych, wyżółkłych pacyentów
Szczawnickich. Dobrze, że mnie już wtedy nie będzie.

Tyle na początek.

Przyjmijcie, kochany Panie Józefie, zapewnienie szczerego
szacunku i poważania

Sługa wasz
H Ciemniewski

Adres mój Szczawnica N° 206, blizko kościoła.

Starzawa (p. Szechynie) 3 Listop. 1872

Szanowny, kochany Panie Józefie,

Nic jakoś nie słychać o Waszem zdrowiu, i to podobno bardzo dobrze. Point de nouvelles, bonnes nouvelles. Cóż kolwiekbądź raczcie mi donieść z jakim skutkiem wyjechaliście z Karlsbadu i czyście się przecie od doktorów i ich rad uwolnili? Co do mnie — nb. do Szczawnicy sam sobie jechać kazałem — zdaje się, że powietrze górskie bardzo mnie pokrzepiło. Już w Tatrach i u Morskiego oka cudów dokazywałem, a do Starzawy przyjechałem z takim zapasem sił i zdrowia, że prawdopodobnie wystarczy mi to do przednówku. W moich oczach rezultat to już niemały. A propos Tatrów, czyli Tatr, powiem wam po prostu, że mnie zachwycili. Wiecie, że nie umiem entuzyazować się na zimno, a jednak na widok Czarnego Stawu ja osłupiałem.

Nigdy nie myślałem, żeby to mogło być tak piękne. Może ja się mylę, może niedobrze pamiętam moje dawniejsze wrażenia, ale mi się wydało, że niżem jeziora Nemi i Albano w porównaniu z tym spaniałym widokiem. Szczególnie oczarował mnie koloryt tych skał. Malarz ukląkłby tutaj. Coś podobnego, coś jak przez sen przypominam sobie tylko na obrazie Héberta, Mal'aria, który otrzymał brązową nagrodę na wystawie. Tutaj Malarii niema, ale jest pustka straszna i przerażająca, która pejzażowi dodaje wdzięku à la Salvator Rosa. Dość o tem.

Od dwóch miesięcy jestem w Starzawie. Nie wiem czy wam kiedy mówiłem, że jestem tutaj w gościnie u brata Karola Balińskiego. Dobrze mi tu, aż nadto dobrze; ale tak wiecznie próżnować nie można. Ta bezczynność dręczyć mnie już zaczyna. Trzeba wam wiedzieć, że jeszcze w miesiącu Styczniu b. r. pisałem był do Rady Szkolnej we Lwowie, prosząc ją

o jakie
(akusz
ta tam
niem, że
to przed
w Akad
ka fran
Strzelec
mną, że
inny –
naucze
runki.
ko prote
kwarta
może we

o jakie miejsce nauczyciela. Cóż powiecie, po 9 miesiącach (akuszerska liczba) Rada odesłała mi moje papiery – bytta tam i nominacya na profesora w Kaliszu – z nadmiernem, że nic dla mnie uczynić nie może. Nazajutrz (a było to przed 10 dniami) pojechałem do Lwowa; wiedząc zaś, że w Akademii Technicznej wakuje posada nauczyciela języka francuzkiego, udałem się do Rektora Akademii ś. Feliksa Strzeleckiego. Niestety ś. Rektor tak mało raczył mówić ze mną, że mi to wszelką odebrało otuchę. Czułem, że mnie kto inny – niejaki ś. Amborski – tu uprzedził. Nie był on nigdzie nauczycielem nominowanym, bez co to szkodzi, kiedy ma stosunki. W Galicyi, tak dobrze i jak pod rządem rosyjskim, tylko protekcya coś znaczy. Rada krajowa zaledwie po trzech kwartałach na podania odpowiada. P. Strzelecki odpowie może wcześniej, ale skutek jednaki.

Kochany Panie Józefie, Wyjeżdżając ongi z Drezna powierzyłem się zostawić u Was paczkę z różnemi szpargały. Między innemi były tam notatki do Konfederacyi Radomskiej (maleńka zeszyta książeczka) Jest to owoc mojej kilkomiesięcznej pracy. Gdyby się znalazł bardzo mu się ucieszył. Darujcie mi wspomnienie.

Przebaczcie mi tę jeremiadę, która dla was merytorycznie jak mówią w Galicyi, żadną nie będzie nowością. Ostatecznie tak jestem znudzony tem wszystkiem, że gdyby mi się zdarzyło jakie znośne miejsce nauczyciela domowego, chętnieby m je przyjął. Zgłaszałem się już po jedno ogłoszone w inseratach – dziś najciekawsza to dla mnie lektura – ale że późno odbieram Gazetę i tu mnie inni uprzedzili. Od zamiaru pracowania o gratis przy Dzienniku Pozn. odstąpiłem. Byłby to podobno za wielki zaszczyt dla Dziennika, gdyby do jego biura na aplikacyę udawać się miano. A jestem, i co ważniejsza, nie jestem tak bogaty, ażebym ad infinitum bezpłatnie mógł urzędować. Wszak ten argument dosyć jest stanowczym. We Lwowie robią mi jeszcze nadzieję, że skoro mnie ominie katedra jęz. franc., mogę liczyć na tę, i na ponowne starania Rada zamianuje mnie nauczycielem jęz. polskiego, tu gdzie polszczyzna w takim jest upadku, ale to wszystko rzeczy nader wątpliwe. Tu koniec mojej Odysei.

Jesień u nas przepiękna, to jedno co mnie z losem godzi.

Przyjmijcie, Kochany Panie Józefie, zapewnienie najszczerszego mego szacunku i życzliwości

Ks. Ciemniewski

144, 83

Starzawa 3 Stycznia 73
p. Kraków, Grzechynia

Kochany, Szanowny Panie Józefie,

Tak znam Waszą złotą uprzejmość – którąby naszemu niedokrzesanemu społeczeństwie za wzór postawić należało – że nieraz w kółku znajomych chciałem się zakładać, iż kto napisze do Pana Józefa Ignacego, może być pewnym odpowiedzi nie dalej jak w ciągu trzech dni. Zdaje się, żebym nigdy nie przegrał. Ostatni dowód Waszej punktualności, który w sam dzień Nowego Roku odebrałem, serdecznie mnie ucieszył. Podobno nie można lepiej i w lepszem towarzystwie tego nowego roku zacząć. Za życzenia najpiękniej dziękuję. „Znojnego" ja sobie najbardziej życzę, ale cóż, kiedy taki właśnie nie przychodzi; przychodzi tylko „świstun" jak wy na Litwie mówicie. Tym razem jednak, kto wie czy nie będzie lepiej. Zaczynam rok pod tak dobrą wróżbą, wszystko tak mi się zdaje uśmiechać, mam już jedne nadesłane, drugie obiecane rekomendacye do takich matadorów galicyjskich, że zdaje się przy ich protekcyi do niebaby się do

stać można. A jednak ci co znają mój „guignon", kiwają głowami i nie wierzą, żeby mnie to wszystko do pożądanej mety doprowadzić miało. Ja sam gardłabym za to nie dał. Zobaczymy. Pytanie, czy znacie jakiego marszałka, tak tylko pół-żartem rzuciłem. Przypomniał mi się z jednej Waszej powieści wybitny p. marszałek i dwie - jeśli się nie mylę - panny marszałkówny, których hasła, na głodne lata "rzuty do sławy". A propos literatury, byłem niedawno we Lwowie i paliłem się do Waszej „Polski", ale zważywszy różne wydatki, na jakie teraz narażony być mogę, musiałem sobie odmówić tego sprawunku. Tak więc najnowsze Wasze dzieło, o którem zewsząd tyle pochwał słyszę, z okładki tylko poznać mogłem. To przykre! A jeszcze jak na czytelnika literackiego, który każdą wychodzącą książkę, jak świeże mięso chciałby nosem spróbować. Uprzedzam - przecież, że nóż ani ostry, ani zatruty. Czasem jednak i ta robota na coś się przyda. Pamiętam dwa lata temu był we Lwowie Miłkowski. Spotkaliśmy się w kawiarni. Giller chciał mnie koniecznie Żeromu przedstawić — „Daj pokój, mówię mu, on tak teraz Żarowskim

zajęty, że na mnie ani nawet nie spojrzy." – „Nu bój się, mecze Agaton, już ja cię tak zarekomenduję, że Miłkowski z pewnością do ciebie się odwróci." I rzeczywiście: „p. C., który pisał o tobie recenzye!" Środek poskutkował. Ten, który, jak to najczęściej bywa, recenzyi mojej ani na oczy nie widział, okazał się jednak b. grzecznym, tak przynajmniej grzecznym jak angielski członek parlamentu w obec wyborcy, który mu krzesło swoją dać może.

Ale zanadto odbiegłem od rzeczy. Z ostatnich Waszych zapytań widzę, Kochany Panie Józefie, że w szczerej swojej życzliwości chcielibyście mnie wykierować na jakiegoś berlińskiego korespondenta. Insynuacya ta szczerze mnie ucieszyła, a ucieszyła właśnie dla tego, że odmówić mogę. „Jest więc na świecie jakieś zajęcie, którego bym się podjąć nie chciał!" Tak sobie pomyślałem i ta myśl niezmierną mi przyjemność sprawiła. W ostatnich bowiem czasach w Galicyi czyniłem tyle zabiegów, starałem się o tyle miejsc i to tak różnorodnych – szczęście zawsze tylko na piśmie – iż w końcu zwątpiłem na jakiegoś człowieka gotowego rzucić się na wszystko, na jakiegoś kandydata, którego dobra wiara mnie samego

mu, rozejrzaną być zaczynała. Aż oto zdarza się (in
petto) miejsce korespondenta berlińskiego i ja mowię:
Jasse! Po francuzku możebym tyle i potrafił, ale z da
wniejszego wiem, że to jest zawiązywać stosunki i co to
jest pisać korespondencye z miejsca, z którem w żadnem
bliższem obcowaniu nie jesteśmy. Inni cudzoziemcy ma
ją zwykle znajomych bankierów, literatów, artystów,
Polakowi zwykle na tem wszystkiem zbywa. Cudzoziem
ma swoją ambassadę, Polak ma paszport (o ile go mar
ale ambasady swojej nie ma. I gdzie tu szukać łączn
ści ze światem, który nas otacza? Z tego powodu przyp
minam sobie dosyć pocieszne zdarzenie. Było to we Flo
rencyi, roku pańskiego 1860. Uszczęśliwiony tem że byłem
członkiem Kasyna i że miałem zaszczyt znajdować
na balu danym dla J. K. Mci, chciałem iść dalej na pr
ból i odważyłem się na środek arcy-koryciany (Rzecz to ze
pełnie do mnie niepodobna) Napisałem do p. Celestino
Bianchi (nazwisko to zostało mi w pamięci), który wów
czas był Sekret. jener. Rządu Toskańskiego, że jako kore
spondent gazety polskiej, chciałbym mu złożyć moje uszа
nowanie. Wiecie w jaki sposób odpowiedział mi ów członek
mąż stanu? W tydzień czy w dwa nastał na mnie policy
(szczęściem mnie już wtedy nie było), która całe mieszkanie poczci
mętła i gospodynię tysiącem pytań zasypała... Dobranoc, bo już 2ga go
Sługa wasz
H. Ciemnie

Jeżeli wiekuiści wiekuiś mieć zamiarów
stwarzyć jeżeli o stadyum starania się o p
Mnie znacie jakiśce [illegible]

146 ~~27~~

Starzawa 27 Grudnia 73
p. Kraków, Grzechynie

Szanowny, Kochany Panie Józefie;

Niedawnemi jeszcze czasy odbieralem od Was tyle dowodów życzliwości; na listy moje, które (pamiętam) wcale zabawne nie były, odpowiadałeś zawsze z taką skwapliwą uprzejmością; iż byłby to dla mnie czysty zysk, starać się o jak najczęstszą z Wami korespondencyę. Mimo to przyznacie mi może, że podobnie jak dobry chrześcianin nie ośmiela się grzeszyć w nadziei nieograniczonego miłosierdzia Bożego, tak i ja uniżam ile możności by Waszej prawdziwie Walter-Skotyczej, a u nas niesłychanej akuratności w odpisywaniu, nazbyt często nie wystawiać próby. Po takim nieco przydługim i zawiłym wstępie, rzadzę że już nieco śmielej pióro rozpuścić mogę.

Macie mnie tedy znowu przed sobą. Pomyślałem że przecie raz koło Nowego Roku godzi mi się do Was odezwać.

Kalisz, widzi, miał zamiar, to mogę Wam powiedzieć, że [illegible] starania się o stadyum [illegible] Mnie znają jakiego Kandydata.

Życzeń nie dołączam żadnych. Przyznam się Wam, że od trzydziestu niemal lat żyjąc ciągle i tylko życzeniami i nadziejami, już mi się ta potrawa trochę przejadła. Czyliż to nie słuszny powód, żeby nią i innych nie częstować? A jednak na dnie mojego listu jest coś podobnego do życzenia. Posłuchajcie mnie Taskowie, kochany Panie Józefie. W Gazecie Narodowej spotkałem się z wiadomością – nie umiano mi powiedzieć zkąd powziętą – że macie przyjechać do Lwowa; tutaj zaś na prowincyi chodzi pogłoska, że pan Józef Ignacy rozpoczął z panem Buszczyńskim zakładają nowy dziennik we Lwowie. Pytanie, czy te obie wiadomości nie są z sobą w związku? Tutaj rozwija się przedemną cały szereg argumentów pro i contra, z których naturalnie wyplątać się nie mogę. Żeby wieść taka, choćby najzupełniej fałszywa, krążyła po Galicyi, to już jest wcale nielichym znakiem. Widać, że jak mnie płonne nadzieje, tak publiczności tutejszej przejadła się nareszcie owa jałowa a gorząca gazeciarska wojna; co więcej widać w którą stronę i słusznie

(x) Wyu
tem

zwracają się oczy publiczności. Cóż Wy na to, Kochany Panie Józefie? Wiem, że nie lubicie ani Lwowa, ani Dobrzańskich, ani nawet samego namiestnika Galicyi, ale w obec wyższego interesu wszystkie takie niechęci milknąć zwykły. Gorsze podobno są trudności materyalne: I tak, choćbyście mieli pieniądze, założenie nowego dziennika we Lwowie – to o innem miejscu i mowy być nie może – byłoby najrozsądniej chybionym interesem. Wtedy ci, co się dzisiaj kłócą podaliby sobie ręce i na was junctis viribus rzucili. W każdym razie na jednego z powodzeniem, jakby kierować można, a i ten jeden zatrułby Wam życie. Ale, myślę sobie, że, jeśli macie nervus rerum tobyście mogli kupić „Gazetę". Wiem, że ją Dobrzańscy chcą sprzedać i to nawet niezbyt drogo, bo za 50 tysięcy reńskich. O ile szczerem jest to jego postanowienie, jak długo ono potrwa, nie wiem, ale powtarzam tylko to, co mam z drugiej ręki. I jest już kupiec na tę cenę. Zgadnijcie kto? Giller. Sam to z ust jego słyszałem, a rozsądzić mogę śmiało, bo mówił to przy wielu osobach nie robiąc z tego najmniejszej tajemnicy.(x) Co się tycze

(x) Wywiązała się przy tem dosyć żywa rozprawa, w której pisarzem pół serio upewniano Gillera, iż D. bez Gazety wyjść nie potrafi.

Gillera, znam go od lat 10ciu, lubię go i cenię, ale on sam nie mógłby mi wziąć za złe, gdybym mu powiedział, kogobym widział wolał na czele odrodzonej Gazety Narodowej. Zkąd Giller spodziewa się mieć pieniądze i to tak grube na kupienie Gazety, nie wiem; ale dzisiaj kiedy mnie doszła pogłoska o waszych (prawdziwych czy zmyślonych) zamiarach, tem łatwiej uwierzyć im mogłem. Bo mówię sobie: jeżeli Giller ma nadzieję że dostanie 50 tysięcy reńskich na kupienie Gazety, to już pan Józef Ignacy ma stokroć większą szansę, że bylety chciał summę taką zebrać potrafi. Rozumowanie takie trochę się chwieje na nogach. Czasy są b. ciężkie i być może że Giller się łudzi. Tyle jest kłęsk i potrzeb dokoła! Tu kryzys giełdowy, po którym mało kto jeszcze się wylizał! Tu wycad Tellusa, tu kampania ekonomiczna, rzeczniów żydom, tu nowe pismo w Wiedniu! Tyle domagań się, a pieniędzy tak mało. Błogosławieni jednak którzy wierzą, bo oni jedni zakładają gazety. Cokolwiek tu z tego wyciśniecie, o rezultacie pokornie proszę. Jeżeli macie przyjąć wasz zamiar, nie sądzę abyście z niego rezultat chcieli robić. Zrentą gdy trzeba ja mogę jak grób. A przyjemnieby mi było ten dowód zaufania otrzymać.

Raczcie przyjąć, Kochany Panie Józefie, zapewnienie szczerego szacunku i poważania

Stroża
Hlon. Przyborowski

Starzawa 31 Stycznia 1874
p. Kraków, Szechynie. 28/148

Szanowny, kochany Panie Józefie,

Zadziwicie się jeśli nie listowi memu – pisałem tak niedawno – to niewątpliwie jego treści. Nigdybyście nie zgadli, je vous le donne en cent, je vous le donne en mille, jak mówi niedoścignięta Pani Sevigné, o czem dziś z Wami pogadaćbym pragnął. Otóż chciałbym z Wami pomówić o... Latarni Czarnoksięskiej. Nieprawdaż, że to rzecz bardzo na dobie! Ale ja się tem nie odstraszam. Zresztą wolę rzeczy dalekie niż bliskie, bo te ostatnie zanadto bolą. Patrzcie np. na tę ostatnią sessyę sejmu Lwowskiego! Wziąłem pióro do ręki i chciałem zawołać jak Konrad: „Krzywdę ziei ty nie ojcem kraju!" maczałem dwie stronnice, a potem, potem rzuciłem wszystko na ogień. Bo i na co to się zdybać może? Najwyżej, gdzie mnie do Konrada! A dalej, i Konrady tu nie pomógł. Ileż razy siadałem do jakiego dziennikarskiego artykułu! Zawsze ta jedna, gorzka myśl odstręczała mnie od wszystkiego. Może to tylko fartuch tancerniczy: ja

nie wiem. Wierzę w działanie prasy, ale coś mi się zdaje że jest mo niewiele spieszniejszem od działania owej kropli wody, która na kamieniu swoje ślady ryje.

Lecz gdzie tu Latarnia Czarnoksięska? Już wracam do porządku. Przedewszystkiem powiem Wam, iż nie mogę sobie darować, żem się tak źle popisał w ostatnim moim liście. Cytowałem z pamięci, co zawsze jest rzeczą niebezpieczną. Dziś dopiero widzę, że marszałkówna była jedna i więcej ich być nie mogło. A teraz pozwólcie, że Wam coś z moich obecnych wrażeń udzielę. Przyjaciel mój u którego jestem w gościnie, Aureli Baliński (brat Karola) niekontent jest z Agy tomu i ze Stasia. Jemu jakoś przyganić nie umiem. Przez dziwna są książki, których się nie analizuje, które się tylko pożera. Do takich u mnie należy Latarnia Czarnoksięska. Czytałem ją pierwszy raz w roku 1840. Zrobiła na mnie takie wrażenie, że niektóre ustępy na całe życie zostały mi w pamięci. W dwadzieścia lat później czytałem Latarnię po raz drugi. I cóż powiecie? To tylu przebytych kolejach, płakałem nad tą samą kartą, nad którą płakał młodzik, gdy mu jeszcze świat cały się uśmiechał.(x) Mowa tu o ostatnich chwilach Hratiny. Ciekawy byłem niezmiernie co o tem powie moja kuzynka, która na onczas była „mojem

(x) Byłoż to „echo" dawnych dwudziestoletnich łez.

życiem i światłością" jak się w powieściach mówić zwykło. Kuzynka gniewała się srodze na „babę, która młodego chłopca batamuciła." Niech jej tego Bóg i Sam Józef nie pamięta. A teraz, o tajemniczy losie całowieka! Wiecie kochany Panie Józefie, które miejsca najsilniej mi się w pamięć wbiły? Słowa Julii: „Zawody i zawody, wszystko zawodziło, zdradzało, uciekało jak woda, jak pokarm od ust Tantala." Byłże to pięknie utoczony okres, który przylgnął do umysłu, czy też bezwiedne przeczucie tego co mnie w życiu spotkać miało? (Pytanie psychologiczne). Drugi, który dotąd umiem na pamięć, był początek listu Stasia z Rzymu: „Gdybym był bardzo nieszczęśliwym... tubym przyszedł osiąść na zawsze." „Albercie Wielki, powiem za Żmichowską, powiedz mi czy jest przeczucie?" Podobna-li przyjaźń... Mniż to szaleństwo chcieć utrzymywać, że ktoś na progu życia miał już świadomość tego, że kiedyś tam wykwalifikuje się na stałe w Rzymie mieszkanie. Być może jednak, że tu jest jakiś psychologiczny fakt, któryby zbadać warto. Najpewniej jednak była to prosta, zwykła melancholia, która lgnie do wszystkiego, co ją podsyca. Z tego wszystkiego jedno tylko jest jasnem, że Latarnia(x) jest śliczną książką od któ-

(x) Panie Józefie, poczście przedmowę zmienili: Dzisiaj tam jest: „będziemy się bawili w latarnię czarnoksięską", kiedy w pierwotnem wydaniu-pamiętam-było: „Józio będzie się bawił..." To było stokroć lepiej, bo prostem był i obrazek dla przyszłych biografów bardzo pożądany.

rej i dzisiaj wszyscy oderwać się nie mogą. O marszałku tu rozprawiano, jak gdyby on wczoraj wyszedł z pod pióra. A propos marszałka, jedna z 74 Rad powiatowych także mi b. niedawno data odpowiedź: „Wydział Rady pow. nie mogąc uwzględnić Pańskiego podania, zwraca takowe." C'est clair et net! A co za styl lapidarny! Przyznajcie, że i Tacyt by się go nie powstydził. To piękne słóweczko „uwzględnić" (berücksichtigen) jak w porę dla tych ludzi czyny ukuto. Francuzi nie mają nic podobnego; to też po jakiemu oni piszą! Ale widzę że sakramensz chcą się mścić za reakcyę. Cóż to nada! Sekretarstwa dla tego się nie dobiję. Nie, tu czy w Królestwie już ja podobno niczego się nie dokupię. Je serai toujours un homme de rien z Béangerowi z tem bardo było do twarzy, ale jabym może wolał cieplejsze jakie futerko. Niestety „Wydział" niczego uwzględnić nie chce. Ale przyznajcie, że mam szansę. Kochany Panie Józefie należy mi się od Was list kondolencyjny, inaczej mogę się rozchorować z żałości. Ratuje mnie to jedno, że mam ogromną robotę. Tłomaczę St. Hilaire'a (Am. Thierry) - 42 arkusze druku, a mnie jeszcze dalekо do połowy. Mam, póki prawości, że rękopis nabędzie Gazeta Polska, pracuję więc jak murzyn. Ale to będzie lepsze od Sieverna, bo tamto to była [illegible] łuszczka.

Ściskam Wasze dłonie

Sługa
H. Ciemniewski

Marszałka. Zamiast jak dziś jego [illegible]

150 44

Starzawa 11 Lutego 74
p. Kraków, Szechynie

Szanowny, Kochany Panie Józefie,

Jeszcze o Latarni Czarnoksięskiej i o sobie. Nie trwóżcie się jednak, proszę. Naprzód, nie wymagam już żadnej odpowiedzi – jakem jej i na Styczniowy list nie żądał – a potem zdaje się, że i moje bargranie tak w nieskończoność mnożyć się nie będzie. Tak uspokojeni, raczcie już teraz cierpliwie wysłuchać tego, co mam na języku. Co do Latarni, chciałem Wam jeszcze powiedzieć, że z jej powodu pierwszy raz w życiu – miałem wtedy lat dwadzieścia – spotkałem się z stronniczym sądem ludzkim. Pertą może Latarni, chociaż nad nią nie bezrałem, jest historya Sawki. Mnie ona od pierwszego razu okrutnie się podobała; mimo że wówczas sam byłem gotów odegrać rolę panicza, który Sawce żonę batarnuci. (Szczęściem że do tego nigdy nie przyszło) Dziś, gdy wiek już nie po temu, całą tę śliczną historyę jeszcze bardziej „przedmiotowo" cenić mogę. I cóż powiecie, odbieram „Przegląd Naukowy" – musica-

Zaraz po Sawce, Dziecię, o śmierci Mickiewicza. Zapomniałem jak Dziś, jego wiosną na kąpielach. Szkoda, że nie

to to być w roku 1845 – a w nim à propos Sawki czytam konkluzyę recenzyi: „Czyliż Kraszewskiemu takie już przyszło pisać powieści?" (Zamiętam dosłownie). Ostrzegałem. Czułem, że sam się nie mylę, ale nie mogłem pojąć skąd na Was taka spadła niełaska? To wielu latach, teraz dopiero rzeczy te rozumiem. Wy, coście później tak dużo od ultramontanów ucierpieli, po wydaniu Latarni ściągnęliście na się gromy demokracyi. Jak wiadomo były to czasy szalonej propagandy między ludem i ci panowie nie mogli Wam darować, że jakoby zagiew niezgody między stany rzucacie. Zamiast powitać was jako najdzielniejszego sprzymierzeńca, rzucili się na Was jak na wroga. Im pilno było, rok 46 był za pasem, a tu wychodził na scenę chłop wołyński, który przedewszystkiem zdawał się chcieć, żeby jego domowe rachunki załatwione były. Czemuż raczej Waszą drogą cała propaganda nie poszła? Zerwano się do broni, jak w 17 lat później, i przyszlibyśmy dzisiaj do stanu, o jakim za Heroda, za Mikołaja, nikt nie miał i pojęcia. Gdzie dzisiaj ten Wołyń, który nieśmiertelnem piórem swojem takeście rozsławili? Nie był on bardzo cacany, ale był! „Dziś go nie ma i nas nie ma!" Ktoś tam słusznie powiada: „Le douleur ne tue pas," bo inaczej od

tej jednej myśli skowaćby można. Lecz odrzućmy te
czarne kolory żałoby, tem więcej, że nie licują one wcale
z tem, co Wam o sobie mówić chciałem. Czy wiecie, Ko-
chany Panie Józefie, że mnie prawie wstyd tego, co tam
o sobie rozpaplałem. Aczkolwiek od owych czasów Dreźdń-
skich, trochę lepiej mnie znać możecie, zawsze jednak goto-
wiście mnie posądzić, że znowu odgrywam rolę jakiegoś
Manfreda, któremu mgły szwajcarskie słońce zasłoniły. U
chowaj mnie Boże od wszelkiego bajroniznu. Musiałem
i ja nosić się z tą chorobą, bo która smętna dusza jej nie
przechodziła, ale było to już chyba tak dawno, że nawet tra-
dycyę o tem wszelką całkiem zatraciłem. Teraz choć w du-
szy niekoniecznie wesoło, (widzicie, że pedału nie przyciskam)
idę przez świat z uśmiechem na ustach. Co mnie wybie-
rać się do Rzymu? (według rady Waszego „Stasia") A jeżeli
mnie spotykały zawody, to i któż ich, ba i trochę większych
nie doznał? Nieraz uważałem, że ten i ów ma się za Joba,
za istotę najnieszczęśliwszą na świecie, a przekonanie to
jest tak pospolitem, że już dla samej oryginalności każdy
go unikać powinien. Wszyscy skarżą się na świat przewro-
tny, na losy zawistne, a nikogo jeszcze nie słyszałem, żeby
na siebie samego się skarżył. Otóż, dla samej dystynkcyi

jak mówiłem, ja tę ostatnią rolę na siebie podejmuję i
w chwilach zupełnej równowagi zawsze mam to przeko-
nanie, że przysłowie „jak sobie kto pościele tak się wyśpi"
jest jednem z najgłębiej pomyślanych. Swoją drogą nie
przeczę, że i przypadeczek niezgorszą tu odgrywa rolę. Np. z
Radą powiatową. Marszałkiem jej jest Morawski, syn tego
ma za żonę Dziedzicką, a pani Korytowska z którą tutaj
w wista grywałem, jest Dziedzicka z domu. Abraham zro-
dził Jakóba Izaak zrodził Jakóba, wszystko zdawało się by
na najlepszej drodze; tymczasem nastręczyli się z usługa-
nieproszeni przyjaciele, którzy tak się u Pani Korytowskiej
uwinęli, że zanim ona z listem polecającym wyjechała, Ho
dział przysłał mi rekurs. Nie mam mu tego za złe, bo ina-
czej postąpić nie mógł, tem bardziej, że czekając na rekomen
dacyę, żadnych a żadnych dowodów do podania nie dołączy
łem. Sens moralny jest, że „cet être intelligent qu'on apel
le hasard" nie chce pozwolić, żebym ja tę tu chałupę opuszcza
Widać, że mi to do zdrowia lub do zbawienia potrzebne.

Ilierego zawzięcie tłomaczę. Zaczą[illegible]łem już 17 ark. Mam jeże
nie zupełną pewność, to pół a co najmniej ćwierć pewności, że „
dawnictwo Gaz. Pol." (nie Gazeta) rękopis nabędzie. Później zacznę
tłómaczyć angielską powieść do feletonu (z oryginału się vous plai

Ściskam najserdeczniej Wasz[illegible]
Sługa
H. Ciemniewski

AGAD
152

Starawa 15 Marca 874
p. Kraków, Szechynie

Szanowny, Kochany Panie Józefie,

W tej chwili czytam znowu wasze Zygmuntowskie czasy. (Jest to nowe wydanie Lwowskie, które mi tu z sąsiedztwa dostarczają). Naturalnie i o nich dałoby się dużo powiedzieć; gdy się jednak trochę spóźniam, bo najlepiej było to powiedzieć przed 28 laty, stosowniej będzie podobno całkiem już zamilczeć. I tak moje retrospektywne przeglądy potężnie znudzić was musiały. Trzeba było całej uprzejmości Kochanego Pana Józefa, ażeby korespondentowi w oczy nie ziewnąć. Ileż razy musiało wam się nasunąć to trywialne przysłowie: „Przypomniało się babie lidy była panną." Ale co chcecie, na wsi człowiek korzysta z materyału, jaki mu wpadnie w ręce! a gdy go wszystko nadzwyczajnie zajmuje, myśli, że i inni tem samem się zajmują; inni tymczasem już o tysiąc mil dalej się posunęli. Tak

Również w tych dniach dodaj, że chciałbym przypomnieć sobie niektóre szczegóły z naszego stosunku. Potem trzeba będzie coś

i ja uroiłem się nad Latarnią Czarnoksięską, kiedy, po niej już sto innych, może równie pięknych rzeczy, wyszło z pod waszego pióra. (Baliński pierwszy tom Tutaccy uważa za arcydzieło). Teraz słyszę stanęliście na czele wydawnictwa, które zamierza przywieść do skutku przekład całego Szekspira. Śliczna myśl! Co prawda, to już dawno do tego zabrać się należało. Ach, panie Józefie, wszak to my dotąd jeszcze nie mamy tłomaczenia greckich i rzymskich klasyków! (Znacie to pyszne wydanie tłomaczeń łacińskich Nisarda!) Lewental obiecuje dać tłomaczenia arcydzieł i arcydzieła tłomaczeń, ale wnoszę z zadatku zdaje się, że Lewental jest prostym spekulantem i Charyentierem dla nas nie będzie. Tyle może zrobił dobrego, że podniecił zazdrość innych wydawców; coś mi się bowiem zdaje, że owa spółka księgarzy warszawskich jemu zawdzięczać będziemy. Raczcie mnie łaskawie w tej mierze oświecić, Kochany Panie Józefie, a może i zechcecie donieść upraszam, jakie dla Szekspira są widoki. Bezpośrednio ta rzecz nie a nie mnie obchodzi. Taleński, kiedym go się radził teraz co do wyboru powieści angielskich, odpisał mi: „co tam powieści!

udaj się do Drezna, a dostaniesz Szekspira do tłomaczenia." Na Szekspira, nie, ja się na targnę! Mógł Lubowski tłomaczyć Tymona z niemieckiego — a Bibl. Warsz. jak pisze F., za swoje arcydzieło to akceptowała" — ale ja tego nie uczynię. Powieści tłomaczyć będę, lecz Szekspira się nie tknę. Zresztą, na wiatr to rzeczą jest w moich oczach niemożliwą. Tłomacz sumienny powinienby mieć przed oczyma wszystkie znakomitsze niemieckie tłomaczenia; a gdzież tu tego wszystkiego szukać? Na mnie, tobym się zrujnował przy tej operacyi, a honoraria nie wiem czyby koszta opłaciły. To tem wszystkiem, niech mi się godzi wypowiedzieć maleńki, maleniecki żal do Kochanego Pana Józefa. Jak Faleński, tak i wy nie wiecie jak daleko ja jestem z moją angielszczyzną, dla tego pojmujecie jakby mi było przyjemnie, gdyby myśl którą on mi podsuwa, gdyby ta sama propozycya wprost z Drezna była mnie doszła. Nie już dla tego żeby mi to było pochlebiło, ale że tam się snują wielkie zamiary, układają piękne przedsiębiorstwa, że na czele tego wszystkiego stoi Kochany Pan Józef, a ja nic o tem nie wiem. To przykro. Darujcie mi

proszę moją śmiałość, wybaczcie, że się poważam – i to jeszcze w dzień waszych Imienin, z jakiemiś żalami występować, ja który nie wiem jak do tego przyszedłem, że zemną korespondować raczycie i który to uważam za zaszczyt waszej uprzejmości! Ale, taka już moja natura: zabolało mnie i zataić tego nie mogłem. Za to żadnych arrière-pensées, bo je zaraz wymiatam! Za to już z całą szczerością i bez najmniejszych „much w nosie" mogę przystąpić do uścisknienia waszej ręki i do złożenia wam najserdeczniejszych moich życzeń. Życzyć wam? i czego? Wszystko, co człowiek urodzony w nieszczęsnym naszym kraju mieć może, wszystko to wam jest danem. Macie fortunkę, jakiej nigdy nie miał Mickiewicz. Imię, które tuż stoi obok jego imienia. Zdrowie? tak jakem was widział przed 10 laty, jestem pewny, że dłużej od Goethego pożyjecie. I czegoż więcej człowiek posiadać może? Stoicie na wyżynach i z Kochanowskim powtarzacie „Kto mi dał skrzydła, kto mnie odział pióry i tak wysoko postawił, że z góry wszystek świat widzę?". I jednak „Walter szczęścia nie znalazł, bo go nie było w ojczyźnie." Jej to ojczyzny szukajmy wszyscy, wielcy i mali, młodzi i już obarczeni latami, pracujmy, jak nam tego najświetniejszy przykład dajecie, i konajmy jeszcze mówmy za wami: „Laboremus!" To są życzenia, jakie nie już wam lecz krajowi przez was składam. Ściskając serdecznie wasze dłonie sługa

Klemensiewski

154 ~~157~~

Starzawa 22 Marca 1874

p. Szechynie

Szanowny, Kochany Panie Józefie,

Wasz ostatni, szczególnie uprzejmy, listek możecie sobie wystawić jak mnie uszczęśliwił. Z tej strony winienem wam najserdeczniejsze podziękowanie, a następnie objaśnienie, co do słów ks. Marka. Tutaj rzecz się ma jak następuje. W papierach pośmiertnych K. Balińskiego znajduje się taki zapisek: „List ks. Marka w odpowiedzi Branickiemu Łowczemu Litewskiemu (?) „W awantury się nie wdaję bo dekretem Boskim wygrana integritas fidei, libertatis et integritas granicierum etiam in avulsis i od Trojey przenajświętszej podpisana. A ty siedź cicho do czasu; co mi doniesiono z góry ja tobie donoszę. Dabitur vox, fugiet nox, veniet lux, et miserabit Deus super (?) regnum Mariae Reginae Polonianum. To ci z niebieskich wiadomości donoszę, które żadnym sposobem odmienione być nie mogą. Ja tam będę, ty teraz bądź." (Bez daty i miejsca). O ile ten list jest wiern-

tępny, powiedzieć nie umiem. Pytałem się Aurelego, skąd go wziął Karol? Nie wie. Przypominam sobie, że w Paryżu Nabielak zbierał materyały do Konf. Bar. Może więc od niego ten pochodzi. Mnie się okrutnie wydaje podrobioną. Ale pp. pozostawmy regardent pas de si près.

Co się tyczy Szekspira, bynajmniej nie dla ceremonii tłómaczenia się odrzekłem. Nie, nigdy, przenigdy Szekspira się nie tknę! Między tłómaczami, których nam łaskawie wymienionych, nie widzę nieboszczyka Korzeniowskiego. Ten przetłómaczył, jak wiecie, i może nie najgorzej (nieporównywałem z oryginałem) króla Lear'a. A Józef Komierowski? Tego podobno pominąć nie można. Jeśli się nie mylę, Walicki tłómaczył Fausta, także coś przekładał. Wszak i Dycalpa — ktoś go bywał od was znać może — są Rumowski. Windsorskie. Te ostatnie z czasu „koncertów Wiedeńskich" najmocniej mi się w pamięć wbiły. Przypominacie sobie „die lustigen Weiber", nie wiem już czyje. Wracając do dramaturga ang., radbym niezmiernie wiedzieć, w jaki sposób z tej entrepryzy „obronną ręką" wyjść zamyślacie? Jaki jest plan postępowania? Jeżelim dobrze zrozumiał zdaje się, że zamierzacie zebrać wszystkie tłóma-

rzenia, wybrać lepsze, dopełnić braki i wszystko razem wydać. Materyału tu jest sporo: tak pamiętam, że kiedyś w Bibl. War. czytałem b. ładny przekład Cezara; ale znajdzie się też niemało takich rzeczy, których dotąd nikt nie ruszył. Czy tłómaczenia już drukowane ulegną poprawie, czy też in crudo będą drukowane? Szczegóły te zajmują mnie okrutnie i byłbym Wam serdecznie obowiązany, gdybyście w swoim czasie, gdy rzecz ta już się ruszać będzie, coś więcej o niej napisać mi raczyli. (Ulrych, będzie to zapewne redaktor Krak. „Jutrzenki" z r. 1848, człowiek b. zdolny jak mówiono.) W każdym razie robota około tej „rudis indigestaque moles" okaże się niemała. Ale piśmiennictwu naszemu ogromną przysługę oddacie. Wiecie Kochany Panie Józefie, że ja byłbym zatem, aby wszystko wydać w jednym tomie (Czytelnik nie tak się straszy!!) Śred dwoma jeszcze laty miałem całego ang. Szekspira, z przypiskami, i także w jednym, nawet nie tak dużym tomie. Wspominam o tem, bo nieraz format wpływa ogromnie na pokup i powodzenie dzieła. A że wasz. Szekspirowi z duszy i serca go życzę, zatem już zawczasu miarę na kołyskę biorę.

Jeszcze jedno. Owe „templa serena" o których tak pięknie mówicie i przed nami nieraz się zamykają. Któż uwierzy, tyl-

ko co przerzucając 5ty tom T. Morawskiego – bo mi się ten Łowczy
strasznie niepodobał – natrafiłem na parę miejsc jaskrawszych
i coś jak łza (nic nie przesadzam) w oku się zakręciło. Ach, panie
zefie, nie wiem co tam w swojej „Polsce" mówicie, ale dziś jasnym
już gardłem dał – tak silnem u mnie jest to przekonanie – że od 100 l
jesteśmy na zupełnie błędnej drodze. Mój Boże, tak się samochcąc w
straszniejszą przepaść pogrążyć! Poeci nasi odegrali tu kubek w kub
rolę Proroków żydowskich, którzy nieustannie lud do walki podżegali
dziś tak i wtedy nazywało się to pewno „podtrzymywaniem ducha"
a skończyło się tam na zburzeniu Jerozolimy, tu na zamienieniu Kr
lestwa w prowincye Nadwiślańskie. O, jeżeli jakie, to nieważyliwie
zwycięztwa tego „ducha" były zwycięztwami Pyrrusowemi. Nie chcę
wtaczać naszym bohaterom, ani tym którzy ich ubóstwili. Kogoż zre
sztą apostrofować mieli, jeżeli nie Puławskich i innych ludzi „dzielne
serca i ręki"? Naszą zgubą było, żeśmy im, jak tamci Prorokom swo
zawiesyli. Żydom po tylu wiekach to wyszło na dobre, bo dziś trzęs
światem, a na naszym Wschodzie niedługo (jak w Galicyi) na kolo
nas zamienią. Ale my? Co się z nami stanie? Wolałbym, jak Kassa
dra Syllera, nie widzieć. Nie czytam zgoła pism Warszawskich i za
ledwie wiem, co się tam dzieje, bo owa straszna reakcya „młodej p
sy" wcale innie nie dziwi. Rozżaleni do najwyższego tem stuletnie
„trzeźwieniem ducha" rewolucyi oni podobno z wszelką perseweracyą, w

ątrzeniu swojem zdeptali wszelkie tradycye, których mówiąc
nawiasem, stary Wójcicki tak niedołężnie w „Wiśle" bronić usi-
łuje. Wiecie, kochany Panie Józefie, że po każdej błędnej akcyi
następuje tem zapamiętalsza reakcya. Tutaj akcya trwała
całe sto lat; jakie gorzką, jak zaciętą reakcya być musi! Czemuż
tak późno po szkodzie-śmy zmądrzeli? Czemuż, zamiast pracować,
choćby tak jak Czesi, myślmy tylko bić się i konspirować umie-
liśmy. Ale cóż, obłęd posuwał się tak dalko, że najznakomitsze u nas
geniusze odjąć mu się nie umiały! Toć i tych Czechów, że nie spi-
skowali, Mickiewicz w swoich prelekcyach ma za nieboszczyków.
„Oni tymczasem, Czesi, nie tracili swego ducha", dziś stokroć wię-
cej od nas życia ducha pokazują. Mówicie i bardzo trafnie o naszem
społeczeństwie strupieszałem". Niestety, nie darmo się sto lat w gro-
bie leżało i po tem wszystkiem trudno nie być trupem zwłaszcza
kto jak my do trzeciego dnia na zmartwychwstanie czekać nie
chcemy. Czesi całe dwieście lat najspokojniej przeleżeli i dziś za-
wstydzają nas swoją zwartością i siłą. Nam się to nie zdało.
Złąd też, mój Boże, jakie gorzko o tem pomyśleć, najpiękniejsze
okazye bezowocnie dla nas przechodziły. Madaliński, niby dru-
gi Garibaldi przed Aspromonte, pcha nas do wybitki — któż kiedy
w Polsce wezwania takiego nie posłuchał — a tu w 6 lat później
Napoleon już jest u szczytu! Lecz cóż, nas już nie ma i nikt za

mi licyć się ani chce ani potrzebuje. Historyi tej problematyc
dalej posuwać nie myślę, pokazuje ona jednak, że nieraz lada 3
lat cierpliwości zbawiciely nas mogło. Tej właśnie cierpliwości, t
go ducha nie głośnego, lecz cichego męczeństwa nie stało i dotą
go jeszcze nie ma. Fanatyzm ten „do wybitki" po dziś dzień jeszcze
srodze między nami grasuje. Mnie, który to piszę, wolno jest taki
„bluźnierstwa" wygadywać, bom jest prosty szeregowiec, na któ
go nikt uwagi nie zwraca; ale spróbujcie wy coś podobnego pow
dzieć, ośmielcie się objawić głośno tego rodzaju przekonania, a bę
dziecie ukamienowani, jak ów pierwszy wyznawca Chrystusa
Nie rzekę nawet, czy się przytem nie powtórzy to, że szał waszych
pilnować będzie jaki Szawet, który później będzie najzarliwszym
waszym naśladowcą. Cokolwiekbądź, tymczasem ogłoszą was
za Stańczyka, bernardowca i bezwyznaniowca, jak mnie tu
zwykł Baliński honoruje. Nic to nie znaczy, żem Teki i Stańczy
nigdy nie czytał; nic nie pomaga, że za Ojczyznę „której nie mo
każdej chwili życiebym oddać gotów — a Bóg mi świadkiem, że t
u mnie nie jest czczym frazesem — skoro tylko nie wierzę, że wszy
kie u nas konfederacye i powstania były ciągłym „rozwojem du
cha", sacer esto! Po com to wszystko napisał? Napisałem, bo mi
leżało na sercu, bo mi to się zdaje dalszym ciągiem pewnej nasz
w Drezmie konwersacyi. Zresztą napisałem i już się stało.

Ściskam serdecznie wam dłonie

Sługa

Hlasko

402
157

Starzawa 15 Grudnia 18,74
p. Kraków, Strzelnica

Szanowny, kochany Panie Józefie,

Dochodzi mnie dzisiaj wiadomość, że Miłowicz, Goltemberski & Comp. zakładają nowy dziennik we Lwowie. Nawiasem mówiąc coś pośredniego między Gazetą narod a Dziennikiem polskim dawno już było pożądanem. Dyrektorem feletonu w nowem piśmie ma być – jak zapewniają – nie kto inny tylko pan Józef Ignacy. Czy to prawda? W takim razie jestem prawie pewny, że mnie do Redakcyi wśrubujecie. Wszak mam już moje Wielkopolskie rzewrony!

Kochany Panie Józefie, odebrałem od was tyle dowodów szczerej i wyrozumiałej życzliwości, iż nie wątpię, ~~iż nie wątpię~~ że mi dzisiaj ręki swojej nie usuniecie, owszem zarekomendujecie mnie tym panom, co zdaje się najzupełniej wystarczy. Książe feletonu rozumiem, że niepośledni głos w kapitule

mieć będzie i jedno słowo wasze stworzy mi wstęp do Redakcyi.

Pragnąłbym żeby mi powierzono przegląd polityki zagranicznej, rzecz którą i w Gaz. Wiejskiej obrabiałem. To spokojne, objektywne traktowanie sprawy najwięcej dogadza moim upodobaniom. Zresztą przyjmę roboty, jaką mi dadzą – choćby i generalnej korektora – byleby mi nie kazano pisać artykułów wstępnych, bo na to jestem albo za głupi albo za leniwy.

Co się tyczy korekty, nie jest to rzecz tak mała jak to wielu nawet redaktorom zdawać się może. Gazeta narodowa nigdy nie mogą darować, że jest tak niesumienną pod tym względem: Lubię Dobrzańskiego za jego walkę ekonomiczną, ale niedbalstwo z jakiem wydaje i administruje gazetę woła o pomstę do nieba. W moich oczach jest to prosta odwracanie swoich abonentów. Nie znam prawie dzienników niemieckich – bo mi ta lektura nader jest wstrętną – ale weźmy francuzkie: tam ślad drukarski jest rzadkością. W gazecie narodowej jest ich zatrzęsienie: Sprostowanie na sprostowaniu

a i w nich jeszcze pociesznie widywałem błędy. Ergo, zarekomenduycie mnie na korektora! Nie, ta będę pliciurem, roznosicielem gazety, ale cierń za łaskawą protekcyą waszą, być musi. Że się w tej mierze nie mylę, upewnijcie mnie prosię.

Milowicza nie znam wcale, ale Gotemberskiemu nazwisko moje może nieprzyjemnie będzie obcem. Znamy się trochę z Warszawy, z czasów kiedy jeszcze mieszkał tuż przy „Żelaznej Bramie." Z późniejszych czasów wiem o nim tyle, iż nieznośnie ślepo garnie się do Redakcyi. Myślę, że do siebie przystaniemy. Przystaniemy tem powinniej, że i mnie ani gazeta narodowa ani dziennik pol. nigdy na myśl nie wstrząsały; zawsze stałem na rozdrożu i zawsze się za innem pismem oglądałem. Czyli to nowe pismo będzie takiem, jakiego Galicyi życzyłem, nie wiem, w każdym razie spróbować się godzi.

Oczekując łaskawego rezultatu, który wiem że mnie nie zawiedzie, ściskam serdecznie dłoń kochanego Pana Józefa.

Wiesław Ciemniewski

Nie będę wam mówił, że się tu wszyscy Samujł. pasierba delektujemy, bo wam to już tysiąc razy powtórzyć musiałem. Co za nerwa!!

159 403

Starzawa 21 Grudnia 1874
p. Kraków, Sreckynie

Szanowny, kochany Panie Józefie,

Nicem na tem nie stracił, owszem zyskałem od was list, który mi jest zawsze bardzo drogim; ale z ową Redakcyą podobno za nadto się pospieszyłem. Późniejsza „Gazeta" wyszydza niepraktyczność formatu i może ma słuszność; wyszydza kłamliwe reklamy, w czem niepodobna z nią się nie zgodzić. Wszystko to nie najlepiej wróży o przyszłości pisma; wreszcie ka zaś wasza o „szczupłości funduszów" do reszty mnie dobija. Nie chodzi mi o honoraryo, bo w całem mojem życiu nauczyłem się przestawać na małem, ale mi idzie o los „Ojczyzny," którejbym nie chciał odprowadzać do grobu. Dosyć mi już, żem tę ostatnią posługę Gazecie Wielkopolskiej oddać musiał. Nieboszczka — każdy to jej przyzna — była b. staranną i zdatną osobą, w ostatnich nawet czasach poślubiła sobie Danielewskiego, którego uważam za jednego z najznakomitszych naszych publicystów, a jednak umarło przed czasem, umarła z wyczerpania (3 tysiące talarów mignęły się jak z bicza trzask.)

Lękam się, że ten sam los spotka i „Ojczyznę". Spotka ją zaś niechybnie, jeżeli ci panowie siadają do gry z Dobrzańskim i Lamem nie mając przynajmniej 40 tysięcy reńskich na stoliku. Publiczność, która tego nie wie, jest jak te owce nad stawem; chcąc ażeby poszły do umycia, trzeba brać jedną po drugiej za łeb i do wody je rzucać, za temi dopiero reszta skakać będzie aż miło. Na to jednak potrzeba czasu, a zanim publiczność się namyśli gazeta tymczasem ducha wyzionie. Ale spostrzegam się że piszę do b. Redaktora gazety Polskiej, który te wszystkie rzeczy stokroć lepiej odemnie znać musi. Mnie tylko mocniej one tkwią w pamięci, bo mi zawsze Poznań stoi na myśli:

„Oj powiedział ja ci panie regimentarz,
Że ty przegrasz walkę na kurkanach!

Oj, prowadził ty szlachtę kosynierską na cmentarz...

Ludzie o białych włosach, jak ks. Bażyński i Spółka a przerachowali się. Jest obawa czy i Gotemberski się nie przeliczy. Któż mi zaręczy, że to nie jest nowa próba à la Buszczyński. Buszczyński może być b. rozumny człowiek ale już z programów i z tego, co mi mówił Kulawicki, widziałem, że to są ramki na kodzie. I mnie się kiedyś zdawało, że w Bydgoszczy jest miejsce na gazetę polską, dziś

uważam to za jedno ze śmielszych projektów, jakie kiedykolwiek w głowie mojej postały.

Takiemi myślami obległszy nie chcę się zbytnio kwapić do redakcyi Ojczyzny. Wszelako list wasz prośbę i ofiarę moje usługi, bardzo jednak nie nalegające. W Starzawie, jak teraz, tak mi źle nie jest. Szujski obiecał mi robotę aż do nieskończoności.(x) Obecnie układam kartki do Komicyanów: robota trochę żmudna i do tego po łacinie, ale spotykam tu rzeczy niezmiernie zajmujące. Czytając te papierzyska nieprędko nie zostać regalistą. U góry jest rozum i zapobiegliwość, na dole tylko interes własny i wygoda. Biedne Zygmuncisko niczego dopatrzeć się nie może. Przychodzi do tego, że Kmicic, którego do naprawy ramku Piremys[a] napędzić nie może, król powiada, że będzie zmuszony „obedientiare te capitaneo providere." (Tom III)

Lecz gdzie ja to odskoczyłem. Mówmy o rzeczach bliższych. Przykro mi bardzo słyszeć, że kochany Pan Józef nie domaga. Ufajmy, że to przejdzie bez śladu. Wasza wrmianka „życie tak krótkie a tyle do roboty" dziwnie mnie potrąciła. Mój Boże, żeby każdy z nas mógł się pochwalić choć tysiączną cząstką tej pracy, jaka przy was wykonaną została. Miałem ja słuszność pisząc

(x) Ś. Hieronima w Warszawie sprzedałem, ale tak tanio, że do Chrystusa jui się nie spieszy

kiedyś do Gaz. Pol. że po was zostanie dziedzictwo s
ksandrowe, które ci i owi wydzierać sobie będą, ale ni
go nie ogarnie. Tymczasem Kochany Panie Józefie,
życia jeszcze sobie setne lata. Tacy ludzie, tacy praco
wnicy wiele cali żyćby powinni. Cóż po nas próżniaka
Żyjcie więc jeszcze drugie 60 lat i obdarzajcie nas cią
gle takiemi śliczności jak najświeższe „pamiętniki".
Tylko w tej formie można było persiflować całą nicość ty
kasty, która się ma za Et-bouquet społeczeństwa. Pomysł
nader trafny, a prosty, jak jajko Kolumbowe.

A propos waszych kreacyj, ostatnie przygody Jaute
do „ojczyzny" są jakby żywcem z „Mętnej wody" wyjęte. Van
Dycku, portrety twoje ruszają się i są żywe. Z drugiej s
ny Dobrzański jak był, tak i jest niepoprawny. On goto
drugi raz jeszcze Stawka na tamten świat wyekspedyo
Jakiś tam stary u Bulwera ma słuszność: że człowie
może żałować czegoś, ale poprawić się nigdy. Ja np. n
gdy nie mogę poprawić się z tego, żeby takich długich
i rozwlekłych listów nie pisywać.

Kończąc, życzę Kochanemu Panu Józefowi wes
tych świąt w dobrem zdrowiu i przyjemnem otoczeniu

Ściskam serdecznie obie dłonie Wasze

Najżyczliwszy sługa

Henr. Siemiradzki

167.

Lwów, 7 Stycznia 1875
Hotel Europejski, № 40.

Szanowny, kochany Panie Józefie,

Jest teraz godzina 11sta, a jutro (jak zawsze) rano wstać trzeba, raczcie zatem wybaczyć, że wbrew zwyczajowi na kilku słowach ograniczyć się muszę.

Najprzód dziękuję najserdeczniej. Zdaje się, że dzięki Wam we Lwowie dzisiaj rezyduję. Zostałem jeneralnym (!) korektorem Gazety. Mam więc czego chciałem i kontent jestem, może niewiele mniej od tego, którego jeneratowie królem hiszpańskim okrzyknęli. Zobaczymy teraz, kto z nas pierwej zatrzeć będzie. Pensya moja (1000 reń.) (nie) dorównywa wprawdzie liście cywilnej Alfonsa XII, ale na potrzeby moje jako tako wystarczyć może.

Tyle o mojej osobie, teraz słówko o gazecie. Gdy wśród całej Redakcyi, jest sam podobno tego zdania, że format w jakim dotąd wychodzi „Ojczyzna" jest najlepszym i najodpowiedniejszym. Dzisiaj przyparłem go do muru. Przedstawiłem mu, że obecnie pismo nasze wygląda na kanienkę, w krótkiej sukience, którą ani młodzi ani starzy, nikt

się

zajmuje. Rzeczywiście, powiedzcie sami, Kochany Panie Józefie, jak my kuso wyglądamy, przy takim brasie, Gaz. narod, a nawet i Dzienniku? Na świecie, gdzie forma tyle znaczy, jak można dobrowolnie tak się postponować. Zważcie jeszcze, że nieraz, jak przed dwoma dniami, dajemy Dodatek i drukujemy 4x razy tyle, co Gazeta, a wszystkiego tego nie znać i zawsze na niedorostka wyglądamy.

Przyciśniony memi argumentami, wiecie co mi powiedział Golemberski? — „Napisz do Krasnowskiego, co On o tej mowy trzyma?" Zatem, jak mawiali starzy, co rzec Wasze, kochany Panie Józefie, składam dziś losy „Ojczyzny." Jedno słowo z waszych ust, a gazeta arkusz swój, jako sztandar rozwinie i będzie — jak być powinna najwznioślejszem najpoważniejszem pismem we Lwowie. Dotąd i „Narodówka" i Dziennik mieli prawo trochę z góry na nią poziewać. Publiczność także sądzi, że niema zbytecznego zaufania do pisma, które mu wcale toaletą swoją nie imponuje.

Jakiekolwiek jest wasze o tem zdanie, chciejcie je

łaskawie objawić.

W tym jedynie zamiarze piszę dziś do was i o tak spóźnionej godzinie. Gdyby nie to, byłbym jeszcze odroczył trochę i poczekał na jaką swobodniejszą chwilę. Dziś takem się najadł Ofenheima. Od rana do tej pory, prawie z rąk pióra nie puściłem. Oprócz korekty, mają mi niemieckie korespondencye z Wiednia do tłómaczenia.

Ściskam serdecznie dłoń waszą

Sługa

Cie
m

Wczorem robiłem korektę waszego listu z Berlina (Zeur b. starannie ją złożył) Więcej takich korespondentów, a jestem spokojny o los Ojczyzny. Kiedyż sami do nas przyjedziecie? Co za szansa dla Lwowa! Ale ja w to rozjście wierzyć nie śmiem. Jeszcze jedno uściśnienie dłoni

C.

Piszcie — jak wam poręczniej — do mnie, lub do Got — Idzie tu o rzecz a nie o osoby!

163 118

Starzawa 16 Marca 1876
p. Szczyrnie

W tych czasach jestem kandydatem na domowego doktora (guwernera). Gdybyście wiedzieli o jakim wakansie tu chodzi, a raczej zarekomendowali przez

Szanowny, kochany Panie Józefie,

Nie chwaląc się, zeszłego roku o tej porze, ja pierwszy zaprojektowałem telegram z powinszowaniem dla naszego drezdeńskiego solenizanta, i naturalnie przyklasnęła mi cała „Ojczyzna". Nadszedł na to Golemberski, który, bądź że nie chciał się pospolitować w naszej kompanii, bądź też że lubił wszystko przeinaczać, poprzekreślał podpisy i mnie samemu „w imieniu Redakcyi" winszować kazał. Nie rozumiejąc całkiem „stąd ja do tego przychodzę", jak tu mówią w Galicyi, odmówiłem, proponując natomiast, ażeby wydawca (choć tylko nominalny) telegram podpisał. Jak, i co się później stało, nie nie wiem, bom się od wszystkiego odsunął.

To tylko na dowód mojej szczerej zeszłorocznej pamięci. Dla czego później, przez tak długi czas, się nie odzywałem, sam dziś sobie sprawy zdać nie umiem. Nie umiem tem więcej, że wśród dosyć gwarnego miasta — mieszkałem na najruchliwszej (Halickiej) ulicy, i stąd Lwów wydawał mi się

„ludnem" miastem — czułem się tak samotnym i tak opuszczonym, jak dawno już nie byłem. Dla mnie pustka tam była większa, jak w Starzawie. Jest to ta próżnia, o której powiada G. Sand, że „otacza ludzi bez głośniejszego imienia lub majątku". Nawiasem mówiąc, uwaga ta ani nowa ani głęboka, ale pod koniec życia coraz bolośniej uczuwać się dająca, tak mnie uderzyła, że dla niej i niektórych innych „konkordancyj" Maryanny całą przeczytałem. I cóż, przekonałem się ponownie, że nawet do tak skromnej pracy jak tłomaczenie, żadnego nie mam talentu. Byłoby to moje dobre, gdyby się odleżało, i po kilku miesiącach ostatecznie wygładzonem być mogło. Tak jak jest, dziś kiedy czytam „Maryannę" lub „Księżę z zamerskiem", widzę, że nie ma tu błędów gramatycznych, język jest czysty, ale język ten nie płynie i nie toczy się, ale miejscami idzie jak po grudzie.

Kiedyś, kochany Panie Józefie, pochlebiałem sobie, że po mojej śmierci, napiszecie mi piękny nekrolog — doprawdy nie żałby umierać z taką perspektywą — a w nim powiecie jak Słowacki (Lambro) „życie tego człowieka podobne było

do życia wielu teraz mrących ludzi, o których nieraz jemi nic nie mówią, o których przyjaciele jedni wiedzą, że nie było niczem."

A teraz jakże będzie, kiedym nawet z tłomaczenia nie zdał egzaminu? Co za różnica np. od André Chenier, którego przed 10 laty czytałem, albo od Pamiętników Exgestrona, które na wyjeździe ze Lwowa miałem w ręku. Co tu za lekkość i swoboda! jaka żywość i wdzięk!

A propos Pamiętników, jednocześnie z niemi przeglądałem listy Kołłątaja (wyd. Siem.) Między innemi jest tam jeden opowiadający działania sejmu grodz. Pisze Kołłątaj — kto to lepiej od was pamiętać może — z jaką ironią Mikorski sejm powitał: „Przyjechałem tu za mosk. pieniądze, JM Panowie przyjechaliście także za mosk. pieniądze." .. itd. Czytając to przyszło mi na pamięć, że w swoim czasie „Goniec" poznański drukował mowy Mikorskiego, z jakich źródeł, nie wiem. A o mowach Ciemniewskiego, czy wam nic nie wiadomo? Toć to mój prototypista! Dwa te nazwiska przywodzą mi na myśl „Sprawy sejmowe," które z ogromnem czytałem zajęciem. W ogólności mogę powiedzieć, że wszystko, co ostatniemi czasy

wychodzi z pod pióra dobrze wam znanego Bolesławity, tchnie jakby nowem życiem i świeżością. Ze pan, panicza, cóż to za klejnocik. Jak tam Lwów wybornie odfotografowany. W drodze do drukarni, przechodząc codzień przez biedziniec Żorża, ileż razy mnie kłuł w oczy ten nieporządek, który panicza waszego tak zdumiewał. Nie wierzył, żeby to był pierwszy hotel we Lwowie. I miał słuszność, jak mówią kochani Galicyanie. Jaka szkoda, żeście tam nie wtrącili tego galicyjskiego: „Co, proszę!" które mnie do rozpaczy nieraz przywodzi. Zróbcie mu tam miejsce nad modrym Dunajem, jeżeli jeszcze pora. Ostatnia ta powieść, w której Stoniński jest dziwnie oryginalnie pomyślaną figurą, obiecuje być niemiernie zajmującą. Ani wątpić, że tu się znajdzie piękny kontrefekt zacnej delegacyi. Co to za różnica między panami naszymi w Wiedniu a Berlinie. Jedno tylko nadmienię, że ci ostatni czują się istotnie reprezentatami kraju, zdają zawsze z czynności swojej na sejmikach relacyjnych, poczuwają się do istotnej odpowiedzialności przed narodem. W Galicyi, czy kto kiedy słyszał o czemś podobnem? A przecież o ileż wdzięczniejsze tu pole!

Kończąc, bo już widzę brzeg papieru, przesyłam Krakowskiemu Kochanemu Panu Józefowi najserdeczniejsze moje życzenia. Żyjcie nam jeszcze setne tata, bo po Was zrobi się straszna próżnia. Dotąd nie zjawił się jeszcze nikt, ktoby was zastąpić choć w części obiecywał. Czy tylko Powieść polska, którąście stworzyli, nie zstąpi razem z wami do grobu? Dajcie to bezgranicznie Waszemu najżyczliwszemu sługo

Ml. Siemieński

133
165

Józefówka 18 Marca 1878
p. Szechynie

Szanowny, Kochany Panie Józefie,

Jeżeli do Was nie piszę, sądzę, że mi to raczej za zasługę poczytać trzeba. Któżby do Was pisać się nie kwapił? Któżby odpowiedzią się nie chlubił? A pod tym względem nie znam akuratniejszego pióra pod słońcem. Ja jednak siedzę cicho i – choć nieraz ręka mnie świerzbi – jak najmniej Wam czasu zabieram. Za to wszystko proszę o dobrą kreskę w Kominie.

Dziś, przy S. Józefie, cisną się wszyscy, wejdę i ja: jestem szczupły – nie tak, jak pan Wisłouch – i niele miejsca nie potrzebuję. Winszują inni, winszuję i ja, nie zwracając na siebie nieuwagi. Jak widzicie, Kochany Panie Józefie, piszę prosto i stów moich w jednak nie stroję, niemniej jednak – uwierzcie mi proszę – życzenia moje z najszczerszych

głębin duszy płyną. Po wszystkie czasy byłem najwięk-
Waszym wielbicielem! Że osobiste poznanie Was w Dreźnie
nic tego uroku nie zmniejszyło, toście zapewne w oczach
moich wyczytać umieli. Dziwna rzecz! wszystko z wiekiem
blaknie, a utwory Wasze się nie starzeją! Kiedyś tu czyta-
łem Zgą część Latarni, i czytałem z równem, jak przed 30 laty
zajęciem (Nic nie przesadzam): Jak tu takiego autora nie
kochać! Jak nie kochać człowieka, który (rzecz tak rzadka!)
w wielkim autorowi nie ubliża. Niech inni obchodzą Wasz
Jubileusz), ja – może to sobie przypomnicie – już oddawna naj-
piękniejszy plac w Warszawie pod pomnik Wasz przeznaczy-
łem. Tymczasem noszę go w sercu cichem, znając moją prawdo-
mówność, zapewne uwierzycie. Bywajcie mi zdrowi i wesoli
Kochany Panie Józefie, a piszcie nam jak najdłużej, na
chwałę i pociechę narodu.

Wasz sługa
Hieronim Cieszkowski

Słyszę, że podobno jesteście we Florencyi. Więc tylko na los szczęścia adresuję do Drezna. O sobie to tylko napiszę, że pod koniec cyganskiego żywota zostałem - leśnikiem. Jest to - jeżeli dobrze liczę - 16ta moja metamorfoza. W Waszych „Metamorfozach" (za przeliczeniem) nic podobnego nie znaleść. Cóż Wam więcej powiem? Co chyba, że sobie bardzo podobam w moim nowym stanie; że mi nie zbywa i na miłem towarzystwie (Starzeńa), ani nawet na literaturze. Oprócz tej ostatniej z większą jak kiedykolwiek oddaję się pilnością. Pracuję nad słownikiem „mowy" polskiego języka. Ma to być jednocześnie rodzaj Antologii, w której się znajdą wszystkie „złote myśli" nowożytnych naszych autorów. W ten sposób mam już na kartkach Mickiewicza i wszystkich znakomitszych poetów (kartek tysiące!) Teraz kolej na prozaików. Ale cóż kiedy nie mam wszystkich 102 tomików zamiast [illegible] się staram o ostatnie wydanie autora najznakomitszego naszego powieściopisarza?

Od Księgarza w Przemyślu miałem ostat. wydanie Krasińskiego, Zaleskiego i Pola, ale z onych 102 tomików nie ma ani jednego: wszystko rozebrane.

Na próbkę posyłam jedną kartkę. Powiedzcie mi z taśki wrażej: czy będzie chleb z tej mąki? I jak Wy tę rzecz rozumiecie?

Jeszcze raz zasyłam Wam najserdeczniejsze życzenia

H. Lib

Proszę mi coś donieść o zdrowiu swojem i zamiarach podróży.

Nierzbronny

Poezyja jest międzie, w każdej chwili,
jak bóstwo, nikomu nierzbronna, jak zba-
wienie, jak uczciwa sława. Goethe. I. 77.

168 ~~207~~

Kraków 16 Marca 1879
Szpitalna, 403.

Kochany Panie Józefie!

Swoim mniej więcej zwyczajem wytrzymałem cały rok, żeby do Was nie pisać. Przyznajcie, że to coś warto. Zasługa tem większa, że dosyć oryginalna. Któż się kiedy przed kim chwalił, że do niego pisywać się nie kwapił? Tutaj jednak to jest, i ma swoją racyę bytu, o której śmy już nieraz mówili. W tym np. roku jubileuszowym, wystawiam sobie jakie stosy listów odbierać musicie! A, znając Was od tak dawna, tęczę, że żaden nie zostanie bez odpowiedzi. Gdzieli przy tem nieraz tego, co pocztę i listy wynalazł, w żywe kamienie nie rozniecie, tobym Was w litanii Wszystkich Świętych umieścił: patronie ludzi listami drętwionych, módl się za nami!

Teraz słówko o sobie. Zatrujcie mnie, Panie Józefie! W tym Waszym złotym roku, mnie losy sędzą na Wołyń. Na wzmiankę o Wołyniu, widzę jak w oczach Waszych jakaś iskierka się zaiskrzyła. Ale któż nie wie – a Pan Józef wie lepiej od nas wszystkich – że Wołyń dzisiejszy, to już nie ten,

którego obraz on w pamięci swojej przechowuje; nie ten Wołyń, który mu dostarczał motywów do najcudniejszych opowiadań. „Nie poznaliby oje naszych bolesnych twarzy." Czy i dalszy ciąg tego wiersza „A duchaśmy nie dali" jest równie prawdziwym? Wątpię, bardzo wątpię. – Zapytacie, co mnie wygania za kordon, z pod którego się wyniosłem? Walka o byt, jak się dziś mówić zwykło. Pod koniec życia zostałem znowu guwernerem (Wierzcie mi, że wolałbym zostać gouverneur'em Algerii!) Niezbyt daleko za Radziwiłłowem są jacyś PP. Tarnowscy; oboje podobno ludzie niecierkawi; a mają syna, którego ja będę kierował na wielkiego obywatela. Najlepszą stroną tego interesu jest, że PP. Tar. płacą dobrze i że pod jesień mają się osiedlić w Krakowie: syn pójdzie do gimnazyum (bo się Wołyniakom chwali)

Mamże Wam mówić, Kochany Panie Józefie, co jabym dał za to, gdybyśmy jeszcze na 30 Września do Krakowa zdążyli! P. Prezydent – zaczynam mu wiele wybaczać – zapowiedział, że na ten dzień Sukiennice będą gotowe, a w Sukiennicach wielki jest – jak wiadomo – ciśnienie. Jeśli nic temu nie stanie na przeszkodzie, ręczę, że nie można było wymyśleć świetniejszej inauguracyi dla tej odnowionej piastowskiej budowy.

W moich oczach cała ta uroczystość przybiera kolosalne rozmiary. Ale za długoby o tem mówić.(x) I oglądając się na swoje mizerne ja – jako niezrównany psycholog wiecie, że człowiek nigdy i nigdzie o sobie nie zapomina – pytam się sam siebie: w najlepszym razie, jak bliskim ja tego wszystkiego będę świadkiem? Czy, wraz z resztą krakowskiego „narodu", będę stał w bramy Sukiennic i chwytał echo dalekich wiwatów: czy też znajdzie się i dla mnie miejsce za stołem? Zdaje mi się, tak sobie przynajmniej pochlebiam, że gdyby Kochany Pan Józef sam rozdawał miejsca, toby mnie posadził od siebie nie dalej, nie dalej jak sięgają moje okulary. Czy mam po temu jakie tytuły? Mam i niezgorsze. A najprzód: osobista nasza znajomość datuje już od lat ~~wa~~ dwudziestu. Dziś jeszcze pamiętam pierwszy list, jaki od Was w Rymie odebrałem; dziś jeszcze mógłbym powiedzieć jakieście byli ubrani, kiedym Was po raz pierwszy w Warszawie powitał. Dalej, wszak wolno mi Dreźdeńskie wspomnieć czasy? Dla Was, Kochany Panie Józefie, to jakby wspomnienie o zeszłorocznym śniegu, dla mnie jednak te nasze wycieczki do Gross Gartenu – dodawszy jeszcze do nich moje wieczory u Pani Pawlikowskiej – słowem, cały ten mój po-

(x) Dziś właśnie czytam w Czasie artykuł z Odes. Wiestn. który zdaje się zapowiadać, że i Moskal przyjadą na 30 Wr. do Krakowa. Ktoś to wie, może ten dzień – a byłoby to szczególną dla Was pociechą – może ten dzień potrzy przynajmniej koniec tej zajadłej nienawiści, jaką ku nam pałają tamtejsi panowie dzienni Kabze?

był śwcresny nad Elbą, jest jedną z najmilszych kart w m
jem życiu. Przyjemniejszego i dystyngowańszego towarzystw
ani przedtem, ani potem nie miałem. Tutaj jeszcze jedna uwag
Kochany Panie Józefie, przyjedziecie do Krakowa, gdzie Was
umęczą owacyami. I któżby śmiał twierdzić, że one nie będą
naturalne, szczere i serdeczne. Ale, domyślacie się jakie jest ale
Wszak znaną Wam ta anegdotka, podobno prawdziwa że, dopie
po śmierci Mickiewicza, jeden z najlepszych jego przyjaciół (Dr. E.)
znał się, że nigdy Poezyj jego nie czytał. Tak i z Wami, Kocha
Panie Józefie, a sądzę, iem Was w nienajgorszej umieścił kom
panii. Na 700 osób, które mają zasieść do wspólnej z Wami
siady w Sukiennicach, połowa - lekko powiem - „na kredyt" N
tylko uwielbiać będzie. Uczci ona w Was swoje hasło, sztandar
i ideę (przyznaję, że i to coś, a nawet dużo, warto); ale dopiero dru
ga połowa niepozorna, cicha i potulna uczci Was w swojem
sercu tak, jak tylko człowiek wybrany tego pragnąć może. D
tego mówię Wam, Kochany Panie Józefie, siedząc za stołem w
Kiennicach, patrząc na szary Kopiec. Tam będzie, że tak powiem
Wasza „ława przysięgłych"; tam będą może najgorętsi Wasi adep
co jeżeli nie piórem, to słowem i uczynkiem na każdym kroku Wa
świadczyli; tam będą podobno ci, co nad Waszemi kartami płakali
co ich się na pamięć uczyli; dla których byliście istotnie tym
„chlebem powszednim" którym wieki naród przez 50 lat karmił
Że tu mówię pro domo sua, tego Wam dodawać nie potrzeba.

2024
170

A teraz, Kochany Panie Józefie, w 66tą rocznicę swoich Imienin, raczcie przyjąć ode mnie najserdeczniejsze i najgorętsze życzenia. Powiem po prostu: żyjcie nam jeszcze w jak najdłuższe lata! przysparzajcie coraz chwały i sobie i całemu naszemu narodowi, którego jedynym dziś jesteście świecznikiem! Po Was zostaną już tylko Jeże, Zacharyasiewicze i inni, ale Waszego pióra nikt już nie podźwignie, a Wasze dziedzictwo Aleksandrowe pójdzie w rozsypkę: dziesięciu je między siebie rozbierze.

Wracając jeszcze raz do jubileuszu, dodam, że ta cześć dla Was, jaka nareszcie i Kraków i wszystkie opory dotąd umysły sobie podbiła, zaczyna mi dodawać otuchy, że skromny sługa Wasz okaże się nienajgorszym sprzątaczem. Pamiętacie, Kochany Panie Józefie, jakem Wam wróżył, że za wszystkie Wasze prace, mozoły i utrapienia czeka Was posąg na jednym z najpiękniejszych placów w Warszawie. O Warszawie może się to nie tak łatwo sprawdzi, ale co do Krakowa dziś jest wielkie po temu podobieństwo.

Jeszcze raz chciejcie przyjąć moje życzenia —

Wasz najgorliwszy sługa

Kaz. Ciemniewski

p.p.

(3)

Proszę mi coś donieść o swojem zdrowiu, bo za tem wszystko się znajdzie. Druga prośba, którą zaledwie śmiem wypowiedzieć: Kochany, Drogi Panie Józefie, przyślijcie mi swoją ostatnią fotografię. Przed 15 laty pamiętam jakem podziwiał zawsze, że tak dobrze na swoje lata wyglądacie. Dzisiaj jakżebym pragnął zobaczyć że Kochany Pan Józef tak dalece się nie zmienił, i że śmiało, jak Fontenelle, stu lat dożyć może.

Ja się bardzo postarzałem, i coś mi się wydaje, że już resztkami gonię. Gdyby mi doktor powiedział, że już drugich Waszych imienin nie dożyję, toby mnie to wcale nie zdziwiło. A przypominam, Kochany Panie Józefie, że już sobie dawno nekrolog u Was zamówiłem. Sztuką będzie coś o mnie ciekawego napisać i tę sztukę Wy jedni chyba potraficie. „Potomność" powie: najlepszem w jego życiu było to, że mu Kraszewski ładny nekrolog napisał. „O dziwna żądzo pośmiertnego blasku..." mówi Słowacki.

A propos Słowackiego, kartki moje, a przestudyowałem 14 poetów, dawno już złożone w Akademii. Ale cóż, jeden referent już zawyrokował, że wszystkie prace konkursowe nic nie warte. Oddano je pod sąd drugiemu. O, moje noce nieśpane! Żeby mi choć za nie trochę mamony wpłynęło!

171 ~~205~~

C.

Starzawa 24 Czerwca 1879
p. Szechynie

Szanowny, Kochany Panie Józefie!

Ktoby to był się spodziewał! ja już wróciłem z Wołynia. Krótko mowiąc, żlem trafił: okolica - tuż za Radziwiłłowem - uboga i pospolita, dom niecieikawy, atmosfera moralna stęchła i duszaca, a sam Pan raptus i gbur, traktujący ludzi nie jak hrabia, ale jak ekonom. Nie było sposobu i, choć z żalem, musiałem Barnówkę opuścić.

Dzisiaj traf szczęśliwy zdarza, że wakuje posada sekretarza w Szkole rolniczej w Dublanach pod Lwowem. Mnie, com już raz był sekretarzem Szkoły polskiej w Batignolle (An. 1856) zajęcie to dosyć się uśmiecha. Kto wie, może to przystań, do której, po wszystkich burzach (x) życia, ostatecznie mam zawinąć? Lecz to wszystko Was obchodzić może, zaraz powiem (jak mawiał profesor nasz na kursach prawnych p. W. S. Maciejowski.) Otóż, raczcie wiedzieć, Kochany Panie Józefie, że - acz się tego najmniej może spodziewacie - i Dublany i Sekretarziat i owa przystań dla nowego bitewnika, wszystko

(x) Komuż się nie zdaje, że przechodził najstraszniejsze burze - w szklance wody.

to zabiorę ponieważ od jednego pociągu Waszego pióra. Przyślijcie mi list polecający do p. Dyrektora zakładu, a rzecz będzie tak dobrze jak skończona. Wszelkie kroki mam wstępne już poczynione, brak tylko rekomendacyi, któraby szalę na moją stronę przechyliła. Domyślam się, że nie znacie p. Ala, dyrektora szkoły rolniczej, ale wierzajcie mi, że to nic a nic nie szkodzi, Kochany Panie Józefie. On Was zna, jak Was znają wszyscy na świecie, a tego to dosyć. Bo i komużby nie było przyjemnie odebrać list rekomendacyjny od p. J. I. Kraszewskiego, i to jeszcze w jego roku jubileuszowym? Zresztą nie mówię tego na wiatr, bo mówię za poradą osób, które b. blisko znają p. Ala i wiedzą jak mu odezwanie się Wasze będzie do smaku. Dla informacyi nadmienię tutaj, że wspomniany p. Al był poprzednio dyrektorem Szkoły rolniczej w Żabikowie. A rodem z Poznania. Może Was stamtąd farma jego zaleciała? Ma być zdolny i porządny człowiek.

Kochany Panie Józefie! Wiedząc — któż tego nie wie — jak jesteście uprzejmi, uczynni i usłużni dla wszystkich, któ-

ry się do Was udają, mam nadzieję, że i stary Wasz
Drezdeński znajomy otrzyma od Was to, o co Was prosić
się ośmiela. Nie przesadzę, jeśli powiem, że prędzej bym
niemal uwierzył temu, że słońce zgaśnie, jak temu, że
mi Kochany Pan Józef nie odpisze.

Ściskam serdecznie Waszą Ilość

Najwierniejszy

Elier. Ciemniewski

Jak tam zdrowie Wasze i dokąd się Pan Józef tego lata
na kurację wybiera? Jeśli łaska, donieść proszę.

384
173

Dublanach mi
Chodzę cały Dzień
ale mi z tem na
nowej Dy-
rektor J. Lubomirski. Kochany
Drogi Panie Józefie, zapytajcie
go tam o mnie –
pójdę w gości!
Pańskiej
jak

Dublany 25 Września 1879
(p. Kraków, Lwów)

Szanowny, Drogi Panie Józefie!

Bywa to tak, bywa, że ktoś krząta się, biega, wszystkich o pomoc zaklina, niebo i ziemię porusza, a potem, dopiąwszy swego, pożywa swoją miłą socześwicy, i nikomu nie powie ani „Bóg zapłać." Tak i ze mną. Sam nie wiem, jak się to stało, jak się to stać mogło, żem Wam dotąd o sobie nie doniósł, żem Wam dotychczas nie podziękował za to, że z łaski Waszej, bo nie z czyjej innej – jestem dziś w Dublanach. List Wasz poczciwy zrobił swoje. Nawiasem mówiąc, jam ani nie przypuszczał, żeby mogło być inaczej. Wiedzieliście, Kto nie widzi, że od tego roku pańskiego 1879° staliście się potęgą moralną, jakiej u nas nie było; stanęliście na tym punkcie zenitu, do jakiego żaden mąż pióra u nas – a podobno i gdzieindziej – jeszcze nie dosięgł. Jakże się cieszę, żem tej chwili dożył! Pamiętacie, Drogi Panie Józefie, jakem Wam kiedyś wróżył w Drezdenie raz po raz tem się pochwalić muszę – że Wam postawimy

pomnik

na najpiękniejszym placu w Warszawie. Niestety, do pomnika jeszcze daleko. Przebaby pierwej plac ten umieść, a na to, jak dotąd przynajmniej, wcale się jakoś nie zanosi. Tymczasem te trzy dni w Krakowie sądzą, że Wam stanczą za najpiękniejszy pomnik na świecie. Chwała Wam, żeście pióro tak wysoko zatknęli, żeście je przywiedli do niebywałego jeszcze w narodzie naszym znaczenia. Mogą inni, Francuzi lub Niemcy, przewyższać Was siłą swego geniuszu, lecz prostotą obyczaju, życiem wolnem od skazy, a zawsze jednej i jednej sprawie oddanem, podobno nikt nigdy i nigdzie Wam nie dorównał. Ztąd też ta cześć, jaka Was dzisiaj otacza. Każdy jak najgorzej pragnie uścisnąć Waszą rękę, bo ta ręka, tworząc arcydzieła, zawsze i zawsze pozostała czystą i nikogo, wyglądającego od niej pomocy, nie zawiodła.

Ale spostrzegam się, że zamiast listu, piszę coś nakształt adresu. Dajmy, to już jest w powietrzu. Wszystko, com wyżej powiedział, wyrażone językiem potocznym, brzmiałoby tak: Pani Jano pisała piękne rzeczy, ale była stawnie nieużyta; Dumas był to „ojciec mameluków" i vivens, co się

rowie; V. Hugo talent niewątpliwie ogromny, ale co za pycha! My jedni, naród wyśmiany ze wszystkich, jesteśmy pod tym względem tak rozsądni, że Was z dumą całemu światu pokazać możemy: „Patrzcie, jakim mąż pióra być powinien! Jest on prosty i cichy, jak jego naród, i jak ten naród, żyje całe swoje życie „drogą choćby niepowrotną, ale prostą; naprzód twarzą, z piersią czystą ~~chociaż samotną~~ ~~szlachetną~~, choć ją sztyletami rażą."

Sztyletów Wam także nie zabraknie, Drogi Panie Józefie, boć tak jest od początku świata, że kto choć trochę wyniósł się nad poziom, temu już zawistnych nie zbędzie. Zwłaszcza, jeśli do tego namiętności stronnicze się przyłączą. Ten syk węża, ten zgrzyt ~~noży~~ żelaza po szkle z tego wszystkiego zarzucicie sobie zdrowi, Kochany Panie Józefie. Owszem, mnieby to bawiło, że tam jaki tuzin „niepojętych" dostanie żółtaczki — i cała falanga „Czasu" pęknie ze złości. Kochany Panie Józefie, w Krakowie znajdziecie się tak wysoko, że z tych wyżyn możecie im wszystkim, ilu ich jest, wszystkim ich pracą i pracą zapalczywości odpuścić. Jubileusz Wasz będzie

prawdziwym odpustem.

Teraz słowko o sobie. Kochany Panie Józefie, adres dublański już napisany (nitegi bez krótki). Ale, jak nie ja go pisałem, tak i nie ja go powiozę. Niestety, może już nigdy Waszej arcytwórczej ręki nie uścisnę. Zresztą, cóżbym ja tam robił w Sukiennicach? Mnieby tam do ziemi znać nie było. A i dociskać się do Was, nikażdy się dociśnie. Tam już i Wasze godło: „Dozwólcie maluczkim zbliżyć się do mnie" nic nie nada. Jak ja się kiedyś cieszyłem, że na dzień Waszego Jubileuszu przeznaczono dzień 30 Września. Ten dzień, to właśnie dzień mego patrona. I mówiłem sobie: nasz Kochany, Czcigodny Pan Józef, choćby nie wiem jak był zapracowany, może w tym dniu wspomni, że gdzieś tam po świecie ma jakiegoś Klemima, jednego z najwierniejszych swoich wyznawców. A teraz wszystko przepadło. Cokolwiekbądź, Drogi Panie Józefie, siedząc za stołem w Sukiennicach, pamiętajcie i o szarym końcu. Tam jest moje miejsce i miejsce wielu mnie podobnych, którzy znają na palcach swego Krasnoludzkiego, pożerali kiedyś jego dzieła, nimi żyli i o nie za włosy się brali. Inni, widzą w Was chorągiew, symbol, sens narodu polskiego, my obok tego widzimy Mistrza, który nas zagrzewał, porywał i niejednemu łzy z oczu nam wycisnął.

Wasz najprzywiązańszy
Hier. Klemiewski

Craszewski
Dresno
Nordstraße 27

No. 79/ 829 aw
aufgenommen von
den 18/1 um 7 Uhr 12 M. mitt.
durch Fabian

Telegraphie des Deutschen Reiches.

Amt **Dresden N.**

ausgefertigt den 18/2
um 7 Uhr 20 M. 1 mitt.
durch Fabian

Telegramm aus Lemberg No. 3705, 31 W., den 18/2 70 5 Uhr 20 Min. 1 mitt.

Najserdeźniejsze życzenia od szkoły
Dublańskiej. Dyrektor Władysław Lubomeski.
Profesorowie: Strusiewicz Jan Konoski,
Rylski, Dr Wawnikiewicz, Dr. Gadlewski,
Dr Au, Zygmunt Krahane, Paweł,
Manasterski. Trzymajoncy Piotr
Sieronim Ciemniewski

C. 187.

Dublany 16. marca 1881. 178 134

Kochany Panie Józefie!

W imieniu Dyrekcyi, Profesorów, uczniów i mo-
jem własnem, w imieniu wszystkich dublańczyków,
życzę Wam serdecznie najlepszego zdrowia i długiego,
najdłuższego życia. Dla czegobyście, jak Fontenelle,
stu lat dożyć nie mieli? A przyznajcie, że teraz żyć będzie
warto. Gotują się ważne wypadki. Naturalnie mam tu
na myśli nie wojny, choć i do tej niezadługo przyjść może,
ale wewnętrzny przełom w Rossyi, który nam niechybnie
jakąś ulgę przynieść musi. Choćby nie wiem jaka „turecka"
była ta konstytucyja, którą car nada - bo ją nadać musi -
zawsze ona nam wyjdzie na pożytek. A parlament? Autono-
miści i maksymaliści będą w nim górą. Chyba że rząd postara się o wybra-
nie posłów w kozuchach. (Takie nauki w las nie idą).

Bądź co bądź, eksplozyja bomb nad karcatem Katarzyny, odbiła się silnem echem. W dzień otrzymanej wiadomości Lwów cały był jak w gorączce. Dziwne są losy ziarna. Ów Aleksander „oswobodziciel“, który istotnie w dziejach Rossyi zajmie niepoślednie miejsce, dla nas był tylko katem, a śmierć jego wszędzie niekłamaną radość wywołała. Następca podobno nie lubi polaków i jest moskalem-szowinistą, ale więcej już nam nie dokuczy, jak jego ojciec straszny pamięci. Ostatnim aktem Ilego jest — jak wieci — utworzenie nowej, oddzielnej eparchii „prawosławnej“ (jak ja nieciepię tego przymiotnika!) w Chełmie. Biedni unici. Car — jak piszą — przed śmiercią przyjął wiatyk (ma się rozumieć) prosto do nieba. Jeżeli on pójdzie do nieba, to gdzież pozostaną (przed nim) biedni unici, których on za wiarę na śmierć zakatować kazał? Nie, ja trzymam ze Słowackim, który powiada, że w tej religii, gdzie jest car, musi być piekło.

Kochany Panie Józefie, darujcie, że biorąc pióro do ręki, w chwili, kiedy wszystko obraca się koło jednej myśli, ja także rozpisuję się o rzeczach, które nie mają żadnego związku z najbliższym J. Józefem. Jakkolwiek nie mają z pozoru mają, bo możemy sobie szczerze powinszować, żeśmy jeszcze dożyli czasów, w których nasz horyzont niewątpliwie rozchmurzać się zacznie. Powtarzam, teraz opłaci się żyć, czego Wam też, po długie jeszcze czasy, najszczerzej życzymy.

Ściskam serdecznie dłoń Waszą

Przywiązany sługa

Hier. Cieszkowski

Cieślewicz St. J.

122
178

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Akademicy Polacy w Halli uważając za swój obowiązek Wielmożnemu Panu Dobrodziejowi złożyć najgrzeczniejsze podziękowanie za łaskawe udzielanie swego pisma „Tydzień“ – pozwalają sobie zarazem upraszać Go o przejście, aby i w półroczu łaskawem zechciał Swem Szacownem piśmem im w pomoc przychodzić. – W imieniu akademików Polaków w Halli pisze się

z wysokim szacunkiem i poważaniem

uniżony

J. Cieślewicz
stud. med.

Halle a. S. dnia 28go Marca 1870r. (Do Ego Kreluta: Kapellengasse 15 p.

Ciesielski K.

205
179

GALICYJSKIE TOWARZYSTWO
PSZCZELNICZO-OGRODNICZE.

Zarząd centralny.

L. 227/79.

Lwów ul. Łyczakowska L. 6.
29 Kwietnia 1879 r.

Czcigodny Panie,

W uznaniu wysokich zasług Twoich, położonych dla sławy imienia polskiego w ogóle, a dla piśmiennictwa narodowego i oświaty kraju w szczególności, Rovda Ogólna delegatów Galicyjskiego Towarzystwa Pszczelniczo-Ogrodniczego, korzystając z praw jej przysługujących i pragnąc wraz z całym Narodem oddać hołd niezmordowanej pracy całego Twego życia, uchwaliła na dorocznem swem posiedzeniu w dniu 24 Marca r. b. zamianować Cię, Czcigodny Panie,

Pierwszym Członkiem Honorowym Galicyjskiego Towarzystwa Pszczelniczo-Ogrodniczego;

którą to odznakę raczy przyjąć, jako od Towarzystwa, pracującego również nad krzewieniem oświaty i podniesieniem dobrobytu.

Dyplom odnośny ośmielony się później przesłać.

Przy tej sposobności mamy zaszczyt przesłać Ci, Czcigodny Panie:

1. Zarys działalności Galicyjskiego Towarzystwa Pszczelniczo-Ogrodniczego;
2. Kalendarz pszczelniczo-ogrodniczy;
3. Dwie książeczki „Przeciw biedzie" i „Jak zwalczać biedę"; i
4. Ostatnie numera Bartnika Postępowego, organu naszego Towarzystwa.

Przyjm Czcigodny Panie zapewnienie głębokiej naszej czci i poważania

Do
Wielmożnego Pana
Ignacego Józefa
Kraszewskiego.

Prezes Towarzystwa
K. Ciesielski;
Sekretarz Towarzystwa
Aleksander Krzyżanowski

Lwów 5/XII 1880.

158
180

Wielmożny Panie Senjorze!

W pierwszych dniach przyszłego tygodnia ma się rozstrzygnąć o nasi sprawa wydzierżawienia teatru Skarbkowskiego na lat 11-cie. W sprawie tej ważnej, bo nietylko Lwów ale pontchnął i kraj obchodzącej poważam się zasięgnąć uwłaszczej rady i zdania Wana Senjora Dobrodzieja, abym jako członek rady nadzorczej fundacji hr. Skarbka mógł bezstronnie przystąpić się do rozwiązania tej kwestyi.

O dzierżawę teatru ubiegają się: a) p. hr. Królejowski, b) p. Jan Dobrański, c) p. Adam Mickiewicz.

Pierwszy zdaje mi się w grę nawet wchodzić nie może; rozchodzi się przeto jedynie o tego, czy p. Adam

M. Tarnowski – dawniejszy dzierżawca teatru i artysta – oraz też p. Jan Dobrański – obecny dzierżawca i redaktor Gazety Narodowej – byliby odpowiedniejszym.

Wśród zamętu różnorodnych zapatrywań trudno nadzwyczaj wyrobić sobie bezstronne zdanie, na jakiem mi przedewszystkiem zależy, z tego powodu ośmielam się udać do Pana Senatora z prośbą, aby jako stojący z dala od walk stronnictw prawdziwy nasz Nestor raczył najłaskawiej nie odmówić mi szczerego ostatecznego zdania, który z tych obu zastrzeżonych rywalów lepiej i pewniej mógłby obowiązki komisarza teatru naszego odpowiedzieć. Jak zaś –

zamiast zamysłu ś. Dobrzańskiego – o braciszku
synu – ustanowić Cyrkiszorem a Szyszkiszynym
ś. Ławrowskiego, zresztą dobrego aktora. –

Łączę wyrazy poważania i głębokiej Czci

jakkolwiek zawsze jestem drugiej

uniżony

Dr. J. Ciesielski.

~~Lob~~
~~1879~~ 1872
9

C.

Warszawa d. 26 Września 1879 roku.

Czcigodny Jubilacie!

Największem pragnieniem mojem było złożyć osobiście Wiel. Panu Dobrodz. najgłębsze uszanowanie i życzenia w dniu dla Niego tak uroczystym, w którym społeczeństwo nasze składać będzie przynależny hołd swojemu mistrzowi, bez niezależne odemnie przyczyny przebywają mnie tej przyjemności. Raz więc Szanowny Jubilacie przyjąć listowne od najżyczliwszego współrodaka wyrażenie najszczerszych życzeń, ażeby Imie Twoje przechodząc w najodleglejsze pokolenia było dla nich słodkiem wspomnieniem wdzięczności dla Ciebie Czcigodny Jubilacie, ieś potrafił wśród niekorzystnych dla rozwoju naszego warunków, geniuszem swoim podtrzymać w Nas ducha narodowości i rozgrzewać w Nas miłość tego co swojskie co nasze..

Przy tej sposobności ośmielam się załączyć prośbę moję d. po przeczytaniu listu do mnie pisanego przez Proboszcza miasta Irkucka, który do kommunikuję

domyślić się można, że i on miał to
na celu uprzejmie Wpana Dobrodzieja, abyś
przy tak licznem zgromadzeniu na
Uroczystości Jubileuszowej, raczył
wpłynąć przemówieniem swojem
na szlachetne serca współrodaków,
iżby przyłożyli rękę, niosąc pomoc
pieniężną, do odbudowania kościoła
Św katolickiego, który przed paru
miesiącami wśród pożaru miasta
Irkuckiego, w gruzy zamieniony został.
W tej to świątyni każdy z nas zra-
czony przeznaczeniem nieszczęśliwych
okoliczności, składał modlitwę cichą
łzą, błagając Opatrzności o mytowanie
i najczęściej wychodził pokrzepiony
na siłach do dalszej walki z życiem.
W tej świątyni niegnaliśmy zwłoki
wielu naszych braci, którzy tam
życia dokonali a pomiędzy nimi
i ś. p. Bolesława Łozińskiego.
liczącego się do rodziny Wpana Dobrodz.
a należałem i ja do tych, którzy
zwłoki Jego na barkach ponieśli na

miejsce

miejsce wiecznego spoczynku. —

Pełen nadziei, że życzenia moje przyjętemi zostaną i prośba ma zrzuconą nie będzie, mam honor za największą przyjemność pisać się najniższym sługą Waszmościa Pana i Dobrodzieja. —

J. Kenitzky

Mar Grzybowski A. 1.

Cieszewski Karol 50 187

Lwów 9/21 sierpnia 864.

Szanowny panie Dobrodzieju!

Będąc u p. Adama Mickiewicza, polecał mi tenże list pański do niego pisany, opisujący nędzę naszych uygnańców. Między mego i odebrałem uzyskać do tych czas 500 guldenów, które w tych dniach na wyż pańskie przez dom bankierski odesłane zostaną.

Wyjeżdżam na wieś. Proszę o list do mnie, opisujący stan emigracji w Drezdnie i uzywający mię do zbierania składek, a może i tam potrafię coś uzyskać.

Miło mi, że mogę przy tej sposobności przypomnieć tej pamięci drogiej i Waszemu panu, i zasłać mu uprzejmy pozdrowienia i serdecznego pozdrowienia

Karol Cieszkowski

Proszę pisać pod moją adresę: Lwów poste-restante

58
185

Lwów 19/września 1864.

Szanowny panie Dobrodzieju! W skutek listu pańskiego wybrałem się (jak panu doniosłem) w pielgrzymkę, aby zebrać jakiś fundusik dla naszych biednych Łużyczan. Byłem jednak tylko w jednem miejscu, bo musiałem śpiesznie wyjechać do Lwowa. Dostałem 15 guldenów – posyłam je Szymanowskiemu, może dość jednego colloquium poratuje. Za parę dni wracam znowu na wieś i coś zasiję, sprawy – później i we Lwowie da się coś zebrać. –

We Lwowie smutno – nowego nic, chyba, że wczoraj było kilka śmiertelnych wypadków cholery. Dziś rodzina bawi jeszcze na wsi – do pierwszego października b. m. powrócę.

Pozdrawiam szanownego pana serdecznie, Pozycję wyrazy uszanowania przesyłam

K. Cieszkowski

53
186

Lwów 3go października 861.

Szanowny i drogi panie!

Wczoraj wróciłem do Lwowa i w ten moment odpisuję na list pański z 15 z. m., który mi wczoraj. Zajmuję się pomocy dla potrzebujących. Na wsi nic nie zrobiłem, nie mogłem zrobić — bo dwa domy, na które liczyłem, były we Lwowie, a do innych i pojechać nie mogłem, zajęty bardzo komisyą w sprawie majątku Mowej i Arcadiusz a nieustanną słotą, która nas tego roku prześladuje nieustannie. Spodziewam się jednak, że tutaj zdołam wszystko załatwić w ciągu parę tygodni, które bezwątpienia przyszły.

Wczoraj mówiłem z Dobrańskim (redaktorem) o „Dzienniku literackim." Przyrzekł uroczyście, że pana pozłe zgodne rozwiąże. Będę go pilnował, aby dotrzymał słowa. Co do korespondencji ze Lwowa — o te nie będzie trudno; trudniej podobno o prenumeratorów. Wnosząc z Dziennika, który z 1000 zeszedł na 500, nie podnosi — wiadomości nie wielkie. Trzeba zdaje mi się przeczekać jesień w smutnej chwili apatii, bo dzisiaj podobno żadne wydawnictwo nie znalazłoby sympatyi.

Chciałbym drogiemu panu powiedzieć wszystko dotychczas osobno moje dziełka — ale nie wiem, jaką drogą? Czy pocztą, czy drogą księgarską? — pytam dla tego, bo może pan ma jakąś pewną komunikację z Lwowem, a ja jéj musiałbym dopiero szukać. Może jeszcze jakie inne wydawnictwa nadesłać panu? Cokolwiek pan drogi we Lwowie zadatków zechce, zechciej Kasztanie udać się do mnie, a z przyjemnością spełnię.

Posyłam panu swoją fotografię. Mogę prosić o pańską?

Stanisławowi Duninowi posyłam po drugiéj stronie Szymerańców słów kilka. Racz je pan odczytać i poślij mu.

Odpowiedziałem podobno na wszystkie zagadnienia pańskie w ostatnim liście. Nie rozpisuję się tym razem dłużéj, bo mnóstwo mam dzisiéj do czynienia.

Racz drogi, szanowny panie przyjąć zapewnienie mego wysokiego szacunku, z którym zostaję jak zawsze, zasyłając Mu serdeczne pozdrowienie

K. Ciszewski

Kraków, dnia 2 stycznia 1880 we Lwowie.
— adres moje stały do Lwowa.

54
187

Lwów 10/XI 80.

Szanowany i drogi panie! po odebraniu ostatniego listu pańskiego pisałem dwa razy. W pierwszym liście (z fotografią) odpisałem na niektóre zapytania pańskie — w ostatnim mym liście donosiłem, że muszę niespodzianie na nas nieograniczony wyjechać z Lwowa. Wróciwszy wczoraj, uznałem pomiędzy listami skwapliwie listu pańskiego, ale — nadaremnie. Piszę więc po raz trzeci, niepewny, czy list zastanie pana jeszcze w Dreznie, bo mówiono mi, że pan do Szwajcarji wyjechał. Świeżej treści nie mam — chyba skromny opis w kilku słowach obecny stan literatury u nas i powtóre ubolewanie w ostatnim mym liście wyrażone, że mnóstwo potrzeb niejszych, zbieranie skromnych bardzo środków. Nie widziałem się jeszcze z Dobrzańskim, nie wiem więc, czy dotrzymał przyrzeczenia i posłał panu „Dziennik literacki." powtarzam więc zapytanie, jaki dwa nadesłał pan moje Dzieła? —

Ale wracam do literatury. Ruch cały u nas objawia się w „Dzienniku

literackim", który bardzo niekorzystnie o ruchu tym świadczy. Prócz kilku miłosnych, nikt nic nie pisze. Mówi się stycznie polepszy się: słyszę o kilku pracach powieściowych i wierszowych. Obecnie żaden księgarz nic nowego nie wydaje: Wilkońskiego Syjońskiego historyi i Bielskiego — nowego nic. Inni księgarze żadnych zupełnie nie podejmują się nakładów. Dietkowski August zamknięty w swej bibliotece i zamknięty w swych pracach historycznych o świat zijący nie wiele się troszczy. Szejnochem kurs co my słabszy, ale pracuje ciągle. Pol Wincenty mieszka stale we Lwowie, ale udziela się tylko ludziom bogobojnym i dostojnym. Zachariasiewicz Jan nic nie pisze i wybiera się za granicę. Wiesmann Karol ciągle jeszcze siedzi w więzieniu. Wójcicki Kamel siedzi na wsi i gospodarzy. Na moje zapytanie czy co pisze, odpowiedział, że nie.

W Styrii, na wygnaniu Władysław Zawadzki pisze polityczno-literacko-artystyczne, dwa razy na tydzień.

podał jéj o koncepcję. Czy jednak wystawi będzie z pewnością,
nie wiem. — — —

Czytałem „Dzieci starego miasta" i „Szpieg" — czytałem je z
wielkiem zajęciem. Cześć szpiega, co za wyborny temat
do dramatu! Odczytałem go jednem tchem.

Napisałem nową trzyaktową komedję: „Rada Anyżaszka".
napisałem kilka nowel o tworzeniu teatru, które posłałem
do „Czasu". „Bój" powieść do „Dziennika literackiego". „Po
burzy" i powiastkę historyczną dla Wilka: „Bratanek pana
regimentarza". —

Załączam bilecik do pana Stanisława. Ręce mego, szanownej
pani Dwojnéj przy sposobności. —

Proszę przyjąć zapewnienie mego wysokiego szacunku i
poważania, które zasyłam z prośbą o „Dziennik"

Kazimierz Przerwa-Tetmajer

w Worowowie o:p: Ukrow

87/89

Worowow 8/V/15 87.

Drogi mój, szanowny panie Dobrodzieju!
W tej chwili odbieram obadwa pańskie listy. Wyjeżdzając z Lwowa na wieś, zostawiłem na poczcie adres – ale zaraz zapomniano, bo dopiero siostra moja odebrała we Lwowie obadwa listy i nadesłała mi.
W ten moment kaj zaprzęgać konie i jadę w pielgrzymkę po okolicy – może Bóg da, że mi się uda. Co uzbieram, nadeszlę bez zwłoki.
Czy dotychczas pan 500 zł – bo w liście ostatnim, nie ma o nich wzmianki.
Za dwa dni jadę na kilka dni do Lwowa – i tam wszelkimi siłami propagować będę. –

Smutny stan wyczerpania nerwowego przyjmuję niż boleśnie — obym nie napotkał duszy bytu, któryby pomódz mógł i pobudził do czynnego współczucia! — Pierwszy raz przebywam tak długo głęboko ciszy polskiej. Nie znam się z zasady nigdy i nie nauczam — ale są chwile, w których jestem bardzo przygnieciony. A mimo tych — to jest teraz przedmiot zwrócony do siebie.

Ale cóż robić! — To tłomaczy brak mojej — Boję się, że będzie dopiero. — — —

„Cyfelnia" umarła, nie wolno mi już wydawać żadnego pisma. Muszę się ograniczać na pracach oddzielnie wydawanych. W ostatnich czasach napisałem powieści Talizman (w 2 tomach) Porzuty (w 3

opiciach) i Obrazy i Szkice, zbiór pomniejszych opowiadań. Tamże wydały osobno: Wspomnienie o Józefie Pawlikim; O posiewie bożego słowa, a w Dzienniku Literackim: Wspomnienie o Kazimierzu Pawlikim. Jemu tez wydała Kolbe osobno komedja w 2 aktach: Żerowany most, z dobrem powodzeniem na scenie lwowskiej, i kilka drobnych odegrania.

Obecnie mam wydrukowane: Tylko jeden dzień (obrazek dramatyczny w 3 aktach) Pielgrzym wyżli (komedja w 3 aktach) Wanda (obrazek dramatyczny w 1 akcie) i Sąd Salomona (komedja w 1 akcie).

Dwie pierwsze sztuki wkrótce będą na scenie lwowskiej odegrane.

Zwracam się głównie do Pana, bo za pierwszej mej bytności we Lwowie i do tych wyrażeniami — że w tym względzie może być najpierwszym.

Oto wówczas wyp o sobie, jakie odpowiedź na Pańskie zapytanie pańskie o „Cy Selig."—

Czy pan stale na teraz w Dreznie?—Jeżeli jest tam jeszcze Stanisław Dunin widzieć się panowie, proszę go pozdrowić odemnie. Winien mi odpowiedź.—

Zasyłam szanownemu panu Doktorowi serdeczne pozdrowienie, życząc wyraz mego wysokiego poważania.

K. Wierzewski

Cieszewski Karol 49-191

Lwów 16/I. 65.

Drogi mój, Kochany Panie! Wyobraź Pan sobie moje zdziwienie, gdy przeszłey Niedzieli na poczcie, powiadaią mi, że są listy do mnie poste-restante. Nie spodziewaiąc się (poste-rest.) nic dowiedzeniem się — nikt mi nic nie mówił, tak więc Niedzieli dopiero otrzymałem 4 pańskich listów naraz, zaczynaiąc od tego z fotografią, aż do ostatniego z dnia 9 b.m. Ucieszyłem się serdecznie, bo teraz dopiero mogę się Panu przyznać, że milczenie pańskie bardzo mię bolało, tak (nie śmiey się Pan ze mnie!) że często godziny całe tygodniem na smutnem rozmyślaniu, dla czego mi Pan nie odpisuje — bo Pan nie wie, jak serdecznie ja Pana już od kilku lat kocham, jak wysoce poważam dla obywatelskiey zacney tendencyi pism pańskich i miłego Serca. Tem mniey umiałem sobie wytłumaczyć milczenie pańskie — że zaś żadney odpowiedzi na kilka listów moich nie otrzymałem, nie chciałem się więcey narzucać, nie śmiałem nawet przesłać Panu pism moich — z całą tylko w liście do P. Stanisława wspomnieniem o milczeniu pańskiem, w słuszney nadziei, że rozproszy Pan o Nim.

a bodajżeby! Gdybym mniej był niewdzięczny w dostrzeganiu
się, byłbym sobie niejednej przykrości oszczędził a niejednej
miłej zgotował, bo byłbym był od tego czasu napisał przez tysiąc
więcej do pana. Ale nie wyrzekiwałem się — bo wczasie listy
otrzymuję zawsze regularnie przez listonosza i ani mi nie
myśl nie przyszło, że te mogą leżeć na poczcie. — Co pan sobie
pomyślał o mnie, że na wszystkie wyrazione w tych listach
zdania, milczałem?

Ale stało się! A teraz już wszystko dobre — wyrzekam jednak, że za
szkoda dla pana, bo często i długie byłbym odemnie listy.
Serdecznie dziękuję za fotografię — posiadam ją sobie na biurku
i — bardzo mi jest miła. Mój Boże! — na byle mnie długiej jakiej
szerszej odpowiedzi. Wysyłam tymczasem wysyłam list bez jakiej
gorącz, jutro wskutek mi drogą obecną Waszyści i drugi list.
Na przykre donoszę, co najwcześniejsze.

Zaraz po przyjeździe swoim do Lwowa, był u mnie Tadeusz Langa,
Wypytywałem go szczegółowo i długo o panu, słuchałem go chętnie
i miał być na drugi dzień na ciąg dalszy, tymczasem — aresztowano
go. Dowiadują się, że przywieziono go do Uzmin[illegible] i wysłano po
dobno proces o udział w powstaniu — niespodzianka!

On to wspominał mi, że pan nie byłby od tego, zamieszkać w

Galicyi; gdyby się to dało zrobić. Wiadomości do bardzo – bardzo mię ucieszyła; tak z powodów osobistych, bo radbym serdecznie był był z nami razem – jak i z powodów publicznych, bo w naszych nieszczęściach rozstrzelonych stosunkach literackich, mógłby się stać i stałby się ogniskiem skupiającem pojedyńcze światła i światełka. napiszę o tem obszerniej; na teraz radbym wiedzieć, ile prawdy w tem zdaniu? mówiły się to dało zrobić, pomocy potrzebne sprzyjają?

Stosunki nasze galicyjskie są nieprzyjemne, jak je pan w liście swym odmalowałeś! Mój Boże! czemu nie jestem z panem, abyśmy o tem pogadali ręczem, sercem i obszernie. napiszę jednak osobny list o tem. Stanisław D. ma je po Bożu, ale niebezpieczne, bo stan wówczas był anormalny. – – –

pogrzebaliśmy wczoraj Józefa Dietlowskiego. Zabójca się, doktor zyskał paraliżowanie płuc i umarł. – Dwie ofiary, dalsze umarło. – W ostatnich kilku tygodniach, gdy wracało wszystko z pewnego zupełnego nastroju dwóch przeszłych do zupełnego trybu, było słychać, że mój rozpaczy pozwala. Ostatecznie. Czuję, że w tem zdenerwowaniu normalnem starczam siły a nic nie wywalczy – siłę moje reflexyę wspaniałomyślną, wracam do świadomości i pracy, ale jakiś zbolały jestem jestem. –

Rozmawiamy, słuchałem opowiadań Tadeusza L. o Tobie, drogi mój

Robótki, które jest mianowicie na myśli, przesłanie Robótkowi.

pani. Mam żywo przed oczyma domek, w którym mieszkasz na Sadzawie — widzieć na twarzy Twojej ślady boleści i smutku, a pomimo tej serdecznej boleści nie ustającego w pracy. Od niego to pory pewnego dowiedziałem się o Twojej obszernej już przygotowanej pracy o dawnych obyczajach i zwyczajach naszych. Życzę pani niezmordowanej cnotliwego życia, życzę Ci pracy owocnej, abóm powszechnie i zasłużało — serce!

Bolesławika znam. Opowiadał mi pani Wacia, że go kochasz równie jak Ciebie. Ostatnią pracę jego czytam właśnie — wczoraj zaczęłam; a po jej przeczytaniu, czytelnie pokonam autor na miłości.

O teatrze napisz obszerniej: na teraz domyślę, że teatr idzie źle, a mógłby iść dobrze. Mickiewicz pojechał podobno do Warszawy po Zabłockiego — nie wiem dokładnie, bo w ostatnich dniach nie wychodziłem, a dzisiaj byłbym na poczcie, a potem zaraz do domu.

Dla uniknienia raz na zawsze stałej przykrego dla mnie zależenia listów, proszę mi pisać poste-restante, Lyon: Nr 280/4

Kończę z życzeniem, ażeby serdeczne moje odczucienie które się do domku pańskiego dla właścicieli, sprawiło pani dwie czytelne przyjemności, jakby mnie dzisiejsze listy pańskie sprawiły.

Z nacechowaniem i serdecznym przyjaźnią

Stanisława D. całuję i ściskam. Niechaj

nie zapomina, że winien mi odpowiedź.

70
193

/ Grzewski Karol

18/I 865. Lwów.

Drogi mój, kochany Jacu! Jmuszę zawsze skwapliwie listy Twoje, mogę na treść wszystkich dokładniej odpowiedzieć — a odpowiadam w porządku chronologicznym, abym nie mięszał wszystkiego na raz.

Pierwszy list z fotografią nie wymaga osobnej odpowiedzi — ale zasługuje na serdeczne raz jeszcze podziękowanie za życzliwość pańską. Stoi w nim na końcu: „pchajcie swoich we Lwowie nieco pilniej, pracujcie itd." — przypomina mi ci jednej szczególnej cechy owej góry i bezdna, które popychana, stawiała ci ciągle. A o tem obszerniej później. Drugi list napisany był z gorącem wezwaniem o pomoc. Ile razy ci na niego potem, zmarłemu nie ogarnię — gdybym go był otrzymał w swoim czasie, pomimo że Lwów stracił prawie obecnie, byłbym coś wyjednał. — Trzeci list pański, jakiś smutny. Nie dziwię się, że smutny, ale smutniejszy niż inne. Mogę zapytać, co znaczą w nim słowa: „ja myślę nucić się do roboty czysto pieniężnej i materjalnej, bo piórem dziś nic się nie zrobi." — Uwagi co do „Dziennika Literackiego" słuszne — a wielkie z małem dla tego ostatniego dziwnie w nim pomieszane, bo redaktorzy mając manuskryptów podostatkiem (jakto jedyne prawie pismo literackie w Polsce — bo Tygodnik Illustrowany inny ma zakres) pcha co jej w ręce wpadnie, lub co mniej kosztuje. Wiadomości o pamiątkach Dantego, sprostuję. Z miłą pamiątką pomówię, bo teraz nie ma go we Lwowie. Próbki moje dramatyczne przyszły

w jak najkrótszym czasie, dałem jej odpisać. Książki przysłałem. Co do próbek mych dramatycznych, boję, abyś się pan nie zawiódł — że to (bez frazes) w całem tego słowa znaczeniu próbki dopiero. Gdybyś drugą pana znalazł kiedyś tyle czasu i cierpliwości, jeno czytać zdoła z prac moich — napisz mi zawsze szczerze, otwarcie, przyjacielsko Twe zdanie. Stanisław moją powiadomi, że każdą uwagę przyjmuję z wdzięcznością — bo nie uważam zajęcia moje literackie za nic innego, jak tylko za najodpowiedniejszy mezen usposobienia i moim zdolnościom umysłowym, sposób słania mojowi. Jeny takiem się zapatrywaniu się nie mogę być ebyt drażliwym na rady, najostrzejsze uwagi co do wartości artystycznej (chociaż obojętny nie jestem, bo czem większa wartość, tem silniejsze wrażenie) — nienawiści drażliwy jestem, gdyby ta im chciał kto odmówić wartości etycznej.

Że „Szpiega" poprawisz zrobię dramat. Ale — powtarzam za panem — czyby grać dali!!! — Bolesławity ostatnie pisano czytam, końcy wrażenia. Nie mam jeszcze wrażenia całości — z tego jednak co przeczytałem, zdaje mi się, że cenny Bolesławita w ostatniej pracy swojej włożył całe swe serce. Jest to sprawiedź jego ostatnia: sprawiedź serca i politycznego przekonania. — A nie pisać się na nią, nie można: przykazanie mu duch i uciskał za Tobą w serach. Nie wróć się z nim, drogi panie!

Jo widzę w nim tam tali cześ wielkiej miłości, że go tuliła tuła, Moniecznie, Moniecznie!

Czwarty list nareszcie mówi o teatrze. Uwagi bardzo trafne co do słuchań galicyjskich — co do teatru bardzo mi przydatne. Odpowiedź na list ten, zawierać będzie obrazek położenia naszego, który niniejszem daję, a który proszę pana rozpatrzyć dla jasności i zrealizować, co czynić należy.

Liczymy we Lwowie dwie znakomitości: Pol, Szujnocha, Bielowskiego, Majerskiego, Macieiowskiego etc. Wszyscy ci ludzie są mniej więcej wielcy, ale na rozwój życia umysłowego codziennego, żadnego nie wywierają wpływu — niektórzy szkodzą, jak Pol, który przyzwyczaja do dobrego życia, nie może dla nas na żaden sposób pogodzić z pustą kieszenią i dużo nam robi, który przez wzgląd na autora Pana Tadeusza, nie powinien robić. Szujnocha Kabetka, Majerski miły, Maciejowski obecnie we Włoszech, ale choć w kraju, niechybnie się mylę w życiu czynnem. Nie mamy w literaturze obywatela-literata.

W takim stanie rzeczy, każdy czynniejszy i energiczniejszy, zapanowuje z łatwością nad tym martwym otoczeniem, zapanowuje nad opinią publiczną. Taka zawsze jest władza talentu i dobroci. Zdolny, sprytny, czynny, namiętny, bezwzględny, przewrotny, nie

spuybierający w środkach; podbił jednych wigłem zgorszenia, drugich usunął intrygą, trzeciego odstraszył obawą publicznej kłótni. Kiereski; ostatniego namówił — Wiadomo, że od 1848 r., wydając „Dziennik literacki," Kierowski opinię.

W ostatnich latach zamyślał się jéj stanąć, jéj zostawał w tyle. Ja wydawałem wówczas „Czytelnię dla młodzieży." Zastęp młodej generacji pisarskiéj był wówczas silny i pięknemi. Mieczysław Romanowski, Juljusz Sekarski, Michał Baliński, Józef Szujski, Tarski i t. d., wszyscy ci pisząc do „Czytelni," stanowili jedną gromadkę i poczęli jéj zapanowywać nad opinią.

W r. 1862 (na nowy rok) wyjechałem nie — wyjechałem w r. 1863. Inne warunki życia, powstanie zastałem! Ruch umysłowy (jak pan słusznie zauważasz) u nas ustał do zera, ludzie reprezentujący pewne stanowisko z widocznem i umysłowem wykształceniem (często byłem świadkiem), mówili o literaturze. — Dobrowolski przez cały ten czas był zimny — przekonało mię to, że zapał w nim jéj minął, że trup, że tylko namiętność ambicji i zysku ożywia go jéj po wierzchniej części, że ego istet jest zupełnym. Dowiodło to postępowanie jego.

Pan cały czas ruchu stał na boku, ale dla siebie nie był nieczynny. Rozmaitemi sposobami zagarnął na zupełną własność „Gazetę

„narodowy," ~~gmin~~ „Dziennik liberalny" „miał dawniej — tak, i po ukazaniu
się nowy w spokojniejszy nastrój pollazato się, że ma w ręku
kilku jedynie dwa Dzienniki rozpisu w kraju mające, i władzą opinię
publiczną.

Przestraszyłem się. Dziennik umysłowy w rękach, i to jedyna w rękach
ostrowidza bez miłości, bez wiary, bez nadziei — jakaż przyszłość?
Konystał się nieszczęście z tej swojej dyktatury. Nie dopuszczał
i nie dopuszczę nikogo do steru, kto innego z nim zdania — a zdanie
jego Rosji już nie idzie z narodem. Wprawdzie w stałych reflexyi
rozumu, w ostatecznych czasach ożywił się w niektórych artykułach
i Zapiskach liberalnych (w „Dzien. lit."), ale to już stary głos,
nie steru Tereza. Ma on wielkie zasługi w rozwoju życia umysło-
wego w Galicyi — ale Rosji, jest on podług mnie złym duchem kraju,
bo zrobił się ostrożnym, miłości nadrabia frazesem, i co te tony rady
wszystkich pociągnęć.

Dyktatura ta jego trwa jeszcze do Rób Dnia, bo przestała obok niego, dwa
razy na tydzień wychodzący „Pracy", o której później obszerniej (za-
wszy redakcyi, aby pana poczytała pismo — panu proszę o zdanie —
a następnie obszerniejszy Sam uczynię), nie odbiera nam panowania.
A dyktatura to szkodliwa ten raz i złowroga.

I tak, wspomniałem co do teatru. Zaszło Dobrańskiego, były dyrektor teatru
Lwowskiego, starał się utrzymać i nadal przy dyrekcyi. Nie utrzy-

7.)

Martwe posągi znalazłoby się wchodzą czynnie w życie — ruch reprezentują jedynie: Dobrańscy, z Klepo o Dsanym nim współpracownikami bez samoistności — ot i tutaj podobno! Ja stoję sam jeden — Romanowski zginął, Skarbek internowany w Tarnowie osiadł tj, inni rozpłynęli. Położenie moje: źródła i mimiste, ale stoję i walczę — i przekonałem się o słuszności tego, co pisarz mi drogi pisze: „że walczę w imię prawdy, nawet przedpisany ostawiał Duch, bardzo Duch wobec mnie.“ O broszurze mojej wspomniała w „Dzienn: Lit:“ tylko tyllko, że ma 23 stronnic. — W innej mierze mogłoby to wyjść za dowcip, ale w Galicji, jest Vajdactwem.

Pomimo tego nie opuszczam ja bynajmniej rąk i nie tracę nadziei, i nie muszę się z miejsca. Powinien tu wychodzić inny Dziennik, Konieczny, Konieczny. To niezbędny warunek rozbudzenia się życia umysłowego w Galicji. Gdybym miał fundusz, założyłbym bezzwłocznie Dziennik Literacki, a (jak znam publiczność teraźniejszą i obecne położenie) plan, podług którego założyłbym, zapewniłoby pisma byt niezawodny. Lecz funduszów na to nie mam, muszę się nudzić, póki się nie postaram. Potem i założenie pisma politycznego pomyśleć należałoby. „Gazeta narodowa“ jest nielubianą, i dla tego tylko trzymają, że nie ma innego pisma.

Widzę moje drogie panie, że niektóre z Was trzeba skarcić wasky, ale i z mogiem własnym, co tem boleśniej!

Plan pisma, które podług mnie odpowiadałby tej nieszczęsnej i skądinąd popularnemu, jest następujący: Trzy razy na miesiąc, w zeszytach formatu Książkowego, o 2½ arkuszu każdy zeszyt, do każdego zeszytu dodany (do najważniejszy) dodatek artystyczny: litograficzny portret, drzeworyt, nuty etc... Treści pisma: artykuły wstępne kierujące — powieści — poezja — rozprawka historyczna, społeczna, filozoficzno-moralna, literacka, artystyczna, etc... — znowu poezja — przegląd piśmiennictwa (krytyki, sprawozdania...) — teatr — korespondencje literackie. Pismem rubryki: Rozmaitości, a w niej w osobnych rubrykach: kronika bibliograficzna, przegląd dziennikarski — myśli — studia piśmienne — wynalazki — przemysł i handel, wiadomości praktyczne — rady lekarskie — różności — zagadki, szarady, rebusy — korespondencja redakcji etc.

Pismo nazwałbym: Czytelnia domowa. Dałbym w nim, jak widzę drogie panie, wszystkiego po trochu, i obrazków, i dobrych wiadomości mnóstwo — i pewny jestem, że tym sposobem rozpowszechniłoby się wspaniałe współzawodnictwo piór zdolnych i — śmiałych. Co-dziś nie gra nam. Nie „śmiałych" do druku, ale w rzetelnem i ze-

5.

mat ij, tylko Mitasewski został. Teatr Mitasewski wzgląm rodziny Smochowskich, a przez to samo i Dobrańskiego. Poczęty ij (wstyd) wzenaj!) systematyczne prześladowanie Mitasewskiego w „Gazecie narodowej"; i „Dzienn: Lit.", aby go zgubić, bo p. Smochowski chciał Konieczną zostać tyrellkiem. O tem, iż na tej nieszczęsnej pozycji cierpi Teatr narodowy ani mikt nie pomyślał. Ja jestem wystąpieniem do walki; i przeto do tego, iem Dobrańskiemu na publicznem miejscu wymówił jego nieobyczajne postępowanie. Od tego czasu — milczał o Teatrze, ale cyrkule. Na takie to cele używają redakcyi nasi pism! — A pan mówisz o popieraniu Teatru i myśli mojej przez Dziennikarstwo! — Dziennikarstwo u nas, to w tej chwili Dobrański, a w interesie Dobrańskiego jest zgubić ~~teatr~~ Mitasewskiego, ale przytem i ~~teatr~~ zgubić moje. — Czuję on, i ij stanowczo go inni wypuścić mogą i muszą. Cała jego taktyka jest zatem, na dopuszczenie takich złych ij obawia, aby na ~~ij~~ nie stawali w drodze (a do tych przedewszystkiem moi ludzie) do żadnego słowa. Systematycznie wojna miłuj o nich, aby Przed Bożą czcią ich nie nabrał powagi, jego przystosującej.

I oto wierny i sumienny obraz obecnego położenia naszego dziennikarskiego — a znam go dobrze, bo jestem w samem wnętrzu.

mienném wyprowiedzeniu zdania, o ile się ono wyprowiedzieć da i powinno. Hasłem mojem bydź ma: miłość umienna. — O piśmie tem mamy od niejakiego czasu, i do Nóg zdrowia i życia, musi przyjść do skutku. — Dla tego to tak pragnąłbym, mieć tutaj ciebie mój drogi panie. Ja sam jeden za słaby, a choć waleczny, oprzeć tej walce zbyt powolnie. Gdybyś ty tutaj był mój drogi panie, wydawałoby się mu tak pisemko pod jakąkolwiek firmą i — zwyciężylibyśmy!

Jakże się cieszę, że mogę się wypisać dowolnie z tem, co zajmuje wszystkie myśli moje — że pewny jestem, iż takie słowo wyprowiedziane, zostanie należycie i bez wynudzenia przyjęte i oceniane, znajdzie odbiciu, wyprosi przyjacielskiej rady albo przynajmniej współczucia — co tak nieco jest pociechą i zachętą. — Galicja musi dbać, Nagy jeszcze pracować nad sobą. Jest-to [illegible] dymisjonowanym biurokratą, Mórem powiedzieli, że jest Polakiem: uwierzył — ale ile czasu i pracy potrzeba, zanim zapomni o pimentości, zatrze jej ślady i przyjdzie do czystego poznania obowiązków swoich!

Co do teatru — to tutaj stoi znowu na zawadzie niezdolność dyrektora z jednej, a gorąca chęć jego być Dyrektorem, z drugiej strony. Pójdziemy wieczór znanemu teatru, zbliżyłem się do niego, z całą serdecznością przyjaźni i ciepłem. Wydało mu się to snać nienaturalnem, bo nie zaufał mi, rad moich. to nicrem nie uwzględniał. Musiałem odczuwać

się publicznie z radą – tłoczy znowu gniewa się i skarży się podobno, że ja mu chcę odebrać Dyrektorstwo. Mało stosunków pani – jeden robi, inni przeszkadzają! Są chwile, że tak jestem zmęczony tą walką pracą wielu – że z sił wypadam. Na drugi dzień rozpoczynam na nowo. I na prawdę, nie ustępuję się! (Nie śmiej się kochany pani z mej junakierji, piszę to szczerze, bo do Ciebie można pisać szczerze.)

Ten obraz, który choć w szkicu wyjaśni Ci pani położenie nasze obecne. Ja zostaję na placu – ale proszę o pomoc, niezwłoczną: Przyjeżdżaj drugi pani do Galicji, jeśli się tem nie zmieniają Twoje plany. Gdybyś się zgodził na to, zapewne, że zabrałby się energicznie do dzieła, możnaby to wyrobić. Podam potem sposoby. Byłoby takie dobre, gdyby i Stanisław starał się o to. Bardzo, bardzo przydałby się tutaj. Mówię o zniesieniu stanu oblężenia jako o rzeczy pewnej – po zniesieniu, nie byłoby trudności.

Tymczasem, wspierają mię tutaj drugi pani, słowem Twoim. I tak, co do teatru: napisz artykuł feuilletonowy do „Czasu" (gdyby być może z Twoim podpisem „ i ~~mym~~ objaw rzeczy) zdania Twoje o brozurce – co przyponni publiczności znowu otwarty teatru. Może przy sposobności poważy imienia Twego, i „Dziennik Literacki" umieścił w tej

Stanisław mi jakby mało kolegów – Warszawa.

miene Twoja Korespondencja.

Druga prośba jest ta:

Jeżeli znajdziesz Drogi panie czas i cierpliwość do przeczytania pism moich, jeżeli uznasz w nich choć tyle talentu, że o tem pisać warto — napisz (do feuilletonu „Czasu"; „Dziennika Lit." lub bodaj nawet „Tygodnika illustrowanego" — jakkolwiek artykułik o wszystkich moich pismach w ogóle, oceniając je sumarycznie. Przeczytam tygodniowych książki które mam pod ręką, później resztę drukowanych. Może nadeszlę kilka manuskryptów wszystkich próbek dramatycznych (narazie już odpisanych) — będzieszże pan wtedy miał cierpliwość dotychczasowych naszkrawań moich.

Ciebie, drogi panie, nie potrzebuję zapewniać, że nie próżnowałbym tej prośby. Chciałbym być czynnym, chciałbym coś robić — a do tego potrzeba, aby głos Twój przeczytano, miał zaufanie, miał jakieś znaczenie, przez co praca o bardzo wiele stałaby się łatwiejszą i dochodowszą. — Bo do tygodnika, krytyka literacka (z przykrością wyjątki wyjątkowe) tylko drogi panie napisać do „Czasu" np. codziennie obszernie o teatrze. Nazarbym to robić i wypuścić potem w osobnej broszurce. ale Twój podpis znaczyłby wiele, moje wszystko. Publiczność polska Ciebie najwięcej ze wszystkich pisarzów — głos Twój ma powagę i znaczenie. Ostatnie mianowicie powieści, wiele Bolesławowi dere

Stanisławowa moja żona mi opowiadała o swoich wrażeniach — Warszawie

ejednaty. — Jeśli ci nie w cześci Krasuscki pod artykułami, mni ci Bolesław za podpisu?

Trzecia nareszcie prośba jest ta, abyś napisał do Miaskowskiego w tym duchu, ażeby wzbudził w nim zaufanie jego do mnie. Z całą szczerością wyjaśniałbym go zawsze we wszystkiem — ale jeżeli on nie ma tyle siły, aby bez gniewu słyszeć prawdę w mym publikacyi, jeżeli nie ma zaufania do mnie, to nic mu nie pomogę. — — —

Oto ci wypisałem! Nigdy jeszcze tak długiego nie napisałem listu. Ale ci mi leży na sercu, że wypisałem wszystko, co mi zajmuje, co mi cięży, co mię boli. Czuję, że jakoś mi lżej będzie teraz pracą, bo mam serce bratnie, którem z całą ufnością zwierzyć się mogę, gdy mię potrzeba uciska. Do Stanisława nie piszę osobno, racz mu Twój panie ten list na to przeczytać i pogadajcie obadwa o tem wszystkiem. Ściskam go serdecznie. — — —

Do widzenia, mój Twój panie. Nie chcę wątpić, że ostatecznie jeszcze dobrej szczęśliwej Nam Twojej — a tymczasem ślę w całej duszy mojej serdeczne podziękowanie braterskie i uczuć najwyższego poważania

Adam Mickiewicz

Kończę właśnie opowieści z czasów konfederacji barskiej: Wychowanek pana starosty, które wyjdą nakładem Wilda jako Tom II „Czytelni dla młodzieży". Pisane dla młodzieży, gwałtem nam potrzeba

1

Klein

Cierzanki Karol

77
199

20/1 865.

W tej chwili skończyłem czytać „Czerwoną farbę" i nie mogę się oprzeć żądzy, napisania tych kilku słów Kilku, abyś je poznał drogi przyjacielu Bolesławie.

Powieść jego uczyniła na mnie głębokie wrażenie. Jest to rozmodlony poemat, pełen wielkiej miłości, głębokiego przekonania i dumy za świętą chrześcijańską poezją. Autor skupiwszy w swej duszy całą treść naszego powstania, oddał ją na wieczną pamiątkę Polsce ogrzaną żarem własnego gorącego uczucia, opromienioną słonecznym światłem poezji. Dał Polsce wierny i całkowity obraz powstania, a jednak pomimo prawdy, siły miłości i wiary zawsze po nad ziemią unoszącej i duchu dążą. Pomimo całej zgrozy prawdy, nie łamiemy rąk w zwątpieniu nad trupami, ale uważamy te ofiary jako krwawy zasiew przyszłości, jako myśl bożą siejącą trupami białemi męczenników, która zejdzie wielka, promienna i niezwyciężona — a symbolem tej myśli przewodniej owa

pełna wielkiej poezji scena poślubin Ducha Wandy z konającym, która ujmującą w Dziejach swe serce myśl umierającego bohatera niesie ją ku niebu; podczas gdy silna duszą Jadwigi wyraża nadzieję, iż duchowej czystością kochanku i na ziemi zagnieść nie dozwoli. —

Tyle wielkie i gorące serce a gmyfem natchnione, mogło tak ~~dać~~ pojąć i oddać wielki ten i tragiczny epizod Dziejów naszych.

Powieści te, wszystkie te powieści stanowiące całość, powinny być jak najściślej rozpowszechnione — powinny się rozchodzić po świecie równie jak obrazy Grottgera, jako protest przeciwko Moskwie, przeciwko uciskowi i barbarzyństwu. Trzeba je później wydać w bardzo tanim wydaniu a znacznej liczbie egzemplarzów — powinne być ściśle czytane i gruntownie studjowane. Powinne być przetłumaczone na wszystkie języki, a czytowniejszym będą głosem wołającym, nad wszystko inne — bo mówiącym do serca

Uściskuję mój drogi panie wtę autora, który tak wymownie wypisatu tresć duszy swojej. Nie wahałbym się uczynić
ja w serdecznem podziękowaniu, bo w Niebie swem zostawił
promień, który ogrzewać będzie życie tego, rozpromieniać
mroz długie lata życia duszy. — Niech mu Bóg nagrodzi!

Wysłałem już książki do drogiego pana, na ręce Wolffa
Księgarni, jak w liście wskazano. A gmytem drugi, drugi
list. Leży rozumiałem to zapewne już w tych dniach —
Żegnam Cię drogi mój panie. Serdecznie ręce
i pełne uszanowania i miłości tej pozdrowienia

Stanisława pozdrawiam. Nic mi nie pisze.

PAN
207

Lwów 4 Lutego 1865
2/30 1/4

Serdecznie mię ucieszył list Twój, mój Drogi panie! W dotychczasowem działaniu mojem literackiem, nie spotkałem jeszcze nigdy najmniejszego uznania — tem miłsze mi są słowa zachęty z ust Twoich, panie. Znam ja bardzo dobrze słabe strony dotychczasowych usiłowań moich literackich — a te które wystawiłeś, są te same, które sam przed sobą wyznawałem. Zresztą ta cieszy mię, bo tem śmielej mogę wienyć ~~mogę wienyć~~ przekonanie. Proszę przeświadczyć Wiem o ostrożności i zupełnie szczerze uznaję — jest to obowiązkiem Twoim mój Drogi panie, a dla mnie dobrodziejstwem będzie, bo pobudzi mię do zastanowienia i uwagi na przypadki wad, z których wyjdzie moi, wiele uwagi mojej.

Smutek wieje z listu Twego przedostatniego dobrany panie. Rozumiem tę boleść osamotnienia na starsze lata, lecz nie rozumiem — zwątpienia. Co też wiem, że słowa te były wyrazem chwilowego bólu usposobienia. Żyć dalej jak tydzień panie, żyje na serca, kto go dał życie nawiązał swemu i daje nie

ustawnie, bo nie może wyjść. Wyjść mogą tylko tedy politycznie, którym się ich kombinacje nie udały — poeta, który walczy promienistą bronią miłości, może być zmiennym chwilowo, zwątpiałym na prawdę, nigdy! Całuję cię się rzuj — i co do Ciebie mój Drogi Panie, nie myśl źle.

Wyrażaj się co do możności pojazdu pańskiego do Galicji. Jmć zniesieniem stanu oblężenia, będzie trudno mówić jednak jakko o rzeczy pewnej, że stan ten zniesiony będzie przy końcu b.m. — później bliższa Jemości rozgłoty.

Posyłam moje próbki dramatyczne. Posyłam wtaraz moje exemplare, dla tego proszę uprzejmie, zaraz po przeczytaniu odesłać mnie. Zdania o nich wcześniej z niejaką trwogą i więcej się boję, aniżeli o powieści.

„Tygodnik naukowy" wyszedł. Dziś zdania pańskiego. Obok Audencji, mnie z niego przez tego autora Jemości, a przytem pretensja do exredycji wielkiej. Za inaczej proszę. Cenę pisma wtedy, a moi i lepiej; bo wydawałem je

dwa lata i coraz potężniej się ono rozrzęsło — cięży dalszy pobyt Rzym przerwał. A przyznam się, że wyjazdu tego po cyrkuj sobie za największą moją dotychczasową zasługę. — Ci ludzie zaś, biorą się do tego strasznie za winno jakoś.

przysłał Lalli tom II „Obrazów i Szkiców." Cały dochód z rozsprzedaży Rietla przeznaczył na fundusz dla ubogiej młodzieży." Gdy się wszystko rozsprzeda, przybędzie do funduszu 1250 guldenów. — Przez wzgląd na cel, mieszkający dwaj panie napisali o tem do Rietla z Drezna. Koń stoi Rietla.

List ostatni z artykułem, otrzymałem.

Ja tutaj nic próżnuję. Piszę dziennik swojego życia, co zamierzam. Gdy mi się uda (a mam nadzieję wszelką), będzie to wyśmienity. W tych dniach nadeszła pani dwa pisemka, które zapewnia nic znaczącego: Przegląd i Tygodnik domowy. Przysłała mi dwieście, jakie wrażenie zrobią na panu.

Stan Duninów smutny, biedny tak. Pocieszam go serdecznie. Do innych nic nie piszę.

Zdania panskie o Galicyi i Autryzyi skomunikuje i pisemko, że
— niebawem! — zupełnie krótkie. Skomunikuj Autryzyi że opłakam
Ireby Wiedeńskiej, wytrzymaj, energicznej i zumiennej pracy, ażeby
ją podźwignąć. W imię Boże! — niech to się bodaj rozpoczęcie
robić. —

Za słowa miłości, przyjmij Boże mój pani serdeczne podziękowanie
wania moje. Chwile stałe, gdy słowo pomyślne i ciepłe usty
słyszy z ust drugiego, którego szanujemy, za jedyną nagrodę tru-
dów i cyrkułu odbycia z kraju innych.

Zostaję pozdrowienie i wyrazy mego poważania
i przyjaźni K. Ciszewski.

78
203

Czerwiński K

5/II 1865

Szanowny i drogi Panie! Wczoraj wysłałem do Pana na ręce Księgarni Wolffa wszystkie moje dotychczasowe próby dramatyczne — dwie z nich jeszcze stoją kilka do poprawienia. W stosunkach naszych nic się nie zmieniło — to jedynie, że zabłysła mi nadzieja, objąć kierownictwo „Przeglądu“ i „Przyjaciela Domowego“. Gdyby się to stało prędzej, cieszyłbym się bardzo, bo miałbym pismo polityczne i literackie, z których pierwsze kosztuje rs 1200, drugie rs 1800 prenumeratorów; i to w klasie średniej, najuczciwszej i najoświeceniejszej, na poparciu której powinna wszystkie nasze siły należy zwrócić starania.

Na moją broszurę odpisał jakiś student, który napisawszy krajobraz, pragnąłby, by go przedstawiano, stara się zatem przydobyć Mitrawelskiemu. Który co go czytał, oświadczał mi, że się w niej wielkiej nudowności — mnie zarzucają, że broszura moja jest cyrkiem intrygi i napaścią przeciw

Mit[ar]szewskiemu osobiście wymienionej, etc. etc. Nowe prawdy
im! — A zatem w całym kraju, na głos szczery i sumienny,
nie znalazł się żydek głos studencki, który podejmuje sprawę
kraju całą obchodzącą. — Gdybyś miał zamiar Twoją pracę
napisać coś a propos tego, byłoby bardzo na czasie; możeby
głos Twój powagę, powszechnymał głosy zbyt niedojrzałe. A czas
pierwsze moje słowa w tej sprawie umieścił — możeby
więc w tym Dzienniku można co napisać? — — —

Między innemi postaciami, jest Kalisz: Wanda, obraz dra-
matyczny. Po przeczytaniu pomasz Pan, że jest to allegorja,
i co ma oznaczać.

Zacharjasiewicz zamyśla wyjechać za granicę, "ponieważ
nie ma tu co robić!" — Nie ujmuję słuszności Kaliszego rozu-
mowania. Powinniśmy wszakże zostać i wziąść się za
ręce, aniżeli uchodźć z placu. Innej lepiej nie będzie.

Przysłałem w Kilku miejscach o nakład na "Żydka." Umarzono

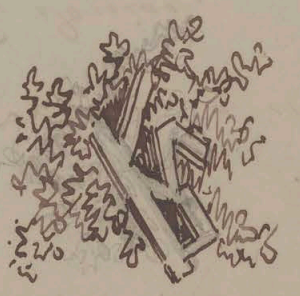
ij brakiem pieniędzy. W jednem miejscu proszono o czas do
namysłu — gdy coś pewnego będę wiedział, donioszę.
mówią o zniesieniu stanu oblężenia co raz głośniej — talkie
o amnestji mówią. Zajmujemy się teraz zbieraniem adr.
dell'ów internowanych w Königgrätz, aby ich wykupić z
niewoli. Idzie ciężko, bardzo ciężko; do tych czas zebrano
380 guldenów dobrowolny wkładów i pożyczek. — Cynizm
obojętności i serc zatwardziałości, jakim się my talkie
spotkaliśmy, jest straszny; niech Bóg broni, aby
tak długo zostało!

Listy twoje mój drogi panie, są dla mnie obecnie
jedyną pociechą. Jeśli Ci moje chwilki zbywać
będą, napisz drogi panie. Zasyłam pozdrowienia
z powitaniem i życzeniem

Talkie

Załączam bilecik do Dunina.





Cieszkowski Henryk
205

Lwów 6/II 1865.

Posyłam Szanownemu Panu list Kolbrechtowej, który mi dzisiaj przyniósł — on i Teofil Szumski, to obecnie jedyni moi przyjaciele, a p. R. jest zarazem i silnym sprzymierzeńcem.

Artykuł pański do „Pracy" przeznaczony, otrzymałem. Czy pozwoli pan jednak, iż umieszczę go w „Pracy", ale zachowuję do „Przeglądu", który — będź co będź — w tych dniach obejmiemy. Wprawdzie pan nas przez to bardzo silnie — a w obec „Gazety Narodowej" i „Dziennika Literackiego", byłby artykuł pański silnym zarazem manifestacyją.

Zasyłam ci drogi mój panie serdeczne pozdrowienie i pełne uszanowania i przyjaźni uściśnienie dłoni Twojej

K. Cieszkowski

Nie gniewamy się zapewne, Drogi Panie, że niektórymi naszymi z listów Twoich Dzielę się z Millu poczciwymi znajomymi, o których wspominałem. Jeżeli zaś sobie tego Pan nie życzysz, powiedz mi zaraz, a postaramy się. — —

W tej chwili przysłał do mnie p. Langie (ojciec). Pozdrawia Pana i kazał oświadczyć, że za parę tygodni będzie w Dreznie. Syn jego już wyjechał — skazany na 3 tygodnie.

Lwów 17/2 865. 75 206

Zasłam serdeczne pozdrowienie szanownemu panu! Pisz list ten w łóżku — leż już ósmy dzień: mam gorączkę, dreszcz, doktor powiada, że zaziębienie. Nie chcę jednak, abyś przez to cierpiały sprawy pańskie, starałem się zaraz wszystko, abym mi mógł dać objaśnienie co do możliwości zamieszkania pańskiego w Galicyi. Zainteresowali się tem ludzie, którzy mogą w tem znacznie pomódz — zabezpieczą dobrze objaśnią pana o nazwisku pośrednika. Mamy o tem, abyś pan nie mógł bodaj na czas jakiś zamieszkać między nami. Sądzę, że tylko tym sposobem nadałby się nowy, natchnięty pożytecznej Kierunek w literaturze bieżącej galicyjskiej — a tu, drogi panie, miałbyś wielką zasługę! Znalazłbyś opór — ale znalazłbyś również silnych sprzymierzeńców.

U pani Heidlowej byłem — ten to nie ta, która mieszka

we Lwowa. Za o którÿ pan wspomnianą mieszka na wsi, o adres jéj następujący: P. B. Henrykowa Heydel – przez Buczacz – w Romaszowie.

Z ogłoszeniu dzieła Rolbiecki w „Gazety narodowej", ale redakcya nie mógł je umieścić, ponieważ jest to nawoływanie do skrzydła, a to w stanie obleżenia wzbronione. Potrzeba więc będzie na to osobnego pozwolenia władz. Inny radzi postarać się o to pozwolenie i zająć się skrzydłą temu sam p. Białoskórski, w imieniu swoim i innych.

pisał do mnie Lenartowicz. Chory, smutny, znękany. Oto niektóre ustępy z listu jego, malujące stan jego duszy:

„O sobie, o moich domowych sprawach, nie ci dobrego napisać nie mogę; w całym

ostatniego rokku stracisem zdrowie, stracisem
wiele srebra i stracisem biedną Riccię Zilo,
która bez trumienki (stało się zwyczaj) na
morskiej skale własnemi rękami pogrzeba-
łem i która do mnie we snach powraca, wo-
łając: „pójdźmy na emigrację!" Aniołek
to była Riccina, która cały rok życia nigdy
nie zapłakała i stale ciągle odwraca się ze
światła, że teraz każda cisza przypomina
mi to biedactwo. — Niech Bóg zachowa
od wielkiej miłości biedne serca ludzkie! —
Stracisem dwie tysiące ręcznie pisanych nut —
pracowałem dużo i prawie te mi obrzydły — wyplułem,
krwią pluję i febry mieszam po nocach
i — oto wszystko moje." —

Biedny biedny! Najgorzej do niego dwoje pań,

Gdzie to rożę na to biedne wijdrijące w smutku serce poety. Florencja — piazza madonna, Nr 26.

Z „Przyjaciółmi" nie wiedzie mi się. Rzecz była jak tak pewna, że myślałem, iż nie będzie przeszkód żadnych — zabiegi przemysłowców naszych literackich i głupota wydawcy, udaremniły nasze starania. Nie wyrzucamy jednak rąk, kryjemy się usilnie dla nowego pisma. —

Polecając się przyjaźni i pamięci Twojej dwoję mój panie, ściskam serdecznie rękę Twoją

z poważaniem i przyjaźnią

K. Tetmajer

Lwów – 18/III 865 – ii w nocy.

Serdeczne pozdrowienie zasyłam! Dziś ej z Tobą drogi panie od niejakiego czasu za wszystkiem – otoż powiedz ej Kalixie nowy Kroplę pieśniarzu; moi mniej głęboko w pamięć mi ej wejrze. Opowiem obszerniej, bo chociaż mem prywatna, ma jednak związek i z publiczną.

Zeszłej jesieni we wrześniu, zrobiłem z dyrekcyi teatralną, respective panem Misaszewskim ugodę, że wypłacać mi będzie pmu rok jeden co miesiąc po 25 guldenów = 300, za które 300 guld. zobowiązałem się dać mu pięć dzieł dramatycznych, nowych, do przedstawienia. Nie żądałem dużo, jak Kaszy pmyślna, a umówiłem się o wypłaty miesięczną, bo chciałem mieć jakiś stały dochód. Te 25 guld. i 20 guld. które na mocy ugody pobierałem od Wilda, honorarty

mój dochód

jmci 5 miesięcy wypłacał mi Mitarewski 4 sumy, za co mu dostarczyłem 4 skutki: Pielidełko myki, Tyllo jeden dziś, pojas w Żółtwi i Rada strzyjaszka.

Na powyższe 6. m. posłałem kwit jak zwykle i zapytałem listownie do Mit., dla czego symulując od niejakiego czasu mój numer w teatrze, który sobie na rok jeden przy ugodzie wymówiłem. Mitarewski nic mi na to nie odpowiedział, pieniędzy nie przysłał, kwit zatrzymał. Leżąc w łóżku i potrzebując gwałtownie tych pieniędzy, przypomniałem mu 15 go mój pierwszy list (przedtem odesłałem mu kilka dni przedtem), lecz znowu żadnej nie otrzymałem odpowiedzi.

Wstałem dzisiaj i poszedłem do Dyrekcji. Przyjął mię Mitarewski oświadczeniem, że mi nadal wypłacać tej summy nie może, ponie-

wari wszystkie szkodliwe. Ubóm mu dałem, że
dość licho i słabo, że je grać nie może
(notabene, przed kilkoma tygodniami ranny
je dwalić, gmyjąć i odesłać do cenzury),
że i Pielichow mylił gmyjąć Sylfo z obyczaj-
gnuśności, dodając, że „Słowo daje," że ubóm
słabych ich szkodliwych ludzi, ubóm mu
srodze lotki w głowie, zrobi dzieciąć na
dzień. — Gmyczem dodał i 4 krytyczne uwagi
w ogóle, że podług jego zdania, moje za-
jęcie literackie jest Sylfo zabawkę.
Dobre, że mówił to Mickiewiczu, inaczej byłoby
mi to było bardzo gmykro, albo nie byłbym
zachował zimnej krwi, jaką tu zachować
gniewem musiałem, nie chcąc się wdawać w za-
dną dysputę. Odpowiedziałem mu na to, że

sąd o mojej wartości zapewne nie on ay-
dawać będzie — i odrzekłem.

Pisz ci Twój pan więcej szczegółowo o tem, ani-
żeli mu zastrzegłeś, bo chcę, abyś znał osto-
wieka. Znałeś go zapewne potkorneyo — teraz
zdaje się nabierać Irmy. Czy pod jego dyrekcyą
moje całkowitnąć teatr, nie wiem dopiero;
bo i sam nie ma dostatecznej intelligencyi, a
nadto otoczył się tak dobraną czeredą, że i
te dobre myśli, które ma może czasem, nie
zapuszczają korzenia. Ma on tutaj tyle długów,
że może i z jego powodu nie zdoła się utrzymać.
Z przyjacielską serdecznością oddałem do nie-
go — z gorzką odpowiedzią.

Kirlej trafił w same serce prawdy, bo w tak
odpowiedziała mu „Gazeta narodowa“, i to z
wielką pasyą. Daj mu Boże zdrowia! I mnie

ij sam dostato! — ale czyż mam być głupszy swoich powołuje się Gaz. Nar. na krytykę niepomyślnej broszury mojej w korespondencji z Krakowa do Tyg. Illustr. — ale czyż dla tego, że broszura źle napisana, zapomniano i o kwestyi samej? należało tym kwestyę podnieść", a broszurę zganić. — — —

Widzisz więc drogi mój panie, że pozycja moja zaatakowana i moralnie i — materyalnie. Zostawiony na półtorej (20 gulb. od Wilda), muszę się oglądać za innym sposobem "odbytu," bo mam obowiązki do siostry wdowy z synami, którą podpierać muszę. Pisałem do Tygodn. Illustr., ofiarując współpracownictwo. Odpisali mi, że pewnej i porządnej korespondencji z Krakowa nie zostawiają pod niekorzystnem wrażeniem kilku

wzmianek, jak na niesmaczne niepochlebnych
dla mnie, które ukażą się w Korespon-
dencji Tygodn., a z których mi jedynie zna.
a że mi mogą kiedyś wiele na umieszczeniu
w „Dzienniku Literackim", przyjdzie mi znowu
prosić Stoinskiego z Warszawy, na czas jakiś.
Gdybyś więc Drogi panie, albo Dziwisz moje,
zawsze prosić do Tygodn. Illustr. bodaj krótkiej
ocenienia dotychczasowych prac moich — byłoby
to dla mnie wielkim ułatwieniem i nie miał-
bym zaraz (na wstępie) do walenia z całem wprowadzeniem
czytelników, które musiałbym zwalczać powoli
i mozolnie umieszczanemi pracami.
Już przed 2 tygodniami dałem tam dobrowolnie
„Obrazy i Szkice", prosząc, ażeby przy względzie
na cel umieszczenia coś o tem w „Dzienniku

literackim" lub Gaz. Nar. nadarmnie! Pryncypatu i namiestnosc", zabija tutaj wszelkie uczucie obowiązku. — — —

Ej! ale da Bóg będzie lepiej! Wypłakałem się, wygadałem, i jakoś mi lżej na sercu. Wielka to dla mnie pociecha i wielka przyjemność, że znalazłem Ciebie drogi mój panie, przed którym z całą ufnością jakby przed ojcem i przyjacielem, mogę się z całem uczuciem wygadać ze wszystkiego. Umiem, bardzo umiem cenić szczerość" panską i przyjaźń, którą mię obdarzyć raczyłeś. — — —

Byłem dzisiaj sam u pani Hejdlerowej: odpowiedziała mi to samo, co memu posłannikowi: adres tej pani A. posłałem w ostatnim liście. — — —

Drewnarka [redacted] — [redacted] Ale wróćmy [redacted]
[redacted] jemu przednią bitwę,
żal mi [redacted] Zachariasiewicz wyjeżdża — do Berlina. Capella będzie i w Dreznie. A potem do Warszawy. Mamy tutaj Moniuszkę — pomagam go Rosiej. Z córką Sainochą — co raz słabszy. Byłem Rosiej na prelekcji Pola o muzyce Kościelnej — nie rozumiem wydań Krystyki. — — —

Dobranoc, mój Drogi Panie! Trzymaj się jak mogę, ale — wspieraj mię pan, bo mi bardzo dokuczają. Łączę przyjacielskie uściśnienie i uprzejmie serdeczne i wysokiego poważania

K. Cieszewski

Czekam na krytyki moich prób dramatycznych. Ale proszę na wszystko, o krytyki szczere i surowe. Tylko tylko będą dla mnie pożyteczne.

Z 403 - 212

Firlej ma słuszność — ~~nie~~ chcąc osmędzać o ile możności miłosierdzia, byłem za słaby. Za to nierego nie doprowadzi. Chcąc czegoś dopiąć, trzeba istotnie z całej siły wystąpić, ostro i bezwzględnie. Byłbym to dla mnie nauczą na przyszłość.

Lic

213 77

Crerzewski

Lwów – 3 marca 1865.

Bytbym Ci mój drogi panie, odpisał zaraz na list Twój, ale ce-
kałem na list Białos..., który miał mi do załączenia wiersy, ale
do dziś nie przyszedł. Nie zwlekam więc dłużej, aniżby drogi mój pa-
nie nie myślał na prawdę, żem Ci wiersz za złe serdeczną i prawdziwą
krytykę Twoją. Przeciwnie, z serca za nią dziękuję, przekonała mię bowiem,
że przebywasz pan ze mną szczerze i po przyjacielsku — bo wszystkie te ga-
zety Sam sobie czyniłem i czynię. Rozumiem, pisałem to wszystko tak
pośpiesznie (w 2 – 3 dniach) i tak opieszale (bo nie cyzelowałem nawet pióra po-
tem bo es wszystko [illegible] nie można to nazwać — całkowitością. Czuję
jednak, że mogę coś lepszego napisać, ale do tego brakłoby mi do tych
czas potrzebnego skupienia — rzucałem to na gorąco niejako; co się — nie
godzi, a przynajmniej powinno w takim razie w tece pozostać. Ale.....
te liczne ale polskiego pisania, niejednę i słabą rzecz na światło wyciągają.
Raz więc jeszcze dziękuję panu za szczerą krytykę i niejedną dobrą i trafną
radę, z których przyrzekam korzystać sumiennie. — Odtąd wszystko sta-
rannie opracowywać będę. Widzisz więc drogi panie, że krytyka Twoja
(jak każde słowo z szczerego serca pochodzące), dobry zrobiła skutek.

Jezu

Zgadam się więc na krytykę ze stanowiska artystycznego — Mamin jednak Mikorowski jeżeli pisał do pana (jak mi mówiono) że — Pielgrzyma myli: Inaczej — przyjęto je tak dobrze, że aż mię to w duszy — wstydzi to. Teatr był pełny, po skończonej sztuce wołano na gwałt autora, krzyczano nad zasługę i żądano jak najprędszego powtórzenia — ze stanowiska więc przedsiębiorczego teatralnego, nie miał p. Mikorowski najmniejszego prawa uskarać się. Zamilczę zresztą, że się zgadam najzupełniej z panem co do artystycznej wartości sztuki tej — w porównaniu z ciężarami ramotami bez najmniejszej wartości, które jeszcze o kompozycji mogły by być przedstawiane. A przyznam się na szczerość moją — że myśl ta przykrzyła się tak niemało, ażeby nawet tak nieznaczne oddać na ścenę. Chciałem choć jmen kilka więcej w przód francuskie sztuki i zainteresować publiczność obrazkiem, bodaj własnym, a przecież znowu — nie szkodliwym?

Tyle mam planów, tyle, a tak przykrych, że jak je sobie rozkładam w myśli, zwątpiony jestem. Wdzięczam tylko do tego, ażebym przynajmniej do jakiej takiej swobody ducha — bo tak jak teraz, nie mogę nic dobrego i słusznego napisać. Na domiar wszystkiego chory

jestem — co wcy mam gorzcitg, ż pobem z Bùg wielkà rozdraż-
nienià i osłabieniè. A że ani chwili swobody, ani jednego
miłego wczucia, ani chwili bodaj spokoju. To jedno mi pocieszа,
że pomimo tego ~~nie~~ nie straci ani miłości, ani odwagi.
Mam wiçc nadziçj. Ale gdy wszystko zmiebyd wypòlnià, wtedy
podziękuj Bogu — bo tylko to dla mnie pod każdym wzglçdem
epoka — bardzo zmyślna!... — —

Skarg si ? — Lud to nie skarga nieswiadoma, nucàcego. To zmysła-
cielskie zwierzenia si — a odmiedliść mi do tego drogi mój
prawie przyjacielu, sercem Twojem. Napisałem to zresztą i dla
tego, ażeby pan miał sto obecnego położenia mego i osobistego; ażeby znał
całą trudność walki i dobrymania placu. A jednak chcę go
dobrymać i nie ustąpię, bo czuję w duszy, że mogę być po-
żytecznym, że i dzisiaj sama obecność moja we Lwowie (a w
oboto mnie grupuje si jednak kilka ludzi) jest dobrą, bo jeżeli
si nas niektóry ludzie nie boją jeszcze, to przynajmniej — że-
nujemy ich. Na teraz i to dobre.

Zgadam si z panem szczególnie na demoralizujący wpływ cenzury

Życzam wam drogiego pana i polecam się przyjaźni i pamięci Jego. Z poważaniem i przyjaźnią K. Ciesielski

warszawskiej — uważam nawet za grzech, poddawać się dobrowolnie pod jej jarzmo. Nigdy więc nie zdecydowałbym się, przez dłuższy czas pisać do Warszawy. Na teraz jednak emissaryjestem do tego. Mam zresztą kilka już gotowych rzeczy, które bez przerabiania przejdą cenzury warszawskiej, bo treści ich jest tego rodzaju. Jeżeli więc artykułikiem życzliwym chciałby mi pan ułatwić drogę, bardzo byłbym wdzięczny. —

Wracam jeszcze do komedji. Nie wspominał pan nic o przyjęciu w Żółkwi? — Tylko jeden dzień podług życzenia pańskiego obrobię jak najstaranniej i ogładzę. A cenzurę to con amore, bo lubię tę sztukę.

„Szyjskiego Historję" przyszlę w tych dniach, wraz z książkami i obszernym listem do Dumina, którego tymczasowo pozdrawiam. Moje nieszczęśliwe próby dramatyczne odeślę najlepiej pocztą, pod ~~swoją~~ adresą Księgarni Milikowskiego, w środku mój adres.

Pisz, i miej — bo mało co, widzę, ma mi głowa boli. Biorąc pożałuję list pański przez Rolbiecki, przeczytał, i będzie u mnie i przyniesie list do pana. Jak tylko przyniesie, zaraz

Życzę, żeby przyjęcie nie mogło być gorszem, a powodzenie większem niż zawsze. Gdyby to się zdarzyło, abym mógł zawiadomić o tem pana zaraz na Kronodę! Kundro [illegible]

Dodatek.

pomimo, żem w liście moim wyjechał Pani ze
pryzwoicie ai po bożej, musy dotrzeć do
Dabek. W liście pańskim słoi: „ roztebożdzie
we Lwowie starać się o zatrzeniu czegotwo-
wiellbydź!"
Jest nadzieja, iż wkrótce ukaże pismo nowe,
codzienne, politykowe — bez wątpienia bez pryzy-
tego otworzenia, jej kierunek etc., potrzyte jest-
ono tajemnicą. Co do mnie, czy nie zgodziłby
pan, iż byłoby z pożytkiem zatrzyć nowe
pismo literackie? Z dalekiem, czy jest bez-
stronny. Czy pismo takie byłoby pożyteczne?
czy ~~czy~~ jest potrzebne? w jakim rodzaju
powinnoby być?—
Jeszcze jedno. Wspomina pan o Kijowie, żeby
pobyt jego w Galicji był pożyteczny. Niega-

wodkie – i jeżeliby sobie tego życzył, powzięłoby
się starać o to.

Każdy list pański jest dla mnie wielkiej
pociechą – bo w każdym jest jakieś słowo
serdeczne, jakaś zachęta, jakaś poczciwa
rada lub uwaga. Bóg zapłać za wszę!

Lwów 31/marca 1865.

Najpierwszą chwilkę drogi mój panie, gdy piszę moją, używam do zostania Ci [redacted] serdecznego i prędkiego uzdrowienia — od czasu bowiem ostatniego mojego listu choroba tak mię była z nóg zwaliła, że zupełnie byłem ubezwładniony i o pisaniu ani mowy być nie mogło. Pomimo tego popierałem o ile mogłem interes pański, i przez moje drogi, i przez Białostkórskiego, który miał w tych dniach z pewnością pisać do Jana o tem wszystkiem obszernie. — Czy list jego nadszedł? — Zdaje mi się, że dla się to z pewnością uskutecznić, równie jak z Janem, którego pozdrów ode mnie

mój Drogi Panie najserdeczniej i najgoręcej
proszę mego Dawnego miłowania i wspom-
nienia żądnej jamesyłki. Jak tylko będzie
mi trochę lepiej, napiszę i proszę wszystko
co żądasz. — Co do Dzieła Szujskiego (historja),
dziwiłem panu najpierwo prostaï mój własny
exemplarz, z tych zwłoka; ale że go odebrałem
rozszarpany i niekompletny, wstałem się do Wilda,
ażeby panu bez zwłoki posłał.
Słyszę o nowej powieści Bolesławity, ale nie
czytałem jej jeszcze.
Jeżeli posłane manuskrypta moich próbek
dramatycznych tu już panu niepotrzebne,
upraszam uprzejmie o jak najprędzej

wdestawić mi ich pod wskazany adres:
Księgarni Milikowskiego we Lwowie.
Są to bowiem moje jedyne exemplarze, i nie-
które z nich potrzebuję.
Lwów zawsze jeszcze Rzemie — lecz nie
z umysłowej pracy, ale z gnuśności;
a Rzemieślnictwo czuwa krzątliwie nad
snem leniwego Dzgała. — Ah, gdybyś był mię-
dzy nami, drogi Kochany Janie! moiebyśmy
go wtedy wspólnie przebudzali rózgą i do
roboty powyganiali. Do tych czasów ja i nasi
Koledzy moje musimy się ograniczać na
życzeniach — ja zwłaszcza nic czynnego w
obecnym czasie robić nie mogę.
Jeszcze jedna pytanie. Czy wolno mi na e

Zostaw mi korespondencyą panów
dla „Pracy" dyspononować i dzisiaj jeszcze podług dawniejszej woli i zapowiedzi.
Kiedy cię dalszy?
I znowu wracam do Dunina. Czy chcesz, ażeby
się starał dla niego o pobyt we Lwowie? Mo-
żeby Stoń Killa napisał w tej mierze.
Niedaj mi drogi panie! odbiór Twego na-
listu Twój. Dnie bowiem w których je otrzy-
muję, są to moje rzadkie chwile jasne-
Śpiskom serdeczne Stoń państwu i po-
lecam się pamięci i przyjaźni
z poważaniem wysokiem
K. Cieszkowski

St
218

Lwów. 12/IV 865
280 1/4

Cieszę się serdecznie nadzieją, że gorące życzenia nasze mogą być spełnione i Pan zamieszka stale między nami. Byłoby to dla kierunku literackiego w Galicji bardzo zbawienne! Byłeś drogi Panie był jej tylko między nami, a nie stego nie damy Ci zrobić — będziesz miał spokój do pracy, a mitrość wszystkich uczciwych i tak posiadasz. Oby to tylko jak najprędzej nastąpiło! Biadolenia oddal prośby osobiste, które ma je wszystkie namiestnikowi — odpowiedzi jeszcze nie ma. Skoro nastąpi, bezzwłocznie doniesie.

Zasyłamy Ci drogi Panie wraz z Rot-

bieckim (który odszedł przed chwilą),
życzeniem naszym życzeniu świąt
wesołych. Mam nadzieję, że następne
wspólnie przepędzimy, a może i w
Paryżu będzie nam jeszcze cokolwiek
jaśniej, aniżeli teraz. Dobrze pan pi-
sze w ostatnim swoim liście: oby
tylko Bóg miłosierny pozwolił!

Usposobienie do ogarnęło znać rozpa-
kiel. Byś u mnie ujrzała, zdaniem ci
że chory, rozgorączkowany, zrozpaczony, nie-
usposobiony do niczego.

Ja się mam cokolwiek lepiej, ale za-
wsze jeszcze nie wychodzę. Zabrałem
się pisania, ale jakoś mi trudno
jeszcze idzie.

Załączam biletik do Dunina — racz mu
pan oddać gdy sposobność. Pakiet
do niego z książkami wyślę w
Azyi Dniach pod adresem pana, na
ręce Twojej samego Księgarza.
Ściskam serdecznie Stasia Twoje, Drogi
panie, polecając się pamięci i przyjaźni
z wysokiem poważaniem
Ł. Cieszkowski

22078

Lwów 31 maja 85
№ 280/4.

Z listu szanownego i drogiego pana, wraz z manuskryptami przez p. Władysława Zawadzkiego przysłanego (które dzisiaj otrzymałem), przekonuję się, że nie dowiódł pana list mój ostatni, obszerny, bardzo obszerny. Posłałem go przez znajomego mego Strzyżowskiego, który jadąc za granicę zapewnił, że będzie przejazdem przez Drezno i pocztą odda panu. Przy owym liście do pana, była także paczka z książkami i liściem do Dunina, jakoteż list do Zachajewiczów. Co się z tem stało, nie wiem? — W myśli, że listy dwoiły drogę do was, ja znowu z mojej strony czekałem na odpowiedzi, że-

więc tą, że od niego zależy nie odbieram-
czytelniczy za wzorowy program „Hasła".
Dzięki Bożej łasce poczciwie rozpoczętemu
dziełu — zdaje mi się jednak, że jeśli pismo
co dnia wychodzić nie będzie, nie wypełni
przeważnego wpływu.
Niepomyślna odpowiedź na podanie pani-
lia, bardzo mię zmartwiła. Dowiedziemy
się o tem pisarzem zaraz do pana — wyjść-
kło to pozostałem przy tegoż pana. Liczyć
na ten przyjazd i serdeczne ciepło się
na nieje — i Bóg to zamierzenie pańskie
obate w Galicji wszelkiej błogosławi dla
Sprawy naszej Niemniej zbawiennie jszy. —
Nie trzeba jednak jeszcze nadziei, moi
przy pomyślnej myśli, nie od-
mówią.

Ja ciągle jeszcze nie zdrów jestem i w
kuracji. Stałego zajęcia nie mam, w
skutek tego być musiał zdaje się wy-
jechał na Rusi w czas na wieś do
matki, bo żyć we Lwowie nie ma o
czem, a co gnadziejewszy, nie udaje
się. Mam parę prac gotowych, ale nikt
drukować nie chce. —

List twój drogi panie, serdeczny i zacny
jak zawsze, ożywił mię i pocieszył.
Cudem, że gmyjaciel pamiętał. Ja nie
myślę ustawać w pracy — choć jednak
niemile tak gnieżdżące dobiegowemi nie-
chęciami a tak dokuczliwe,
że doprawdy niemały trzeba wytrwałości —
ozobliwie, jeśli gmysłu do tego jak
u mnie słabość fizyczna.

Ale — to mimo, a wiara i wola abym
Wasz jmy zdrowi!

Pozdrów obecnie Wasz Pani najser-
deczniej Dunina, Kalin Zacharyaszewicze.
Mi pisz do nich częsty, bo zawsze mam
jakieś nadzieje, że dojdą ich listy
i pakiety przez pana S. wysłane.
Proszę mi zapominać o mnie i od-
pisać do mi w wolnej chwili. Tęsk
Milla, które mi do zawsze bardzo,
bardzo miłe.

Z prawdziwem i gruntownem

Etyp K. Iłłaszewski

222/87

Lwów 21 sierpnia 1865

Drogi mój Panie! Przyjechawszy do Lwowa, skoro odebrałem dyl czyli dowiedzieć, zmowy Pana. Rzecz z „Hasłem" tak się ma, jak Panu donosił p. Ż. — Rzecz postanowiona, ale jeszcze nie weszła w życie. Zdaje się, że za wypłatą dla akcjonarjuszów kosztu wydawnictwa, wyłączy na to postanowienie.

Zachajäsiewicza jeszcze nie ma we Lwowie. Tymczasem na „Dziennik Literacki" wielki się liczy. Do Branickiego w stronnictwo warto by zaczął wystawać jakieś literackie pismo. Zresztą nic nowego.

Kończę, bo oczy bolą i ręka pisać nie mogą. Ściskam drogiego Pana najserdeczniej i pozdrawiam Dzieci. Swój

K. Wesnuły

Piszę do mnie, proszę adresować do Księgarni Wilda.

825
223

/ Cieszyn

Lwów 8 października 65

Chorążczyzna. 373.

chój swój, Serdeczny Panie! Tylko Pan jeden na
świecie mogłeś z taką niecierpliwością czekać na
a zmysłem taką serdecznością zmysłem znakomitej wia-
łości pomoc swoją. Dziękuję z całego serca. Podobne
uczucia żywi prawdziwą pociechę dla duszy.
Co do „Dziennika Literackiego", tak stoję. Wiedząc, że Dobr.
chciał go się pozbyć, czytałem się przez trzeciego. Domio-
dziawszy, że to jest chęć nabyć, najpierw nie chciał, później
się zgodził. Chciał z reflexyjami (dawnemi czytaniami
redakcyi i starami rozmiarami) 300 złr. Przystałem nato-
miast (2000 pożyczą mi mój znajomi Tarn..., Boreci
będzie prowizję jako Nug), bah! ale cóż. Gdy przyszło do
ostatecznego zawarcia, pokazało się, że on zabrawszy pie-
niądze prenumeratorskie za 4 kwartał, zjadł jako dosta-
tek, zielony własnym kosztem ten kwartał prowadził.
To znany nowych 1500 złr. Na to więc przystać nie mo-
głem, bo to znaczyłoby dać 6 za Dziennik 4500 złr, a 2
za Dziś. Na tem stoimy. Żałuję się jednak, że na przystanie

na pierwotną cenę (3000), bo Dzieł. Abrassem mu nie na rękę, a innego nie ma; chociaż mi coś o Zacharjasiewiczu wspominał, jako pośredniku kogoś innego.

Co do reformy Dzieł i nakreślonego programu, zgadam się najzupełniej. Prawie takiż sam układ liczby i działów go gmestał Pan — do zatwierdzenia, tembardziej mi się zdaje, iż od pana samego wyszedł.

Z wielką, wielką ochotą nabędę Dzieł i cały mu się oddam. A pewny jestem, że przy pracy, staraniu i pomocy takich jak Pan Paskowych na niego, podniósłby się znakomicie i znaczną stałą grupę nowych nabywców.

W tych dniach resztę całą ostatecznie się rozstrzygnie, o czem w ten moment szanownemu Panu donoszę.

Do Dzieł Pana, jeszcze wszystkie Tygodnik ilustrowany. Zapomniałem donieść Panu o tem. Sam redaktor wpół z podaszem — zacna pani ~~Kisielska~~ Wilkońska

pośredniczyła. Propozycji przyjęło, więc pisz. Cieszy się, że mój pobyt podobał się Panu — ale jak wytłomaczę mój? Mię za dziś jeremiady, ale muszę w dziele pięknych artykułach wypowiedzieć, co mi na sercu ciężyło.

Zrobiłem Merzbachowi w Poznaniu propozycyę, by na Sawat Salę w Domu Akademickim „Czytelnię dla młodzieży", i zobowiązałem się pisać. Nie mam jeszcze odpowiedzi. Rzucam się na wszystkie strony. Nowej dyrekcyi teatralnej w Krakowie posłałem dwie komedje niegrane tam jeszcze — ten jeszcze mi nie odpowiedziała. Do Tygodnika Illustrowanego posłałem komedję — do Opiekuna Domowego powiastkę. Tamtą jeszcze nie wiem, czy przyjmą? miałem od redakcyj „Kłosów" i „Tygodnia" dosłać sprawozdań do rozpoczętych przedmiotów, bez do tych nas nie otrzymałem.

Dziwna kochanego ściskam serdecznie. Nie pisałem jeszcze do niego, bo bardzo chciałem do czytania w tym czasie, ale — poprawię się.

Ja — wdaję mi się — byś musiał być w pewnych
przypadkach przykrego miejsca, co interesuje mi teraz w
Dreźnie. Cieszę się na to jak na dzieciko, a pan
znasz ojca i Stasi Twoją zacną córeczkę.
A tymczasem Tadeuszowi proszę mi pamięci,
przyjaźni drogiego, szanownego pana
M. Sieroszewski
Adres do mnie podaj
w górze.

55
225

K 6

/

X/IX 65:

Drogi, szanowny panie! Biorę pióro do ręki, ażeby donieść Panu o świeżych „przeobrażeniach" w redakcji, które mogą zwichnąć całe wydawnictwo. Panowie współwydawcy (jak pan wie, Kilku szlachty niedouków) stale tego jakby teraz widzę, chcieli się wtrącać kierownictwa Pana, to nie śmieli tak otwarcie pod kierunkiem pańskim, wyjątkowo zdań swoich. później przybrali za redaktorów Powideja i Starkla — i odtąd rozpoczęto się ich działanie. Każdy współpracował z jakimś artykułem, jeden do Sasa, drugi do tam. Powidej coś tam wiersyku poczciwe, ale słaby i (zdaje mi się) bez zasad wyrobionych, bytby wszystko po kolei umieszczał, aby tylko nie narazić panom fundatorom — Starkel jednak sprzeciwiał się i odwracał czas jakiś dziennik od tych wyrobów szlacheckich. Ponieważ jednak wypowiedzi jego, wystrzegał Powideja dania korespondencji ze wsi (S) — Starkel napisał w N^r 57 do artykułu, w którym redakcja wypiera się solidarności

z temi artykułami. Na to zjechało parę bliżej miesz-
kających fundatorów, zgromiło ostro redaktorów za od-
wołanie i umieściło ów korespondencyę: Z Kołomyjskiego.
Scena (jak mi Starkel opowiadał) miała być obrydli-
wą. Stanęli w niej panowie fundatorowie redaktorowi
po prostu jako płatnych najemników, którym za to
dostają pieniądze, nie tak pisać, jak panowie każą.
Starkel tego samego dnia wyjechał, powiedziawszy, że nie-
chce niewolny być, wdowiony zostaje właśnie tymi,
a innych funduszów na utrzymanie Domu prawie
nie ma — Powiedz, wystraszony, został.
Jak dalej redakcya pójdzie, łatwo przewidzieć. Powiedz sta-
by, bez zdania i energii — szlachta głupia a uparta.
Wkrótce więc mieszany wyjdą rozmaite dziwolągi w
„Haśle." Żal mi serdecznie zacnych prac drugiego, które
wkrótce może nie będą leżały na swojem miejscu, jeśli

się temu sami nie podoba. Nuchna wstępne artykuły pisze
ks. Zakrzewski, były urzędnik austryacki, obecnie przy wydziale.
Pomiędzy są nudne, ale niektóre zwroty w nich tak się
z rzeczywistością zgadzają, że wypadałyby tylko gdyby mi się
ważył nawet stanowisko nasze, a do niego nie przemówić.
Po co się zapisać i wypisać? Lepiej milczeć! Nie ma w nich
ani śladu polskiego, ani grzeczności. — Napisałem parę kore-
spondencyj, wyrzucając te ujemne strony pisma. Byłbym nie
żądał tej korekty, gdyż przez sam wygląd na to, że pan przyjść
do niego — ale żądano tego po mnie, chcąc tym sposobem
zwrócić uwagę fundatorów i współpracowników, że jeśli
drobniejsze usterki zarzuca się szczerze grzeczny, tym
czynniejsze w rzeczy, w rzece pozostać powinny. — Miał to być
środek ... przeznaczony.
Dalsze staranniejszy moi środek byłby, gdyby pan, drugi
panie, wszedł do wydawców i zrobił im kilka uwag.

Inaczej pismo upadnie, a szkoda, bo prawie konieczne jest potrzebne, chociby jako contrabalans do „Gazety narodowej." Ma zaledwie 330 prenumeratorów! Co za znaczy! — A jej tenuz podnosi się ciągle głosy, kazeza Kiennath pisma i niezadowolenie z 2 niego. Panowie wydawcowie swoje się wiadomości, że pismo publiczne nie jest do popisywania sprawy publicznych w postępowaniu pisarskim — ale do ogłaszania osobistych zdań ich zasiadających. Piszą o ten z niejakim personem, co dlla rozmów które mi powiedziano, a z którymi schodziałem się, jak ci panowie zapatrują się na sprawy publiczne, obawiają mię do zgonu. —

Z „Dziennikiem Literackim" mówię, ale z panem Janem nie tak łatwa sprawa. Zdaje się, że za dlla się słabszy zabiegnie. A tymczasem sedzenie raz jeszcze dziękuję za przysłane współpracownictwo i ściskając dłoń drogiego, szanownego pana, polecam się życzliwej pamięci jego

Ł. Oleszczyński

Lwów 23/II 70.

Mój drogi szanowny Panie! Odpowiadam w ten moment na list pański z dnia 21, bo mi pilno odpowiedzieć i zrobić Millla uwagę. Z „Dziennikiem literackim" cipiuś. Żaden Dobr. widząc nas ochoczych, chciał wspólnie ciężar wydawnictwa bezpłatnego Dzień. Lit. do końca roku, to znaczy o 1500 ets więcej. Tego już zanadto; Dziennik w takim razie za dużo kosztuje! Ma pan zresztą słuszność — forma nam nie znany i ostatecznie była pismo warte, ile w nim treści — mały i tylko to nowe pismo założyć. Trzeba jeszcze zaczekać, aż Dzien. Lit. wypadnie, co w okolicznościach takich jak dzisiaj, niebawem nastąpi.

Chciej, ażebym wypadający w umowie Tygodnia naukowy objął na siebie i przerobiwszy na Tygodnik Literacki, wydawał dalej. Miały to i niskie było, bo jest 300 prenumeratorów — ale takie nieznaczne nie przypada mi jakoś do smaku.

Proszę do pana, i Zachariasiewicza Kalikstego o Dz. Lit. w imieniu czynić, postępowszy tylko słowa Dobrz. nie wypuszczano mi brzeu w czyn — żeby to zaś miało

być w imieniu Pana; do Pana, nie byłoby mi to
ani na myśl przyszło.
Zanura pan, że napadamy znowu na Mohammedanizm,
że lepiej byłoby wspierać go, aniżeli obalać. Prawda, gdyby
to był założyć, na którego wpływać można. Tak jednak
nie jest. Jest to człowiek głupi, zarozumiały, chory i
niemiecziony — wszystkie te przymioty nadają mu z włas-
nego mego doświadczenia. Prosz mi więc powiedzieć, jakim
sposobem wpływać na niego? Pan go nie ma dzisiaj, za
stanowiskiem naszej prozy. Gdy był w Tyflisie, był na
stanowisku podrzędnem, zanadto mu zresztą inprono-
wata intelligencja i powaga Państwa — teraz zupełnie
inaczej. Postawiony dyplomatem takim większego, zawrócito mu
się w mózgownicy i waży mu się, i razem z Szpatem
wpływać na niego z Waszej Duchownej. Świętego wszystkie po-
dobno te same przymioty. Faktem jest, że obawy się za-
wsze głupcami, którzy go eksploatują i bałamucą. Faktem
jest, że mnóstwo ludzi obliżało się już do niego potem

najcenniejszych chęci, ale każdego odstręczyć od siebie i zniechęcić. Zakłem jest również, że w gronie artystów mają go za nic, panuje wiele zupełne rozprzężenie, z tego powodu żadne postanowienie nie jest skończone i co raz mniej osób bywa w teatrze. — Czy aby w takim składzie mamy, pragnąc dobra sceny, nie należy żądać tego co wyraziłem w Dzien. Pozn., aby, jeżeli ustąpić musi — ustąpił jak najprędzej. Gorzej nie może być pod żadną Dyrekcją. — Nie mówię to z osobistej niechęci ku niemu; prosiłem nie wahałem drogą, jaką mogę stanąć scenę, a czynię to z całą życzliwością i zamiennością.

Co do Hasła, to aż nie żal boli, że tak marnie marnują w Kole cenne siły, przy których pismo nabrałoby nie zawodnie i Krajowi znakomite przysłużyło konspekt — gdyby nie wyniszczenie i upor zakorzenione. Jest to ta sama niesnaska historja, która przetrwała dla zawiści przy pismach protegowanych — to jest, że się wybiera na kierownika pisma ludzi nijakich, aby ich móc za nos wodzić. Pierwej Zawadzki — teraz Pawlaj. Pawlaj najpoczciwszy człowiek, ale bez najmniejszej energii i bez najmniejszego zmysłu politycznego.

Miłi jestem współpracownikiem i zdolnego i z zasady, ale go zgnuli — zostali sami skrzywieni, prowadzący się niewolnicze. Tak pisma się nie streszcza, do pewnie. A skoda, serdeczna skoda — a i Rizij jestem, gdyby dano pismo w tym energiczne, nowe i nowszym, mogłoby się wyborni utrzymać. Ale ci panowie ludzi niesamowitego stanu boję się Pogonia. Powiadaj zgubi pismo. A jestem raz, skoda byłaby niepowstrzymana pracy, bo wtedy ustaliłoby się jej na prawdę pewnemu, że obok Gazety Narodowej inne pismo istnieć nie może. Wtedy dopiero rozbudziłby się Dobrzański na szkodę swoją — a ja mu co raz mniej dowierzam.

Wspieram więc drogi Panie wszystkimi siłami na zwycięzcy, aby nie marnowali sami własnego Ducha.

Gdybym mógł od redakcji Wszędy otrzymać wezwanie do współpracownictwa (jak mi to uczynił pan prezes), byłoby to dla mnie nowy obowiązek pożądany.

Śpieszam tym drogiego szanownego Pana i łączę wyrazy mego wysokiego poważania

Ł. Jeszmalej

24/II 65.

Drogi, szanowny Panie! O jeden dzień później, a wypadnie co innego pisać. Oto, w tej chwili, jestem już ze Starkiem właścicielem „Dziennika Literackiego.“

Dobranoc! Wyrwał z pretensyi i zawarciu ugody. —

Teraz, drogi Panie, prośba: wspieraj nas! Pragniemy z całego serca podnieść „Dziennik“ i nadzieje krajowi, pragniemy pracować i jemu czynić dla Pana o ile możemy, z czystem więc sercem wzywamy pomocy Twojej drogi Panie, rady i opieki.

Racz Pan wypisywać warunki, a najrzetelniej wypełnić je będziemy. Dostajemy za dwa Pańskie jenerały, czem prędzej, tem więcej wyświadczy Pan nam łaski i

przysługi.

Gdyby tenże obok tego, „Hasło" dobre poprowadził, możnaby nadać pismu nieco stanowczo lepszy kierunek. Ach, gdyby nie ślepota i wynurzenia ludzi! Mamy drugi pacierz, pełen wiem, najrozleglejszy pisma wpływ na zatrzymali — niebajęć nie rzekę, czy sami swego Dicta.

Raz drugi pacierz wyjrzał „Dziennik literacki" w zamożniejszym kółku Dresdeńskiem, mnie to nam przyczyny choć kilku prenumeratorów. Przyjęcie bowiem warunki Dobromilskiego grubo się zastanawiamy, i dyllo liczniejsza liczba czytających może nas utrzymać przy wydawnictwie.

Ścieram serdeczne me pozdrowienie
z wyrazem poważania

L. Siemieński

Redakcja
Dziennika Literackiego.

2308

Lwów 2 listop. 865.

Drogi, szanowny Panie!

Jak najuprzejmiej prosimy wskazanemu nam przez Pana Swego, kem chcesz, abyśmy wydawali tobie sam program prowadzenia „Dziennika“ tu „wchodzimy z tobą w stosunek“. Musi to być istotna potrzeba chwili, kiedy tak instynktownie czujemy jedno i to samo.

Zaraz na wstępie dla nas chęci przyjemnej z szczerą wdzięcznością — wiesz nie wyjaśniam o nich, a bierze na przyjęcie pańskiej w poprzednim liście i życzliwość, prosimy tobie (na moją odpowiedzialność) wymienić Swojego Pana jako stałego współpracownika. Twój pański ma wielki w kraju wpływ i powagę, a więc samo wystawienie Jego nazwiska pańskiego

jako współpracownika, pod jej moral-
nem współpracownictwem.

Liczymy jednak i na współpracownicze
pióra. Sam swój pomysł nakreśliłeś pro-
gram Dziennika, podług tego co otrzymaliśmy
(rozwiązaliśmy)
przez nam nadesłane wiersze, że będą sto-
sowne i nam pożądane. Drukujemy z wyra-
żeniem przyjaźni.

Obliczywszy ciężary Dziennika i dochody,
postanowiliśmy jako najwyższe honora-
rjum 2 centy od wiersza. Jeżeli jednak
drogi panie nie podobna Ci za tak
drogi poświęcić za tak lichą cenę, prosimy
oznajmić samemu honorarjum, a chcemy
z najwyższą ofiarnością przystaniemy.

Gdyby pan mógł zwerbować jakiego

zdolnego Korespondenta z Warszawy, gdzie
pan ma tak liczne stosunki = byśby
on nam bardzo pożądany i jak nasz
żywnej potrzeby.
Do nowego roku spodziewamy się
Dziennik stanie tak, jak
wiosna. Tylko prenumeratorów
koniecznie, to przy obecnej liczbie nie
możemy się utrzymać. Dla tego wzywamy
nas Swoi panie i w tym względzie, i
dobrem słowem, i życzliwością gdzie tylko
można korespondencyą — bo to jest
conditio sine qua non niektórego
naszego wzrostu, ale nawet bytu. Do
czasu przysłały się nam życzliwe
wspomnienia.

Dziennie przyprawiam, że nie przy do mięsa
obiadu, ale bardzo bym chciał zajść w od-
wiedziny pana i proszę, by nam przysłał
[illegible] Hejnego, a może co
[illegible] gotowego?

[illegible] serdeczne [illegible] Swojego, za-
wsze pana, polecając siebie i
Dziennika Pana i pamięci Twojo

Ks. Siemieński

Redakcja
Dziennika Literackiego.

232 87

Lwów 27/XI 865.

Drogi i szanowny Panie! Dziękując serdecznie za słów kilka pamięci, przesłane nam przez Dunina, przypominamy się sami i pamięci szanownego i swojego pana, ze nadziei, że wespół nasi usiłowania nasi i czynem Zagranicą damy już prawy państwy w naszym Dziennik — nadbijemy się wypuścić z naszego przymierza.

Pisze do Dunina, prosimy go stale o korespondencje z Drezna, wojna sprawy z nowej emigracji i t. d., a zarem o przekładach pamiętnik. Pragnęlibyśmy bardzo, aby się zabrał do nich

Polecając się raz jeszcze pamięci drogiego i szanownego Pana, zostaję

z wysokim poważaniem

Kleinowy

Lwów 30 września 1865.

Chorążczyzna. 373.

Drogi, szanowny Panie! Miłosierdzia Wszechmocnego czas, bo i chory byłem i nie miałem nic ważniejszego do donienienia. Teraz zaś jestem zdrowszy i wszelkiemi siłami zabieram się do pracy — a więc melduję o tem. Z okiem moiem miałem dużo kłopotu, a i mam jeszcze; musiałem zasięgnąć consilium, kogo naradzali się po łacinie, potem zaś zapisali i skalkulowało. Dobrze przynajmniej, że powód słabości nie ten, jakiego się obawiałem.

Wspominałem, iż zamyślam zabrać się do pracy. Zamyślam od Rzeg, że dwie części od Dobrańskiego, który dzisiaj opuszczony, wydrukuję. Rzecz już tak dobrze, jak ukończona — chodzi jeszcze tylko o wydobycie potrzebnych pieniędzy. Mam jednak na-

Dziś, że to się zrobi. Nad redakcyą pracować będziemy wszystkie z Juljuszem Starkiem. Gdy nabędę „Dziennik Literacki,“ będzie to dla mnie rzecz bardzo przyjemna — Dana — to też zamierzam pracować sercem i usilnie, a Bóg, że pismo się podniesie. Liczę w tem nietylko i na pomoc Kasellowych — Ciebie, drogi panie, na pierwszem stawiam miejscu. Wszak nie odmówisz, drogi panie swej pomocy, nieprawdaż? Nie podobna zdaje, ażebyś pan Ludwiku się po Kątach obcych, pisał z pogrążeniem, co więc zażądasz szanowny panie, to dostanie wypłacę, o ile tylko dochody redakcyi na to pozwolą — Prosz więc

opinijnie o odpowiedź, czy w razie objęcia redakcji „Dziennika Literack.", mógłbym liczyć na pomoc Twoją, szanowny panie?

Imię pośrednictwo zacnej pani Wilkońskiej, skłonem się wyjaśnić Kraju „Dziennika poznań." Pisz w feuilletonie: Tygodnik lwowski.

Dnia poszukuję serdecznie. napisz do niego w tych dniach.

Spodziewając się odpowiedzi, ściskam rzec drogiego szanownego pana

z wysokiem poważaniem

M. Cieszkowski

Redakcja
Dziennika Literackiego.

97/235

Sierpień 1867

Drogi, szanowny Panie!
Dziękując serdecznie na skazówki przypisek do ostatniego listu Dumina, i ja nie bogatszym Pana obdarzam, bo dostawszy receptury na oczy, sam nawet pisać nie mogę. Dziękując za życzliwość pań, ska dla pisma naszego, proszę, byś nie zapominał o nim i obdarzył choć nas własną swoją pracą. Na wszelkie warunki przystaniemy. Z radością czytałem korespondencja pańską w „Włoszech". Zacna pani Wilkońska nadesłała nam powieść, ale – i ta jest na Romowie. Śpieszą nas takie korespondencjami. Doznajemy wszędzie dosyć życzliwości i pomocy. Nie wyrzekaj i ty nas, drogi panie! – A pomoc twoja wiele znaczy. Dumin zaczął nam pisać ciekawe korespondencje o paryskich prelekcjach.
Ściskam serdecznie dłoń pańską, zostaję z wyszokiem poważaniem

Z. Cieszkowski

17/81 –

Biblioteka
Uniwersytecka Literatkiego

Wielmożny J. J. Urazniewski.

85
237

737
1

KC

Drogi, szanowny Panie!

Dawno, bardzo dawno nie miałem już wiadomości od pana, tylko od innych ludzi dowiaduję się o panu. Pisałem do Dunina i prosiłem mu cokolwiek przedtem — nie wiem, czy list ten otrzymał? W liście tym był także zaproszony bilecik do pana. Za w ostatnich czasach nie pisałem, bo byłem bardzo zajęty. Czekam z upragnieniem choć słów kilka od szanownego pana.

Przy sposobności widzenia się z Duninem, proszę go uwiadomić, że jego korespondencję już wychodzą — proszę o ciąg dalszy. Czy możemy się spodziewać pamiętników Ptaszkowskiego i Kiedy? Ale będzie potrzeba jeszcze pieniędzy, nadeszły. Przyjechał do Lwowa Zachwiejowicz, mieszka u mnie. — pozdrawia pana uprzejmie.

Oczekując odpowiedzi, ściskam uprzejmie dłoń pańską i zostaję z wysokiem poważaniem

Przesyłam drugie pana
i za list proszę przepraszam
Tadeusz

Cieszkowski August
238

Rauzenbad 18/6 62

Kochany Panie Józefie

Nadzwyczaj mi żal, że nie mogę Pani Krzyżanowskiej zaraz tu być a siedzieć blisko jak mi mówiła Schneeberg w Dreźnie wielką odbawy. Ponieważ nie wiemy ich dokładnego adresu proszę oddajemy się do Lichá z prośbą o zawiadomienie tam dojazdu ile mniemam późnemi, gdyż nie będą pilny, a że niechcemy obliczyć Tillich w celu jej kwoty na kommandit, proszę mniemam się fatygować się tą prośbą. Żal mi gdy nie mogę nie jest jeszcze

raz jeszcze z Panem Bogiem z Drez-
dna Panie Józefie uściskać nie
tat. Jutro [illegible] wyjeżdżam Dzień nasz
do Franzensbadu a sam wieczór
napisz dni trzy [illegible] do Kr
gdy nadejdzie [illegible] wiadomości
nich mogę [illegible] potrzeby i obowiązku do
pisania wyjaśnia [illegible] dosyć
na wszelkie i odpisz [illegible] dwóch
Pomiędzy [illegible] nauczycielem Chrzą
mojej P. Natalią Kiehn nich [illegible] ode
najsurowszej [illegible] nasz [illegible]
gdyż mi się niewiadomo [illegible]
nie. A [illegible] tyle mamo, raz

dyrektora przyjacielowi w mój imię
winszuje, – niegdyś ci bracia za-
pewniał się jadłem z mistyk a nadziei
wspomnienia Bendarskiego pobytu powra-
cają do mnie stronnictwa i Roby, – po-
wtóre nie miał cokolwiek z Roby
najpiękniejszy i miatenli wzmiankę ci
Pani Natalii o mnie wspominał. Gdy
się to wakacyjne niedało przetrawić
wzrocie: daj nam Boże odrobi-
ąć się w mniej bolesnych czasach!
Jeżeli, jak się Wasz miłe nato, gdy Bo-
ziskie będą wkrótce zwrotne, to się
mnie wcale niedadzą wtarcenej, gdy
obwieszczą w takim razie dnia na drzewo

1865 Berlin 26/2 65

240

Kochany Panie Wojciu

I Graefem samym (którego osobiście niemam) rozmówić się wprost niemogłem, lecz od Doktora mojego (Geheimrathe Richard) dowiedziałem się że Graefe nadto słynie i z wielkiem orcem do klinik swoich wszystkich bezpłatnie przyjmuje, tembardziej tych Warszawianin niedawnych. Moje i moich Panien Twoj bezpłatnie do niego się udać, a jeżeliby wolał do swojej

pewnie historia oto po-
prawnie się sprawie, może
się powodzić nadzwyczajnie
informacja d. Geheimrathe
Dra Eckhard, który nie wrócił
obiecał upewnić Gracyę swoje
gotowe robaczy dać mienie za-
bicia, mnie zdaje się do tego po-
wodu tak za Eckhardy dosyć
zatrudnienia.
Lecz bytem podmodnienie do
Lietzi niedawno kochanej Sofii
i o tem się dowiadywał kwatera.
Zatrzyj się się niedawno. Obarzony
pracą i trudami nie chcem się z nią
Twój

92
241

Wieniawa 28/5 68.

Kochany Panie Wiesie

Już drugi tydzień dostaję jakby odbrat[ne] list od Ciebie kończący się temi słowy: „w wolnej chwili „chwila ta[k] być [mo]że przyjdzie." Widzisz sam konstat(ując) tobie dyskrecję ja[ką] zachowuję względem Ciebie w tej wolnej chwili, a że nawet obawy[wa]ne moje interesów nie[ru]szają mię jak[o] prywatnego, przeto niemasz powinność Ciebie tego listu aby ci choć chwilę nie przestał. Daj Boże tu[ta]j pomyślnie wszystkie sprawienie. Jest ono na dobie i bardzo potrzebne. Postarałem się[ę] i elastycznie Tygodnika który

ani natchnąć nienawiścią ku odpowiedzi
i żadnego innych niepotrzebnych wyrzutów
nie. Z wielkiem upragnieniem wyglą-
dam zjawienia się Twojego pisma
którego uchwalenie się już na 1 Grudnia
zapowiadasz. Niewątpię też że wtenczas
znajdę się także dobry korespondent
z Poznańskiego, mówiłem już tam z
niejednym, ale potrzeba zapewne
wszelkie najdalsze ci wskazówki
gdzieś zaleźć będzie. – Co do mnie
Kochany Panie Teofilu, tak jestem
wszystkowo obarczony, – a tak mnóstwo
się nieuwalonych do wydania do
pisania przyjdzie się nam dalekie

[illegible] od reguły [illegible]
[illegible] wyjątkiem, odstępuje.

Odsełacz [illegible] [illegible]
[illegible] odbiera. Także się
[illegible] [illegible] się za [illegible]
[illegible] z [illegible] [illegible].
[illegible] [illegible] [illegible]
się [illegible].

Spa 24/11 65 93
243

Mój dobry Panie Józefie

Wczytałem w ostatnim Dzienniku że jesteś w trakcie przedania Twoich nadwornych stron, co mię najwięcej zasmuciło, gdyż niewstawałbyś nigdy bez naglącej potrzeby, a tem cóż jeszcze cała ięgia zbiegać: dobiegać = a następnie życie bezmiernie urbanistyczne abyś te obrzędy ani wprawne ani zajmujące w jakiem gospodarczem posiadaniu nie wstrzymały ale raczej na miejscu publiczny obrócona być mogły - jakby gdyby ie nazwać Towarzystwo Gospodarcze Banku Polskiego nabyło. - Ale że jak my wszyscy przeczujemy, tak i Towarzystwo nasze jest biedne - i kapitałów żadnych nieposiada, więc bodaj tylko na rentę zdobyć się mogło

a niewiem czy ci takowa dozwalała?
Potem gdy Towarzystwo nasze wtenczas
radzi niepostrada, krowa zbiorów wtenczas
ze skarbu; dawno powstałych, -
renta zaś wymaga ustalenia najdalej
nieustronnie, jeneto mentalizm ja
wtem intencjonalne ofiarujące zakreślenia
hypotezne. - Ambrozia wszystko barbo
aby to mogło jeszcze dostatku, nas
ze względu naliebie który zajęcowe na
rewie niepopełnienie, jednakże na
Towarzystwo którem wobec obchodu-
nieśnie nawet; renta takowy niejest,
zbiorzy to powodu wahaniem się
z odmawianiem się dobiebie, - jednak dozwala-
czyny nieraz w życiu i ustawia nigdy
niedadzą tego co zrobić ale często nie
niezrobić, wolę niemiec wtenczas wyzna-
czenia rem zawiedzie zajęstanda

[illegible] jak mówię, [illegible] [illegible] [illegible] Boży [illegible] i wewnętrzem i [illegible] [illegible] — i niestety zawsze [illegible] [illegible] [illegible]

245 94

Spa 30/11 65

Dzięki ci kochany Panie Józefie za wiadomości o sobie i o pracach Twoich. Sprawozdanie w Dziennikach ani oryginał niedokładnie mamy nie zajęto, — a przecież i sprzyjałoby dziełu Twojemu, który mać może chwili wypoczynku w życiu niepotrzebował, wtenczas mi z odmiłem Twoim nader wiarne słowo.

Co do zbiorów Twoich, dowiedziałem się dobrze że li bardziej o zam kapitał dwóch na raty wpłaty ani ili o resztę dochód bydź — i dlatego z taką niemiłą wieścią i że tak powrócisz niepewności w skutkowaniu zapytania mego odnoszącego się do tiebie, — gdyż jakoś wszys-

minął Towarzystwo nasze [illegible]
na rentę wdowią by uczuwało,
więc ci z dworzyk chatarki —
ale kapitału nieruchomego nie potrafi.
Żeby nie brać za drogo lub
chartować nabycia, trzeba się
nieznosić, to zbiór do zbiorów
by pojechał i pomówiłby się
i spotrzegłby nawzajem. Ale ciężko
jak mówić wszystkie jest chatek
tego wchodzenia, — dwie nerwice mo-
wią niewiele w formie rattaon nie
zyska ubliżającego; jeszcze wtrącić
co się może [illegible] familijnych powiązań
niechaj, wybierając sami te formy —
ial mi się Towarzystwo nasze tak bardzo
iż niewiele się nato wdzięk. Ja zazwy-
dzieś mi nawet wielkie mówić za-

pytania lub wyrachowania, takich
dwóch mężczyzn, rzeczeniem aby to
pozostało między nami. Brat wkrótce
opuszczał mieszkanie to naprzód
odbiór do kolegium w Zarzadzie,
potem do byłego nauk historycznych
etc. – a nareszcie do walnego zgro-
madzenia nadzwyczajnego potwierdzenia
tegoż odbioru samego między zalecić
niemogło. – Przed paru laty, innemi
słowy, – wtedy między byłe tylko
odbiorcie zaleceń, obecnie zaś tylko
między nami samemi nadzwyczajnie
„oddać na ręce tak towarzystwa –
ale Boże! – ani myśleć – ani ma-
rzyć. Com więc odbiór opowiadał
tom ci wprzódy tylko wspomniał,
t. j. uskarżenie byłego rentu, –
z resztą cały mieszkanie to komunie od-
bienie do kolegium, a przynależnej po-

ufność do Sekretarza naszego L.
Wegnera Syndyka Konsystorskiego
(który razem zapewne z prawidłem
wyjdzie, między innemi do niego
wydanej Instrukcyi trzeciego Maja)
bez mojego stanu jawnienia Towarzy-
stwa zgóry wiem że i on nieźna-
lazły swojej drogi. Niewdzięczne się
nie do tych obyczajów zawsze bardzo
Panie Józefie do tego mię upewniasz
a w każdym razie raz tak mi na-
dszedł katalog drukowany, bo jakżeby
wszędzie przebrany Cztery o walorze
Twego który, bez wątpienia jest
jak wszystko co dotychczas i który tego
co zawiera, więc dla wszystkiej mo-
wadzonej paleografijnej razem ob-
wiązki uczuć atembardziej gotów uważać
za miłe odziedzictwo się do Zarządu
Towarzystwa abym mógł w takiem razie
nasadnich radzie i radzę. Serdecznie naj
szczerszej życzeń i uszy da

Jeżeli czytam wiadomości dzieci nadchodzących, czuję z radością dzieci?

1865 — poniedziałek 95
247

Drogi Panie Wiesiu

Niedbałość odpowiedzi na moje otwarte
kwestie wydaje mi się zapewne tylko takiem
dla mnie postępowaniem z tym telegramem
ale i wyglądaniem nie wiadomo czego
jakiś zastanawia bo ze stemplem Dresden-
skim na poście; otóż przyszli mi
Zaborscy oraz Ryszard Nowak. Przeczytam
Ci jego korespondencyę gdyby zgłuchotnieli
powiedz wolałbym sam dot. Alfredowej
wiadomości, — dziś trzeba wszelkowania
w tej najkrótszej i najprostszej drodze.
Powiedz mnie jednej uwagi i wiadomości
by na stronę przyjaciela jakiś się miała w
co do tego zniknienia, — ale on wolałby tym
zajmować w Dreznie niż w Saligu — to bowiem
jemu jak się wydaje obrzęd... i myśli
raptem znowu znaleźć się tam chodzi przed-
Jemu na przepraszam i zapewnienie
Fr. z całego serca

Zur gefälligen Beachtung.

1. Die Taxe innerhalb des Deutschen Reichs beträgt: 20 Pf. Grundtaxe für jedes Telegramm und 5 Pf. Worttaxe für jedes Wort; Adresse und Unterschrift werden mitgezählt. Bei Wörtern über 15 Buchstaben wird der Ueberschuß für ein neues Wort gerechnet. **Sprachwidrige Zusammenziehungen** sind **unzulässig**. Für **dringende** Telegramme wird der dreifache Betrag der Grundtaxe sowohl, als der Worttaxe erhoben.
2. **Im eigenen Interesse der Aufgeber wird ersucht, das Telegramm recht deutlich zu schreiben. Auch ist es erwünscht und wird wesentlich zur Beschleunigung der Abfertigung dienen, wenn jedes Fach dieses Formulars nur durch je ein Tarwort ausgefüllt wird.**
3. **Wegen etwaiger Rückfragen, eingehender Antworten u. s. w. wird um Wohnungsangabe hierunter gebeten.**

Deutsche Gebühren ..... ℳ ..... ₰

Ausländische „ ..... „ ..... „

..... „ ..... „

Zusammen ..... ℳ ..... ₰

Angenommen durch .....

..... von .....

Kraszewski, Nordstr

Soll ich

ihren Mann

Telegraphie
des
utschen Reiches.

Befördert
den / 187 Uhr M.
an in Ltg.
durch

..., W... / 187 Uhr M.

rdsb 27 Dresden. —

ich an Gräfin oder

Man schreiben? —

August

C. 183 a.

249 291

Bruxelles 2/1 1866

Kochany Panie Józefie

Mimo najusilniejszych starań i usiłowań z mojej strony starań, przyłożenia się z całem odstąpieniem od wszelkich innych Dzieł dla Towarzystwa Wydawniczego Nauk Francuskich w. Niektórych z Tow. nie mogłem wydania wydrukować Magistrata dwóch narazie wydanych, jakkolwiek z ich zapewne wydaniem, ale nawet w Statucie pierwszych zaraz obwieszczeniu na pierwszej sesyi trudno mu się dziwić, ponieważ Magistrat francuski, obdarowany papierem: bibliotheka Ludowa Warszawskich, wielkiej mnóstwo dla pamięci Dawcy mógł z uznaniem tem obwieścić się: wobec po czyje Rogiera

i nasze Towarzystwo z pełnem uznaniem.
Postawienie tego tablicy uwiecznia
nam bezpośrednie jego Rzymian Rzym
czystego dzieła zawiązania Towa-
rzystwa, jego pierwsze rozkwitanie
nego, które kosztem naszego czci je-
dnego Towarzystwa uczuciem wzgardo-
nego, — niezgrzeb nam Siłaj myśleć
o nabyciu jego takich ubytków.
Drzewa to chwała Siłajna, — ucze
ni Chrześcian to ci w tym jego i
wspaniałej pobożności wzgórze zbudowała.
Pewna wtoru historyczna Siłi czuj
na ojczyzna i krzyżowe, — lubię jedne
i drugie ale nienawidzę ducha chwil
przeciwnych obcego zapomnienia,
które niszczy ni jednem ni drugiem
obrzędowe chwile nacarmia po lub przed

prezidentem, wbrew całą stronnictwa
rzeszy zawistnych na zapobieganiu
zarazie. Pojmuję że nie tendencyjny
umysł sam jeden napowietrzania
mię natchnie niebezmiernie nowowrzą-
ce myśli, - ale ministrowie, - a
przed tym ministrem, który gotów
niezbędnie przeciwdziałać - ileż
ileż niezmordowana praca ludzi dobrej
woli i dobrej wiedzy jakiegoś rodzaju
obchodzić powinny. - O Prelebezpiecz
Trwoż już dziś dawno niechęć czuwania
bo w dziewiątym, czy stanąć ich wbrótce
wiśniowem kroku przestępne? - a cóż
ich dzieje zmyślonych o prawie ciała?
tak nazwanie w chwili gdy niejedna
mistyczna narzeczona ich prawo kobiecej
siły. niebezpieczeństwo tem groźniejsze w obec
ich tak niemiłej chwili na widok ogrzy

Jerzy Waldorff
Paryż
Rue Duguay-Trouin 8

nich postępowań który unikając
unikną ponurej Scylli wpadają
bodaj czy nie w groźniejszą Charibdin
prawa kotwicznego interwencji! Mu-
siałbym opowiedzieć te smutne ewolu-
cje na widowni nowych światów.
Przejdźmy do milszego przedmiotu.
Dziś wracam dopiero tak od wczo-
raj z wystawki Magdeburskiej, -
wróciłem dziki bym musiał stuby,
mieszkam chwile tęsknoty, ale mądrzy
niżby, raczej nabrał czasu utęsknie-
to rozumiem. - Może więc dziwak przy-
jaciela robaczy się z dziewczyną, czy
powinien jechać z nim o zbliżeniu two-
ich powinien? Może pośredniczą dosyć
dobrze się dopowiedzieć do porozumienia.
Niemniej bardzo jednak, chciałbym
mógł bi przedtem, - o czem sam wspomi-
bo niemniej się sam nawidzieć przy tak zbo-
(ale czem zresztą dopowiedzenia czasokolwiek do
(mniam chyba wszystkie wszystkie
na pierwszy obrót trójka dzieci mówi, - (trzeciem dzie-
ciom nazywam nazwiskowe w tem prace które
aż powyżej trzydzieści lat niżej jednak wymagają

X

Berlin 14 Juny

257 290

Kochany, Dobry Panie

Dziś dopiero odbieram Twój list z 12 t.m. – Niepotrzebuję dodawać jakie uczucia wywołał. Napewno drugi dzień Wigilii zdrowia Twoja bardziej natężenie wzmocnił. Dowcipie zapytuję Cię Ciebie czy prawdziwe powiadanie oto potwierdzają? – W takiej potrzebie jużci z pomocą tegoż Boże obowiązuje, a już dopiero z Tobą w „Państwie Intelligencji" – W razie

pozwolenia i twéj strony raz
nam nadstać jak najspieszniéj
co tylko zwierz nieszkód i mate-
ryałów. Ale wiesz nam powo-
ziéć tego nasłuchu nie powo-
dać; natenczas niemieckiemu
znaczeniu takowe. Zabezpie-
czonem Twój bez kłopotu
który otrzymania wiele przekilić.
Jeśli powolisz na potrzebę
twoich mi pozwolić wkrótce jak
dalekie mokia dać pozwolę, a wre
niezwłocznie. — Do miłego widzenia
da Boj widzenia ig Twój

252

Cicurk

Wiesenberg Oswaldzki

Czy?

Szanowny i Kochany Panie Profesie

Wczytuję w Dzienniku Poznańskim
przykre Twoje pod datą 21 t.m.
t.j. wtenie wodnia wchodzę sam
Majdanatem się a nawet wnowatem
w Poznania, — tembardziej mierzi jak
rzeź o przyjaciela Twoich wiekowych
Jest niespodziewana zgrzypa która
mię nadomm Twym przyjacielskim ty
przestań. Razem dowiedz jak Wspo
w nas zabawisz i przyjmij wdzięczne
uścisnienie Twego

Augustalewicz

Ciuk

253 ~~123~~

Paryż 31/1 70
9, via della Mercede

Kochany i Kochany Panie Zygfrydzie

Przed paru tygodniami otrzymałem Twój list do Lidzi nawidok którego bardzo się ucieszyłem, bo poprzednich moich wiadomości widocznie list Twój nie znalazł pod odbiorem dowód, tylko mi było zawiadomienia o Twoim zdrowiu i pobycie wiadomo. Lecz zawiadomienie co do treści listu które Ci skądinąd nader miła, pozwoli orzeczowaniom swoim co do obecnych warunków się zgodnie niedogodnościach. Chciałem ci natychmiast odpowiedzieć, z wyrazami tego co obecnie, oraz z wielkiem pragnieniem (ale podwaniem rzadkiego pewnie zawiedzenia) tego co w nim było. Mówię z wielkiem pragnieniem, bo którzy u nas niemiał serca do Twojej officyny, przy której uczyniłem otwarcie i ubezpieczeniem bym pogłoskę a która da Ci zajęcie w Twojej nowej bibliografii niepróżnienia niejsze, bo pragnę na świat opatrzona tym oroblivym pragnieniem że niepotrzebuje dwojetnich dopiero prawa wstawić się

à zastrzegać na wynagrodzenie, które jej samem zarówno wtajemniczenia wtajemniczenia jak ustawicznem zastrzeżeniem w kolebce zastała; — a że jestem „nobleme obligé" więc niepospolitem nawet ale wielkiem mąk odwróceń tak wiele do niej zapewnienia, pewnym boga że zastanie w niej te kardynalne przymioty które drugi dwakroć stanowią: staranności i poprawności. Zastałe tedy tylko koperta czarowna, i ta wtajemniczona dotąd mój odpis, — za którem trudno się które ani razu, ani tem mniej na dwóch korespondencja zastanowić się nie dają. A gdy dotąd dotrzyma koperty Wydawcy, którem zaiste nikt dotychczas odmówić i tutaj i mnożnik zastrzeżenia, ale którego nadzwyczaj dla własnej jego estetyki ostatecznej wielkiej troskliwszym o korektę swych wydań — przyjmie drugi Panie Wiesiu jak mi trudno było, i jak do dziś dnia, coś stanowczego na zapytanie twoje odpowiedzieć słowo nawet ów 1st tom obtrzyma przyjaciel mi że jej jest „na ukończenie", a który (tylko) przedmiem, tak dalece w bogaty dwakroć obfitujący

że wymaga koniecznie nowego przedmiotu przynajmniej pasa arkusza całych: bilans pojedynczych kartek ale iż — nie rozwiązuje zaiste owych, to gdyby zaiście istnieć — ale przynajmniej z najbardziej warzyć dziwactwo lub kontrastendów ewidencji. Jest to iż trzeba od tylu miesięcy do dziś dnia zarenna korrespondencya — co się Wielmy Panie Józefie Lemberskiej zaiście gdy się dowiesz iż jednym rzarunkiem, — bedzie niespodziewał jednym komunikiem, jakie wtedy chcą wydawcy — byli: staranności i poprawności wydania. Coś, co gdzie indziej (warsztat, Francja, Niemcy) tak dalece się rozumie i w samym interesie wydawcy leży iż nawet nikt dawny obyczaj drukowania Errata (a ato) przykry bardzo przykry iż w książkach staranniejszych wydawnictwach należałoby błędy drukarskie uchronić, — coś co nietylko dziwaj, ale nawet w kolebce sztuki drukarskiej, u Lingreentów, już do naturalnych obowiązków i godności powinności należało, — u nas jeszcze nierzadko tak mało staranności powszechnem przedmiotem iż wymienia tobie warunek stypulować, — a nawet wymienia rzadkości, jeszcze niezwykłe dziwią się go tobie! — Niech to powstanie wiadomo, a rzadkości a nasobie ilości (skierzy najgorliwszy nawet, bo jeszcze nikt lepiej

wrocenia jeszcze, a przemiana Rembrandta najzach
cenienia i najgłębszej krytyków – niech
mu wróż pomyślnie i w niczem nie zaszkodzi
a nawet Tobie, Zachwistrzu nasz narodowy,
niewspomnianym obcem przykrym prześladowcom
pięknem na wzwanie któremu ilemożności najspo
radnie uczynić postaramy się, to li przyrzekamy
ale zaiste niełatwo przejdzie jak widzisz się wolnie po
pomiać, bo oprócz innych, i ta przykra sfera jaw
Twemu i memu życzeniu na zawadzie. O tej wa
musiałem ci napisać, wracam się z pozdrowieniami
wać, – o innych zaś czasach abyś się z Tobą ustnie
rozmówić, da Bóg z wiosną za powrotem

3/2 70 Oprócz jeszcze pary dni wy-
stania napisanego jej listu w nadziei że się
prędzej dowiem owych przedmiotów się najczęst
szych, – ale gdzie tam, ani słychu; – niestety
wróż Mniej opóźniać i przetrwam ci od nas
wszelkich najserdeczniejsze pozdrowienia
i zapewnienia najmocniejszych uczuć.
uczuć. Twój Lelewel

Na odwrocie, zwracamy obwagę nas jakie uczciwe
uchronienie się skarżymy. – Wyjdzie w tych dniach
z nas br. Tarnowski, Twój dobry majster drukarski
wit karty ten adres, tak że go niemusz odsyłać

255 197

Cieszkowo Poznań 10/3 70

9/vad. mercede

Kochany Panie Wrześie

Natychmiast po otrzymaniu artykułu
polecam Twoim zajściom się ich wykona-
niem, i, natychmiast po dokonaniu jednej
części z przesłaniem. Niewiem o ile
wynosi grubość Horiarowego dzieła
Twoim ilościom; może się zdaje że wystarcz
przypuszczania wiosennej głowy Horiarowa
ale całego grubowca, głowa wcześniejszego
przeto formacie straciła na czarnistości
Lepiej jednak że zbyt grubszego tego
do druku o grubach; spomiędzy tych polskich
w Poznaniu to odpis całego grubowca
ogłi nagrobku bywa przydanym a wynosi
jak jest do dziewięciu grubości mnie.
Gdyż jednak wbie ilość samej głowy lub
wykonania w inny jakiś sposób, rachuj tylko
- przypuszczenie z radością uczynieniem. Wiejący)

zgrzeszę wyłowiony, jak [illegible] artysty, P. Fabińskiego którego nut tu bardzo polecono.

Co do dzieła Twego polecenia trudniej sprawa, bo fotografia album Lobo... wie dzieło w przygotowaniu. jak... ni tu w sklepach życia i tyle miejsca... jane w dalekiem polu. Kiedyś [illegible] ...alne ja potem mego w Rzymie który ...prawdopodobnie [illegible] do kolekcji twoj... twoja dorobek tej rydania. Wiesz... ...ci kolegów mamy odwiedzi... ...gdzie mi niepodobna, raz ja... ...z nich jane ramach mamy by... ...zyczenia do nich ich adres, prosi... ...ze chcesz przysłać tego do publikacji w ty... ...godniu, niemożna na przemianenia tyg... ...rataii, coby zapewne do [illegible] ...odmowy. — Kilka tylko numerów tygodnia... ...dostaniesz tutaj, ale i mnie, choć bezpie... ...ramica chwilowo od wielu tygodni nie brać ...przychodzenia — (i może słusznie dlatego — [illegible]

Drugie słowo które w mnie wstrętem
wzbudziło się podobały — a mianowicie
wcale niemalarskim wydał mi się
dwa wyrazy wyrażenia, mianowicie
z powiększenia, — ale owszem dwa wyrazy
dwa energiczne, jędrnego i wyrazistego
ego który nam zawsze był tak obrazowy
wyrażeniu, a który zawsze wydał
u nas wzbudzał się a nie że
wzbudzał się, pomimo bardzo
bardzo słabo tak słabo wyrażenia
wyrażenia. — Natomiast ilekroć widział
spotkałem się w Twój feuilleton,
dobrze bezpośrednio i bardzo mię do-
dobrze, tylekroć razy się zawsze nie zgadzał,
nawet niektóre wyrażenia Tatki
wydawały mi się jakoś mi z wstrętem
nie wyjęte, i powiększenie wobec ze
gdyby z dobrego pisma feuilletonu gdyby
Tatki pochodzić się mogło do pisarza

pisma korespondencja [illegible]
zgromadzi materiał [illegible]
i napewnoście go do ... wrócę
nego wiosną przy kieliszku, ale
ałe czyste wrzenie zapomnianego: k
dajmy się!

Przepraszam za to wrzenie —
ale — wreszcie jestem Tatką de facto
de jure — więc niezgrabnie z woli
ale to mi przypomina nam ci wrócę
jako Tatka, [illegible] zadowolenie
(i poniekąd wdzięczność) o zabezpieczenie
dzenie pensyonu czyli konwikcie polskim
stopień, ale zacząć i wcześ jak najb
więcej szczegółów o nim. Otóż [illegible]
przy najlepszej woli i intencjach ci panowie
ogłosili się tylko całe co to jest. Jeżeli
jest wdzięcznie nie konwikt ale tylko stancje polskie (co
pewnym wykształceniu pod. wpływ zaś [illegible]
niej potrafię radzić wszystkie i ogromne doświadczenie kolo
polskiej w Dreźnie wyjaśniają, - powiem więcej, przy braku
polskich mnie niejedną radzę do Drezna skierować, co mnie i dom
który przyjaciele niejed. Zabezpieczenie zaś tylko konwikt konwik
dzają? Oto czysta prawda które radzę się [illegible]
domu i nie [illegible] się [illegible] i przyjaciołom mogę się [illegible]
znajdzie? — A teraz przy obiadzie [illegible] i [illegible]
Tatką od nas wszystkich [illegible]
[illegible]

Florencya w dzień św. Józefa

Mój dobry Panie Józefie

Przed paru dniami dostałem [illegible] wiadomość pilne o niemożności jakiej [illegible] [illegible] Twoje [illegible] — bez wiadomości tej która mi [illegible] list wstrzymała mi pióro w ręku — pióro które [illegible] — a którego [illegible] [illegible] Dziś [illegible] Twoich życzeń [illegible] [illegible] [illegible]

Cieszkowski

Wenecya hotel S. Marco
12/7 70 258

Mój Drogi Panie Cieszki

Aniem wiele przyjemności ujrzy tu być w Drezdenie: 1° bom czytał niedawno, przez w Dziennikach, jest być w Poznańskiem
2° bo na tyle wiadomości do wodzenia
3° bom sam przeniósł w tem dziedzinie być Drezno w lipcu — a nie to tylko
że mnie w tym należenia gorącym i gorącym
należym wam. Ale obowiązek — niemogę
się powstrzymać od serdecznego pozdrowienia —
— od progu ale się kamienia praca niera-
bijat — a więcej wtedy jakiś prawo przemiany
wrażenia dobitnie radzieniem wdzięcznem —
od pochlebienia ci za mnie bicie — i
zapytania czy nie odbiorą z Rzymu pier-
wszego tysiąca Boka głowy Horyzontu,
która ostatnio i staraniu dla ciebie przygotowa
zgrobowca karatem, bom pierwszy wzmiankę za-
kwitnego grobowca dla być małżeństwa wniosków
za niedziś wzrastający uwiązek.

Postarz mi się dnia Panie Jerzeje kiedy
was powróci. Jurii jestem w domu –
tylko po domu rozumiem się w Wenecji
Na kanale nowskich i laguninych któ
dniami moimi nadzwyczaj zajętej. ani by
jak pod kilku dniami zastanie nas na Canal
grande wśród najwięcznej pory tak nagła
zawiesza się nimo milczenie dwóch gondo
rów cudzoziemców odbiór do najbliższego
brzegu i schronić się gdzie jak bez mundura na ląd
w pobliżu pałacu Manfrin, – tak mnóstwo wód
najwięcznej w Europie zgromadzenie podczas nasze
tu balneologicznego pobytu, zastanowia nas Pan
pojęcia zawiesza, którym uderzeniem się tak
spomnienie jak owa na canal grande – a w
którą wchodzą nasze dopiero za dni kilka
wpatrzeć się będzie można – – Jurii, jednostki
Tatrow pewnikiem, że Amura tak nagła o
nasza niedzwo natrzymie zawiśnie
Nim wiosennych kąpiele i Wenecja opuścić
zdobywcy, tojżi Amura się mężkie albo wyda
duje. Lecz teraz się zaiska na samo pogrzeb
wenia się w obecnym stanie umysłu i zgnębie
Pozwolą, potwierdzona ofiar moja natychmiast pozwo
ały wkrótce 5go albo wyjechać jakie Fortinbras!

Pytam się tej o wenecyę. Ona zawsze ta-
kiego – dwóchsetny, zmienił obiecał się za
mówić na mój festiwal. Niekiedy pi-
sarek, bo tych ani pogrzeby, ujrzawszy ją
biegły i pobladawszy, nie wiedzą pogrze-
bu u niej dopomina. to nie jej wina –
wosk który na te zwarcia przyzwyczaił
przestał się stearyny. Ona zawsze taka zama,
jeśli nie ten ciem była niegdyś – to zaiste ten
ciem była gdyby ją pomalił i pobladał.
I krzyż Marek, biauchiego majestatu, stoi
na dawnem miejscu – a pod nim najcu-
downiejszy labor na świecie, którego sufitem
niebo – a oknem morze. a w framuce tego
okna nad oknami stoi zawsze owo przedziwne
architektoniczne uniesienie na filigranowych
wojach która się Palazzo Ducale nazywa,
dziwiska niegdyś całej pewnie a nie jednego
dustowego dzieła weneckiego. A gdy a owego sufitu
nad sufitami, zatrzymie w twarde lub jedwi
klandelabr nad kandelabrami, to i nie jedno,
równie jak pod laty, kaida nowa wenecka przy-
pomina. ich tysiące i jedna —

I Lido zachowało dawne swoje sprawy
MS. które stoi nieco nalewie spostrzeżenia
a stałe prawy który ów dowód niepostrzeżony
Nard u Florana nieprzemita się kawa,
co mnie niedziwi bo ciągła potrzeba i niepostrzeżone
walnie odmiała się. Zakład który od lat stu
istnienia nie nazwiska ani na minutę nie
zamknął swoich podwoi. Cóż nard niema
który dziecin i noc stoi otworem, zawsze na
gotowie a ugość nazwoznienia, — na istotnie
w obie coś zarazem. Nieliczący się o dla-
czego nabaé nauki czystości, niepozwalają
i wstrzymania w umiarkowaniu?
ale wspomnienia za wiele skutków Europy ni
waiz — i dziś znów nala się praktyka pozwo-
nić zawsze — co jutro zginie dziś trudno
przedsię — co niepozwalała myśleć o jutrze
ma obowiązku: jutrzejszy trzeba, i dlatego powi
ma kolacz Panie Zoretie zapytać się ciebie czy w
wolności i wiedzieć Twoich stosunkach niewie
pospolitem o jakim doświadczonym i zamiłowanym
w swoim fachu pedagogu na którego nominaty się z ca
zapamiętaniem spuścić i pieczę tak ciała jak duszy wy
dowiadów powiemy? Powiem mi że znikam bratu
kuka i być może, ale pozwalam ci się że teraz w zbi
tak publicznych tak kierdowe więc powietrze za
coraz bardziej, pozwoli odrazać owa, zaprawę do izo
publicznego "która" umiałą potrzeby, ale która nadzwyczaj
dowiedzieć tonę zdrowszej, mimo na nowy dzień moje nazwi
gielszy więc więcej o jakim mentore wielkiej być nie
wymiarzyć wymiarzyć takowego. — Jeszcze Twoim
polecamy

260 ~~127~~

Poznań wielka sobota.

14

70?

Dyr. Panu Grefie

Polecam panu Liebe Kandydat do Pakości już jak napisany. - Jest on dwoma już na rimowe półrocze zamelowanym, - ale co potrzeba odrobić kilka - więc prosiłbym go radzej zaplisować niepotrzeba. Odnośnie proszę mi nawrotko do regulowania tego zapisania - datum tego tygodnia zanotować „N. N. polecony p. J. L. K." co do zapisowania niejest jak więcej nie wystarczającem.

Walentym prosiłbym o robienie tak przyszłotniem zgromadzeniu abym mógł na pewno nie wyjść do Drezna, niemożnaby prosiłbym mógł radzić. Lecz nade wszystko dodać przedstawienie się wiosny w chwa- lebnej nowej natchnienia mię obowiązuje kiedy prosiłbym Komisja mnemu wakacyjna i serdecznej radzieniu. Dziś jeszcze mam ony tak zapchane i zawpisane że ledwo pióro - pomocnym mi zgromadzenie mógł najlepszy

Daj nam Boże alleluja Twój Asz

261 178

Wenecya d. 2 lipca 1920
(hotel S. Marco)

W dotyczącej niektórych Pana Hra. kwestyi wprawdzie nadesłanej Redakcyą Tygodnia o tychże nadesłanie mi do Wenecji dwóch obszernych miesięcy ji pisma, oraz o kontynuowanie przez miesiąc lipiec pod powyższym adresem. Pozostaję kwartalny, który jeśli się niemyli dwutalary wynosi, dopłacam.

Z poważaniem
Cieszkowski

Jeśli feuilleton: „Kochajmy się" jeszcze trwa, o dalsze nadesłanie bym od przyszłego dwóch miesięcy Tygodnia niezawiódł, nadsyłanie otrzymać pozostaje. A.C.

262 17

Cienki.
Ang

Wenecya hotel S. Marco
14/8 70 rano

Kochany Panie Józefie

Wczoraj ogromnie prosiłem o wiadomość
co się dzieje z moim nieszczęsnym Klemensiem
od którego już dwa tygodnie nie mam żadnej
niemogę się dowiedzieć odpowiedzi na
dwa listy i jedną telegramm adresowane
Gen. Stadt Meister Christianstrasse gdzie
miechał: czyżby odjechał bez odebrania
moich listów? To jedyna z nich była assy-
gnacya do bankierów, – nadto wszelkie ogy
ntczególnie. W tym razie bieda prosiłem
go aby był na ciebie i powiedział ci trudnie
odemnie za tak zacne a jedyne przyjaźń
stwa którem w dniu 26 lipca rozpadł.
Ws ostatni numer jakii odebrałem.
ogy nie przerwał nie dałej? Rad to nie
dwóch przenumerata się skończyła, to się
trudno regularnie odnawiać. Przedtem
jeszcze mój tutejszy pobyt, – to okoliczność
tową w obecnej chwili z Niemiec nasze książki
niemogą niemieszczać nawet stosunek którego

jako Landwersytka oderwał umowatem
do Poznania, wiec późnia się w innego
niezarpatnę, trudno mi mój tabór z miej-
sca ruszyć, a że Niemiec mówi nietylko
w mowie się ta kapsza ale: jeszcze się
nerwy, a więc czasu ani dla odwiedzin ani
dla wygody nie traci, więc powstańcy zdzie
mię Europejska zawiesiła zastrzyka
dobijam tam dla własnego odwiedzin potrze-
bować dowodu przyjaźni. Ale kto się o wła-
sności odwiedzin myśleć może? i czy najsłuszniej
niejsze wody nieotrzymują czytelnicy Gazety
takich historycznych emocji! Dotąd nie tragizu-
niejszego na świecie jak historyczna Nemesis
boski za wszelki bok za opamiętania —
Niemniej z listu Twego wyniosłem dowiedzenie
Panie Profesie czyś odebrał drugi wymiarkowałem głowy
Hoyarowej, powtarzy ci z Regina jest X-da Bo-
ska. Tabór mój zawsze dostrzegł pogłębowanie za
pierwszy razem się powtarzał o drugi staranniej
wybrany to samej głowy ale na niższą
skalę. Tylko najpowtarzaj pogłębowania, inaczej
zobowiązałbyś mię do tamtej powtarzy.

Niech Cię Boży pocieszą w boleściach ja-
milijnych jakich świeżo doznałeś —
Lepiej niż kto wiesz nakaz
tej pociechy tam gdzie ją jedynie z pewno-
ścią znaleźć można, — w bezustannej,
wielkiego umysłu i postawienia godnej
pracy. Twój z całego serca Aug. Z.

263 870

Cies K Wiedeń w dniu Bożego Narodzenia

870

Dowcip Pani Józefie kalisiek Twój z daty
onegdajszej śpieszę dać Wiedniem odpowiedź
a to zkwapliem optatka wiliowego od Dicci
a Wieneniey otrzymanego, którym prasnę się Tobą
podzielić - liscy liebé do serca mnemu najbliż-
szych, i prasnej nadzieją do takich bi podzielam
ryn. — Że tego rozmaitego nasyn jedzatkiem
galezyzny Dici jamna nieotrzymam, to nicdziw,
bo pomimo izydowstwa lub herkulesjeństwa
jakie we mnie wtutejszem mieście panuja (a chwalebnem afiszują),
precież pozegnay od Rotschilda aż do ostatniej
Wechselstube wszystko przez Żydka przesmykane,
więc wolę tu odwiązać do pogodnego listu - atymczasem
niespodziewanie ani wiliowego opłatka, ani też
słodkiego natury list otrzymi. — Otóż jeżeli pozwolisz,
w Presburgu jamna odbiorę, niemyć mię wiadomością
o zamierzonej wycieczce, w skutek której (pozwalasz
do tej egzystencyi) bieżem już na wzbogacenie
naszego Wiedniem jeżeli nie czworgiem wspaniałych obra-
zów, to przynajmniej ozdobą Zbroją ateńską o której mi

najbardziej, i to nietylko pod artystycznym ale nawet i pod archeologicznym względem takim, (a w obu względach jest to nietylko przyzwoicie do mnie, ale superlatywnie kompetentnym) otyle mnie umocnił mię duch liścia powszedniego tej ekluzyi, tak dalece że wszelkiemu dotychczasowej klasy ateńskiej odpisi tej zawdzięczał, bo nie tempus nec locus jest temu. Dawny jestem mię miejscami nie w zwiększ rzeczy — choć wszystko co przyjaciół moich obchodzi i tak blisko dotyczy pomiędzy przyjaciół za nowia; — dawny mię miłości ojczyzny jestem i owym ateńskiem niepomnym jej bólom — skarg i udręk — ale ustrzelaj. —

Gdyż mię kiedy dotąd uprzywilejowanie do bliższego wstępienia tej kwestyi tych zarzutów że nadesłę jak słuszny obchodzący — że owocem jestem wyrozumiały na wszystko i — altarat jak sam jestem nie dla owego hetmańskiego potrzeba Bogactwa (temiżeż mię „par dépit" lub „dla stronnictwa pani Lijaszt" — albo mię dla owego Makarta marmurowego niepośledniego zaiste dary nakłonów udania mojemu nieboszczyku, bo tylko dekoratywny, zamiast dołożenia mię na cóż co tylko consule digno, — a coby mu można nietak? Dnia na dzień 100000 złotych przyszło, ale jednak i życia dzienne, i życia wieczne w dziejach Italii, zaberezeństwo

więcej powiem wyznałszy iż jestem [jestem] [nawet] wyznawcą [wyznawcą] [wyznawcą] [wyznawcą]

870

137
265

Mój drogi Panie Józefie

Stanie pewne przebaczenie potrzebne 150 tel. da
Rodziewicza, – a correcte calamo dotąd
(że może nigdy) mi nie przyszło [illegible] i mniej,
słowo samo pasjonuje że nim wszędzie do zawrotu
a jeśli można tej zawrotnej nieuwa-
żności, nie chcę mieć wiele najmniej
niczego nowicuszego ale i despekulatnej
jego poezyi – brzydkie brzydkie – ale jakiś
wdzięk z Cirtów, i uwielbienie w jakich się
kobiet, – (bo to nie raz ani dwa, ale za
każdym razem bez wyjątku) – qu'il est dé-
sir la déesse, – że mistrz estetyzm nie-
stał nie ujęła, – co niepodobna aby się nie
pracuje nie odbiło – bo to style c'est l'homme,
a pogrążonej świeżości dam obrazów.
W wielkim przywiązaniu Serdecznie najdroższy
Ale

Cierkowski

Skaba?

266

Drogi Panie Józefie

Otrzymałem list, jaden do Rovery, drugi
ani do pomiędzy Dra Mantara naj-
naturalnego lekarza Wenecji — którego
ja polecałem rekomendacji, — a
którego nawzajem rekomenduję Ciebie
w tych 14 dniach w Wenecji
jedną stronę wszystkich ogólnych
osobowych o które się wszystko obraca
Prosiłbym na spotkanie list do Rovery
by wiedział mniej więcej o cacodylu
Wenecji i z Lekinim warto się spotkać
Pozdrawiam

485
267

Wenecya 1/1 1871
hotel S. Marco

Cisza

Szanowny i kochany Panie Józefie

Powiół mi wyprzeć rok nowy serdecznem życzeniem żeby temu był lepszym od ubiegłego. Powiem mu może że niewiele życzeń żądam, bo niełatwo mu będzie być lepszym dla mnie który mię tak obficie dał miałem nie znałem, — od roku który nazywam rokiem próby — w którym niejednie zaprzeważył miami obsadzali mię kłóciami ed vice versa; — a jednej rzadzi mi mię że nie tak bardzo wiele żądam i życzę — zwaiwszy że bardzo dalsza rzecz wyrzeka: wyrzeka — że ma się próbę próbami dalekiw wiązkę od dobrego — że wie rok następny po roku próby mógłby być rokiem zgorszenia. Lepiej daj Boże! i niego dzięki kochanej woli niespodziewanej ich i Nater powtarzę przy życzeniu polepszenia. Dotrzymam kameradzie wiernego opatrzka, zgubek tego wszystkiego co Ojcowie nasi zawierali w życzeniu dobrego roku. Opatrzek ten już rodzina moja Tamata w Rzymie i mnie tu przysłała, a ja

ustanawia i ustanawiaj. Niels się atenie którym
najserdeczniej rządz. — Wyjątkiem [illegible] tak wiosny jest pod
kilka dziania prostat — ale tatuaż wtóre wyjątkowe
wiz w jakich [illegible] dzieje i niepotrzeba
dowiadzieją się w nas Niccing w Rzymie
postrzeganiu tego potopu. Dzi i Niski Bóg jej
odpłaca nabodzie, Tyber wrócił w brzegi,
król wtorki odjął natarczywie swoje długo oczy-
sane, konwertowane i chwiane odwiedziny —
(une bonne action est toujours habile) — a tele-
grammy które otrzymaj odbierają, bo wielkie
rue komunikacje przerwane, zapewniają się
się Nici wdowieństwie, o wielkich stopi wpływ
zabezpieczone bo mieniają na arcjóten capolebare
jest morte Pinio, i uczuwają spokojnie do pranar-
kiej stolicy w pałacyo Pole. — Wyprawiają je stąd na
zimowe lice za gościnny jeuce pory, a sam wstają
te jeuce trudy dla nieprzyjaciela kilka wiosek
i niepóźniania kilku intrenów wymagających pilnej
solucji — ocena jak alpy dziś są za przestrzenie a ich
dopiero gdy jeuce appenin — przebrzeżem się wpra-
dzie dobrowolnie poczuły świętowania z Niccimi,
ale nazwiskiem nie uniwersalnie na kilka dni
trudu i niespokojności, które dzieli Opatrzności
uniósł. — Podróż naturalnie za Niccimi, ale
trudy później, bo jeuce tu i we Florencyi muszą
się zatrzymać.

że i ja należę do tych prenumeratorów
Tygodnia niestawiać i do permanentnych
do prenumeratorów tego pisma
należę, że bym się
nierad widział takowy sam jeden
gdyby był wszystkie oto najpierw. Tedy
Tem więc wstrzymać się z tą ostatnią wiadomością
aż do przyszłej. Radzę
ciepło do Donchanowej z prośbą o dalszą
kontynuację razem pod tym samym
adresem póki nowego nie podam,
oraz o nadesłanie mi „Radunków" i
„Kostajny" które już osobno wyjść miały,
nawet o polecenie w moim biórze
aby mi nadesłano egz. publicznych
Radunków jeszcze: mój brat, abym
widział jakiej treści nie.

Czy to prawda że Zapański wydał, czy
z nie wydanie Ojca Hana? Ja jestem przeciw
w nowym poprawionym przedruku? Bo jeśli tak
com widział, to winniśmy wydawcy, a potem nam
autorem.

Niedawno chciej się bez tego dojdzie do wszystkiego
poczęcia oprzeć się spółczesnej

Twój najżyczliwszy Auslicz

[illegible] 99 706

Dziękuję za wiadomości dwóch trzech tygodni o zdrowiu — obawiałem się oczekiwania bezskutecznie [illegible] wiadomości pocztowe dwudziestu [illegible] czterech, — [illegible] wyjechałem [illegible] tej [illegible], — mimo trudów podróży — a [illegible] cieplejszej pory. — Przejadka [illegible] teraz [illegible] ale [illegible] [illegible] [illegible]

71

Deutsche Reichs-Post

Postkarte.

Auf die Vorderseite ist nur die Adresse zu schreiben.



An Herrn J. J. v. Kraszewski

(Bestimmungsort) Dresden

(Wohnung) Fällnitzstrasse 33

Cieszkowski A

Mecenas pod Wrocławiem
22/8 71

Drogi Panie Zdzisławie

Pisałbym Ci na tak poważne odezwanie się Twoje – które mię dosyć tu w tem aksamitnem ustronniu odbyt wraz z Lenartowiczem gościńcowy zmusiło odwrócić trochę uwagę, – nie widząc zresztą nic lepszego nic mogącego a tak bezustannych martwiących. – Wielbiąc się kochany Panie Zdzisławie ofiarować na wszelki pomyślny wariant – com dotąd zebrał sam zamknąć i ukryć – gdzieindziej wiele materyałów wpływów własnych zawieść, ale kapsuła jest tak obszerna a dotąd niepewna gdzie mieścić wszystkiego, (jakoteż wydania) nawet te obszary moje – i tak Relacya dotychczas odbytego nabożeństwa, jako rzecz jej publikowane rzecz prawdopodobnie wpisane – a trzeba kiedyś i gdzieś ją oddać jegzystencyi. bo pomiędzy nieskatalogowanemi i zebranemi Dzienniki i Depesze polskie w Księgach Wieczystych dotychczas wybrnąć nie tak wielkiem. Aleratio massa dokumentów sprawiedliwie powiększana po Wieczystych polskich

ng i ik razem ani rychtarzi mnie —
a gdzie razem w bralem rejestrow trzeba
od kartki do kartki rubać; — mama
dyers tymczas ug polskiej, to z Wiednia
to z Wegier, to z Konstantynopola, etc etc
tego wsio nie ug nemy tutejszy dotad
nikt niedbalszy: korrespondenz mit
oryginal Platona: Przedtem wiecej,
operowym nie niemcem, radzimy
dwiedzieć co rehat; — odegnim rasowym
z jego ust wzamyk w Bydgoszcz tej zimy
ug rasprodaja Wiedeń, w Wenecji nie
wartkiem niemalart dawniejszego rzad
dwoch prawo XVI wieku (i nazwisk tak
relacje jak dyspens podrubszych polskich
niemszych, wyjej) — jeżeli nie tego jak
tej wiosny dali mu kopie z rehanych
w r. p. pokoju — o ony bradziej nigdzie
walu Wiedeń mu dadzą bez bardzo polecajacych
do raczego a Nis niestety znakomitego Dyrektora
Ta nagła śmierć w prawdzie niedotyka bardzo
mnie znakomita, wszelako mam nadzieję przyjść za
wiązanych stosunkach ze mi dalszego Wiedeń niepowinna.

Na tego tej [illegible] wiadomości [illegible] z Wiednia
Dnia odebrałem [illegible] — a wiedeń

W każdym razie będzie to bardzo ważny
dzień Panie Profesie za wszystkie Państwa
o wszystko jakie mam w siebie - i o jak
bliski mam wspomnienie. Kancelaj także
wspomnienie które Relacye posłów mam
ręką Albertrandyo spisane? czy to
same które leżały w moich tomach
przed kilku laty przez Bibliotekę polską
w Paryżu wydanych? Ktoby opisał tak
mam jakie inne? - bo w Wenecyi tak
jeszcze inne, - bo tegż Albertrandy spisane
w Rzymie exspat - w Wenecyi zaś znajduje
się wielkie duplicata Nuncjuszów ale i
nuncjata posłów weneckich. - Takie wielkie
ma ongi dokumentów dawniejszych niż posłowie
XVI. wieku bytność mi wszystkie, - bo mnie
póki z XIV wieku są dwie jakowe, natomiast
z XV wieku są następnej waine, jakie się
spełnowano gdy i sposób do ani ewentualnie w
Kancelarii T.W.P. Rzym.
Tedyż Pisz list mój dowodzi charakter go
nowatorstwie i niemożliwy się spostrzegać od
porównania kilki stanowo autoramenta (między
którymi wszystkie stanowią bardzo wielkiej ekemplarz)

wtyk Dictata rewizyi a Tandy wtyk Dictata
Jerzmiany. Dwa a nas Tandy Dictata

Cesch

Padwa 6/11 71

(Ferma in posta)

Mój drogi Panie Józefie

W Padwie, gdzieśmy się zatrzymali celem zwiedzenia dzieł sztuki prawdziwie francuskiej, wspaniałej, tak w Wenecji jak we Florencji i Rzymie osobliwej, — w Padwie gdzieśmy się spodziewali zajechać do drugiego gościńca tamtem "Dwóch Braci" nie jakoś- tam a Bolonii lub Florencji, kiedy wracać będziemy, — (gdyż nieodstępnie bowiem pragniemy) dać powinszowanie do Rzymu a mianowicie znakomitemu odbiorcy listu jaki przejeżdżamy z Wenecji) — w Padwie też, najuroczéj po Bolonii a dla nas tyle pamiętnéj — ale nade wszystko i niezgrzebnéj — wpada mi jak bomba — a oraczéj jak przyroda grozna, bo, zawsze od Ciebie tak miły, tą porą raz dwakroć zawarty w nim wspomnienia o Hemsyn. Kiedy Ci dobry Panie Józefie się nie dowiedzieć jak nasz stan

(1) Kiedy [illegible] w Drezna [illegible] w Kassel [illegible] w Berlinie [illegible] w Hamburgu odwiedził [illegible]

karem prowizorycznym, mundurem zapasowym
102 pułku! — Pisał do Warszawy — kilka
razy wcześniej, — do Kijowa parę tygodni
temu, tygodnie jakieś to w rozumieniu
dowództwa — wszystko nic! Prośba
generała Rennenkampfa o termin do 12 t.m. Nigdy
wstawić się nie zdąży jako przyjaciel Twojej firmy
wraz propozycją i pewnością, że Goetzel sam
i wysłał zaraz wiadomość 12go, a zresztą
ją na miejscu o terminie na jakiś zaręczy-
liberum veto
sprzeciwi. Mój, ludzie starego
autoramentu, jestem punktualności
niż kabotyńska nowszej Rzeczpospolitej. Im
późniejszy kroki ten termin, tem mniejsze
dogodniejszy, bo pod koniec roku otwiera
i tak na wystaw dość, wszystkie ich mno-
żyć, sam wstawia kogo w podróży i to
„za zgodą"
„za zgodą" —
Polecasz mi w swoim liście jeszcze jeden pod
względem niezrozumiałym. Jakież to mam tobie?
Chyba sam mię upredzisz w dowcipieniu ojcem
„ewent dowcipkowanej się przypadkiem o czym w ogóle

„ Salwinia animacya i anéj dosi rabatowania
„ prosit mię abym to zabatwił — przyszłem
„ to wcześnie na niebie — panujcie ex pekes
„ to bez mojéj mowy za chwilkem spreza
wcześnie i anno sprobuj — ateu jest
najsprytniéj i najkrótszy —

Nie nas niewspomniano dosi Panie
Jerefia i mowa drogocia (którego
ja trzecim moim dziecieniem nazywam)
pod Twoje opieke jestem oń supetnie

Upokojony —

Jak ci ocen powrotu przyszłej mi Pani
swojej obiecany tpis aostrabiów wo-
skich które mam w niebie, albo o których
wiem po cudzoziemsku. Wszak mi to bardzo
przydatnem. — Mamy chorągiew ich
powstały nie odbiór — przepraszam tej wio
tysiąc razy za Hiszpana — i wszelkem naj

posłuszniejszy Twój Cezy

Hiszpańskiego w Aquila bardzo ale jest
przedtem jeszcze to wcześniej prywatne wiadomo
Listy odbieram [illegible] [illegible]

Cèsi

Wenecya 8/02 71
h. San Marco

109
274

Mój drogi Panie Józefie

Najserdeczniej się Ojcu za przysłanie pieniędzy jako wynagrodzenie Stenografii – a tem samem i mnie. Przyznam się najuczciwiej takiego się tu talentu i nietrzeźwego zadatku nieprzypuszczałem swojego, – bo jakoś mógł to sam zatrzymać za pierwszym listem moim, – odwdzięczenie za robotę, przekazanie do Grudnia i przysłanie do mnie całkiem dziś tutaj, stawiało mię mimo najlepszej chęci almanach w tem samem położeniu co wtedy kiedym do Ciebie napisał, – niemożna więc jak to samo telegraficznie powtórzyć. Bo wtedym był nareszcie mimo wielkich a wielkich trudności uwolnił się ten ustawiczny a niesłychany zagranicą potrzeb – dokuczliwy był i na krótki przeciąg niewiadomo przypuszczam że większa kwota byłaby w przyszłym tygodniu kontraktowała niektóre świeże pensum dobrane, to jasne dojście takowej na ów tak niespodziewany nie potrzebny termin 1sze Grudnia, byłby więcej niż wątpliwe. Musiałem tedy obawiać – bo niechcę

cinnej rady. – Wobec tak[ie] comptes –
za wojnę ran Dyskusji – oczywiście że dobra
skorowidzowej być niemogło. Tam był o jeszcze
ale uregulowanie jak najszczegółowej spółki

Uciążliwem nie było rozstawienie się
powtórne wyjść i dziękowanie M. Samula
to praca wielka, a – silem ta fabryka
przejmat, objęta i obrzucona. Ale opór
się na samych artykuł – ale kolachowie
Wkrótce 13 w Marcinie. Gdzie dobra zrobione?
rad wiedzieć czy te wszyscy
i kiedy to Platen je robił? –
A czy przypadkiem niemiała by [illegible] robić
sprzedawać kopie tych kopii? Kiedy to
Tatarzyńskiego w Gnieźnie gdzie robiciel
powiedz? – Rzekopisu altertumsy jeszcze
mnie bardziej testować, – ale za dzisiejszy
ale się [illegible] o niego zapytać. Oczywiście
wszystko o którym wspominał gdzie dlaczego
nadsyłaj cenny skarbiszka. –
Cieszę się o moich projektach różnych
dowiedzieć, – ale się jeszcze chwilę – więc wtedy
odbiję na ciąg rzeczy a tymczasem
Serdeczne [illegible] najserdeczniej

275

721

Drogi Panie Józefie

I jakiś jeszcze jakiś pożyteczny
z higienicznej rady — choć niekoniecznie
nowy naturalnie zrobić z niej w reklamie
ale — dla rozpowszechnienia własnego — nie jest.
Mówi się na nowotwory (ich przyczyna kanal
(bezwarzywienia przewlekłe niedowłady) — mówi
się inne środki. Oczywiście i — a w innej
porze roku środki naturalne tylko na drogach.
W obecnej sezonie, trzeba się ich przestrzegać
Estulaps tamtejszy niechętnie się narkotykami trak-
towali, które chirurgowi naturalnie nieznane —
ale kontakt dalszego zdrowia. Wolę ci więc zdra-
wia inny środek — który ci odmienia zastrzy-
wi to masz moje objęcie do w potrzeby w reklamy
drogie, ale wtenczas środek bezwstydnie jest gwałtach oblez
kiwany i proklamowany: Hoffa piwo i preparaty
słodowe. Niewiadomo się więc reklamy która i
nimi odkrycia, — i zgrzeszy tam higienicznego, [illegible]
rania nieznanego — a tu antyinfekcyjnego środka.

Komunikuję ci przytem dla ewentualności odbitkę jednej z prac drukarni [illegible] od Lechnicia (z prośbą odesłania zaraz bo mnie odpisać) dla [illegible] zgrywania wrażenia, które nasunęło mi [illegible] i nowej jakości [illegible] Rovero-Clementowego w kolorach [illegible] i Vivia ii jest piękne radio". – Jednocześnie [illegible] niemagłej – to ono oddanie [illegible] Rovero, – inaczej dotychczas nie [illegible] istotnie niedoskonałość [illegible] tenu czyniła się spodziewać ale co sam [illegible] rażnie: Cistowanie obrazu: [illegible] nowanej i wytrawionej przez [illegible] akademickiej, jakotakiej legalizowanej i [illegible] tymczasem dostaliśmy [illegible] katalogu, mniej kompletnego i mniej [illegible] najczęściej bez powiadomienia [illegible] dalszej, – i to od znanych [illegible]

tak prywatnych w bezpośrednim tylko dot
przedmiocie ze strony owych znane akademii
a przekonywa wielkiej a wielkiej
ciekawości – chcieć najmniejszego umoty-
wowania – i wystawić prawdy wymiarów
z jakiej roboty – tak daleko że
czyli obrazów tylko powierzchnia zapisana
jako to lub owo przedstawiająca, do nowo
nabyć znawcy wiadomości, kto spojrzy to
zobaczy (x) na pewno expertyzę nabytku
zaiste 1000 fr. zabrać, – taka rzecz: 2500
niewarta – ale chyba nie chcieć sam
wtym względzie zastrzegą nauczkę gdyż
kto tej rzeczy nie robił. Jednak niepo-
trafię się wstrzymać od wyrażenia mego przy-
niechcenia – całemu postępowa-
niu. I samego powodu aż nad to
zastrzegę. Popełniony wstyd dla akademii
– gdyby dział tylko wspomnień otém
do Regnum toby sam ostatniego głaremna niewarta

(x) Brian Fenimore Cooper, Letters and Recollections of Europe, London 1832, t. II, str. 1–2: „Jeżeli ktoś chce wiedzieć, czy obraz jest oryginałem czy kopią, to nie powinien zwracać się do III klasy, [...] ale do jakiegoś znawcy, który [...] potrafi [...] ocenić [...] Dlatego [...] nie ufam [...] ani [...] ani [...] ani

Ale ja myślę że lepiej i godniej zaartystycznie
tych wyrodnych synów artystycznej macierzy
Italii, nowicjuszy i umiejętnych expertów
w drewnie. Tobyśmy byli rzeczą zapewne
wielką jakiej dzwonty Nieba i ich wskrzesić
wzięli Mistrzów gdy zapytaty do Królewskiej
Akademii o legitymacyę – albo o prawo pana

Ale, ale, – jeśli Rodzicowie drzewa jej godzą
wiosną niepogodzie do drzewa, – a rodzice
jej potem, – to może mnie ruiny kościoła
nawet tej ruiny pozostałe nie do Genewy
przez akta patriotyczne nazwisk restauracyi
– co gorętszej. Do takich kościołów ale owszem
Bellmiejo, – ale nie na pokrycie z podziwem i dziwie,
dziwie, tych (zawsze salvo conscio) ani tknąć
nieprzeszło, tylko z bramy ozdoby, i tam jak jest
tego świadectwo restoralowany; (+) – ale ów drzewo
(tarcia) z którego Rodzicowie obrazie robić
"ma pasta" alebo jak patriotyczne naturalem do drzewa
pokrycia. Tobyśmy Rodzicowie ratowali raz zajście w
bramy z nitrą i wypadkowy robią przedmiocie
może Nicccnka patrzej w Genewie nie w drzewie
Dist 1/2 – coby nas od potrzeby tak uwolnić. – Ale ostrzej nad zgubie ich ozdoby
Twoj najprawdziwszy

(+) O tym ale jej [illegible]
[illegible]

277 99

79: Lieske.

Drogi Panie Profesie

Ciągnę dalej powracający wczoraj do pańskiej pracy nowej potrzebuję informacji: 1. Otrzymałem list i telegramm od Lovery w którym mię zapewnia o bezpieczeństwie i dobrem ulokowaniu wszystkich ubiorów. - Co do mnie to wiele to uspokaja, - bo telegrammy a zwłaszcza listy Lovery tyle tak zastraszającem francuzie nacechowane jużto co myślę mianowicie co do zamienia z niemi odpowiedzialności dalszej twierdzi wcale że się expanowane „à la marée montante" - ale co gorsza jemu dobrej lub złej woli niepewnych i nawzajem porozbijających ich dziurów. Mam to czarne na białem w jego listach; - a gdyby to prawda że miasto tych go, zamiast uniemożliwić potępiało ich może cięgiem mojej nieobecności i uporczywem niepisaniu narazie powinowactwo wobec kollegów na tatarie przyszłości. Jeżeli list i telegramm Lovery zaspokoić mię powinny co do konserwacji wszystkich ubiorów, to mowa zaniepokoić bardzo: 1. Lieske, bo jakkolwiek powinno odejść z góry tuzina (i nawet ze mamma góry) a ostatecznie zyk odbrat

przez dwa miesiące cote obrazy w tej za
tej rewizyi rehabilitacyi! Zresztą nie wiem kto i jak,
wracanie rehabilitacji, odpowie przed samą opinią
publiczną na to dilemma: albo owe 300
obrazów są małej wartości – a wtedy cenzura
ich ich była bardzo mała z akademii nieusuniętych
i jej członków (odbitej publicystyki) przyznawanie się muszą do niezręczności
wine, – albo jednak, przynajmniej, do pewnego stopnia fałszu
(ale niedopatrzenia) tych obrazów; – albo
one są wielkiej wartości i wymagały starannego rozpatrzenia się nad nimi przez dwa
najwybitniejsze wielkie miasta Polski, nie mniej nie
mniej należycie mogły a obrazów dotychczas –
a wtedy i ich usprawiedliwić być wandalizmem
usunięcia ze sfery akademii, być najcelniejszej-
szej ze i najwznioślejszej ze sfery Nowej portretu
ich: oddania natchnienia i nietaktu – natural
bez kwiatu! Tu z nowym dlaczemu niepojęte
i przekleństwa wielkie wzburzenie! Gdzie
pochodzenie tem wzgardzenie nasze jakich powszech-
nej rehabilitacji – zwłaszcza odbycia stadium niej wobec
istniej dotąd pozbawienia nikogo, nietylko własnego
prawa, ale prawa Italii: usunięcia Italii
wrodzonego dotychczas. Chacun parle en disant
qu'il y avait des juges à Berlin, l'on peut dire encore
en toute sûreté: L'art vient d'être expulsé en Italie.

Ludwik Wyczółkowski [illegible] Tak nadchodzący [illegible] Tak nadchodzący [illegible] Tak nadchodzący [illegible]

Sowtanam tahrie W niepospieszam abym wszy
dzie oznaczenie pozycji przemawiającym wstrzyma
wszelkim tahrie sprzedaży ty[ch] „Obrzędów obłok w mętnej wodzie" tj: umarłych na
bok kilku lub kilkunastu artykułów ale zawsze
Dam pocisk dimanageurek forcé ou prendre
l'entrepreneur même à décliner toute responsabi
future dommage à prevoir dans cette direction
et pourtant j'écarte péremptoirement même
l'ombre d'un soupçon quelconque (car je parle à coupe D. Rosse homme, si un
portable il faudrait quil soit) mais je m
tiens à la vraisemblable déjà enormes soit par
abus de pouvoir, soit par abus de confiance et
négligence grave — i tego w ranie istnieje (gwa
dem adversa) dowodów tych, i Katalo
gu z wspomnieniem i treścią dodatkowego Kata
logu od Rovey — moje gorączkowe — zabrakło
kwitu pana nieznosk — co bardzo nowego
dowodem wydaje i spisób dopuścił obowiązkowi
ale ja gram nawzajem tych dokumentów —
2do Dotychczas nadesłano Rovey tahrie legalizo
o natychmiast od Pagaganini 14 sztuk! Ilość jawiszkom
(annuale) (quarto) (Vangelo)
jedna 1= druga mała od Rovey zaś od Pagaganini w
(San Luca 4102), a odwiązanie upomnienia ręki w Rovey
Piotr Guido Reniera jest tam mgnieniem Vo Bartolom
— Corrado Duta Sto (na relacie) — ten Giamingo
che ela mannej cratówci. Trenty wspierałem na
tem sprzedaży ich katalogi, Pagano druga, równie wartości
nazwisko nabytku, i pary ostatnie wspomnę Rovey —
ten to nie tyle nam dobrze ile mamy winy upadek. Mnie
piotr jasne wspomnę, ale niekiedy to widzi[e]my i wyjdziemy tylko nasz Ci
ii ze sobą — a dajmi mój adres Venezia jeśli w S. Marco Piccolo Statuy
Twój z całego serca ale
Na Giovanni Gotz Twoje odbiegnie w Dolnie (nastąpi w Turcji) — Gotz
ale ha radzi: Giovanni w Rzymie by tam mogli Gotzlerowi jak Giovanni

72. Cesk

HV 279

A jeżeli naturalnie mój dozór Pani Zofii
wszystko co mi odpowiem tobie obowiązek
podpisuję bo bądź co bądź to samo jeżeli nie
gorsze w stosunku do dalszego ciągu pracy
tego przedmiotu dziania listu dozoru (to przypuszczam najlepiej wyjdzie)
a powinowaj mię w dalszym ogrodzie sam
rozpoczęte moje zajęcia do konkluzji o
ogół otwarcie wskazując ideały z Rodzicami
pierwszy i zwłaszcz najpierwsze niemiecky
drugie i trzecie najpierwsze od Twego ojca rady
Preferencya rzeź moja da trzeciego bezpośredniej niższe
absolutnej, ozonem wyższy - i że tak powiem kom-
binacyjne, - t.j. dziecko dwóje z trzecim w tem
sposób postępuje iż pomiędzy, najpierw a dwóje
wielka rzeczy - pomiędzy się najpierwsze pojęcie odcie-
niowania, odejmowania znakowania (oraz) [illegible] u Leonardej
Madonnie) warnisków (*) i t.p. stanem barwnem i cyfrowe-
nie odświeżania a nie czynnem dodatkiem restauro-
wania, to oczywiście obraz musi być na ciągu bardziej
nadal trudno, pozostaje naturalnie od tych ostatnich
najmniej pracy i dlatego obraz nabiera wymagają-

(*) Czy Rodzicowi znana jest nie dziwna dobra znana metoda odejmowania warnisku?
Tone się ciemny i ciepły ogień [illegible] a tak dużo się zyskuje jak kawka pod [illegible]

a takich jest sporo, - tak dalece nawet że niejednemu badaczy co więcej niż wprawnego obmycia potrzeba, - a tych nawet a także przecież nawet często nie wchodzi w dodawania, to jednak stoi w lepiej niż dawniej i intatto powstawie jak np Giorgione którego prawdziwie intatto odsłonięto, - albo Maddalena Gardolfi jego którąś nawet, ukazuje dawno bronią niejednokrotnie przyjaciół Previati'ego, a także przywracają jest autentyczna; - albo np ów Cavedone, tak dobry jakby nowo z atelier wyszedł, - obraz owo piękne wygnanie Adama i Ewy z raju, obraz niegdyś w polskiej posiadłości przytłoczonej, który niedawno bardzo dawno Rotera Angelica Kaufmanna a biegli znawcy Lazzarinicznej przyjmują - albo nawet D. Calvart dwie tak stary, i tyle tyle i mogłem się nie wpisać trudno a które na prawdę nie ma się prawo się nie tchnąć, - owocnie renowowano co sam czas uprawiał, - co wszystkich powłoki tych oczyszczony - dziwo przystąpiliśmy do sztuki wymagającej istnej restauracji i wtenczas rubrad zamieniły się na: „od sztuki" Między temi wi, może najchwalniej potrzebowały Ricci

a wreszcie ostatnia data: przedtem na samym
końcu, - coby ci nawet wielce utalentowanego
stycznia tchało, - bo zgoła się nie spodziewał jakiejś
ogromnej Petycji, - rozstawiają go tymczasem w odbyt
a expedycja [illegible] wielkie inne, tobyś też i
Sali ruchać koniecznie niepotrzebował - i może w
swoim własnym domu, kto, jeden tylko Drugim,
pracowicy bodaj nie na wolu wynajęt, - (boć i drzy
ogromny, Fontebasso, nalej dotyku co owszem nieprzy-
tulnej, aniże mnie sobie cudze świadectwy aż [illegible]
i imienia wpark do Akademii) - wszelkie zaś
inne wszelkie się śmiechem i wkuciem [illegible]
rozbrzi się darda, nieustępuje nawet owego
dość wielkiego (czyli drugiego) Pol. Tibaldi którego
tak wysoko cenię a którego wstawiam Elenco
nawet pod drugą kategorią niższą, co wreszcie
wcześnie obawę żeby z wielu imienia, jakie też
z podziwianemi Tintorettami i tp. do trzeciej kategorii
wstępny, skutku jakiej [illegible] nie cudzej, - abo
mię już oto zapobiec że i ta kategorya
niezawodnie dobra była upatrowana . .
Ale ale, a propos podziwianych obrazów, - wie: Bellini
nie spodziewał [illegible] do kopii! - bo gdzież oryginał?
Nie [illegible] [illegible] - choroż pewni to kopia!

Jak do ciebie jadę to nigdy skończyć
nie mogę, bo zawsze mię wołają do
do powiedzenia, a nakoniec zostawszy
te interesów odprawa co chwila czemś
tak pilnem — jakby się jakiś in-
nych spraw nie stało, wreszcie ciebie
na amy zastaję do Brześć a Selyche tato
i Twój Bankier w Dreźnie bezwątpienia
dostać pośmie i zrealizuje bóżeby
najwcześniejszym czasie

287

Cieszkowski

Wenecya (I Mazzo
21/2 72

Mój Drogi Panie Zoresie

Przerażasz ci wczesi settembra na bezład
powracania jaśnie raz najwerdenniej ne Dispi
za wynagrodzeniem mu fizyczne, i przepraszam za
ambarasa który ci nabawił.

Chciałem przed wyjazdem obszerniej do
ciebie napisać - ale [illegible] smutny i przy-
gnębiony - drażnią i obliżają nerwica
śmierć mojego Zygmunta zapewne przyczynia -
i - wolę na inny raz odwiedzić Zamojskie,
a nie opóźniać powrotu. Trenta wszystko
się dzieje na boiskach świata - pomiędzy odtąd
biedną Francyą której, gdyby się nato uwzięto,
niepodobnaby już było prędzej i gruntowniej ruinować
aż do francuskiego benedekcowskiej kampanii
jaka to nasi w parlamencie wiedeńskim odbyli,
w skutek której, dawszy się o jeden ale stanowczy
marsz ubiedz, bodaj że co więcej powstania jak
smutne przytoczyć: „attendez moi sous l'orme" -
wszystko to stojącemu na uboczu, a wtamenie
kroplami dwiu oburzonemu spektatorowi tak
działa na nerwy iż niedziw jakli mierzi wrzi.

ale nie nakładaj go kontuszu Panie Brat
i raz mu donieś jak ci się powodzi
bo wiem jak bardzo nienawidzi o tobie i o
Ciebie wszystkim sercem cenić umie

przyjaciel i sługa
Aug

Niepodobna mi pominąć radzianki która
podczas aresztowania wbiła pazury, a kto
ci tylko jako taką komunikację nieuskarżał o
i o ile czasy wytrwałą. Oto czyż niemoina
było Rzkowskim albo trembowskiego i wszystko sam
towar, zaaszekurowawszy należycie i bardzo w
sekret, (co najpierwsze nadmienić mało kontuzji
pytań nie tu na jaw wydrzeć — podczas kt
wet przejrzałym śpiewy a skollacjonował
dnia z oryginałem w Marciana, i obie
nakład, również zaaszekurowawszy odesłał
Moia to rzecz niepotrzebna — jak wielkie
radzianki na świecie, dlatego też z jaką pewn
nie trzeba czasu na wystemowanie mi tej niefo
tępnie boja sam z góry przypuszczam.

O Lamicie Nro II a racej III bolst jeden stary

ot Marina, obiecat mi tutejszy profesor
paleografii cavaq. Cechetti wielkie no-
winy pomnikowania ten dotyczący
wielkich nie niedrukowanych. Zapewnia
wszelkiem uprzejmością mu.

Pisałem do Stephaniego proponując mu
wszystkie najbliższe przedruki i urnawiów
zarty Pomidorowego wybrać się na po-
bel albo na wystawę inskrypcyj Da-
niso — a uskonanie powinę Lenato-
worowi. Czy nie najdzie się to kilka po-
dobnych aut pietatis? — Ale wolę się
mieć postscriptum — już drukiem odesłać
tak to mi trudno odwrócić odwrócony
a Dobry

283 ~~102~~

Cieszkow

Wenecya 16/3/72

Droga Pani Josefa

Serdeczne dzięki za kochane nadesłane i uprzejmie dodane Manuskrypta. Niemogłem się na nie, choć dyabeł podbijał, zdobyć wczoraj, ale dziś rano otrzymawszy je, czekałem tylko aż ciemność zapadnie. Dzisiaj się nareszcie otrzymał pana z pisaniem do siebie i trzy dobrodziejstwa się z niemi obeszło, gdyż nienapisało mnie do zgrzeszenia za twoją uprzejmość napisał zaspokojenie się o ich pomyślnem dotąd moim dojściu, - prawdziwe zbliżanie się do Josefa którem nic innego dać nie mogę bez powtarzania ci najserdeczniejszych moich i ojca. Daj Ci Boże w dniu lata Narodzin pogodzenia, i, choć naremnie gorliwie, ale ilekroć sam do twojego przemawiam zawsze zdrowie i błogosławieństwa a nadzwyczajnie trafne rady mu podawać.

Zapewne daléj brouillon niektóre ze pisane Manuskryptów, ale Państwo Lisiecki którzy tu naparę tygodni przebywali, mają moje jak najlepsze zaufanie.

Manuskryptów Albertrandowemu niemam nic już z samej przyczyny że. Ani mogę atak ostatniém pomnożyć do exemplarza, a przytém jakaś drobnostki "przeszły". Nieoznaczonem da mnie jest Index Analectorum, i Konstytucje z przywileja Twego wzięte z niego kopiuję — co tym prędzéj nieuniknione na zaleceniu mojéj powiadam całego Volumina słowo mam Zawsze przed tobą, — obawiam się tylko by moje obecne tak bardzo ograniczone a uszczupione środki pozwolą mi ukończyć się oto — ale gdybym dowiedział o cenie tobym może wpadł jeśli nie natychmiast to jaką bliską chwilkę odbycia się nie tak drogą

Wyniosłych mi tu dasz dajesz mi
wiadomość gdzie ię ieden Volumina
altestrandyo majduią i jakiemu xiędzu
bem ten dobiché dowiedz?

Serdecznie ręce całuię

Cuchy

Wenecya 4/5 72
285
103

Drogi Panie Teofilu

Powiadomili mię Ojcowie Teofila Lenartowicza, którą i mnie uradowała, bo jakiś dobrzyńczyk z Pomorzan jego uczniowie i temu powieściowemu literatowi materjalnie wyjść pomagają, moralnie zachęca cała na Autora, co nam obojętnem być nie może. Ciekawy że u nas wydatek mnie więcej niż podwójnie obrazu mamia postawia i imponuje postępowanie tych osób mogło zyskać życzliwszej i wyrozumiałszej recenzenta. Nieprzekładam nic wszystkich pozdrawiam serdecznie

Wartoby mieć tę wiadomość jeszcze
i w pismach naszych. A ja
ja z radością z nich wyciąg umie-
ścimy w tomiku jak tylko fra-
mentarycznym. — Tymczasem kochany Pan
Profesor mam z tęsknotą oczekiwa-
nie — może co tej chwili list
Profesora leży mam na stole wiado-
mość Twoją

Kochana chatka moja jest Twoją ojczy-
zną przyjaźń nieprzerwana wieczną?
Boleję nieobecnie odbytą
wiadomości z Krakowa
Adama bez nadziei Jerzy odbycia dnia

Wenecya 11/8 72 rano

Martwi mię bardzo list Twój z 8go mój
Drogi Panie Józefie bo widzę z niego że
indyspozycya która przeszkodziła ci przedtem
jak to niemal zawsze bywa obrała ekwinokcyę, a wtargnęła w naszą rocznicę, trwa
dotychczas, wyjrzał li nie da, i wedle
doktora. Medycyna niebyła – ale przecz
ale rato gorączka. Gratulujemy szczęściu,
życzę wrotu na jakiś czas stąd. Niedługi
dzień stracie od uroczystych obiadów i nabożeństw
które skończą – ale niewątpliwy wstrząs
organizmu sprowadzają. Rato wciąż jest, –
przyjemniej jak nigdzie indziej, zima jak [Włoska]
klimatu, powietrze i to stanowcze a rozkoszne
ciepełko; – tak nawet i tak jeszcze dnie na
kobiecem tej ziemi, – a ten zaiste bywa upalny
od Twego kantu i więcej jasne wyjrzy.
Chorzaż wielka i zarazem [Włoska] jak jest charakterna, trzeba jej przedsięwzięć ogromnie nie na
ślepo ale stanowcze do przeciwnych impulsów
ny [Włoski] wód, i jakich potrzeba? Niech Pan
wszystko postawi jakby niebiła tydzień do wód wtorowych
które mniej więcej wszystkie mają powietrzne gorące.

Niemiec mi się czasu niemasz a wbrew
jemu – wbrew należę stokroć wyklinający
jak widzi powrócić – a trzeba z gniewem
wyjrzeć mocno i umiarkowaniem i
przy konieczności wielu, niejednej dalej ciągnąć.
Expertowanie Roberto. Niema innej rady,
widzi zawrzeć natrzeć Anka i wiedzieć się
radzenia temu niemu odmawiać wyjrzeć
niema przy najpomyślniejszej pomocy.
Pomnij co się nam w ostatnim liście napisał:
„Kto nam da kurki!" –

Akademia Krakowskie najopatrzone
o pomoc wchodzą wysłaniem telegramu –
wstanie nim innej jadąc nie odbrać, –
o Adamie już po wszystkiej niewysłaniem nawet
oczekuj [illegible] umieszczony!

Posłać mi też kwiaty Panie Zofie wchodzić
wchodzić – jak w wielu i angst – jakby bezpo-
średnia kompetentniejszy okazanie. – Niemiecka
baba kobiecie – kupiła wolno pomóc, – jaleczki
zwłoczenia od baby – bo pomóc była atakiem kobiecie,

/

Wanie
jak

pory tak cyrillick nad wyraz czasach
etc etc – Datemuj słusić (naturalnie
d'occasion) na bupno kilkunastu obrazów
niemałej jak znawcy twierdzą wartości
które powoli przez ring u pathetycznem
a pomiędzy którymi szczególniej parę nieomyl-
nych, a parę innych sprzyjających okoliczności
wyspatrzyłem. Obiż miejsca i nazwiska potrzebne
bądź dwóch bądź dwóch restauracji. Wynaten-
wiejszy od przeździenia się w Drezno jest nader
biegły i nader sumienny restaurator, który nam
pod parę laty ów obraz ~~tutejszy~~ za oczyszczony
nadobny obraz Dominichina powszechnie
wzwano a wrale niedrogo odrobił. Obiż jeśli
wtoi 15 złotych austryackich od siebie
to nazajutrz kiemy 15 ruskie uniesi i
czystobrz sumiennijszi od tobotów, – oto wtórnie
przestawnych dla. Wobec tym nie wiem
wgrasnie czyt dis to pastaru i raczej bym do Drezna
bym do Wiednia, gdzie podobno takie tutejsze kawiarnie
ie cudo portale. Restauracja niejest tylko sumienności sztuki –
ale nauka i technika – Rator wtóry wpan Wiemowan –
jako myślisz? – Przyjm wodzny uścisk a nie zgarsz
przyjacielskiej rady Twego Ary

Wanie Tawie o nadależach nazyt dzieciństwa najzupełniej podzielam
jako pod pozorem niepisania wanie o obrazie kwestii pozostałem

Wilda w Nicei Konstantynopolitańskiej

Czesk

288

Drogi Panie Wrefie

Tak mi przykro iem oto przeszedł tydzień cały Twój przemiły a dawno wyglądany liścik powitawszy bez odpowiedzi, że dość mi bardzo ciężko i na sercu i nastroju jednakże Ci rzetelnie ja mimo na donienienia się wdaniu tego samego w którym list Twój zastał odbiorcę: Donatyki miastowe odjęcia zabieraremię — dowodzi mię a Krakowa telegramu o śmierci najserdeczniejszej tych siostrzeńców przyjaciółki mojej a dobrodziejki Towarzyskiej Tego ktory mi był więcej niż przyjacielem bo i ktym wiedza Duska bratem. Tem natak bolesnym wiesci już przed wielkim stanie to przejmuje Również i w odwiedzie mojem mieszkaniu codziennie chorowicie wstania uy-

jestem na pogrzeb – lecz na wystawienie
tymczasowe zwłok a potem zwiezienie
pogrzebu zwłaszcza. – Ale
jak mnie widzą ale dużo czy-
tało w pana wiersze tej wspaniałej
poezji dowiedziałem się jeszcze o
śmierci Cecylii córki pańskiej Gabrielli kiedy
wówczas żyłaby takiej matki godnej.
Widzę się ani możemy widzenia
tak wielkiego nazwiska Hiebla.
Zdrowie trwa mię martwi –
Bilin to dobry ale tylko zwrotny,
mnie po w różnie jest potrzeba
dobry i ciepły ale wilgotny tutaj
o ciemi lepszej przyjdzie, bo pora
najlepsza minie. Trzeba wyjechać co
prędzej niewiele wiatu, – trzeba
do środka dotrzeć, tam dopiero prawdziwe
życie – tak w lekach jak w zwyczajach
jak w dobrych. – Wrócę zamalkiem

ren ung ia wstania wodzyn
(a l'état naissant) etata duchowej
wyta duchowej, wiec woda wstępku
ipca wiodra to mezyna reforma-
cyi Pana Boga a l'état naissant.
Clerikalizm jakiejkolwiek zapędki
do wiedzy bowiem zdaje się to naj-
stronniejsza ale ten niepreczdam
mie: bliżej jeśli już sobie,
powanie do kompetencji Kościoła
należy: wtenczas tylko gdy jest ten
dzie, ale jakimi czy reflanki albo
staroświeckiej kuchni radzą tego
zargnam Tomaszowcy.

O Habeas Corpus ci dzieci obrzucej
odpisał by nazwisk nie wiem ten —
ale dzi nie wiesz ob wzamie-
mat pod dzi dziś pisać. Arcenty
odwrócenie tamtej strony — tak
dalece apologetyczny najmniej się kwali-
fikuje, — jedno tylko podziwia mamy L. P.

gruntownie i jaka dworów identy-
fikacji między dwoma autorami
pewnej książki ratio ad hominem
a nie zbyt wrażliwą drogą poste-
pują. Nerwowe komicznie jakiejś
dziewczęcej wrażliwości i cała ich de-
fekacja, a raczej – promieniowanie
dopatrzeć się czyli ewo niema,
Nerwowe wstrząsy – Tabie
pobrana jest przykry na Buchla
Novarotes ani pobraniej na
ale w przeciwieństwie zamiast
dni dobitnie – zastanów się przeciwnie
i na czasie. Dziwi cię tylko
że tak obrażasz [illegible] do ibiwnes
Pozna [illegible] do manuskrypt
który mnie oburzał na dziwnie
kilkudziesiąt stronnie in folio brzy
nacabkeren – nie dosłownie
Przerwaniu czyli Kolumnie –
Kiedyś się robienie Kochanie Paweł Jozef
Tobie mutno – tak mi mutno – że nasłu
ewaz kiedyś Natnie tłuchciara i mi się stale trwa
Twój Alex

Warszawa 11/4 [illegible]

Wielmożny Panie Józefie

Jeżeli się jeszcze nie dowiedziałeś, to uchamiam
dowiedz się z Berlina, należytości za Reymonta
Albertrandego, – którego pomnożenie i polecenie
mimo tak częstych starań ofiarę się
nie umiałem, a za którego ustąpienie
jak prędko za nadesłaniem skłaniam
się najprzemilszego listu. Jakiejżeś ideał
ten go podług dwuznaczego położenia
w Rzymie nieznam pod tytułem, – bo dość
Archiwum Watykańskie było nadzwyczaj uprzejme
niepozwolone, to jednak ten nieznaczony
jeden analektorum byłby mi niezmiernie po-
mógł i ułatwił przemilczenia pewnych
ibidem Reymontich, jak też Lwowskich i Ty-
gielskich czytać zaglądałem i niejedno uchwa-
rzyłbym, ale po trupie Albertrandego byłbym
i kraju oznajmił i bojąc się wiecznego niesła-
wa zbierania tamtejszych nieprzytomnych katalogów.

Mass słusznie dosyć Panie Józefie że ów indeks
sam przez się, najstósowniejszy, acz bynajmniej niejed-
nej wartości całego manuskryptu stanowi; -
ale to do tego stopnia że prawdziwie niepoj-
muję jak mógł Przeździecki, nasz niedościgniony
specjalista, powiedzieć go i przypisywać jako
dopełnienie wstępu, kiedy naocznych - bez
wcale nieporównanych świadectwo o auto-
grafie nazwy melodyek niemiecką. Brze-
zowskie indeks ten mandatu dusz, mimo wie-
lkie ów swego czasu publikacyi, niepospolitej
wartości i użyteczności, - a obok zaś ogrom
ów Albertrandego niepotrzebnej zaiste śmiadectwa
zgoła że mógł sam dowcipniejszego tekstu
pomieścić po sobie wstawić jak wtym indeksie
ani też stosowniejszego napisu użyć jakto słowa:
„Tanta fuit Romam mihi causa petendi."
Powróciwszy kwoli do Warszawy: Pozycja ta
wyodrębnienia się [illegible] z Volumin[illegible] two-
rzy: gdzie [illegible]. Przypuszczam, że pozycja
zużytkowana i wyzyskana już wstępie w dzisiej-
szej publikacyi Rękawczyckiego z r. 1862 —
zresztą się one wobec [illegible]

ręką trzeciej – bez oświadczenia nadtym albo
dźwięku dotyczącego pochodzenia, albo też
wiadomości potrzeb je z tym który
Tobie zawdzięczamy. Wasze Nazwisko
wiadomości dawnie zasięgnięcia attestacyi
pewnego kiedy id. ewentualnej wartości
pewnie jeszcze zaleta bodź autografu, bodź
mistrzowskiej transkrypcji – (jak się mój
Kodex Dyplomowy nadzwyczajnie się Preisdiecki
się kwalifikat jako jeden z najpiękniejszych i
najstaranniejszych jakie nam do kollacjowa-
wania i oczyszczenia tekstu nadesłano –)
lecz inwidia tamtejsza pozwoliła mnie
zaniechać dotąd wielu potrzebnych miejsc
słowiańskich inaczej jak na drodze – niepewnej
wątpliwej i takiej rzeki; takiego czasu jakiemi wspo-
wodat albertandy, – albo też wobec jeszcze po-
Tuba takiej Mirandolanej zdolności a pewnej siły
wstrzymania – jakaż Cicha Opatrzność obdarzyła –
ale pojmniej nadzieja osobistego wszczęcia, po-
starania lub przygotowania. Dopiero Twój Kodex
wzbudził nadzieję u mnie iżby do skarbów już gotowych

i dotąd do innych wchodzić nie chce, która
inna tak mię zajęła. Jeśli mię ostrzeżesz
o nich, raz mi powiem" a nie dasz tem
ów odmiany. Radzęż, radzić czy odwrócę
uwagi na niedojrzałe za Twéj myśli? a w
tém razie co wrażenie mi zrobią? Niemowlę
o cierpkich brwi odpowiadają dobitnie stroni
com niejednego kodeksu, ale kręgielki, kréski
kółka, albo też w samym kwiecie takie
skazane, — których znaczenia dotąd dojść nie
mogłem.

O ile mogłem dotychczas zamyślonemu
widzieć mojej odrazu ujął, — o tyle zwróci
Lamotowy napisany nad nią francuzka
wrażenie mi sprawił; — trudno mi było
odrazu pojąć by tak duży mauerberger
zawrzał mógł wpływ co w kilkudziesięciu
folgach Lamota o Polsce mi mówił!
Jestem dziwna: książka i czytana bez wrażenia
bardziej mię kompromituje przy Francuzach Polonus
powoliu mi lecz z gruba o tém pomówić
ale nie dał jeszcze dość czasu do bliższego mojego
stania. Kiedy to mię jeli? —
Dostałem [illegible] ostatni list Zaleskiego
o nagrobku dla Mickiewicza. On dziwak gdy ma
pomódz pra — chodzi. — Jeśliśmy nie zadrzemią

29/a

Franzensbad 11/9 72

Mój drogi Panie Josefie

Żyję pali powiem dlaczego do Karlsbad niepomóst: w naszym wielu po takiéj angreiffende Kur jakaś Carlsbad potrzeba kondemnuje parę tygodni Karlsbad w Franzensbad Spytaj się Twego Doktora jeśli nadeszła wiesz mnie który mam niemało dziwadroma w Formahopei Panaboga (tak nazywam wody, kąpiele, klimaty powiem wnętrze świata natura, nie ludzka ręka w takiem pacjentéj przepisywane) Zamiast wiec jutro 18te nadszedłem tak spóźniać się aż do 21ste nadchodzącego i jak najprędzéj bowiem stać się ztąd powrócę dopiero lata i pełnej wiary nabiłhanania schwarzenberg Stahlbäder i Kochsalzbad kuchów Franzensquelle i zajrzeć do Bartholf w Franzensbad. Mam przekonania że mi radzę wstrzymywać temperatury na niepewnaska tygodniu dalszej

winszowanej kwestyi, owszem Konwencja Wiedeńska i Traktaty Państwowe jest naszem najwłaściwszem rygorem. Mieszkam nawet nad Dunajem, czyli tuż obok Sanktuarium wszelkich nieszczęść, które pod pewnym względem może 600 dzwonnic nie dość dalekie mam. Obiad posiadam wcale dobry restaurateur pod Hrzesbrzeżem w którym stawna wino się wlewa, a który Nateżo nabytem (mieszkaniem pow. danej się nie mam racej mienkać przy pacyfikacyi wszelkich pogłosek i prześladowań mieszkania z familią w Wiedniu podczas wystawy, nie wolę od niego wszelkiej bolejszej dyscyplinę. Ciemnym się nieśmiem pokój jaj tej pieczeni mienkania to i spory ogród pysznej Ci się myśl, - że na Turcyi wtenczas, - Stamboł jakataka jest w miejscu, mieszkać nawet potrzeba wolno, albowiem otoczonej się w miasteczku opasanem berłem od ogrodu: Niemiem należeć, - Nateżo wtenczas się zwłaszcza mi prawdziwej Turkiej przyjmujesz.

291 L 432
558

Donoszę też, że Ksiądz Prałat Ksiądz Ordynariusz
obrazów wyekspedjowanych z Padwy,
prosto do domu pod Twoim adresem
Twoje niepodległy przez Zarząd akademii
weneckiej, mimo tego pogrążonej jeszcze
zwłoki, jeśli nie przyjęcia na wszystkie
autentyczne, powiadomienia bez podpisu
bez też wiadomego powtórzenia jak
ze wielkiego obrazu Tintoretta z wspaniałego
kościoła w Wenecji. Jest to tylko malutka
próbka mocy tamtejszych natchnień o
których obrazach na pierwszej publicznej
dalszej pogadamy. Katastrofy na dobrą
ilość pomnożyć się nadzwyczajnie.
Kaiserin z Rosji Twoi dwiedzić na
Kolbie czy wiadomy dwie galerie z
obrazami — ateraz kończę ich pozdr
wiadczam i serdeczne uściskanie

Twój

wielkim przyjacielem.

:::

Cześć Frankfurt 15/9 72

Zmartwił mię mocno list Twój, bo mi
odbiera moją Panią Zofię. Co mi
obiecała przy stanie zdrowia w lipcu
przyjechać. Nastręcza mi to cały rój
pytań – ale trudno i te zatrzeć listownie
– trudno mówić odpowiadaniem. Jedno
wszelako powiadam niewątpliwem – bym
niepierwiastek milczenia. Zmiana powietrza
rzadko ci dobrze – i wolałem najmocniej się z
tobą radzić – bo niepojmuję jednej
rzeczy – że niemasz jej w Gremie ani dru-
karni ani nawet śród twoich domow-
nic wcale – zamiast mówić tam o zarad
godnej i miłosnej tylko zmiany z powietrzem
na inne do zimnego i wilgotnego Gremna – jeszcze
perspektywę pomnożenia się świdziny na pred.
nictwa – a więc odmówienia całej miłości
drażliwego i mściwego akcie pomocnie –
że niewolisz mówić takiej uwagi ci mówię:
1o Pojedź na miesiąc lub nie tygodni na
wiosnę do mojej villi wygodnej (w okolicy wiosennej)

się robi: wyrabia jeden z najstarszych Austriaków, który nie opuścił całej kampanii: dalej najsłabsze najdroższe i najgorsze winogrona, — które mamy nienawidzę tutaj i zgrzebne: Ld i Brestowac: wreszcie podrzędne bo przystanek kolei o sto kroków od ogrodu gdzie nie wiązujemy zamiast się barbiej niż wszędzie winogronowej miejscowości nadreńskiej — zwłaszcza tutaj nasz kapitał i robotę, — a bodaj czy nie zgubić i swobodę myślenia, — i wszystko to przy moim naturalizmie.

2do Potem gdy kolei nie będzie bo Villegiatury — zamieszkiwać Dobrenna powrócę się na zimę do Wenecji gdzie zamek zimą znośniej niż tutaj zimną jesienią — i słońce i klimat najprzyjemniejsze potrzebne: bo mam reumatyzm, bo mam ogromne łazarowe przyjaciół in spe finnie — a kuracja ani nawet należytego. Drugi rok niepozwolił bo Brenbury tak daleko do Brenna jak do Wenecji — a wszystkiem bliżej jak nad Ren: nareszcie, wiem i umiem mniejsze i zimna eliminowana co wiele znaczy. — Tak tedy kuracja Rheinberg ale wpaść nad Ren: i wracać znowu do Brenna

to bryż tej ich Cię nieznośno tak jak
Carlsbad bez Franzensbadu. Żarty na
migrana nie ustrzeże nam — choć to i fe-
fraina ale jeden niewiemien mi
tyra ste wiadom ongwinia jak mię
zdrowi zgrzewienia Twoje obstrukcja
i wodnik — policz nagalcaut ilusz jest
między nami dóbrych tych obstrukcji mnie
myśli?

Nienalezam jak na Franzensbad
skromnie ze krzyża iadrej wej mieni
dzenie, — dni niebardo przyjmuję ale wszyst
kiej na mnie wrogowa, miarki rebelle
na Franzensbadu a zwłaszcza pitej, — bojęli
mnie pobrzat w domu prawdziwej, to mniemam
tej nogi, ja niemogę — bo tak dnia dzisiej.
Mais pas insiste pas — anielaby przejdą
Rać mogłoś zawsze tych, bo czy nad Prezy
czy na Franzensbad, różnica dużej jak
tata matka a wdzięcie ujrzane tak
upragnione ze bezbożna to malenkie
zbrzenie: pardonnez tu vo jouvenia.
Bryż ujrzy nie ściskać na 24 do Drezna bo
niewiem czy to wbrutale raptownej zmiany
klimatu opuszczę wody pobrzeg kamienicy, — ale
pospiesznej tutejszej bezpieki dostatecznie pewnego katarzu

który nie jej dygnat. „pretosti, tak że jes
zapewne wcześnej mowę tłoczył, ale mimo tak
jasny wykładu dni stracić, – a radzym bez
dowodów przyjmować, tłoczyli nie odesłał
Valerio Bolzenthalskie do radowania Rzym
Jeśli przedtem, to kontynuował spotkanie
tego, bowiem potrzeba „podnieść na duchu"
jeśli zaś nie tak mamy przyjąć to nam
ty trzeba robaczą.

Obrazy w tamtym razie bez wypalowań
przedwojennym. Jeśli ci powiadają dlaczego
widzieć to tak gdzie na mię kunt najść stan
ojcu, – a radzym idzi dwie te matę potłuc
sam przedwojennym rozbiór, oraz i prawdzi
coherentę, – a zupełnie inaczej mam się
przedtem rozbiorem nie nieprzyzwoicie.
Krentzja sam, przeciwnie tylko jest Dreno
radzym je robaczą jak dwoje – i tak robota
jak idą realny rubaszej w Wenecji portowiec
niepospolitam jednak ich mają uciszyć w
dwie, – a przyjmując nietyle ile nawrotne ozy
wrzątkiem pomieszanie stare obrazy we wtorek
leżytam robią rzeź jeden, bardzo nazwany, rozbiór, niemiec
malowaniem do góry, – ale owoc robiony w ósemkę jak obraz
garety, postawiony do góry, i tak powoli tamtej zajęciami rzeź
na bercem kupić niektóre. Natomiast kupiłem ozdobny obra
Sebastiana Ricci, który robił szkoła dla Tabri w Wenecji z
zniszczenia tej kupowanej dostał się na leżącą antykwariuszowi nazwi
rzeź nagle, który niemając gdzie go umieścić, zwinął, a na pokaz
wymiar do dzieci i nazad jego rzeźni aż mi się rzeź kradzież. Kupiłem
za 320 fr. i kazałem tłoczyć nowem płótnem podkleić i oczyścić, – a sch
wtamtej rubrykę w podróżnej mojej obrazy Cesarzowi w Akademii Wiedeńskiej, tam ty wymaz
lub „restoriuje" kupiłem Cesarzowi jakiś dawny obraz i zabrał go i na statek wyjechał
Dali. Na odjeździe mojem ze Rzymu ale w tej samej kabinie
i gdyby to otrzymał 100 kapitanów i ich dla niego na odjeździe

Abschrift. Valerio. (A Lyncker)

291d

Deutsche Gebühren ..... Thlr. ..... Sgr.
Ausländische » ..... » ..... »
..... » ..... » ..... »
Summa 1 Thlr. 10 Sgr.
Angenommen durch Usinger.

Lit. B. № 1a.

Telegraphie des Deutschen Reiches.

Befördert
den ../..187 .. Uhr .. M.
an ..... in Ltg. .....
durch .....

~~107~~ 435 537

Venedig von Dresden № 752 / 19 W. 10/10 1872 12 Uhr 20 Min. N.

Cecchini, Academia Belle arti, Venezia.

Lettera promessa per telegramma 1. Ottobre non ancora arrivata.

Aspettandola poste restante, riverisco.

Cieszkowski.

Für richtige Abschrift:

Lübeler, Ober-Telegraphen-Assistent

Vorräthig und zu haben in der Formular-Druckerei von Wilhelm Ba...

436
HO 292

I Cieszk

Paryż 16/10 72
(Cieszkowa près Paris)

Mój Drogi Panie Wasilie

Naturalnie że Akademia odmówiła mojej składki, – nigdy nas zdaniem, by ten jest odmówiony i bezwiedny żadnego obrazu z bezwiedną wyprowadzić wiedzieli. – Składki nas nikt nie od kiej wiadomości ani prosił. Mamy się składkiej obrazić co i jakiej stało abyś oczuł przeder bliżej dotyczy wyżej wymienionej zdania. Mają obrazek przedstawiający wyżej obrazu jest wynikiem Akademii, – bardzo je za wiele stron zebrań, słuszne i w wymaganiu mi potrzeba w gmachu akademickim jawne w liście stroje i zasadzie oświadczenia Sekretarzowi Akademii (czyli jak faktycznie Dyrektorowi) że nikt mi list ale oprócz potrzebnej recenzji for venia exportandi i pustej recenzji Akademia bliżej darowała zdanie mojej o wyborowej i najsłabszych mi udzielić. P. Lechini oświadczył mi że w ostatnim zjeździe nigdy bez trudności bo pewnego czasu i prawy wynosi wotanowe obecnej liczby obrazów; – gdyby ma jednak przyjechać

(x) Z uwagi, iż główne wydziały w medycynie wchodzą do zakresu Akademii Umiejętności w Krakowie i Uniwersytetu Jagiellońskiego, nie wymieniam ich tutaj.

iż konsultacja tych trudności i prac wymaga, – przynajmniej wtenczas taka konsultacja stałej jakiejkolwiek Czytelni Akademii, owszem niepożądana jej i naszej jak pracy utworzonej indemnizacja kosztów i czasu i pracy konsultowanych Członków, – i że podobna konsultacja tej bodajże najważniejszej części funkcyonowania i najrozleglejszej obsługującej wielkiej Akademii – czyto sztuki piękne czy umiejętności (x) – przystać nie tak dodatkowej dobrodziejstwa okazania, a nie ustawicznej wydatku pobierać wtedy wtenczas na Publika Rovera i bratnie się pomnienia i podziękowania wielkim czasem zabrakło. Wiadomo się rzeczone trzy kategorye i wedle tych obrazy modelowe

1° na pierwszorzędne obejrzenia wszelkie Akademia winna utrzymywane wydania czytelnia

2° na drugorzędne, ale kwalifikujące się zawsze do umieszczenia w Czytelni publicznej, a więc i do przechowania do skarbca.

3° na trzeciorzędne, które tymczasem powstać mogły w Wenecji aż do nas wspomnienia, a nabyte tymczasem ofiarował mi Rovera w swoim pałacu Tam (Ca d'Oro) skąd pod wielkim względem bezpieczny. Tabliczki miałoby się wedle Rovera 25%

a wie wszystkiego Richardiere'a. O resztę
nas Swedish Della Rovere się ma albo
przerwanego i oryginalnemi Dziełami
i to takich nie słów jak robaczy rzeczy
Katalogu który notarjalny kopię przesłam
ci, zastrzeżę wszystkiego oryginał u siebie,
albo też przynajmniej takiemi utrwalonemi
jakie w kaidej galerji się mieszczą i większe
stanowią. - Zwracam na to Twoją uwagę
albowiem bardzo mnie to trwoży, chcąc po-
stępowanie moiemu ujść uwagi jako takie
przeciwstawienie Diet Rzeźbie wchodzą obwódki
muru, a we wtorek by ojczyzna Rzeźbie gdzie
uczuwania dla tej niegodzi, niewodzia
obwódki jeśli nie na nasadowy lub mini-
sterjalny ale na drogę opinii publicznej w
razie dowodnej rzeźby wyprowadzę, —
mówię też że mogłoby się z tego Della Rovere
rzeźba celowała to wszystko zgubić i oczekiwać,
albo dowiedzieć jasne z mojej datowniemości.
Niedaję się temu uwierzyć, gdy to tylko postać do
pewnego uniewinnienia się. Trzeba mam w
ręku notarjalny kopię jego wszystkie appreciacje
pierwszych 26ty obrazów do których dodaje trzeba

jemu Li Chardiensk później nabyli
i dotychczas obrazów mojich któremi
się Kapitolium jakaś ów Tyszyn obtrą
li mianowicie korespondentem, (nieprzebrzy
Madonny Barberiego z dodatkiem św. Józefa
Guidowskiego autentyku (Magdalena) z kon
wentu w Pradze, św. Franciszka (Caravag
Spasitiio Moreta da Brescia; i innych
pomniejszych a pierwszorzędnych.

Otrz bez zatem stanęło gdym odjeżdża
D. Rovere miał mi czasu pisać, (nad
mam list w którym obiecuje że co dnia d
pisać będzie) i dowiedzieć abym przyjeżdżał
gdzie jemu upatrzone przeznaczenie nabyli
portrecie i innych polecenia dopełnić. Tymcza
nieczem zysku nie uzbierałbym oprócz długu o
dwóch ostatnich obrazów Caravagia i Moreta któ
mu telegramem z drugim polecenie dobić, oraz
nader oprzykrzonego odbioru kilkunastu obrazów od
Pagnanowiego wskiej wykadrowanej skontraktowanej
ale zysku nie przyniósł; aż Pagnanowi się stanęło z
nim nierozstać; ja Rovere telegramami bombar
dować nieustałem, w skutek których dopiero 17go sty
Septembra już w Francuzkie otrzymałem nareszcie
list od niego który mi zdumiał takowe odkładanie
odpowiedzi czemu był winien i co mi pogrzebało na wy
dziemi, - a ile ogromnej lekkomyślności dowodził —

(x) Które nastąpiło tylko nie 15 obiecy
listów.

II

II

438
294

co mniej otwarcia w natychmiastowym odpisie,
ale najprędzej a nawet najpewniej wyra-
zicha. W tym odpisie, wystawiony mu bilka
(z wielu) wskazień i niedopatrzonych poleceń,
nastawatem pandemonium na jak najpostrzeg
rewizją akademii prędkiej, ibez której ani
obrazów wystaw ani cokolwiek być owich posta-
nowień niepodobna ukończyć jeszcze niemożna
rzeczy po dokonieniu obiektu oznaczonego
dochodzi się potrzebne. — Przeprzyszłej Rozwojej
rzeczy najść mianowanie i podpis Ichmości, (Boy wie
najchętniej) cały zbiór postawień ostatnich
niemożna, raz dlatego iż gdyby obrazy wyszły z
akademii to dopiero miasto dużo niedogodności
nieprzyjemności etc. tym się dopiero niemóż dopra-
sić owej rewizji akademickiej czy obowiązkowej
czy nadobowiązkowej skoro nasze to nie wstanie
gmachu tak się z niemi rozejdzą, — powtóre że nie
jest niewątpliwa rzeczą jakie miastem do Rozwoj
członków chcieć przynależ — potrzecie zarzuca
że nie Rozwoj najuprzejmiej być opiekować przed-
wać bezpieczeństwa i należycie (te wszystkie obrazy które
transportować do kraju nie chciał tj. albo te które
chciał w kwocie samej restaurować albo te wszystkie nie-
ej wartości do dalszego rozpowszechnienia. Jeżeliby więc Pan
Rozwoj exemplarz coś z tego listu mego, zaś daj jego przeciwnie
byłby za tak ważne zapewnienie postępiającym bowiem tylko nie niezro-

bit visto com polecił — (a mam na samym tytule pierwszego katalogu resmanie iso ij tygmań ng bytnie moie pobrań) — ale nawet nie nicodpisał — tak ie ja ku końcowi Septembra: pobyta mego w Frauzentarskie zaniepokojony tém milczeniem musiałem mu telegraficznie ie jnj milczenie tego wytłómaczyć zdoła nieumiem; — na co dopiero otrzymałem par różowe papiery ów telegram zadowniejszy, który ci czytelnikom do moich postarem wbitym dowiedz ie „Academie ne voulant ni garder ni l'occuper de vos tableaux" (ta sta (czemu później Cecchini zaprzeczył) — awise jeśli Akademia nie przyjmie abus de pouvoir, to della Rovere przyjmie — abus de confiance inowi jedno z drugiem. Ja pisałem przeciwko tym razem apellować do Ministerstwa w Rzymie, — (ale zdaniem dodam bez interwencji niemiej, ani bez Torlonia ani bez Lei) ale pobyta z Leighton i Davies dawna w Stammbach przyjaciołmi i naukowo koleżeńskich i ministrow ingl mam tam ujęli wpł, — wiec jak całem zdaniem przyjmuję osobistą interwencję tatusia przyjaciela jakim ng jestes dla mnie drogi Panie Grafie, — tak znowu niepewny zaciągać długo zobowiązania [illegible] uprzejmie uchylenie, — owszem dziękuję moi Rzymscy przyjaciele gdyby w razie potrzeby nie sami wpływ osobisty dowieść ng udawał.

W drugim zaś przypadku, oczywiście najprawdopodobniej tego, w którym cała wina niedbałej lekkomyślności i niedbalstwa przyjęta obowiązkom spada na Rovere, rezerwuje sobie w przypadku jakiej dorosłej chwili, którą jednak mierzy Opatrzność ovvoli, – drugą szansę; – albowiem w tym przypadku drugą opinii publicznej która obejścia niepowstanie, wtenczas we wrzenie, natchnie wzniecenie i narzucenie na chwilę lub utratę Zbiorów w których medalowanie Rovere znajdujących tam Mistrzów jak Giambellino, Giorgione, Vivarini Sui di Reni etc etc etc etc nieuprzedniego ani otych obtych niemam jeszcze jego pisemnego przyzwolenia ani otych obtych subjektów listów dwóch wielkich prawdopodobieństwo autentyczności. Ot np jeden z obrazów przytoczonego katalogu zapisany jako Carlo Cagliari (czyli P. Veronese) obarat ręki samego Rovere jako Paolo, i znalazł w Rudolfinie wzmiankę o nim. To wszystko ci piszę abyś dobrze przypadkiem nie dał zaimprowizować przez Rovere który nie tylko gotów zapewniać nie tylko temu co mówić i zapewniać ale temu co dane na piśmie napisać. Jestto znawca jakich mało, sama Akademia mu w tém hołduje, ale

Jestem nadzwyczaj zgrzyty ci kości
alebo rzadkiego wydawania artykułu
i stronnej bezbronności i zgrzebności
w głębokiego przemieniać który mi
nie odtrzymywał, oraz wbitach pisanych po
moich telegramach serio rozdzielonych.
Pamiętasz z jednego [illegible] zabronnie[illegible]
telegramu mego że oczekiwany mu odpo
wiedzi w drugach respektu zgrzebnej i m
niestrudzonej koniecznem zjawienia misyjnego obo
i powrotnia w drugach stronach. Tu
było pan surowości niezbędnej, zgrzebnej zg
rzymie. Teraz mi odpisał list impertynencki
nakazy ja otrzymał bardzo zgrzebnie odpi
sałem że pochodzi mnie iż mnie nosić b
do wielkie listy mu nakazuje a jednak
niepodobna stworzyć do tego imienia pra
wości i wydawania i – ale mi w takim
formacie niepodobna odtrzymywać dalsze stro
ki przeto miano konwersyi o dopełnienie
katalogu pewnych mu obrazów, oraz o rachu
nek wydawanych mu pieniędzy oraz wydanych pie
niędzy Hannie summ. Te są kwitelkie, bom nakup
sam robił, i wszystkie rzeczy sam płacił albo ad
gnaje do Lwowa dawał: tylko pozo ostatnich
Rowna wydatki, jakoteż rentowiczes kilku i t.p.

III

zaciągałem pretensyi ranéj nato aby mu
dał dowiedzenia że dog. rokiem w dwóch
obrazikach stwierdzi, — dość mi gróźb
nagrodzenia, — bo to jest pewnemi argumentami
niewiarowny człowiek ale damy co niedbałe
tonicielskie; — ale — dodałbym go ratalogu
potrzebuję i wymagam, ale najprzykrzej, bo brata
dowiat mi ją tylko 274 obrazów odebrał —
w katalogu zaś przeciwnie jest ich 264 —
(Wiadzę mi się że w obrazie dwudziestym do Rodzaj
pinga z pamięci wspomniałem tylko liczbę 263,
niepotrzebnie pewny ale tak mi się jakoś przypomina
co bądź tylko wszystkie wymienię, albowiem katalog
którego mam copiam widzę mianowicie 267)
od tego czasu zaś przybyło kilkadziesiąt,
pomiędzy od starożytnej Madonny która zaraz
otrzymała Nr 268 i kilka przyszłych nabytków
jak się dwa wodorosty Hamanckie na miedzi z kolekcji
Bicka, — rysunki z obrazów Poussina i Lesueura,
nabytki zapewne dziełem Giuseppe najpiękniejszego
mego liveranta i faktora obecnego ciągnącej zapisy
wkrótce mieszkającego się; i dwa bardzo pamiętne
jako kopia Tycjanowska nabyta aktualnie jak jakoś
wiele innych kopia (ze starożytnemi bardzo wiadomości
ramami; i kilka istotnie pięknych dzieł
jak się Paul Brill na ziemiach z figurami Tintoretta
(le père éternel est autour plein de majesté) i Rocco Marconi
Ubawiał petra expresyi i uczuciem dużo, którzy dzi

czasu niemam bo wyliczać nie chcę odrodz
i portrety znakomite i Ld i Ld
aż do kollekcji kupionej od Pajanowicza
(Rtuć 14, z których jedna matka (antiek) wróżem
z sobą, druga zaś jakoś mniejsza ale wielkiej wartości
Rubensa portret Vandyka objęcie na perganinie
Pajanowi ratyfikat uskiehe i dokonała uczynić,
odbiorcy się wpisk od niego; - 12 rat (Rtuć
Kłowenii gorące świadectwa, ale i inne b. nacowne
oddał Rovere) a nareście aż dwóch dni
powziętych, a wreszcie zapłacenie przez Rovere
(Canavario i Mariato), - do wystawienia razem z prawa
że nie 274 jak Rovera otrzymał ale dużo
więcej, i znacznie nad 300 Rtuk bo portrety
godzien wcinie. do Rovery że jest ja
ratyfikat uskiehe, to dobrze, bo widzę że
niego amiele w wiadomości jak twierdzi i nieb
niemiec bezpieczeństwa jak ciągle powtarza Mega-
rynie a Rovery, - skoro ten znowu w Cirkie
i telegramie Rovera o wielkim bezpieczeństwie
zagrza. Ta uskiehe Rovery znowu i nieb
wielkiej odpowiedzi dawnie i wystawienia Rtuk
Roverowego jako nadzwyczajnego nicztego na
uskiehenie przez rządy ale nadzwyczajnego
przez niedowr, wydały wtrudnie pozwolenie
gdzie miał znowu w samej uskiehe Rovery
wartości. Ale tego widzę nawet pozwolenie
skoro pozwala że ów powrót wyprowadzenia

powtórnej mu kollekcji; dowiemy się
oteń w sam dzień przewózki; to dopiero
zapytania telegraficznego datuj dnia 20
myślenia gdyby nie jakie przeciwieństwa
przypuścić. Oprócz tego nie nadsyłał do
katalogu. W katalogu zaś jest jeden obraz
na numerze 267, przy tem mam wrażenie
potrafi, oryginalne przy tak kontrakty;
La mendicité, — et je suis très désolé
d'apprendre les doutes au sérieux s'élèva
dommage quelconque ou seulement trace
de mauvaise foi que je persiste à ne pas
admettre.
Tedaj ci przyinformuję że prawie wszystkie
obrazy mogą się w ramach, przynajmniej nadesłane
mają jak bez nich; nawet oprawy trzy
Fontebasso (familia Fontebasso a Włoszech Alek W)
dwie świetne, mamy nawet ramki drzewne
niektóre nie mają nawet wielkiego ramy ale
nawet drzewne patia w których jest [illegible]
jak np. obrazy włoskie francuskie, Lyon Vouet, Lavaret i Greuze, Vernet, Allori
ale nie [illegible] kollekcja nabyta z obrazów
w hiszpańskim, mieszkańcy dnia przenie-
sienia; kosztu nadesłał nie ma Philippe de
Champaigne nr 160, — pyszna Magdalena Giovanni
Calvaire; mówiło nam kilka [illegible] nawet jedna na ozdobę do niektórych dopasowanej, przesłana mi
jako

Ma Cecylia Giorgiona, nad to zpod pieca nasze
namalowana ... Barelli który to pod ich władzą
bić podrobiony bo cała postać i styl i zgrabek
jak Guercinowskie, - Rosa pewna dziat robie
dopatrzeć jakiegoś uczucia w usta które jak
twierdzi zdjął niewątpliwie obraz który bez wątpienia
Guercina nie zgrywa tego ostatnia przyjaciel
tabory Sca. Spada, i tak go w katalogu (157) zapisał
(Podobnież zapisuje R. nastepującym numerem, ale
i inny wyjątkowe Kollekcje, - przedanemu mi za
Correggio, a który on, może słusznie B. Scheduac 15
przyjmuje, - podobnież zapisuje Madonnę na
drzewie przedawaj za Leonardo da Vinci i przyjmuje
ją Cesarowi da Zesto (187) - co takie jest niemożliwe, -
Obie niektóry np. Prof. Mazucci w Florencji utrzymują
że to dzieł Leonardowe, tylko restaurowane, a zawo
niedbałe zawierzchowane, - co da się może
podobnież degradować na Jambaag ostatnich evangelistów
(Nro 10, 11, 12, i 183) w których i inni, widzą
wiele w ostatnim najbyczej zachowanych, stanu
Tycianowe upatrzyć (porównaj tu Nro Marka z nader podobnego
do niego figury w sprawie Assumpcji Tycianowej w akademii
ale jak niektórzy degradować, tak tej i innym pomoc
dawać Rosa, jak np. ów Paolo Veronese, albo też
niewątpliwie wielki niego portret Giorgiona (250
wzięty ów dziś portretów których jeden znakomicie
dużo w Gallerii Guerini-Stampalia ojca obrazy
Giorgiona znaję mi się za niegdzie tam niektóre
skarby, - daj Boże tylko aby je zdrowo zastał, - ewo
oryginał niestety obrazom ale przedewszystkiem Tobie z
całego serca życzę aby

Jutro Kolegium Wiersz Jaucia na Jezuitach
Bardzo się kontentuję Tobą z Rzymu adresuj 3 Maria
Ś. Giovannia Pozdrawiam Tatarkę

442 A/298

Cicu

Estratto del Contratto d'aquisto
dei suddetti 14 Dipinti

"I quadri sono:

1/ Martirio di S. Bartolomeo in tavola con soasa simile di Giorgione
2/ Amorino .... (Lo ho già preso con me AL)
3/ B. Virg. in tavola di Castelfranco colla soasa
4/ 3
3/ Grazia del Spirito Santo simile di Palma — (in terra AL — da aggiungere mio stralcio AL)
5/ Ripposo in Egitto - fiammingo
6/ Ritratto di Pietro Vecchio -
7/ Maddalena di Guido
8/ Sacra famiglia di Andrea Schiavone
9/ Crocefisso in Tavola della Scuola in Cava
10/ S. Francesco di Bril
11/ Ecce Homo simile di Palma
12/ Dame simile di Giorgione
13/ Sacra famiglia scuola Bassano.
14/ Ritratto di Vandich in Carta (vedi l'annotazione. Diritto AL)

" Tutti i quadri — eccetto la B. V. di Castelfranco — sono con soase . . "

Per copia estratta conforme all'originale del Contratto dei
trova nella mia possessione Venezia 19 Ottobre 1872
Angelo Cicogna

(X) Quest'ultimo ritratto si trova ancora gentilmente conservato dal Sig. Pajanoni (Via Luca Giordano 4102) alla mia disposizione e sarà direttamente consegnato - come anche tutti miei acquisti Quadri dove si trovano - al mio Amico l'Illustre Sig. P.P. de Krasnowski, - autorizzato e incaricato da me per questo amicale e artistico uffizio. —

Come sopra Tiepolo

Copia d'un altro Elenco dei Quadri acquistati da me nel mese Augusto e consegnati insieme al Signor della Rovere per portarli al Accademia, - Purtroppo non contenuti ancora, come anche l'ultimi Pajanoni (e parecchi altri) - nel primitivo Catalogo del Sig.r. Della Rovere del 27 Giugno 1872 continente già 267 quadri. -

„ Lista dei Quadri

„ L'annunciata di Giacomo Tintoretto
„ Altro del Tintoretto
„ Paolo Brin (Bril)
„ Sansone
„ Guerriar con armatura
„ S. Girolamo con cassa dorata del 500
„ un quadretto delle Bambine
„ S. Sebastian con cornice dorata
„ un Fiamingo frutta
„ un ecc. Omo del Palma (vic)
„ due quadretti dorati
„ Cristo Rocco Marconi
„ Copia (variata) Tiziano „ . . . 183 (con cartiglia bellissima cornice)

Questa Lista (colle due ultime righe aggiunte della propria mano del Sig. Della Rovere) si trova nella mia possessione. Per copia conforme, prezzi ometti —

Come sopra Tiepolo

Possedo di più una lettera del Sig. Della Rovere da mi ammessa l'acquisto fatto per me dal Stabilimento di M. Aug. Carravaggio, e Spiralizio del Moretto da Brescia, due grandi quadri Tiepolo

445
299

Copia vidimata.

Venezia 5 Settemb. del 1872.

Dichiaro con il presente che esaminati li #14 dipinti antichi appartenenti al Sig. Giovanni Paganoni in trattativa d'aquisto con il nob. Sig. Conte Augusto de Cieszkowoski, risultano effettivamente di molto maggior valore del prezzo stabilito e convenuto fra li Sig. contraenti sopranominati, ed in particolare la bella Maddalena di Guido Reni stimabilissima per una rara conservazione

In quorum pongo
la mia sottoscrizione
Fed. della Rovere
mp.

Dass die vorstehende Abschrift mit dem mir von Graf August Cieszkowski als solchem vorgelegten Originale wörtlich übereinstimmt, wird zum öffentlichen Glauben bescheinigt.

Posen am 17 October 1872

Emil Janecki
Kgl. Preuss. Justizrath
und öffentlicher Notar

Poznań 12/11 72

Mój drogi Panie Józefie

Niespodziewanie jestem bardzo o Twoim zdrowiu — i naszej niezgrabnem Róż jance, tak dalece jestem sprzywalony zastanowić tu, opytaniem i bendziesz, a wciąż odwartajszemi albo też opór stawa- rzeni interesami. Ale ni: zdrowie Twoje, tak usilnie ustalowane w zdrowiodajnej Wenecji mimo wszystkich jakich tam uciech — a rad nadwerężone zaprowadzeniem do Drezna, niedaje Mi spokoju albo Ci zadanie jestem (Twoi serce wdanie rad tej Twoi stanowej prostoty boleje) że tu wszystko zimniej jemu się w Dreźnie, ale że nowa podróż wtej porze która jej wiele by jestestan- niepotrzeb Ci niepomoże i na nowe prezig

Bóg nie nazwie mnie. Do pacierza Bożego
ma przy wszelkiej sposobności przypomnieć
ów przykład Kobiety, która mam nadzieję
w Tobie Matko - przy ciężkim zachowaniu.
Pozwolisz Droga Panno Teresie jak gorzko
przepłakałam wszystkie te, wszystkie i
wszystkie okoliczności, przejmujące tej
jak boleśnie mię musi odrzucenie ci pro-
dzisz dowody — jak dalece nawzajem Bóg
mi Twoje przyjaźnienie Nawzajem aumen-
bóg przyjaźnienie — ale Panno, zdrowie Twoje
nam radzisz by je nazwać.

O wyjeździe Twoim wczorajszej wiadomości
nigdzie z Cesarzem przyjaciele: Veni, vidi, vici
(a zdaje mię że Ty mniej chodzi przyjaciel)
oraz o przyjaźni nawzajem obrachuje niespo-
żyte mi dni nie wyjeżdżać. Co najpóźniej
za tydzień telegramuję. Do Wenecji
nawet jej nie myślę i nawet jak telegrafuję.
Bo kiedy Twój list dowiódł o wyjeździe tak blisko

że list otrzymie jak dużo niemóż. Nawet
jeden dzień, już napisany, wstrzymałem,
raz sprawdzę najściwszy dzień, prawdziwe
wiedzieć nie mogę najpotrzebniejszej już dwa
a list był napisany w przypuszczeniu że
pojdzie na ostrze. Może ekspedycja
zakommunikowała jeśli chciała mieć wiadomość
jawnie. — Jeżeli wolno mi mieć
zamówienie — ale ilem ci dawno to
tę jedną rzecz, bo nadesłane Zacharie
zawsze ledwo czwartą wydatków obejmuje
Obiecano tej jesieni z Wenecji opis obrazów
że premier order dotąd nie otrzymał a jest
go bardzo ciekawy; — z napomnieniem bardziej
wczoraj tylko że expertyza akademicka była
raczej aprobacyą niż prawdziwie artystyczną
t. j. że im nie tylko o uwierzytelnienie niewątpliwej
autentyczności tego lub owego mistrza bardziej mali
a nie o przejście Veneta, a zgoła o nic więcej
wczoraj to ze wszystkiem się o tym pertaktem Madonnaro
a premierem otaksuje radzę mi się architekta jakiego
np Philippe de Champaigne, Vivien. Calvaert, Carredone

(jeśli to jest Caretowe jak [illegible] Rovera to jaśniejsze)

Ale ale [illegible] mamy [illegible] wystawy" Komunizja akademicznej która
ich tak bardzo zastanowiła, otóż mam klucz
do niej: przede wszystkim, że niedawno [illegible]
wystawiła Akademia Wenecka jakieś bardzo
podobne świadectwo pewnej liczbie obrazów z
galerii Manfrina posłanych do Londynu na
sprzedaż. Wszystkie te pewnie ujęcia dzieła arcy wene
[illegible] dekadencji [illegible] Anglicy utwory czysto [illegible]
[illegible] obrazy pierwszorzędne, nader
malowane natomiast utwory drugorzędne,
i — w ogólności poprostu Akademia wenecka
w swoim historyczno-artystycznym smaku
Jakto dziwo do Wenecji, za której tam [illegible]
Rovera nie nie miał [illegible] i [illegible]
płonnego jako kolorystowskie i mistrzowskie
te artystyczne anti-akademickie. Pojmuję
że „clair éclairé craint l'eau froide" — to
ale nietylko wystawiony owe „Tycjany" — ale
mnie dziwnej nawet ów charakter bardziej ascet
[illegible] artystyczny Espagny akademickiej —
Ale nieważne oto, — nie tworzymy się [illegible] ani
ani de gré en gré on dit — i różny rozum
[illegible] najrozumniej al

Rotmistrzowie [illegible] wystawy [illegible] a [illegible] [illegible] [illegible]

Wiemnica 4 Pomorze
19/11/72

Drogi Panie Józefie

Odebrałem list wielce ucieszyła list Narcyzowski
— ale smutny list.
Jeżeli nie teraz — prędzej czy później Twoim —
bo później tam być będzie najspokojniejszy —
jeżeli może teraz — tak pilno mi otrzymać
listy pogrzebowej wzmianki za pierwszego
i jeżeli można i drugiego (obrazu) do zbioru
niektórej prośbą ciekawości, — a nie tej bym
poświęcał szczególną wartość do zdania
bo też nowego bo też „odbitkowego" Fabrisa
bo też nawet „pierwszego Arsola który" choć
bo posiadam oryginał zdania — (nie powiem
Rovery bo mojemu zmarłemu ojcu wysłał)
ale Twoje który kompetentnie ich streszcza
do krzesełkowej szkoły ograniczał, — nie pilno
mi o ich zdanie — ale o jakąś
kolorową wiadomość lub wzmiankę że ten lub ów

w moim oracie bardzo cenny obraz przypadkiem
przez tych ofiarowion do III kategorii strzępy
„Obleid Bramia rozwany" i „pile-mêle za-
palonemy na spalenie" przemawiam
nicostat! Ar ciachi mię przeszły, jak
ten list przeczytałem — i telegrafowa-
łem li napędzę kilka narwich półkie
mię[zac] Spanier przysłą, a obtóżek półkie
tam był najmniejszej nie miałem obrazu
choć wcale o nich niewspominałem, nawet gdy
chwaliłem się Tobaldiego Dalbergha u Pani
Bida który ię do nanego (ani bogactwem
Kompozycje ani mistrzostwie wykonania
(wzięte nie 1:1) nie cenny wcale; albo padwa J. Vernet (259 i 260)
i inne nadtie francuzy — a najkadzy: najcen-
niejszy (który nawet Fredrówka Sal. niema) Ph.
Champaigne (nr 160) etc etc etc oto wszystko i o
mi wszyscy gentium który sprzedany polski Lambert
i półki wiedzą dawał przez listy instrukcje i
wszystko staranie wysłane i zapakowane
miesto. Ale po przeczytaniu tego staranego listu!...

z którego dowiaduję się nawet że Giovagnone
intatto dostał jakiejś nowej i dwie
dowcipki na mole!... takem się przekonał
restauratora ieny – utwierdziło się tylko
w przekonaniu iż niechcenie takiej
nowej djabeł jako się potem sam maluje,
że restaurca listem pisanym „colla febbre"
nietreba się nawet przerażać ani wraiać,
że nareście jak mówią Niemcy „es wird
nicht so heiss gegessen u. s. w." że oni biedne
może do IIIciej Katerzyi strzępione i pełne
na spalenie zapałkowane malatwory ujdą
jakoś opatrznie przed tak niespodziewaną
„restauracyą" (jak to nijaden stary antykwarjusz przed kuracyą
„felle l'aurait echappée belle
mafii) – i że je odrobaczą w Dreznie
niedoszłym zmijowanie. Ale potrzeba
aż tyle niemal refleksyi ileby się w ten
sposób trwałą uspokoić; bo zważ tylko: jeśli
nie 25% wedle Nowego (inclusive dekoratywne) wybrakowań należy, – ani nawet 33% t. j. jak ja sam ostatnie
przemnażałem, – ale ostatnia powoz 4 j. dostojeństwo i tytuł

jako brak trakto[wa]ć należy, to jaréś ozdoby
ze wsi katerwegs (wsiowe) nie[które] nieprzystoi
dekoratywne: kwiaty, owoce, jarzyny itp. na
tarelida (dwie misy, niemi majolikowe tylko
co mają pretensye do Cornelisami, de Heemana
van Huysumami etc. a obrazy porównane
z tem nieistotnem które prawie galerye dwor
skiej nie[ozdabiają] (i wcale nie pokutowałoby tak
bowiem wyraz) ale też cały obszar obra
zów, w którym architektowi wyszło
położyć [do bradley] by[ł] prawo, wreszcie się nad
ty to [fr. pastiem] Ruotarelli, Magnasco Alexandrini
Guardi, Vaïs, Marieschi, Maro-Ricci
etutti quanti, — altorzie — mnie
się [dostał] z wystawy de Genoa, lub
nawet z historycznych, — mnie i Stomy
i Simonini etc. etc — i, ale venta
mowie, [wodzenie] Roza di Tivoli (z którego
jeden go rano wielkiej klasycznej, a dwa kleinwaltie go małej)
w to [prent]!.. Otóż wtedy mi li [amore]
restauracja i [czyste] czy to [prawdziwe] oryginały
czyli też moja [kopia], bądź [ich] [stan] [pełnie] [i] - nie
mi powiedz że tu albo [w] [obrazie] jest jaka restauracja
albo retuszowanie, bądź [stan] jeszcze [gdzie] [w] [ma]
tem lepiej się [mają] [obrazy]. Ale mi [ex]tegumis
potępiać (co [odnosi] się i [do] [kopii] i [na] [płótnie] [kopiuje])

(+) [w] [wiązy] [tam] [jest] [w] [jakie] [należy] [jako] [Tenier],
o [czem] [Rosier] [niewiedzieć] [przyszło] [na] [przyszłe]
[przyjście] [Mano] [Riccinus] [przyszły] [na] [przyszłe]
[jego] [Riemandow]. [a] [należy] [jako] [przyszłe] [Grodzieniec] [Antoniewicz] [przyszłe] [przyszłe] [jako] [Rathbone] [i.t.d.] [Rozadzi]
[wrócił] [do] [Rzymu] [i] [przyszłe] [przyszłe] [przyszłe] [przyszłe] [przyszłe] [przyszłe]

Poznań 26/11 72

448
304

Droga Pani Zofio

List Twój mój prawdziwie balsamiczny
wlanie uspakajania i uhajania ran,
a raney radzenia, radzenia przez gbur
tabid jak Rovera lub Clemente, (oxymoron
huius a non lucendo) — bo jest on jak drzew
wiek [redacted] i tego samego kalibru; — i oto
powtóre dnia jutrzejszego wstępuje kapi-
tane jej listy do Libia i stowarzyszenie wyjazd nasz
jeden do Wenecji na
Rovera, drugi do Drezna na trzeźwienie osobliwego
Clemente, — odbiorowy jej do pielęgnowania — balsam
od Libia. — Zatrudnia tu tylko między niemi ta wiado-
mość z tamtych stron jutrzejsze o zakończenie —
chwilowe wiem ujrzeć że Niobe Tobie na list jej tu
dobremu zakończeniu, oxymoron list powtarzający i
środek wzgórza wchodzący stawać się nieprzetrwanym;
z tym zaś owocem idzie o powiększenie, — o stron-
ek nieszkło na nieszczęście albo tajnie nalata zakoń-
czający, — to wiec powinnienie się między sobą, o nim
jak bezpośrednia niechybnie, zwłaszcza jeśli o trzymanie

ostatniego listu Twego w którym mi dwarty wydia układu z nim proponujesz, na co ci wreszcie odpowiadam graficznie zapewniając listownie obrażenie stanowisko niniejszem udzielam, i ratyfikuję na illustrowanego listu samego clemente recto, oraz dwie kawałki mego skanowanego listu o nim.

Oto są artykuły wydania czyli jak telegraficznie nazwałem artykuły edycyi proponowanego z nim układu:

Pierwsza: Wziętnie 300 fr. i utrzymanie
Druga: Wziętnie 350 fr. bez utrzymania
Trzecia: Układ na stałe z osobna
Czwarta: Układ wyczerpujący a perfekt.

Edycyi pierwszej bym jej z góry absolutnie niewierzył odpisałem mi nawet że chciałby nawet w samej wiedzy niemożliwym podjąć się jego utrzymania, tembardziej że w jakimkolwiek wieku gdzie jemu samemu kazano się utrzymać i tak wbrew jakby się chciał wyspać, ale mnie niepodobna tego się podejmować; — a się dopiero przedstawiony jego list (nie tu wbrew na illustracyę) wbrew wszelkiej i potrzeba. Są mu z natury niewierne, — w'en partons plus.

Edycya druga odrazu pewnym i pewnikiem bardzo akceptuję telegraficznie - jakby oświecie approbuję wszystko co w wiedzy tak dalece umieszczenie i opatrzenie robić ustępy albo dopisać wiersz, (jak np. ową piękną myśl o stipendium) - jakby specyalnie akceptuję wyrażenie tej drugiej poprawnej edycyi a ustępuję pierwszej. —

Ustęp trzeci, przez samo Konstytucyą przyjmowany jako gwarantujący nam wzajemną najlepszą swobodę najbardziej mi się tej rewizyi sprzeciwił postulat. Niechęć atoli przeszła wówczas tylko mi jawna. Odtąd nieobraził, retelegrafowałem Ci że jak dotychczas tej i układ z Restauratorem zupełnia Twojej dyspozycyi odbiję. Naturalnie mianowicie wybór między drugą a trzecią, - bo pierwsza jest absolutnie wykluczoną, otwartej zaś jawnej niechęci dostatecznie zgłosiłem.

Nareszcie przykrość uwarta, znowu jakiejś nowa niemiłość, bolesny znowu, jej nie każący jego cenę życia i utrzymania ale arbitralnemu widzimię jego w restauracyi obrazów pierwszego kiedyś oddania. Układ wyraźny dawałby mu prawo wyraźnego tej wszystko restaurować jak mu się widzi, i co mu się widzi, - a zatem nasz umowę byłaby gotowa odpowiedź: pozbyć się tego, ja sam odpowiedzialny, - nie mamie więc prawa ani tego lub owego żądać, ani nawet tego lub owego mi wstrzymać. I niebyło mielby prawo wstrzymania tego lub owego, ale w stosunku gorzej i niebezpieczniejszym: „restaurować" nam dalekowięcej niż frazujemy. - Otóż w całym naszym obrazu - wyraźnie nieuwarte a nieuwzględnione dopuszczalne brakie, t.j. te które dopiero ulec mogą z upływem dat ale pracą niejedną dłuższą albo nawet i kosztowną na nie uwagę mogą, - wyraźnie wynoszą jak trzecia część Rovera 25% wszystkiego, - do a przykładowej kwoty jest

przynajmniej 95% historycznych, – zawsze salvo
Jus consilio, – nie powinien restaurować wcale
tylko oczyścić, umocnienie odkleić, opatrzeć –,
a postawienie niepotrzebnego opatrzenia, lekko wer-
x-em odwierzyć. Odkryć nam wzory – a powstanie
niekniejsze (intakte). Kwidem ja tej myśli zawsze, czyś
raczej wzorem artystycznym autorki umieszczenie
lub testimonia nam wzmacnia, a utwierdzam
ją w tej myśli w kościele, widząc w galerii Harar.
obrazy w tem zjawisku tylko odwieszone, ale niekniejsze,
bo nawet z odwiązaniu wzwiązane. I mówiłem to
dawny, a raczej wzgląd estetyczny wrażenia lubo
ich zabrać niedaj; – Dziś to rzadki, – ale ci
powiedzą wszyscy nam tych zabytków uszanowania wstrzemięźliwości, bowiem potrzebowali po-
nad jak my dzisiaj: „może to gdzie (Kiedyś) arcydzieło, ale niestety
niestyle czas i przyszłości wielkie, ile ten niegodziwiec
restaurator X. Y. lub Z. nie wzgląd takowe, i niedbałe
wiernowskiego dzieła postawić, ale nadto wzięli dzieła
przeciwnie ich jego zmarnowanie za oczyścić powstrzymać
(W chwili gdym to pisał odnowę mi z powieści Twojej
panie Zachowanodobnej z owej stawnej ekspertyzy znacz-
nemenchit. Nemiałem więc pewnie myśl; i zajęcie
i Gdym wyszedłszy: Ha co za to! ..... gdym wzgląd po-
wstanie do stylu Rodzinowego lub Clemendowego. Ale dzięki
jej dziś liście niedbałemu – niektóre i dziś i ten kawał
bo wiatrowie tchi mam nadzieję zatrudnienia najlepiej że nie
dojdzie chwilę. W tych dniach wie najpierw więcej i jego
angażuje na 400 tal czyli franków 1500. Ty na teraz dosyć
Jeżeli lepiej gdy obraz ocalej to napisanie lub zatelegrafujcie; a
zdrowia twoją pilnujcie mój dzieci Pania Zofia was pozdrawia
ok

306 450

Poznań 9/12 92

Przedwczorajszem listu za słowo tak ciepłe i tak trafne (w dzisiejszym) o nowej stracie jaką nasza i całego tego rodu literatura — o Wincentym Polu.

Następnie powtórzenie tego com tele- razy już pisał i telegrafował ze mej najgłębszej rady na Twoje zdanie dosi Pani Józefie co do traktowania i użytkowania naszej pozostałej artystycznej je- finierii. Skoro niemożna za stanowcze pisarzy całokształt dzieła, to najistotniej odstępuje od tej proporcji, uczuciowej jakości w myśli zużytkowania martwej spuścizny — i tu raz na zawsze jedynej tylko istotnej która robi nasz Restauratur widomie uprzywilejowanie artystyczne z niej „una perla" — a która jako tawla Tetwiejszy się do najkosztowniejszego transportu kwalifikowała. Lecz rzecz ainy wszystko co się zrobić ma, pod Twoim okiem i za twoją radą

tej stato, fremaya nadewszystko —
a nawet jej wspomnienie do dyspozycji, sam dodatkem tej uwagi jako
ratio dubitandi. a więc — Padrone! —
jak rozkazujesz Wdzie — fate al tuo
comando. — Bynajmniej tej w niczem
a niczem nie chcę; — wszystko zmienić
może swój czas — a cofnąć czasem
dojścia nie, przed czasem też usydać
albo i napotem zmarnieję. A zkąd
dziś już żadne nasej kolleckcji wiązanie
niebezpieczeństwo, (jakto niedawno groziło
później się ono jawnie w macottym znajdowała rychu nawzajemnie wszystkich elementów i drapieżnikiów narodowości — Wtedy dziś
dwoi niedopuszcza dopuszcza to precież
do najbezpieczniejszej rzeczy zawinięta Escalin,
niemam jej o nią ani niespokojności
zgoła żadnej — ani przypadku bynajmniej żadnego.

387-457

Nareszcie miałem ci donieść że oczekiwanych mi wiadomości ostatniego jakiegoś waluciowego dotyczących nieodebrałem ani tłumaczenia odebrałem mi z powodu świątecznej dotąd nie mogłem zawiadomić Cię dwa tygodnie do podpisania należy wkomandowane chętnych jeden pułk nie dowiedziałem gdzie Twój

Drugie mi moje rady co do Malzeństwa nie zgadzać, bo to mi się zdaje wcale nie zgadza dobre, ale mi się to się nie podoba nachodzi mi. Serdeczne pozdrowienia

Ary

Cieszkowski

Poznań 23/12 72

452
308

Drogi Panie Józefie

Pilno mi dowiedzieć się jak odbyłeś nocną podróż — i czy ta w dodatku do zwykłej wygody mieszkaniowej nie zaszkodziła Ci? Bóg w Swojej nadziei się nie, — car il y a une certaine grâce d'état pour ceux qui s'exposent dans l'accomplissement d'un pieux devoir; — co gdy nie mi ufała, gdy rozważam Wtedy retrospektywnie wiele dam tej zimy i dam stan obecny Wtedy zdrowia... — Zdaje się wszystkiemu niepotrzebnego. —

Tak wpadłeś do nas, niespodziewanie, jak gdyby z nieba, — tak mnie zostałeś zbiegłego i obarczonego — niemal ani chwili opamiętania, — i zapomniałem zgoła o wszystkim com Ci miał do powiedzenia (i doradzenia). Dopiero wracając z kolei wracał zaraz l'esprit... do l'escalier, — i aż stanąłem nad wejściem naszego gorzelnianego i gorzelnianego cam na uspokojenie umysłu! Dobrze, że nie zginęły. Twój [illegible] ale

Cieszk

Wenecya 28/12 72

Hotel S. Marco

453
309

Drogi Panie Józefie

Niepodobna mi dać wyrazu smutnemu i ciężkiemu wrażeniu bez przerwania ci fizjologicznego życia ale tak nastrojowy był niepozbawiony weselny, — taki stuletni anniversaire niewiele ~~nie~~ był dla nas, mistrzyni — ale też jednego względem zwróciłeś uwagę — a jest kwestya dozwróciłeś uwagę. Dotrzymam kawałeczek wiślanego opresha chcąc nadesłanego, którym ty tu obdzielisz. Zatrzymałem tu Siostrę może jeszcze, zgodnie wrażeniu ciężkie ogień w Rzymie a wtajemniczeniu w Wenecyi — Z Samicie Wm II jaunedobej pory niemiałem wstrzymać siostrzeńskiej dwudniowej lub wyjazdu, — tak literalnie jestem zasypany korespondencyami, korespondencyami etc. — i Rabsztyn nie natak dogodnem wobec przyjaciół mamy, ale niemogę pomimo drugiego powodu pisania t.j. arcyspektakuli i wtajemniczeniu wtajemniczeniu ale radą miarą pozbyć się niemogę ofiary swojej prezentacyi Samemu dla mnie 28 st. alte Strandowego Zadepeszuj się kochany Panie Józefie czy twój wiersz dla Narodu ukaże drogim albo go tak dostać mamy!

Dzieci jemu raz za interesy – ale na wychowanie przytaić niemuszą. – Ukaże tak dobry powodzi mi tego odpisu, toć o dobrego Tacitusha w Drezdnie niemasz tyż tomu który przejrzał, bo zgoła że index jest cały przedmiot a dowody, wywody rozkoszne tego to przedsiębrzą i wydecydowanego (poprawione dowodzą) Jacki tylko wyka przejrzenia bardzo użytelna, – a natężenie dotychczas do przeczytania na 1ro Maja. – Wszystkie moje assistencja zamierzą na Twoje ustugi – ale nadstarczą nadzieja jakiejkolwiek Relacyi z XV wieku. Relacye jako takie poznaję się dopiero od końca XVI wieku. Urzędowe i ciekawsze od nich są Depesze tygodniowe, których nieraz takie się z drugą połowy XVI wieku zachowało. Z dawniejszych czasów mamy tylko sprawozdawcze Dokumenta, Deliberacye Senatu i t.p. ale te nadstarcze mają wielką wagę, nie jako ozdoby lub materyały do historyczności, ale raczej do wyjaśnienia i sprostowania niektórych historycznych faktów.

Przyślę zaraz wiersze Twoje dla

3

454
310

732

Zastanawiam się głęboko nad Pani słowami, — bo jeśli ktoś z moich najbliższych to właśnie ten odmawiał mi dziwnie uciążliwą konsekwencję, — tak że ani jednej dziewczynie na wolę ani tej odtrajczyć jako niebyło. Jak wtedy mniemał on wtenczas najdroższej opatrzeń Rovenno-Cecilinowej z akademii rumaczą — z całym tym wielkim wielkim się na wielu innych Pani, lecz najdroższej pociechy wielkiej z jakim pozwoleniem o nim wspomnienia, co mi daje gwarancję za restitutio in integrum uciążliwie wartości. — Jest tam inne zajęcie dopiero które za moich czasów w Krakowie zaczęło grzeć wspomnienia podczas odstawaniem Pani, jest to ów dopiero co wspomniany Ph. de Champagne (damen na ringu konie z towarzyszami pisywania) — ale onim nie wspomnienie mi, więc byłam się przypadkiem zaniedbania, a nawet niechcenia ze strony Pani i polecenia go do kolegów pisywania — i dlatego ego

generalnie zarekomendować ośmielam się.
Co technicznej strony obstrzyżenia wspomnieć
(dowiedziałem się że to mniej więcej odmuskiwania polegającego
fachowiec) a może jakie lepsze określenie niewiem)
może i te kwiecie pozostawić, — tylko zmotywować
się nie retuszować; — fachowcowi zaufać
wraz barwnej że stokroć lepiej, aby tu lub
owdzie była szara z odpadniętej farby,
aniżeli obraz cały dziewiczo świeżej perfek-
cyjnej, pozbawiony „intatto" mimo pozostałej
cząstki nicości, Tarasowo — przy
Leb. Piccinie, przy ostr. Grubaraku i t.p.
nawet cokolwiek przy mnie perfekcja, trzeba
kwiecie retuszować; bez tego się nie obejdzie
ale pchnie się obejdzie może — a bardzo to może
to kwiecie gnuśnem

455
311

Mimo obcowej mojemu pozwolenia
sam do Feldmanowskiego dworskiego
się z datami które pragnie
odpowiedzieć mi że ci się natychmiast
odpowiedzieć i daty udzielić —
Ja zaś ten list zaczynam powtarzam:
urodzony 2[illegible] października 1804 r.
w Poznaniu
zmarł 17 grudnia 1872 w Miłostawicach.

Czego dopełniwszy - zostaje mi
najuprzejmiej, — dać o sobie wiadomość
i uważam się dnia wczorajszego pracą w ogrodzie

77. Kleparz 1 kwietnia 1833

Dnia Pania Przeszła moie Mistrz na pogrze wodpowiedzi na list Twoy bo pocty w tych górach od ustania Lerowa tak dosta, ja raniej nawet nie dostaie, chociaz nawet dnia 28 Marca ojciec [illegible] list do Wiednia, ale tak od powrotu mego [illegible] nie ma w Krakowie. Umiejscie pogrzeba Kanka nie potrzeba gondolowania, to ciz w tamtem Kanku nabawi to, a pewno nie zbawi. Ja chtoy tak lubie Krakowa, dosta po [illegible] i miesiacach pieknych i nadbrzeg [illegible] na gondole bo po brakuie ruchu [illegible] nawet i nad wilgotnej atmosfery.

Chciałym gorzej pisać do Wolowic, ozgrodnie do Lichá – Abo w kongresie bytym tylko [illegible], chce pisać ie [illegible] do Wiednia [illegible], – do Krakowa tez, – ale ciz robie – niepotrzeba

Natomiast zapewnienia Twoim
niewątpię że ich Tobą wtaną. Rad
do Nevaro czyste adresować,
aż napiszę imiona kto do Bolonii
kto do Florencji.
Postanowiłem raz na zawsze
za tarcze postępie dyrygenta
i przygotowanie na wszelkie zaiście
potrzenia. Jestto nie charakter,
ale skrupuła zelazna i zgubiona,
a urzędowanie przed wielkim wszystkiem
ciężkie, chyba zabawienie ares efektowne
a teraz przecie obawiać się niepodobna!
Chciałby dziś zrobić omyłkę się
obawiać, znajdujesz same wyjątki,
Ramię zamyśl drugiej walcowi
altowiem który przed tygodniem
wdanej a dziś wolnej pracy - ale
Radziwiłł dzięki zabawie nie zgo
brom malulatorji i fidibusów.

457
3/3

Czy nikt z Rodziny Pejrich nie obserwuje zjawisk atmosferycznych? A czy ktoś z Pensionatem Dresdeńskim? — Czy nie wydałaby pochwały ta okolica położona, dobry tylko pasy klasy z powietrzem, byłaby stolicą potrzebnej na niej pensjonat, którąby dzieci polskie od wczesnej wiosny oddalać aby z dala od złych zimowych powietrz

Mamy chorą wysłała od siebie

i siostrom naszym

Ucz

Donosi nie tej z Paryża z wieści o stanie sanitarnym Wenecji — w tamtejszych ospa panuje, - jak i zawsze wszędzie ale to nie z Dziećmi wstępuje trzeba nim na powtóre zamieszkanie

458
317

732

Drogi Panie Wrzesie

Tutejsze Towarzystwo (damskie)
dobroczynności nawiedziło mię bardzo
nalegającą prośbą o pozwolenie wysta-
wienia dwóch pewnej części moich obrazów
w celu przyszłej dziatyńskich nakorzyść
ubogich podczas zgonów nawiedzających
Stolicę, — a ponieważ tych Panie animatorek
dobroczynności nie znam bliżej zgodzić się
bezwarunkowo nie jak mogłem niechcąc
trudności, ale prosiłem wszechwładnego
Radcę wystawienia tamże zgromadzenia —
dwóch tylko rzeczy zgodzić na stanowczo jakimi
się te obrazy Panie znajdują, — a mianowicie
portretów osobistej mnie odwiedzających
tych Panien obrazem w jakimś nieboże

Żej mayderja — zaklęcia się tym argumentem ad hominem najczęściej używanym i bez radzej zgoła toalety niejakiemu nawet dobrego słowa nie dowcipnie ale gdzie tam — tu to jakoweś oświadczenie mayderaty nawet te Panie się wstrzymują podziwiają, prosto wpatrują jak zaczarowane i zaplastrowane, niż gdy tem wszystkiem wrócą — i tem wrażeniu poświęcenie. — Towarzyszki swoje, — ten zaufania stanowi — przyjaciół cały [illegible], odgrodziwszy się wtedy zaufaniem otrzymać ani wiele obiegnąć, — nie wie stanowisko nieobliczalnem ale wtedy nie wie się tego zmusić dla trzymać. Twój tylko nasz jakowyś koncentracyjny zaciągnąć [illegible] frazę się — a eventualnie co nato [illegible] ekscesy poświęcić?

Postem skradzionej dwóch
czy li miesiąca już wójt po-
trzebuje? Niemiłem się bronić
tej ~~#~~ rzeczy odpisując li nie go mam
jeśli nicwadzi to pozostawię
wszystko exemplarz. Bóg jako rzecz
skarg mi się gdzieś zapodziała od czasu
pomiaro wzdania w niepamięci Ur-
fleitera, tak trzeba wrócić bez wzdania
sam mi się nawinął & to owo słowne
wydanie Wiktorowe z r 18 bi bez wąt-
pienia nowe nowotbu wydrukowane
zachowanego exemplarza. Jeśli więc
może się jeszcze co podobne trafi.

Radbym tedy bardzo dowiedzieć się wszystek
o rękopismach Theatrum bez wielkiej
pracy uchronienia obawiam się: tak dziś
otrzymawszy czas Twego, śpieszam wyra-
zić najwyższej

469
316

Poznań 8/I 73

Mój Drogi Panie Zorefie

Piszę się z prośbą o zaopatrzenie prasowej Korespondencji „Kraju“ którą natychmiast tutejsze Niemieckie niemieckie czasopisma przetłumaczyć i umieścić — i komentowanie eksploatują, oraz że zaświadczy wam temu jak wiem:

1°: iż delegacja radzi — odmówiła — do niczego — niczego

2°: iż Biskup nie odmówił zaprowadzenia — jakoteż odmówić niemógł chorego niebyło, — owszem „z duszpasterską“ wygodą udał się i gotowość swoją — okazał „jako Biskup“ etc. — —

3°/ że arcybiskup nietylko zaborczości nie odmówił, a owszem mógł tak natarczywie [illegible] dla donatorów i benefaktorów [illegible] z najwyższą sympatyą popierał.

Jakoteż [illegible] publicystyka — [illegible] Korespondencja [illegible]

317 467 90

733

Jurii Travides, i stary Bomberg, to najlepsi w Berlinie
i wielkiego talentu godni, — a sama prejardka w tak
pięknej porze roku późnie li na wsi Panie
Józefie, stwo kaida rzniana piękna mimo fatyg i nieczyst
tak orgnisie li sprzyja. Ale nemnitzy niekiedy spotkać
konespatji tymratem, — kiedy jeszcze musisz chodzić na dzieci?
Ta jedno nieszczęście, — i to wtórne powód dawno jej wzięty
upłynął niż dziesięć. A widziałem prawdziwe cuda konespatji. —
Co do obrazu, — wiesz mi się że P. Sł. jej go za nadto cenił —
obrazów nie tyle z pewnością ile dobrze że tylko małe figurki
niedbałe powstały, przypominam sobie wczorajsze owo dziwne
figurę kobiecą obtóczoną Dawida na pierwszym nut oka zgniecie że ta
jest nieszczęście Tintoretto i ostatnie, — Wczoraj z pamięci wskazałem
gdzie się najlepsze rzeźba tego obrazu, — przyjaciółki powstałej to jej za
talowa, powracałem jeszcze z pamięci. Może się w II-ma a nie III tomie de l'Oeuvre de
Tintoret ze gab. rzeźb Dredzińskim ale ten kończy tomy

Idam się kąpać wieczorem i nocleg[ą]
Serdeczne wszystkim

Deutsche Reichs-Post.

Postkarte.

Auf die Vorderseite ist nur die Adresse zu schreiben.



An Herrn J. J. v. Krasewski

Pillnitzstrasse 33

Dresden

(Bestimmungsort)

(Wohnung) Pillnitzstrasse 33

4/3 73

4462
318

Naturaliście że wszystko i zawsze jest dobrem jako
wszystko i wszystkim dwie Panie Zenobio. — Co do Rodina
sądzę że najskuteczniejszem compello ich groźby przyjaciół, groźba
zgrozić tem odpowiedzeniem obrazów bez niego jeśliby się opuścił,
a tem samem się dowiesz leczenia przy takiem zapobieganiu wszystkich
im być chorobie. Choć dziwak, ale sumienny, więc ma wartość
powrotu, a że nim zgromnia oto nic ich nicht: ich jednaco
sam wspaniałomyślnie i rozlejąc. — Co wtem wszystkie przyjmuje
bardzo obawę nadzwyczajnie przy wspaniałomyślnie przyjęciu.
Na pytanie czy — i jakie — dać nowy do Madonny Leonardowej —
odpowiadam naturaliście: Padrone! ed suo piacere. Więc będę dziękuję
odpisz jako ozdobna tkanina klejnotowi do twarzy — O. Wernerowi jako
jej wiewiórkę, — równie jak o Tycjanowej Madonnie, wstawiam go Dziadkowi wizerunku
Komisji akademii weneckiej. — Rattan wiedzieć czy nasz Tintoretto zgoda się ze stylem?

O medale nadesłany stamtąd [illegible] opinia [illegible]

Deutsche Reichs-Post.

Postkarte.

Auf die Vorderseite ist nur die Adresse zu schreiben.



An Herrn J. I. v. Kraszewski

Hochwohlgeb.

Bestimmungsort) Dresden

(Wohnung) Nordstrasse 27

Poznań 4/3 93

463
319

Dowa Panie Wrzesie

Zjechał nareście Libelt Litwy stolica
i dowiedziawszy się o chęci wielkich czy-
nienia Tow. Przyjaciół Nauk tymczasowe w zamie-
szkaniu; — i zwołaney zaraz Radzie, zamierzył
się do przedstawienia swoich spostrzeżeń —
z którymi wrócić — ci para lichi compromi
mognis — abowiem tak wszystkim jak delega-
cya galicyjska z wniosków i uchwałami
swemi. O tak:

1° Co się tyce Nabywictwa, to naturalnie
jeden jej utrwalone, zadnej niezupełnie kwestyi;
nie tylko o wymianie tymczasowego czasu do ich
odbycia. Zarząd wie gdzie udania się stoi się
niezbędne dowiedzieć, najstosowniej nastąpi
przez ich komisya śmierci d. 5. Lewczyna
tym zmiotrem natenczas wydała całego Towarzystwa.

Mamie się wydawało że - tak. wszystkie na te
wówczas rozkaz walne zebranie Gmin dla przed
wzięcia (na planów projektowanej budowli
i zaciągnienia stanowczej co do tego uchwały,
że oraz takie nadzwyczajne zebranie bydź
najwcześniej przez 8 tygodni zamiejsca
fundatora Natrieórtowicz; - 8 tj jednak tamże
z otrzymaniem na koszmiejszy budowlany
która podobno nie dużo niewydała ani
potrzebuje, niemniej trzy o rozkazie wal.
nego zebrania bo nich tu niemasz gotowego
do przedłożenia, - wzywając nas (pisarzowe)
walne zebranie dopiero wkrótce zwoła lub
powtóre lepsza rozkaz rozkazie - więc -
Natrieórtowicz natrzy wiadomości jeszcze odpowie
niemy by musiało, - niemniej powodu
obstawania za pierwszym wzięciu i spełnieniu
się jednomyślnemu zdaniu Zarządu który rozumie
śmierci swego Benefaktora na obchód radzony
wzywanych.

2° Coraz tym myśli Twojej wybicie medalu pamiątkowego, – ta oryginalna pamiątka wydała mi się najsympatyczniejszą i – nietrudno jednak mojej wrodzonej ale to wynikło z inicjatywy Towarzystwa. Mnie się zawsze wydawało, – i sam byłeś tego zdania – że inicjatywa korporacyjna zawsze większą wagę odpowiedzialności, choćby z tak wysoka jak w niniejszym przypadku Towarzystwa. Otóż zamiast tego to odmiennego zdania. Jemu się wydało że medal przez Towarzystwo wybity, niczem niebyłe i zdało znaczenie odpowiednie samego Towarzystwa dla twego dobrodzieja, – gdy tymczasem przez Ciebie zaproponowany i publicznie subskrypcyą podjęty byłby prywatnem uznaniem obywatelskich zasług historyka. Jużci tak za jednem jak i za drugiem zdaniem przemawiać można, jednem słowem, Ale oto ale zrobić, – a odtąd w wielu zawisło ale właśnie tego czy tamtego. Napisałem mu przeto o tem w inicjatywie Towarzystwa wypadnie co więcej i ma nic odpowiedzieć, (dodałem, że niemasz odpowiedniejszego na niego jak odpowiedź)

że w niej wówczas wielkie uznanie obywatelskiej [illegible]
bni pracie subskrypcja bliska publiczna a niepo
wiązana nadzwyczajne towarzystwo, – ale nadto jeszcze
uznanie specjalniejsze i dni jeszcze nadziei u nas
[illegible] sui generis jako Mecenasa sztuk: Nauk
w kraju – te cele – przemysłu tanio rozpatrywanie
się, – dowodzi mnie przyszłości się – te obrotliwe
ją [illegible] sam wówczas w tym wszystkie bez [illegible]
[illegible] ubrania powinien by niemiał a nie tylko przepro
[illegible] swoją ad hoc zgromadzenia [illegible]
przedstawić musiał, – ich nowem odbiciu [illegible]
[illegible] z tymczasem a Twoją [illegible] (co wyraźnie wy
rażam) wielkiej najgorszej ale i najświetniej do [illegible]
dopuszczenia [illegible]. – Gdzie nie [illegible]
z [illegible] [illegible] moich propozycji, – bo [illegible]
czyn jeszcze (ad 3) jako przypadkiem [illegible] następną, – [illegible]
ci nadesłał nie medal ale medalion, z podziękowaniem wy
rażam Lenartowiczowi, co byłby aktem podwójnej [illegible]
oraz gwarancyą uznania [illegible] amore; – [illegible]
niewątpię ani proponować, tylko oczekiwać najpierw
mówienie Twoje – a wtedy pójścia z subskrypcyą.

30/ Nazwisko Twoje moja propozycja przedstawia
Uroczeszem. – Jest za jakiem Twoje to Franaula w stronnictwa
Ci o tutejszej górze Kamienowej, – i o myśli mojej nałożenia i ob
cenia tych nim tamtem Pomnikowego na [illegible] mu
niektórej jakiegobądź [illegible]; ale takie na jakie [illegible]

szczęście sam jeden spotkań temu radzę
miarą niemyślem — i nieżyłabym ją — ale
owszem myśl Twoja, podana mi jasno w
Frauenbadzie, — postępowanie obiektu mego
ze obiawami niewidzialnego, z wyższego pewnie wpływu
Lewezyna, — a więc dobrodziejstwa z mojej strony skry-
dłka do gniazda który on wystawić zamierzał,
przewidzenia te moim planom i nadziejom.
I gdyżmy go byli niepotrzebnie, zdaje mi się, a wyższej
istoty nie mylił, — iż myśl natężenia tego jednego
tak pod względem kontrastującym jak z pod względem
tożsamości punktu, gdzie w zmiarę i zapadły
ogromnych dalekich zamkowych mgieł się nieco
wyjaśnić jasne pamiątki ubiegają — i obrócenia
tego natężenia na instytucyą sztuk i nauk, — z miejscem
pewnem wzniesieniem i na pewniejsze cele, bo plac
pod dwór znaczny i dalej się spaceruje z Rynku na Aleę
wzgórza, — iż myśl ta mówię, — byłaby go tak zapa-
lita jak mnie. — Lecz naturalnie warunkiem
wykonalności tej myśli byłby wkładem zarazem odpre-
zanie należytego dla Tow. Pn. H. domu na Mojżeszkowej
ulicy, — który korzystnie należy, jasne korzystnej dałby
się dziś zpieniężyć i wyjść powinien wtedy oraz z zamie-
rzonych składek fundusz na wykończenie gdy zamkowej
niej. — Za życia mia Lewezyna tedy się zapewne było
robiło, — dziś zaś, zabierem portrecie, wspomnień o tym planie
w dowie rangi napotkałem natrudnej opozycyi, postan-

Dzisiaj [illegible] przeznaczenia godnego [illegible]
iż wchodzieli jej zrobił z postanowił ś.p. Lewe-
ryn, to świeże wyhonanie tej powinno, —
chwały gotowskiej i należne zaniedbanie się miasto.
Natem argument naturalnie uwidoczniony —
bo nikt silniej odczuwa niewzruszenie wzgl. niedbałe
dusza ale nawet lekcy ostatniej woli Zmarłej.
Szkoda i wielka szkoda, — bo tam [illegible]
Fundacja Miejskiego na zupełnie odpo-
wiednim nowej warunki miejscu, — gdy
tymczasem gmach wystawiony w podwórzu domu
przy ulicy miejskiej a mający być wydziałem
[illegible] naukowego i artystycznego, — wydaje się
tak niewygodnej anomalią — jak podobnej
ulokowanie teatru polskiego w podwórzu domu
przy ulicy berlińskiej! — Ale widzę — jakieś
fatalne [illegible] nas we wszelkich brakach.
Nie wspominajmy o tem więcej, — bo [illegible] się
tu niedobrze, — to jasne może i zuna wszystkich
spotkają się ci widzą [illegible] zaniedbanie
wań, ale wszyscy, — bo już [illegible] projekt Zmarłej
wania jej na [illegible] najszczęśliwszej ulicy!
To [illegible] skandalum — ergo jak wielkie [illegible]
odbiorcy [illegible] się stanie

Kochany Kolego – i Ludwo mogę dodać słówko odpowiedzi na postscriptum Twego ostatniego listu. Jakto? pragniesz ich poznać! umrzyj się! a cóżkolwiek ja pomogę z Twoim Juckemensem? Zwaśnicielskiemu się natychmiast – tak wielka zmienna mamy natura... Zamiast pozdrowienia trzy dwuliterowe wołacze: przyjdź pozdrów pożegnaj i razem do widzenia potrójne

Serdecznie najserdeczniej

A Z

Poznań 18/3 73

Drogi Panie Józefie

Zły ten zima niekorzystna mnie przez immobilizację osobistą - a to jednak z niezbędnego motywowania się, - tak jutrzejszy Józef wyjechał mię w Poznań. Ale darmo - względ na dzieci niedozwala nadawać zdrowiem kłóce im może być jeszcze potrzebne, - muszę więc sobie odmówić osobistego udziału w obchodzie dnia jutrzejszego, - a że trwałe zmiany mięśni niewiernej - odbiją ich przyzwyczajenie do przyszłej pory - ot więc do chwili w której rachuję wyjazd mój na wystawę wiedeńską, na co niewątpię że najdalej przez tydzień czasu, bo to za krótkiego zyskuje oko przyjście na które nawet dziejszy mój obiad nie bez słuszne powodu. Wtedy, da Bóg dorzucę, i ja tym obrócę drogę moją na dobre i przyjaciółmy razem do mojej kilka mam nadzieję w kwaterę twoją Pan Bóg za-

Twój

Toruja, — trudy wyjadę od collocio gratium,
ale to bardzej czy nie lepiej, — zostawia się
kolej relacja w gazecie lub piśmie, i za czasu
dla odniesienia i Twoja — będzie na nasze ustnie.

Obstajam jakem się dowiedział że już
są dwa tomy dzieła o którego zamierzonem
pomyśle tak co mówiliśmy w Frankfurcie
są do druku gotowe! Ogłosił zdawało mi
się już nie i Twój utwór zadziwić mnie nie-
trafia Twój najgłębszy

Ale ale — tyle mam nagłówek że Cesarzowa
wiedziała list bez dziedzica li że Libelta
przyciska tu wspaniały dwór Lewickiego na Lenga
Tamże Pisarzewski Hauke. Pomnik o tém listownie
i jak zdania ich obrót zabawy, jako wtej chwili trudy
opóźniony, odbiję do rozmiaru śniadania ś.p. Lewczyna
Mowiąc nato pisałaś, jeśli tymczasem kwestya medalu jakoś
spostrzeżona zabawienia, zostanie.

Poznań 7/4 [illegible] 324

Drogi Panie Józefie

Niestety nie wiem najmniej rzeczy nie znalazłem ostatni mój list – bo wiem ile mię znalazło trud napisanie; – tak dalece iem nadzieję trud Tow. nie ci sam odniesie zakomunikował i uroczyście swoją rezolucyą medalu, – nietutaj wbiła głowę w mojem pokoiku dokładnie; pocieszającego wyrzucił. Ale i tam mi odmówiono, – znać w przyszłości [illegible] pozostawienia się pod [illegible] filozofa musi koniecznie [illegible] kawałek wpisty? Preferowawszy ci moje obiektywnie ich argumenta, nietaiłem się ich wcale niepodzielam – ale dodałem że mniejsza o to bo tu gorączkę i obejdziemy się bez nich; – co również [illegible] Panu Franciszka [illegible] o tej drugiej odmowie powiedział. Umieć się cieszyć się najpiękniejszym powodem dzisiejszego [illegible]

aby inicjatywa subskrypcji wyszła od Ciebie
a nie odwrotnie, Ty wiesz, iż najgorzej
wkrótce obrywać dotychczasowe o Znaczne
składki na budowlę, niekorat narażać
skutecznych tego wiosennego odnawiania się —
talentu i obudzenia uczucia, ale dla umęczonej
już składkami publiczności, mniejszym i ale
wypoczętego potrzebnem. — Czy mnie ta
sama zmora ciężyła też nadzieja co do zbiórki
miejscowej, — ambicja prawdziwie monu-
mentalna budowla na gmach ramowej miejscowej
konstrukcja — jeśli niemniej nauk ważności miejsca
dziś a bogactwo odpowiadania domu na miejscowej ulicy
amicia stowarzyszenia. zagnębienie potrzebnego gmachu
ku w kamienicznym pomieszkaniu. a to powtarzam
stanowi niewdzięczna; — to co do medalu nie
niema straconego; jeśli nie pogłębia Towarzystwa
to z Twojej pozycji on do skutku — a otrzymuje się
skorzysz Tow. mniej się z jego inicjatywy mniej się
tylko podkreślone, z Twojej zaś oświadczenie mniej
mniej fiat. Lecz z góry zawsze stanie niepowoła-

wania, – bo tu nietak jak przy Medalu trzeba sam jeden dać radę, – ja sam jeden niepowiadam, – cała Hiszpania nas mszcuje – nastroje ja raz sprzyjają a jakby i inna z innych instytucja jeszcze stabilna – i dalekie – niż bitwa z Pow. Sw. K. wiec. oczywiście, miasto palingenezji zamku Przemysłowego w narodowe Muzeum, o jakiej marzyciele – (coby na miejscu wyparcia skały lub w budniejszych dalekie obchodzenie i jego stemplejszych bez zadrzewienia stodoła, restauracja, applikacja zamku Wersalskiego przypomniało) – byłoby miejsce przebój komunalnej ulicy i maszerowanie tysięcy mas. Stoi na razie katalonii ostatnia najpiękniej interesowniej, – góra ta skała robi ruina przez tyle lat i nikt o niej nie myślał; – praktyczna nauka względu rzeźbiarza, – wieża zamkowa, jedyny sterczący zabytek pamiątki, wisi na stoku i dzięki temu wisi dobrze dzisiaj dnia zachowana, reszta dowodzi wpływ Elżbiety stanie upadku i zaniedbania, – stoczem nikt tam nigdy nie zaglądał – ani nie ujrzy dnia jeszcze, – aż tu wbrew wszelkiej gdyby się robić upadnie – [illegible] no nie w kupie, wtedy jeże nietylko szczęście, coby się jaśnie przy górze mieli" dało, ale wprowadzenie [illegible] tamtej ulicy, i w otoczeniu tam gdzie stoi jeszcze wieża!

Prawnor pisze ratować, wtajż się o tych dobrej instytucji która się specyfikuje tu temu kwalifikuje — a to ostatnie sparaliżowane bedzie co nastąpi pisany śmiercią twego Benefaktora tego wspaniałego odmienić. niepewna. naturalna bardzo pietas! czyż w tym dziwnym biegu okoliczności nie gra jakaś fatalność? i czy nie nachodzi się duch Lud. gach która tam ostatnie chowała, a drugie zamknęła nadzieją nie gorzką? . . .

Radzę do wszelkich przejść nowej — bez niepotrzebnej podróży — myśl Klemensowe zdanie że „wielkie pomiarowe dobrze kwota za obrazy, frais et faux frais kaiżdy powinien z nadzialem" — Vraiment il a bien cela! . . . Papież nie wie i wielkie niemoże co nie nie wzięcie kwotujący — i to nie tylko pieniędzy — ale starań, pod pudrę, czasu etc. etc. a wdzięczności pomoc? Zdaje się że gdyby to wszystko dostał obecnie tej bardzo wysoko zaszedł. Powtóre, nasz redaktujący na wydanie pieniądze, odpowiedział tym, że jeśli za jednego Sebastiana Ricci, nacjonata po przepracowaniu go z miejsca kupna do akademii, znalazł się przedtemy Amerykanin który od razu almerat nie raz tyle ofiarował ile mnie kontrowat, dwa tenże który mi go przedał był jako Ricci znany, i nie wapplę wego portretu ze Lenola dei Fabbri, — to już drugie o innym ci opowiem obrazach, ale mistrzach większych od Riccego, wstawcza gdy ich przedmiotu nielżą pewni co mają. Ot np. sam Madonna Tycianowa, wzięcie za kopię Barberyego przedaną, jeśli się pokaże wowną repetycją z warsztatu, sama jedna zyska opracować wszystko! a Bellino ja Giorgione, a Veronez et tutti quanti . . . a wszystkie dotychczas Nieznalezione, które my proponowali z roku, jakieś mam lekkomyślne, że bierzemy

bierze o kaiżdym mnie Clemente albo za mało albo za mało pomyślnie. Radzę mu się te lekkomyślności nie obawiać i idź tartar w Drezna i ciebie, jeśli tylko co pisze obrazów. Co do mnie, to myślę tylko dać wszystkie [illegible] do nieodpowiedzi [illegible] o nowych [illegible] Da Vinci [illegible] — [illegible]

Poznań 23/4 73

Toja droga Dziewczęta się kiedy Ci
Pan Bóg da w Widzinie drogi Pani Zofio
bo radzim się do Twojej dyspozycji zasto-
sować, — i odtąd też zależy kiedy przyjadę
do Drezna. Ja zamierzam nicomal
całe lato a mianowicie wakacye przepędzić
„na wsi", oczywiście z Dziećmi i całym
taborem, który z tam wszystkiem wydatkiem, a
tam na Drezno do Ciebie i polubie drogi
obwieścić. Tymczasem bowiem się stan zami-
tany niepotrzeby jakiej generalnej albo nieprzy-
rodnej przyjemniej jakiej śmiany — do napra-
wienia pamięć osoba w samym Petersburgu
(niewspominam o Widzinie gdzie przecz ciągle
zamiesz), — to jeszcze pół biedy — bo mianowicie
nawet w bardzo zdrowiem miejscu i dojeżdżają

tylko na wystawę do Paryża, można
tej expedycji Paryż unikną; — gorsza
może Wiedeńska która wpada się z dwóch
stron zagraża, z Pesztu gdzie powodzi
nadobne grasuje choro wystawę w
Monachium że postanowiono stawiać
baraki tymczasowe by zapobiedz mnóstwu
nie — i nawet w Wiedniu gdzie jeszcze
wczoraj przypadki skonstatowano w szpi-
talach. To dopiero będzie nieprzytomny gość
na wystawę! — a nadto hotelowe
różne wyżmiewiska — — wtedy nie
naturalnie niezastąpionym tam dzieci boć
wystawa dla nich niema takiej ważności
żeby aż oglądać gmach, — samaś mogła
jak Polska na wsi. Francuzi zwiedzą bo
najbardziej interesujący, dla wystawy na tem miejscu
wiązek naukowych kongressów oraz dla dojazdu

już wtynicranie byśtaw, — ale mogę i wcześniej
radź i drugiej — Jeśli opóźnimy trochę
to zapewne wpadnę do Drezna na powrót
z Berlina skąd wybieram się do spotkania
biednej Krasińskiej ciężarnej z Mentone
do Krakowa. Mnie się wybieram się jeśli
mi zamienią rewizję paszportu do ostatniej
chwili jak niemogę wydobyć się z portu
radź mi Katarzo, ale tak upewniająco
z migdałami, i zapalenia oka
raz wraz wracającemi — że i rada rzucić
niemogę — Kocham gdzie serce pomarańcza
tam ciało miałó szczęścia

Natalii przesyłam list Barbary
radzi mi gdzie mam z rejonem ich się
a portem tak ciche jak i nasze atelier.
Między hotel Bellevue jaby na powrót drogi
pomiędzy wami?

Niemyślnie o przepytaniu mi to ani uważa
ani żadnego z innych Klejnocikow – bojaźnie
nim bydle który do wystania gotów, to
dalszy że was odwiedzę – a wreszcie poco
mówić o tem kiedy owszem wspólnemy
słupie i w samym drzemie wystawy uwa
której myśl i ołówek przez liche wskazany kar
mi się podobały. Niektóre nawet odtąd ja
się bliżej wmawiamy, jak i ów s. f. Ojca
mego ze wsi Szmerem do drzewa sprowadzi
i wraz z mowiu jednak uważa oddać
a wtedy nagrodzić myślę że ten portretowy ob
rek jeśli sensation; – a że w naszych bardziej nie
gdzie kolorowych, nikt nigdy problemu w obrazie
wyjątkiem, przeto uważanie nadbrzeżnej ziemi i wtaki
kompetentnie miejscu (a wstawiona się nie jednaka
nie pięknomyślni ludzie Sobą a Dzierżanka uważa
nigdy ta jak się Vivarini, Philippe de Champaigne i
albo raledrin, jak Giambellino, – albo tylko wszystkie, jak
Catena, nielicząc mnóstwa minorum gentium familii ty
mojemu o których jasne i w naszym obiorze subjektywne
jak Tycjan albo Leonardo da Vinci) – takie uważanie, lub ob
Dawne i ogół może nie być mój przyjaciel.

328.472

Poznań 6/5 93

Drogi Panie Józefie

Twój list z 3go datowany ale 5go stemplowany odbieram dziś 6go: natychmiast / przeczytam co mamy podrzeć aby / dwóch chłopców nieobrachowało — wcześniej czy albo nadeszła z Berlina depesza albo nie, i sam osobiście przyjadę, bo jeśli wypadnie do Berlina, to oczywiście odwiedzę was — a wtedy w myśli odwiedzenia was może wypadnie do Berlina.

Natem przesyłka dzisiejsza ma też wtedy wcześniej co myślisz otrzymać Förstera?: ale list który z nią wysłał do naszej kolleksji; — nie ciekawy teraz wysłał o jakim kupnie, — bom się zakrzątał — i mamy zgodzić; — bez obiecanowej Förstera że go odwiedzę albo nie, — niechcąc coś na kształt a niego zamówić. Zresztą mam już dwa Dietrichsthi od niego, — kupione za krótszych czasów. — Pilno mi na powrót

oczekuję Twój Ozon

473
329

Spotkawszy się jakiś przypadkiem
i wymieniwszy wówczas, przypadkowo o tamtem
telegrafowanie z Poznania. Bardzo żałuję
przy tem, może jeszcze więcej niż wasz przykry
niesmak o British Hotel. Odwiedzę w przyszłym
tygodniu, i wam wszystko wówczas
to wyjaśnię. Wasz najprzywiązańszy Al
Berlin 29/5 93

Deutsche Reichs-Post.

Postkarte.

Auf die Vorderseite ist nur die Adresse zu schreiben.



An Herrn J. J. von Kraszewski
Hochwohlgeboren

Dresden

(Bestimmungsort)

Nordstraße 27.

(Wohnung)

Roma 2/7 73

74 98
330

Droga Pani Teresio

Wczoraj pisałem dopiero jutro, ale
znalazły się tylko pomiędzy Rzymem
sprawami i wśród natłoku interesów,
a niepewny byłem jutra czy mię taka
chwila odwiedzi, postanowiłem robić zdała
przykrość ojcowską „co masz uczynić jutro
czyń dziś, — a co masz zrobić dzisiaj
zrobiwszy na jutro" — i oto piszę
wczoraj: przedewszystkiem aby Ci przesłać
owe sto talarów które niniejszem zaopatrzeniem zjeżdżam
dzisiaj — (t. j. nie ja ale owe interesa które się ciągnęły)
które nie chciały [illegible] — nie wolę
słowa [illegible] jutro bo nie wiem jutro obowiązku
nasze potwierdzam moją.

Powtóre aby Ci potwierdzić com już wczoraj
telegrafował że list do Krzyżowa natychmiast
wysłany został, — a co do ubezpieczenia obawiać się
będziesz abyś tylko dwiema przesyłkami zajęcia a zabezpiecz
się w najściślejszem i najodpowiedniejszem towa-

wystawie, — a mianowicie wyda [illegible]
jest bezpłatnie kobietę jakiej inne, — bo
wanie bóle Boże pięknego nieniec
koronowanie. Boże com mówił już wtórnie
o cyfrze kapitalnej to postanawiam tej. o opła
nie ameliorującej za to metodę oczyszczania
ale silnie się rekompensuję.

potrzeba aby li wtór sprawę a czynności
swojej z drewna, która się wyprawia niemiej
niedata, a więc spreminuje byś zaspo
rzenia, wreszcie wszystko jinne nie
eventualne skutki, więc tu oczywiście

— —

a zresztą na wtórnie tutaj prawidłowo
jak w Wtynie — znowu zaredt jeden
interesent — znowu czas zabrał — i bezpłatnie
niewłaściwa opinia Leszczyńskiej Babilowskiej
na której perspektywie nieudałem — więc
odrazu ten dzień punkt [illegible]

Sylem i tak tylko odpis najpilniej
powtarzaj do pierwszych rekomendacyj
Dotgramu i listów od Swoszowa Lwowy
w których nie dopytuje się potrzebuje
jakich innych dokumentów oprócz tych które
li wzięte posłał a które otrzymać mu
zależy. Obiecał też nasze mowę list do
Hra Settermanna zaraz za jestem jemu w
drodze, razu zaś wracając na Podgórze
jeśli adresata niezastanę lub jego nieboszczyk
nie a mnie sprawę. Wracając po-
tych jakich innych otrzymanych dat, doku-
mentów lub publikacyj. Mnie się wpisz do
Lwowy nadaj powtórnie się na mnie, jak
on bardzo ingeruj a mnie jak wiesz a listu
zgotowuj. Mówiąc między nami nie dziwuj to
wcale ich się nie mogę pomiędzy zjawa dwa
miesiące o moich pracach, powtórzach, radach i
wynikach ekonomicznych choć dnia wolnego jednego
dziennie chciałbym w biegach a dotrzymać mak-
symach, - lecz ich się z pora góry i z pora mocna
pogodzić nie czarem umarnie - ale jakbym te stwo-

tak teoretycznie jak praktycznie bardzo
użyteczniejszej — Wyjście Prof. Ewersa jako
autor i ktoremu ciągnie się do znakomitości
wpływ i ekonomicznych stanowiskom na Łotwie
a znowu jako należący do wielkiej Ewersów
rodziny nie tylko we Wrocławiu ale i we Francji i w Belgii
do znakomitości finansowych należącej —
zdawnia jest i na praktycznem użytkowaniu
nieobca. On więc tam nietylko Pro-
fesorem, ale i lekarzem dużej praktyki
miasta — a u nas? czy też ojca dzieci
czytała — czyta — lub czytać będzie? Niech
o proroctwo — wszakże jeśli gdzie to u nas
„nul n'est prophète dans son pays!" — ale je-
lekarzem — do jakiej dziwy Pan uchodzi,
dziwy tej Pan w niemiecki przekazuje niepowinien
warto najprzód do recepty —
Nieznamienia postscriptum listu Ewersowego
Tendencja ich mianowicie odnosić do Petersburga
zapewne tylko, — a nie innego odnosić niepodobna
Czy P. Rodziewicz był Tatarem od strony
od strony naturalnie bo zdaje się od Reinhardta?
Tatarem najprzód

Tatarem

67

73

Dziś gdzie odbieram kartę powitalną datowaną z 7bre a wczoraj spisaną oryginalnie pod otrzymaniem mego obiegającego listu. Powtarzam ze jeden tylko P. Radicewic może zatatwić, i tow[arzy]s[z] gorliwy, spisanie kompletnego katalogu, na przyjęcie tej misyi, utylizowanie którego może przyczynić dokumenta przedtrzyj zastrzegając je u siebie po uregulowaniu asekuracyi, a rostawia jak im spis sporządzony. Zresztą sądzę że powtarzane li drugi dnia oryginalne polisy asekuracyjne wystarczą, - jedna brakuje, i to tylko razowe. Towarzystwo Powszechne, dowodzi że tej i wszystkie jej raz przyjęte asekuracyjne części tych ubiorów bez specjalnego katalogu, a nie zapewne: radzi niebyło tą razą spisu, na wielki rozdarcia drugiej polisy asekuracyjnej o wartości tej części in conto w Wenecyi. Ale rozbicie spisu i potrzeba tak wielu tych w każdym razie przyjdzie na wiadomości wyjątek ambarasu. Teraz P. Radicewic nie odmówi zrobić brevi manu, i dobrze ewbi odrazu, bo na wszystko [illegible] - teraz tylko mes a boire. - Serdeczne [illegible]

Deutsche Reichs-Post.

Postkarte.

Auf die Vorderseite ist nur die Adresse zu schreiben

Sr. Hochwohlgeboren Herrn J. I. von Kraszewski

(Bestimmungsort) Dresden

(Wohnung) Nordstrasse 27.

477
333

Poznań 7/7 73

Kochany Panie Grefi

Otrzymałem Telegramm
Pański listownie z prośbą
o zlecenie jednemu najautentyczniejszy
bo notarialnie legalizowany katalog
i najkompletniejszy ze wszystkich
wydawnictw czytelni do Warszawy
przesłać

a/ kopia legalizowana katalogu
Rodowego aż po Nr (dwieście siedm) 208

b/ kopia również legalizowana
późniejszych nabytków (Pajewski, Gin-
zeppe, Bida i t.p.) – oprócz Twoich
późniejszych u Pajewskiego nabytków
wszelkich, – oprócz pamiątek z Paryża
do Drezna, – i wszystkich późniejszych

Kan wie Atlas te legalizowane
dokumenta przedwsi, — akt
sprzedaży i notatkami sprostow
ne, umiejsca otw — tem tą
autentyczność, a wystawcy
z dodaniem naturaliów spis
prezentu Radcowskiej tutwo
P. Radziewsk radca w Drezn
i wszak nalepiej bezimienk de
nikt tego wyjść niemoże
tylko jedna P. Radziewsk
za swoim mieszkaniu li drugą
podobną prezentę zwrotu
jak do Theresy; to napisz
ani za miesiąc ani za dwa
bym tego nie wyprawił, bo wiem

de ni tovteč kovovin
narobito, — a ćr dejan tra-
ga ani nanek kovjiny. Jedna
terja jur nepovratek mierni-
(a notacijska ni nič podobna.)
ga. Nepodobna natah drui
cas vostavit bez anelovanje.
Poredem vrja varmijoy odkafalaya ankovik ane-
lovanjy natkanjork v Venecija.
Jeli vbeh in enako, kako Venecija
(ak kot)
oracovano na 50,000 frankov
i to tylko 305 ntuk, — to oz
dejan tra, potyla kontark
i trudark, i z dodanjem
tyla imanyk a celuyk ntuk
mejh katoreni tam jedin listo-
vette od crasa jak ongnenoy, nalij
i za vohanjka nadeniono ktyla
jako Autentyk vznany, vostavajty do

Prijatelstvi, za vsaki kater pumy vnjo i P. Hodnicovo nasy vnjo tan vpis, ak najdenopadobnej ako
v mojem brai pisanjem vnitkumi, nadpal, vsetkumi mi kovami dis. Kopromisam o tan tylko ne kaj
perpadnem vicenagovnjeli opravici v pod ungom zpisi ne tylko obvatki tkin mane v Dunai v Sisku, v kterym tan tylko vnjo ostavi

Wenecya 16/7 93 335

Drogi Panie Wrefie

Oczywiście że druga moja uwaga (o całowemi) opatrzenie architrawów pracami marmurowemi) jest bezprzedmiotowa wiadomej wagi od pierwszej (o estetyce i przyszłej restauracji) — i zdawałoby mi się nawet że o tamtej niewarto się upierać byłoby tylko tę usunąć, i niewątpliwie w razie przypadku wynagrodzenie bez procesu nam kwotowo zapewnić i zaberpieczyć — chwilę i kosztem drogiej pracowni. — Mam wiec condées franches kwotami Panie — i wiem o co mi chodzi a oto wiadomej

Uprzejmie przytacza li sous bande wspomnianą i obiecane w Dreznie, mnie Studium

elektoralno-parlamentarne o jakiś
lepszej i o zasadzie niebezpośredniej
a odpowiedniej demokratycznemu charak-
terowi reprezentacji. — Mamy to ustawodaw-
stwo, jak wiemy, — ale czy
rzeczywiście tak jest, — czy nie
przyjdzie tu z pewnością jeszcze
wiele i pewnie — jak niejeden ustawo-
dawca konstytucyjny, — że tam tylko
niektóre przepisy ale i charakter.....
Bo czy w istocie do czego wielka
dyskusya i przyszła — jeśli nie
do terapii? Ale ...—

Serdecznie ucałuję

Ala

122
480
336

Wiosenna 20/7 72

Mój Drogi Panie Zorefie

Właśnie gdy miałem odpisywać na Twój
pomnik i zadawany list buskiteroy, — (co zda-
wałoby się brzmieć jak contradictio in adjecto,
a jednak jakoś istnieje) to trudno zadumniej a przeto-
mniej od Ciebie traktować kwestyę finansowych
wdzięcznie gdyż ci miał odpisywać iż naturalnie
da Bóg dowiedz zjadę do Drezna przed odjazdem
Twoim by obejrzeć i zaopatrzyć nabitka miesz-
czy naprzód portrety, oraz zapewnić stołu dalszy
bieg ratej naszej tamtejszej wdzięczności — odbieram
nowy list, pomnik i kwotami jak myślę, ale
tej razy wyraźnie artystyczny; zapraszający
mię do Drezna dla obejrzenia jamie in crudo,
la Perla rediviva [illegible] stanowczą odprawę:
Przyjmuję więc zaszczytne zaproszenie, tem chętniej
iżem się pomawiał do odwiedzenia, — daj mi tylko

ile mieścić czasu, czyli raczej wstrząsnąć kiedy mumią
stanąć w Dreźnie, – bo nie tylko „time is money"
jak mówią Anglicy, – ale „time is life" jak
sam powiadasz, więc niemożliwym owbuc
i mglistym wspaniałe do Drezna, jedno powiedzieć
do widzenia, – albo też powiedzieć do Franzensbada
co takie na obwiesiach zakrawa, – a tu dzieci
i niepotrzebne jakie interesa, – aż w głowie
zakręci – a między temi: Chorta Halina który
też do dzieci lisy, a która dwa mi daje kwestia.
Potem groźna nam wszystkie stroi cholera spra-
wia i wakacje nie nie dać wszystkim dzieciom
raczej – więc do Wiednia lub Veggier, czy też ich
tu pozostawić? Słowem, jeszcze mniej jasny tu
gwiazdy, i to ciągle potrzebuje do wyklarowania
tych wszystkich kwestyi, – a Twoje milczenie
i Twoje własne plany przyczyniają się do tego
wyklarowania. Zakonnemiłej nie takowe a zasta-
nię się do Drezna jak tylko minie powietrze. –
Korespondencja o teatrach, i cóż widzę za tamtej
stronie wszystkie mniej ufam niż tej gwiazdzie

aczpiśnie bóstwo mi Twoje towarzystwo, ale jakie
miłe jemu Twoje zdrowie — więc nienależam
jednak wyglądam wszystkich determinacyj.
Zapewnia do mnie w którym dobrze wszystkie
cholera bynajmniej niegrasuje, ani nawet spo
radyczne się nieobiawia, ale jednak groźne
chorobotwórcze otoczenie zawadnęło jej wszystkim
bóstwo chyba epizmem ale nie przytomnie.
W bliskim zapewnieniu znowu cholerze, i Pres
burga raz nieboszczyk ostatni list od tamtejszego
doktora w którym mię zapewnia że ani jednego
przypadku niebyło; jednak na zapytanie moje
czy przyjdzie? radzi chirurgowi się wstrzymać
i obiecuje niebawem powtórnie napisać.
Zawsze mamy cztery wstawienia się majątku w
Francji zapewnienie bieg odjechany. Naturalnie
tylko to co niebędzie, bo czasy nader ciężkie,
ale też co niebędzie, to być musi.
Książka otrzymałem za trud ancheuragine —
i P. Rozwadowski prosiłem za katalog. Choć
to tylko zabezpieczenie materjalne, to jednak widzę
mi się trochę [illegible] się wrazie przypadku bóstwo znowu za co
zakaż znowu pobłogosławi: dokompletować pamiątkę
ojcowską; którą Książe Tobie spuściznę się przyszłe

wadzić do stanu, tak jak Pisarz Generalny
wizyt Matczyny w Santa Croce, a Pisarz
tejże Kollaboratorowie Zoning w Zakliwie

Za powtórnem mojem przybyciem do Rzym
otrzymałem wiele przyjemności; bit
stwój dziejów pomnożę kardynał wymaga
Pisarz Generalny

Wiedeń dn 21/7 93

Drogi Panie Wiesie

Ledwo com wysłał list napisany
w którym ci wspominałem o Arolsen
in futuro na który zapada nieco wyższy
jego planach tymczasowych jednicy, ale tu
powtarzam dla siebie jeszcze mi niespodziewanie
wódzi z wizytą miejsce o tyle Arolsen
już in praesenta et plus quam perfecto.
Nietylko w wiedniu poznają tę już do
niej uprzedzenie, ale stało, - nietylko w
Krakowie, Galicji, bezpieczeństwo granic
coraz mocniej, - (ale w Prusach i okolicy
dotąd ani śladu) - ale nawet tutaj Prusy
dotąd upragnione, tym razem ulegają,
i niemasz czasu Monsterkillustrierten
konstatowania przypadków między latami

pewno 60 śmiertelnych wiadomości
wdzięczność mię. Wszystkie porównania się
myślą że domek pustelniczy na Nowotarze
pod Zakopanem rozmowy jest prawie
jakoby na wsi, a może nawet lepiej
jak na wsi bo à la portée wszelkich
miejskich subtelności; — i jeśli kiedy to
dla rozkoszy cieszy się rzeźnia się z radu-
nowego starego miasta natrudy lepsze po-
wietrze pewniejsi, — wreszcie jest to bar-
dzo wygodna posiadłość i wcale zmożnie
lepszy. Może to was skłoni do przyjęcia
zaniechanego wyjazdu? Może mi
radzę — tylko się pytam: — Może mi
wasz się w drodze jesteście już w Cholowy
a więc wszystkie podług tych względów nie chcieli
wstrzymali na zawiadomienie z tego miejsca,
Wam myśl postępienia odwiedzenia Wystawy
a natenczas przyjadę przypominam się St. Geor-
genthal (o dwie godziny od Wiednia koleją żelazną)

do samego mojego wyjazdu) jest dotąd najmniej
niej zdrowy, że tam zastaliśmy rozrodzona
ne Ra nuncia pobycie do Waszej Dystynkcji
i restauracyi w nowym domu, i zgoła do
brego gustu ozdób i rangi zakazić – o
Kapelach ani bardzo dawnych nie wspomi-
nam bo ich podobno żadne nie strzeże. Powta-
rzam że nic nie ocaliło – tylko nie postano-
wiono w dawnym prospekcie postępować.
Jo Florencya nie chciałem bez twoich
wiadomości że jej wolności listach wyzy-
skałem że ich mnie stracą, co mi się trud-
niejszem wydawało dokonanie Jawiczka
które i na najodleglejszych oddziaływa.
Mieli dobre zrobić, – dokonawszy ancelm-
racyi i zaberacyi wyszedł pod takim względem
nasze astrologowie chcą na nas nieobecności –
pogodzenie robią jego o jakich zapomniał
mogę jej wspomnieć – i nic odpowiedzieć
takowych dogodzeniu, raczej kamienicy i tem
czas dobrego zadnej sprawy wyjazdu nieuwagi
takiemu odpowiedzieć powinien. – Wspomnieć

Krzemieniec 3/8 73

Kochany Panie Józefie

Kochany mój że jesteś en avance
wszystkich kwiatków, — i dla
zdrowia mi tych francuzek,
dla wrzątku przyjaciół mój dr. Krema
da Pan Bóg nader blisko, to jedna
wszystko tego Krzemieńca wynagrodzi
tych jesteś li że sto tal. na wydatki
kiedy ich dla przyjemności aż do
wyjazdu mego otrzymałbym pozwolenie
bo że u nas na wsi i sto tal. „pieczęto
nieruchomą“ to oczywista szkoda jestchowa
do miasta jechać, — wiem wszystkiem na
myśl kupna i sfinansowanie: oto przeto

Abbrechtowej do Drezna na chwilę
odjazd i na miejscu pobycie
wiele to nam dziś ale to co najwięcej
t. j. nasze oczekiwanie i niecierpliwie
Twojej bardzo potrzebne. Nasz tylko
Oswald za pobliżeniu potrzebuje czyste
i nadarte nie[ll]a blankietów
i bandaże zasłuży, które ja wszelkie
prędzej i odwrotnej pocztą wyślę.
Sama zaś Abbrechtowej nasz zostawia
w siebie aż do naszego bliskiego spotkania.
Wtem sposób trzeba Twoja o zatem-
pieczenie Rozwadza bardzo zajętnie
usmiętą i zatroskaną, a pozdrawia
mój do was powitaniem kochanej Anian.

485
341

Zowéj prowincji w wszystkim dan
zakłada przyjaciołki - a zostawsk
odwiedzin. Wszak tak krótkie
bytność i da wszelkich swobod-
niéj? — Pisz na poczcie do
mnie dni góra — i wtedy
najwiadomiéj

Adressuj zawsze do Poznania, i
tylko do Poznania, bo kiedy się na
jakim bitie krzemieniu potkasz wnet
odstajaja list na dwanaście punktów
a ja go o parę dni zawsze późniéj
odbieram.

W bitwie pod Wagram nie było nieco jakoś jeszcze
kiedy krzyżacy zawsze umarł. Może kilkaset wołat
odtrąca zwycięstwo bystrzany się po Moravia? — Pal ci
bardzo nie wyjaśnia ci wyrazu nikiedy jakoś się do Moravia.

8/6

733

486
392

ale bystrzé Tatarowie nad Pás blanickým
kwitowe z banku tamtejszego do wypłacenia
z podjęta, — inaczéj nie nieprzyjaciele. —
Drogie Wam to kosztowało, ale
z wdzięcznem ostrzenie. — I my tu mamy małe
obawy, bo Turcy to nie waszego rodzaju

Wasz Alf

Deutsche Reichs-Post.

Postkarte.

Auf die Vorderseite ist nur die Adresse zu schreiben.



An Herrn J. J. von Kraszewski

Hochwohlgeb.

(Bestimmungsort) Dresden

(Wohnung) Nordstrasse 27.

~~487~~ ~~485~~ 406
343

Poznań 12/8 73

Mieszki najuprzejmiej na stanowisku
drogi Panie Profesie gościnny bytu-
(i to obaj) - owemu dziedzictwu
bankowi nieznanie; - ale tak nie jest,
bo co się mnie tyczy niejako jej sam
ostrzeżenia głosem w tym banku: spodziewam
na list kredytowy mały mniej który mi
natychmiast wypłacono nie płacąc się ani
o paszport ani o żadną legitymację, ale
wyraźnie zapewniłem tam że w razie
potrzeby a nieobecności mojej nadeślę na
ręce „einer in Dresden angesehenen Bank-
kunden Persönlichkeit" list kredytowy do
dalszego rozporządzenia, a nie ma o tem mowy
żadnego upomnienia, ba, nawet zamiast nie
takowy wskazali na zapytanie moje czy potrzebna
odmienia anszpanga bez nazwania adresata
wystarcza, - jakto na niejednym punkcie Europy

gdzie [illegible] z dawna akkredytowany czynić
nieurzędowo lub
rusztem dla kwot pomniejszych potem sam
za przykładem nie uregulują. ale to [illegible] tylko
stronnikom zaistnienia osobistej, nie naturalnej
potrzeby; że wbanku ukrytym niemałem
dotyk żadnego stosunku odpowiedzialności nie ma, pre-
zentowanie akkredytywy do kasy wypłaty po-
trzebne, dla pewności, celem zapisania takowej
na revers [illegible] [illegible]. a że
podpis mój już mają i mają z przyrzeczeniem
podrzucenia, nie naturalnie któregokolwiek
zaprezentuje akkredytywę z dwoma podpisanemi
pieczęcią kwitami, które wypełnie en règle
i sam niepotrzebnie nie podpisywać tylko kwity
odda: dać akkredytywę do zapisania — i
stanie jedno podpisanie pieczęcie; — a cóż
dopiero gdy prezentującą poraz pierwszy oso-
bistością będzie sam J. W. K. który mi[illegible] u kas
i miejsc zamie, ale: [illegible] i miejsc [illegible]
dotyk należy wtenczas się nikt o legitymację nie pyta.

Jeśli to jemy to niedrato ale należałe o[illegible]
nadstawienia mi kwiatów dogodzenia i podnie-
sienia pięciu pod mnie przyjaciela,
robisz jako reklama i podniesienia kiedy
reklama, - jemy jedzie dla wszystkiego za-
spokojenia się, - bo ale trwam niestosowne
wszystkie odwiedzenia się wczoraj dnia
tygodnia, podnosi wtedy czasem obchodzenia
i katolickiego. Trzeba wszystko zawrzeć
pomieszczać i do wiadomości wszystkiemu zapo-
biegać. Kiedy nie kwiatów miast w ręku
na wielkie przyjaciela spokojnie - to i sam
i ja kwiaty ale spokojnie. Powstanam,
dla Boży dziecko kwiat w dzwonie pod się-
jednem Twoim; - ale nie jemy się niemiast, albo
też gwiazd ale radować wszystkie się stanie
na dzień i godzinę, - to wasz ale się godzina nie
jako dzisiaj zapomnieć i się należy dzień nie-
wodnia stanę na niczyje wstawienia tu dzieci w
dobrem kwiatów dobrze niegrzeszą ale zgromadzenie się
jej u nas obiawia.

W czego więc tak dziś tygodni nasz ich rou
gnie, - w ramie brin Boże epidemia zbro
naturalnie bydź wyjaśnienia a wtedy organ
Sieci zabrzeg z Romania, inaczej rostaw
ja tu aż jest 35 stopni, a sam wyjadę w
Francji i Londynu, może nawet jeszcze
do Franzensbadu który by mi był bardzo potr
Dopiero wtedy wtedy wtedy nabędę Sieci ma
być najpierwej, a co potrzebuje jeszcze wy
zabyć. - W was tam wielka choroba znowuż
wymysła, - mnie ona z massenty nie zbroi
ale wyjście na postawienie się zabrać z n
Sieci lub nie, - bo zaufam jej powstrzymać
ielgen im w danych okolicznościach wystawi
biedniutką pokarat i na wówczas do St Geor
genbad drogę torować. - Jest to i druga okoliczność
rozpewnienia, które dotychczas wiązało z nami Salez
wstrzymuje, lekarza mieć jemu w zawiązaniu trzyma. Ze
jegnej smak po Szwajcarii na wildzie, - Sie niestety
opróżniony; - wszelką nie o nalezie, bo nato wodzie w
niestarczy, ale o najgorsze dwie jedwabny, tymczasem na miesz
nasze, a potem mnie na umieszczenia galezyki bo jest
kilka jak wielkich i niewiadomo potwie. - Kto wie? jeśli Bóg
pomoże jak za zdrowia Hedwig, - to mnie dotarły się z tego lie
wyciągnąć dobrze artystyczno - literacznie? Lecz osoba od której
wydawnictwa zależy jest obecnie w Kostbergu, Tuta więc listownie trudno
wal - a roboty wiele.

Pozdrawiam Antonkowie Kochan Tylko w Drucie zdarzy, nabyłem wiejskie wobec
a wie nikłem Jeszcz, Tiktorowy: Ich bin na warstat wrócić artystów, ale tej i te do których mnie dobrze
dzie mi się, Sedach dzięj na koloryt nabyć, Ich bin Fiszki, Benedyktyńskie, Kanonicy, Rococo Bizancjum Italii Włoch a
oryginalna portretowanie. - Jeżeli w Drucie wydaje się Kreuzer do Wiednia, Tam bardziej nabędę Sieci, - Stirbsam najpierwej

345 409

Poznań 18/8 73 rano

Droga Pani Zofio odrazu
powitaj odesłane książki
Do wtorku i wzajemnego zaspokojenia
się, — chcę tu zamiast wyjaśnienia
do Drezna jeszcze Twoim odjazdem
wtedy wczoraj wyjrzeć sam z banku
a kwity podpisane wczoraj zabrać
w siebie najbliższą pieniężną potrzebę.
Dziwiąca się Twarchark dostała do
skutku, — zapewniają mi nalot kilka
ostrej sala: Nicnie pokoi zaczęły chcą
nic mniej zwalczyć odezwie odmiarta, ale
pędzeli zwróg, i wdaje się że raz nato wpuszczą
się ciągle mnie, oneliczyny tylko z dobrego
bezki orchestro powrotu bezki nadstawia
plenipotencje do zawarcia ingerencji ubrania.
Mimo tego niczego mi się ale nam wypadało
wyprzedzić ateliér dresdeńskie, i wtenczas

tego zdania nie zmieniałem nawet w
Twoim liście opisującym Elementarz
który zresztą przyjmuję dziś ja z radością
za Tatrzańskie pobudzenie przyjmuję. W chwili
zresztą pisania tych zdań zdawało mi się
wiosną minionej wyjście pewnych nadmiernych
przykrości a więc w chwili pisania
przypadku nieraz myśleć o wystawianiu
przed kogoś Obrazu; owszem ujść
za się nie mogłem z obrazu aż dopiero
po wystawie Drezdeńskiej, bo tak zresztą
wszystko a nawet ze względu na tak
krótki i skalebny myśl Twoja utworzenia
stypendium dla polskich artystów, przypada
mi bardzo do gruntownania i serca. Daj
Boże abym na przyszłe lato tam wystawić
mógł, — niebardzo się na to zanosi przy tych
różnych jak sam uważasz przykrych okolicznościach
ale kto wie? przy dobrej woli nabożnej w kilku
miesiącach, przy ustaniu wypadków które oczywiście
robocie nieprzyjaźnie i położeniu się stanu sanitarnego

490
346

który też wszystko wyprosiwał mnie, — co się
przy wchodzie pracy o którym radzimy się w
Dreźnie bliżej wyjaśni a który zależał by natem
aby 1°: przedsięwzięciem przychodzącej wojny jak w na-
borze, 2°: miejsca albo: dwa w potrzebie przyjęcia
ozdrowienia: odwiezienia omnium t.j: wszystkiego
niego ciężej albo mało co potrzebuję; a na ostatek
3°: zwłoki wkład nieniesiony ale od sztuki
jak Rochaix sam proponował: prawo natu-
lilka lub kilkanaście które, dotychczas nicchcieli,
radziłby nam czas upadły gdyby je poźniej-
nemu traktować mieli, jak się Leb. Ricci,
Sambarowie, póź Paweł Veronese, ów Duzzi Tin-
toret z podpisem: L d. Ld. — Ale nie mogę czy-
ścić za role niepotrafili wystąpić w Akademii,
chcą nawet jedna lub druga sztuka jako jawne
niepotrzeba odrzucona, albo nawet in crudo jako exhi-
biga przedem restauracyjnego wystawiony być miała?
Rozmaitego tu myśl i plan zachowanie zysku
niego, — owocem obradowany — a stanie się jako
kosztem Miastem postanowiona. a stedy dopiero
da Pan Bóg dziełać po potrzebie dojdzie nato
wystarcz, przeciwszy wszystko na kolej, bo
niektóre dzieła, a dalszemu nauy dokonaniu.

Któż wypisałem ci mowę i czas ci dwie
marnuję, – żegnaj.

Z danem polecenia nie stało Ojca sprawa
rozmowa ustępuje. Arcybiskupa zastało niema
przybyłe na kilka tygodni do Gniezna i nawet
diecezalne, i niepewnie jest mowie odjazd
U Biskupa Ojciec mówił i jego godnie ustro
bardzo i przyjaźnie, – ni słowa jednak
Twego listu, który niezawodnie dopiero otrzymał
Choć trudno mi go zawsze mieć nadzieję jednak
pomyślę jak to zrobić, bo do powagi mianowa
sentiam nieradzę mi odmówić, – a wówczas
boję się, nie odmowy żadnej, ale zawodu w pogo
wstrzymanie o co ci głównie idzie. Umiałbo spr
buję i wszelkiej usiłowań dołożę, tylko bezwarunk
obiecywać nie śmiem.

Tak mi się zdaje najlepiej do roboty; – jutro na
przyjęciu nic pewnego nie dowiem.

Powiedz do Marcina jutro za wieśnie wie
oczywiście obracasz drogę naprzód na Wiedeń
Polskie czytanie jakieś z Tobą; – abyśmy
dziwaczenia jeszcze nie stawiono za trac
ventabeln, a jutro jej tak późno za ledwo
z tygodnia będę mógł tam zabawić; – uważ
i nie wiem czy przed tygodniem stąd wyjadę odtąd

Serdeczne pozdrowienie Ci

481 ABB 347

Poznań 23/8 73 Warszawa

Droga Pani Józefa

Zamyślam powierzyć się wkrótce drodze pod odjazdem Twoim, a przynajmniej en temps utile t. j. abym mię do wspólnego obgadania różnych kwestyj objęcia obrazu i ostatecznego załatwienia ewentualnego. – Strona współkontrahentyjska o kobiecie (a mianowicie o jej stosunku do Dzieci) Dla nas i dla naszych malowideł, nowa ani wraca z Kobylnicy ani też dotąd plenipotencji nie nadesłała, – trudno mi więc odjechać tej sprawy bez jej stanowczego załatwienia mimo wielkich ustno-piśmiennych listownych jej obietnic zapewnień i – byłby to narażeń się wkład na ministro niepowodzenia eventualności, – a zanęcę siebie na osiągnienia na koszu bez zakontrahowanego na ring wejścia. Wiernianin byłby mi dał gotowy list wiatyk pod odjazdem, ale sam powiedz czy podobna byłoby stąd ruszyć pod zawarciem stanowczego i nieodwołalnego

abtach? — Dotąd cholera wołoch grzeczna, nawet o kilka tylko mil od Romanii drogo grasmjąca, a nie odstania dnia w tej dobili nadz cigitiem. Potwierdź sam mi Frankenthalek to niema kwestyi, i zgrawać się mogę dziś na tej tydzień, a tam już wrócę za parem, więc ieli mam jechać to jutro zgrawać się niemogę, bom wczoraj bardzo jak Frankenthal zabity kotlanie i kapiela nawet dotąd nie mogła stawem ten oto tydzień dzisiaj. Jeśli Twój odpad na 29 t.m. nie całkowicie nanaczony, to przewidzę się na 29 do Drezna nie jechać, jeśli zaś od parę dni nie całego to dodo mi odroczą: zaraz po zawarciu kontraktu przyjedę. Nie wiem czy: jakie mam tu misia lub z kimkolwiek umowy podróży, bez wyprzedzenia się tak wczas nie mam to do Warszawy mam czas aczkolwiek, tam wiadomo jaka cholera; do tego dnia zaś nie przyjdę tam lepiej bo cholera wodzie ostatnich wiadomości już się trzymają a dzienna opaty coraz bardziej mnożą. Twój list odpowiedź drogi Panie Josefie wyglądam bardzo jak łania dzikie, by, albo natychmiast po podpisaniu kontraktu wyjechać, co mogłby się wydarzyć parę dni tygodnia nastąpi bo pilę, — albo też mnie

od wyjazdu rezonsować, ani więcej dowiadywać
w rzeczy położenia ulubionej zamierzonej
podróży; ja zatem na razie. Wy i Adrienne
musicie Atelier w Dreźnie straciwszy dramatu
wielkiego na czasie, ale moja nieobecność
jeżeli może mi przebaczy wielkie partye z
Tintoretta in crudo, oraz owych kilku i więcej
ich wspaniałych i pomnikowych, ale bez litości
nic nieprzedstawiających; — wiadomość zaś o tak długiego
listu Twego o zamiarach P. Rosz. odjechania
z Paryża do Genewy na całą zimę!! Stała
mię otrzymawszy listu i odpowiedzi obawę, abym
za wczasu nieprzestał na koszu, — gdy zamiast
wyjechania i odpowiedzi nie przyjąć, jeżeli upadku
i dobrej jakiem proponował, wolisz Twoją więcej w
Dreźnie a potem najczęściej późniejszej w których miast
po odbytem kilku wizyt obecnie Frankfurcie, rentę
ancien i wystawę perspektywy, najczęściej widzieć
potrzeba całe a mianowicie: więcej zmarnować! — ja
w obec takiej perspektywy nie wiem prawdziwie na co,
kiedy dzielenia wasze ciekawości, pojadę się mój
pojazd do Drezna? Zresztą ze zamiarem — odbytego już
po 6t odstępie — jeszcze kapryśny zastanawiać, inaczej —
oleam perdidimus. ale pewny jestem że gruntowna jego
znajomość i delikatność nie przywiedzie mu wrotnie nam takiego
zawodu.

Przegrywa wprawdzie zwarcie [illegible] ale ona
całego konfliktu i wtajemnicza wtajemniczonych
mają dostatecznie [illegible] poważaj; – jeśli zaś tylko o miejs
ma orężu, to je mam raz dobrodziejowi wojskowemu
mianowicie w Katarzynie którego zapewne odbieram
chwi zapatrywań jego zapewne moich wiarą niejednolitą
ilekroć się niepotrzebnie w drażniące polemiki wdaj
co wszystkie nawzajem również niepotrzebne z drugiej
strony odpędzam, – ale fakta i akta najdokładniej
rejestruję: in extenso publikuję. To mi zaś tych tyrad
to mi estety z każdym dniem się mnożą i wraz boleśni
ra, – najświeższa zaś to wprawne zamknięcie Lea
nardum jak tak wielkiej wiary i doniosłości [illegible] troska
o pogrzeb wzmaga się niepomału. – Z wrzenia zaś jak
miałem o ogólnej naturze konfliktu wyniosłem to prze
konanie iż przynajmniej 5/6 z wyznających nowego prawdo
stan tych tyle acceptable gdyby tylko nadmiar wzburzon
umiar, nie konkordat l. z. p. wprowadzone i tych umie
wiązki tylko przywróceniem tego stanu który istniał przed
prowadzeniem Konstytucji; – niektóre więc tylko nowa pro
ówczesny stan pogłębiające – a które wzmiana nadmiar b
tecznego powzniecenia winna tych usunąć, wraz z te
stanie i zaostrzenie z góry nastawienie a nie spotkawszy
ystemie i przez Stolicę Apostolską upowaznionemi (jakto się stało
większ przez bullę de salute animarum w Diecezji Prus (jak
prawo konkordatowe ostrożnej) – tak dalece sprzeciwiają się dum
nie ani tych których obowiązywań miały i wzniecanie tego o
kazuje konfliktu powstałe. Na mnie spadnie zagadka.

Czy wiecie co o Lenartowicu? – milczy jak ostrzyga a jam
bardzo niezadowolony o niego. – Dowiedz mi o nowym odwrocie: jam
pewny. – Boję nadzieję wzniesienia [illegible] pewną: bardzo [illegible]

Byłbym [illegible] wtajemniczył [illegible] Lenartowicza [illegible]
a [illegible] się w Warszawie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
Magia a [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Poznań 27/1873 407 ~~422~~ 349

Drogi Panie Prezesie

Żal mi niezmiernie że nie mieszkamy już
przedwojennem, - ale jakem przewidywał tak
się też stało, jemu kilka dni minie zanim
wkroczy nasz do stałego dojazdu - jeżeli, jak
mam nadzieję naszej dyrekcji. Główna
osoba spółkontraktującego Żyd rano dopiero z
Kolbergu przyjechała, - i oto wtedy dopiero
odmienie. Dwa wozy wyładowujemy wielkie pudła
i pudełka, zgrzeba lub nie zgrzeba - ażeby
obustronnej ujmy ale przynajmniej
nie wstydzić się gładko przyjść - dwie w wkładach
chowbetami - i to collective - niezgrzeban bo
nie mamy się nie z czego wytłumaczyć niere-
kamy. Przyjmujemy jednak że się dyrekcja berlińska
ani nawet szpitalna, - to jeden kilka byłe zgrzeba
Dla lub wcześniej właściciela byłoby, dwóch
dla zgrzeba: Platzen do wyładowania wkładu,
po nim dopiero byłe mógł odjechać.

Zwarci nie zwarci Drogi Panie Józefie czy
zdaniem nadzwyczajnego w Dreźnie słowo
Liebe nie wystarczy, - bo jakże mogłoby ser-
dzenie czystego piękna wiele nadziei wróżyć
tej z Tobą, tak zwanej bez Liebe wszystko stanie
na przeszkodzie - i słusznej skuteczności. Ungnad jedna
co zwarcie czy jako zwarcie, - bo ta zwarcie
zawsze stanem całego dzieła, i jako wszystko
coś zrobić tak też wszystko coś inspirować i radzić
wszystko na dobre.

Z drugiej strony sam uważam że jak teraz niepojadę
do Drezna, to tej nie kiedy zobaczę, - bo jutro
muszę być w Wiedniu i w St. Gervaisbad, - a
stamtąd, zgoła jak na powrotnej, zapewne nie wspomnę się
niepowiem potrzebie ale prawdziwej potrzebie odwiedze-
nia innej roboty już na uchronienie obrazu jak
takie ma ogromne piękne dla mnie, nagrobku mojej
Matki we Florencji, i twórcy tego, nawet powinowego
Teofila obrazu [illegible] bardzo nieprzyjemny bo to
mieszka już mimo listów i telegramów wyperanger
nicuszę się dowiedzieć rzadnej wiadomości. Ostatni raz list
jego takie był obrazy - niestety ciężkiemu fizycznemu
ale i domowemu w Wiedniu pogorszeniu gdzie [illegible] prosił
Wiem bardzo obrazy wolny / Dzieła bijo w pace zapomnienie.
Dopiero odpowiedzieć się nagrobek jej zostały pogrzebane co
chciałbym jak mu Drezno napisać za on radzić jej otrzy-

Czy [illegible] Wrotkiewicza napisz mu P. Natalia wróci dobrowolnej [illegible] adresowanej
Kuzyna komplet kwietnia wszystkie wszystkie wiele. - Adres Wiedeńskiego nazwisko [illegible]

444
350

mać nie mógł; – a nadomiar szczęścia, po odpalowaniu, umieszczono wejściową bramną salwę w kapie pod stołem; – takiej gimnazjalnej egzystencji Senatorowi wprawia, mówiąc nie żyła dusza ich tam nie spostrzegła! – Naturalnie dowiedziawszy się o tem wszystkiem otworzyłem ogień z korespondencyą z Wodzowskim jako prezesem Sekcji, o której wiadomo jej nawet dowcip Senatorowski rzekł go nie tworzyła w niemcach (podług mnie więcej niesprawiedliwem, bo niepotrzebnem), iż go „do prostaduje"; – bo wystaw sobie nie trzeba trafu ale ani mizerii listy niektóre jej Wodzowskiego w biciu tu do Wersalu za nim gonić musiały, ani mowa list Wodzowskiego z wizytą do Komornika Wodzowskiego również tyo niektóre jej w biciu i do Rzymu za nim jeszcze chodzenie kończy się dopiero do wiadomości mowa za Senatorowem, [mieszkającym] w Wersalu Wodzowskiem odjeżdżał. Że panie do Genewy za różne rzeczy się tak potrzebowało, i jeszcze się niemiałem i nadziei ostatek dowcip otem Senatorowi pozostawiam na pocieszenie że Wodzowski wstyd mówiąc ale nim lepsze miejsca wyjechał się ze mną to jej stało. Przechowam się otem nadomiar dowcip d'amie Sérafin – i dlatego pozostaw ci żywem odpowiedź komornika Wodzowskiego – celem poparcia reklamacyi gdyby jego padłem dla mego opiekuna przyjaciela byś jeszcze w pocieszeniu. – Cichaw się kiedy potem dowcip Twego o drzwiach do grobowca, – i jak się na wystawie wydają?

Czyniłem się [illegible] do Wiednia niestety nie się nawet nasz [illegible] w Brunnie, – Kochanki się nie mieszczą dla [illegible] By do wrogich nadziei. Za mnie [illegible] Fr. Potter autorytety, – [illegible] [illegible] [illegible]

Obiż tedy Pater bydź musiał zapewne chwilowo
do Florencji; — wstawiam słowo Ty dopiero
Mistrzem jej tam niejednem — a stanowczo kiedy
i jak powrócę — kiż mi powiedzieć zdoła? wstaw
w niewiadomości w jakiej powstałaś jak się na Tobie
i co się z nim dzieje. Powiem, błagałem i wielkie
tu temu już od lat kilku podaje wstawiennictwa, ale Ella
do Carlsbadu pojechała bodajże na skwarienne i sta
wrócę do niego uważam; ale darmo, już trzeci tydzień
mija i on wybrać się nie może; — Ella się zatrzymała
w drodze więcej niżeli perspektywy odtrzymania całej ilości
Bóle mię to nieznośnie, — ale co na to poradzić? Ot
tyle to tak się ciągnęło z Twojej zamierzonej wyprawki
do Florencji. —

Otóż, i wielka część mego listu która mam nagłówek Twoich
że trudno mi się obejrzeć na pańskiemu do Drezna
Jeśli nie mogłaś się nawet w Twojej nieobecności mógł
się tam na coś przydać, to wolę tym jadąc do Francuzki
aniżeli później niewiadomie kiedy. Opuszczenie bieżące do
czasu robót bodaj ogołoconej, — abbandonata sarebbe bella
Twoja zawstanie, bo mam wiarę w siebie że jej skutecznie
ujrzysz, i wiarę w opatrzność ją mimo najcięższe czasowe
wydarłe, była mądrze a niefantastyczne ani fanatyczne, na cele
pobożne, niedorzeczne artykuły; — a do takich widzę mi się
i Zabikowskie, i Dresdeńskie, i Florenckie i Kp. polecić się
ja pogrążonej nieznanej zgoła żadnemu jądro dasce Opatrzności
zgotowanej przeciwko przyjmuję się przy tak nieznanych środka
jakiemi współczesnemi, robota Zabikowska już owocuje, florencka
już zakwitła a Dresdeńska już tak obficie pączkuje.

W sam najżywszem i najserdeczniejszem

Alfy

(*) Ot, zastałeś Ci jeszcze i najpiękniejszych, najpowabniejszych, najpiękniejszych, najpiękniejszych, najpięk

28/8 73 110 ~~495~~ 357

Dnia Panie Józefie

Nareszcie przyniosła mi dzisiejsza
poczta dwa listy od Lenar.
Jowicza i ciarbonowiami bezpośr.
nania bezpieczne od gdzie jakieś nie
obawiałem. Gdy ja list wczoraj
nadesłany list mnie pisania, a Tobie
czytania moich wczorajszych przemó-
wień oszczędzi, tu skoro te odezwy
przesłam zpowrotem zaleceniu list Teofi-
lowy w nadziei że mu tam w bliskiem
wyjaśnieniu swojemu i otrzyma obecności
wyrobi bezpieczniejsze na bytowanie, co go

zaspokoić i odwrócić ten przy-
czyn.

Ukradnąc, jak wyżej wskazałem, ukry-
ciu, wiadomość pana Nie-
ma należyta, wiąże zgoła nowe
czy i bliższy wypadek. Niewątpliwie jed-
ni przyjdzie do skutku, przynajm
niemniej bliższe-wiąc, póki się mo-
czy nowe niespodzianki tej oso
prawy. Jakkolwiek obstaję za najdrob-
szym terminem; — a nawet prawy inte-
res ment aż do powrotu od dawnego prze-
czenia, należy to eventualnie natural
; najchętniej oświadczę się zapóźnionemu wy-
kaz dlaczego uczciwie, inaczej roi prawy

496
352

bym ich w posiadaniu zabezpieczenia
czyn. Jeśli opatrzność postanowi
stanie się to jakoby opiekunem dla
Litwini polskiej tak wiadomości a
Dziecia Jej miłości się. Naturalnie
się: artykuły pisarskie dla Teofila
wolności w moja jelany, oczem już dawno
myślę chcę Wam się zamiarem stworzyć
lokalności do ofiarowania mu.

Czy posiadacie asekuracyjną wolności zamku
książęcy w Zielie? czy też u kogo?

Szczęście się dnia Jej Panie Jezusie
wspaniały i powracaj nam zdrowie i wesołość

Jezusem najserdeczniej

Aby

a najpierw zaraz z wiadomością: dawajadresu
a nie bawiąc tam długo wkamienicach i Wolnem.

Franzenbad 1902

Kochana Zosiu Wczoraj telegram do Franzenbadu tenże dnia odebrałem, natychmiast telegraficznie do Ciebie a zapytaniem jakbym się powrócił i odbiciem rzadkiem sprawy i wrażenia odniesionego w Dreźnie. Milczenie Twoje dowodzi że mój telegram adresowany pobytu Marana musiał tam dotychczas leżeć w biurze. Napisałem więc znowu do Rosenbaha o Twój adres i wiadomości o Tobie, i w skutek otrzymania - dzisiaj drugą depeszę do Ciebie - pukam znowu o wiadomości. Ja tu jestem tak bardzo zajęty - opatrunek prawie codziennie zrobiony - wczoraj do 11 wieczór - dzisiaj do 1 po południu - ale jest wszystko zamówione. Stąd jadę na Pragę i Brünn do Wiednia potem do Lwowa - a może jeszcze do Monachium, Heneza: Florenza Twój Alex



Correspondenz-Karte





Adresse Hrn J. J. von Trastrewski

Hochwohlgeb.

in Bozen

in Meran

bei Moser 20.

354 42 495

Die Telegraphen-Verwaltung leistet keinerlei Garantie für die richtige und rechtzeitige Ueberkunft der Depeschen und hat Nachtheile, welche durch Verlust, Verstümmlung oder Verspätung derselben entstehen, nicht zu vertreten.

Die Bestellung der Depeschen im Standorte der Telegraphen-Adreßstation und die Weitersendung derselben mit Post innerhalb der Reichsgrenzen erfolgt gebührenfrei. Die etwaigen Boten- und sonstigen Nachtragsgebühren sind auf der Adresse angegeben.

Wird eine Verstümmlung vermuthet, so kann binnen 24 Stunden die Berichtigung verlangt werden. Fällt die Verstümmlung der Telegraphen-Anstalt zur Last, so werden die Berichtigungstaxen zurückgezahlt.

Eing.-Reg.-Nr. 8

Telegramm

№ 81

MERAN von Frauenstadt

Wenn der Aufgeber die Antwort frankirt hat, so ist der Depesche eine Anweisung auf unentgeltliche Aufgabe eines Antwort-Telegramms beigefügt, welche vom Adressaten zum Niederschreiben der Antwortdepesche zu benützen ist.

Nähere Angaben über die Behandlung telegraphischer Correspondenzen sind aus der Telegraphenordnung und Tarifzusammenstellung zu ersehen, welche bei den Telegraphenstationen zur Einsicht und zum Verkaufe aufliegen.

Bei Depeschen, welche mittelst Hughes'schen Typentelegraphen aufgenommen sind, steht obenan in abgekürzter Form: Adreßort, Aufgabsort, Nummer, Wortzahl, Tag, Stunde, Minute und Tageszeit der Aufgabe.

Nr. 57, Classe T, Wortzahl 90, aufgegeben den 5 / 187 / 11 40 M. Notizen Brk. bez.

Pürsgue rekontrez vienne desirois
ardemment vous rencontrer à Brünn
quel jour voudrez vous décidroi
holell Werner Une réponse pour
de grace sans nous vous
absolument ignore quand reverrons
que devient hundrice vos silence
inquiétant réponse prière.

Liesz-Kowski

Eingelangt am 5 / 187 um 2 40 M. von Le auf Stg. Nr. 359; aufgenommen durch:

Tel.-Druckforte Nr. 2. (Form. 3. 18.)

Prot.-Nr. 11 Notizen:

Telegramm

an

Kraszewski 200 Meter

Meran

Von der Telegraphen-Station MERAN dem Boten zur Bestellung gegen

Empfangschein übergeben am ____/____ 187____ um ____ Uhr ____ Min. ____ Mittags.

Die Telegraphen-Verwaltung leistet keinerlei Garantie für die richtige und rechtzeitige Ueberkunft der Depeschen und hat Nachtheile, welche durch Verlust, Verstümmlung oder Verspätung derselben entstehen, nicht zu vertreten.

Die Bestellung der Depeschen im Standorte der Telegraphen-Adressstation und die Weitersendung derselben mit Post innerhalb der Reichsgrenzen erfolgt gebührenfrei. Die etwaigen Boten- und sonstigen Nachtragsgebühren sind auf der Adresse angegeben.

Wird eine Verstümmlung vermuthet, so kann binnen 24 Stunden die Berichtigung verlangt werden. Fällt die Verstümmlung der Telegraphen-Anstalt zur Last, so werden die Berichtigungstaxen zurückgezahlt.

Eing.-Reg.-Nr. 122

Telegramm

№ 359

BOZEN von Meran

Wenn der Aufgeber die Antwort frankirt hat, so ist der Depesche eine Anweisung auf unentgeltliche Aufgabe eines Antwort-Telegramms beigefügt, welche vom Adressaten zum Niederschreiben der Antwortdepesche zu benützen ist.

Nähere Angaben über die Behandlung telegraphischer Correspondenzen sind aus der Telegraphenordnung und Tarifzusammenstellung zu ersehen, welche bei den Telegraphenstationen zur Einsicht und zum Verkaufe aufliegen.

Bei Depeschen, welche mittelst Hughes'schen Typentelegraphen aufgenommen sind, steht obenan in abgekürzter Form: Adreßort, Aufgabsort, Nummer, Wortzahl, Tag, Stunde, Minute und Tageszeit der Aufgabe.

~~113~~ 499 355

Nr. 122, Classe 72, Wortzahl 33, aufgegeben den 7/10 187 2 U. 25 M. Notizen Stationsvorstand

Nachtelegraphirungsgebühr f/l. hinterlegt.

Herr Feuerstein ist angekommen.

Herzlichen Gruß wünscht Ihr alter Brion

Hotel Meran

Kommandant Stubenitz

wird warten. Bitten Sie Herrn Leutnant Lyon,

mit Linie nachzukommen. Kommandant Lyon M.

Eisenkowski

Eingelangt am ___/___ 187___ um ___ U. ___ M. von ___ auf Btg. Nr. ___; aufgenommen durch ___

Act.-Druckforte Nr. 2. (Form. B, 13.)

Prot.-Nr. ..... Notizen: .....

Telegramm

an

Kreisamt [illegible]

Brixen [illegible]

Ich wünschen

Von der Telegraphen-Station BOZEN dem Boten zur Bestellung gegen Empfangschein übergeben am ../.. 187.. um .. Uhr .. Min. .. Mittags.

Grand Hôtel
à
VIENNE
Kärnthner Ring 9.

22/10 73

Droga Pani Joretie

Ping pod wrażeniem nowej
klęski katastrofy — bo istotnie niewiele
innej nazwać można o upadku Tullusa.
Telegrafowałem do Bonnania z zapytaniem
czy to być może? Bo wiemy wiele, a
wszystko tutaj powiadomi. Nie do wyobrażenia
żałoby wiadomości. Mniejsza tu o straty
materyalne, które bogactwo nasze —
ja sam niemiałbym jaure o ile mię to poruszy-
wi — to tylko wiem że niemało — a czy dojdzie
inni. — ale nie o to tu chodzi — chodzi
o naszą całą instytucyę — chodzi o
nietowarzyskie kierunek — i te powtarzane
obrażliwe komunikaty które zaiste do
niczego złego nie doprowadzą. —
Ja przetrzymałem jaure przed laty odjazdy.
Mówiłem im — "Il ostatnim ja wiem nie tylko cały
majątek — ale ostatniego imienia" oddaję à la merci

pisarzy lepszego przekonania — i odpowiada
dać nikczemnikom rządzącym ale
imieniem całego narodu kłamstwo
wobec Europy lub oprzeć, tolczm oba
w swej [illegible] "nie uznasz" — a oni
to brali comme si de rien n'était.
"O Dicéosine, Dicéa"! mawiali Kapłani
Egipscy ateńczykom — O Dicéosiny
Dicei — powinniśmy wbić bezustannie
sobie — Dicéosiny — i żyć ij bowiem!
Il n'y a plus de faute à commettre
maintenant Chacun voudrait cracher
sur son prochain plus grand à perdre
moralement que possible — i tonte
ottrinaj — tonte ogłupiej — tonte
powaźniej w jamce swojej tabletować.
Bardziej niewinnych jak nas to boli, bom ich
tam — a nieprzyjaciół Ukochanego i Ojczyzny
do [illegible] najbliższych [illegible] i [illegible] pozbawiło.

Cieszę się, że dzieci [illegible]
uporządkowania Twego nieporządku
odrazu na dwoje, tylko prosiłbym prosić
a drugą prosić natomiast później zostawić
t. j. kiedy ty dowiesz się, że P. Konwicz odjeżdża
czy nie? i jeśli odjeżdża, czy jest pewność?
Ben. wieś Tillowa wspaniałomyślnie mię
że jeśli teraz mi się odpisko wydaje to nie
dopiero może być później, — więc lepiej
odrazu na nas jakiś portrecik zaberpie-
cić — a potem — wtedy da — byle samemu
strach się winy — to dość wszystko w dwoje
nas upada: upada się — idźmy
prosto dalej — aż impasibles persient minae.
Mówią dziś prosić dzieci, Cichem zgorszenia
się nad lekkomyślnością z jaką się u nas
wszystko dzieje. Radzimy się we wszystko,
nierozważając w pustej zabawie idzie o życie na-
szych najbliższych. Serdeczne najserdeczniej ale

358 ~~502~~ ~~415~~

Wiedeń 4/11 93 Grand Hotel

Drogi Panie Wasiu — w przedpokoju Twoim kazałeś mi się namyślać i decydować, — ja też postanowiłem namyślać się — ale tak jestem pochłonięty wrzątkiem co się u nas dzieje, a raczej wiedzieć, ale wrzaki i wypadki tak się ciągle przeplatają wypadkami krwawemi i Tellsonowemi które nas, krwawemi Lyczfów, zawsze tak obrzucie nadół od kilku tygodni zmieszy, — (bo czy upadek Tellsa nie jest obrzuceniem naszym w czasie francy? — albo czy dawno zamknięcie Semiramidy dotworzy czy nie przeważa o wiele i bardzo pewnego ciągnienia to wiemy w ciągu Kierunku sprawy która tak wiele wyjaśnić powinna? — a ci dopiero to wrzątku nacoś w Romanii jawne zawsze — a bolesnejsze jawne co się wydarzenia stało a nie dotychczas przyjść nieuszło do tego) stoimy tak jesteśmy wpasowani nad nami burza przejdzie — nim się na stałe do siebie nawet zbliżą nie wiem — i wolałbym nie być ich nieszczęściem gdy go całe Dzieło przywalę.

Przeczytałem list ten cały na raz — bo to wszystko
nie są tylko zdania. — Ale jak podziwiam go
za wasze zdrowy tutaj się w stanie pólnego
ma — i cała nasza miejsca nie ulega się natarczywie
przeciw wszystkim zjawiskom — i tylko tam pod-
chodzi gdzie wolno się bliżniego uratować nie-
— tak i nasz wtedy chorób nie uleczyć —
jak burzy [illegible] — i ratować co w naszych
rękach nie ma — a tak jak Bóg
Bóg widzi nie.

Widzisz się wróciłem Panie Józefie że mimo
naszych radzej li dzięki nasze wtak dobrej
prywatnej sprawie jak nasza galeryjka
wtakiej chorobie nie ma. Zgadzamy się
i Twoją Waszem zgrzaiwem w zapytaniu:
„i cóżby na zawienenia robić wypadało?
Bezwątpienia wpadłoby chorobę ulgę w wypadku
i to zawsze coś mamy w obecnem położeniu,
ale jakie zawienać nie widzę nasze co, i czy
trzeba Bóg niedowarowania! Wszyć to nasze
je na niedbałenie i zmarnowanie. Niejestem
batwochalczy Skuteku, bo nie widzę nisko postępu
mieng watwie Boże, a cowiema w chorób nie wadzi
nicnabodzie ją ciągle wszystko ostatek pomoże że się uda.

ale to cała ma, – i co ma jako takie podróżnego, to mu ma być do skutku dopomagała i mnie jej nowa niema. – Taktyż rozbiór z instytucyą Kalicy, wypuszczy, w r. 1861, gdy mu wypadnie 1863 zaskarżyć musiałem jego zawzięcie do kroku moralnego, pomimo materyalne straty które o wiele przewyższały to co cała instytucya w ówczesnym swym zakresie byłaby kwitowała bez skarżby prohibitoryum pomienionego zdania „wyrzucić się dwie i a mniejsza, skały do morza, – stało się – i Najśw. Opatrzności, ja. Podobnie z instytucyą pamiętnego dla Ojca mego przykrego. Kwoty te trzeba było podzielić wam oboim jednako; bo niedołęga mój ojciec na pewno ale trzeba koniecznie podchować cokolwiek na warsztacie, oraz wszelkie zaległości; i odjęli oczywistym skutkiem zabezpieczone.

Kwoty jako ogromnie powoli idą, kwoty nawet przy najdrugszych dniach, i mojej przyjaciółce pomiarkuję się przez czas jakiś na przerwanie przez czas ale zawsze podwarunkiem dokończenia wszelkiego correspondencyi a załatwienia [illegible] kwoty. Kwoty zbiorowe, a przynajmniej niektóre, to dotyczy warunku jasno dalekoj

Szczęść Boże Kochani Rodzicowie Ulubieńcy (co się dzieje Kochani Rodzicowie Ulubieńcy Kochani Rodzicowie Ulubieńcy

Boże cóżta robić ; jak dogodzić ? Oto zgubić
ię jak zawsze na kiebie który ; ten ; ten Ambrem bęc
kuneyna dlicka – i nie niedogodzić, niewąt
wić nawet radzę radzę ; powiedzieć jak mądr
co zrobisz to będzie dobrem.

Przykro mi myśl która ci podałem, niejakowa
bynajmniej ani tem mniej życzeniu z mej strony – ale
ot tak, iż ją niepomierzeń naszego gościa wa
ię trafiła zdawała. Jak przypuszczam że głównym
powodem dalszego P. Korowa chciał odjechać bez
dokończenia mego emalia, tak znowu przykro mi
myśl że przyczyniem niechcąc mu o dogodzenia
Pani Zwierzchowskiej w restaurowi ii obrazu? Otóż
jeśli oto chodzi, to myślę bez narażania się na
trud : koszta podróży, zaangażować ię u nas
na miejscu akto i nie tygodnie, i mognie ii zad
bez ruszania ię z drezna. bez zabierania z sobą
obrazu który ma w Dreźnie, bez żadnych stroszeń
konwencji ani wydatków bo ty u siebie w mieszkan
ay w atelier, myśly nad tym obrazem przez czas stoj
pracował. Wszakż mała przerwa w naszych robotach
ale i w bieżących wydatkach ; – chyż mniej waże za
by to mię powodowało do poddania ci tej myśli, ale
mnie dogadzającą osobom którym zawsze pragnę dogadz
a niektórym krzywdzę na miejscu, gdy tymczasem gd
odjechać mogłabym wrócić na krótko.... Ars longa
vita brevis... – natenia koniec końcem najwięcej

Ale

Czy pamiętasz że Pieter Neefs [illegible] ? Dziwny mnie to [illegible]
[illegible] Dr Amerongen [illegible] Dziwny mnie to [illegible]
[illegible] Dr Amerongen [illegible]

Wiedeń 7/11 73

Grand Hotel

Droga Pani Zofio Katastrofa Tellusowa
już mi się pomyślnie dała we znaki, — cóż to
być musi u tych którzy trochę bardziej odmienne
zawikłania!.. Konwajna powtóre pogniewała mi nie-
wiadomą niespodziankę — wypowiedzenia kapitału
3000 tal. który sam wczoraj tego rodzaju zjawiskiem
niżem i nawet mam w depozycie Landschaftowym
fundusz ratunkowy aż do uregulowania formalno-
ści hypotecznych, — a tu mój wierzyciel natrudzi
się najprzód powiada iż trzeba iż już
po terminie — że na jesienne wczasy i wypoczywania
do odbycia, ale iż ten kiedy przyszła pora
dowiedzieć przyśle mu rachunek za nie" lub coś mniej-
więcej — ale go gwałt nagli i rachunek niemiec —
niepodobna mi nawet ani jego ani siebie na
skutki i straty z chwilowego braku gotówki —
więc pytam się Ciebie — czy trwasz w myśli
kupienia St. Georgenthalu za to w moją kontrolę?
naturalnie nie inaczej jak pod rzeczonym warunkiem
i potwierdzeniem z mej strony odbrania go znowu za to
samo cenę w razie gdyby ci się niepodobało lub nadal odpo-

wiadczę niemiłość. Czynię to w tem przekonaniu iż ~~[illegible]~~ nieuwagi nateń nie stracisz — więc w takim razie interes własny nie mieszając, czy dobrymi to Twoim ustawieniu uznania powstaną — otrzymuję obowiązek odkupu do przyszłego roku.

Chciałem się wstrzymać z pisaniem czekając na Twój list który się spóźniał — ale jeśli kiedy to dziś „stanie i z nowej — a że mój ostatni list nie takiego nieuwolnił wyjaśnienia odpowiedzi czynności, więc myślę i jestem się niedomagać — a przeto tu jemu odpowiedź Twój otrzymam przed przesłaniem do Wtr Gerycz, gdzie w razie Twojej obecności myślę razem czynności przejrzeć i — jeśliby to tak stało + przeciwnie w dzierżawy wszystkie — jakby mogło dla nich. Czekam się na to bilans konkurencyjny, — restaurator mój sam oświadczył 700 Guldenów mamie, innych jacyś niewiadomych. Niemniej ci przyjemnie przesłanie to i jest niepotrzeba i nas Twój radzę,

Gdyby się wolał mieć za Gorsia niż za ~~Kupca~~ nabycz, — wtedy wielka rzecz niespodz i wiadomo napaczy dla winogronowych — na deszcze — jeśli nasz pogląd wolą zajdziesz na kwaterę do siebie zamiast do Kwaranu, to wiesz że się jakiś gości ucieszy a wtedy najmilej by mi było usłyszeć z ust Twoich tylko te słowa: „zwalniam się jutro z obowiązku odkupu".

Serdecznie ordynuję

Alex

Myślę że się zresztą nadadzą, bo tak nam wszystko na prędce się dzieje że nigdy wstania dostać nie pilny, zawiązuję się i opóźnienie odjazd uchaja nawet jeszcze

ale, ale, byłem tu w Schole restauracyjnej przy Belvedere i widziałem nader interesujące freski dla przeniesienia obrazów na nowe płótna. Kreator sam mi wszystko pokazywał, widać się bardzo biegły i umiejący restaurator, przejmuje w zasadzie i wiadomo nowe zgoła się zupełnie z wami odbudowuje. Wreszcie widać mi się

że domyśl na potwierdzenie przeczucia obrazu na nr
potwierdzenie, prawda że nie ma to dowodu wielkiego
ale czytać autorytetu potrzeba ustępuje.

Wspomnę też nawet o Tintoretto di Comp.
bo bowiem jeszcze jakie wzory przy tworzeniu
przejmował sam z dziedzictwa tych cudownych
wielkich chwil stworzone. — ale boli wyjść o ten
co w ostatnich wielkich tych natchnień zakrzepła
przy tym ciężkiej dłoni: trochę.

306 302 47

Wiedeń 1/11 73 rano

Drogi Panie Zorefie Gosh nie tuszą kłopotu
z którego pozbawiony jak mi jasno rozumiesz
tłoczy się dziś jeszcze niewdzięczne na pisanie do
Ciebie – bo po otrzymaniu Twego listu naturalnie
musiałem się natężyć obejrzeć za inną
drogą do wyjścia z kłopotów jakie i na mnie
(mój daleko bardziej radykalny niżeli na duszy
Katarzyna Tellurowa sprowadziła. A że wiele
pozostało, wiadomie drogi wodzą do Rzymu", do
którego (dodatkowo tylko matką ale wiecznego kobiecego
ego „byle niekoniecznie boty wiodą oddalają" – i że za
niczym drogami duch, najulubieńcowemi drogami,
ale i drogami błędnemi wiele wiadomie rajmo-
watem się tej trwałej w ojca, – przeto, abym mniej
zwlekał na wiadomość ostatniego mego listu do Ciebie,
dostrzegł do chwilowego celu – niespodzianego i o niej
chwilowej – i dlatego w danym przypadku Twój list
jak mi pilne – i radzenie pozostawię samego
Autora. – Ale zwłoczenie wyjątkowe zatrzymało mnie do
dziś dnia w Wiedniu, – a nawet zakwestionowało odwiedzenie
moje pojechania do Wenecji, bo niewiem czy mi nieczynnie
wracać ad Romam jeśli tylko wyjazd ze się tam na czas wielki skon-
tynuuje pozwala mnie, i czy nie – a do tego niemam tego pochowania.
Pytam się Ciebie czy Mamutczyc damuty Ci jest bardzo pilny czy nie, bo go
ortografia wzrokiem mnie. Bardzo ubogi najzabawniejszego, – jest w pace który sam

364 ~~358~~ ~~118~~

1/12 93. St. Georgenthal (bei Eisenberg)

Kochana Panno Józefie! Z ustronia które miałbyś Twoim (a teraz etenżę że mieni niezastało, bo ile mi dano wspomnienia, atyle utesmarnieu, rozmieu, bolu stem w obcuej — i dopiero wdzięcznem obnarieniu z/wielkiej zieleni i letniego uroku, portretuje, abiam wdzięczny się ciem jest — ale, jeszcze, — pozostaje mi jeszcze — ale teraz niejasnej pring — ale my wtedy niejasnej ana w pozostaje zjemy — wie ...) z ustronia tuj tyn się słońko do ciebie a zapytaniem o zdrowie i powodzenie. Cieszę się, że pozdrowienie które ty jasne wybrane mi jej ku słońcu, — ku uwadze Twoja że wszystkie niekwalifikuje się do tuszenia, oraz wyjęd nato że tam na miejscu mam jeszcze wielkie to pozdrowienie siarine do transportem jadnym niewiarogodne, wtrzymujemy — wielkie jeszcze ty się jeszcze kosztu tak upadowany jak to z Meranu lub Bolzano wyżerzy, napisz słońko a wtedy pomyślejemy. Twój ab.

Kochana Panno Józefie! Z ustronia które miałbyś Twoim (a teraz etenżę że mieni niezastało, bo ile mi dano wspomnienia, atyle utesmarnieu, rozmieu, bolu stem w obcuej — i dopiero wdzięcznem obnarieniu z/wielkiej zieleni i letniego uroku, portretuje, abiam wdzięczny się ciem jest — ale, jeszcze, — pozostaje mi jeszcze — ale teraz niejasnej pring — ale my wtedy niejasnej ana w pozostaje zjemy — wie ...) z ustronia tuj tyn się słońko do ciebie a zapytaniem o zdrowie i powodzenie. Cieszę się, że pozdrowienie które ty jasne wybrane mi jej ku słońcu, — ku uwadze Twoja że wszystkie niekwalifikuje się do tuszenia, oraz wyjęd nato że tam na miejscu mam jeszcze wielkie to pozdrowienie siarine do transportem jadnym niewiarogodne, wtrzymujemy — wielkie jeszcze ty się jeszcze kosztu tak upadowany jak to z Meranu lub Bolzano wyżerzy, napisz słońko a wtedy pomyślejemy. Twój ab.

LEVELEZÉSI LAP.

CORRESPONDENZ-KARTE.



Czim
Adresse

Monsieur J. J. de Kraszewski

(Saxe) à Dresde

(Nordstrasse 27)

St Gergenbad 7/12 73

Dziś wieczorem kuby jatro wyjechałam z St. György
i pojechałam się że z ialem, bom się nauwet z wiel
pożegnał – + jak pierwsze dnie tamtejszego mego po-
bytu – słotne i ponure – tak teraz niepogodne
tak późniéj pory powracie pogody a nawet nastania
pogorszeń – i potym mi się wypogodziat. – Czy
wiosna dosty? A czy nie wyjadę od pory
morskich? – Wracam do Wiednia gdzie zamieszkam
w Grand Hotel Stadtlu niektórzy zawiązali nagrania
by powrócił Tellmann, – (o którem arents coraz pogorszone
dostałam wiadomości; – czy prawdziwe? wątpię.) Jestem co mię w
tej katastrofie pocieszą to rzeczą się wiecznie na tych którzy za
prawdziwych i godnych tego imienia przyjaciół przyznawać, jak się pokazało
przez cały ciężki czas – ale innie ratunku. Dziękam za

LEVELEZÉSI LAP.

CORRESPONDENZ-KARTE.

POZSONY-SZT.GYÖRGY 7 12 73

Czim
Adresse

Monsieur J. J. de Kraszewski

à Dresde (Saxe)

(Nordstrasse 27)

366 570 [illegible]

Petersburg 21/12 73

Kochani Panie Zofio radbym się
konwersacyą odwiedzić ale chorby
jestem i leżę — ale postanowiłem się
dziwić gdy dowiem się że odegrywacie tu
malwersacye moje dotyczące pet
rosowniku który wstawiony u niego
albo nadesłane mu pieniądze stoi
dobrą dochodzenia, czyli jak się eufemicznie
mówi wyrazić „interesujący u siebie" —
i ani skrupuła kontraktowego, ani godności,
ani rozumnej taktyki, — czyta prawie nic nie
postrzegać i hypotezie nawet nieregulować,
i jestem chciał mój jabłotako zapiecze i na
piecu wyschnąć — musiałem natwarzać

odbrać na petronowszczyźnie z zagrzeb
tychów i zdobyć i ustanowić innego
pogrzebu wyjątkowo z jednej ostatniej
w dwa, to i ta pierwsza tyt. „Windbeu
o tyle nowy jest pedant i wyzyska
co ogarnięcia bezpośrednia wtę i ogr
nauk, spadający ig na tamtym, wyraźn
rukat. Czy wiele czy nierele na pier
wyn stracę niewiem jeuna, – jak to wy
potrafi wydrzeć wtyki winna – mai
arca na panier porcé tuden wprawa
a tymrazem umiatem na nowo fun
duna prosnowaé, co pojmuje jako
wyotkiem jest i pojmuje w tyle czasa

571
367

Za pary dni będę już w Wiedniu, i rad nierad będę musiał tam dostać paszportu, po którego wyjdę jednak wyjdę do konsula Austryi, bo konsula Austryi tutaj nie ma, a nie wiem kiedy będę znowu tak blisko. —

Antykwarza Wiedeńskiego którego adresu zapomniałem, — ja właśnie zapomniałem go nazwiska, — inaczej byłbym już pisał do niego — tak mi idzie o owe Kopisty Nazwiska Rhody ateńskiej Rafaela. Ciągnij się trudno pójść pieszo do Berlina ze Lwowa a nie mam zbyt nadzwyczajnej pamięci do pomnożenia bo mi zapomniał nazwisko które jak mi się zdaje zaczęło

ja zaś adres pamiętam na ulicy Carlstrasse, tylko nie pewny jestem czy numer 19 czy też 21, ale jeden z tych, o pewny dość tylko do rogu Friedrichstrasse, – przed tablica jaro wiadomy brama. Ja mieszkałem tak w tedy, – naprzód: frontowy ... owa kopia na drewnie, – nie wiem czy ją myślę ... w mieście ostał ta widka tawla znacznej ... która widocznie od niejednego artysty – ... stępie byłem nim nie tylko ... nie dał (który to ceny stawiając nie dodał że ... nawet nieznacznie postawione za figurę! (Całe ma ... chciał się pewnie to nim to dawno zawarła, ... na obraz dla Kaiserej – 2° Chrystus ... jest wiadomy, ex post – byłby pendant do naszego ... strasa znakomitego Palmy. Grünfeld go kupował ... fikował Giulio Romano? – 3° Jakiś obraz dość ... prawie nowoczesnej, z historyi domowej polskiej ... który ma tobie pokazać – Cohen jego widzi dawno ... z nowszego czasu. – 4° Mały pseudo-Molenaerek ... za który żądał 10 tal. – Dobrze stoisz czy i widzimy ...

Ale

Gdyby nie ... przez Berlin. – Czy prawda że Piotrkowski ... ? Kowalski ...

odnów ... kom ... wcale

368 [illegible]

31/12 73 Warszawa

Listek z życzeniami ~~wczorajszy~~ [illegible] raktówce najserdeczniejszej Dziękuję — w tej chwili odbieram. Na wyścigi już dziś za późno, bo tylko do szóstej przyjmują, — więc owdolokalu to muszę jutro zaklepić razem z ja pojutrze wyślę dwa razy tyle ile miałem wtedy, a tymczasem ~~[illegible]~~ na tarczę ateńską i wstrzymuję nadziei, — wtorek jutro przyjdę dalej. Ale bez Romana jutro dziś przed głosowaniem. Nie wiem co o Pellemenie? — ~~[illegible]~~ odźwierz, mam nadzieję że zdrów i wesół, wtorek będę wtedy awansuję. Może byłoby dobrze jakie komisja do Wiednia? Fan Semmering w Styrii mi wcale nie zaimponuje, ale jakby [illegible] to [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] [illegible]

Correspondenz-Karte.

Adresse Monsieur J. I. de Kraszewski

in Dresden

Nordstrasse 27

71 ?
~~464~~
~~573~~
369

Kochana Pani Józefo

Mimo wielkich zajęć mych
na czasie Twego dwudniowego bytu,
zapewnić muszę, iż myśl Twoja ciągle się
tu spędzała wielkimi i spokojnemi
na 10 tem. – Jeśliż tak było – i słodki
musi tchnąć wspaniały dzień „jakgdyby ogień“
& mam nadzieję, że potem ogień zajmie
do przyjacielskiego ogniska –

Twój zawsze
Al

~~574~~ ~~40~~ 370

Berlin British Hotel
Piątek

Droga Pani Josefie 74?

Wybrałem się do was, ostrzegając go
Wasze do Berlina dlatego ewidentnie
wiązek i obawiając się interesów, dla się
mnie domu zdarzyć i tp. — ale wtedy
że się zapewne pod wpływem niezadowolenia
to Niemiec francuska, a po niemiecku
nictwo się boję dotrać, a nawet do
brawy to jeszcze od Anna do Karjana
odrzucają. Pilnowanie dziecka się o Twoim
zdrowiu to zgnaj nieźle jem się wybrać
jeby Ciebie w zimowem Twoim ostrożnie
(które znam tylko jako letnie) odwiedzić;
bo z obawami dalszymi sobie rady brzemnie.
Niemcem jaśnie gdzie zajadać w Dreznie? Bo w
Wiktorji wiecznie dorosły, — w Bellevue tabie
ant. jest ździerać ale przynajmniej uprzejmie i mile
(ale nie (Stangen Tam
Hotel Za bliskości pontyj — bo na Neustadt wolę dojeżdżać
ale stać tam trudno dalko do wszystkiego. Ostatnim najserdeczniej
ans

Jeszcze nie wiem jakiś pociąg jutro jadę
Berlin, ale już bym najmniej chciał
Dresden, i żadna biedna [illegible]
[illegible] ale chciał
[illegible]

375 Hab 371

Wiedeń Schottenfeld Palmova
[illegible]

74?

Drogi Panie Józefie

Jakkolwiek pewny, Twego przybycia — tak mi się naturalnem wydawało że mojego bóstwa wiednia razu pierwszego tem pewniej o parę dni wcześniejszego bytu Twego spodziewałem — że mi Twój list(wtedy dnia 1 wrześ. otrzymany) zbyt nagłego zastanowił wbił niepotrzebnego terminu, — i zamiast się wszystkiego ostrzegł zapewnionej już ekwipażu do Lwowa, bez wszelkiego uwiadomienia a tem wszystkiego bez zawahania, Twoja podróż odbyć — pieniędzy bez straty czasu zapytaniem — nie już o Twoje, bo samo przybycie do Drezna Twoje Twój list mi wystarcza do przekonania że Twoja tam a Nie przyjedziesz, — ale się zmartwienia

wyjścia razem jak najczęściej spotykać?
a wtedy nie raz lato jak tylko czas stracić
wewnętrznego bardzo było coś do skasowania
dopowiedzenia, zaiste niewyczerpanych tylko dni
jasne by się dochodzić przyjaciela, który nie
ma nigdy tylko zarówno potrzeby ale i talentu
odpowiadać tu objawiać wzajemnie, w
każdych okolicznościach swoją duszę spostrzeżenia.
Niewiem czy wiadomość tutejszą. Restauracja
w Cisłej Bramie przy Belwederze, uniemożliwiona
ale bardzo interesującą, ciekawa nie natchnęła
wzajemnie wszystkich czyli jednakowo u nas, a to
wszystko bardzo Polskie ale nasze rozwielkie nasze
konspiracje: wielkiem przyspieszeniem naszych
robót — w tem sposób nie naszego Prof. Korzeniowskiego
który dla konnicy cała jak Prospektorem bo nigdy
niemiej ani wyglądał, wszystkim prawdziwym
i nieprzerwanym Prospektorem dodaje nam gorąco
jej towarzyszenia wyjątkowości
(nasze), chociaż czasu tylko parę, którzy spostrzegli
wpierwszych i którzy nam pomagali i podziwiali
w tem wszystkiem na co jego wolnego czasu szkoda.

Tak się dzieje w tutejszej Szkole restauracyjnej, — tak samo zresztą w każdym bądź innym bądź malarskim wielkim Atelier, — inaczej postępowi Mistrzowie wielcy robili tyle stworzyć i obfitować dzieł zwykli nas zadziwiać, — bo w dzisiejszych tak stuchi jak literatury nie wiele takich zjawisk znajdziemy — których bez pomocy nie czyli; ani nawet przygotowania lub przyspieszenia natchnienia — na wielka! na wielkim pracy lub monogram — z. j. k. nie nie pracy robili. Więcej powiem, inaczej być nie może a nawet nie powinno, bo szkoła dana Mistrza nie to co nie uczy wiele dobra pracy może. Ars longa vita brevis!

Uczniowie tedy do swych Malatur, z ramp ta myśl w nie wlewać powinna w której malarz się sam na siebie przerobi restaurujący trzeci się w pełni tak dalej przejdzie przemiany niedowiadczy się ludzkie

Natchnienie moje zdaniem zatuszka rady
kaliny takie, — (co bystrym wolat objadać au
tych krótko a wyraźnie napisać): Obiecuję
to co jest wyryte na warsztacie, — odgrz
i odświeżić tylko wyglądu same — i wrócić
tego lata jesienią lub najpóźniej tej jesieni
Drezna wystawę akademicką, wrócić i wy
naturalnie wielkie „straszę" — ale wniemaj
owocem ich cenado wystawie potrzebuje jeszcze
reparacyi obrazy; — boi nam precia
nie o popis jaden ale o istny examen obra
nie o „Manewr na żarkim placu" ale o prac
dzieły Rekonesans na plan bitwy duchowej
Odbywszy zaś ten examen i ten rekonesans
wpakować wszystko i przewieźć bez wrócić na
wrócić pod Romanem, gdzie jeźdź ogromnych
sal ucha i przewiezie, — ale jej tylko na
cztery lata — bujnej pełni roku i tak darmo wypoży
Przez te cztery lata stworzą tam prawdziwy skar
restauracyjny który i dla artystycznej wrócić
naszej stolicy źródłem nauki i źródłem wyszuk
cenia — i dla samej galerii niezbędnem uzupełnie
bo potem krytyk i galerya? — czy dajmy na to przeciwko
16 Dr Kraków w razie zabrania tamie Akademii który pisz
czy wrócić w Romanie dorzucamy się w stanie pomieszczenia — to cura
nior. — Obiecam wrócić i wrócić dobrze tego

377 407 377

Wieczerza Sobota o 8½
popołudniu

Drogi Panie Jakubie 7½?

Jak ja Tobie w kwestyach artystycznych
i Ld. rad ślepo ufam i zawsze
z góry na Twoje zdania przystaję tak
mi się wydało i teraz — tak też zawra-
cam w kwestyach finansowo prawnych
do których kwestya asekuracyjna należy
zamiast mi się ta ślepo, — bo to mój fach,
a więc experto credo Roberto i pod
żadnym warunkiem nie przyjmuj takiej
exekucji jaką Ci Prowidencia dziś nado-
sła. Bo i nasi ci rzeczoznawcy asekura-
cyjni jakie bydlę, klauzula exekucyjna
ich Dow. Asseku. nie wynagradza stra-
conego czasu i restauracji wynikłych
z l'exception emportera le fond

wszelkich prawnych formalności –
a ja projektuję dodam że to ostatnie
zaprowadzą którego Towarzystwo ancien
regime wszelkich na każdym przypadku
wyjść bez dania własnego grosza
przyjacielskiego pisania, raz drugie
że przy każdym piśmie się wstrzelić
wstrzelić, chwilę tak małego jak przyjaciela
i tyś. lig wynosić, a nie strata wszelkich
niebytki całej, ale zawsze uszczerbek
powtórzę się wgg przypadku nasze
trudno byłoby wstrzelić się, podać wtenie
z powodu restauracji nieprzytaczać się
tak zaterpienie to tyle co nic, –
i stokroć wolę dwiema premią zapisać
anielą na takie szczęśliwe przystań
te ½ taf na tytułem które chcem oszczędzić

P. Wszystkim wszystkim wszystkim

578
374

mogłby nas drogo kosztować. Wiem
powtarzam: ani na cyfrę kapitału
ani na premię asekuracji nie ob
ciążyć, – ale zaasekuruj bezwa-
runkowo: chwilę drogo kosztuje w pewnym
a nie potrzebnym Towarzystwie, a
taka ekspozja mi jakoś nafotel zaka-
zuje, bo znacznie mniejsze wkła-
dy dają dochody zupełnie ogniu ex re
zestawienia wykluczyć nie miał. Bez-
różnie niedbałstwo de dolo et culpa, lecz
de casu fortuito, a przeciw temu wpaśnie
chcemy się asekurować. Proszę więc
klauzulę taką, wykluczającą tylko jawne prze-
t. j. że zapłacimy tylko kalkulowane tak
dochody Towarzystwa, ale czy odbiór
wpłaty bez pełnomocnictwa otrzymany
od obcych – i ile – to nieistotne dla nas
wobec mnie i konwencjonalnie zabrane bywa.

P. Warszawa Nowy Świat 1 Wydział Ubezpieczeń Wzajemnych

Drugą uwagą którą mam dowiedzenia
się dalekie mniej ważną, – jest opłata
praenumeranda na rok cały. Jest to
jedyny sposób który zapewnia Towarzy-
stwo pewnego miesięcznego dochodu. Na
to zaś jest niezbędne, – aby się teraz
po świętach zaraz opłacali ci wszyscy
którzy kwitowali takową mniej ale
więcej stanowi mniej więcej ważną ofiarę
ze swojego serca. Przypominam
powtórnie, to co najgorliwiej, aby się
tym li pilnie tejże samej Prowincji
na kwartał tylko wystawiony, – co dowodzi
się dla Pana Szulca, jak tam się nazywa
to robi wszystko jak najbliżej się dzieje –
ale nas rzecz ta dotyczy to wcale prawa
obchodzi. Ale oto mniejsza, – jest to niedo-
godność, ale oto nowa to się opiera – o pie-
wne zaś kwitowanie, dawna pewna dawna formu-
arkusz, lepiej dalekie dwie zapytanie jak jest
szczerze przyjęcie

Jako zaś ostatnią uwagę najgorliwiej
zapewniam Was, że nie ma
przyjęcie zapewniam Was, że nie ma
wszystkie dni pracy, – jak się to wszystko

Drugą uwagą którą mam dowiedzenia
się dalekie mniej ważną, – jest opłata
praenumeranda na rok cały. Jest to
jedyny sposób który zapewnia Towarzy-
stwo pewnego miesięcznego dochodu. Na
to zaś jest niezbędne, – aby się teraz
po świętach zaraz opłacali ci wszyscy
którzy kwitowali takową mniej ale
więcej stanowi mniej więcej ważną ofiarę
ze swojego serca. Przypominam
powtórnie, to co najgorliwiej, aby się
tym li pilnie tejże samej Prowincji
na kwartał tylko wystawiony, – co dowodzi
się dla Pana Szulca, jak tam się nazywa
to robi wszystko jak najbliżej się dzieje –
ale nas rzecz ta dotyczy to wcale prawa
obchodzi. Ale oto mniejsza, – jest to niedo-
godność, ale oto nowa to się opiera – o pie-
wne zaś kwitowanie, dawna pewna dawna formu-
arkusz, lepiej dalekie dwie zapytanie jak jest
szczerze przyjęcie

~~379~~ 408
375

Sobota Wiedeń

74?

Droga Pani Zofio

Liścik Twój sprawił mi, — pozbawiony jakoś pory dziennej i [illegible] i wyjątkowego zapasu dni do tchu, nader miłą niespodziankę. Rozumie się samo przez się że wstępnego mój pojęcie ale ich mieć chciałbym; — nadto jednak wstępnie mieszkanie — raz dlatego opóźniony już jest i potrzeba do domu powrotu, powtóre dlatego że pragnę ale znajdywania biegotka nowej [illegible] odbycia we Florencji wobec jej wyjazdu d. 15 Maja, straszne mi już nad nam zostaje na tweneczy gdzie nam jest wam do widzenia — Czemu nie przyjechać do Grand Hotel? Ja tu bardzo wiedzę nie chcę; — prawda że na [illegible] ale ich mieć chciałbym; — Martina! [illegible] Twój Ag.

Wiedeń kiedyś 820 409

376

741

Drogi Panie Joseph! Wtej chwili odbieram
list bez daty (ale zapewne wczorajszy) i wtej chwili
tej odpowiedz wczoraj bardzo obszerną i
prędką. — Przepraszam cię za moją niedbałość
potem — i dalibóg wcale na to uwagi
Twego czasu i attasu; — attasu potrzebne
pierwszego — a czasu ani drugiego. —
Ot, wtej bezprzerwanej pracy tu momenty
jedyne przyjemne Gebethena i Wolfa —
tu już bardziej cywile dążymy jak zwykle
Tam pod parą drzemią. — Byłem się nawet
ze — niepotrzebnie coś podobnego ale coś w
podobnym wstępie Kargeiso mi się nawinęli
zgoła wspomnieć o zarzutach przy odprawie;
— trzymam bien entendu pour les moments perdus,
bo zwykle się drogi Panie Joseph — jakbym
wiele widział jest Szekspir — jakbym wiele
arcy piękności jest całkowite a dobre wydanie
bez przypisów — jakbym wiele nauki
bezpłatnie dla J. J. K. dopatrzył tu nikłych wstawień,
— to jakże prawdziwym — nie obiecuję Ra-

Rita arcywiérna wielkogodnego — alegorij
subiectiva gdzie to nai wiérniéy portretowe
wtargnął fraz ulubionego a współczesnego
Autora — rè gdyby to biédo drogo opłacone
nabyliśmy

Zyczyć sobie nie przyzwoicie do
Kroniana ojca Romanowia Rebusiowa
jeżeli do Stanisława (Romanowskiego) —
najchętniéj ; — jeżeli zaś do Krabowskiego
bliżéy taborè na imię Stanisław — trudno,
bo go nieznam wcale — ale przynajmniéj tabedrie
A rè jak jeden tabor i drugi miał perspektywa
tabor Romanowia — (mówię perspektywa bo
tradutkowe zawsze traditore, chcąc najlepiéy
wiérnie frazy blizkie obrazowi by stanęły
a raziéj currente calamo dopełnić co portret
z natury niezrobiony nawet do połowy
z odjazem — a ieś siedziała — wyglą
zamknięte oczy ; tą razą podobno zabrak
mego wiérnego i — zręcznego do rzeczy bohaterki

521
377

z odjazdem tej [illegible] za granicę trzyma
ekscytuje przyjaciół [illegible] z której
trzeba [illegible] nie stwo Na wy-
stawie i uporządkowania domu — do dodat-
kowych talarów na wszystko ateń
skiej zabawy widzimy minimalne odpły-
wie nam. — Tu inne obejrzę, a w razie
wielkiej upodobania między swoi warunkowo
zamówię, — ale wtedy ateńskie [illegible] na
każdej się jeszcze zastanowię [illegible] tego sprzą
tania malowania pokoju, przynętę
roz zapytaj i zabrań.

Smutno mi z powodu Pani Severynowej,
ale nerwalgia — jeśli tylko nerwalgia — nie
niebezpieczne, tylko bolesne. Niemniej za
mą martwiło przeczytać w Dziennikach wo
wzmiankę o rychłej śmierci P. Severyna
bez odbycia w Romanii Uniwersytetu, który
jak świadomo Towarzystwo uchwaliło a zaległ
do Rossicy odwiózł. Oddawna nie mieszkam
o Libelie, mieszkam i nie pewny — ale mieszkam
ostatnie zaszedł, a mianowicie Feldmanowa
skie... [illegible] nie przyjmuję — boję się o
Kosta dostało tej [illegible] mógł napisać drugie
(który dla ulicy Towarzystwo [illegible] na siebie wzięła)

wiedzieli – lub wiedzieć mogli gdzie jestem
Nienbliam ani zastępom ani dowódcom
ani charakterowi Feldmarschalowskim
mais – c'est un mauvais conducteur j'a
mówią, Francuzi. Jeżeli to i jeżeli
wiemy że projekt mój wspólnej zabo
pierwszy Forży Zamkowej i bastyonu zgodne
gmachu dla którego nazwisko niepozwala
stanęła i – ja nie wiem skąd cieng bo
nie przed Wrocławiem zaambarkować na
pierwszy wzięcie które się po Krakach
Cwiedzińskim i Tellerowym [illegible] Gdzie
niewygodne – wie niemam tego wiem
och nadobne niegodzi – ale przystał
z jakim zastrzeżeniem zaledwie o mówi
do przebrać na bitwa noc do kwatery
wyraźnie o niej Pana Jenerała
podkopać ja, nierchaj się nietyle się ja
sam przedstawię, ale nawet ani [illegible] wie
o co idzie! – a potem na przedstawienia za
nasze referat że P. Jen. " z oburzeniem "
wzięć przykra! – zkąd nie to wyjdzie?..
niewiem dlaczego nie ma tu historya tego przyjaciela
Teraz przy zamiedbaniu Nabrzeżnika w Rom
ciągłych trwałych zwłaszcza asseratto – dlaczego?
Jaskawe wdzięczne

74? 378 ~~110~~

Wiedeń poniedziałek rano

Drogi Panie Józefie Wiele tylko wiadomości na odbrane wczoraj listy Wiktor. Cóż to ci jest w nogę? Czy postarł jakie? – Jeśli pod pozorem [illegible] zaniepokoiło mię wyrażenie Twoje że zaczyna się znów stawać. Natenczas drogi Wiktorze mój – abyś mi tego nie tłumaczył jednak przy bycie niepodobna wstrzymać się odemnie. Czyż się dziecko obawiam to zapracowania. Pracować zgoda, to nie nawet przykro – ale zapracowywać się jakby to dlatego gniew ale gniew. Jeśli Cię teraz wyprzenhada więc tak niebezpiecznej powtórzonej pracy przestańcie, to temu bardziej trzeba postępować tamtej. – Niemcy dni odpoczywać ciem resztę tygodnia – bodajnie stracony w biedzie, bo cel zatrzymania się mego w tem niebezpieczeństwie sympatycznem mi miejscu jest na wrocie-

dzie,

niespuszczał [illegible] z [illegible] oczu
nie wchodził. Byłbym [illegible] tam nosa
i Twoim [illegible] nie puszczał — i wbrew
naszej [illegible] obronie nie zamykał. Kto wie
nawet czy kilkotygodniowa obecność moja
nie [illegible] pewnego [illegible] [illegible]
(jak mówisz) [illegible] nie [illegible] nasze,
na niejeden [illegible] [illegible] [illegible]
ale zaiste nie na [illegible] Luca Giordana:
„Fa presto". — Czy [illegible] nam nato co mi
o [illegible] [illegible] tej naszej [illegible]
odpowiesz? — Oto, iem to dawno wiedział i
przewidział — i dlatego [illegible] nastawałem
odpowiedzi ale zaraz od tych obrazów
kilkoro albo raczej albo nadto [illegible]
magazyn — ale tym sposobem [illegible] nam w
którym niejeden znajdzie [illegible] ale kompanii
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
jszy, zwarty [illegible] z [illegible] [illegible] i do zamierzo
nego [illegible] [illegible], a potem [illegible]

523
329

stanie, proszę jej przez pośrednictwo
pojednania do uczynienia pierwszego
miesiącznego jednak co mój stan, — bo
jeżeli ona przeder wstał zawsze zaleta —
ciemny ja tém co jej jest urobionem, ale
wiemy ij jak bardzo mocno najgorszej do swéj
Marcy która leży martwo, — czuć nawet jemu
w pokoju — bodajby ij nienadwerężyło. Jeśli
uwarzam za stowarzyszenie oddać jakąś część do
roboty Weisenhoffer to i oddam, nie ob-
bożnie nicmożie to ij jak mieć, bom z
Weisenhoffem zdawien dawna w kadzi. Jeśli
wyk stosunkach; — co ij zaś tyce artystycznej
techniki, tu ja nicmam zdania, zdawszy ślepo
na siebie i powtarzając jak od przykładu: to
urobiz to bardzo dobre, — a na urasadnienie tego
dodaj — bardzo dobre i niemożie być inaczej, bo
Piadarz a Mistrzuig — a Mistrzuig stuli najwięc,
a Mistrzuig całe dotychczas to robota zmieniana —
a nareszcie odważyłem się powiedzieć że trochę
a Mistrzuig ku Tiemu nieźle nawzajem przyczyniamy

Cieszę

P. S. Co do r[ama] przechowaniem się [illegible]
[illegible] to w Górnym Węgrzech Celuzna
gdzie mi wielkie oświadczono ale i tarczę
Zollvereinu przesłano, że ramy ordynarne p[rzy]
pisy obrazach zaś (które zaś że bonafide do
obrazów należą, wtenczas obrazy dotąd [illegible] ramy
przywrócić) zgoła nie wiedzieć. A że ram
dość nowych i wiele dość wystawiają, przeto
ozgodzić się ubezpieczeniem obrazów a niepredzej
więc niemal wątpliwości że niebyłe opłaty.

Podobno Kronenberg i storzic Tellerowi
zgotowali w Francji?

Pojmuję bardzo że nasze Atelier ninie wtedy
pusto i niebardzo się dostatecznie opłaca, niepr[awda]
[illegible] tej w nim pracować. Ale Rowerz nabyć
[illegible] [illegible] [illegible] [

524
387

Grand Hôtel
à
VIENNE
Kärnthner-Ring 9

2/1 94

Kochana Pani Zofio

Na dworcu we Lwowie Grand Hotel ani
ja w nim nie zatrzymuję, wprawdzie
ani przepadam za hotelowem wyżywieniem
który tak świetnie (nie mam co mówić)
robi nowy nasz restaurateur — jednak na
papiery hotelowe i dowcip
kilka godzin potrwałe nocnej niewygody
stem żadnego nie miałem, — wyjeżdżając
się we wtorek około 12ej w nocy a wyjeż-
żdżając nazajutrz około 6ej: wolałem przez cały
pobyt we Lwowie [illegible] i zajść
całe jedno piętro bowiem wraz ze stopniami
„Cobyś a nie jest niebezpieczne się wrzeźć
mówi nasze przysłowie, — otóż i ja się przeko-
dam wolałem zapewne się i pokrzywdzić

krefuvši, tako sy mnou takie z
ktorémi niekoniecznie sy zgadzam
jakoto ta w ktorym myśl bydle
stuleji co rzym j — bojuści ouwe
wtedy „ostrzeżk" jak mówią krzemy
zaczęła mi dwojestrok promenować
a niebezpieczeństwo jakieś trzeba
było zapisać jakoteż bezpatrunku
Trzeba to jej dnia u mnie w środku
bo pod odjazdem do bezpieczeństwa
mnie nakłaniertrane niepojętano i
tylko silne uderzenie przez które nimi
mię nabyła dostatecznie
Poczem tedy dwaroszyte potrzeba ile
zawstaleś, t.j. nietlen od lewa talue
bohatu: jeden mieszka Pana Klemensa
ales tej i na drodze Katedrska p. Pana
i nadmiar mieszka Tyzi. Talary w tej
dwili tylko tak nadkie ten mnostwo Wedzielskie

525
387

Ebieżąc musiał mi malarstwa
tych kwiatów i tych czarnych rabatek
ze mnogą zieleń bo kilka do
wóstek napomnie zostawiąc. —
Odjeżdżam Kochana Pani na
dzisiaj natychmiast rabatowe
wstręty a brzy resztom napewnie

Ukł

Wiedeń 15/1.74

~~112~~
~~226~~
382

Dobry Panie Józefie wyczytuję z niewyraźnego bileciku w pośpiechu pisanego wiadomość o śmierci Pana Zawejskiego. Zabolała mnie ta potężna postawa za nim – i milczałam dopiero odzierciadlam. Niestety nie pisał pod tylko dużymi te najlepsze nam utwory: „Nowi nabywcy" mówią – o nastroju zaiste – ale jaki! – Wyczytałam tylko jakby nową stratę bliskiej osoby: przypomniałam mi Boży się jeszcze mocno jak w wilgotnym wieczorze na pogrzebie – wtedy obrazy przy się jakoś nawet wiosennie mnie i twardziej tu pozostawiwszy – a tam najpiękniej i jeszcze bez kolei. Zmieszy się nam z dziwie, – jestem już w wielu że nim nastać już nieznikomo. – ale nie zamyślę na ziemi – bo pewnie już pojedziemy. – A jeśli pojedziemy, to nie i mocno na Waldzie odpoczniemy, i kobal obejmy. Ale dajcie jeszcze nie pojedziemy. W każdym razie nie bądźcie złej myśli i od tego dnia Twój Ale

337 49
383

Wiedeń 15/2 74 (Grudziądz)

Drogi Panie Józefie. Zastanawiam się może się jeszcze z Wiednia do Włoch odezwać i w niej samej jak Bóg da wam za żywota gdyż nie interesa — mianowicie tabakowe — które mię tu dziś nadzwyczaj zatrzymały — by wiem co pewnego o testamencie Pani Miedzyńskiej? Niech tu mówią dobrzy wróżki, a żadne autentyczne. To bowiem niejasna i prawdopodobnem to zdaje się że śmierć Jej stanie się dla jednych powodem, dla drugich pretekstem, nietylko nieróbienia niczego, ale nawet powstrzymania i „niepozwalania" na to co ktoś dobrej woli dla zrobienia.

Zostawałem tu nieco jak nieboszczka nawet i dla naszej galerysi, — a wiemy wtedy kiedy ona we wtorek nieszczęśliwa, nabyła znowu podupadłej po chorobie familii cała (cenbloc) Ale nie czekam się, — napisał bardzo niewiadomo — powtórzę w dobrym stanie konserwacyi — mam nawet nie nieco

pod

pod Krakiem dano czasu nowe ramy czyli
oddrzeczenie, P. Rzewiz niechętnie wydał wtym
obrazu nie dowoli dotknąć i pana obrazu
wielkie retusze jest jeszcze takowej re-
alizuje nima. O wartości zaś wewnętrznej tego obrazu
nie czyta niektóre powodzenie ani pozwala
powtarzają się bowiem najczęściej na wszelkie
okoliczności i ramy obrazowania.

Tu zapewniają nie (ale nie ufa temu wiernie nie
dnie że nabywanie Hollandczyków ramy roku
kiedy to jeden obrazek nie czyta ale niepraw-
niejszej wtaje pracownie, te wtenczas i obrazy
jeszcze te wszystko razem nie walą, i tu nas powo-
dowało wtenczas wówczas ramy a wówczas obrazy
expedowali. Czyli czy tak Tarbaw dać nie
stanowczą w tym czasie wiadomość czy tym
bardzo obrażamy, te dalekotatrzej upatrowania tak
jakeśmy kiedy mówili.

Przez dni kilka Rzewiz nie tu nader uwielbia
dla obrazu naszego narodzenia. Odbyliśmy tu pewnemu
obraz Grotgiera, mówiąc pewnemu te dwie tam kwestie

o dziwka, ruchy tchnie całym artystycznem
życiem, to jedna kompozycja tych
obrazów tak mię zachwyciła iż ... zaraz
Tam ię kupić było trzeba — Niestety
powiadają, że jest milionerem, więc
o kupnie mowy być nie może, ale myśla-
Tam że na dwóch ramionach da życie
zwłok, bo dla niemca grotesk nie ma
prix d'affection — a podpis tak monogram
jakiego słynnego artysty mógł go stworzyć,
ale nie — on ię sam do tych obrazów pry-
wigrat — i nie odstępuje ich jemu.

Pomiędzy wyst. towarzyst. j'ai fait l'habi-
tude de baiser parfois devant Vous mon Maitre
poete inhabituelle" ten nie kupił dla mnie owej
upragnionej Klary Ateńskiej, przeszedł z rzeź
gracyą. Te kopia wielka powinna być arcydzieł
ale mieć prawo do miejsca w bibliotece takiem jakie
starany ię przytoczać, tymczasem nie spodziewa,
czy jednak ta kopia Rafaella jest tak dalece mistrza
jak ja powtarzam — to ... radzę ciężki tu wydatek

Gabryela do Kunstacademie, Wiedeń, — ile
Belwedere obstuje w Alejorty — ona natomiast
obstuje w Straszy. Wstajemy 4/5. owej
Gabryel ubrała się z samych kopyt — i [illegible]
prawdziwa dezynwoltura — i w takich ogólnych
kopyt kamienia jeszcze ogólniej kogutuje
dreszcz to przeraża? —

Nad czem teraz pracuje P. Rowicz? —
Czy pobudzi jej pracę ntuk nowej pracowni
curlicij? — Co z Stasi z Perły? — Czy
zdecyduje się do odwiedzenia ojczyzny — i
na nowego prace (odwiedzenia niejednokrotnego)
tak ojczyzny i ze wszystkich najpiękniej do prze
niej myśli twojej krytyczno-pobudzonej wystaw
dzieł myśli. — Znamy Wiedeń się często znowu
mojego starego Profesora Stroffa w Berlinie
widywać się będzie obiecywał nam odwiedzenia ztamtąd w Dreźnie.
Powiedz Matce się z czasu do Ci się wszystko
Hanna ciocia która dała imię Francuzki,
i że zawsze jej brak — popsutego pianinka
w tych pustkowiu na wiatr wyrzuci. Ucałuj
tatę z podróży. Daj Ci Boże wdzięcia lata

Twój Ant

Wiedeń 9/3 74

Dość Panie Józefie Obliża się
nareszcie mój odjazd z Wiednia
bom już zaopatrzył najpilniejsze i
prawdziwie palące potrzeby Pałacowa
kupnem domu zdarzonego, niestety
niestety który był jakby dla naszej
Chaty stworzony, bo Wiśniowo ma
„dusk wiernie pruszy" naszych
Niepowalanych tak dużo. Czekam nie-
prawdaż aż się znalazł Ktoś, Cmiech
awizuje, który mię do Pesztu podwiezie;
ale i ten który nabędzie pojdzie się z
dodatkiem murowanym. —
Pozostaną mi więc podatek gałczyny
który już od kilku dni powinien obwieszczony

ale nie zgodzi się ani Śmiłki wolny
Niemiaków, bo sprzeciwiony na
szego Władowniczego i Romanowa
całem pełnowania jego i nawet
o praktyczności tego kupna, który
nam powiada w nocy tygodnia
powiadać na miejscu do nas
Prezydenty Zarząd i Komunikacja
Akcyjna — (kurs a nie kurs
niedrogich ich nawet i wielkich lata
bo się dopiero w stadium projektów
do projektów, — tak, że nam przez cały
tydzień odpadnie do nowej zajęty
niem zgoda o niderem i innem kurs
o żeleźnicy miast wyjść.
(Kiedy mówimy "Kamienica" - dlaczego
nie mówić żelaźnica?

Kwatam się czy mam moje ratusjowe
te obrazy portale do Krzeva czy też
wysłać do Romania? — a to z dwóch
powodów, — raz że między Kilkunastu
mas, tedno kilka się znajdzie które się
à la rigueur zdadzą do naszego Ubioru,
reszta zaś balastu; (ale zwłaszcza tego
nawet porą, to przecież warto tego mieć
za cenę istotnie pokaźnego jaką za
całość datem; — a niespodzianka kwestja
że przy całym tomie wyszczególnie
kilku wyraźnie cenię i podkreślam, przy-
puszczam więcej niż parę do admiracji)
powtóre zaś dlatego że zdaje mi się tam
dane urządzenia revolucyą za ramy mnąc
płacić, to jakieś kaiq zapłacić; — ja zaś
te robocie urządzenie bo w Central-Zollamt
w które korespondencje z Zollvereinem

najstarsza przebywania ze swoją siostrą
przy obiadach nie wspomnieć, i tych
słów w tamtych zastrzeżeniach, pewnie
eviter la fraude, że kiedy wszystkie
wiadać iż natychmiast dotarła tylko
do swoich aby ją przerażeń wbrew tych
tych optacal powiemy. Wróć się, nie
bójcie wszyscy do Pomarańcza wszystkie,
chcesz, da Bóg dowiedzą, prawy lub kilka
a tych Villemarta, wtargnął natychmiast
dam wytłumaczy kiedy nasz odwiedzanie
trwożenia uciekły.
Wszystkim tonie wspomnieć dam li że się
waszej pieczęci za trwożeniu widzieć
ją nasz Powrót z Polowania jest i obcy Wa
wszystkich a nie Philippa de Champagne por
mniemał Rivera, — bom tu studiował Cham
pajna w Belvedere i Akademia, i widziałe
wielkich powiedziałem a nastypie. Natychmiast
dzy tu Cuypy, która go tutaj przyjmuje i dicida
i na Cuypa pas hazard .. le pendit la une trouvaille

Wiedeń 12/3 74

Kto powiedział że jadę do Rzymu?
Jako rzecz — Cóżbym tam robił?
Dzieci Boga Żywego — tak mówią na wielkie jak i pospolite w katechizmie — Eclamowa Matka ostatnie wzięła dwadzieścia pięć i kolejnego — powiedzcie wy, dlaczego jadą do Rzymu? Oglądać ruiny tragedii; — tam widzę „duch prawdy" więcej niż w chrześcijaństwie nasz — ów teatralny dwór ale tam mię nie widzieli — znaczy niemarnowałbym się tak i niemarnieli — a prawdziwi zapobiegli temu na mszę głucha — niepowodzenie pocieszające.

A resztę chwil tych tu ustro
nię wypełniam — ale w wiecz
pamięci kierunek — do Florencji
(dwie na kolka dni) po mamu
skrzypka — do Florencji na
inauguracja Chopinka w Santa
Croce, który już stoi — zawiozę ty
go do mego profesora.

Spieli wasza za do mbarcadero
wkrótce — Boże Twój pomoc
mię tu dzisiaj — a wreszcie wtedy
gdy to nieszczęsny dzień Panie Józefie
ani tej wiemej wtedy niezgliwości co do
adresu, — zawsze adresuj wedle ostatniego
mnego adresu do pokoi wtedy niedawno

F32
388

a wtedy mówię bi pewny że
bóż zawsze dyskrecja, bo albo
mój zostanie jemu na dawnem
albo jegoni za mną na nowe
miejsce

Latwiej się ze mówiem budz.
mówiem niewstydzi tonkę aż do
wyjrzenia u nas mojej Polaków
Bynajmniej niekrzywdzę ale to już bło
dokonane, — owszem z większem jemu
udowodnienia przewidzę — bez niedzie
mi się ustąpi się wydaje mówiąc że w
tym wiadomości jest francuski portfe
et que c'est là le batiment de l'avenir.
Sama francuskie — owa qualitas spra
wiająca że immobilia stoją się nieruchami
i na odwrót, wystarcza bowiem wiązki

Zabek do usposobienia dziecinnego mego
Wania — zaboronnego obrotu
na Wagnerowską Zukunftsmusik.

Cieszę się że masz Korrespon
dencyą Szymona i Treatowskiego
i upodobanie dużej czytania
Biuletynów ich — a jednak wiem że
dobre co tam jest. Wyłuć to jedno
z najciekawszych (objective) pisanin Ty
tuntowych. — Cieszę się zadowo
leniem wodzowem Twoja o Adamie Ko
rowskim sprawdziła dobre widoki co
wiele bliższe ja nie od dzisiaj zauważyłem
w jego indywidualności mamy pewność
że ogólne tej ostatniej zachodzą obficie
umiem cenić tego lubowego i tej lubowej
strony — ale — Dilenanis ist jenere nie Energe

Serdeczne pozdrowienia
Ala

Obrazy tobą nie wyszły (Kobiet do Szczuki
Grand) je da cantate Polen Frauen Knabes — Grand de (es) comparse — Kwartanyle
Dlaci do Bona act 2 Hima, ale fabrikantka ale ok, je Cerkawie tej pakuntes. Kellen ist

15/3 74? ~~46~~ 389 893

Czy możesz mi przysłać albo sprowadzić katalog bibl. Karol. Dembowskiego?
Drogi Panie Wiesiu —
Jeszcze dni kilka muszę tu zabawić dni kilka: pilić, — a termin na 26 t. m. wyznaczony. Wody, mimo at alpy i lepszy podróży nowej zimy przebywać, i ledwo przez dni kilka na Kalnego. — Twój Alex.

Correspondenz-Karte.

Wiedeń 18/3/94

Dnia Panie Józefie Zarłę że najlepszej ongiś radości Drenn ignorancja przyczyna wyobrażenia tak wypłatała dowcip relacje przerajsa Ci wszystkich tego materyi który nabytem i tego dzieła którego mi Korporacja nasi nabyć uprzywilei. Tego wtatuowe oświadcie żeby, bo stoi nowy tutaj (raczej do Lwowa nie do domu wiedeńskiego) ale wewnątrz i takim Konfortem a nawet wybitnem by wygodny że uprzejmie odpowiadał naszej skromnej potrzebie, ewo ów mały ani wdowiej czyni nie wpadł. — pewno, stoi uprzywilejowania tańcy od dzieła — dziej mi wypadnie to tutaj pewne do nich mieszkać chcieć.

ANSTHAS

Frenty co do reny jest to rzecz indetely
arcyprzykra bo nierozumie ralenia
odtąd co Francuzi nazwiom Klasy
nazywają les faux frais a które czysto
stanowią les vértables frais, — ubi ficus
dwa na robotnych narzędzia, obwarte,
niby tanio kalkulyc a jednak w domu
drogo wypadają musząc jeśli mają odpo-
rzadać — rozumie przyjęcia nabyty biemiec-
kiemu ralaniu przed Polaki. — Tak tez
z moim domowem relacyjem. Nowy w
Londynie, w fabryce Hammonga wielki kontuar
od 254 do 274 funtów sterlingów tam na miejscu.
Drugi taki sam lekki stat na wystawie
prodany stat w Londynie za 2500 czy 2800
guldenów, — ja zaś nie taniej dostałem
ale lepsze zasady i szuflady które nie już
kontuar — a cóż dopiero co pewne biurko
boskie jak np 400 guldenów zasamo wrobienie
i ustawienie, — oprócz naturalnie transportu
koleją, — cła, i Ld. — a zwarcie co dalej przekupnia

za roku, skoro tam przeciąg jeszcze
niedozwalał nadawać — niemogę
dość odżałować owej Arki, której kilka
dni dnia dwiema, lecz jej w mieście
wielkie wyjaśnienie stanowieniem artystem.
Jej muzyka wiele wiadomości ogólnej
miejscowej i innej odpowiedniej relacyjnej
chciałby dla zainteresowania, dla dowiedzenia
i wprowadzenia swej dobrej woli jako
niewątpliwej dowiedzenia potwierdzić. Nam
Budowniczy spełniony z niemałem upodobaniem
odjechał z przekonaniem affirmacyjnem
swego przyjęcia ze strony miejscowej
niemało wpływu na Kalenberga, gdzie
zastał wszystko jak w ulu — chociaż radzi
od dobrego opatrzenia i wielkiego powitania
Kwintety wedrzemo — zapasy miejscowe stoi
jej Gdzie na naszej ziemi, dalszy dowiedz
czyny i letnia i zimowa pory — a jeśli się obaw
o stronnie: praktyczne — myślę już o wpro-
wadzeniu a następnie wiosny samego zelantwa
(to dowiedziane czyli zrobi nam tamtej Budowniczy na miejscu)

z Londynu na dwie sale bibliotekarne
jako potrzebne bardzo ilustracyi, jedną
do kwadratowej 27 w drzewie, drugą do domu
Wiedeńskiego w którym bywali takie gwiazdy
swoje.
Do 30ego tm. w jakim sposób ta prowincja niemoż
miastem być jej nawet 26 we Florencji, ale go
nowa zima nas zastrzeże potrzeba której
mi to ani bezpieczne dachowa podgrzewa
i alfa i oppenheim, telegraficznie do lenarto
wicza z zapytaniem czy termin ewangelizacyjny hab
ientem stanowczo naznaczony lutego może być od
wiezą aż po W. Nocy. Dziś odbieram odpowiedź
że to od mojej woli zależy. Wyjadę więc w pięć
tygodni i zostanę zatem cokolwiek dłużej jeszcz
w Wenecyi - gdzie dzień dzień nam dorobi.

Ale ale - zdaną mi się tu najpierw dwie kompletne
zamiana St. Szyrgy na Villa, zgadnij gdzie? - w Gorgo
(Górz); - mówią tylko na pewno - bo kto to wie
ani kupował ani zastrzegał niemowlę, trzeba
nawonnie robaczą. Jeśli przyjadę mniej perspicienie
to nowe przemowię w Gorgyi - i robaczą. Idzie
a wdanie spokojnie - (bo tam nie ma do bud
wania -) - przemawiałby zatem - ale mi żal St. Szyr
Pozdrawiam najserdeczniej ze zgromadzeniem St. Joseph
Twój Aleksy

392 ~~536~~ 536

Franzensbad 22/6 74

Droga Pani Zofio

Obwarem w telegramie napisać „nächstens" wiec mamy miesiąc, choć odrazu do dna odczytałem niechęć pisać zanim franzensbad. Ale w tej chwili na nowiu i na wszystko sam widzisz, wydaje mi się nowiu że wszystko jakby dawno dawno nieżyło, i zdawałoby się napróżno jakby tych wszystkich zgiełków było. We Francji zgroza, — u nas

nebo Milton „Potomek Perdi-
tów" tak wzgotuje raz powaz
ozparadzę i upada — gdy
krwiom krwią tej siostrzyc
krwawa kaskiepa; Mistrz mo-
gły miłość niewinności.
Jaką ta tchnienia wtrajam
a śmierć zelaznego a pry-
najmniej podniewam na skrzy-
wrzeg, — ale pod krwiom mie-
rzia bedę dalej drzeba a
Ciebie, i pozadam obrazie
nie wprawdzie tyo nowata w
którym nie nieprzedzimy, ale
o naszej ostatecznej wobocie
którzy kto nie ony niebie trzeba
na jakie pół wku zawsze jciele

P. Rowicz trwa w myśli ar-
tyzmu, a w talencie
tacie wartość tych przymio-
ny co tylko rzadko bywa,
a potem aż do wiosny zawsze.
Wszak to i ulga dla kasy, że
bardzo turbować, bo i bywa
trzeba wydawać na nie tylko na
widowiska i amelioracje, —
a roboty dla Pani Wiosny dosyć,
robaczej.
Zgwarzam sobie wiele mu-
zykalnej miłości i towarzy-
skiego pożycia Hanusia w domu
Schotz Fabrikowskiej, podczas mego
dwóch z najwięcej wzniosłem
niewinnej ogni ich ale mam

jaśnie nadziej. Na dowód
mocnej bezpieczeństwa, Nieznana
dobrze w królestwie którym nie
radzisz jej kochanie
tysięcy rubli a rat ubiegły
jemu na tę rata Mo Jaśnie
gnuw nie wszystkie kochanie
oświadczyć. Pojmujesz jak
korespondencja oto wszelka
ratować nie wasz. Bóg
dziecko na ziemi mieć Cioteczki
da odwiedzić i dzieci ostatnie

Twemu całkowicie przywiązany

~~538~~ 44
394

30/6 71

Drogi Panie Józefie

No! jakby jemu niedźwiedź nawarzył piwa i zawiesił wnelakiego miłaja raz poraz i ze wreszcie kawałków wiązy tostrowej na otwórka napadającego, — tutaj jemu ilby nawet w Dreźnie, owem niepowinnem ustroniu bojaźń na wstającą dygnął, ale najspokojniejszem uszkiem pysztalistem, gdzie otwórka wysłał swe psy gończe do odstawienia oddany Murowi nieraz radzącym wrbunowym elementom — cuchają go wtenczas nowa — jakby najpiękniejsza inspiracja, tu genezis zawiesista!

Ale dlatego bo drogi Panie Józefie stokrotnie też mi o niej razem dowiedz — a nie uchat jakto jemu (stosunek pod protektem ilby zawsze niemartwiej czynić uszkiem, aż w nim zniemacha upadną, — bo kaida wizyta uniknąć tej dajsta niespodzianka już jak przynajmniej w 3/4 wygranej

bo nietylko inaczéj wyjrzenie otwiera
w zawiesistéj wyobraźni ilekroć się natchnieniu
natchnienia przydarzyć, ale nawet niekiedy
uda mu się zaczepić burę i umieścić
„wbujałe flukta" znalazłszy odpowiednią
kantemu formułę, — gdyż mianowicie improwi-
zacya takowa owocem wypasania najczystszych
sprzeczek.

Otóż jak niemoga najmniejszéj wątpli-
wości iż gdyby był wpadł zwierzacha w
dwerdenckiej zawiesistéj nietylko miał
ani nawet pomyślał o jéj wzniesieniu
bo ani czasu wskutek potemu ani może
nawet ochoty ~~ubogiego~~ pod wpływem
pierwszéj naturalnéj irritacyi; — tak zwróci
twarz, przeprzestrzeniem, spotrzeżeniem odzy-
tania swojéj obustronnéj korrespondencyi
dowiedział się prędzéj niż tylko
przeczytał, nerz całą zgodnie i polubownie załatwiły

jakto nam obustronnie podjąć zgodzić.
Suchowany system, jakto nasze wortalnie
linie niedrugiego by nasze ciężnej
bunty wspomnieniem, iż sam P. Kor-
niecki wyjaśnił, że nie bez nale-
żytego zabezpieczenia wszelkiego, i pewnego
jakiej wyraźnie dyspozycyi zaborczego zaboru
dotychczasowej pracy i – ile [illegible] sam
wydatek na otium, to zawsze po cze-
wiście na „otium cum dignitate".
Pomaganie go jak dotąd nie ale być
tyo pewnym – a by cudzo od tak dawna
mania, – mimo wszelk nasilenia na niego
zawsze dwuznaczne zamierzenia, prawdzi-
a nasze jak nabywanie chwilowe prawdzi-
wej dobrotliwości uczucia u niego wielkiej
odpowiedzialności zgromadzonych. Co wie
obradzimy wszystko co potrzeba, podkreś-
czamy co niezbędne, co niemożliwe pomijać
w zawieszeniu, uporządkujemy rentę, a wtedy
dopiero

wstaniemy się w najlepszej komitywie,
i tomasek nieuprzejmie wstaniemy się, bo
owszem nie widzimy przeciwko temu
aby potem jak sam przyrzekł wdzię
czyć się przyszłemu od stołu – i to adagio
jak powiada. – Chciałem też pisać
wiele innej rzeczy, ale o tym
jeśli widzisz, bo teraz tuż kapelmi dzię
kczyń wszystkim tak dzieci i żonie pre
zhadaty, ale już przyszłemu odjazd in
gratum samej radości, aby nieprz. ale ki
dziś widzę Drewnowi przywiezie. – Gdyby się
wiązał drzeć Panie Józefie, ale to bez najmni
ej subtelności, wyrażenia tkwiącego, w wie
ze 30 talarów pod pięcio-pięciokrotnego kapelusz
nadrzeć nie tu, tobie się wydaje od pewnej
więzia czy tu czy w Lipsku na bok bezpiecznej
zastarzania tych talarów dobrzejszem najpierw za
kilkadziesiąt podniesienie przynajmniej na summę w drewnie
a wtenczas talarów by nie się przydały za podróż, do
kobiet tutejszych jak się wzmoże. Ale czy ja widzę "bez
subtelności" – kiedy się samo oddanie na punkty listu przyszłego
jest subtelnego; wiesz daj pokój. – Dziś wieczór zbiera się za
dni kilka Twój Ary

Wrocław post. Pom. 25/7 74

Drogi Panie Józefie Wiesiołowski! Piszemy
o twoim zdrowiu – bo Ciebie w nich-
to innem dobrém odjątkiem – a Rowerza
w zupełnie motywowanem – : jeżeliśmy ja-
kim złem wieścią jakąkolwiek twoją obcą
lub reakcyą na siebie – o co zapytam się Wandy
w takim wreszcie wiadomości – bądźmy – a raczéj
jestem już samém tém przypuszczeniem – mocno
martwiony .. – Odpisz mi to przypuszczenie jako
naturalnie przy Twojém aequo animo niedo-
pisanie – a co o zdrowiu mi donieś : dratuje
o którém bardzo.

Stary przyjaciel a Twój serdeczny kochater

Dzieci wystawiam pozdrowienia do miejsca W-
Dobrych – do Hrabiostwa; gdzie się do końca trwania
zabawy. Adresuj z Berlin Twój zawsze [underline]poste
restante Poznań[/underline], to mój czytelnik mi niezawodnie rey-
dawszy wracam dla zgrai Zakrzewskich, jakoby
wreszcie sam wszystko odbierać pocztę z Domaniewa. –
Czy niedwiedzisko nas z powrotem?

Wilda 27/4 74

541
397

Kochani Panie Teresie

Donosi mi Dora Clemente rzecz już do końca pewniała — a więc spiesze naszego zięcia wyprawić do was tu na chwilę w Poznańskie i na wielkie powitanie ze Sztokholmu — naszego literackiego tu wraz z Hanusiem tak serdecznie ściskam. Jasno — matkę Skiej i całą resztę wiadomych zięcia nasz. — Chwała Bogu rzecz odwróciła, jak najwaniej na.

Pisał do mnie Dora Clemente ubiegłego [illegible] a conto; — drobne te mnie miejsce mu wspomnienie wyprawić, ale uważny że już w Październiku tutaj Dalekie ciężej, — że oprócz tego i chodzi mi pewne zarobku potrzeby, zarobku bo jeszcze większych wydatków, a tu na miejscu już sama Zakłady wystarcza do utrzymania mniejszej gotówki — wolę więc środków pieniężnych do ukończenia wilia domowego pobytu, bo do tego jeszcze wydatki jak w Anglii

Dom nas bezpośrednio dotyczy kontrakcja niniejsza
(wielka godzina) – i pośpieszamy z przesłaniem
listu kredytowego już na dzisiejsza potrzeby –
Ufam w tarke Twoja droga Panie Józefie że
mi na ten niewiemnicz ile lej dwa razy, t. j.
teraz i w Oktobru do Banku Parkiego Katzenbogen
będę. Na dziś, oprócz owego dwutygodniowego
potrzeba miałym i drugą bitwę, ktora niejakim,
wolałym z głowy repetycja, t. j. przesłałym fl.
fl. 1000 do Krakowa, na co posiadam list wczoraj
z Banku Parkiego Wexel (a nowa Orda) i mieli
ten Parkowi nadesłać, – ratyfikujcie w Liebie
list kredytowy aż do następnej pośredniczonej
potrzeby. – Czy zgoda na to? – Jeżeli zgoda
to raz tylko kartkę korespondencyjną ornejmie
mi swoją zezwolenie a odezwę pocztą
otrzymasz kwity na talarów 700 (wegierskich
i na wexel tysiącguldenowy w walucie austry
ackiej; i na killkadziesiąt talarów dostarczonych: na
formusik na palce o co tak ja pisał.) Wojej nisko
odsyłam niewidzę z Banku wyjeżdżać, – niepodobna
dlatego że nie wiemy ile w Oktobru bitwy potrzeba
(a bitwa: konwersacja, i kwartalny raport i moja kontra
rewizja)

547
398

transportu obrazów) ale że bardzo się mnie
iż się mnie jakaś podróż do Krakowskiej
odezwie potrzeba, której mi bardzo bardzo
z tamtych miejsc z portellusowego Parnasu
radzej ujrzeć, — bo nieźle biada pokarało
wego bóstwa w porównaniu z tutejszą.
Trzeba bowiem aby wszystko mnie na-
padło samo do Drezna, bo jeśli mi wy-
padnie koniecznie rajzić do Berlina w
interesie Cta musi zelangst domów
bojaźń z trudnością opamiętam się potrzeba
odwiedzenia i ćwiczenia was.

Kiedy podróż was najrzetelniej-
powstał we dotychczas przymnie wstęp-
ne mi jest: słotnie pomnożyć, bez wszelkie
ję samopas się ich ujrzeć sam nato nieprzy-
tet gdyż mu się otworzyć coś otworniejszego
: pamiętniejszego. Z Twoim rozkazem
wróciłem chcąc wam na wasz przed
do Drezna lub okazyą, — a potem na spotkanie
Twoje odwiedziny pocztochołmskie — a tez
potem się czy ma pewien odstęp.

Całuję was najrzetelniej

Wasz

P. S. 28/4

Spóźniłem się trochę z rewizyą
rzeczy Twoich i nieciekawej tego kro
ści przyjaciółce Twej drogi Panie któ
mię mocno zmartwił wiadomością o
życia. Ale da sobie radę — jak już da
niemartwi się za nadto, — bo jeśli najgo
artykuła (niewiara) stracił, to na
zyskał z pożytkiem który jest spokojniejsz
odtąd. Szkoda — wielka szkoda —
bardzo znamię stała kreska ich straty tak
nastąpi przyjaciół ale i przybędzie wrogów
ale w drugą naukę przy mniejszej pra
a dojrzałej wytrwałości.

I Twoja praca — praktyka medyczna
przy całej dyskrecji, ran wraz przykrości
czy Ty tu niemasz li wtedy wiedzy cyk
wiek ulgi? ach gdyby nam tu przydał
bouillon chociażby ja ich rozpuszczał tak
obiadu jak wiem że obiadzą się a mięsnie gdy
ich odrzucał, a Ty gdy z wraz nacyrko prze
dał, i niestraciłby drogiego czasu. Kochaj byle
i troskliwej. Twój z całego

Wiedeń 1/9 94.

122
573
399

Dragi Panie Józefie

Stanta jeden przétem pudrzyć kwity
proponuje przecie rad za fatygę którą
nie odmawiałbym się mieć radość gościć
nie wiedział że się nie mam powodzenia
prostaków dogrywała się na stare miasto.
A że niema czasu nie pilnuje, bo miar-
kuję z ostatniego listu Wawrzyńca iż go
jej musiał przyjaciel[owie] jakimś sukkursem
zaopatrzyć — nie wstrzymuje kwity ci bo nie
mogę, — i dlatego wstawiam daty en blanc.

Przez tych 4 tyg. 700 tal. o wekslu na Kraków
na 1000 guldenów austryackich i na mnie inne,
(a gdyby Bank darmo przedłużenie nie miał koniec-
znie wydrzeć) — resztę zaś razem zatrzymać
u siebie na bieżące tymczasowe wydatki, wraz
z listem kredytowym który będzie potrzebny do paszto-
wskiego podróżowania, — za co wszystko zawczas

Nigdzie i pomiędzie przepisanem.

Najprościa że najnaturalniejszą metodą poprawienia własnej pracy jest: przepisać ją zastanowienie. Vous prêtez un couvert en passant cette thèse. Ale czas drogi! — a choć pomimo tak pochłaniającego wszystkiego czasu i wszelkie nawyknienia stanu — to pozwala zemścić się nieprzyjacielowi mimo? Cudownie zaś — pogrążyć się do szczętu albo nazawsze — w umiem zgoła przepisać własnej pracy — to ideałem się oto pokusy wnet wnijść mi się nie zmogą podziwem co oparcia oraz ogarnięcy przykrość, ale też oraz tylko amplifikacyą lub supplementacyą stanąć mogą trzeba wszystko — tak dalece to pewnego jest że przepisaniem nazwisko, stanie się drugą czynnością. Przy takiem wszystkiem wątpieniu którego żywiej się nienawidzę ale wspomnieniu — nieskończenie się

544
400

Twój najlepszy metody nie stosuję – i że
ilekroć niemam przyjemności podróży,
tylko bardzo się nudzę albo umieram.

Ale przy takich allotrygach jak obecna
Twoja praca – cenna sobie nie cenię
i przyjmę wobec przyjaciół nam tu
potrzeb bulionu który li wówczas za
"ambétant de copie" zamiast dawniej
potrzeb dobrowat?

Komplikacji kościelny coraz się umacnia
zabrnął – i otoż jest w kryzysie jego
praca doktorska. Same mudlin
na angielskie stroży

Serdeczne najserdeczniej

Ary

401 ~~193~~ ~~475~~

Wiszenica 30/9 74

Drogi Panie Profesie

Dziękuję serdecznie za wiadomości o Odrowiu o którem — mimo zapewnień Przewiecia ~~[illegible]~~ byłem tymczasem ~~[illegible]~~ niżej niż myślałem zatrzymany — bo wstrętu Twój biedak zdawał mi się wyjątkowo z ciebia ciężkie odrzucać. Prawie jednocześnie z Twoim listem dostałem też pośrednio wiadomości z Warszawy o Twoim tytule że mimo pierwszych błędów biorą się nowe rzeczy i niedługo do nowej pracy — o mej różnie nie myślę, jakoto Ks. Niżej — jakoto Ks. Augustyn jakoś pewnie. Nowe Ks. na odwrocie dzieje bieżącego. Jedno mię tylko w Twoim liście zaniepokoiło: iż znalazł się pod wpływem wielkiej potrzeby Ks. Odrowiana — i pewnie niemoże tenże kongresowi sztokholmskiemu zawrzeć że ci takiej książki wydrukuj. — Pragnąc abś wczesnie i abś

wszystkiemi tymi wiadomościami zastępuje li brak Mecanthiet, - najściślejszem zaraz do tego, abyśmy ich nadesłano stosownie tymi dziennale dyjaty i wydziu („Durmässig") wiadomościami tempy. kazaniem wyraźnie chcieli o bitka dni opóźnienie to odbiera w tak dużych stanowiących potrzeba tego jasna kwestionowata.

Potrzebujemy więc tej pory dni i odpisem - nietylko dla nowości tutejszych zatrzymywać i otrzymywać - te artykuły wydy pierwszeństwem ilekroć idzie o napisanie dobitnie - ale też dla tego pewnej zaciągnąć pożyta w Feldmanowskiego v Falkowych dubeltach. Otóż mają ich nasz dwa sposoby - nie cały ów Cyklus allegorii mają dubeltowe - : niektóre inne, ale na pierwsze stów o dubeltach zaistniały więc Feldmanowskiemu oczy : zawstat. O mamy mamy zaiste - ale niepotrzebnemy więc ich bez wielkiego szkody ! - Naturalnie, odrzekłem, gdzie chodzi jest mowa o zamianie dubeltów tam co jest mowa o wbrojonym szkle. - Jabłkowskiego - dwie tam i kiwi twarda sprawa

jak z kowalem o węgle – to przecież głupstwo
specjalnie wiedzieć o co tu gdzie
chodzi – trzeba tutorzyć.

Ulice robotnicze Dzierżnicka w tej
chwili niezmajają nad 30 do 40 tys rajasu
to wynosi zarobku tej na rzecz tej
chwili nie warto przywiązać na akcydentyzm
i warty jej stąd wbanhoeckach pustać.
Co do zaś tyce przeszłości nazwij obrazić
niniej tej wprzódy się traktuje ty i tej chwili
nasz o nabycie gruntu przeznaczonych przez
miasto Poznań na targowisko miejskie. Rzecz
to nader wstydliwa, bo miasto nigdy nie da
nawet wspomnienia co i ile ten grunt kosztował
i co miejscowej zgody, – a obawiam się
nasz jasne wydobycie pola, – bo i mój
przeciwnik kontrakt najmu stoi na przeszkodzie,
wreszcie wiadomo tej ewentualności zgubienia
roku, – bo chociaż nawet wstępnie nie chciał
(co jasne dowodzą) to gdyby miasto zaczęło
mi wspomagać moich długów do drugiej strony
gruntu – wówczas by mię bez grzeczności wyko-
rzystał i miastu kapitulować

Dlatego wolałbym jeszcze wielkie przewiny
na jakiś czas zawiesić – (chociaż Pisk Chrystus
Matki) – wtedy mamy Atelier aż do W. Nw
a kto wie czy w skutku wypowiedzenia tej
niewinnej go dotąd nadal tamtej; dresz
widownia upada i najpiękniejsze części
miasta puszczami stoją, tembardziej na
Pillnitzstrasse konkurencji niebędzie, –
a teraz rotacyjny ewig z wilgą stan
czy się w niej zagnieździemy – czy też czy
wydawcy wyjadą, a wtedy nowe
niewątpliwie się wprowadzać i meszczać
wolałem że mi Krakow ranej jak
definitivum dla nas Obrzeż mający

Porta pili więc bóżcy nej Ordy
ciej czym wiś chcem

Adress nasze Dresden potrzebujemy
bo gdzieindziej pisma przetam najprzód.

403 ~~174~~ ~~576~~

Wenecja 6/10 74

Sobota odjeżdżę natychmiast stąd do Werony a tak dalecko jeszcze tego razu nie mogę się wybrać czy telegram Wsz. Dostojności —

O godzinie ewentualnego bawienia Wielmożnego do końca przyszłego tygodnia odbiorę wiadomość, a zarazem oświadczenie takiego wyjazdu uskutecznienia, do was wyjadę niedziele — / jutro tedy b godzin z drogi napisz[illegible], a 3 najpóźniej do Drezna / — tobym was wtedy najprędzej zobaczyć mógł. Mniej obawiam przyszłego tygodnia Ratyzbonę zwiedzić, gdzieby na wakacyjach w Wiedniu a dopiero odtąd wszelki ratyfikacyi wymiany na kilka godzin wybrałbym was jeszcze widzieć w Monachium, potem Augsburg Ulm / i może utrzymali drogi dojechać z Amiranty. Obszedłbym też jeszcze obrazów z których prawdziwie wahamy się a nawet nigdy nie wahamy mogę pewnego już tylko ostrzy latem zapewnione, niebiesce nawet eventualnie karaczetowej. Bardzo sam się wart pieniędzy.

Nie uważają że nietylko krok i metrowa
szyb nadaremnie, ale obrazy same
ewigrichy niepomnąta — odratować wolę
fredrowicz przez status quo, tembardziej
że trzeba umysłów ustawianemi niepo-
rozumieniami w tym roku, a utalentowanych
zawiedzeniem i wytrwienie pozwoli
i lepsze wakacyjenie.
I tu pani Wodzicka się tu przyjaciółce
drogi Pani Józefie — przyjemniej mi to
w pewnych tydzień minąć, — choć jamu
zapewnienia: ale jeśli mnie do Krakowa
jakiś, to z gorkim drogi nadwiązi nietrudno
skorzystać z domu mego.
Raz mi dosłał z Wiednia nowej adresy
pisze, że niepotrzeba nowych fundusów,
bo tolicznie zarobiła nadesłał
pieniądze kwity do banku Jarkiego. Tu na
mnie nikt P. Rozwicz nie dbiey wtym wszystkim
bo tu jestem à la lettre, dziwowany ustawicznie
a niemi trzeba tutejszemi pretensjami, ale
tam stoją mocy wkrótce dobili na ubezpieczenie
[illegible]

Entschuldigung ich bitte, Grünberg ist
Grünfeld nicht erhalten na Carlstrasse —
bliska Friedrichstrasse za muzeum —
numer nam nie pamiętamy ale jakoś
od 19 do 21. Lubimy jeździć ale Elementa
tak samo jeździ Viborg Ateńska jak
Maestro Giuseppe? Umie już ta tawla
już samej stawiać nogi zaintrenowała.
Kainz też ładnie jeździ ów epizod
polski który niemiast nie wstawiają,
jakoś nowa dramatyczna ujęcia Inszgratki
Lehárem etc. Tabie ist tam obraz
kwalifizowany jako Fürstin Romano
(naturalnie pluszowa dekoracja) — ale
widzę nie jako pendant do naszego
Matzyszkowicz Christina Palm
Grünfeld
jeszcze otóż dostrzegę nie Marie Odrie-
Dieu, — ale wtedy, kiedy nie emigrują
Ich o radzą nabyłam faute de guibus
Mam radość że wiosna już dziś
muzyki — bóg by list dziś inne wiedz
i rozkaz najgorętszy
Wy
ale ale! my Grunwaldy obrazu nadbiegły nie, nasze rendez-vous
nasze Schwingt schmutzkarton 2 ogłoszenia nasz za "Ostatni" Ellen o
nasze Schwingt schmutzkarton 2 ogłoszenia nasz za Viborg della Casa o Schwingt to Grunwaldy
Wingt nasze wspólnie — jak się ma Viborg della Casa o Schwingt to Grunwaldy
nigdzie. Wstrzymuję zaczynamy nie nasze / Viborg Grunwaldy

405 ~~175~~ 549

Wilda 20/10 04

Drogi Panie Józefie Twoim miłym zwyczajem
kazałeś Twój list ostatni, — a to tem bar-
dziej im mniej się domyślam wskaźa niepo-
rozumienia jakie się spotkało — bo ze
strony zarówno siedmiorów pozostawiłem więcej
wagi aniżeli wskazówce — mianowicie
wiersz — aniżeli się odnosił — ale mi mało
mi ufać — a jestem nawet mile zaj
przypadkiem tej słabości niepotrzebnej jakiej
pozwoliłem na jakie mi stać a które z wielką
Tobie przykrością mówią bo absolutnie
bez w Ciebie, — że oprócz tylko a natychmiast
nadeszły kwiat pudrujący do bardzo dostrzegł.
Czytałem tu obszernie na wszystkie wkła-
dzkowego, uwzględnienie bardzo przyjaciół Niemcom,
itp. ale wracam zwłaszcza nie należało dnia na
wiersz by słowo samemu nigdy ostatnim tak wy-
jątkowego lata. Odezwij się tak mniej zawsze
Twój Pomarańcia.

Niestety ten obszerny jakby wyjątek o na-
szych obrazach wstrzymał wstawienie go
może nawet umieszczenie niektórych
a któryśmy więcej. Wspomnę tylko że prawie
żadnych tych wyjaśnień i dreme- to
obrazy o jakich mamy wątpliwości bez zasięgnię-
cia opinii kilku kompetentnych tam znawców,
widzimy się to zrobić po wyjeździe, - tymcza-
sem, ale dawaniu nam informacji jakie
cenne oczy wisią, - dla skarżenia przy katalo-
gowaniu - otwarcia dla pierwszego spojrzenia
tych kilkanaście rad albo opinii. Niektóre mniej
niewątpliwe Prof. Hothona zapewnił do Dresna
ziehy oryginał ręki czy Ritrovo della Pascia jest obraz
mannsem czy jakim innym - odnośnie: „co do tego
to historia nauki wątpliwości, bo jeśli gdzie to
w Dreźnie mają się na baczności, bardziej nas
więcej niż gdzieindziej" - I dla niektórych innych
dałoby się dobra konsultacja, tak bardzo trzeba tam
na miejscu - a tak trudno później się sprowadzić
wszystko do Drezna - odpada się mnóstwo
tu o wyjaśnienia tych co pewny zapakowane
: Wtedy objaśnienia nowe tak, gdy to nie
ale te co się na drugim; - i wtedy bym gotowy

Tekst pierwotnie
nie gotowy

zdanie opuścili! A nie mówię że niemamy
Drezna kompetentnych konsultatorów, – bo
mnie – bogatszy za nic comprendi? – ale kto potra-
fi wnieść wzbogacenie [illegible] bogaty jej Galerya
tak mały ilością ale bardzo jakością obrazów
jak ostatnie Drezdeńskie nabytki – tam jużci
wart zapytania na konsultacyą – i wystawania
co też jeszcze – zacnem bynajmniej nie dobrze byłoby
mieli jurare in verba magistri, – bo jeśli
na czyste to jużci na Twoje słowo polegam
drogi Panie Józefie, – i wtenczas Kater tenebrarum
[illegible] obyś tam gdzie sam mnie zawieszasz
t. j. in dubiis. –

Przepraszam za to natręctwo – wiem jak recht
ale niemyśl proszę nic gdzie niemyślnie
obym znowu raz pod zapalczywością, bym nie-
dowabił opuszczenia. Twój z całego serca

Alex

P. S. A kto wie czy nawet czy tam gdzie pojedziemy
na czasie Weneckiego lub Akademii weneckiej, wpaść
oto niedopatrzy czyż będzie, – czy w Turynie nie-
Pinakotheca, – albo: w Domu Zelotów która tak
bardzo na Pawła Weronezy zakrawa, – albo w ogóle
contadino con gatto który jest oryginał nie włoskiego ale
[illegible] niderlandzkiego malstwa – i td. td. td.

Tekst przy [illegible]
[illegible] obrazie

557 407 426

/10 74?

Dorzi Panie Wrefié

Bradzi: jestem z ciebie obrzeka pod wiele względami; to najwaniejszemi, — abatez: jest mniej waniemi nadzi: jestem z ciebie Korrespondent, nabtóngo bzgé mnia jak na Lawing. Pisatem onegdaj, wzg Skr przyrzeczenia postatem uwgldnié napomnie, jak wafne, pewny bydz że list odbiera bydzie. I jak. ale niemyrnie odpowiada na zapytania z któgich pierwsze i gtówne bydz: czy wam przypadkiem podrzucit niepriemnych, o któgich nievem i niemiatnig, niebyty chciat dzgdnem podniet z banku zastrzec jakichkolwiek pozwnie? Spodziewam ie podczas do zapytania bzi to bardzo pytrafié nie musé - i mnie nie z pytrafia, — a nidawno jeszcze odbiedzie przedpokoiem rzuj wejdy w Skrowzie ambarasie. I Skr niemoze ciem

wiedzieé

wielkiem dysponować, abyśmy tylko mogli tem wszystkiem rozporządzać. Chwała niech będzie Bogu! Tam jest prawo — jednak całkowicie jawne o tej porze być może — ale to wszystko, co tam obecnie prawo: tutaj wszystko wolno.

Co do drugiej kwestyi, względnie brzemiennej Pana Korowina wstrzymywać, ani tej pokrywania opóźniać — owszem, zgadzamy się na wszystkie, — przyczem przeciw samem zarzucie pokrywania represyj przez lub kilka miesięcy — i przeciwko wprowadzaniu. Tomasz jednego albo drugiego dnia. ani tej niemyślałem

nato samemu zjeździć —
owszem nabrać się jeszcze zgrzy-
dactwa — zdaje się że im wy-
raźnie to napisać. Zgrzybiałem
tylko, że pan nie ma gouvernante
bych nemu przesłała dziś abych
jakiegoś ony wiersz a ewentualnie
mówiąc, to abym bych obrazy do
Romania (upewnienia) a nawet wstrętnie upa-
krwawe, to już tatuś dziś zakrzyczeć
bychu niezgrabnie, a dziś tak
Tatrze. Nuże samemu zjeździć
bych arcytrudno, i dla zabudzenia
i dla zdrowia i — nuże się dziecinie
i ech tonjons la mer a boire —
dla wolenia i kiedy już [illegible] w
nich wyprawiony. Jeszcze przyjdzie
to raniej, dla tych dzieci abym jeszcze
jakiegoś obrazów. Rychło się a

Wilda 31/10 74 197 553 409

Łaskawa Pani Wójcia

W skutek otrzymanej wczoraj telegramu wyglądałem albo wiadomości że się bezemnie konsultacya obrawa obejść nie może a więc wskazuje przybycia do Drezna; — albo też wiadomości że się obejdzie — a więc wskazuje nadesłania asygnacyi bankowych. Tymczasem czuję się mocno wszystko które się potrzeby nie odjadą niepewnie; — wielki pokój w hotelu, który stajnie obroty i wszystkie potrzeby podróży — Nimo anekdoty, strata czasu a koszt jeszcze większy: ale skoro się zadano przypadku do opłacania bilet wczorajszy nowy niepewnie — inwentarze nadesłane pewnie wszystkie dzisiaj a dom wskazuje bibliotekę i wszystkie meble. Kontrowersjami się już zajmowały, nieszczęście uratowały.

Posyłam też kwity na 750 talarów z których raz 250 natomiast że potrzeby a nieba ratunku

a 500 mi to nadeszła którejś nocy
teraz kiedy już potrzebuję dużo gotówki
bardzo przykro. Nawet gdyż mi
mniej ratunku a więcej przykrości
to i owszem, — wolę później dobrać
jak mam tam zabrakniecie, a dotąd
pomoc ciż niedzielny Adolfowi za
Fiche nadal ratunku, ale też
podnoszę pieniędze i blankiet
kilka blankietów czyli formularzy
do dalszych kwitów, bo wszystkie
które miałem już mi wypełnij abym
tych formularzy i ich tam pierwej bardzo
nadal oszczędzać. Bardzo mi
te formularze wraz z pieniędzmi na-
desłać

Przebywa Pan Kanarejo uwolnił mi
czy i jak odbyła się Konsultacja —
o której mi zawsze bardzo chce
proszę za przysłanie i wszelkie
kłopoty — Jakie pieczęcie takowych
ale też i najserdeczniejsze uczucie
Ady.

557
410

P. S. Mimo prózen i wielkich kroków wolny prawnie ruch stanęły z tak nadzieją Nat. Konieczna jak ilez w onéj „Arbeiter Unvermögen" jak Hotho Boerne nazwał niekonsekwencyą ey nasz jest konsequenz lub Inconsequenz — i tym podobne inne w ich kompetencyi będące a dwóch tylko pro mera nostra informationes pożądane wiadomości

Wolka 4/11 94

~~178~~
~~335~~
411

Droga Pani Wrefio

Wiszki li zaszczytne spotkanie
– ale nietrwonec się zanadto moją
przynelą – dwi stoła bardo mienna
a chyżot i mitrzyca jamie wiszkna
to pranięż obola i mnyt biedr – to
jenne pótbiedy. Prawdziwie wszystky
Tatky bpatrunnii pastiwiać należy –
nachyrnuń bu hiej cuń nicuzywanej
na widok tabiez pniara w samém środku
dziedzińca gospodarczego wyburtego – a
pieracjego tylko pięć najstarszych i podpa-
dających rabuduwań, osmalającego tuż obole sto-
jące nowe i zdrowe a oneszkającego
stykającej się wieś ratą chilchudziejszych za-
dinami które w oka mgnieniu mogły się
znaleźć bez gaszenia bez ofiary i bez szczęś-
cia – (aż dreszcz bierze co by było gdyby!)
i dwór tuż gorzałby i bardo palmy z wielkiemi
drzewami jabłoń rajskie...

Natarczenie w lewym ramieniu mimo Anestezyi bardzo silne ale nadto zgięcie jednego palca, całe zapalenie obu rąk, skóra obrzmiała otoczona wysypką, całe ciało pokryte czerwonymi plamami, — ale taka ogólna reakcja — oznacza dużą energię życiową — bo zresztą w niczem nie zawadza (ani 1/2 z całej czynności ciała) — A im więcej mamy tych reakcyj tem szybciej zdrowie powraca

Oto najprzód w naturze natura bojaźliwa rana zyskała dobrodziejstwo krwawienia do otwierania skóry, odpowiedzenia skóry natury, tak w tętnicy małej jak większej przestała krwawić przestała skrzepy tak na małej jak na większej. Ale jak mogą te skrzepy być mi dyabeł gdy te ciała martwe jeszcze co mamy wkład płatny w Banku wciągnąć

Ce serait autant de sapé fond
Kaidym względem, pomnożyły roboty
a niepotrzebnie vocale przyczyniają
pahrowanie i wystanie wszelkiego fond
rozkazowy do kolej. Pewnem, miały
wtedy tam P. Rerewer przystat, wspa-
kowat, obejrzat medycynowi — , wtedy
natak drugo, kdyby chciat — odjechat —
a powrotky kiedyby chciat. A tymczasem
ja arbowniwy się rozkwicie i odebrawszy
zgo obrazy niepotrzebnie — nie należytem
tapczyku etc, ale nabrodnie, zamkam
się pastarat o to etc. Ho wraz dwie
Panie Zofrefé, jakie tak trudno jak rebrać
w Drezmie kilka radości, — to cóż do-
piero kiedy obrazy kobiety w Dresnie. —
Tobie się to nadrzenie, — konstatuję z
Aji Nerobnicia i z wolnego pisma nie
kilka niecierpliwego michania. Ha'n dites Vos?

Finansowo zaś w tutejszej chwili
transport mi niejest nazbyt, bo
ostatnie wtej chwili co mam lub mieć
mogę gotowki kosztem potrzeby, więc
przedsięwzięcie wobec P. Korzeniowskiego (byłe
skutecznie) niebędzie mię bardziej, owszem
mniej uciąży; - ale wielkiej troski tojest
sobie przykry.
W takim razie powtarzam mi dowcip
tej rzeczy? to wszystkiem jest
zresztą zarząd ów obcy przedsię-
wzięciem tutejszem niemiał.
Z wyrazami zupełnego
i szczerego najszacunku
Ag

Berlin Victoria Hotel
2/12 74

Oj wiem ja aż nadto cóż jest
zmartwienie — jak ono odbiera
moralnie i fizycznie siły —
wiem ile to zdrowia i mienia kosztuje
że się mimo wielkiej radności i
ofiarności dla Lwich niepodobna jest
na równie potężnej upadku skutecznie
powstrzymać — dziwaczeniem tym wszystkim
do zysku, coś tém mocniej wszystkie
Twoje nowe zmartwienia dusze Sanie
Józefie i własnie wszystko o nich
i wszystkie na Twoje słowie zdanie
waży się do odwołania — was wtej sprawie
ale ja tu nie poradzę to słowi jeziorkiem
i potrzebie kantorem, majętnem dziadzeniem
i wszystkim jego jarzmem. —

Już dziś wyjątkowo uprzejmie być
u was, aż tu tutejsze krowy
jasne pretzmaty i spary dziś pre-
tzmajo, ale jeśli niejakiej tanszej
najprędzej w sobotę do was wyjdę
dalszy dowiedzą. Oświadczono mi sta-
nowczo warunek marek dziewięć-
dziesiąt od sta, bez odbarania nie
mniej zaciemnia jak opłaty na kat
parę tubylcha jeśli zrobię postanie że
to najpierw tylko wyprzedziłem i obrazy
mię ich wyprzedzić przedtem jak
ktoś otrzymał zapłacić. Wyjątkowo na-
kazałem i nato, bowiem to nietylko uwol-
nia od należytości opłaty, ale nadto
chroni od wyrzucenia obok 1000 tal
za obraz (bo tyle samo za wyrzuć) i wyjścia
jasne obrazy rzeby na wielki przypadek

Cechajże tu zatemu dzyjania bytem na
audycji Lepkego (prokonsula Wielkiego ale
na bilka obrazu - jakoto: dwa dwa obraz przed-
stawiający Marya i Magdalenę, napisany w
Katalogu jako Mazzuoli, wszyscy ale to był sam
stawny Parmezjanino, ale dwóch przybycia
albo stycia albo kurzu ów wszy nieco bez war-
tości; - drugi tabia dwie: ukrzyżowanie przed-
stawy F. M. roku tysiąc sześćset siedemdziesiąt, dwu-
stawa się w tym bytu Mansi - trzeci Eisen mały
wraz ze stylem tej flamandzko-francuskiej kom-
pozycji, - nareszcie portret roboty Kupetzkiego
którego wyraźnie sam niechybnem bom widział
jeszcze Schmidta bóg go litościwy, bez mogę go
mieć za jego talarki prezydenta, tak jakiemu
z Schmidtem w dobrej komitywie. Jest portret
wcale dobry; wielako nie ma tego cartet jaki ma
ów ze stroną Wielgońskiego w naszem Tow. Sztuk
jeden najpierwszy rzek oba się mówi: to zahrawa na
Rembrandta - to musi być Kupetzky. Tenże nie
charakterystyczny, - i samego Kupetzkiego nie wystawia-
Tam wbie tak natrafiam i przytrzymam obrazem

ale wasz wierszyk jest zawsze nasz
i interesujący, więc mogłeś go wrzucić, choć u
samego Grünfelda jest inny kapelusz który mi się
bardziej podobały. Jak zawsze? czy przyjęli
te kilka sztuk do druku zapewne Wam
i ozenicie Wasze, czy wszystko wyszło do końca
nia gdzie niedaleko czyż nie mogłeś
do wiedzenia? — Grünfeld ma prawdziwie talent
i interesujące rzeczy, — kilka portretów polskich
kilka rzeczy starych bardzo podobnych, — niestety
za prędko i wielkich rzeczy kleptać trudno
otem myśleć

Jeżeli zajdzie do Landsberg to już pewnie
tylko przez ulepsze zamianie do Twoich rad, bo przy
mi że raz tam zajrzawszy do kogoś i znalazłszy
ciemno, brudno i ciasno, niepozwalam jak
tam zajrzeć można. Wczoraj nas wielg
mam jeden od naszego zamienkania ów przez
pawia Chodkiewiczowa, a obiad, prawdziwie
i klasyczny pontyfikat Matejki na mnie magnetyzmie

Do widzenia cześć najserdeczniej w sobotę

Twój z całego serca
Alf

Mam nadzieję że Dwallemonte nasz nieboże
i kochany Madame Jaworska lub inna wieść mego telegramu.

Wiedeń 8/1874

Drogi Panie Teofilu

List od Kominiana, ambolwiek napetnie
pouszny – a wise tez z napetnem zaufaniem
se wiadomosci radzwasz Na siebie abik
mi odenten, – iyzrem Coprzetam nietykniesz
po odbraniu. Stari nalezy do tej nadziej ana
Katerzi kuski ktory zawse czestujac czemus dobrem
prefranaja, jawne se nielepsze, – w antytezie do
innych kumdejnych ktory podajo kawana
nuleho, smietany jesowiej. Nietylko wsi o
Rehsjirze odpowiedzat kusko dobladnie,
ale i o Tellusie dat mi niejden nevjot o kthy
nadarzeniu do Pomania pubatem, a nawet
juz do guerre latse i pubat prestatem, bo
wyjazdy od tiebie razem z prezesem, bodaj czy od
kogo dopisii tej kusem cos wiecej nad ogolnikowe
frazesa, albo nanchania, albo kanda kusko kupitej,
co wszystko do niczego nieprowadzi.

Jednoczesnie z listem Kominianym radnedo Twoj
z 7go. Drigki li odesmes za kwoty ex re piwa
nowowarnego; – mowis Drigki, – bo nastat niestety

czas w którym tak daleco nikt w niczyjej
nie trzymał, że dalibóg słowo a nikt jakiej
napotkał szczęścia. — ale ten wasz wiek zaiste
smutno i otrzymać się dla mnie wszystek,
wystaw sobie że wtenczas w chwili w której
tu pod ogniem wydrwać musiałem zabie-
rając z sobą niepredko żadne których mieniam
ale owej odrobinki tamtego Ducha który mi
towarzyszy, — wtej samej chwili umierał tam
w Wenecyi mój poniewy i kochany Dr. Namias!
Jestto już druga wielka strata która mię tam
spotyka, ale ta niniejsza daleko dotkliwsza
jeszcze od tamtej — znakomitego, zacnego,
a nader przyjacielskiego Szczęśliwca Cerlicium
P. Jos. — Dla Wenecyi zaś jestto niepowetowana
strata — bo niewiele życia które ofiarowała
dwóch podobnych synów tak jak nie wielmo-
dowanej mimowolnie Siostrzeńcowi, nauczyła
i gotowanym wszystkie, oraz wnet stworzeniu
a stuteczniem przyszłemu. Cześć Jej pod
Latty w Bruxelli Duchpétiaux, tam Jej dotykam
w Wenecyi Namias. Obydwaj zawsze na wiekuiste
jeszcze panowanie wiecznie na wieczne kroki nam
tacy kochani raz przez obydwaj.

Uderzył mię zwrot pewien maleńki
ustępu Twego ostatniego listu — on w którym
miejscu wzięty niechcący pudrujesz — zwrotnica
niewyraźna — ale jednak trzeba. Że niechcący
pudrujesz — i zgadam się najzupełniej —
ale dlaczego zwrotnica trzeba? — pewnie tego
wtrącisz, zapytasz! W drodze dygresyi,
a zresztą już pewnie niemieszczącej —
bo jużci niepodpuszczam ich Grünfeld-mości
by brać brać powodem, — wzmiankuję się
zwrotnicą chwili ateńskiej... — Ale że znam
Twoją nieracjonalność w postanowie-
niach a nawet w terminach jeśto
wątpliwe drugi, ich by mój list [illegible]
w pieniądze zostać. Jeśli więc tylko mniej
tego odstępu od tej pudrzy; — jeśli zaś nie to
jużci zajmij chatki zwróć do Grünfelda czy Grünberga
a pewny jestem że chwila ateńska nietylko odzyskuje
ale i antedatyzuje się zajmie (ot czy jest tam warjanta
wczesnej architektonicznej, niebez kozery; i watta zastano-
wienia: Lyo) — chwili tylko tyż nicht jej wynedat; — ale mam
nadzieję że nie; — i trzy inne razy obejdzie. ale powtarzam
jeśli tylko można zdecydowanej się nazwać zimnej — bo nie w
futrze i rzucam dobre opamiętanie — zima zima — trzy razy wrzaw Ale

292
417

Berlin Bristol Hotel 15/1 75

Droga Panno Josefo

Serdeczne dzięki za wspomnienie —
Serdeczne pozdrowienia za wszystkich Wasze
którzy ja pamiętają i zainteresowanie mnie!
Tam ja robię ten cały wszystek radat, rato
dwa razy pokuruję — ale w robie naj-
mocniej używam to wszystek Wam radzę.
Dwa listy Wasze z 13go, wczoraj 14te tu
odebrałem i wiem dlaczem posłać
Wam potrzeby 200 Tal które uważacie za
jasne potrzebne, — bez obliczenia się spostrze-
gam że mógłbym tu wstać à tête — a wie-
działem dużej rady jak posłać Wam asy-
gnaty do Banku Lasbiero — co czynię z prawdzi-
wą i podwójną przykrością, raz że Was pozbywać

muszę po taką bagatelę do miasta,
powtóre ja sam tedy przed kilku dniami
podróżny tam większą summę, zaraz
znowu drobniejszą tamże wypłacę muszę.
Posełam więc Wam assygnacyą abyście
w ręku miele nakazaną potrzebę i kaźde
zawołanie, - ale jeśli mogłaby się wstrzymać
ów na dwa tygodnie, tedyby Wam wolno,
bo pewnie za jej w przeciągu dwóch
tygodni będzie potrzeba drugiej,
a wszystkim ani Was ani banku
takie ustawienie takiej kapitały trudno.
W takim razie nadesłałbym Wam drugą
kwotę na summę jakąś więcej obaczę
potrzebną, - a te dziejsze odesłalibyście mi
albo też zatrzymali wraz z zakredytowaną
sobie należną potrzebą.

Jaśnie Wielmożny Panie Hrabio!

Z wielkim żalem dowiedziałem się o ciężkiej chorobie Jaśnie Wielmożnego Pana Hrabiego, a jeszcze większy żal ogarnął mnie, gdy mi Jaśnie Wielmożny Pan Hrabia Ojciec Jaśnie Wielmożnego Pana Hrabiego, mój Dobrodziej, oznajmił, że Jaśnie Wielmożny Pan Hrabia Syn Jego Mości Pana Hrabiego, mój Dobrodziej, ciężko chory leży. Ja, Jaśnie Wielmożny Panie Hrabio, nie mogę się pocieszyć

418 294 403

Berlin / Motel Hotel
18/2 95

Drogi Panie Profie

Zachowuję się odbierając odemnie list
jasne oświadczenie — ale taktyka, znajomość
interesów i rozbijających korespondencji,
układy i umowy z tutejszą elementarną
społeczeństwa o odbudowanie zgodnej kwestii,
nawrócenie regularnego raz w raz zdarzenia
niedomagającego mi wtój jasne ad libitum
powodzi odbywań i to szczególnego że będę
musiał wiadomem do Berlina wrócić jeśli
wszystkiego nie załatwię — wszystko razem
przeszkodziło mój pobyt aż dotąd, ale teraz
myślę Boże Dzień wszystkie jakiegoś wydo-
bycia szczęśliwego - pozdrowienie Matce która
mię zawsze napadła.

Jak się Wy tam macie? Ucieszył mię bardzo
ostatni list zapowiadający odwiedzenie nas
w Domanie, — a potem przejściowe się odbycie
długiej drogi do Wrocławia się ustatkowało —

a otwarcie przedwczorajsze mostu
Wojska Polskiego jak to i wczorajsze trzeciego
powrotu i wczorajsze wjście Takiej. Chciałam
wam o Poznaniu odpowiedzieć, ale przy
obecnym obyczaju zgoła to niepodobna.
Wczoraj tu rzekła Lekcja nastąpi otwarcie
poznańskiego teatru a więc kiedy się ukaże
niezgoła wszystko odwiedzenie spodziewać.
Cudo otwarcie mego Bijca to jeszcze dotrwania niepewny, bez upatrowania bez
pieniędzy w kasowaniu bowiem ich
w tych złych porę niespodziewanie i nienacisku
ale szybko wiedział kiedy z pewnością
przyślecie tobie transport pieniędzy.
Obecnie zatrzymuje kilku kogoś się czyste kasiek
to na konary, to na skroty kadetów z kapitu
Generalskiego, którego ekshumowanie testamentowania się: Marszałek Potworowski -
(82letni starzec), Oberpresydent Burmistrz
miasta Poznania!

418a 295

Wczytaja lepszego Niwnica nie odbyła
i dowiedła że wielkich amatorów kuchenna
Dobrazji, fatatarskie nie bardzo
wzrobu a takie kapitalny obraz jak Leda
dorodt tylko do 2500 Marki! Dowiedziała
się nawet później od Lepkego że Niwnica
jest który ją kupił dla kogoś miał
polecenie zapłacić tylko do 3000 M!
Ze tutejsze Museum, w obec niedostatku
swoich dawnych Dyrektora Waagena
nieistnieje się o tych nabycia niepytamy.
Ja naturalnie niepytałem się nawet o ję-
Nenie — natomiast niemogłem się oprzeć
pokusie nabycia wielkiej Madonny (wkatalogu
Stoi Murillo Schüle Nr 39) która tonem i
stylem swoim bardzo mi Moretto da Brescia
przypomniała a nabytą Niwnym przypadkiem
mnie dla jej rzadkości bardzo mało amato-
rów się odznacza. Wzięty mi za przystępnem
wynagrodzeniu i Niewątpliwie się ze tej niepomyła.

Naturalnie że i to z przedmiotem przy
wiedzeniu wyrzuzyć musze kazuj.
Więc radzę tu jemu a Banku Narodo
we 500 tal zaręczyć, a że i P. Korew
owie bydlie się zgodzą po ostatnim kon
se skutelarii należy więc przedsta
wić na 600 tal alias 1800 M. z prze
o ratyfikacyą ile potrzeba o zasilenie
nie przy tej samej okoliczności. Lich
Wreszcie raz naturalnie tekie w Niebo
ratyfikować bojaźni mi się widzi że nie
rzędzie i Pan Korewicz niedzielnie, z
czerwca się zrobimie cieszyć, — bojaźni
Niwie niewarto przedszony najgorzej
w Drezdnie, opuszczać nas. ale wtedy
dzwonienia dwóch i miał odjechać Ko
lich Kreszkowy i takiej Kwicji ratyfikacyi
u siebie bo przewidzą wkrótce jeneral
potrzeby pieniędzy i Natura Kwicji na
600 tal raz tylko tyle ratyfikować ile Nie potrz
bo jak bydlie więcej potrzeba to nowe Kwity
nadeszlę. Serdeczne uczucia zos
Al

Wilda 16/3 75 ~~107~~ 296 419

Droga Pani Józefie

Miałem nadzieję powitania Cię w tych dniach w Poznaniu — i obchodzenia na Wildzie Twego z kolegami naszymi Solenizanteu, — lecz opóźniająca się otwarcie Teatru na które chciałeś zjechać zamienia tę nadzieję w illuzją jak dotąd niewątpliwie wtęt acz smutnych następstw — pozbawia mię tej pożądanej przyjemności. Mieję się tą razą choć w myśli widzieć Cię przynajmniej: co się odbędzie to niemiarę — może Cię się jeśli nie w marcu to w kwietniu sprzedam się pociągu udałabym się w Poznaniu i na Wildzie; — ale już nie jako kalendarzowego Solenizanta — (bo nekalendarzowym jesteś dla nas zawsze) bo tam nie powrócę ani jak tylko najrzadziej — dlatego, że pisanie słowem gorąca zawsze dla Ciebie uczucia i życzenia przekaz

Z drugiej jednak strony, przez wzgląd na
zdrowie Twoje wolę Daleko ja sprzyjam
i mi miły w spokojnie u siebie aniżeli
w podróży, - bo dość mi Jottan mówił
(który mb. zjadł starożytny oddałem) - że i
tam musiałeś dwiłowa turbacyą w skutek
zgłoszenia nerki bardzo ciężko chorego, to
jednak podróż marzowa - i tydzień w tak
okropnej porze jakiej mieliśmy dotąd - nie po-
trzeba mię o ciebie - a świętniowa owiała
więcej mi się ten wzgląd uśmiecha.

Ja wróciłem zdrowszy, z humorem jasnem
krajowym i rzeczy jasne niemędrnie uzy-
gnionej, - ale zdaje się że mi podróż ow-
nem postępku, bo hazel wstał a rzeka
się znowu podjęła. Natomiast kto-
ś i kto wiedzieć dowiedzieć zastałem co
nowiny; i tem niewinniejsze w tej chwili
obok ogromnego kto wiedzieć z Pierzchowa zawiadomienia

im nawet ubłocie najlichszy w obcasie
ciało dolegliwości ich stanie. — Dla
tego tej mamy ich nowa obawiać
próby, o podniesienie z banku Parisso
800 talarów która, (prawda) ich wielkich ambarasów pomoże), upra-
szam ich drogi Panie Józefie podnie-
nie w gotowiznie ale w tratt wexlach lub
checkach „auf meine Ordre" — z których

jeden do Berlina na 614 Mark i 35 pfenigów
drugi do Wiednia na 300 Austr. guldenów
a trzeci do Pomania na całą rentę

Te trzy papiery na moje imię wystawione wraz
mi ten indersuje i dołączy do nich za ordy-
lub też nowy blankietu na przyszłe dalszy
postuły, bo mi stare już wyszły, a przed-
się mi w Lwowie nowe bilety potrzebne wy-
nadejść, mniej więcej w tych kilku tygodniach
miał do nas zawitać. Słowo honoru przyrzekam
i uroczyście kiedy się potrafię odwdzięczyć! — Cóż
słycha z naszym Kurlatem Don Clemente? — Mamy
jeszcze wiele do wyprzedania ale ceny nasze nie odstraszają
do ostatniej rozmowy a teraz jeszcze najserdeczniej ale

Wilda 23/4 95

298
421

Droga Pani Grefia

Nulla dies sine — dolore. Tak jest
niestety doświadczamy tej variaty —
a dotąd bolów nasz wraz pogłębiający
lub pomniejszający się pokidam: Twój
list ostatni w którym piszesz o zdrowia
swojem że „wigor wielki gone. Jak ste widzę?
Lecz wdzięcznie w takim boleśni pełnym czasie
wiara w opatrzność: Miłosierdzie Boże —
(cnotowiska przy wszelkiej pracy i zabiegliwości,
niemej wiara bez niezgubnie tłoczy pokorna)
stoją tej najskuteczniejszem lekarstwem i po-
ciechą. Dlatego też cieszę się z tak staranności po-
stanowienia Twego zdania się jej: to moja do bieżą
i podziwiam w Tobie tak praktyczny podział pracy
który mimo zdrowia pozwala Ci tyle dobrego uczy-
oraz nadzwyczajnie napisać Bóg odpłaci nasza-
rać — i jak myśle przy pomocy Twojej dotychczasowej.
Otóż ta sama wiara w opatrzność nasuwa mi myśl
powiększającą że obecnie stanowczy indywidualnie obj-
dwaj na dwie rzeczy, — na ring — i na kłopoty. —

Zima zaś ustaje – a przynajmniej niebawem
ustaną mrozy – bo leży w porządku natury.
Wkrótce zaś – o tyle wcześniej o ile zimy
pod niemi upadać sobie niedający – o tyle
prędzej albo też później Opatrzność postawi.
to leży zawsze w porządku Wszechświata. —
A więc tylko wytrwałości sobie życzę —
bitwa jak zawsze z nadzieją – i bez wiary
– i pracy, – jak wszystko w życiu.

Wczytywałem się parę dni z rzędu jakiemś
nastroju smutny list, bym chciał zaciągnąć
od Stan. Koźmiana dokładniejszej wiadomo-
ści o niemieckich lub angielskich przekła-
dach pism Zygmuntowych, – o czem sam
mało co wiedział li do dzisiejsza – a
zresztą i niewiele więcej dowiedziałem się.
Obydwaj razem tylko tyle sobie przypomi-
namy że Jeydion, Nicholas i Psalmy są
na niemieckie tłomaczone, – ostatnie przez
Pohla (który był przez jakiś czas redaktorem Dz
Krakauer Zeitung) – lecz o jednym tylko przekładzie
Jeydiona przypominamy sobie że sam Zygmunt go
chwalił. – Po angielsku zaś niewiemy o żadnym
przekładzie, krom chyba parafrazy i amplifikacyi

Angielskiej komedji przez Lorda Lytton
(syna Edwarda Bulwera) pod tytułem
Orwal który ma swoją premjerę w teatrze
Wasyljo ale ta odjemniak wystawiona
wcale nikłe opuściła listy dla mnie
nie dochodzącej.

Zatrzej ci nieratujmat odbiorę w siebie kwo-
dzie 7 i taf: 10 tyr. obtwórz nieprzebranem
ze nawroty - i nowej tydzień oto wyjaśnienie
proszę. Ktoś nie czy jeszcze przypadkiem co
niepokoi? nie jeszcze odbiorę dobrze jako
brona mane 1. kp. - tak nie jeszcze raz
rozprzą z banku Lastiey którzy przypadkiem
znalazłem jeszcze w siebie stare blankiety i
postać kwoty na tamtej która nie ta zasilić
razem przestrzeganie swojej należytości Pasha
nie odpowiedzi i jakiej ewentualnej potrzeby.
Ale wyjaśnienie przez siebie ni z tem dla mnie
niepojęte, i umyślnie proto do miasta aniż
wyjechać aniż wyjechać - owszem - jeśli Wam
tam nie spieszno, to ja wolę przyjechać dopiero za
cztery - kto nie czy się niezjawi jakakolwiek
potrzeba wyjścia moja droga wiejej - a jeśliby nie chciał
Was fatygować - bo i tak ci nadto dobroci nadużywam

Zabieram też Holbeina do Paryża. Szkoda oczu niejedną informacyą emo
i rady do udzielenia, dni wiem dobrana
ze jeśli kto to by robił prawdziwie...
ale to nie łatwa, a artystów ielu
udała to zapewne dwu kwartowa. Oto
wtenie ich ja uznaję niżej łatwy i
niżej kwartowy pomówimy tu zrobi d
Boży dzieciak artysta. Cieszę się wiem
mownie na zapowiadany wasz przyjaz
ale proszę ich o ile możności jaknajprędzej
(dla pory i zdrowia) – oraz – umiejscie się
nie na dłuż jaka – bo to jakoś ojcem
i ani nie wrócić ani porządnie nacie
niepodobna. A czy zdążę też opowiedzieć
później dowód ich uczciwości toć natem
prawdzie nie zależy wasz i całe wam

Alex

P.S. Zdaje się już niepodobna prawdę wszystkim zakryć
Brad czyli Militär-Politik ukazuje Wilka dla artykuł
pozostawionej tutejsza Straża wojskowa oświadczyła się bardzo
tem chętnem przyjęciu. – Tośmy się prawdziwie zamiast wybra
ze spodziewaniem obrazów!! – aż straż biedna pod nowy przy
wadka!

Lwów 13/4 78

~~116~~
~~300~~
423

Drogi Panie Profesie

Otwarcie naszego Teatru coraz się bardziej ad calendas graecas odracza, a tém samém perucie z kaidego dnia nadzieja moja powitania się z wami. Dość że nie wyjdę zdrowia ani chorobie ustąpić się nie myśli, nie wyjdę na co się dawna cierpliwość i oglądanie się w tym smutnym czasie do skutku — ale natomiast wielkie ztąd jakie tylko powinności lub nawet niepowinności — w perspektywie nad wszelkie oczekiwanie duże albo nie jeneralne oświadczają nas powaz nastąpić

Niezstawiam wiec jak dalece mi serdecznie żal wstrzymać się z tą nadzieją widzenia się tu z wami, — przeto to a jednak odmawiam panu odwiedzin przedsięwzięcia Tadzia się że póki nie wszystkim to nie! ani Majer nawet ani dwie pary dni

zapomnieć. — I niepostrzeżenie raz Fryderyk spotykał też zarazem ostatnia myśl każdego wieczoru na twarzy owej dwudziestoletniej artystyczno-edukacyjnej która mi od dwóch lat się wie a mimo wszelkich a wszelkich w ciągu tych dwóch lat dramatycznych starań jasna niewinność się nie stała. Ale gdzie te podobieństwa myśli? Otóż przy negatywnem usposobieniu całej naszej spotrzeżności, — przy wrodzonem w nas a wbrew wszystkiem „niepewnem" — które nakłada temu wszystkiemu obalenie grozi, a ciągłe dążenie temu co budzi strach — na co się do spółczesnego działania wtedy wszystko, potrzeba by dało? Przypuszczam tu tę myśl jako naszkicu, — ale obojętnie jako napotkanem uwagami nakłada za wobec przyszłości", — (a kto wie nawet, może za oranie te przyszłości obojętności za mienia się na negatywne usposobienie — wszystko być może). Tymczasem kiedy wokół przyszłości w obu rękach —

co lata mowiąc nastepnie ~~nadz~~, o
rokowania bankowego pertraktacje,
gdy z instytutem na którym tej części
kraju naszego zupełnie brak, a który
i miastu samemu niemałej pożytek,
stanąć się kwestya artystyczna, wtedy
to dopiero jak mówi nasz przysłowie
krótkim mędrcy po wodzie, zatwierdzi
krótkim opinionej sprawiedliwie —
która tak dotkliwej i bez najmniej-
szego ryzyka (bo gmach kolei warty
kroci i na zmianę pogotowie (wozów)
dużo więcej wart) i zakładu kolumbarii-
nie tak drogie a z ofiarą kilkuletnich
dochodów dostarczy mauzoleo: mate-
rialnego owocowania dopiero wielkiej
Ma de face? — kutiem się zajmuje
za mnożenia — za cieniem jak w
bajce Lafontena — ato co tygmany
rozpacz lub rozgoryczenie opinionary.
W szczęściu u nas wypadają rzadko
— odwrotnie historya.

Odwiedzili mię tu wczoraj
przyjaciele P.P. Serakowscy z Sokołowa
i ubolewaliśmy razem nad wielkim
tego gmachu upadkiem, który tak dawniej
mię z ręki naszych w bratnim słowiańskim
bellum kusił do swojej wielkiej sprawy. Zgoła
ad hoc albo towarzystwo takich ubogich
pijących b. t. j. zawiązali. Co do mnie
to tempa passati bieży mię sam nato ni
bi kunsztem.

Niewiadomo czy i kiedy do nas zaj
tarz, wolę odesłać upodlighowaniem
owcę nadwerżę resztkę rachunku. Wrab
pewnego terminu się znajdą się jeszcze ogon
i drator prostem albo owrotnem nię
a podniesieniem albo o zatkniem więc
u siebie. Wynajdą się wyrzucanie abbreviatu
bydła do mnie wysłano niespodziankę; ow
wiadomie jakiej w zapisach mowa ongdzie nie
widzę opuszczam jakąś przyczyną - i stobortu
preparatem zatoka uwzględnienia.

Za przyjęcie tego artu preparatu - ale
tabliczki gotowe się mię dwa zelazne w tej chwili
stawaja - i owe dobra a ranej rta w krobotnia wk
rych ujadających Friedlanda ratowała mnie
ja, że ludzie nastawia mnie. Serdeczne pozdrowienia a

Wiedeń 17/4 35

~~407~~
302
423

Droga Pani Zofio

Otrzymuję Twój list zmartwił mię i jednocześnie zaraz. Zmartwił stanem Twego zdrowia, : natężeniem pracy i bitwy przejściami – bo wiem że w takiem razie nieraz bywa – a pomóc bardzo mnie, bo wiem z własnego : cudzego doświadczenia. Otóż radzę ci dwojako, zwrócić dni ciepłych : przechadzki, wyjść co rano przed kawą / jedną szklankę trzymbadzkiej Salzquelle, – ale wyraźnie Salzquelle apuje Franzensquelle i 4ty pół-litra przejść się potrzeba wyraźnie. Drugi tylko jedną szklankę takiej z dowiadczenia raz dziennie że do dwóch, i że wszelkie unikanie a czynne ujęcie najlepiej działa, powtórzę da tego że tylko picie wody szklanki z butelki jak chuteczny, zresztą zaś świeżego i wonnego powietrza lepsza lekarstwa przeciwko obrzęku tylko ruchu i więcej chodzić niż powinna

Nie wiem Tylko czy wrócę pijąc kawę czy herbatę? Kawa tu stanowczo nie dobra Salzquelle ma w sobie tak arcymało dużo żelaza że jakby go nie było więcej w garbnikach herbacianych niż tu nie szukać należało kawa jest mniej indyferentna Na utrzymanie wstrzemięźliwości.

Spokój - obecnie tu jest pomiędzy przyjeżdżaniem do Bielitz - i wtenczas gdy zaraz bezpośrednio skutkiem na umieszczenie Kantka i uspokojenie nowy niezgoda

Pozostaje mię zaś Tylko utrzymanie nadziei zgadzania się tu między nami - pozostaje mówię otrzymanie, dwóch franków mam stempel czy otrzymałeś list wtenczas tak mi się dziwnie powiedziało, - do przyjaciół w stronę gdzie się wszystko niedobrze, mówię bez miłości na razie środków zaradczych - do franków ofiara nad ofiarami

Ale cóż się na świecie nie zdarza
i nie wypada? Francuzi wyprawiają
jak u nas i może nawet nie dotkliwiej
ale bronią bardziej i tu i owdzie
wszem w obec na wpadkę się zanosi,
tu swobodna ale po wojnie pewnej —
tam owszem gorączkowo — z przeplatanym
czasem zwieszeniem — ale w bronią z
katastrofą. — Zawsze wojna walka
obyt i tu i tam się zwija —
u nas tylko nieogłędnie i niepewnie
nie — a nie — ulepszenia — owdzie
znowu gwałtowania i dwojenia —
a nie się prosili.

Ale nieważne nasze i poco wypadamy
na niewdzięczną rolę Kassandry mimo
tylu bardziej dźwięczenia się się wyjść
cudowna na nie niepogoda — nieważne
wstanie poco jej nas bolesne jeszcze [illegible]
à la Riviera — bo trudno bardziej się zgadać
w zapatrywaniach jak my się zgadamy.

Ok w dobrej obyczajności, — w chwili
wolnej — toczą mi pióro jak admirał
to samo, wtrącić: formie, co jakaś po
wstanie od chwili jej zajęcia. Cały
się na teatr — ale [illegible] — który
jest tam i stać bokiem — bo widzieć za dużo
i mniejsza rzecz nawet jak ta
rzecz stać (stworzono na zamówienie
"podróże Heba-wolnie" (zwłaszcza
mauraise intention aucune) pomyślano
to nietylko [illegible] ale raj
odległe strony kraju naszego, — ale ma
a brama miasta [illegible] jej nietylko po
ślicznie wymurowany ale nawet jej duch
we zaopatrzony — inteligent jej niemal
gotowy kwalifikacyjny [illegible] jak nadto na
oznicho artystyczno edukacyjne etc etc
(cokolwiek zdaje mi się trudno większej dowolności
się ów tak bardzo obrażony Teatr) — i oto dal
temu jej gotowemu [illegible] (zadaniu prej
w obie ręce — i tym gotowym jej środkom
wyzyskiwać w dane strony! — Zawsze silniej
przemawiał natej kwestyi [illegible] jak
zdawał się [illegible] za domowa — a dziś
cieniu nazwie [illegible] Szkoła Halina przyjmiemy
mi stare [illegible] „Beneficia non obtruduntur

Wiek niemiecki należał – dobrym moralnie
miał i pozwienia, – tylko praktyczna
miarę ~~otem~~ temu zabawnemu humorowi
miarkuję się miłych temu zawsze
humorowi robił niemiał dowcipnemu
niewątpiwie – i niewątpiwie późniejszej
wymówki: „ach gdybym był wiedział!“
gdybym wiedział miłych wtedy chwil nie
jakiego Mecenasa jak większy humorysta
(a rana bohaterowie nie zajmiesz
ale nie takiego Krzemienieckiego, chętnego
i intelligentnego i zamożnego przede
wszystkim, toby należycie wdzięczności
się należała tego zmarłego w takich wa-
runkach, w takiem położeniu tych
kobiet dworu kobiet i stałej pogardy
jak mowy nietylko bez jadu nie
ale nawet w chorobliwie czułej stałej
tej konsystencji intrygi, – ale ma
tem mowa koniec

A propos Krzemienieckiego czy to prawda
w Paris i ~~wakacyjna~~ ma wrócić miesiąc

że drugą córkę swoją wydaje
za Księcia de Chimay? — i że kaid
córce daje w posagu 50000 Rubli
rocznéj renty? — To ostatnie wydaje
mi się trochę przesadzonem choć ma
wszystko się tak łatwo — bo
przecież 50000 Rs. dochodu Kaiserka Nieche,
a ma ich niemało, to reprezen-
tuje niemałą massę milionów
w kapitale.

Ale ci oto dwoi rabusiowie
Kochany Panie Jarzębie swojéj
samego — wiem wszystko i
śmiejąc się z ich bezczelności

Adam

~~448~~
305
428

Wiedeń 18/5 75

Droga Pani Józefo

Pożegnawszy tu już odjeżdżam a miałem
drogo pieniędzy nadziejąc wiadomość Twoją
odwiedzin na W. Litwie, gdzie perspektywy
sobie po ogrodzie albo leżałaj się między
pogłoski ze wnętrza stron świata (wojna i z Turcy)
pakami, błękitnymi oczami obrazki bystre jakby
pogrodu dla obojga Ubiorów kłótnie pewnie
pars magna fuisti, — pójdziemy dziś dni
Wiedeń pięknie liście odjeżdżającego w pra-
cowaniu — a pogoda gorącem ogniem
powiatowej kuracji, : Wiedeń gorąca próba
abyś tu tabunem wyszumie odbat a cóż po
wodach nie zyska wypracować, i tylko Zdrowia
swemu te parę miesięcy poświęcić. Do ze
Wiedy, byle dobre miasto, skutecznie ciągi stanie
o tem ani słowa wdzięczności i — ale nasz się
boję to praw wszystkich albowiem trzeba jakieś pory
wodach — boto wszelka ratunek i skutek udawczości

Zwierciadło, które wyobraża nabożeństwo
i pobożność ku wszystkim Świętym. Jest
także jakie ozdoby do wyżenia lub budowania
do malowania, kościoły, pomniki, kilkadziesiąt
sposobów ołtarzy, ołtarz [illegible] Sobótka po wodach
J. J. po katalogach Stuckach, wiele razy
powiadał to wszystko Stuckach.

A prawdziwie wspaniały Triumf niejednego
Artysty a dzieło które ich nie przerosło —
do którego, może, najlepszych jeszcze,
potrzeba tej Farby Holbeina. Cóż tedy
Ktoś pisarzem się o takowe Malarstwie może
Krzyżowskiej czy te rozbiory się opisa
pewnych rzeczy? Obie one kiedy pomieszane się
obie wrale a wrale — ozdobnemi, niepo-
pomocne tego pewnego a pewnego się wszelkie
obrazy po s. p. P. Janie (opowieść odpowiadającego)
nakaz pewnego Adama Potockiego, (a nie to
się które dla tatrzych wyglądało o Korzeniowskim
obie, Chrobie Rotmistrza przypomnienia byłby na
wodzyna stanie) Zarzuty się to wodzeniu Cudzie, dwie
negatywne ale obrazom wrotny, niebliższe, może bieg

na cześć kolacja zgodzić się do restauracyi
innego tak obranie porządku i Ratezki
o nicem dowiedz. O trudach (zachodach, reklamach) i nierzadzkich
kontakt na jakie Truba był przygotowanym
aby się ze sprzedaży kart w Hotel Drouot bierz
zwolnić wyłącznie udać musiał, — o wizico na
jakie się nazarcie Truba, ale ta, nieoczeki-
wana, bowiem o tem tak dobrze jak ja
Bierzniej dyrekcja o tem w Tokyo wiedzieć
zakomunikował ci, nieprzeciw radę, ale
myśl, która, jako nowa metoda publicyst
przedaży, mogłaby mieć znaczny przebieg
bo umawiały cały ambaras i całe wizico do
Vent w Hotel Drouot przeniesie, a
koszta o wielkiej ilości rata, — ale trudno
to ostatnie wszystkie rozbarcia
w danej chwili trudno odjąć a mogło obar-
zenia pełnemi interesami. Bo i to adfili-
ovat tempore odbiorę musiał t.j. do chwili
wrócenia do Tokyo wchodzi odrobaczenia się-
chyba wprzódy zajechać — a w takim razie daj
tylko adres a natychmiast odjedzie.

Ja wpadłem z Dziećmi do Wieneuskiego
Miasta, bo tego mają tutaj dwa
wakacje a jak się tutaj nudzili
to przyjadą dnia do wtorku, ale jak
wracamy wszyscy na wieś — ona do stu
a ja jak ryba na wiosnie wrócę.

Szczęść Boże w podróży całej —
wracaj nam zdrów i dobrej myśli —
a przyjaciół do Twego serdecznie
pozdrawiam

307
430

Ostende 11/9
Pavillon Royal

389
432

Spa 20/10 75
(au Prophète)

Dziw mi lepiej Drogi Panie Józefie
powiem nawet że bezprzytomnia
mi lepiej — a to Dzięki wyprawie
wiosennej w Spa — wbrew
zdaniu wszystkich — doktorów
niedoktorów. Ale owo lepiej —
ach jak mahometan — jak jamna
dość wątłe — i zaleine od lada
jakiej emocji (c. z. j. Zyhardzkiej
wizyty w Spa tylko nadzieja wy-
zdrowienia co jest [illegible]
wiele — ale jeszcze nie lepiej —
a prawdziwy wyraz powrotu
tej nadziei spostrzegam
dzisiaj

Probuje dzwonić bezpośrednio
do Wołkowyskiej — odjazd Stanisława i Zyg.

opóźnić, a kilka dni
odjęcia mój na twoje tak
serdeczne, jak tak wiele
złotko – serdeczne co do mnie
ale tak tak wiele o sobie
że mię aż za serce ścisnęło
bom sobie powiedział że
gdyby mi miał to coś złego
do wiadomości mi o zdrowiu
i powodzeniu twojém to
wszystko mi ten dobry
uskrzydlił

Lwiczek kochanieńki gdzie się
teraz obraca Leniuszek? Pisał
on do mnie do Ostendy, kiedy dostał
mój w Spa – mimo zbiegłem odpisał
a raczej napisany kilkanaście dni krakowskie
wydział wystawiony w Niemczech
o jego odjeździe i kolacyi pożegnalnej

210
433

Kochanie. Niewiedzę gdzie
go trzeba szukać i przetam
tu kłaniam na ogół Twoje
Oś to jedyna droga aby go
pewno dowiedz
Nieznam fakultetu prawnicz
jego bardzo mimo i — prosze Ojca
jeszcze parę tygodni ale niewiem
ostatecznie wiecej
Serdeczne ucałowanie
Alex

P. S. Ale ale! czy tez znasz ten
pensjonat przy Paris (3 rue vieux
Marcheing Vitami, 20 rue Mackenzie
1er voto przy Champs Elysees Chateau Latour czy jakoś?
a wodm Polka? Pomadem i zapomniałem
i niemuszę dodać odpowiedz. Mocno ściska
Ciebie i Wnie. Pola dobre mata ze mnie
i wiesze od was. Tyle

434 345

Wilday Romanowa
17/29 Gr.

Droga Pani Wrześ

Zdrowie moje dwie lepsze ale zawsze
jeszcze nerwowe i słabe, — i za-
stanę w domu kłopoty, — i kłopot-
liwe jeszcze a pilne korespondencje — wszystko to razem wzięte
że odkładam do dnia odkładam pisanie
do Ciebie — i dowiedzieć się wreszcie chciałbym
wszystkiego bliżej o tem wszystkiem
Wiem jednak dlatego abyś przypuściła
nie przypuścił niepunktualności, —
t. j. chciałbym tylko ciebie zobaczyć stoso-
wnie względem ciebie — aby ci gorące
życzenia dobrych świąt i lepszego Roku
dodatkowym dowodem jasnej „dalkości“ które mi
wiele wnosi dla ciebie w Brukseli (a które
moje niepodjęcie, zaniedbanie mi jeszcze
gorzej może zaszkodzić) — ciężko mi tu
że tu dowiedzieć się — i gdybym tak mógł
przynajmniej dowiedzieć się od ciebie czy nigdy

Serjami Falkowemi bitwa przedaw
Krzyżowa się wiedzie kompa
rzyż Sandrato[illegible] a jeśli się znaj-
dują – to jakie mają mieszczą? – to
wiadomo że nie wszystkie wstaty
przez Falka wstawione – i czy ulubio
ne przyjęcia lub nie?

Powiemy się bardzo szczęśliwi
wiadomością że Syn Twój już
stanowczo zdecydował powie-
dzieć wszystkie wolne stanty i
że nie ma teraz innego bardzo
dobrego powodu. Wyjmuję jakiś
jedna tylko dobra nowina mi tylko
jest tak smutnych, niestety
musi. Serdecznie najserdeczniej

Wasz

Wolka 4/1.76 HJ 713 436

Dziś – najwdzięczniejsze zajęcie i wypoczynienie tabowskie, – k mnie niestety nieprzyjemnie wchodzi na myśl, że jutro dzień świąteczny – chwil niewiele jutro – a to na wiosnę nie dobrze wróżbi. – Oczekujemy raz słońca, by wyjrzeniem swym – oczekiwanie to przerwało.

Niedawno jakie wrażenie mam, (jak mi się zdaje) dwa razy amicki raz (osobno i w Lwowie Piotrojana) ale jakiś dziwnie zimny dotarł to do Was – to bibliotekarz Tarnowski nie wielkim nietaktem Rabsztyn (bibliotekarz Jagiellońskiej) kona, ale nadto dla braku miejsca wojennie prawie zwycięża wszystkich na Węgrzech. Karaceni nuhać – ale niczego bieżącego znajdzie.

Gdybym zamierzał [illegible]
dojechać do [illegible] — instytutem
bibliomana wiedziony — natrafiłbym
na nazwę, [illegible], albo [illegible] —
ale mi do miasta [illegible] czem trudno
zgromadzić — a ciż dopiero nawiedzić —
w te ścisłe zawieruchy — i do
niespalonych [illegible] albo na stryk.
Wreszcie mimo się malerii i znajdzie się.
Ale wszakże mimo wszystko na myśl
że niepodobna aby Biblioteka Drezdeńska
przynajmniej Pistorjana niezawadzała.
Niejest ona w dziale inwentarz ubogi,
przynajmniej że tem
lat około 30 wracając a [illegible]
[illegible] starzyznie
studjowaniem, [illegible]
tygodnie w Dreźnie i mianowicie w [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] aby

swobodniéj oczekiwać konstatacji po
kwestiach i t. p. postąpowych, -
i mniéj więcéj czegoś wówczas za-
potrzebować - to i znalazłem w
tamtéj téj Bibliotece, - i stąd wnio-
sę jáki nie zamysł - to skłonność.
Inna niektórzy posądzają. Ale
że pewne trudności wobec téj dá
się dowieść, więc mnie to tymczasowéj
niewątpliwa od wynalazku i na-
dziania - bytu tylko nic zapewno.

Takem szczerze bezustannemi zawodami
jakich doznaję - że już byłem pewny
iż mię w Bruxelli osadzą na owych
jako „niezawodne" przedanych Falkad skarg
mi donosił że z Berlin Mieroszy Landsber-
czyk tylko stygnął; mianem tą Falkowe i
że tamowe już posiadacz - i to z pewnością -
prosto upadała mi powiedzą pozbawienia się do wm.
potrzeba Twego istnienia - słyszę gdyż owe dwa

avant la lettre. Otóż jest
Martius, : słynnie sztowany, - ale jeśli
nie (avant la lettre) there opinion rzy-
tego oświadczenia mające wszelkie le
stwy „Joachimus Sandrart in." - ale Falkowe
podpisu niema - więc - dopóki sam ry
sunku do ręki nie bierze i ryt bez tytułu po
pisu sztuczka stanowi qualitatem
„avant la lettre".

Przywiózł też dla Ciebie cała
kolekcyę (dwanaście kilka sztuk)
ślicznych radierówek M. Piotrkiego.
Wiem że tylko w Falbach się kubajesz
: tylko te kolekcyonujesz - ale gdy mi
się ten cały obrazek razem nada
nie ponosiłem wbrew się li jako tako
moje choć skromne pojęcie sprawdzi się
wtej nadziei go wręczam

Serdecznie i całuję rę

Cieszyn

Wilno 24/1 96

Dobrodziej Panie Józefie

Zaraz po odebraniu listu Twego o (pot.) Tkaczowa polecił mi napisać do Ziniakowskiego Archiwum w Modenie (Rapsmuzeum i wypisów archiwalnych) lecz najpierw niechciałem jakiej dotknąć — oraz w kilka dni później powtórzyłem to samo jej wprost do Florencji napisałem list do Archiwum Modeńskiego nieraz — : prosiłem go ale ażeby wyszukał Korowina, odpisał mi odemnie dwie do Florencji a Conte Roberto: dowiedz mi o Jego zdrowiu. Powtórzenie Correspondencyi od dnia do dnia odpowiedzi i jakiegokolwiek wiadomości, lecz przy wielkiej ofiarności narodowej, chciałem nam pomóc, zostawiam w tem co mają najmniejsze wątpienia dodziś dnia jadnej. Ufi może jednak te listy tak dużo nadejdą — lecz nieprzyjemnie mi natu wtedy się zapytać mi chcia o adres Korowina ale mam wszystko stąd potrzeba co kaiesz i

Dobrodziej w kaiesz.

Smutno i boleśnie nam na wszystkie strony – a co naj boleśniejsza – to ów „bolszewik" – „narodu duch otruty" – wpaniewierzony gdy epigonów zdawszy krajów dawny i trwoli przywalający.

Co mówisz o Turkach? – gdyby przynajmniej nie nas zaniepokajali – gdyby mi się nie narzucała emigracja ruska i po Twojemu kontrrewolucja ruska Targowica etc etc

Co mówisz tej o obiegającej odmiennych pogłosce wieści o powstaniu Chmielnickiego i wielkopolskiego do Petersburga? Cudownego, pogłaskałaś naturalnie ich o ludzkiem jak nowina, zostawia się w niemiecki garnitur wyraźnie stoi gr. k. „auf Opinogóra" (co jej stawia bez to takiem jak nasz adres on zaś jak wtaniwie „auf Krame" lub on jeden wie jak chodzi (Opinogóra) – prawdaw wie wszystkie i dziś prawdy, raz że Ludwik pod nieobecność jasne działanie był w Paryżu, – co mniejsza, bo między był a nami zostaw wiadomie do

316
439

Warszawy wówczas, — powtóre, co warniej
na, że [illegible] austryackim poddanym, —
otóż ktoś ostatniemu rozkazu powinien
tabaka bywa rzecz wielkiej doniosłości
ilby go usque ad meliorem informa-
tionem za wiarołomną bajkę uczynić
byłoby.

Podczas ostatniego pobytu mego w Brukseli
należał naszemu dyrektorowi tamtejszego Mu-
zeum P. Fetis cilym im tam nadesłał dwóch
moich fotografii (jeżeli oryginałów nieśmiem)
mojego domniemanego Cuyppa: Calvaerta.
Muzeum Br. posiada tylko jedno Cuyppa
matego i niższego od Arenbergowskich,
Fetis mi mówił że wkrótce tych w Italii
należeć dużo takiego warniejszego ale że
i ich jakiś prywatny amator za 225,000 fr. pod-
kupił. Porozumiałem sobie wczoraj mi ich da-
wna tabaka gratka przyrzeczenia jednego obrazu
do dopełnienia całości dotychczasowej i ju-
dnej wyjątkowo, tylko nie wiedzieć, a
dwóch nowych: Jacenabitwa Gal. Dresdeńska
świeżo dała za nowego Cuyppa, jeden nato wystawiała
ale to tak niepewnej ewentualności potrzebnie

bodź kopia bodź Calvaerta aż do Bruxelli,
owocem naszych narzekań do nietylko na
uszczerbie wspaniałym dzieła, ale
nadto na bardzo wątpliwe umiejętności
pojęć nabycia tłumaczy bodźce w wszystkich ex-
pertów... tego mi się nie wierzy. Pozostaje bodź
mi odwagi do postawienia oryginału (bodź
jaśnie tam ich najznakomitsi i wtajemniczeni znawcy
gdyż mi nikt przeciwnie i wtajemniczeni kopii
i Calvaerta pragną: pewnie, — wtajemniczeni wta-
wy, to znaczy nieprzeciwnie ani odwrotnie a nie
swoim stanowisku do bodźców wyjaśnionego
Rodaka; — ale pewnie tajemnicze — pewnie
bodźca kroniem kroków wątpliwe wątpliwe
niekorzystnie na zdanie ekspertów dróg
nawet autentycznej urnali — wolę albo w
cathiem wstępnie altbotej postaci ciem
tylko fotografie. A i oto w obronnie artyku
Radowo mi nowy „Lichtdruckmeldorf" bodźca
tu wtajemniczeni artysta ma praktykowane, ale
przedtem nietylko się bodźcy i nie wtajemniczeni
wstaje mi się raźniej do zwycięstwa kopii ani
do wiernej i artystycznej reprodukcji pojęć
wątpliwe nie przeciwnie kopiowania napisów obrazu i fot.
graficznego kopii „artystycznie wyjaśnienia wydaje mi się
tam wtajemniczeni o wiernych" i nie antiracjonalny, bodźca
wtajemniczeni fotografia kopii a nieczystnie. — Jest fotografia
postawienia obrazu kolorystu, — i ośli i nie czynnych rekwestycznie
powstanie do pisania i urnania nietrzeźwa? tylko obraz kompozycja — tutaj

Wilno 4/2 76

Dnia Samia Prefia Vieli Tobie
tak iak Felixa Veliúskiego – Trzeci
dopiero mnie, który z Nim od pierwszej
klasy (po tobie, nemo secundo) do Gimna
zium na Zamku pod Michałskim bole-
gowatem – i nawet niejedną bawa sie-
działem – i razem nagrody brałem –,
on 3cią ja 2gą – Radoneuskie tym Nadz
Stanu w kom. Obw. 13 – co mi nie ja
wstyd wiertuszeniem wydawało, bowiem
wspo pracowania należała ta stanica
i bawarskowo 1ma Feliksowi, 2ga mnie
mnie a zaledwie Bela Radoneuskiemu.
Décidément on bat le rappel là haut.

Z moich rówieśników bardzo niewiele.
Mimo ciągłej konwersacji cerebralnej i
zawsze wielkiej powszechnej – ich tchnienie
z wiosny – prawie że niechęć mi
dziś za dzień na powietrze kuteinem

a między temi Fabiusza niepokalana
Matka miejsca — bo ktoś gorzej od
obcych postąpił tej jemu znośna,
ale od swoich brata — to argumentu.

Hannibal musiał tej za mocnemi
interesami do Królestwa przyjechać
co mię tu wiercisz i zamurdz.

Dziwnaż to rzecz nietylko pod mo-
ralnym ale i materjalnym względem
Nikt zgoła niepisze co zimien — ale
zato co chwila ktoś wyjeżdża zgmey-
z pretensją jakąś zgrzebnie. Niedaw-
jak owegdaj miałem list od Rovery z
Wenecji który prosił bliższe datek
do pomimo tej obietnicy 400 lir obtrzy-
mnie zgrzebnienia niemałem to owemu
zwłaszcza nie raźnej responsowanie tej on mnie
winien jaszcze ktore mu w Wenecji zadam
powiadam. Naturalnie odpisałem mu iżby
mnie przestał rachunek to robienia
(Ciej perspektywy niewiesz albo niepamiętasz coto będzie.)

Pine mi się w Wenecji obrazu
biada — miasto i hotela jeszcze
obrazy i starożytności zabierają
ale nikt się nie spieszy.
Przyjmij ci za adres Lenartowicza
ca — zanim do niego napiszę
zbiorę tutaj kilka myśl.
Wczoraj tu tak pogoda albo interesanci
albo przyjaciele pogrania się nikt
się ani ratownej na co się na świecie
zanosi. Tak jej brzydkiej i bezmu-
ciowej ostatniości niepamiętam
Przez zdrowia swego oszczędzam Zofii
bo dzisiaj (wczoraj piątek) zima
nie zbliża — a z jej nastaniem daj Boże
się tu wrócić do kilku dramatu
bardzo radzi. Twój Al

P.S. Sottan jeszcze w Krakowie i pod
pora trzydziestu nie spodziewany

442 319 112

Na odbiorcy w tych chwili z pewnością wiadomość odpowiadam natychmiast na pocztę
iż trzeba pewnego rodzaju quantum?
Jeżeli nie wiem, tedy się znalazła rada —
inaczej ani Tatrzej Łani mej Siwie —
Jana tu niema i nie przedstawiam,
bo się nie znam sztuki. Łaskam najedrem

M 3

DEUTSCHE REICHSPOST.

POSTKARTE.



An

Monsieur J. J. Krassewske

in Dresden

Nordstrasse 27



Wiedeń 15/2 76

~~122~~
~~220~~
320
443

Drogi Panie Józefie Twój list onegdajszy otrzymałem tak mię rozlekliwował nie mam wiadomości ni powtórzyć natychmiast odbranego go sam napomnię, abyś zakarty kwestyonaryusz i zapłatę ich Tobie ile ty nie potrzeba? — bo od tego zależy możność a przynajmniej niezawodność zarobku. Przed paru laty jeszcze miałbym ich wiele zysku — ale poprzednio odpisał za ostatnie mało albo nic na mnie. Dziś niestety mam niej, bo w mnie prawie wielka, — Mój Dziewica w kwestyonarie sprawić tam akurat to samo co ta sprawić mi przed wieczorem — t. j. dziewczynę mniej podziwiać was. Już dość bieda budować pomiędzy takowe, ale mnie tymczasem zbrojnować. Jeśli Hengsta potrafi mi tam przedać dobrze kawałem, poco projektat, to się dwie trzy podrożej — ale tego jeszcze gruntuj na wiosnę, (a przedtem dziewczynę [illegible] przedaj)

a szczególniej niemała czasu zachodzi
w ciągu aptyczno-chemicznem — trudno więc
o wszystkie jej wydatki późniejsze na stare jasne laboratorium. —
A jednak nasz pilny — dział chemii
analizy nieorganicznej. Działu
tego nie ciemna jakaś dorożkarz,
bierz stary, jak mię zapewniano w
St Claude pod Paryżem blisko Verneuil,
wielki uczony wszystko adres do niego adresuje
do Hôtel Lambert. — Gdyż ten jeszcze
władzy królewskiej — tych tego tata jak
cesarz przed paru laty, — dziś trudniej, wszak
nie współpracuje się otem dworami,
ale miast Królów, — a przedewszystkiem
akademia która ma fundusze
a bliżej Theinard ten chemikiem.
Chcecie jakieś inne większe stanowisko tu,
na prowincji? .. Jest nowa profesura
gdzieś jest Jassy albo Cahors! — Lecz dziś tak
Zykow (nie przyjmuje grzybów), tu trzeba
studyi stanowczej zasady bowiem ile to wyjaśnia
do Theinardowskich sag dla historyi naszej warunków i

że to [illegible] nie wstaje wydana
[illegible] i cicha-
wości historyczne wydane. Chronometer
Liczby [illegible] do chcia to nabycia znaw
[illegible] ich konstrukcja [illegible] i [illegible]
[illegible] ich [illegible] [illegible]. Ale na
[illegible] [illegible] [illegible] potwier-
[illegible] [illegible] [illegible] — i [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] i
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], — ale [illegible] [illegible]
sposób — [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
raz [illegible] [illegible] [illegible]
i — [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible]
i [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible]
ale to [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[

Między mianem tworzenia [illegible] a
dziś niema?) ilekroć pomyślę o moich
biednych obrazach leżących w pakach,
tłoczących się ich nie walczyć. Tutaj
im lepiej, ale jednak tak dużo zamknięć
bez powietrza, bez światła jest źle!

Wolda 16/3 76

~~174~~
~~322~~
445

Kochany Panie Józefie

Jakoś nieprzyzwoicie się bezczelnie
sobie robi że, dla uniknienia się przed
wieloma powinszowaniami i owacjami
dnia urodzenia, resztem na 1/2 wieku wpadł
tu do nas, i dnia tam, zupełnie tak bezczelny
dziennikarz bezdzietny ci wielbiciele,
przyjaciele w tym wieku nie mają nikogo na
wsi nie mają serdecznego przyjaciela, w gronie
ledwo kilku z prawdziwego utrzymałbyś rana
zapewne prawdziwie. A nieprzyzwoicie się nasze
w obce tak zalonej pory – która zresztą
dzisiaj odpowiada temu całemu obecnie dnia
w atmosferze duchu – która powietrzami
zalewa miasta, wtedy kiedy dusi, powietrza
powietrza ciężkie dymy i mgły – a uniemożliwia
i czyni wtedy dwiele najmniejszego przejścia
powietrzem zdanych tak pełnych trudów lub

niebezpieczeństwo podróży za dnia
trzeba było przyjaciołom ich do
takiej podróży namawiać — wóz
ten przestawny wskrzesiwszy
cofnęły się z powrotem bolesne Mar
dziej wczoraj z 12 na 13 t. m.
Dziś! Wzruszam się więc tej myśli
powtarzam na powitanie radosnej
myśli ze Lwowa, a zamówię
sobie tak dużo upragnionej pogody
i uściskania na waldzie opowiadniej-
szej dalszej porze. Byle nieszczęście,
to zawsze wciąż tak niedobrze — a
pogoda wszystkich tak rozpieszcza
i tworzy tak miłą nadzieję, po-
tępienia się — — wtedy niedobrze
Ot, nie chcieli się to ginąć tak nie
wrogami z granicy bije w nogi że się trzeba

a nikt zielony żaron fund obnaucić w
obcowaniu pobielat – ale to nic ciem
wprowadzania a niedbałym który tyle
obiad wszelkie przynosi – a w jadło-
tabliowie stołeczy przewróci, wszy cała
i czyścili pewnat i wyrzucił a hawat
wystarczy Jadła z domu ilamy obserwat.
(Co jeżeli pewnie za nikt tych domów,
który pan tylko wystawał i sterczący da-
dark niewiedzy od widzenia niemieckiego))

Hewelka wiele w tradycyjnie za-
trudniony ona pudaiąc lani która ma
bardzo oprócz: dla, a stołeczy jak po miele
gdyż nieo we niemczyma ale niebędna
condicio sine qua non zapłaty z góry.
Już miał interes nabiłchał tyniej
rubli tak dobrze napisty ie redagowana
punktacyą już miał podpisywać: wtyk
dziadek mi powiedział, że zapłaca: to się
nowato. – a tymczasem dziennika,
(choć w ekspresowy a reply biletowiec
przesunie) – jak niepłaci tak niepłaci,

a dnia jednego niema żadnego listu
jakiego niedobrego bracia[illegible] o pomoc
że aż się serce kraje; – oto też [illegible]
Antek odbierano od Sanechiego (który
jak mi pisze zgodzi dany jest) prośby
o stół albo o zwolnienie jakiej składki
na nieco bo już z nędzy wstydzą niemo
Opanie zgody; to je na gwiazd
alterz nikt się nie pyta. Stanu
cas prawdziwie biedy wstyd w tak
podłego wielkim jak Sanechie je
trzeba zdjąć à une telle extremité
Swiebi tam co obrzydło jak nie pomódz

Serdeczne najwdzięczniejsze
[illegible]

Wilda pr Poznań 7/IX 76

447 [illegible] 325
324

Droga Pani Zofio

Otrzymuję dziś rano nowy list Della Rocca, w którym z wyrzutem jednak pyta o informacye czyli raczej z jakiejś prośby o darowaną informacyą wyciąga mu całkowicie pewne odjęcia wargus a bezwzględnie pewnej pogardliwości? Ów wymienia się sam przez się z pielęgnia mu całkowicie i całkowicie pogardliwości jak on twierdzi, tylko mu natychmiast powiedz, — bez żadnych zgoła wątpliwości których przy nazwisku nie należą ani do wątpienia dowodu nie składają; — nawet wahałem się czy was się o to zapytać aby nie trudzić; — ale że ta nieblamaga potrzeba [illegible] zabrania mi jakoś nie dokończenia, — raz że nie chciałby cokolwiek mieć tak dużo gorszych miał jakichkolwiek obiekcyi, powtóre że niepewnemu obrócić mi kiedy kolwiek chciał wspomnieli o tej rzeczy

potrzeba nawrócić ich wtedy więcej pieniędzy dotychczas aby nie ich córkobójcy nabierać mogło ale owszem jawnie za wiarą ich powstawać mogło w ogóle kwit jego z d. 19 lipca 1872 na pożyczone mu przezemnie 150 fr. błagał abym w terminie nikomu dał ani jemu niedopominał wtrącony tylko od niego wzięte 60 fr mały basrelief en cuivre reprezentujący on dopiero co za 30 fr był nabył; — potem, podczas innym warunkiem że ani kwitu dopiero czasu swego nieuskutecznia za zajmowanie dojazdu katholickich notatek bez powrotu na pamięć stwierdzających nie chciał aby nie ich córkobójcy jemu nabierać mogło pod tym względem mówiąc warunkiem pieniądze to zapłacenia.

A nawet nie chciał go pieniędzy gdyby od jego dnia nie miał mniejszego dobrego pożyczania obchodzenia nikt pewniej od siebie zaspo-

Twoje uwagi nie mnie — zgadzam się że to wiadomości dwie w jednej tylko wiadomości wielkiej wagi zawarte, mianowicie obiecuje — i przyrzeczenie bardzo ale bardzo wczesnego tylko kawałka. Oto wyjaśniono mi o jakiś „Tarzyatach w jakie miał wpaść P. Leopold"! Nie zgadnie ale wtem bardzo co prawda — i nikt sam to pytanie tak wstanie między nami jak w każdym razie wstanie Twoja odpowiedź, bez przyjmuje jak bardzo bym pragnął mieć słowo tak miłej jasnej zagadki, a razem ze wszystkie się nie ma słowa tego wcześniej.

Przyjmie jestem przez Stenzla który się zmienacha odjechać do Berlina i Drezna (a odjechawszy, się ledwo na powrót wróci) — ni aresztat Ci Falkel i Prochnicow — bez pocieszenia się myślą że jeśli zajrzy do za nim gwiazdy tylko Twój przyjaciel

P. S. Je vi inspectam varia
documenta Theinerothia bon
boys dividiée quel'occasion va
manquer faute de moyens de la
prendre aujourd'hui par retour post
tandis que bientôt peut être nous
courrons après sa tête chauve

Wilno 25/I 26

326
449

Drogi Panie Wacławie

Śpieszę się z Tobą podzielić
słowem się kochaliśmy, na wilią
i wraz z nim przesyłamy ci
wszyscy najserdeczniejsze życzenia jakie
tylko ów krańcowy symbol reprezentuje.
Ale wstyd mi doprawdy że ci dotąd
nie wysłałem i nie wiem dotąd Mor-
ciora, — jak i gdzie do Ciebie
ich go wysłać ale takie winno w
Bibliotece dziś nie być dnia wstydu
a mój prawdobibliotekarz winno
Bibliotekarz stęp najominania dotąd
go nie wydrukował. Pisz mi coś razem
wiadomości o Tobie przez Tupańskiego i cieszę
się że jabłonka drzewa Twoje, a ostatnia
i nieskończona praca twoim trybem
idzie. — Żegnaj jezus Kristo, ale dalekiego
spójrzę wreszcie Tobie serdecznie najserdeczniej

Twój

Korzystam z obecności w Poznaniu by
do jej znanowania Pani przypomnieć i
załączyć moje najszczersze życzenia
dobrego N. Roku

Z Pani uniżony

H. Cieszkowski

450 ~~445~~ 327

Wilno 8/2 29

A co? czy niemiał racji mój Engi-
rym przewidując że trzy wtrzy za
Zgnajówkę przyjdą wnet Targowica?
Niewinnicem jam wcale tej katastrofy
Politycznej. – Niemam zgoła zmysłu do
zadrej a zadrej kombinacyi, – ale dość uczę
Ciągnę w danego zmysłu wtedy: odbywa
sobie tak silną gorączkę. Ale tym razem
Moja diagnoza: nieprzytomność, że wrzuca
– i cała – bóle kończem kombinacja za kaiser
Firma trzyma ver a weir kaiser. Albo
nie dziwna zagadka jest ów Markiz Kazy-Burg?
Takiego fiasco to podobno nikt niepamięta
Za memoire dr dyplomata –

A czytałeś też kochany Panie Wiśnie w styczniowym Przeglądzie polskim analizę artykułu Prof. Potemkiego „Kwestya rosyjska na kongresie"? Zaciekawiła mię niezdarność czytania ów stanowisk tak wcale pomyślanego, a mimo wszelkich zasad elementarnych dość jasno wypowiedzianego.

Nie ich: tam czarem się graeca fides nie-
była, – jak się w ustępie radzącym
wbrew pytanie czy godzi się sprawcze ku-
dawie jakby inwentarzem jakiem, pytanie
które się naturalnie nasuwa tylko wtedy
gdy idzie o jakie oddanie, nigdy gdy odbiera.
Ale mimo ten – i wielkie wstręcenie –
gdzie tak powaznie, mrumego i uczci-
wego stanowi dawno nieboszczkiny.

Od Rosnierza mam wiadomości po-
myślne aniżeli się pokazał ale do
lichej spodziewać. I że zdrowiem idzie mu
mimo jakotako, i z wdzięcznością chwali się stan
tak nasłuż jak: najdawniej takiej ale
zawsze, – i uniewinnia się że dotąd
mniej wytworne niemiłość, – co ma bliżej
mniej za złe nie mam, owszem przy tych
ciężkich czasach wolę że się niespieszy.
Chciałem mu posłać 200 fr. jak radzicie? ale
niemalarzy w całym Rzymie ani bankiera
najlepszego stronnik z Florencyą ani wedle na mię-
cego Lisy albo Franklin dziś należałoby, – wyzy-
skowałem 100 monet za natura wdzięcznie uchowa-

dowagą — takowe tam 130 do 140 lir do-
stanie. Lecz że tymczasem bydź może,
zostawia niewiadomy czy zdrowie i
odbywania, żeby się tam w lecie nie jeżdżił
ale ten dalszy dnia niedat osobie znaku
życia.

Apropos Lizia i wspomnienie powieści
Przeglądu — czy czytał w grudniowym po-
wieść tegż autorki podpisany C. o obrazie
Licinowskiego? Jakoś się podoba?
Jakym miał niepodobno do zastanowienia,
ale mnie dotąd nie potrafiłem z natury
portretowego dla obcych a nowego dla
świata. Mimo to niekiedy się ten
artykuł.

O Lenartowiczu nie wiem nic — ani
ani on niejest ani Korzeniowski o nim
nie wspomina a Lizia od którego dopy-
minam się wiadomości o nim, milczy i
zapewnienie do Florencji nie przyjął.
Tak się mnie sam nazwisko stroni po-
zostawiony że o wszystkich się troszcz i niepotrzeb
przypuszczam zawsze we wiadomości mimo

Jeanneau je vous écris pas de nouvelles bonnes nouvelles. A notre avis Turie voudrait mais hésite devant l'opération et on désespère ici Jeanneau. Hier matin Marx m'a dit, je lui écrirai encore à Tahovej pour lui dire mon — je suis incorrigible — Otez notre avis, pitchpin ce ranelle pied d'ici à demain pour chaque matin tuberculine vous Carlsbad ici, — ale PS pour chaque matin — comme mesure d'hygiène plutôt que thérapie, car les mesures d'hygiène agissent doucement et à la longue sont à mon avis bien plus efficaces que les remèdes héroïques. A nouveau bientôt j'ai voulu je vous écrire longuement mais la fatigue d'écrire, vous savez la fatigue d'écrire, je vous écrirai plus tard, je vous écrirai encore à Tahovej température dans un bain marie. — Vous ici ce retour — ale mieux encore pour vous embrasser. Votre dévoué

Ch

Wilda 11/2 77 452 ~~446~~ 329

Aha! habemus confitentem —
nie reum raiste — ale Socium ma-
lorum! Przysyłasz mi dwie Panie
Wiesie à propos Cuypa dwóch najlepszej
restauracyi (22) ze miałem słuszność
błądzić was przez całe lata w odmęcie ich
nietykalnie (wojennie nietknięte i nietknalne,
dwóch zaś i co obronyć miało, bo lepsza Dziura
w obronie anielki pewniejsze go virginitati,
a natomiast restauracyi tylko to co albo
już ręka cudza nadwerężone albo też zarazem
drapane zostało jak się nam Tintoret, Ricci i t.p. — Otóż wtajemnicz i ten względ
(oprócz względów i mych obowiązków Ci dawniej
pisanem) że nasz Cuyp stracił swoją Dziewicą
nietykalność dwóch tylko wchodzących dzieci konia,
do czego się nam Rodziewicz na Nordstrana jeszcze
pamiętnem mi i nader sturnem obrazem Two-
jem przyznał, — i ten względ miej wraz z innemi
wstrzemięźliwość od wydania go in persona do
Brukselli. Wolałbym jej im postać nietkniętego
dziewicio Fiamminga który i ich może czyścej jeszcze

zachował anioła Pana z powodzenia
ani jednego wizerunku Marcina niemasz; -
ale może właśnie dla tego, mimo wielkiego
i dla Stanu duchowieństwa, mniej potrzeba autentycz-
nych jego rysów. Trzeba gdzieindziej powodów
do usprawiedliwienia się tego to się, jak od kowala
nie należy się wymagać, tak też od ludzi mającego
mieć skrupuły na obrazy trudno domagać się
objektywnej legitymacji onych, chyba że się chce
à toute force dla swojej własnej dogodności wielbić
a wielbiąc słabej najbardziej nadzieje nadane na-
tiones dubitandi wywołać. — Wolałbym więc
zgoła i to nawet milczeć tu tak trudnem, dać
im tymczasem satysfakcyjnej fotografii o której
powiem, a dopiero gdyby w skutek tego należało
co mianowicie względem Calvaeta przewidzieć
bo jakoś dobrze Magdalenę przypominam) zdawało
się nam w fotografowanej oddzielna jaka figura; —
dopiero wtenczas rozważyć czy godzi się czy nie.

Tymczasem widzi mi się nowy kłopot spra-
wowania się ze wszystkiem na dobre, — bowiem
zapewne się kolda spodziana na fundacyą gdzieś
dalej — i dziś już nowy dopiero co instalowany Vor-
steher, naturalnie Niemiec, bo u nas z pra-

reakcyjna i najwredniejsza wiosna. Choć
mam jemcze blisko dwa lata kontraktu
jest dobrze, jednak historia ex Viviana
tych stosunków nieraz sobie mnie
tak dalece w tém tak spokojném dość
ustroniu że ---- a w każdym razie jej
nie otém myśleć należy gdzie się zadres
lata reakcyjne tym tabaczem podłem?

Ale nie to ani owo jest powodem że
li tak stanąć jeden nakaz pod chwilą obec-
ny odjazdu. Pisze mi rewizcie twoja uważa
nato że Carlsbad tak drogi jak w Frankfurcie
linie nadbitem jest zupełnie co innego jak
wielkie bramy. Modus faciendi jest wszędzie
nowy tak i stosunki się zmieniają Entlohnt sie
skutek — i jako Anglicy mają wyrażenie
najwięcej stanowiące wymagania nasze „the right
man in the right place" tak też ja pomocam
w dworcu (odczepnym) dictum francuskim:
„il lui a donné la bénédiction avec la manière de
s'en servir" upatrując głębokiej chwili mimowolnej myśl
to wszystko na świecie zawisło „de la manière de
s'en servir". — —

Żart nastroju – wielkiej ilości Cathedra tak
niestety jak wcharakterem. To higjena a nie
terapja. Mały kubeczek 2 razy dziennie przy dobrem
towarzystwie przyjemnie owoc nierbędzie wa
zyna wielka kilka kieliszków dobrego Bordeaux
podnosi obiady, nieszkodzi ci anemii – a
nakamienia tylko à tabourne Białe wina
dwie butle na posiłek jak tylko gorycze da
na formacja Kamienica, – atoszi przy pier-
wszym kubku wzgorzenia. Dwa potem naj
właściwsza, owoców jam pisem na niema
wierbardziej kapiele dwie dobre, nichtzyjn
the right time – zresztą powrót się kompe-
tentniejszego odemnie – ale unikaj się niere-
gzonej na regzpnacja, — bo dwa to wiel
cwota przy braku wielkich środków, – póki
są środki, pracuje – albo raczej niepisz
jenere tabowy.

Mam i drugi powód pilnego dla pisania
do ciebie a to zebrzyć Bartkowa zadaj
odstać mi Przegląd który ci przesłałam stare
tylko pamiętaj artykuł Chmielowskiego raczej
wainiejszy niż Demonstracja obrona na balu
ale dwa razy odstać bo Przegląd nie cenny
i tak opóźniłam się oddaniem

Bartkowa najgorzej

Ary

Więcej napiszę o zagranicach Marzki
Ukraińskiej z Edkiem Kamienicą. —

Wilda 22/9 99 47 454/334

Drogi Panie Józefie

Wobec mię prawdziwie że tak długo nie odpowiadam się dobrobie – ale pismo mi było bardzo ważne i jakdalece ciężkie się i ostatnie kilkanaście Twoja wielkiej Harmonii naturalnie obrażają, mnie nie podróżując nabawiają pewien, nerwosłabnie nabiebie i nerwy- da nagłe które ci nastrojny bardzo dłużej. Bo u nas panuje cuchta albo summa (myślano-pisaniowa) popularnie albo tej owsem- pieniądze nieumiejętnie ratuj za igrzyska bo dojdzie do niczego. Otóż biedne ani to ani owo nie potrzeba owsem umarnie nowie i wymaga się. co proszę moja dr. Kwadratu podróż.

Ale mimo tej dużej chęci pokazania
dobitnie niemożności tej robocie,
a nawet dziś jeszcze niewiem
(chociaż ją robiłem nadzwyczaj
ścisłym sposobem i jestem dotąd oburzony
coraz nowemi kłopotami. Zaledwie
zdążyłem po bożemu, dużo o pata-
rzeniu angielskiem z prawej strony
Szekspirem a Utopowskim Morusa
mi dużo i pięknie zajmowała —
aż tu nowy przyjaciel rozdobrał mi
odkrycia w literaturze (mistrzowskie dzieło ale
jego dziecinny mózg
był niemal gnuśnem jak portret
na moją — Ale co Bóg zesłał to swoją
religijne — ten — zaś co dał mi
pokorki trudniej na zawsze zgoda
i nadto Autor dużo filozofii —

zapewnień czytał w Krakowie
artykuły o złych żydowskich
i choć może ani razu obrażenia
widział jak daleko są na błędnych
fałszach i oszustwach oparte, bo
widzących jednak jest, że mi to
nie grozi sprawia — System
i przedaż gwałtu brudnego dodaje
mu widocznie trwałości bo za nic sperma
próbowa wbu trzeba się bydła za
wzgardzenia obrazami, zjadania
wzgardy — a widzimy, jaka wzbu-
rzenia dokoła! Ale ale
Wiem wchodzisz, i musisz zero-
wać po nocy — (bowiem zapewne
o świcie P. Dilfing, — a oprócz tego
kto i mój trzeba stary, co mię ogromnie
martwią) — wrócisz mi milczenia mego
za obrażenie — i dowiesz się o wszelkim
zdrowiu oraz o zamierzonej bezwstydnej podróży
Adama mojej całej rodziny. Valeck ma amica
Ary

Poznań 28/5 95

148
333
456

Kochany Panie Wiesio

Spotkam Wtej Sz. Tupan
kiego który mi powiada
że mam wrócić dziś bo
w Berlinie i że w Lutcie
tego on pewnie tej uroczy
o rajnenie do Poznania.
Dotrzam jutro i z moją próbą
do pewności i dodaję naj-
serdeczniejsze zaproszenie
na do Poznania ale wprost
na wieś, gdzie pomieszkamy
pod Tatrami, spokojnie
i swobodnie do pracowania
Ditto, obiadek o 1ej Wolaya Lotto 8 29
oprócz do zgoda entra nuevo —

wody z wielkich źródeł Zawa-
pojścia do Dyrekcyi
: tytułu od dawna zaca-
Gdyby ta prośba moja (jak
u nas mówią) "uwzględnioną"
została, natenczas wtie
obecny miesiąc Maj calutko
albo — bo odrazu przy końcu
od mniej lepsza odwiedzin
upragnionej natomiast do
niemiejsc, niatłym oto
drugą arcymiłą temu mie-
siącowi do zawdzięczenia
Pierwsza była Pani Różę Kra
miłej która napisała
wspólnie z Akademią zjedna
ich Sierakowskich i mnie odwiedzić

A jakiéż ci moje dzieci
nieszczęścia, — a nawet i owe
niby bardzo wesołe,
obrazki znane i nieznane,
z tego mego ojca i moje
nadobrzeżnie bystry ów obra-
zik, — — ale powstanie
ze smutnej pracy wszystkiem
niedomaganiu pewny ani
uniewinnienia — wszem pry
śmiania powietrza a naj-
petniejszej swobodzie Wielgo-
szy mnieby się nie potrzeba
że się nie ale bowiem odbywa
co daj Boże. Jestem bardzo
Cezy

335
458

Wilda 26/5 84

Drogi Panie Wrede

Chęć przejażdżki nie wyniósł ze Wilda
jak gdzieś na przechowanie, odkąd zaję-
dawszy trudności się dostawać do miasta
oddaję do rozwagi jego najsetniejszej za-
pranej listu to objaśnienie że
odmienie do cenionej Pomocnia jest bezpo-
średnia bliżej ambicji i kontrastrone
na Altstadt – i że naturalnie Karetka
jest – Twoje ustępi do kaiserlichej dyspo-
zycji.

Wydaje sam orzeczenie do powrotnia
z domu, w którym oczekiwać świat
odzywać się od fiaca do wizyt i zapra-
szać do siebie, – Lecz dowiedziawszy się wreszcie
że masz wtedy dwiat być w Berlinie skła-
jej tylko kilka godzin do nas – a stąd znowu
prosta przechadzka na powrót do Grunewaldu
nie wahałem się prosić się otworzenie.

Twój Ad

450
336
457

Lwów 27. 8. 77.

Drogi Panie Józefie

Byłbym się już dawno odezwał do Ciebie, skorom się dowiedział o Twoim powrocie z dobrym skutkiem na zdrowiu, gdyby mi nie była od kilku tygodni napadła nowa bieda arcyprzykra i nieznośna - zapalenie oczu, które, jak widzisz, ani słowa napisać ani nawet czytać nie pozwala. Z jednego oka już prawie zeszło, ale drugie jeszcze srodze trzyma. I ja to dostałem w skutek zmarznięcia, które się dobiło jak zwykle na organie chorowo słabym zmęczonym, a tym były to razu oczy.

Od Rozwadowicza już w przeszłym tygodniu miałem list, i naturalnie zaraz wypragnione klacki mu posłałem. Zasmócił mnie ten list i odpisałem mu, że gdybym był przypuszczał iż pozostanie przez kamienice w parnej Florencyi, bez zatrudzenia

ani widoku na przyszłość, owszem z perspektywą zstąpienia z wyżyn artystycznych na daleko poziomsze stanowisko, do bieżącym mimo bardzo ciężkich czasów a zwłaszcza mnie gnębiących zaprosił go koniecznie na całe lato na Wilde, gdzie by[illegible] zastał przyjęcie i utrzymanie w przyjacielskim domu, robotę, zarobek, nawet widoki na przyszłość, bo dawszy się tu poznać, może otrzymałby posadę konserwatora i restauratora przy instytucie Mielżyńskich, albo też mógłby być powołanym na profesora swojej specyalności do szkoły malarskiej w Krakowie itp. Ale ja zwątpiłem już o nim, bo chociaż z gruntu poczciwa natura, ale fatalizmem znarowiona, że wątpię aby się wziął poważnie do pracy i z napomnień moich korzystał. Wspomniałem mu też, że pracownią mamy tu na Wildzie taką, jakiej każdy artysta miałby do używania, bo pięć ogromnych sal w jednej z których mógłby rozwinąć n. p. obrazy mego Ricci'ego, sans encombrer son atelier ani przeszkadzać

sobie w innych pracach, etc. etc. Wspomniałem żeśmy już 4 lata przemarnowali i że już tylko jeden jedyny rok pozostaje że Opatrzność nie nadarza często podobnemi sposobnościami i że się ich potem żałuje, etc.

Z tego już widzisz kochany Panie Józefie, że nie jestem bynajmniej za posłaniem mu nowej partyi obrazków, nad któremi by dłubał, prawdziwie szkoda na to czasu i atłasu. Będzie na to czas chyba wtedy, kiedy już Widy nie będzie, dziś zaś byłoby to marnotrawstwem nie do darowania wobec daleko ważniejszych, i pilniejszych prac, które jeśli w ostatnim roku pobytu na Widzie usłuteczniane nie zostaną już nigdy i nigdzie choćby i wielkim kosztem nie dopełnią się. Miałbym jeszcze i drugi powód wstrzymania tak opatrznie przez Ciebie zatrzymanych obrazków. Ale nie chcę Cię dłużej tą estetyczną kwestyą zajmować w chwili gdy się losy Europy pod Bałkanami ważą i wedle tego jak się igła ~~rzuci~~ postawi w tym lub owym kierunku pokolejują albo i wykolejują. Dokładam wiec drugi

powód aż do odpowiedzi Rozniewicza, której się lada dzień spo-
dziewam. A tymczasem racz mi donieść, co nie pamiętasz
które to obrazki zostawiłeś do restauracyi i jak się resta-
racya zgodziła.

Dziękuję Ci serdecznie za słówko w wczorajszym „Dzienniku"
o Tarnowskim, bardzo trafne, dobitne, i na czasie.

Ściskam Cię najserdeczniej

P.S. Czy nie ma nadziei powitania Cię tu Kuzy
na Wilnie? Tyle byłoby do pomówienia
O czem pisać ani sposób.

Sekretarze przypominają się Łaskawej pamięci
Ci i Lacza najserdeczniejsze uszanowanie

Kryś i Gugus.

187
338
461

1877

Drogi Panie Józefie

Wiadomość o Twoim odjeździe do Berlina aż do Meranu dziś rano odebrana podwójnie mnie zasmuciła, raz żeś się wybrał w kierunku wręcz przeciwnym temu, który zdrowie wymaga, powtóre żeś był o kilka godzin odemnie a mnie minęła pociecha uścisknąć Cię. Choć bardzo mi żeś kno za tym uściskiem to jednak wiesz dobrze, że nieżyczyłbym go sobie egoistycznie w chwili kuracyi winogronowej, która i tyle zwykle pomaga. Boję się więc bardzo żeby ta przejażdżka do Berlina nie zakwestjonowała Meranu.

Z mojemi oczyma nie dobrze, zapalenie stało się chronicznem; przypomina mi moje półtrzecioletnie

młodociane cierpienia. Ale za młodu wychodzi się,
w moim wieku zapada się. Racz mi donieść czy sam
używał roztworu z lapis infernalis, i w jakiej dozie
i w jaki sposób. Do Berlina na konsultacyą nie
mam po co jechać, bo mamy tu młodego znakomitego
okulistę Dr. Wicherkiewicza; z reszta gdybym mógł
do Berlina to bym już mógł i do Spa, a ja się rozrzyć
z domu nie mogę. [W chwili gdy to dyktuję Bóg jeden
wie co się rozstrzyga — bitwa pod Plewną albo Biela
a może aktamentowo w Salzburgu lub Gastein

Interesuje „Valuty" i mnie
może dobrana. Ale jakby
to ona przechadzała się dość spiesznie
wzdłuż ulicy do mnie to wiem
nie że bez najmniejszej z mej

Stroży mi bóchcie mogę
wtej chwili zaraźić
Bart tylko przy stole
dwa blankiety z Dresdner
Bank i kwitancje ile
potrzeba a odrazu
powiem, odemnie pozdrowienia
z Ahlbeckstrasse —
jak zawsze Rudolfowa
Tylko wracając mogę
że Dresdner Bank
a nie Landesbank
na Ahlbeckstrasse

Wierzenica 11/XI 77. (52 340 463)

Drogi Panie Józefie!

Pozbawiony wszelkiej wieści o Tobie oprócz powziętej przed paru tygodniami od Łupaszczyc, że był chwilowo cierpiący odzywam się, po wiadomości jakby, drogą reputacji czy zamierzone zimowanie we Włoszech przypadło do skutku. — Choć 1sze słowa nie przybył na biadym Racinie jak do wypróżnienia do przeniesienia niebawem szeregu takowych na sobą prziągnie, a to uprzedzić trzeba mając głosy do pożegnania i zdrowia do pożegnowania. —

Czy byłeś łaskaw obejrzeć Boliderę przesłaną Rozwickiemu do Florencyi? o co Cię przed miesiącem lub półtora telegraficznie prosiłem. - Fragmentem postaci tej Rozwickiemu Mlle Cambarów (Tizianeskiem) i prosiłem cię o oznaczenie ile ich restauracya od maximum wypieki może, abym mógł orzedzić czy w tym roku tak kosztowny dorzodów a znaczny wydatków, wolno mi to uskutecznić. - Rozwicki nie odpowiedział na tę depeszę tylko zapewnił że dzieła obrachuje i żeby się spuścić na niego. -
To się zawsze przez się rozumie

i gdyby tylko rachunki Kwestyi
zaufania tobym się nie bał pytać
ale te rachunki Kwestyi Kieszeni,
Kwestyi waluty i t. p. — Wojnujesz
że kto przez parę lat oszczędzi
skarbiec większą część dochodów na
kilkakrotny raz pod rząd dzierżawiony
a w 6. roku traci jeszcze nie cały
potrzebę restytucji na walucie, musi
się z góry obrachowywać czy może
sobie tę lub owę restauracyą pozwolić
czy też aż do pokojowego temporis zosta-
wić, — wstrzymałem się więc z
Gambarami o których nie wiem
ile Rozstrzelać będą, a notowa-

przyśnieni Cóż o wszystkim Dobrodziejstwie, o którym mi to wiadomo. Z moimi oczyma nie dobrze, jak to widzisz po cudzej ale nie obcej a Tobie mnie znanej ręce. – zapalenie niestety zrobiło się chronicznem co nie tylko nie rokuje przyszłego wyleczenia, ale i pogorszeniem za lada przyczyną grozi. – a tu kto wie czy nie zbliża się chwila optycznego o wszystkich wszystkim na coś by się mógł przydać. – Kto wie czy mi nie przypadnie kiedyś powiedzieć: Własnie ojcy Przedświtu w biały dzień się

(Zmienia)

Z martwych wstaje Marta obumarła.
Doświadczam drogiej wszystkim spełnienia
„Nim słonko zejdzie rosa oczy zasłania"

347
465

Ale miniżna o mnie bycie tylko to
Pewno zostało na brau który w siem-
nościach chodzi z raz w raz po ulicach
Siebie samych Kalesza. – Wszakże nie
Każdemu dano bojsi do Ziemi obiecanej
Chociażby nawet słowem lub ramieniem
ją wskazywał. – Wtytego dwojakiem dla
w tenczas tylko traficzna Kiedy pomijam
widzi puszczających się na manowce. –
A teraz drogi mój jubilacie powiedz mi
czy to prawda i czy to leży może żeby
Jubilensza Twoja był wyznaczony na 3go
Maja w Raperswyl'in? – jeżeli to jakiś
nieprzyjaciel Twój wymyślił to muszę
mu przyznać że z rzetelny, bo trudno
wymyślić zło i niższe. I tereby głowa
chat dziennikom bardziej z rzetelnością
mogło, nie wspominam nawet o tym
że to miejsce jest tak daleko i

i na uboczu od drogi Europejskiej
co jak nie jednego z Wielkopolski
i Galicyi wstrzymać będzie musiało
ale pytam się, Kto z za Kordonu będzie
mógł przyjechać, i czy jest na całej
Rusi Ziemskiej jaki artysta tantyemowy
zodrzeć przybyć (barwiej) (ekstrawagancyjny?) —
Ja przyjmuję tylko Drezno gdzie
mieszkasz albo Kraków, Rolla na
nasza narodowa, siedlisko nasze
Akademickie. — Ściskam najserdeczniej

Ant

Korzystam ze sposobności by się Pani
przypomnieć i zachować wyrazy głębokiego
uszanowania i szczerego przywiązania

Pani sługa uniżony

M. Czajkowski

343
466

Wierzenica 28. I. 77.

Drogi Panie Józefie,

Dzielemy się z Tobą opłatkiem wigilijnym, łącząc życzenia gorętsze, jeżeli to być może, niż zwykle na Twój rok jubileuszowy.

Zanosi się coś bardzo na świecie i oto stoimy przed chwilą, w której od pojedyńczego maszynisty igliciarza zależyć będzie w jakim kierunku pociąg dzisiejszy pójdzie i czy dojdzie do jakiejś stacyi bez wykolejenia. Maszynista ten igliciarz może się znaleść bądź nad Tamizą, bądź nad Sekwaną, bądź w Wiedniu, bądź w Warcinie, bodaj nawet czy nie nad Tybrem, ale tylko nie w obu Carogrodach, bo z tamtąd pociągi już wyszły i pójdą ślepo do kąd igliciarz nakieruje.

~~xxxxxxx~~ Smutno człowiekowi ze inwalidem w jéj chwili.

Miałem list od Rozwickiego, jak zwykle wylewa gorzkie żale, ale ani słowa nie wspomina o przyjeździe do nas, ani też o Gambarach lub Polidorach. Czyś te ostatnie nie posłał?

Miałem też list od Grünfelda z Berlina, donosi mi że z powodu choroby żony chciałby się wszystkich swoich obrazów pozbyć i jak dodaje nadzwyczaj tanio. Wspomina mi między innymi o jednym, który ma być u Ciebie, nazywa go bardzo drogocennym a radby i za bezcen oddać. Może Ci się da wiadomość na co przydać, co do mnie zaś to przyznam się że z całego jego zbioru, gdzie są i niezłe rzeczy, jednoby mnie tylko kusiło, a to jest ów wkrzyżowany

Chrystus z płaczącemi niewiastky Rogiera de Bruges.
Jest to istotnie śliczna i kapitalna sztuka, ale wź
kiedy obydek dochodów a do tego stan waluty o tej
porze nawet myśleć nie pozwalają.
Z obrazu mam znowu dużo tej, lecz ten ich postęp
powolny przypomina mi owego Herozwalskiego pielgrzy=
ma, który trzy kroki naprzód a dwa wstyd stawiał
jednak doszedł. Nabawiasz zaczęły puchnąć mi
nogi. Jam tego tylko pragnął aby lichą raczą do=
brąd bąd spędzić, więc się cieszę z tej dyspozycji ale
moje otoczenie troszczy się czy to nie przypadek
puchliny wodnej.
Jeszcze jedno pytanie. Czy Pan Bronisz w Was
powstaje / listopadzie? Czy tu w Poznaniu ma=
my jednego świątobliwego pół Niemca pół Pola=
ka, którego sprowadziłem na Wilię proponując

mm — odmalowanie przynajmniej kilkunastu
moich starych obrazów, ale za najpierwszą prośbą
(Cyprá) nic nie wyszło, a raczej tylko kawałek
Dalismy więc prośbę — nie procederowi ale procederzyc

Leishan najserdeczniej

Anczi

345
468

Roman Wielopolski

78?

Dalibóg wdzięczności jakowéjś ogarnąć mnie gniewasz drogi Panie Erazmie zamiast oczekiwanej uwagi! — ato charakterystyczném zapewnieniu tego rzekłeś, jak zawsze, dodać: Salvo tuo consilio, — ale to się jakoś mnie — naturalnie: oczywiście — wiem ciągle powstanie bez tylko rejestrowanie. — Aniż comię natem dowodzi zapewnienie? Oto ironiczny wyrok Twój: „Quand il arrivera Vs vs entendrez parbleu! Vous mènes avec lui" — Pour le coup je dis — à bon entendeur salut — et la menace a porté coup.

A więc powstanie na nowo tlejącej pożogi Dianie! — cóż dziwić zrobisz: wytłumaczenia obrazanie to dobre bydlę, — jak wszystko co dotąd zrobił: wytłumaczył — dobrem Cesarzu. A jakie ja mam: interweniuję? jaka rada? uwaga, to, w przypuszczeniu że jest zdrowa od pogłosek słowa nicholi, — zanim od chytrej

[illegible] zabolałaby, — gdyż raz
nieszczęsna, boć ja wszelkie starania
[illegible] Twój wdzięczny
Al

Naturalnie że wyrzeczenie tak ciężkiego
a niedrugiego bohatera wtedy na koro
nie „cudu" jako pisarz ale Twój przyja-
ciel. Tutaj nawet napewnie
go sobie nadtrudź jako racjonalnie, żeby
niebyć przymuszonym ewakuować przed
uchwaleniem i przed obrzędem tutejszej
„Koperty" — która nie wie jeszcze wcale nikiej,
i nawzajem oneż się zawsze.
Twierdzą przedaży domu, — Twój wrzała
Tadzy [illegible] niedrugiej Rabratka słońca.

Wiadomość o śmierci Wandzia, odebrana
wczasie [illegible] przez [illegible] biedną, a otyle moją
Dziewana z wiadomością dla przyjaciół jakiej
takie polecenia wchwycony, — odbiła mi się
na zdrowiu. Ostatnie wiadomości gniewno jakie mi

376
469

jenia z Szymanem Bałtyckim. — A wiadomości
zresztą wiele obiecywał, ale już nawet
tak w bydgoskich sferach jak
w „Gazecie Bydgoskiej" dyplomacja polska
niepomału dotychczas poniosła, —
a szkoda byłoby tak gorąca jak nadto
między Niemcy wiadomości

Wiennica d. 5/1. 78.

HS 347 470

Drogi Panie Józefie,

Bik prayngdem, abyś pieckał u jesieni do Wiednia, a potem i do Włoch na zimę, o tyle wiadomości ze naprawdę wybierasz się teraz, t. j. 15go Sgorzia, a więc na coeur de l'hiver po za Alpy i po za Apenniny - za wielie prawdą. Nie śmię odradzać, ale doradzać nie mogę, bom nadto zimą do śmiadczył, co to jest podróżować zimową porą, nawet po Włoszech a iż dopiero wiem się ostrzedz do nich dobiere. Zamiętam jakem

generalnie jest. 30 % Fabryczniki
w Bolonii, a nawet i w Neapolu
w Kościele Marco. Zamiast żarcia
i zabawy świdziemnie u. p. chleb
nie bez żadnych part w Wenecji
bo wszystkie komunikacje były
jeneralne — stawia od zasad
do hygienicznych zasad moich re=
kry odmawiać sobie ile tylko
można, podróży zimowych, a do
starożytnego przysłania:
" Szanuj góry i mosty
" Jeśli chcesz mieć grobiet prosty "
Dodatem sobie takie kościańskie:
A z Wasza nich do nich w ziemie,
Powtarzać się nie zmienie.
A potem Florencja to bardzo ry=
gliży pobyt hygieniczny, bo jedno
dwie Romo mówione, a tam po

hotelach chałpy chciał przyjąć
nie znajdzie zapłaty indebtii
przed kaczajęgnii Longo-bonez-
Kanonii, a przysobne zaś miesz-
nia bezpłatnie zajmować
na całą zimę. Lepsza Fiza chaj
nadto a lepszy chłopiec Bryza,
a tło nie ezy by nie najlepsze
bo Chadana Wenecya, do Włoch
miałby tylko jedne Alpy do
przebycia, a powietrze bezpiecz-
ende pos excellence, byle nie
miesikał z jakimi Kanalikarza-
zantha.
Pytam się o polecenia do Florencyi
ktoś przedzierzgnikem prosz
uwiadomić endecznie Senatorowa
a potem za kwadrans widzenia
się z Panią Cappelli, bo nie
wstępię do jej odwiedzam przypo-
minie mas jej pamięci ukłon

mię jak ją mile w naszej rado-
wieny. Oprócz tego, proszę o po-
Wasiendie Rozenera, od któ
nasz list w tych dniach odebrany, z
cem ci powiem, bo wypadnie ci z
nim rozmawiać, o jego przyjaźd
na Wilię. Zapytam cię, że mnie
widzenie o 200 ft mieszkanie
catholicke ewicka — boć to się
cej nasze nie bad w Dzienie, a
tego ich na mnie czasów, kiedy
jeszcze 16 ft mnie wazy jak ze
mocka. Wspomnę ci o prze-
dzie o redukcji [redacted] ze mnie
dzkania tutaj ale, co natarabnie
wojdzie w mnie, ale to wszy
stko zostaje się mnie mnie, kie
się zamienia optacz, jak było w
Dzienie, otrzymujące zaś ia
natura, zostaje mato się zatrzyje
a jednak wspycie jego na adresie
tato pobyta nasze na Wilnie

349
172 HStA

jest nie odzowne i obustronnie
konieczne tak w interesie obu
zakładów, które się jak na Śniadec
w swoich sal wypadnie mieścić
potrzeb sam jestem niemiem, jak
i w interesie samego Profesora,
bo przedtem odkąd tak rozległego
zakładu, mającego się na obszerniejszy, gdy by mu
sam tu obok tylko da się pomieścić
otrzyma, albo posadę odpadowany
testamentem ś. p. Ewerypa
Milczyńskiego przy zbiorach Tow.
P. Nauk, albo też wreszcie na pro-
fesora w stolicy zostawszy jego
professora w szkole malarskiej Ka
Kowalskiej

Gambarów na tedy nie pozdz
ale Polidory trzeba, inaczej mój
by zostać, bez retrudzienia
się rzeczy. Opinie innych pozdz

niepostania pierwszych, expand
nie na myśl, ten, że mogliby
się kłaniać robić pomiędzy dwo-
rami z czytaniem, gdyby
się miało otoczać, jak nie-
który kiedyś i dzisiaj
że jeden z nich jest przeto
Fryciana sąsiego.
Czy się bardzo myślę, gdy mi
się zdaje, że arkuszkaty dzien
nikowe o Wielopolskim
lę swojego pióra? zaiste
nie jest to jeszcze bez
nie mówię / zastanowienia godne
czyme dzieło, o którym mówić
tym otaczeniu. Ale bez
dostępienia jest to jeden
pierwszy, i wątpię żeby się

bez Dziennika bez Ciebie no-
tes szczęść bieżącej bez =
parcialności pudrować. —
Radbym wiedzieć czy w Dreźnie
ukaże Fotodruk Kazon udaje się
fotodruki obrazów
a w takiem razie po ceny
biorą? Ale = jeśli tak to
radzo się umieszczam
więc serdecznie najserde=
cznie

najprzyjaźniej Ciebie

474 357 46

Krzemieniec pod Tarnawą
30/1 48

Drogi Panie Jarosie

Dawno mię list od ciebie tyle
niecierpiący co ostatni dziś
odbrany — bo przymais że
z pewnem trwogi sercem dziś
list po alpart i appeminark.
Dzięki Bogu że ja już jestem
i że mogę się już lepiej nam
obroim niż widomie. Chwała
ci Boże Twój Syn odpuścił our
zinowe ultramontanizowania się
niebaczem dałby ustępi pred Flo-
rencheim Wiarem

Mnie na ony wtedy się że już stanowczo lepiej – pozwalamy mogę dwie codziennie pisać dwie mi jemu wtedy niewolno. Partnerzy mój który był zgnębiony polecenia onego, takie potrzeby folgował pewno ale natomiast inaczej odgrywać się zaczęły owe niemożliwe koncerty i zawsze gdy które mię przy powtarzaniu tak silnie i groźnie paraliżowały a raptem przy zapadnięciu na ony jakby ręka odpadła zostały. Znać jakieś tiko kosmiczne i to te to dwie rzeczy, zadbam je skomentować już na razie

475-352

Tylko potrosze i przywarcia spra-
wem pisać pisze mogę – ale i to
już nie ma postępu

Cieszy mię bardzo że ostatni Ro-
dziców nowiele dobrze lepiej ani-
żeli przedtem, a w niedzielę
tak dobrze tu mnie wyprowadzono.
To ostatnie dowodzi mi że się odpoczął
wczasem – w niedzielę się u nas
widzą. Spodziewanie że dowiem zaraz
z pierwszą wiadomością jest niedobrze,
mimo wszelkich a bardzo uzasadnionych
protestacji mojej ciszenia bibliotekarskiej
zgodnej bolesnej, — mówię
niedobrze – tak w tej wtargnę
interesie, by go wyrwać tej wtórnej
na której zdawała się: odzwierzę go
tymczasem jakże dla mnie zwaz nowe
pola działalności otwarłam i mam ich
oprócz książki i po książce już trzy zbiorów

przyjemniej jedno pół na wpół
z powrotem niedługi, — jakoteż
wcześniej tej wielkiej ostatnie
jej lato koniecznie muszą chować trzeba
uroczyste tytuł artery. A takiego Atelier
z 5 oprawnych sal różnego, z expozycją
jasną najpóźniej (najpóźniej) wyjść ad
libitum, niby na wsi i wśród ogrodu ajdu
kilka minut odwiarta, do wschodniej
siwanej pracy bez trwogi o chleb powszedni
jakby stworzonego — jeno jej nieraz dla
przyjemniej jakim jej zgotować później
nieprzyjaciół — więc się o Seb. Riccim jej
tylko na wielkie nowakiej mieć, a nabadać
zmarnować to w tej stałej katedrze i do
godnieją, ale jej tylko tej wiosny) przedsięwzięta
i dokonaniem tej mieć. — A teraz w inte
resie owej ryzyk wspomnianej kiedyś
i oranżerowo. Już na wielkie cudowne
wspomnę że wolałbym dalej układ
akkordowy aniżeli interesowy, rozumiem
co do Riccego, bo jeśli Rodz. Ubezp. że mu to
3 do 4 miesięcy dojść restauracji, to pewny
jestem że przy danych warunkach i dzisiejszych

476 353 47

Wiedeń 20/2 78

Drogi Panie Józefie

O ile mię przekonałeś Twój list
by przeciwnie o tyle zdaje się ostatni
zmartwił, — a zmartwił przede
wszystkiem tem że ci zimna
klimatu niebardzo posłużyło
że masz myśleć o powrocie
itp do Pisy t. t. p. — Ze Florencyą
niechcieniu dobrą tam prze-
dzwoń i radzę ci wspomnieć
i rannéj rzeczy Rzym lub Neapol
bo w Pisie jadu zdrójza albo
Tuto ig zamknie albo zapalenie
a że kaleczyć dotyk dobrych
Duda niemiła nieć pozostaje więc

kosztuje organista. A zapra-
wdzie to skromny człowiek
jeden kto na świecie, to zaiste
drugi nasz Jubilat unikać ma
nietylko pracy ale i obowiązku.
Cała Kraina go wybrała do Sejmu
z Tynem. z Teofilem - to
byłoby trzeba odpowiedzieć że
ci niedadzą zapracować się

21/2

Ale cóż mówiły rano? Nie do Tynu?
Różnica odległości tylko kilka
godzin drogi - a jakaż różnica
wrażeń etc. Nowy król -
nowy Papież - novus rerum
naturae ordo - chociaż obietnica
się niespełniała

Co do zdrowia Twego mam
jeszcze wiadomości a zdawnej prośby.
Pisze mi Teofil że dwie radzi
się wcale nieźle na zdrowiu
jednak cierpi na bezsenność
i nieprzezwycięstwo morfiny! Zmiłuj się
zaniechaj tego. Niema bowiem
z takiemi" kuracyi niebezpieczniejszej
nietrzeba jak narkotyków a
zwłaszcza takich jak morfina.—
Ruch fizyczny świeże powietrze
i odpowiednie umiarkowanie
lepszem lekarstwem. Lato
to nawet przebywanie góry i
zajęcia rolnicze. Do Florencyi. Ta
podróż wtenczas możebyś się stał radzi-
kalnym doktrynerem Kasandry — ale trzeba ja

jako taką zachować – a nie
ją spotwarzać i znarowcać się.

Znaczek mię Twój listowej
matce odpowiedzieć na zapytanie
o listy Szymanowe – abym zmarł
pomoc boskiej zostawa ją natychmiast
niepospieszał stworzeniu ciężkiemu
do innej niepojętym jak mistyki na
przyjście ją Chrystowichrzest, / niemo-
że oprócz wiele bożą samo przy-
rzemie / ale wówczas Chrystowichrzest
wstanie wstępie ją w Trzeciu rzeku
i wtenczas tłum w Trzeciu rzeku, ta
publikacja – bliż wtenczas tém ciem by
nie i powinna.

O Kościeniu Dii niepisz bowiem
nie dodania. Brakuje go więc bez
słyszy pod wstrzymaniem.

Dowiedz się też z takiej strony, jak ma
Jarteś Dieto Lenartowicza w Lantacorce
i proszę tępy wiadomości o zdrowiu
serdecznie pozdrawiam
Aug

Dowiesz mi tej chwili nowej co się dzieje z publikacją oryginałów Szymanowskiego obtórej mi [illegible] nieustannie wspomniałeś? Dowiedziałby mię w ostatnich czasach różne o tej rzeczy opowiadania, sprzeczne zapewne wrodzeniem jakie sprawia mniej potrzebna aż w najlepszej intencji mniemana pochlebczość otaczającego. Natomiast pragnienia rzeczy za anegdotkie w życiu [illegible] wątpienia do chwili [illegible] publikacja najmniejszego przemówienia, skoro się [illegible] wchodzi [illegible] korespondencja [illegible] albo też wydania [illegible] nowy list ze wskazaniem jakby przed jakiem [illegible] [illegible] [illegible]

wchodzi nie wiele groszy, a które
czy mnie nie stanie Dobrowa — a tak
zostanie się więcej czasu a mnie i
altanu do innych robót. Wkładu zaś
mniejszy Dostanie się nie wiele mniej
wiele że nawet 200 fr. = 80 tal. — a więc
tylko o 10 talarów mniej niż to co potrzeba
w Dreźnie bez wątpienia, wiadomości
i bojaźni w takich Dramach pieniężnych
wyst! Ale jakkolwiek tak będzie żeby kwestia
rzecz podjęta w obec komisarzy [illegible]
przyjaciół, podaj się tylko takowe rzeczy
wszystkie i mnie z Dobrą oraz
radzę wiedzieć ile kosztu potrzeby zgromadzić
by zawrzeć umowę w celu
czyli czasu kumoci nie [illegible]
abo nie potrafię. —

Radzę wiedzieć jak zostało się na
nas Teofila? — ostatni list jego był
bardzo smutny i mówił nic o jego
zdrowiu zatroskany.

479 355 H8

Wiedeń 6/3 38

Szczęśliwa Córeczko

Zabawiesz mię ostatnim tak dobrym listem pocieszyć i rozpocząć nico o swojém zdrowiu — aż tu nowa zapaśći dawsi mi że wrócisz tak dalece ci nieszczęść iż postanowiłeś już pod koniem mara do Drezna powrócić! Niedług temu wiersz raz że się niegdzie z Twoim pocieszającym listem, powtóre iż komu widzę się śmiesznym przed nią przy alfy i appetycie i dostać się do wód ten czas skoro chwilę opatrzność gdy przedsięwzięcia mi nie

Hr

do postanowienia stanów i zawieszenia
zajęcia ; ja widziałam na Pawiem
przywrócenie tej Sancta Ecclesia
akceptuję i do was przynależę ze
wszystkiemi moiemi tej wolności
duszy, która tej tak świętej i ze-
wnętrznej zapewniała. A tymczasem
jeśli ks. Pabst Alexandra niestrzeże,
co pojmuję bo i przemawiam, niecha-
jaj tej ośmiogłowiemu potwór do Rzymu
pędzą się (może wraz z Teofilem) do
delegacji obtórej słyszę że tej wybiera
i proszę nam Boga za błogosławień-
stwo. — Lichy to za radby tych dla
mnie pożytku potém wraz z Rzymi-
anem pustki na świętym pasku
na bitwę!

Ja zgolegnowem znamnie na wsi
zdrowiem dwé z ostatnionemi jeme
bardo ongma, jutro jéj wyticram
ij narad nabrédzy bo mij jilne
dutrecna wzywajas znowu do miasta.
Zatuj wsi bomtu w zgolwoju jakoteho
wydatnat.
Rudkowemi prosby „prodrosine"
showtylko otzymam verbum nobile
se bez ekzby ani nodbi do mine
wzjaisla.
Dzieki li verbume za nerére zdanie
o nagrobku. Dzieki za jéj, a prósba o
jeme, t. j. o prosta nabroélenie od
wzhi pisrem wz zdrowiem w lisie
jakby mniéj wiéj prazgat aby bytarski
tekstowanie oprawny? Nabroél bde jak,
jéj ja zrozumiem jaka jest myél Twego dzieka

a jeśli Bóg da tobie lepsze czasy — będę mniej będę często mówił, to się bliżej widzenia. Ale bliżej tam tego na miejscu to łatwiej ex visu nabrać niż później przypomnieć sobie o sprawie.

Rad bym tobie przysłał się w koffiarni obrazu Domenica Robusti podług Sgo, którego mi Rodziewicz przysłał śliczną akwarellę. Lichaw jest ten bardzo Twój Wanda o tym obrazie oraz o stoncu tego do naszego Jahrbuchu. Ja już wtedy wyrobiłem, a przyjemnie widzę mi się że jest na dobrym starcie wzajemnego do niego stoncu byłem dość obrazów, ale nieboże przeszkadza Twego zdania. Serdeczne całuję cię

Ur

Turka 16/3 78 481 449 378

Dear Panie Józefie

Słowo wyszło za postaci Rosiewicza
wiec też na gre Twoje przeczytam
„podwojone" — ale zwracam Twoją
uwagę że o ile „irritabile genus naturae"
o tyle też jeżeli nawet nie więcej artystów
genus instabile est. Przy najlepszej woli
woli mojej nie ręczę że tu lub owo — czy
zdrowie, czy jakaś zbieg okoliczności
czyjaś jakiś dziecka lub t. p. impedimentum
które owej najlepszej woli i powzięte
postanowienie uwolnienia woli zmienią.
Dlatego rozbiłbym nerwus zabrać się
z sobą — bo zgrozą otwarcie się drugiej
„podwojonej" sił portret niebędzie w stanie
ich charakterze klęski a teraźniejszy stan Valuty
tak wredukowały moje dochody że nie wiem
sobie też obstalunków, i gdyby nie wyjść

na to że już tylko jeden z pośród nas
mamy na widoku, to znowu sprawa
Stasia Radziwiłła nie pomoże. Ale
to przekonanie że oczy w tych kilku
miesiącach na widoku niebotowna
to już bolesne dla mnie zbiorą stracone
to więcej tatuję spostrzeżeń i doświadczeń
niemożliwe - chociaż teraz na jakiejś
inne już rzeczy nie potrafię, - to przekonanie
nawet mówić oraz umnie obowiązku
powstawienia Stasiom zbiorą w stanie
pozostawienia dobrej konserwacji aż im
lepszej felicitous tempora spowodują dobro-
nas cnoty chyba ciężkie nasze ojca wskazały,
- zniewala mię do tej opisy, która ruten"
potrafię tylko skutecznie, ale której bym
sobie darował nieznośne gdyby nadto
spełnić bezskutecznie. A spełnić oczy-
wiście gdyby Radziwiłł bardziej; na
Widhawie nie jestem, bo powstanie na
nasze Stasiat już mamy opuszczone bolesne

wszę najpilniej jeszcze wpisu Ojca
wyszukiwać ile jak czasu do roboty.
Nadal jeśli Mu się podoba powtarzać
mszy, razem znajdę i razem już
dlatego rozmodlimy, ale dla
Ojca ktoremu już pewno tej lata
pójść a wiec i Ojca pokochać
mundat, niemiga już za jeden rok
i nicma czasu do tracenia —
Ojcu radzę bardzo abyś Ojca
Ewa Panie Józefa Florenty, opuścił
i nacięj pewnie wszystkie nabra-
muetwo i zgromienie...
19-go t.m. wyjeżdżam i dlatego
przeżyć ci nasze najserdeczniejsze życzenia
ale zbyt się zdaje że przy do ciebie
na tydzień przed i niemi razem wiec
spotkamy na pięknemu wyjazdu
wam o którym wiecie się jeszcze
przebrany. Daj Ci Boże przyjaciół
lepszej pracy jaśnia przez drogie Ojca

Śpieszę kończyć, bowiem za pół
godziny i odwagon jadę do Pol-
nem, i przewidzieć nie mogę,
kiedy powrócę, stąd.

Twój serdeczny
Ally

nale, więc tej wsi dochodzenie się o ile jest zawsze rzadkiego rzeczywistego, o tyle znowu do bezpieczeństwa stanowi. Zawsze więc od niego większy przemysł niezbędnem się, — ale bezpieczeństwa okazuje się jasnem; — a że obiegiem obliczenia dla tak się wiele ma w tym przypadku się samo bezpieczeństwo jego najczęściej wreszcie, wobec akurat ten sam skutek może bardzo co zawód, więc dlatego wtenczas już od siedzenia p. p. jeśli bezustannie do niego (auriggere de me répéter et de Vous ennuyer) się mamy zabezpieczenia wtedy niemiecki wtórnych na wiosłach, bo już wetowanie tutaj się pokazuje i wypowiadać, a co się nabrzeżnie niewątpi dojść pośredniej zwrócić się niedaleko się Rosjanie dojść chronicznie Kurlandia matematycznego ojcowie, do ozgrzania Maj minie nim się czytelnie, dojście i do wtedy zabezpieczenia, — a więc zmęczenia już jednie z ostrzeżeniem ledwo należeć wtórnych. — I dlatego to już od siedzenia p. p. bezustannie postawiam się Wielkanoc jak najpóźniej się termin

przybywania do nas, acquistam to jej za
względu naszej zdrowia i nabawienia
tego roku wielkanoc i powodem o verbum
wobec za wielkanoc stanie, kabe
abym razem jej dziecko święcenia jej
bliższy wobec. Czy kudzi dowiadują się
się o dopiero po wielkiejnoc zamyśla z
Florencji wyjechać? - Listu nowemu po-
wracającego, z którymi mu podziś bytu jego
jemniejsza i wspólnie przyjemniejsza
samego w drogę pomoc! -
Co dotknie dzieci Jerzego niem
niem pozwolenie bym do wielkich
ofiar skłonny - czasem nawet nadzie-
ale w tak ciężkich czasach jak teraz
i przy stanie życia jednemu ofiarę ciężką
bezskuteczna (ale figura dość się w Zabiłowej
do argumentu. Niewdzięczny się od
niego mimo ciężkich czasów być tylko
być skutek, - ale kiedy po ślubie rozmowa
przygotowanie widzę ja jednomiejscowe
oświecenia mnie wszystko bezskutecznie
uczynić - to żal bierze. Zapewniam mnie

Zdenie się Rodzonej przykre —
otóm ani chwili niewątpię, — ale
Ja w tym stanie ono dobre słowo
„Kiedy?" Dopiero termin jest, tam niepłno
myśleć ale i tutaj opóźnienia wiele
mają. Wyobraź sobie co ja powinna słuchać
z pełnym tylko opanowaniem Dziecina jeśli
rozbijany gość na sali i wyprzedzany
restauracyą — niedbałości. Dziś leży
on w łóżku, — gdzie może się wyciągnąć
do wygody, ale przejmuje bez dalszych
kontuzyi ani ambarasu żadnych
musi go przenieść gdzieindziej, — ale
gdzie się z nim podzieje kiedy tutaj
naraz nadchodzi niedbałość, a wy
w stanie ani do zapobieżenia ani
do poharania, i przestrzegania
zwłoki z tyszą stanie bezstu-
pennie? — a potem zjawi się bole jak
dobrze, — albo też nicnie ani chwili
do obejrzenia, odpoczynienia. Dobrego nadal
zabezpieczenia innych obrazów, do takiej
bytu nikła. A to wszystko wskutek mało
znaczącego napozór opóźnienia!

Wilda 24/5 78

120
360

Drogi Panie Józefie

List z 21go roku odebrałem
i mówi go do mnie jak najserdeczniej
mung, — raz dla niespodzianego
wiadomości o zdrowiu, powtóre dla
opóźniającego się wyjazdu Bolesława.
Jak dla zdrowia Twego przyjaciela
ale niejasnych dni kwietnia ale dość
Stroke później jakoś się na oppening i
Calpy z powodem, tak mowa cierpienia
nadziei się Bolesława z Jobą zabierzesz
cego pragnienia: dla towarzystwa podróży
i wszelkiej mowa się dojdzie mowy rare
do Drezna pocieszyć się ale na Wilcz
i się wszystkim jajkiem życzy się tu
podziela. Tymczasem pewna te wszystkie
pozdrowienia Nowo nadarzasz swój wyjaz
na B. n. jagoż się na koniec kwietnia
co się tyce Bolesława swojego mam dość

Przyszedłem ze spaceru tego listu ale nie
Panią Lidę Rabsztyn Nie mogłem
z Rosą Bolesława Nie

Rkp. 485/97

Wilda pod Poznaniem 25/3/78

Droga Pani Józefie

Tak błogo wstrojony rozmaj, jakoś najboleśniejszemi drasza mego rozmiarami, jakoś drżeniem świerzo a raz-po-raz gorzkiemi – że odbrawszy Twój pomiarny list z 21sz w którym mi tak ja-cudownie dowiesz o Rodzinnem i zapewniasz że pojechałeś, uderzył mię w nim tylko ten ustęp w którym piszesz że dopiero w Poznaniu kwiatów będzie na wyjazd gotów i jeszcze dodajesz żeby Ci spokojnym chwilę i jasne dni wiejej spędzić. Otóż to właśnie najbardziej mię zaniepokoiło, bo mi ostatnie napełnił cały Maj straconym na podróż: spodziewałem przepracować, a tém samem zmarnowane ostatnie lato na Wildzie, tak stanowczo dla mojego Ubioru, po którem drapieżności: dalej konserwacja tego Ubioru, tyle się spodziewałem etc etc Pod tem wrażeniem napisałem rozmaj list który Ci zatuję, – bo Ci odczytuję Twój, spostrzegam w nim końcowy ustęp, którego nie przyjmuję jak mojem przewinę, – ale który napełnia mię zaspokaja. Ostatnie

brzmi: „Spuście się na mnie, chłopcy spokojnie"
A naturalnie! więcej mi zresztą niepotrzeba.
Przepracuję więc najsekretniej całą wczorajszą
nerwową przemyślaną. Bo ze Zbyszkiem
„przejdzie", — o tem jakiem wczoraj nie wspomniałem,
ale ze przejdzie en tempête, a więc nieberstu-
jąc (ze względu na nader bliski termin premiery
o którym od rana dzwonią) to wszystko wtrąci słowami:
„spuście się na mnie" z których jestem serdecznie
wdzięczny.
Wczorajsze wstrząśnienie nerwowe nie dało mi nawet wypoczą-
nięć chwili zresztą chciałem jeszcze dotarcie,
a naprzód [poprawiam] artystycznej trzeźwości [trzeźwości] która [ta] się udała
rzetnie wykonanej. Za to dziś, a właściwie jeszcze
dziś rano mieszanina „niepewności", która nie pozwa-
lała ani myśleć jasno ani spokojnie [spokojnie] pracować
coś znakomitego wyprzedzała: wstręt. Dotychczas ja-
kiegoś [kiegoś] nie znałem — ale jestem dziś przejęty [przejęty] jestem
bowiem niejednokrotnie w życiu przeżywał: znalazł,
zgłębiwszy w inny sposób myślę się na niejednem
oszukał — i przestał. Sposób myślę się na niejednem
poznaję [poznaję] jeszcze w pojedynczych [pojedynczych] chwilach zachwy-
ty czasem wyczuciem, mniej bystrem wrażliwej —
natomiast w obiorowych, [obiorowych] kiedym wojskiej kolleżej
stwierdzeń jedno lub dwa arcydzieła sobie upatrzył, któ-
rych był projektowo nie dotknął, — zakupuję en bloc
znalezionem ich [ich] potem więcej niż [niż] z sprzedawcą.

Nie wiem kolleżanki wchodzącej upatrzeniem bo sobie
Giorgiona, i która dlatego pewnie nabytkiem,
znalazło się przecie późniejszym nabytkiem, do
pierwszego przez Komisyą akademii wie-
neckiej policzonych – i t. d. i t. d.
A propos Giorgiona, ujść się przypatrzyć w
Uffiziach niemamy Giorgionom tam wy-
stawionym. Nie się zdaje że tak tam jak
w galerii Dierdrichej porównawszy nut oba
portrety wystarcza ale wymownie za anten-
tycznością naszego pomawia.
A cudowi Sr Augustyn domenica Roberti
w Uffiziach ma przypatrzeć się? Za powrotem
ciekaw będę czy się zgodzimy w zdaniu o genera-
tor obrazu: stanowczo jego do naszego Tintoretta.
Z przyjaźnią tą tabelą z kaplicy wiedzy w Palazzo
Pitti na Educazione del Giove, w stanza tejże
wagi niestety fotografiz której charakter zdjęć z
płafonu Luxorskiego przez fotografa Lubelskiego.
Jestto jedna z najpiękniejszych freski Mantegny,
obiz ciekawa nam o ile Maestro Nicola Monti
był oryginalny a o ile wziął się z Palazzo Pitti
inspirował.
Uiszczam się bardzo wiersza którą jej tu domnie
dosta że nieboże Rygier zrobił z swojej statuetki
która się podobno znalazła nie wiem gdzie nabyta.

A czy nasz Teofil wrócił z Troyo
podróży do Florencji ciągle trzeci
biust albo medaillon?

Dawaj, jeśli raz proszę, moim
nerwom które wczorajszej niepotrzebnie
dogadzą i krótkiej tak jak on ciebie
kocha Twoja Ally

Niewstępuj za nas odwiedzaj natrudzia
matkę twojej ostrej tak pogrążonej
(od śmierci Lewargna) jak nigdy nadziei
do Pomarica! a zastanów się u mnie
czyli obrazów mego życia które przed paru laty
sprzedałem, nie pamiętasz za jakie tej
pory ani tuba takie nowe jakowe

364
485 122

Berlin 9/4 58

British Hotel

Droga Panie Wrotka

Zdobywszy się na wyjechanie z domu do Berlina dla pilności i interesów mimo bardzo wątpliwego jeszcze stanu zdrowia i pory, — a nadzwyczaj od wczoraj obawiającej reczywy ani przyjemności zdrowia, — nosiłem na jakoś odwagę, czyli raczej (przepraszam) serce, i zwracam się naturalnie ku Tobie do którego, — czuję się o kilka godzin drogi oblizionym — bardzo absolutnie i gwałtownie. Zadbam przeto, — jeżeli tylko zdrowie — powrócić i widzieć się po podróży w Dreźnie

oraz nadzieję a najmniejszą
przekonać się jak z bliskiem naszem
zdrowiem stoi, — bo bez wie-
dzenia tego nam wytrzymać przyszło.
Stoimy tylko jak stało nadzieję
stałej że otoczeni a niemal ze wszy
stkich stron niemowlęcia dalszej po-
dróży, w jakiej stoją nasi do
Drezna, — przyjmujemy mocno
tego pragnąc abyś przybrał niezmiernie
a tymczasem proszę o słówko tu do
Wiednia Hotel jak ci się podoba
pomoc udała? Mam w tym
nadzieję że zupełnie uregulowie i nic,
wszystko jakie w wszystkie albo tego
albo kochanego Pana Radziwiłła bliż-
szego w to telegraficznie proszę a bliżej
jeżeli jak w Drezna wrócę z Tobą witam i ściskam
Wasz cały

365
488

Berlin 12/11 98
Bristol Hotel

Drogi Panie Józefie

Kiedym parę dni temu pisał do
Ciebie z nadzieją miłego dannie
zawitania do Was i pilnego wróżenia
dłużej się podróży, aniżeli myśl dowy-
dać ani przypuścić chyba chwa-
wem obu dostanęła przez śmierć Kro-
nenberga! Mówię nas obu, bo wiem
jakim on był dla Ciebie przyjacielem,
i jak wielką stratę serdecznej, a moje
także i materyalnej przez śmierć jego
ponosisz. I dlatego także to
bolesne wieści oletni przyjaciel, z dawien
dawna zaufany i za tak poważne zwroty,
tak dalece że chwi go uważałem [illegible]

wrale nieni Siebie, zawsze ich
ich przyjaciół serdecznie i wbaidzie
przyjdzie kiedy mogłem na kiego ich
na Zawisze. Boże! Dawnie jestto
wielka i serdeczna i materjalna ulgeka.
Ta matka wiadomość tak mię zmar-
twiła żem przeszła parę dni ich praw.
Siebie do niego, — i zatrzymała
zabawienia którzy tu przybyłem
i mimo inwalidztwa mego wielkiego
dni zabawić zpotkawszy się, ani
zabawić przed niepogodzeniem. Dni
emsi się odwiedzić tejsiej, — ale odwiedzie
Kongresty niedzieje mi bardzo przeciwni
ani nawet mówić — (mia wielkie że
i umnie jakoś liście zdrowie stało się mimo)
ato jedna trzeba mówić Konferencja
ich W. Siebie otwarcie gdzieś bez
zapłacenia to się zdrowie przeciwnie się nie

366
489

Jestto cisza przed burzą, tak zawsze jest chorobie, niewiem czy się cieszyć, — nasza siostra Jancheir która ci wszystkiemu swemu interesowi zajmować, natrzęsła mi się, — a teraz siostra Clemensa panu mi się utrudnia. O czemuż to oba niewiem mieć raczą trochę więcej spokoju, — niech Bóg mnie ciężkie jasne do dokonania a tu trzeba się uciekać do sprzeczki ... Niemiem ci pociechy żadnej tu słowa ani się czy będę mógł do Krzemieńca przyjechać a tu święta już zapasem! a pieniądz tak gorzko bym pragnął się ucieszyć! Ja nawet na przyszłe nadziei mierzę (która teraz tak często się wydarza, a nuncie niechaj ojca się za tego) polecić Twojej opiece Tienie moje Siostro (wiesz że tak nazywam Cichawdzieczkę) Kochanego P. Adolfa witam i Siostrę moją zdrowie że ci chowa pozwolić w pokoju

Wolem go prosić o uwzględnienie
tak że stosownie zgodnie wielkiemu
mężowi tej nienależnej godności. Niemiec
co wiecie, czy ich jakaś wspólna tu bitwy
gdzie chrześcijanie uciekli ani stopień
bo więcej zawsze, wtenczas jednak Henryka
i S. Dembińskiego, czy też ich natenczas za
Orzinie. Tepne zawsze pisowne to wspólne
ich miał ucz drenie dowodzi nakilka dni
Tylko uniży się niegodzi nigdy tu
po mam godzin tak zajęte konferencyą
intrenant etc że niwaz mamy samo pone
wyrai zabrakniecie pan godzin odpocz
nie dowodzi niepewne wiązy. Komunikuj
to stone słowo sam skargi się na zmienie
Serdeczne pozdrowienie.

Wasz

Wasz Hdz zawsze się w pokorze etc
Wo wczoraj ich w Romanin co dobrze
dostał.

Berlin 17/4 78
Bristol Hotel

367 129
490

Droga Pani Zofio

Do ostatniej chwili wstrzymywałem się
z pisaniem bom miał nadzieję że
dziś jeszcze wieczorem skorzystam
zaproszenia Państwa do Drezna ale
cóż po tej podróży i wszystkie się jemu
jutro o godzinie jakiej przebywamy, a
w sobotę podróżą dalszą, ale niestety
wszystko mi tego tak ogromnie chce
się nawet jutro jak widzę muszę się stąd
ruszyć wcześniej, bowiem najjutro jeszcze
dwie konferencje naznaczone więc bardzo
w sobotę z południa będę się mógł wybrać
ale już wprost do domu bo na niedzielę
A. j. pierwsze święto obiecałem się wcześnie

do Rozalina Marylce Raczyńskiej,
Która umarła przed dwoma dniami
Wielkiej przełata przed dwoma odjechałam
do Berlina i zaprzestała wszystkich niedo-
puszczających odmowy, — mówiła wszystkim
teraz przyrzekam jej o powrocie wszyst-
kich dzieci, że wróci tymże bo na pier-
wszem jej spotkaniu obiecuję, oraz zoba-
czę i pobłogosławię wszystkich tych
Natalia wiadomości dzieciom niepod-
obna było się wymówić, ani odmówić,
ani nawet wszystkich: natychmiast
Któremu mnie nagła śmierć Janeczki
Gerwaskiego od lat trzydziestu wszystkich
moich interesantów, ani nawet
wszystkich przyjaciół przyjaciół Ro-
dziców, — wielako to dotąd zastrzegam
się zarazem że gdyby przypadkiem przełat

tego z sobą do Rzymu na święcenie
jajko przywiózł, — co naturalnie i po-
dziwienie, już jako Rodaka, powtórne jako
uprzywilejowanego artysty, a i zysku nie-
małego przyniosło. Jakie teraz o Kościuszce,
niektóre wiersze nalegał ani Mickiewicz
wielbiąc nazwać, coby zwrotkę lub przy-
sięgnienia jego brzydkiego, owszem
prawy wszędzie wstydu bytnie w nowej
twierdzi ale nie potrzeba nas i niepo-
znanie wprowadzać, i nam nadziej mimo
wielkich katalogów obalić wiersz ie nie ich
nie godnego przywrócić. Jeżeliby nie
miało być nienawiści Lubrańskiego do
wszystkiego sobie obcego bardzo gorzkiego
Domu rejestrów; wolałby całe trzeba
(jedna klęska i tak o radzej przy mowy tu
stanie) w przyjaźnem sobie drzewie spo-
pielić, to naturalnie Tadrone, — lecz w
takim razie nie jeden kilka dni niepry-

Wilda 5/5 98

~~128~~
~~360~~
492

Droga Pani Józefo

Uciszyłem się niecierpliwie wiadomości Lottana
i Zupańskich z ich wycieczki do Liebich —
to zaspokoiło mię bardzo cudze zdanie Twoje
o które jednak się często mocno zatroskany
mniej jasne Twoimi ustawicznemi listami jak
ranej wiadomościami Niemirowemi które
tak mię przestraszyły iem razem po powrocie
chciał nazad wyjść do Jemna, ale rozpa
dżdżowania się z Podlewskiem którego się
bardzo spodziewał. Lecz nadeszła depesza
do miasta, zastępuje mi drogę Zupańskich i zda-
lekha wota: „Nicht Ihre Kranenbrücke rühren, —
pozostaję niezgorzej jak myślę — czyta się do
Homburga co go napełnia zwątpieniem — nawet
na humorze nie straci — pozdr. nas tak serdecznie
i gościnnie etc etc etc" Chciałem go uwolnić
na kilka tygodni dobre wiadomości które mi nastręczą
potwierdzić Lottan. — Ten optymizm mi także

oświadczenia przyjaciół Redakcyi, — i koporo-
dem który nie wiadomości mieszkańców:
„prasę nad Tamką przenosimy do Warszawy"
oznajmia że takiego zawiadomienia od nikogo
nie mieli, — a nikt lepiej nie bardziej codziennie
wykonańcy go nie potrafi, więc niepotrzebne
zachowania najmniejszego żalu do nikogo że nie
z przyjaciół odeszła, ale jakiś dlatego jeszcze
z pewnością potrzebuje to pewne uniknąć żeby bez
przyjaciół dobroczyńców — bez i to bardzo przyjaciół
do uczczenia naszego Jubilata. ale myślę że
jej musiał wychować bo dotąd nie jego przy-
było jej od dawna zapewniała a nawet wiernej
uczciwie nas odwiedzić na bardzo by się dowie-
dzieć czy dom Clementa przyjaciół. z zastrzeżeniem
przeto iżby „Przedświt Pracownia" naszych
już bardzo nie mieszkała, bardzo wygodnie
do tamtejszej — ale wodnica od onegdaj, — bardzo
dnia jeszcze Turkot nie nadziejąc że przyszłe
Curatorium fundacji Sawczyńskiego przedtem nie
dość na jeden rok jeszcze najem mego wodnego
Nagłe, co było takowego na istnienia zamego
Zakładu i przy wielu nawet proponowane przyszłe

rim prawie już niewątpi o tém, – żywiem
na onydajnéj sesji radzie św. Cesa-
rzowi w Petersburgu „Statutenwidrig“ do Galicji
postępek Lobatowic nieusprawiedliwiony, wiec
tymczasowy jednomiesięczny, wreszcie odwie-
szony, wobec czego ale jest gmachu
stało postawienia aniżeli Polakowi niedolu-
gie. Wspomnienie o tem jednak ale wstrząsa
się niemamy już czem dotrzeć do na
Ty Niekat trzeba się tymczasowo – ale dobrze?
o tém jemu na sesji niepowiadam
do jak mówię, do onegdaj jemu na sesji
niepospieszam abym jemu wtem jednego
przedstawienia niestymat. Odmawiaj jako
problem uniemożnienia mógł malowidło ale
stanął mi na myśli – już: tak dość niem
innem zapoznanie; obawiaj. –
Ale teraz się dziwię dość Panu Trepie przed odjazdu
do Stambułu bez mówienia, – słowo mi L.Z. tak
zupełnie zapomniało: pocieszyli, – ale zawsze
pragnę: Gardło. Serdeczne najserdeczniej

79?

Wilda 16/5 rano

126
37
494

Droga Pani Zofio

Spieszę powiedzieć Ci Tobie jeśli
niejasne dobre wiadomości Twojej
najmniej nadziei Tabowicz —
Wiem że Ci obecna wieś o śmierci
W. Tarnowskiego — i Matce posłam
li wczoraj list Prof. Stanisława
pocieszający w wielkiej wątpliwości
autentyczności tej wieści. Daj Boże!

Twój rzadkowora

Rodzicom pozdrowienia proszę.
owe pakiet leżeli u Ernesta — ma nadzieję
że znajdzie tam owe utwory na które
czeka. Bez kawał wydań jak i jak Twoja
— tamtemi obrazami, że się tu obawia i wypatruje.

Wilda 27/5 98 ~~372~~ 495

Kochana Pani Zofio

Nadeszły narzędzia [illegible] a wyjątkowo
z nich malarsko-instrumentacyjne. Rozkoszuję
zadowolniony — jej tylko na wyższe
podziękuję i bystrze miast bez mistrzyni
opowiadać — a ja na nadesłanie
dziękuję. —
Nadesłało też Pani coś ważniejszego
niż owe pałki — nadesłała wiadomość
o nieprzybyciu jej na otwarcie Kongresu.
Nawet datę jej przyjazdu 11 go m. n. —
„Kto powiedział?" — oprawdę dosyć
Journal des Débats, — mniej ciekawe
zdarzenie, gdzie na przykład zwierz —
zwierzę — jakiś rezultat bystrej konwersacji,
to konwersuje, — ale nie ze zbiorowej konwer-
sacji, to jej zdanie dla mnie konwersację nichto.

Kiedy odwrócę Twoje Oblicze Boże
uwalnia mię w tej chwili od wszelkiej
trwogi, a obawa przeniknienia
w sprawach przedwiecznych, (myśle najgłębiej
niejasnych) natychmiast mię od bezwstydnego
odkrywania w Tobie – bodaj czy nie
mi nie sprzyjającą przyjaciółkę
z naszym Nestorem, – bezpowrotnie
zwarcie się kompas, – czy tak czy owak,
zawsze krótko i prędko się skończy. A
jednak jakiś lichy strzęp boskiej cnoty
powściągnie – i przeniknie z pokorą czyli
niemoc się przywróci nam jej ostatnią czy
dyskursję skłonienie zachowali kiedy bóg
tyle dopowiedzenia! – Est tempus tacendi
et tempus loquendi mówi Pismo,
ale my czujemy wszystkim sobą odwrotnie –
Zajęty nie „znaki życia" przeciwieństwem boczyć
Zawsze pewne bo mocne – a potem te niemyślące
„znaki życia" tyle nas zmyją i życia nie ma
Jesiony martwi i nawet obrotna niedbale gdy

jaha kwestya życia zabłysnie. — Pojmuje
się ten który tylko dziesięć lat publicznego
życia stawić na stawienie dwojej
jawnej i legalnej, jako jedynie zbawiennej
dla narodu, który nawet ciężkie polskie przed
30 laty radości z tem gestem i w tym
celu aby wielkim a wielkim skrytym
krwawaniom i zgiełkom konica położyć,
bo w nich tylko coraz więcej zguby kraju
zawsze upatrywał, — który też precz
wielkim powstaniom powstawał i
bezustannie powtarzał chrystusowe słowa:
„który się pokrzepi do miecza, niech nie pojmie"
pojmijcie mowię się i przy każdym życia
i przy staraniu zdrowia wiecznie powstań
zasadom całego życia, — i wtenczas dopiero
takiego cnotę dowodów" obcej chwili
i utrwalenia nad wiekiem tak który mają
spowodnić i jasno niewiemy, a nasiąść
się na bolesny ciężki obrazek: Vae nobis quia
tacuimus. — Serdeczne zdrowie Ale

Kiedy wyjeżdżasz do wód?

Wilda 11/7 98 ~~128~~ 374 497

Drogi Panie Wiesie

Oto słówko najgłębszego współczucia
na klęskę familijną która Cię dotknęła
a także wzięcie za najdrożliwsze
i najcięższe do serca. —
I o zdrowie Twoje niepokoję się
Daj mi Bóg wiedzieć wiadomości,
co naturalnie jest słuchem straty
wielkiej wszelki. — bojaźliwej wiary
wody ulgę, pogrzeb" po takiem zmar-
twieniu. — Ufam, jadał w tej późniejszej
słuchu (Nachwirkung) doświadczyny gorzkiej
na sobie t.j. opuszczony niczem wody bez
ulgi a drżący ją potem cudem. Oby
tylko nie chciał tego wspaniałego
nadmiarem pracy — jako antidotem zmar-
twienia. — Bóg Cię strzeż: pocieszaj Ci

Wieniawa 3/8 78

Droga Panie Wasiu

Byłbym u ciebie dziś Rodzicowi (bo od kilku dni i natrętna jestem na wsi) i mówić mi ich z powrotem Septembra wybierasz się na wystawę paryską, ale zapewne ku potrudzeniu na ciągi podróży. To mi razem natchnęło myśl zapytania się na wiadomość do Klamptonów, którzy to już podobno się do San Remo wydobędą i mniej potrudzonej stacji. Pewnie wiadomo ci coś więcej twojej tak obawianej Ekscelencji Wielgorowskiej ale widzę mi się nadto że przy ciągłem i ozonoperlonem powietrzu alpejskiem oraz

pory i dnia spowszednieje wszystko
ja jaśnie oświeconej nie wyłączam.
Rozumiem, gdym na to wspomniał
odrzekł: „Wasyl – to zapewne z
ostatniego pojęcia" – Owszem,
z powietrzem, tem lepiej że brak
mieć drugie zowie towarzysza,
Dom mój tamtejszy (drugiego
od ogrodu a trzeciego od ulicy) jest
dość obszerny i wygodny ale całą fa-
milią pomieścić, – a z hillmastu
Tożeby z wielkiemi pogłowami: je-
dnemi jakie stan ustawiony
jście do dziedzińca jest nie wszystkie to
przejmniej potrzebna ilość na podwórzu
się znajdzie. Odpisz tylko Waszmość
rzecz tak, abym mógł zawczasu i to
z kwatery przysposobić.

499 376

Tobie tylko muszę powiedzieć że
ze względu na moje siedzenie i pobyt
nigdzie większego apetytu nie odczuwałem
i nigdzie rzadziej i zgorszej nie pracowałem, co jedno i drugie oczywiście
szwajcarsko-prowansalskiemu powietrzu
przypisuję. Winogrona zaś nam
w takiej obfitości się nigdy stołkowo
do robienia wina jak mi niestarczy
a wtedy używając ilość winogron
mamy przetawać po 3 fr centnar / trois
francs le quintal / - ani tej na dniówce
gdzie bym tam nie chciał narażony bo za
stanierz u mnie oprócz mieszkania
nowy instrument, kompletny zbiór Fau-
sta Autorów (la grande bibliothèque
Panckoucke) etc - więc wkrótce zacznie
nieobrabianie ani do czytania ani żadnej
Nachdenken. Mamy kosiąc ile się po-
stanie napowrót wiosną więc proszę
o affirmatywną [illegible] [illegible]

377 130
500

Wiedeń 7/8 48

Ks. Panie Józefie

Uwarłeś mię Twój list. —
Niespodziewanie nabyłem, — ale
niemogę się powstrzymać od jednej
tylko uwagi na ustawienie tła
nadrzędnego obrazu —
Czyż nie lepiej tatarzy, wyprawiający
obrzęd upakowania pod odjazdem z
Dreman owe najnierbędniejsze
kilkanaście ksiąg: księgi na
parkę — a potem kazać sobie
nadstawić tabory wprost par te
wolage na południe —
Anielik wracałby samemu wszelkie
Natych kilkunastu ksiąg, / bo
wiele więcej zdaje się że ma

praca będąca na warsztacie
nabiła mieszczy albo i dalna
na ring zamierzona wy-
mysłu bardzo niemiła) —
auricli wracał mówiąc pojmie
Dantes do północnej Akrey
północnego miasta na północnej
wsku pory? —

Hobartnie przyznam za
tę uwagę — zaraz niedługo
do Twego stałe pracowitego listu —
powtarzam się z niemiłem
należąc, abyś i zamorzona
"pomnienia pokój stałe dalekie
jak dla całej familii na bardzo
przykre uważam —

à propos raz kwestia wróci
rozpatrzę się najprędzej abym
przedtem jaka potrzeba
niemogła się znaleźć w bi-
bliotece? Niżeli przypadkiem
znaleźć – to skreśliwszy się
Rodzicowskim bliżej się na
tych rozprawkach ile tam
tygrys tomów wpakał i tym
czasem skreślamiach leży z
braku miejsca (bo większe
pół domu zajmuje Kicinia)
więc pół tuzinem mniejszym
Tabliczki niż bliżnim względem
bibliograficznym coś odmuchać,

; Natur wyrzekam do
Mocho wspólnie ostatni
nadziei raz jeszcze. —
Jabłonowski ciotka
dla mojej Zuzanny
najodemniej Niżnych
; Jeichem z całego serca

Ulrich

Ulrich ja rein Gott dobrym
Forschein ; że Homburg
Twoja „Naturwirkung“ objawił.

Wrocław 8/8 28
pozdrowienie

Droga Pani Wiesiu

Wybij co robisz i jak robisz, -
ale że nie przedwczoraj ani
skutecznie, przeto tej przede-
wszystkiem odpowiadam nastrój w tej
karti ochrony list z 6go ij uwarun-
za dalsze skuteczniejsze, za bezpośred-
nia niezawodniejsze, niżeli te sama
słów kilka w tynie które dzisiaj napi-
sałem, zaadresować wprost od siebie
Hrabinie, która, niezależnie że ciężą
umie cenić, znawca ta, co się
zawsze się mruczie, ale bardzo
miłe czytanie. Przyjaciółka o Tobie nie
w bliskim wspomnieniu. - Nie potrzeba
zwracać więcej jakże pracy wielkiej,

poruszony od „zarzewia słowem"
aż do „piekoma trwog niemych" —
a wyczerpawszy tak jakby wykład
tchnie pytanie: — Twój prawie raz
w „kamienistka niemarz a do tamej"
Pani nie mówisz tej „tej próby uroczej"
— dawaj dwie Pani Zwrotki ale awa-
ram zapytaes, bo tak się J. S. Krasiński
nazywa ten już ex ipso kwitytuje ma
i znaczy jest wszystkim, ale nadto
obiawiają kommentowania, jakie wobec
życzenia, mi pozwolisz jednowiem
sam taską czyni, dajże
l'occasion de l'obliger. — Zaraz raz
poez Pani, raz dra znajomości oso-
bistej, powtóre dra skinienia dwóch ręk
dowci. — Gdyby sam miał pisać tobym
takie tą porą wolał do Pani niż do ka
mienistka, — bolisz do tego naturalnie
powodzą do akt, : dostatek się obejdziemy

Dziwowanie Metternichowskiemu -
(którego plemię jemu nieczystości
dobrych potrafi zbrzydzać naiswo-
ją zapłatą: - a który zaprzysiela
przysięgę? . . Przed dwoma laty przysłał
do P. Alfreda za wyjaśnieniem z Tabi-
kowa Profesorami, - odjeżdżał nie
jak najspieszniej obawiając się skutek
słowa tylko jakie posadę nadaną
musiały retorsyą tej przy nieczystości ale
Stanowcze jemu nieznane. - Tam
naturalnie tertius intervenies miejsce
przyjęcia - ale od J. J. K.!
A teraz druga uwaga: czy nieprzyja-
mioła przyjaciół - (a ten umiem prosić
wyrozumieć) - odmowę potwierdzenia
słowa tylko gminą Krakowską przyjęcia?
Ja myślę że to tylko do Tyflisiewicza za-
wrzeć; - chociaż ani nikt obliczeniem
Stanisław, wiadomość mi wyjątkowo nakazuje
ale o tem lepiej mniemam zapłacić: wszelkie odmienie

To tylko wiem że chorość wyklaczem
o wpisanie kosz do jakiej tamtejszej
gminy – co zresztą się niestało – niepy
punktem niżej aby [illegible] była potrzeba uda-
wać się dalej jak się do tamtych Urzędów
do Prezydium C. K. P. – Tatusia iem Ł
Sergeyu wpisuje w dzienniku i od tego czasu
stronnicki tamtejsze, choć wcale nie wrócił, ale
wbrew temu zamiarowi, bo tym razem Zgromad
Tamtejsze opierwało zapisanie go w tamtej gminie
wbrew temu mówiąc że jure hungarico
osiadłe ojca w Krakowie czy gdzieś indziej
bez niczyjej protekcji ani nawet pytania

Poddaję te dwie uwagi Twojemu osądz
niu a kwitnę jakem zawsze – że Ty
co rychlej i jak rychlej

Twój szczery przy
Ale

Mniemam czy byś dowiedział mój list uważny
bowiem powstał przez nieuprzejmego stróża
na poczcie.

504 287

Wilda 31/8 98

Droga Pani Zofio

Dowiadując się od Bolesława iż postanowiłaś pracować i dobrowolnie Twój dom i że ta fałszywa godność rzekomej Twojej do Bogia matki utrudnienia. To mię powodzi do powzięcia wielkiej troski iżbyś na ring nie powracała. Bardzo natrętnie kłaniam dbałemu o drogie nam wszystkim zdrowiu, — ale niema większego źródła nieszczęść w chorób — a tembardziej powściągnienia dobrowolnie którym ktoś już podlega — jakato w tramwaju tutejszem napisane: „essuyez les plâtres" — owo zamienkania świeżych murów albo tylko oddychania wyziewami dostających się

chwily nawet niewdzięcznej wysłuchanie ani
pracowni Sienn. — Dyskusja
arcykompetentnego Stowarzyszenia mieści
w swojej subtelnie-egoistycznej pra-
wdzie nader głębokie prawdy: —
„ Do świętego Domu — nazwanego —
„ lub do świętego przybranego —
„ nawet najwięcznemu wrogowi mamy
„ nieograniczony tu wprowadzać —
„ do wyznawcy tylko nawzajem
„ nawet najobojętniejszemu nie —
„ przyjaciołowi zaś nakazuje w ta-
„ cim wolno przebywać w tym domu
„ zamienkach, — ale sam dopiero
„ w ostatnim wolno domiesz się wyra-
„ zadz" —
Zwróćmy się niewracając na ciemne zamienki
chwily tylko w pobliżu świętych murów!
Pojmuję się do wnętrza i wejdź prawdy
prawdziwe — wiadomości i dane

jubileuszowa, na Nancy wyjmuje się do wiadomości odda-
lonej Treves – ale mój Orio
ażeby kiedyś tak upiększić artykuł
zwraca się nazwisko jubilata
jubileuszu. Ja wreszcie z potwierdzeniem
Francji mnie zdrowo i wesoło
na Nancy powróciła: zastałam mamę
już spokojniejszą przez mnie zabra-
pewnie – atmosferę wiosny
tworzącą w Champtoric odbiła, a jutro
się tylko do Cannes robi charakter jubi-
lijowski: pewnie najpewniej wieczorem
wieczorem potrudniowo-wesołem po-
wieczorem odetchnąć. Jawiesz sobie
radzie przyjaciela tłumu a wdzięczno dziwad-
nienia mimo. – Gdyby nato pozostał
dostatku li na towarzysza podróży
aż do Champtoric mimo tyle Angielek
który wesołej pierwszej wainy potyczki życia
wojskowo odbyć: dextrum. matutinalem otrzymać,

ni grafiami czego wczoraj go na pars
tygodni wystaw malarstwa francu
— (a raczej do wystawy, bo go samego
wystawa nie cieszy) odprowadzi
tej wizyt kolejno aż do Matejkowic
a tam, dowiadawszy się Tadeusz —
pierwszy tej i pożegnał na Univers
Jagiellońskim.

Obraz wielki znakomicie konstruuje
i bez przesady ani przesadzonych barw
arcydziełem tej chwili — jeden z tych
które umieją przy wszelkim naturalizmie
dekoracyjnej zamknąć kolorystę, i jak
Rodkiewicz powiada, niemal miniaturz
niego wykończenia mimo wielkości i bogactw
całej kompozycji. Zarysowany wspaniał
to wszystko bez udziału Niccego, mimo tru
gi i oczekiwania Akademii — bo otoczenie
artyst Niccego jest wspaniałe i inne — a d
nanego obrazu ani tej umysłowo. Odbi
wać niemiecki z Rodkiewiczem że gotowa
niewidzi — i to bratniej sztuki jemu wyśtaw
z których na artyst nakaliśny, — lepiem nad
danicem Tarzem nas niewidzi.

Serdecznie najserdeczniej o

6 adres Zapolskiej Tarnów Zamarsz

Poznań 17/1 79

Drogi Panie Józefie

Jużeś mi bo prawda o wyjeździe Falkowskiego w Bydgoskie słowo nie powiedział na ową wiadomość; — a rzeczą jest dotyć nieistotną to przypuszczenie mojej przytomności, nieprzytomności wynikłej więzi za wzięcie, i nadto na samem początku o bezkarność bydź nieczułego wyjeżdżać bydź naturalnie zapragnął zaraz je widzieć. — Kochanemu zaś naszemu Jubilatowi dostać się do nich bydź w każdym razie Tatarowi. Wystarczam wtedy do zapłacenia bydź w Bydgoskie gdy zaraz tam wolno zawitać, — lecz o odwiedzeniu nas tu przed powrotem stosowniejszy pory ani słowem marzyć przez sam wzgląd na drogie nam zdrowie

Jeżeli więc obejrzenie Falkón ma nas
uchronić od dobrej pory, to, dalszy dzwonek
pojutrzejszym razem do Rzyalina; – jeżeli
zaś jest późniejsze, to zmówię się z
Rauszkiemi stroni tylko powrócę z
Krzewowic, dokąd pojechali na pogrzeb
Pani Antonowej; mimo wszelkich odra-
zań i zabliznań mówił aby się [marszałka] w stanie
bezwzględnym z domu nie ruszała.
Dobrej chwili [Pułkownik] jej to niezaprzeczenie,
bo pod godzinę miałem depeszę z Krakowa
że jest szczęśliwie zdrowa i Stasiulka jużeś
Adam zabawi; – owszem jej chciej tam jak
to najlepiej ale pobyt przedłużyła i dobre
sobie wypoczęła bo w tym stanie nie chodzi-
wego nad drogami; tęsknimy kolejowe raz
powrócę. Ale stroni tylko powrócę – a mianowicie
nie chcemy do ustawionego w Rzyalinie Dzwon-

nieomieszkam bi bezwłocznie donieść
jak się rzecz ma z wynikami Falka.

Cieszę się iż raczicie spodziewać rzeczywiście
wkrótce i w naszym kochanem ognisku
mieszkaniu obaczyć się tylko ze Bellevue
słońce wtedy – nie jest wtedy przeszkodą
bezdrożem trzeba zawsze – nadzieją.
Stawałem tam wiązkiej ostatnią; lecz
ostatniego razu biedny Was wspomnienie
odwiedzić wolałem stanąć w hotelikum
i wierzę jemu przecie na Victoria allee.
Tembardziej teraz mam nadzieję
Rostkowskiego wstrzymać od podróżnej
awantury. Jestem teraz bez wieści gdzie
zajęty i kiedy spełniony już potrzeby
mojej mamie; – i mając za wolny ile wolna
i tych przyjaciół domy zawsze otwarte – etc. etc.
(a tam co?) tonę się wszystkie powodzenia
życzenia.

Kiedy mam tylko pogodną przyszłość
obiecaną fotografią – a potem widok
dwóch kominów i nieruchomego [illegible] na
by gorzki niesmak na całe we Florencji
tedy nazajutrz wyruszałem [illegible] Genewy
i tu tedy tedy, gdy mówić że tam tylko
mające dramatu, widzieć Bajkę [illegible]
i t.p. ale Florencji obrzydzenie jej nieruchomości
Bardzo [illegible] nie ma pogodnej nieba
wiedli w Warszawie jak w Genewie, wreszcie
i otem jej [illegible]. Słońce kompas jego
ojca wskazuje obecnie najwyraźniej na północ
wschód, a on ją upiera zaprowadzić
zachodem!... Cadrone – ale – bajki
Lafontena – – Teraz z całego serca

Ale-ale – pirates mi przed paru miesiącami
że będzie potrzebował później [illegible] rzeczy
Silesiacorum (oneirotica Somnenberga) Chrzan
i [illegible] w tym bowiem [illegible] mi nazwisko Bibliotek
Wiedeńskiej i dotąd znaleziono dopiero [illegible]
Miałem nadzieję że dopełnią [illegible] tego 1500 tom
niepotrzebnego [illegible] [illegible] [illegible]

385 ~~268~~
508

26/6 74

Wróciwszy tutaj rozpoczęłam natychmiast korespondencję z Panią Józefą, z zapytaniem: czy zabrała gabarytne moje rzeczy do Szwajcarii? Czy kwiecień może już pojechać do Lipska? Dziś otrzymałam list od Pani Józefy, w którym mi pisze, że nie może jechać do Lipska, bo nie ma pieniędzy. Niejaka Pani Jaworska mię zaprosiła.

Co do wstąpienia S.K. chciałbym na tabory w razie ogłoszenia Ustawy (ale w takim razie na przydział) Tobie oznajmić mogę, że zabieram się do podchorążania wprawdzie, i o ile mi zdrowia wystarczy, i o ile [illegible] tak ubóstwo przynajmniej [illegible] zabezpieczenie dotychczasowych obowiązków nie przeszkadzać będzie.

Dlatego też jestem zawsze za opóźnieniem tego wyboru, który w danym kapłanie powołanie do pracy, — i obecnie tydzień więcej mamy nic nie robić w zimie. Niech więc wahanie twoje na jesień i zimę odroczy, bo gdyż mamy trzy wyjścia a jest nimi dwie wracać, czyż trzeba zwątpienia sam nie wiesz — tobie ogromnie nato pozostać nie mogłem.

Sam też przez pory dni kilka zabawię w Krakowie, bo więcej nie mogę, zrobię wówczy resztę naszej sprawy, czy wydrukuje pozostałe pozostałe nie mogłem bo drukarnia bez zabiera w pakach i Boże nie spuszczaj!— Obecnie wobec pracy, trzeba wszystko zabezpieczyć aby pracy nikt nie przeszkadzał.

386
509

I moja Siostra Halina dawno się po-
tuny jakoś na Ocean pacyficzny wy-
jedzie. Daj Boże, by i ta teraz już do-
zawiozła.

Dostałaś mi się tu wreszcie „Wrzesiny
Wspólnie" których dotąd nie znałam.
Co za trafna a zarem smutna na
samym wstępie charakterystyka Krainy,
i jak Halina a prawdziwy ustęp
o Chodkiewiczu i Wasilu!

Serdeczne najserdeczniej

Ela

Proszę o niezwłoczny
zwrot listu, który komunikuję
tylko dla wiadomości.
Odpowiedź panienka będzie
uprzejma przesłać bezpośrednio do
Cichowskiemu.

Z. Czum. JKK.

570 38F 159

Ciołkowski

Poznań (Wodziska 38)
26/4 86

Drogi Panie Profesorze

Spóźnia tylko na list wczorajszy. Otrzymałem
tylko pewny rzędy że akurat tak a
nie inaczej. — Dodałem tylko że w danym
razie jak i komu to jurki Nestorowi
naszemu przyjść wszystko sztuce wyko-
dzisiaj i zmiennie jak zawsze wszyst-
odprowadzać. Milczy nie jadnego powod
odbiegać — jak również wolno wiązy
powodu nazwać się lub inicjować.
Cieszy się zwiadomości że rozwoju przyjaz-
niej porównawczo lepsze, — to samo wszyst
i u siebie zaharmatakować. Chciałem jak
wtyk dwiek nazwisk wyjechać żeby wodzy
Francuzkiej i Niemieckiej koszelanie podkuć
wytrok i wrzucić a potem na ziard
Stanowczy do Krakowa podajść, lub po
wstrzymaniu się przyjaciół w życia i obudwoma
tymami wojnie a chwyt starszego do Heidelberga a

młodego natchnienia wiosna na Uniwer-
sytet Jagiellońskim wspaniałem,
tyle mam jasne wrażenia do zadatku
wiosny że miałem kiedy się do kwietnia
wybierz, - a bez porównywalnego po-
większenia się na wsi niemożliwego na
wiosnę dodatkowej podróży, a wreszcie do
bardzo mnie ciągnącego bo duże całe bez
wystawienia absolutnie zjadu. Obiecałem
mi tylko warunkowo, ale trwam ciągle
w jasnej chęci przyjechania.
Skoro podróż Twoja już uregulowana, a
droga na Poznań niejak wcale z Twoją
rozpytuję się czyli nieznacznie, zupełnie incognito
bardziej przyjmuję się ani mam ani ochoty
tej niemiłej, spowodowanej u mnie, pólitej
na moje słowa Dionela odpowiedzi? Mam dwa
powody zupełnie wolne i ważne dlaczego
jazdy nie brać i przyjaciół, a dziś nawet
powodzenia życia mam cały appetament
na Twoje wizyty. Cóż tobyła za radość dla
Twego serca kochającego Anglię

571 388 A3

Reçu de ...
fil ... à 12 h. ...
L'Employé,

Télégramme.

Place du timbre à date.

Réexpédié à ...
fil ... à ... h. ...
L'Employé,

Indications de service.

Pour ... de Posen N° 468 Mots 11 Dépôt le 19/3 , à 12 h. 20 m. du ?

Kraszenski Hyeres

Souhaitons bonne fête prochain retour
avec santé retablie

Cieszcanski

Coller ici la partie de bandes Hughes portant collationnement de la dépêche.

26

Poznań (Wodna 38) 22/5 87

285 480
572

Dnia Pana Wrześ

Od chwili Twojego powrotu wyczekuję się rzeczy odwiedzić i ucieszyć — lecz mi jakoś przeszkadzają nadzwyczajne zajęcia. Ale ustawiczne tęsknienia tak tutejsze jak i za granicą ratyfikują mnie dotychczas w Poznaniu, tak dalece, że nawet do Wrześni jechać „pomiędzy" nie chcę; tylko do Jankowa raz przez dzień wybiegam ostrzejsze choć owocnych a więc wszystkich starań wskazanie zamordowanej; skoro Kaliny przyjmiesz przygotować. Na Zielone Święta wyślę jednak odebrać; jeśli znowu jakaś przeszkoda nieprzewidziana nikogo nie będzie wpaść do Ciebie; dowiadujesz się wówczas czy zastałem Cię wtedy czy nie? i czy niemam jakich długich przykazów? albo czy przyjmiesz tym Kandydacie na stolicę Państwa? gdzie zainteresowałaby nas tamtejsza znakomita a znakomicie dana Galerya? Ale przede wszystkim tego Wacława to może warto przyjąć o parę dni zjechanie dla asygnowań Anteje Kahl! ostrzej; nie chce w ogóle nalegać czego (chyba przedmiotu) ile razy mnie cichawem aralia ogłoszone obrazy za granicą lub wszystkie? i jak w danym razie przyjąć? Czy ma chodzić comme une autre. Rzucamy myśl tylko na zwiady, niewiedząc jeszcze czy do Ciebie? Do nieba wyhowalna? Serdecznie najserdeczniej.

P. S. czy nie ewentualnie przedtem kto Autorem wydrukowanej w Lipsku u Friedrich Grossmächtig „Polen" die Grossmächte?

Pon 25/5 81

437
390
573

Dro Pani Wrefe

Zaszczyt mię bvł. - Liczyłem na wcześniejszy powrót z pomarańczowego zadbrzeża, który pozwoli się dobitniej Twoi nic li już spraw nie zmusi, jeżeli nie zechcesz spróbować. Mam ich wprawdzie trochę, ale tylko te, które mię ranne radzą: stukam: Dra Mahlera, Dr Wolbiewicza, Dra Cienborskiego ale tylko te, które mię tępem co ten ostatni za approbuje lub zaorzuca. Otóż ten radzi mi co dzień rano wypić szklankę tylko Egerwasser, Salzquelle, Wodę przeciw ogrzydzie, a przeciw lub bilharcie drugą "moją" do transportu tak aż do powrotu wiosennego! i kąpiele ze sprzysą żelaza, co rano na wodzie! Życie nasze w anemia jeśli pewno szybkim wodo leczeniem nie kompensujemy. ale tylko leczeniem, a nie therapeutico, a więc szklanką wody porannie i rano a nie preparatami żadnemi. - Mało, ale dużo i ciągle, i rano! ostrzenie - od Salzquelle.

Donosiłaem ci że nam obu niegodziwa
bestia zjadać nie arcinel, - dwie celem
było zbawienia nie, a pretekstem tylko owa
Nahlworka kuchara. Ale jako proteck
niat pewien urok i prawdy chrześciańskiej
widzę tylko nie dla porównania tych pete-
wych numerów katalogu tutej cyprestam
z naszemi Uranadami zupełnie odpowia-
dających: Twoja Justyna i moimi Lutrem
Melanchtonem - a już dopiero owe (rapsowe
arcyproblematyczne) Giorgiony, Tycjany, Rem-
brandty & tutti quanti aż do Raf. Lauzio!
Exuvez de peu.

Kiedy nie potrafię nawet jeszcze prostych
rzeczy tak mam natłok intencji wiel-
gich, dziwam do odbrzemienia i dwig-
nienia ale to a nalato które radzym
by spełnić spełznie przy tym w wenecyi
nam tyle zawrzeć with great attractions
ja nowiem czemu podobne. Zdaje
przedmiotów w Arabowie, Assyrii, Chaldei
w Paryżu, Geografii w Wenecyi, Semirah
w Hamburgu etc. etc., wszystko dziś do zbie-
ty, do zamknięcia nie. Ale dyka Chrystusowi nie
nie oprze.

357
574

Tymczasem proszę kochanie zgotować
tylko zwykły obiadek, – a wieczorem
koniecznie ½ ale kwaterowaty Tomasz Wyczółki

Poronin 8/6 87

~~138~~
~~39~~
575

Drogi Panie Józefie

List z kartą, nadeszły wtej chwili, życzeniu Twemu odpowiadają. Mnie się natuberesuje bo mam katalog opisowy który, ci w swoim czasie przesłałem. Numera tam wypisane w moim numera są Lettre close, w braku odpowiedniego im katalogu. Jeżeliś więc tego katalogu nie zamówił, to mnie byłoby bardzo miło go nadesłać wraz z dwiema kartkami powtarzającemi numera; — ale jeżeli go niemasz wtaimie podrożną, to proszę bardzo i usilnie wrale nie nabywaj; bo czas Twój za wysoko cenię, aby takowy dość nabiłbym nimek nakazywać, — i tojanie bezprawnie obarczać chciał nie odmawiaj, — i tojanie bezprawnie obarczać chciał nie odmawiaj.

Za list o Eucalyptusie bardzo wdzięczny. Powtóż sobie tylko uważę że jeśli Twój, wspólnie pielęgnowany uszek, to chyba dlatego że nieboż dość podlewany. Mnie dwarazy nadzień oblewane rosną jak na drożdżach — nicomal nawet rozdzienia. Zapisałem sobie uwagę 500 jednorocznych ich odwiadzać na wiosnę chcę, zwracam jemu uwagę jeśli potrzeba. Ale o przezimowaniu ich na dworze ani wzmiłę. — Mam nadzieję że zawiązuje w pudrze pączki adwitne. —

Poronin list Lenartowicza dałem zaraz do przesłania redaktorom tutejszych dziennikow którzy też, każdy po swojemu, wzmianke o tym nowej pracy dr Wóycika Lekarza umieścili. Myślałem że przyjedziesz tu sam ciwierdz po drodze jeszcze do Krakowa pomówisz chwilę, abierzemy korrespondencje rentę. Tymczasem pogoda tylko dwóch chwil wstępnych bo wiec i chwilki pielęgnowania przerwały tamtowszystkie więc niemiałem dłużej tylko tem wspomnieniu wyżej ciwiatuszku zamiast nie nieco dowcipnego. Teraz mam zadanie ale jeśli dziś będzie

576 393

Hr. Josefzbaum
Herrn Josef Cisikowski
Wilhelmstr. 38
Posen

Cassel, 7 Juni 1881

Auf Ihr gefl. 30. v. M. stattgefundene
Auktion der Nachlass Jacobsohn
betreffend bitte ich mir gefl. Ihre
Ansprüche, die Sie an
Jacobsohn haben, baldigst
mitzutheilen, damit ich Ihnen
die Auktion pertinenzirenden Beträge
von dem Erlös gefl. abziehen kann
und Ihnen solche ganz oder theilweise
gegen Ihre beigefügten Posten Rechnung
Cassel zu Ihrer Verfügung.

Ihren gefl. Mittheilungen, an Ihrem
Betrag, entgegensehend, zeichne ich
mit vorzüglichster Hochachtung

Hr. Josefzbaum

ergebenst

H. Wedekesser
Fünfenstr. No. 6

144
577
394

Drogi Panie Józefie — dobrej myśli
Rozumie Chatamucił mi tak dużo
iż nie dziwię się na Kobéj, ale mię
cieszy nadzieja że dwójgu i pewnego
nie zastał to Ciebie zawsze zastanę —
i pojedziem — a nie zastanowy już,
na Kowalskiego pójdziemy, — a to
dowiadczę się też do Blacewicza pojechać!
Już kiedy się nie widzieliśmy to nie widzieli
— dawno — trzeba wielkiej takiej spra-
wiedliwości boga aequo animo znosić.
Ale żeli mi się zimie nie uda nie będzie
nie stało — i ostatecznie pojadę.
Bóg pozostanie, Rozumie drogi — dla
mnie na biegunku i gorącku, — bo mnie
się nie zimiana powietrza potrzebna —
bo mnie tu się zimiana do reginy jaz-
dy, Dziś że dla pozdrowienia tak wiele

Pobierz tę wiadomość 126 [illegible]
(Zobacz historię pobierania tego pliku)

jakie tu wrażenia ... — trudno było
z drogi dostrzegać, radzę się
mieć jak najprędzej wyjść i jeśli
się ich zaraz nie uda załatwić i zbyć
wcześniej odpowiedzialności.
Zapytuję się czy go upewniania jakoś
dobrze, jeśli się wcześnie nie chcieli? —
Zapewniłem go o wszystkiem że
mnie na tem bardzo jak najdawniejszem
bardzo wiele się nie mieszkiem, jeśli
dostęp do więźnia com z nim wyjaśnił
jak się to się mogło że go nienawidzicie
a gdym go zapewniał że przeciwnie, iż
nikt go tamtej nie cenił i admirował
mu sprawiedliwość — wyrwało mu się: „a cenił
to pięknemu tępemu sługusz ... i tyle portretu
i biografii dwudziestu — a o mnie nigdy słówka! ...
Dałem mu nato wtedy mi się tutaj odpowiedzieć
ale to [illegible] dotychczas tutaj dowiedzieć wrażenia
a [illegible] się [illegible]! Ogłosi wreszcie ze Sztokholmu
Ja jestem mamy to mam termin na wiosnę — i jakoś
[illegible] — i dziś wyjeżdżam [illegible] Thieme wagonem [illegible]
jadę o 6½ a [illegible] wrócę [illegible]

395
145
578

GRAND HOTEL
12, Boulevard des Capucines
PARIS 1/5 83.

Drogi Panie Józefie

Jakem zatelegrafował w kilkich zajętem się natychmiast Twojem polecenieм — a pierwszą myślą było wstąpić do Waldenerskiego który francuz od lat kilku wkuteju dzieła Artura „en cousait tous les dîners" jak mówił Racine, — aby zajrzeć od niego potrzebne słówka oraz prawdę mi o kopiach. — Nieartawny Waldenerskiego w dwu miniatur pomimo iż z nim późniejemia, — i oto odpowiedź jego w tej chwili ostrzana która życzeniu Kommunikuję — oznajmiam co na to powiem?

Za tej drogi Panie tak pracowicie w dam mgły, tam prawdziwy a nawet przepiękny, cały dzień, ja bean gdzie nie, z ok dobrze tak. prawdy było, bardzo nadmorskie jakie ciepło, bardzo w górach, jak się w mieście kwitnącym lipa, odpoczywa przyjemnie tak ostatnio iż z wyjątkiem patrzenia na owe spacery górne pokrzyż niegdyś cudzie tak tam a ubóstwo dorzucę niemiłem nadziei .... — ale gdzie tam — dzisiaj powietrze i wodzie — narazie już tam tylko jak dawniej

Śpieszę zapewnić i zimkam uprzejmie

519 356
446

GRAND HOTEL
2, Boulevard des Capucines
PARIS

Dnia 5/543

Dnia Pania Joseke

Wczoraj w walizeczce wyjęłam napisałam do siebie omyłkowo nadane jest do Twoje imienia. Oczywiście tutaj nowa w niego ale znowu nie zastałam, a dziś odbieram telegram który wyjaśnia komunikuje [illegible] Twoje polecenia. Niepotrzebnie dodawać że jestem zawsze na Twoje usługi

Twój stary i wierny
Aug

520 297 147

Poznań 30/12 83.
(Wrzesińska 38)

Drogi Panie Józefie

Przy stylu tak mnóstwo dla nas wszystkich
rzeczy przerażających, że najrozsądniejsze na
rok nowy rzeczenia wraz z hamowaniem
wielkiego ogniska którym się tu wo-
bec naszych grzechów świecimy. Daj Ci Boże
przebaczyciela rozwoju; — o którem pisma
nasze trzymają zawsze wieści złowrogie, — a
którem nicwiem czy klimat Nicejski tego
właściwy i sprzyjający, bo go znam z doświad-
czenia, wiem jak zmienny, jak diabeł na
piersi i norowy, jakie tam wiatry panują, ale
wolałbym już bezpośrednia Cannes dla Ciebie,
a jeszcze lepiej Amélie les Bains pod Perpignan,
klimat prawdziwie Maderowy, powietrze per-
fumowane, piękne a otoczenie zdrowego górowania,
trzeba oddalić od morza a jednak dostać la brise
de mer i bardzo tanie życie z emancypacją
tamtejszych Termino tchnie wiarogodnych, pensye
familijne jak w Szwajcaryi itd. — Bóg z Tobą
Twój najprzyjaźniejszy Aug.

Przyszły mój dotychczas zdrowia Ty mnie się; Almanachowania.

Poznań 8/1 1884

521

Droga Pani Orzeszkowa

Serdeczne Dzięki za życzenia i rozwiązanie opowiedzenia, który mi sympatycznie z mowy do Drezna skojarzował. - Jakkolwiek opowiadanie ale i nazwisko nasze się skojarzyło. Ty bo wiesz z listu Twego, że już sam był o Cannes, a nie o liście, przeczytał. Jakkolwiek byłbym uważał pobyt w Amélie-les-Bains za jeszcze higieniczniejszy dla Ciebie niż Cannes, to jednak, skoro powietrze bezpośrednio morskie jest indyferentne, nie lekceważenie nad Cannes. Pomiędzy tem zdrowie prawie wola całej więc zdrowia mogą ten pobyt polecić; - na gorąco zaś jeszcze mam w bliskości butelkę oliwkowego [illegible] za grosze, ale już [illegible] z powietrzem [illegible] moją Villę Champenier, z obszernym parowym domem, ogrodem, Biblioteką, etc, oraz winogronami à profusion, zawsze i ciepłą na Twoje usługi.

Serdeczne uszanowanie

AŻ

~~298~~
522

398 43

Poznań 20/12 85

Drogi Panie Józefie

Nie chcę o stanowczości opłatu
kwartalnego w Wilnie B. K. [illegible]
mimo wrodzonej mu łagodności
stałej przychylności powiedzieć
będzie wyraźnie zajęcia i uwagi
naszej ku Tobie. Posłać drogiej
niemogę bo oto już trzeci miesiąc
jak czekam na ową i ani słuchu ani
wzmianki niemam. Pojmujesz więc da
wzgardzenia dla mnie pustka i mroźna
samotność i bolesna. Jedyną więc
ucieszą chwilą radości dla mnie będzie
wiadomość o wyjeździe Twoim do
San Remo gdzie da Bóg odzyskam zdrowie
Twój z całego serca [illegible]

ZIEMIE POLSKIE.

399
523

* Do tutejszego Posener Tageblatt donoszą z Warszawy z najlepszego źródła, że z rozkazu Loris-Melikowa odbywają się obecnie tamże rokowania z najwybitniejszemi osobami polskiemi. W rokowaniach tych biorą udział ze strony polskiéj między innymi pp. Zygmunt Wielopolski, hr. Tomasz Zamoyski, hr. Ostrowski. Wezwano nadto do współudziału J. I. Kraszewskiego z Drezna, który z tego powodu ma przybyć w maju do Warszawy. Miał on w celu owéj zgody wypracować na życzenie ministra spraw wewnętrznych memoryał, który przedłożony został hr. Loris-Melikowowi. Ze strony polskiéj stawiają żądanie równouprawnienia Polaków z Moskalami. — Odpowiedzialność za tę wiadomość pozostawić musimy Tageblattowi. Faktem jest, jak się z warszawskich dzienników dowiadujemy, że J. I. Kraszewskiego spodziewają się w Warszawie.

czy to prawda? ~~NIEMCY.~~ Liska wydanie al.



grobki
kowca, marmuru
alu i
y Chrystusa
i
ADONY od 3 „

wielkości naturalnéj,
odrobione i pięknie
owane, lichtarze ołta-
i krucyfiksy poleca

. Klug,
ań, Wrocławska ul. 38.
lki wybór oprawnych
ych **olejodruków**

200 do 300 morgów. Łaskawe zgłoszenia upraszam nadsyłać pod literą **N. N. poste restante Pleszew.**

Potrzebuję zdolnego

nauczyciela

na wieś, któryby zdatnego chłopca przysposobił do tercyi gimnazyalnéj; posadę tę objąć powinien kandydat natychmiast.

Reflektujący raczą się zgłosić listownie jak najspieszniéj pod literami **U. U.** na ręce Wgo Ludwika Kunkel w Poznaniu. (778)

Organista

22/10 1880

W Poniedziałek 2-ma pisałem do Eugeniusza (list był pilny) dotąd nie mam odpowiedzi. Sobie wy Wasio - wtenczas gdy mi dostaniesz go osiodłaj u Sobiesia - Ks. Wł. i bd. Na tego worki [illegible] do Sok. - Nie Kaleany bo się [illegible] się

od Brzeżan - Burgpreis - jak to [illegible]

Deutsche Reichspost.

Postkarte.



An

Herrn Prof. Dr. J. v. Kraszewski

in Dresden

Nordstrasse 31

~~132~~
40T
525

Poznań 2/3 86

Drogi Panie Józefie

Trwająca moja oftalmia
letnia remisja chyba po-
zwoli mi z powodzeniem wykonywać
jej misję, chociaż tylko i to
prawie na ośle przeciwnie po-
zwala. Odsyłając więc bieżący
wtyk dziękuję mocno za
dentę Kongresu Archeologów z Sprawozdaniem
z odbytego Kongresu, oraz zapytuję czy mam
egzemplarz Archiwum Naukowego
Lwiego z tym listem wydenty, i przesłać
Ci jeden przeznaczony do Sanktuarium czy
dobrze zrobiłem z zakończeniem ich pra-
cy publikacyjnych Akademii i odmiennego
odbitek

Wysyłam Ci wszystkich
Twoich przyjaciół dobrze
już dziś najserdeczniejsze
pozdrowienia z powodu odbierających
ich Twoich listów

Twój Kazimierz

Cienkiew

Poznań 25/12. 86

133
~~702~~
526

Droga Pani Józefo

Przeczytawszy ~~wczoraj~~ adres: jak w żywe
zaadresować oparłem wielkiej symbolizują-
cy tradycyjnie nasze życzenia, — i już my-
ślałem na chybi trafi do Neapolu pisać
bo tak dużo pisma że tam wyjdzie dla
studiów pompejańskich ring prześpiesz,
gdy oto przed kilku dniami dowiedziałem
się że powrócił w San Remo. Cieszy mię to
dla zdrowia Twego bom się już obawiał aby
zima w Neapolu niepewna tak jak zeszłej
jesieni jak tamta całkiem we Florencji.
W San Remo już raz mile przemawiałeś,
a to w naszym wielce i przy naszem zdrowiu
kwestyą niemałej wagi. I ja już na zimowe
wie wyjechałem do Poznania ale dopiero od dni
kilku na święta, nakształ wyjeżdżałem do mia
tegoroczne nie wiem, inaczej tamtejszy nie
gdym opuszczał wspomniane niedobre przyjaciół.

Słabek

W przyszłym miesiącu wyjdzie pierwszy
zeszyt mojego dzieła o sztuce włoskiej
Wenecji który już drukuje a stamtąd
wyjdę, niezwłocznie do San Remo pojadę

Serdecznie pozdrawiam

Al.

Teodorowi Lieskowski Augustyn 527

Rzym 2/3 87

Drogi Panie Teofile

Chciałem Bóg ześ był wyjechał z San Remo gdy nas tu Dnia wiadomość o śmierci Siemieńskiego — aż tu dostaję list od Wiktora z którego dowiaduję się że śmierć Siemieńskiego nastąpiła 27 a pogrzeb 1 Florencja na samą katastrofę! To mię przeraziło — Zabrałem się śpiesznie z Twego odjazdu — i zabrałem się prawie że w drodze do Neapolu i Pompei ciem orłem wróciłem wczoraj do Rzymu list datowany z San Remo

Niedługi ten mój list tem, — ale za to ma wiele korespondencji

Twój

Feldon

Poznań 16/3 85

Kochana Pani Zofio

Wyjeżdżam dziś już opuścić niemiłe San Remo i nieszczęsne nie wiem powtórnej katastrofy telegraficznej jaka nawałnica zrowa taniejsze uspokoiła a ostatniej dostałem dnia niemamy żadnych wiadomości krewnych jakie nam telegraf przyniósł. Mam więc wielką nadzieję że tego nowego uspokojenia uniknąć, oczekuję Twój z 8/3 t.m. zapewniam mi bezpowrotny Twój wyjazd będzie do Rzymu będzie do Lausanny. Niezawodnie tedy dowiedzieć jak adresować aby te kilka słów na ostatek do San Remo dojść napewno za Tobą pospieszą i zawdzięczę gorące nasze życzenia ab Twój dzień imieniny

Stat się kresem cierpień i próbą
prac jakie od tak kilku przedsięwziął
i jutrzenką nowej dobej.
Uciekę się bardziej ogólnikowym sło
Sam Bemo opuścił, mniejsza o to dodaję,
wielkiego wyrażenia Bożemu
do Twojego jestem nalato, dziś przy
Marowej zawiei przypomina mi Mo
wiersz naszego dopiero wiosna: „zawiei
kwiatkom zawieniu". — we Florencji za
Bożnie: Neapolu malarki i przy
czół — przyjaciół Dudowi Florencji życzy
Ty. — Cieszę się Twój list w tych przedsię
i oneluję wspaniałemu zapowiedzianego
w nim artykułu o Zenatowicu, który
mój głos niedbadł; — ze wzniesienia
zaś o Bodzie mi mogłem dziś chwilę
czyś zorientował we Florencji lubię.
Kiedyś Bóg stworzy drugi Pana Zofię
i wielbicielom dziełem obdarza
Alg.

528a

~~o. Kaz T. Dembińskiej~~

2 listów mego Ojca

№ 459 - z listu syna Krzysztofa
460 " " " "
461 " Szwagra Henryka C.
462 " syna Krzysztofa
470 " T. Klary Dembińskiej

2/Stycznia 1930.

A Cieszkowski syn.

Cieszkowski Henryk HR 403 529

Z toią, z którego powstać nie mam już nadziei, odmiłam się pisać do Drogiego Pana, przesyłając pod opieką Jego Miłości dwa moje rękopisma. Jeden tom filozofii, i Notatki z mojego życia, rodzaj Pamiętnika. Podwójna prośba moja jest tak wiele podjąć na Pana, bezinteresowne ze strony Autora, trudu onych przepisania. Dla Notatek szczególnie ozdobnie ciche przywiązanie. Drukowane, wydają się dobry, niezmazany ślad mojego na ziemi. Powtarzając to za grubowe na prośbę, umiem z sobą głęboki dla Pana, którego tą samą cześć kochałem za życia.

Henryk Cieszkowski

21. Grud.
1872.
Warszawa.

Do J. I. Kraszewskiego.

odes.

404
530

Moje prace:

1. Świat i dusza, powieść, przy tém:
2. Wianek Ciernowy, poezye, w 1m t. drukowane.
3. Portepowi - powieść w 1m t. drukowana.
4. Studya nad Rewolucyą Francuzką, przez Felixa Rachlego po francuzku pisane, t. 3. Tłumaczenie moje, w 3ch tomach a Unyta ukończyć wypada.

Wiele artykułów prozą i poezyi we wszystkich czasopismach krajowych, różnemi razy drukowanych.

5. Tłumaczenie wierszem prozaicznej Komedyi Ponsard'a Giełda La Bourse.

Wiedeń 20 Wrześ: 1873.
Lobzowitz Platz Nº1.

Szanowny Panie,
wczoraj dopiero zwróciłem się widzieć z Panem Hauptmannem, który mi oświadczył że przedsięwzięta prawa nie może być uskutecznia przed 28 b:m: a to z powodu braku zupełnego wszelkich dat construkcyjnych (wymiarów szczegółowych) podręcznego narzędzia, z opracowaniem normalnej idzie mu łatwiej, i mam nadzieję że nasza prawa w zupełności Szanownego Pana zadowolni. —
Umówiłem się z P. H: że w dzień uskutecznia prawy zawiadomi mnie do siebie skoro tylko owe wezwanie otrzymam, natychmiast Pana o tym uwiadomię, może depeszą i będę prosił o wysłanie mi umówionych 150 fl: jeżeli można tych samej drogą gdyż rad bym być ostatni raz. —
Obiecanych mi z Berlina obrazów

dotychczas nie otrzymałem, muszę
tedy wnioskować że są trudności w
nabyciu takowych. –
Łaskawa przychylność Szanownego Pana
Brata tylokrotnie mi dawem już dowody,
ośmiela mnie zapytać czy nie ma
wiadomości mnie dotyczących z Galicyi,
nadzieja dostania czegoś na tej drodze
z powodowała że tu do 1go p. m. pozostaję
pojmuję więc Pan że gorączkowo prawie
owych wiadomości wyczekuję. –
Proszę też bardzo donieść mi o swoim
zdrowiu i zadowoleniu z Rukanji i
przyjąć zapewnienie prawdziwego
szacunku z jakim pozostaję Szanownego
Życzliwy sługa
H. Ciszkowski.

~~132~~
~~406~~
532

Wiedeń 27 Września 1873.
Dobrowitz Platz A 1.

Szanowny Panie,

niniejszym mogę tylko tym razowo potwierdzić, żem odebrał wystawę mi z dnia 25 b.m. 150 fl. gdyż dotychczas, od Pana Hauptmana, ani obiecanego listu nie odebrałem, ani tego samego u siebie nie zastałem, musiemy więc jeszcze kilka dni poczekać. Co do moich osobistych wydatków mogę Pana najzupełniej zaspokoić, żem takowych nie miał, chyba by mi przyszło liczyć 4ty raz wzięty omnibus tam i nazad co 2½ = 80 Kr., mam zaś nadzieję że ten wydatek drugi zresztą chyż nastręczenia Panu, żadnego przytaić jako rzeczy dawno zapłacone z góry Pańskiego przychylności Pańskiej której dawniej i teraz mam ciągłe dowody. —

Przepraszam najuniżeniej żem dotychczas na propozycje Szanownego Pana co do korrespondencji nie odpowiedział, podobno to z tego żem 1mo niespodziewanie był bardzo zajęty w tym ostatnim tygodniu, 2do żem dotychczas nie zdecydował czy mogę ten obowiązek przyjąć, gdyż tu Wiedeń nie jest centrum Niemieckiej politycznej i wojskowych działalności,

2° mi gdyby tego nie robił, 3° nie mam stosunków które mnie Pan przysłuży, trzeba by je dopiero powiększyć i w obecnej chwili wystąpić jawnie (nie potrafiłbym działać sam sobą), 4° że correspondencja o faktach bez conjunctur, do których by mnie znajomość miejscowości uprawniała, jest najtrudniejsza gdyż przy dzisiejszym rozwoju piśmiennictwa periodycznego, jestem przekonany żebym powierzchowny rzęsisty w zarys ważnych faktów w piśmie z gazet o nich wiedział a dopiero o tajemnych domyślił, 5° chociaż to na ostatku bo mi Pańska Osobistość najzupełniej dogadza, dla Boga mam pisać. postawiając moralną stronę tego pytania Szanownemu Panu, nie mogę powinność materyjalnej, jak np: posiadanie Karty która by mi ułatwiła wstęp na zupełnie Zamknięte przekrycie "Militaire Casino" a ♯ Bóg, dozór po jednorazowym pobycie na wystawie o wyprawie Chiny przed tej Kampanią, dla nader ważne.-
Nadmieniwszy Panu tylko na szczególne oznajmiam że moja decyzja będzie zupełnie od przysłanego Pańskiego listu zależeć i że wymawiając sobie prawo adresowania pierwszych Biletów

533 407

correspondencyi do Pana, w zupełnéj
téj do owéj denszyi zastosuję. —
Proszę przyjąć wyrazienia mego uszano
wania i życzliwości.

Sługa Hilferding.

Wiedeń 2 Kwietnia 1873.
Lobkowitz Platz № 1.

Szanowny Panie,

Niewymownie się cieszę za zrobionemi w ostatnim liście nadziei wstąpienia do Wiednia, tym bardziej że wyprawowanie jeszcze nie wykończone i że były miał sposobności przekonania się co zmysłowo, że te rzeczy które nie idą tak łatwo jak by się było można spodziewać, zostały opóźnione z powodów, które nie było w mej mocy przewidzieć. —
Wczoraj po dziesięciotygodniowym zamknięciu wizytach zastałem nareszcie Pana Hr: w domu, wyprawowanie normalnej jest wykończone prawie, brak tylko niektórych rysunków, ale te podręczne narzędzie wszystko wstrzymują tableau de bord: jest sekretem fabrycznym, i dotychczas zaledwie są zebrane te dane, które umożebniają zlot specyalicyj; oprócz tego Pan Hr: jest w ostatnich czasach

nader zajęty i powiedział mi że tylko
nocami może dla nas pracować
zarazem mi jednakże, że w połowie
przyszłego tygodnia wszystko będzie
gotowe, a zatym mógł by sam
robotę na miejscu przyjrzeć i właściwe
uwagi zaraz porobić, w razie gdyby
było potrzeba wyprawowanie dotknąć
tować. – Pieniądze zaliczki są zawsze
u mnie, nie z nich sam H. mi
żadnem chciał cem co się pytał czy
czego na Rosyta nie potrzebuję i czy
nie ciężka podróż? –
August jest najpewniej w Francyi
bawi i ma tu podobno ładnych dzieci
zawitać tylko że u niego to te ładne
dzieci może długo potrwać. –
Oczekuję tedy sama 7 go t. m: i wszystko
dotrzeć żeby papiery sama oczekiwały
razem przeczytamy to zawsze lepiej. –
tym razem zakończam wyrazy uszano
wania i najszczerszej życzliwości
Sługa Wł Ciszkowski

535
409/II

Ostenda 28/IX 75.

Szanowny Panie,

Mimo niby to polepszenia się zdrowia Augusta, zawsze jeszcze próżniactwo jest mu nakazane a pisywanie wszelkie, choćby i takich listów jak do Pana, najsurowiej zakazane, ja więc go dziś wyręczam i odpisuję Panu na jego tak dobry, tak serdeczny list pisany w Szwajcaryi a wczoraj tu odebrany. —

Panu z tygodnia pod wrażeniem zapewnie równie smutnego a może i smutniejszego listu od Augusta a jakim i Pan wspominasz, podzielam tutaj żałobę i boleść jaką ulega a może i powinna Augustowi, a szczególniej że go odtrącają od czytywania listów dotyczących interesów, które z powodu obecnej drażliwości Augusta,

Ja mu doprawdy szczerze, bo i w tym wypadku zresztą od zamiarów stanąć daleko. Augusta mój przyjazd zaniepokoił, zaskoczył tak, że po przebyciu z nim 10 cio dniu w czasie których z różnemi pomniejszemi alternowami Augustowi tylko doprawdy był niedobrze, a w ogóle sam czuję się lepiej jak w Paryżu, uradziliśmy, że od dziś pocztowy odprowadzam go na Bruxelles do Spa, w które ma silny wiarę, i z tamtąd jeśli tylko nie będzie powrócenia opuszczę go dla pojechania na Wilcz a następnie do Królestwa, gdzie jak się zdaje Augustowi mi niektóre swoje interesa poleci. —

Bardzo nam obu przykra była wiadomość o zdrowiu Tańskim i o Kamienim, od tu bawiącego Sa Niemcewicza, na Kamień cierpiące go, dowiedziałem się że po wizycie

440
53-6

tutejszych Kąpieli. Kamień zaraz
mu przyniesie odchodzić, i że Dr tutej-
szy, zgodnie ze Specyalistą Paryzkim
który tak temu Niemcowisku w Pa-
ryżu leczył, nakazał mu, mimo
pory niewczesnej, jakby tu od Kwiet-
nia mamy, dalsze używanie
Kąpieli, i picie ciągłe jako wody wina
Mosel, które to wino ma mieć szcze-
gólną własność wypuszczania Ka-
mienia, przedsięm przeto Panu
Żywcem tem słyszeć, daj tylko Boże
aby się to na co przydało. —
Dziś o 8mej wieczorem z tąd wyjeż-
dżamy do Bruxelli, pomienwszy jednak
mijakie powietrze Augustowi-
ne Nasiej, żądza przeto że po wypo-
czynku jednej a najwięcej nocy
2ch nocy i po zaradzeniu się Pana
pojedziemy szukać le grand air
w Spa, i tam zapewne będzie
najwłaściwszy adres Augusta-
na przyszły list Pański. —

August ś. zawiaduje, że Wincenty
z J.ą Gargen już Ś.ą zaślubiony i polecają
się Łaskiej pamięci zostaje wyra-
żeniem najszczerszej wdzięczności za
współczucie i przyjaźń, prosząc przy
tej sposobności przyjąć i odemnie
wyrazy prawdziwego szacunku z
jakim pozostaję Wasz

Szczerze życzliwy i przywiązany

Sługa

Wł. Iwaszkowski

Cieszkowski Karol 53/73 4H

Szanowny Panie Józefie!

Chociaż wśród powszechnej gorączki w wolnej swych chwilach studyuję John Mill Stuart. wpadłem na myśl tego o Swobodzie. o Liberty - jak wszystko tego rozdrażnienia pełnego w świecie publicznym wyrodziło wartości. Słowami pojęcia - nabiło społeczny pojęcia, które same ideii wyrażać do deklamacyi, to wyłącznie nadaje cenę tylko swobody myśli i tak niestrawnie na dzisiejsi pokrzepiała chęci moja na polski przekład Milla przetłomaczyć - Rzuć tego rozmaite i dzisiejsze mowy by zachęcić gości mnogich w Szwajcarii Francuzkich a w Italii zaś [illegible]

pewna ilość osobno exemplarzy popełnia
odesłać zaraz z prośbą że nie
bez interesu znamienitego nie powstanie.
Cudzy tak bardzo zainteresowanie. Państwo
wiy nudne - jest jak za czasów Omara
Dnia pewnie biorą w ogóle tak
na spekulacyi nie widzą a myślą pewnie
Europejski wychodźcy bardzo.
Ty tutaj w naszym ciekawym kącie widzisz
z wszystkiego - czasem zadrwisz nas
bliższe widzi w oddali. Dawniej ty
opalsza ostrożności obawy widzisz niż
kiedykolwiek, a tak o mało jesteś brak
bojaźny ty tak radzilibyśmy żeby coś
złego nie zrobili ci moi radowie
i wielu gdzie z lasu wyrwany

47Z
538

który do dzisiejszego dnia spokojnie siedzi.
Szczerowski dotąd cały wyrobu boży wci
jakiego. — A reszta cicho siedzi
głucho jak po bitwie — Tyle pocie-
chy mile z Drohicza ~~[illegible]~~ z had kolwiek
przybyłem Kochanemu! —
Hola dyssertacyom spiesznie rzecz
zapewnić o wszystkim szczerbu z
jakimi na zawsze zostaje
prawdziwy Twój
Ignacy Szczerowski

~~88~~
413
539

C.

Szanowny Panie, uprzejmie
mi jest tyle pobłażania Twej
jeszcze raz przyjąć moją bazgrotę,
boć to pierwsza moja próba.
W której jest niezawodnie wiele
do zganienia, a w czytaniu wprawnym przed-
wszó niepotrzebne — Ulituj
się Panie bardź surowym — lepiej
Ktoś na wdowie bardź, jakiekolwiek
Potem będź publicznie zmaga-
ny — lecz jeśli jeszcze raz szczęśliwą
aprobatę i ten artykuliś przejdź
to radbym mieć za trzy exemplarze tego Dziennika, bo mogą
mnie i drugim

Mój bardzo pospiesznie do dan
Mej wielkiem uszanowaniem pozwa
z najgłębszem szacunku
i całą uprzejmością

Stryjeński

9. 3. 1845.

414 89
590

Najłaskawszy Panie,

Obdarz mnie uciechą i przebaczeniem za ten gratis kłopot za pomocą kupy odbytam, przydaj ci się czasem moje, kędy nie stoli kowym ale kiermaszowym z całą szczerością i prostotą wyznaję w Bibliotekarzu dnia dzisiejszego oświadczyć mi do tej fantazji, bom nie zastrzelony ale uprzejmy się mnie Pan uraczy uwzględnienia i pobłażaniem obdarzy.

Z najgłębszym szacunkiem i oddaniem

najniższy Sługa

Ul. Ciszkowski

Kr 19.3.1865

90
715
541

Warszawa d. 7. 5. 1865.

o 2ej po południu

Szanowny i kochany Panie,

W Jarosławiu powróciwszy Mieczysław kazał te słowa dla zadośćuczynienia przekazanemu mi zleceniu: August wczoraj najserdeczniejszym dla Pana powodzeniem kazał uwiadczyć że zapewne całą przeszłą sydzisz wesołą zabawę i stamtąd zapasiony dzisiejszego ciała uszczęśliwiać będziesz. Przy tej szczęśliwości posyłam moje serdeczne życzenia zostania się z Panem bez szczególnego pożegnania - pocieszam się tylko nadzieją że to nie na wieki. Kapitanowi W. szczególne Wasi uściskam

Cześnik. Fuga dorgany

M. Cieszkowski

195
446
542

St. Petersbourg.

20. Sergiéfskaja 9/21 Grudnia 1873

Szanowny Panie

Naprzód przypomnę Ci pamięci i poinformuję Cię, że przeprowadzenie naszego sądowego rachunku zostało adwokatom w Petersburgu i najbliższe stosunki klijenteli tutejszej Ambasada tutejszej Angielskiej - Oddanie tego listu jest pan John Dilke brat członka parlamentu tegoż imienia który pewną część Stanów w Anglii posiada. - Oddanie podróżuje po Rossyi a szczególnie po krajach południowych lub zachodnich studyuje ich położenie stosunki itd. - Wyjeżdża tą porą dla którego go

Panu pozwalam sobie w
w nadziei że go świetlem wesprzeć
w sympatycznej godnej pracy -
Jestem tam oddanem panu i nie
wątpię że z zapałem i konsekwencją objdzie-
Zabrałbym drugi obszerniejszy gdybym
się w dalszą rozwinął korespondencyę
z takiem gdybym chciał mówić
o sobie i dzieciach i żonie -
Ciesz się nadzieją w przyszłego lata
obaczenia się tu dozem umie kapelusz
a wtedy nkradnę chwilę

gawędki o dawnem i ostatniej
podróży za granicę, której
N. przeglądnąłem od deski do deski
powieść: —
Z najgłębszem a prawdziwem
poważaniem pozostaję Sługa

Karol Szajnocha

J. P. Krasicki

Drezno

Krzemieniec - 11/10 [illegible]

Cieszkowski Teodor

109
418
544

C.

Wielce Miłościwy mi Panie —

Czekałem Hugo by zgłosić się do Pana — na
Śniadanie wyznaczone nie było — nie było gdzie
pracować - dzisiaj go mam - o ile
to z pomocą Bożą - Daję więc znać
Panu o sobie - o udzielenie które-
go bliższej mojej siedzibie przez
Konstantego Kaczyńskiego wyczekuję.
- Najważniejszej chwili na wzgo
powstania dozyliśmy - więc się ufa
z Miłościwym Panem Dzieło -

w Bogu nadziejen serdeczny

Polecam się Łaskawemu memu
Wielce Miłościwego mi Pana ja-
ko życzliwy Virerug

Teodor Gorzkow

PS

Czuję wielką pisemnie mówić czy
czytelnie? —

Cisowska R.
AR
449
573

Szanowny Redaktorze!

Pomimo przemnożenia Tygodnia zapłaciłam z góry na rok cały a gdy teraz z ogólnym żalem wydawnictwo przerwanem zostało i szanowny Redaktor wzywał do odbioru pozostałych na drugie półrocze dwóch talarów lub wyboru dzieła jakiego w Jej warsztacie, udaję się do Niego z prośbą o przesłanie mi za tę cenę pierwszego kwartału Tygodnia jeżeli to być może. Wyznaczywszy zaś resztę proszę w zamian o dzieło jakie na którego wybór spuszczam się zupełnie na Szanownego Redaktora. Pomimo mieszkania my za granicą i nadzwyczajną trudno-

sług przedstawiamy pisma wzbronione, przemycane pisma Polskie pod fałszywym nazwiskiem Maryańskiej; właściwy zaś mój adres jest: Amelia Lissowska poste restante Gallub.

A. Lissowska

Radomin. 28/7 — 1871.

Cieszeyska Magdalena
Bochnia 11/6

420/84
546
82.

J. M. 3002.

Cisz

X

Wielmożny i Czcigodny

Panie!

Każda polka już od dziecka, nauczyła się z głębokiej czci wymawiać nazwisko nadwiślańskiego Krakowskiego rycerza i kochać go, jako przewodnika na dobre czyny i czasu pocieszycielka. Jemu nasze do ludzi wielkiego serca, czują przywiązanie, sympatye nakierowują uczucia w ich dobroć. Dla tego też i ja choć zupełnie nieznajoma, ośmielam się udać do Wielm. Pana z prośbą.

Mam zamiar czasem amatorskiego proszę piśmiennie, o pensye z łaski z prywatnej szkatuły, która mi obecnie a taczej nie wypróżni szkatuły J. C. K. M. proszę bowiem o 8 lub 10 złr

mieszczanie. Nie znajac nikogo z t. z. ofiar
decydujących, wiem napróżno, że nic nie
wyskram, a to tém więcej, że prawdziwie
pomocy potrzebuję. Ośmielam się prosić
Szacownego Pana, o kilka słów prywatnie
do cesarza napisanych, celem poparcia
mej prośby, bo jestem pewna, że cesarz
wszystko zrobi, ujrzawszy nazwisko Wielm.
i Szacownego Pana.
Jestem sierotą. Rok 63. był prawdziwie
Tarpejską skałą naszego losu i przyszłości.
Brat mój poszedł do powstania, ojciec dano
za to jednakowe pensye, emerytury, jako zdrady
a matka straciła znaczną ilość na ob-
rachach Karcinowicze w Mieckowskiém.
Ojciec zmarł wkrótce ze zmartwienia a
Matka dostała 36 fl. pensyi rocznie.
Ja byłam wówczas dzieckiem ale zakoń-
czam się szczęśliwie do pracy, po latach
zdałam egzamin na nauczycielkę
szkół wydziałowych. Dostałam w 78 roku

miejsce zastępczyni nauczycielki w Bochni
dla nieszty. zdrowie nie chce iść w pracę
z pracą. Lekarze w ciężką, nieuleczalną
chorobę, która jest 4 razy zmusza mnie
przez rok 1/2 miesięcy. Do uczniczenia się
do pracy zawodowej. W roku b. od 15. stycznia
jestem tak ciężko, że z dniem 1. wrześ-
nia muszę moją pracę porzucić. Dola
siroty jest zawsze ciężka i smutna jak
grób, który ją stworzył, lecz stokroć cięższy
i smutniejszy jest los siroty, która ani pracować
ani wspomnień sobie nie może, i żyje jak ów
Atlas starożytnych, cały świat zwalony
na i smutku. To przekonanie, Dos Jahrhundert
sank nun hat". Pisze szczerą prawdę,
co zresztą taki głęboki psycholog jak Boży
Pan z wyrazów moich wyczytać
La mortin pensée, l'âme se est que une
long soupir" i list mój, to głośny i smutny
jęk siroty, która nawet wyprzedzić
nie umie, jak jej jest ciężko żyć na
świecie. Czytałam raz legendę, która

[illegible]

opowiada, że każda siostra, znajdując chorą
sąsiadkę w życiu galazkę, opatrzyła ją dobrze,
opiekuńcze Duchy do mej przyczyny.
Jeszcze Czcigodny Panie, zostać dla
siostry Bożym aniołem jej życia, która
nigdy w życiu a nawet i po śmierci tego
nie zapomni. Wiem, że Czcigodny Pan
Ojciec w kwestyi lingwistycznej, krowianom
obcą zamiłowanie się opiekować, aby w kwestyi
życia, racyi Wielmożny Pan, Ojciec będzie
krakowianek, pani, ale, czy Pan będzie
kazał napisać do cesarza i króla, aby
do tego nie pozwolenie zastosować mogło. Pismo
Czcigodnego Pana, jako najdroższą relikwię
zachowam na pamiątkę. W prozie Czcigodnego
Pana jest wiersz, gdzie Pan [illegible] który nie
Pan szczęścia nie ma Pan Czcigodny Pan
promieniem szczęścia nad Drogą siostrą, bo
dla mnie dawniejszy wzory w serce ludzkie, to
te, jak powiada Krasiń. Pan serce a Pan nie
Pana jeszcze o imieniu Ojczyzny, która jest
Wielmożnemu i Czcigodnemu Panu najmu
uprzejmem o pomoc i Drogę mi odpowiedź.
Jest Bratnie, w Gre [illegible] Całuje Pana ręce
Ojciec [illegible] Pan Nekrashevicz

Cis. Z Kiewicz Tad. 209
722
548

Pozwól, szanowny Jubilacie! do mnóstwa zbiorowych z kraju życzeń, złożyć Ci jedno z najszczerszych od jedynego może z żyjących Kollegów fakultetu filologicznego byłej Uniwersytetu Wileńskiej, świadka pocz. tku Twej działalności literackiej: oby Bóg zachował Cię na długie jeszcze lata przy zdrowiu i pożądanej pomyślności!

Życzliwy sługa

Tadeusz Cisz-Kiewicz.

12/24. Września
1879. roku.
Guber. i Powiat Kowieński Stacya Libawskiej Kolei żelaznej
Datnów.
Tadeusz Dawidyński

Cisrkiewicz Teleszyt 161 423 549

Czcigodny Ojcze i Panie!

Byłem w Drezdnie, a mieszkanie Ciebie, zdawały stare nowe przyjaciół o Tobie mnie i pochlebiały: z drugiej jednej strony żałować Ci choroby jakiej chwilę pracy, lub radzieckiego zapasu wypowiedzieć, by tobą to śmiałość, do której chyba wtoczyć swoje usposobienie. Nadeszła do rąk tych, których myśli swoje wzbudzały, czcigodny Panie: one mnie nauczyły studiować całe życie i dobywać go pracą, — one pracy mi rozjaśniły promieniem wiary w Boga a miłości do ludzi, one mi wskazały, dokąd dążyć powinny jednostki chcące, aby ludzkość stanęła dzień w progu królestwa Bożego. Pozwól że mi, Ojcze, uścisnąć rękę, która my-

żeli te rzeczy pomiędzy nas, pracownikami nowego powołania, i z nich Swoich potrzeb. ni wstydzić, że obierają sobie materyalne ubostwo życia drogą, duchowni ich się nie potrzebują.

Przybędziemy tu do Drezna na kilka tygodni. — jeżeli się prośbie mojej nie stoi na zadosyć, to racz mi pozwolić wytrwać dzień i przy dzieły najmniej materyalnym i najmniej niepożądanym być bym ci mogła gościem.

Dr. med. Teresa Ciszkiewiczówna.

23 Września 1880 r.
Drezno.
Seminar-Strasse № 12.
(Gymnasialogisches Institut.)

550 462
424

Szacowny Panie!

Nie mogę pominąć nastręczonej mi ‹po›
dobnéj napisania do Pana bez o‹d›
świadczenia mu najgorętszych podzięko‹-›
wań za Twoje, Panie, słowa. Chwi‹-›
lowo trudno jest mówić, wśród tła w‹-›
obecności ludzi, których już tam wi‹-›
dok przejmuje mi‹ę› cześć i pokor‹ę› te la‹-›
tyfundii w Niegowonicach, ani wdzięczności mojéj
wypowiedzieć, ani też pewnie Pan nie umia‹-›
łbym w tym, jakiego to zajęcia się
mną chce pobyt, na stanisku wie‹-›
śniaczém, to wiadomo jak mi pokor‹-›
stwie i pracę na gruncie ojczystym
potrzeba. Plan na dniu jednę mając
gdzieś progmac‹ę› wejść w zakład budowy
gmachu przyszłéj jego pomysłności

i gorąco ukochanego dobra powszechnego.
Jak pierwszy popęd do obrania dla życia
go mojego zawodu dał mi widok cierpień
tak często u nas jeszcze pozostawionych
bez ulgi i pomocy, tak i dalsza chęć
do pracy nie w materyalnych jakiejś
musi dzisiaj potrzebach. bo ich ta
sprzeczka do wczoraj mi nie wyłoż
czyła. — Kiedy się o nieni jakiem ma
łoma moja podziela życia o otocz
eniu w najbliższych potrzebnych posta
jących warunkach, — ale zawsze mi
pozostanie przekonanie gorącego życia
miłość dla biednego kraju naszego
a najgłówniejszym celem pracy ta
kże dzieci jego, których ciała i du
sze najbardziej potrzebują opie
ki ledwie rozumiejącego swoje po
łożenie, i pojmującego czém po
trzeba wzmocnić te stanowisko, na
których jedynie oprzeć się może przy
szłość narodu całego. —

425
557

Chyba odgadnąć musiałaś, jakim obcięża-
jącym, jeżeli myśli i uczucia pobo-
żne pełniłaty głosy pośród mojej lekce-
pracy Twojej pochylone, i serce bardzo
ce się pośród wielkości serca Twoje-
go, bo od razu Boga dobrym, Boga
bardzo dobrym okazał się dla mnie!
Ufna, że mi tych nastręczy podobność
okazania się godną Jej Pana Jezusa
dobroci, korzystać z niej się nie wahałam,
a tylko nie jestem obciążona moją
prostotą, wdzięcznością, i najgłębszą,
najgorętszą dla Niego cześcią i u-
wielbieniem

Teresa Cieszkowska

12 stycznia 1880 r
Dzierzno
Seminar-Straße № 12.

No.

552 463
426

Czcigodny Panie!

Wiem, że ci, którzy najbardziej lubią robić ludziom dobrze, najmniej lubią, aby im za to dziękowano. Nie z podziękowaniem więc za trudy w sprawie mojej poniesione śpieszę do Pana, ale z zawiadomieniem, że list Jego wczoraj otrzymany, i że postaram się podług tego listu w niej robić będę, przesyłam, że słowo Pańskie i oddane przez Pana zainteresowanie się sprawą moją udaremniło mi jej przeprowadzenie o tyle, ile to w obecnych warunkach jest możebnem. —

Smutno mi słyszeć, że pan dotąd
ciągle był cierpiący. Oby czasy dobry
wstęp wód Homburgskich i w tym ro-
ku wróciły zdrowie i siły pod drogi
dla nas wszystkich! Do tych czasu ogół
nej — a mnie, zbiorej do ogólnych u-
stnej rzeczy i uzyskania pozwolenia
na stałe przybycie wcześniej wydziel-
nej audyencji, — czy by mi wyborczy
dowa na wyrażenie tych dni, jakiemi
Pan wszystkich i teraz tak szczęśliwy
będzie? — Zgromadzę się więc mocno
na udzielenie portek dwojaki i dotwo-
rzenia stosownie mojej najłaskawszej
szej rzeczy, pozwolenia i audyencji —

Sługa Teresa Ostrowska

7 Czerwca 1880 r.

Dreźno.

Semmelweis-Str. 9. A. 12.

17 c
44
427
553

Szanowny Panie!

Jego Ekscelencya łaskawie się sprawą moją odemnie mnie odebrał się w mej rozjeździe do Pana, a to odwołując się do obietnicy Jego, że gdyby jej Samuel Lek Kronowski samodzielnie rozstrzygnąć nie mógł, Pan mi poparcia jej stosunku Swojemu w Wiedniu również nie odmówi, jak Jego jest poparł ustawieniu się Swojemu w Krakowie. Dzisiaj otrzymuję list od Pana P. Korczyńskiego, z którym przed miesiącem widziałam się w Krakowie, zawiadamiający mię, iż prośba moja o przypuszczenie do całkowitego testu przez Wydział Lekarski odesłana do Wiednia, do Ministerium wyznań i oświaty, bez niepożądanego odniesienia się Wydziału z

powodu płci mojéj, i z odmowieniem, iż świadectwa moje z uniwersytetu do-ję mi do nostryfikacyi dyplomu uzdol-nić prawa; z dostrzeżeniem tylko, że według praw Austryackich powinno-bym przedłożyć świadectwa z edu-menu dojrzałości, którego ja nie po-siadam, ponieważ tylko przywa-dnie do uniwersytetu uzyskać się mogło. Jaw. Pr. Ministerstwo uważa uchwa-łę Wydziału lekarskiego za pomyślną dla mnie, gdyż w razie gdyby odpowiedź Ministerstwa takiéż samo miała brzmienie mogę potem edamenu dojrzałości usunąć wszelkie prze-szkody, na co w odpowiedzi radzi-je mi Dziekan wydziału. Jaw. Pr. Mini-sterstwo twierdzi jednak, że w Wiedniu datoby się uzyskać w drodze łaski zwolnienia od tego edamenu, i ra-dzi mi upraszać o nie wszelkich wpływów i stosunków, aby uzyskać pomyślny decyzyt Ministerstwa. Ze znajomości i stosunków w Galicyi ani w Wiedniu nie mam żadnych, nawet gdybym pojechała do Wiednia, co mi doradzają, a co teraz w wielu

porodów bardzo by Sobą mi trudnem, bo i tak nie miałabym tam poparcia u nikogo, i nie widziałabym tam przez kogo, ani w jaki sposób rozpocząć starania. Referentem sprawy tej dla podania jego i Wydziału Lekarskiego będzie profesor Langer, - ale odwołanie decyzyi nad zakres od Ministerstwa wyznań i oświaty Pana Conrada. Jeżeli słuszne stanie daje Mu możność wpływu przez nagorszenia na zdanie decyzyi tych panów, albo choćby jednego z nich, to nie wątpię, że pan zechce dozwolić dziecku rozpocząć tego w Krakowie, gdzie za jego wpływem nad wszelkie spodziewanie dobrego u profesorów wydziału medycznego dotrzymam pory ścisłej. I nie wiem przewidzieć, jak wytłumaczyć śmiałość, z jaką w sprawie mojej udaję się do pana. Jeden do dwóch zakredzi może śmiałem o wyjednanie pozwolenia oblicenia dań dla dobrego Ale oto, jakoś serce moje było przepełnione; - dziwaj gdy mi pan sam odmówić do przekroczenia gra-

nia mojego nawrócenia, Jéż mi Oblubieniec to
już nie przeszkadza nawracać się
moją obecność i łaskawość Go mówić bole
jącego uczuła, to jak z jednej strony
dobroć Jego nie ma granic, tak z drugiej
gdy serce mi wyrzuca, że w dziękczynie
niegranicznej. Ja, co z charakteru
lubię zacząć obowiązków wdzięczności,
raczej skończyć, niż przykrość swojemu
w ich pomnożeniu, spostrzegłszy mą
z natrętnie moje jedynie wyrzuty
sumienia, że wyrządzam wszystkim ogro
mowi, zabierając dla siebie chwile po
święcone na pracę dla nas wszyst
kich. — Teraz to względ mnie wstrzy
mał od bytności u Pana z pożegnaniem
gdy mój wczesny wyjazd z domu
nagły i niespodziewany Drogie opuścić
zmusił. Pan Bóg pozwoli mi to wkrótce się odwiedzić. Pan
cześć moją i najgłębsze uszanowanie
których to wolność zapewniam pozo
staję nad Jezusem, pozdrawiając wiernie
i wdzięcznie Jego Sługę

Teresa Ciszkiewiczówna

24 Lipca 1880 r.
Fryga
Sand-Strasse 431a.

429
555 448

Czcigodny Ojcze i Panie!

Przez trzema laty, za pobytu mojego w Dreźnie, zaszczycił mię łaskawem uwagi swojéj na mnie i staraniem o nieboszczyku mi edukacyą, a teraz wasze Potem miałem jeszcze dowód łaskawéj Waszéj pamięci we wspomnieniu, które po zniknieniu tu z Wami zachowanie mi Pan Adamowicz Rygi. Ani jedno jednakże, ani drugie nie usprawiedliwiło mię do zaniedbania starań poświęconych pracy dla dobra ogólnego, bo potrzebnemu dla zachowania drogiego nam wszystkim zdrowia odpoczynku. — Wiem, że Was często obarczają listami w celu wydania cenniéj jako pamiątka odpowiedzi. Jednak nie od powinność Was prosić, Panie, ale

o zadośćuczynienie, — i to, com Duch Boży
przez Proroka Swego obiecował, pozwala mi
mieć nadzieję, że mi go nie odmówisz. —
Niech Duch Twój wyda płonną duszę, po-
stępowi przez ostrożność potępieństwa nowe-
go, niech prowadzi oddechem i uczuciem
Boskiem pobłogosławione piórem Boskiem
Ojca z Synem tylko, czemu to podobne pra-
cy wziąć zechciały nowe, nowe rzeczy, ścieżki
jakby przedsięwzięcia, czy wydarzenia Skalona?
Czyż ona ma być dla przyszłych pokoleń
potępione dobicie, które dziwowanie pra-
gnieniem wiecznym, lub potrzeba stanięcia jako
współpracownica przy ogniwie rodzinnem,
wszczęły na tej nowej pracy drodze? —
Ty, Ojcze, co tchnąłeś w serca ludzkie wzię-
cie unicestwienia, dopełnij. Sam obraz u-
czuć, jakiemi myślałeś przejmuje dobrze,
które solidarności pewnej z Skalona
Boskiej wyprzeć się nie może, a solidar-
ryzowaniem z nim potrzebą się czuć
ma prawo? — Dla mnie, które ogólne
dla Boskiego unicestwienia podziela uczucie

430
556

mow obowiązki wdzięczności, to boleść Twa dotkliwa, że ot natchnęło mię odwagą zapytać Was, czyż dla tacierzy do utrzymania się na stanowisku kobiet uczciwych, czy dla tego jemu rodzonych nowe przez powrót wolny do siedzenia byłaby powierzchowne i wypoteżna, iżby Ojcze, jeśli nie wszej dla nas nie macie, jego wydalenie w wdatniej, tajemniczej i pozytywnej porzeczy, ta droga, która idziemy jest ciężka i cierniska, i ta upadek na niej wstrętniejszym jest jeszcze niż na utartej ścieżce uczciwej kobiecej dziedzictwie?

Stoję Rosa, Ojcze, za dla tamtej Ojcze spotkanie na tego powagę, do której się ono często odwołuje wydaje sąd o dzierżawie jasnie, lub jego przedstawicielach — to tak, które wyrzekome rozkazy w sprawie kobiet uchodzących się w wytrzymałych warunkach tradycyjnych, wypadło dla nas tak niedorzecznie, że wspólnie w wielu Ojcze się nie spotrzegadzone, prosić Was, Ojcze dzisiejszy Boże, wejrzyj we wnętrze naszych ogniska rodzinnych, dla dojścia naszej dziedzictwa w dobrze domowe i po za jego granicami, i wydajcie

o nas sąd sprawiedliwy. Nobiży on się nowo
Bóg, którego Pan wysoko cenimy, obok go
co nas kłamy, a nieraz drogą przez u
umiłowanych i obrazy przez się wprowadzi, t
stół dla siebie biorący. —

Gdyby się dzieci miały dobrze do bytności
ży w Polsce pożytku i tak przede wszy
stkiem od dzieciństwa Warszawy, która jest
obecnie miejscem stałego mojego pobytu, mo
wodzi, abyście mi pozwolili dobrej d
bold nabytku i wyprzedzić uczucia na
wyższego pewnego, którego wyraz dos
stanie teraz — pozostaję sługą

Dr. med. Teresa Ciszkiewicz

10 Listopada 1883 r
Warszawa
Aleje Jerozolimskie A 3. —

6493

LISTY

C (hom - ie)

1863 - 1887

33